

Spectrum  
Spectrum  
**Spectrum**  
Seria monograficzna

ARCHAEGRAPH  
Wydawnictwo Naukowe

TOM II

REDAKCJA

MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA  
DAWID KOBYLAŃSKI  
MARTA CZERNECKI-WILCZYŃSKA  
KAROL ŁUKOMIAK

# Spectrum

Seria monograficzna

## TOM II

Redakcja

KAROL ŁUKOMIAK  
MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA  
DAWID KOBYLAŃSKI  
MARTA CZERNECKI-WILCZYŃSKA



**Spectrum**  
Seria monograficzna

ARCHAEGRAPH  
Wydawnictwo Naukowe

**TOM II**

**REDAKCJA**

**MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA  
DAWID KOBYLAŃSKI  
MARTA CZERNECKI-WILCZYŃSKA  
KAROL ŁUKOMIAK**

REDAKCJA

DR MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA  
DAWID KOBYLAŃSKI  
MARTA CZERNECKI-WILCZYŃSKA  
KAROL ŁUKOMIAK

RECENZENCI:

PROF. DR HAB. ANDRZEJ GRZYWACZ  
DR HAB. BEATA NOWOTARSKA-ROMANIAK, PROF. UE  
DR HAB. BERNARD ŁUKAŃKO, PROF. INP PAN  
DR HAB. INŻ. MARCIN KRAUSE  
DR HAB. MARLENA STRADOMSKA  
DR ANETA BARTNICKA-MICHALSKA  
DR MAGDALENA BUREK  
DR MAŁGORZATA DEMIAŃCZUK-POPIAŁO  
DR MARIUSZ DOMŻAŁSKI  
DR KATARZYNA GÓROWSKA  
DR JUSTYNA JASIAK  
DR ANNA KOWALCZYK  
DR MICHAŁ STACHURSKI  
DR MARIOLA MONIKA SZEWCZYK-JAROCKA  
DR GRAŻYNA ZBORALSKA

KOREKTA REDAKTORSKA, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI  
KAROL ŁUKOMIAK

© copyright by authors & ArchaeGraph

**ISBN: 978-83-68410-19-8**

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:  
[www.archaeograph.pl](http://www.archaeograph.pl)

ARCHAEGRAPH  
*Wydawnictwo Naukowe*

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2025

# SPIS TREŚCI

<b>PRZEDMOWA</b> .....	<b>9</b>
------------------------	----------

## NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

<b>AUTORYTETY, WARTOŚCI, PATRIOTYZM STUDENTÓW XXI WIEKU</b> .....	<b>11</b>
---	-----------

Karolina Sienkiewicz, Martyna Lichaczewska-Ziomba, Ewelina Kaźniuk

<b>SAMOCENA I PODATNOŚĆ NA STRES AKADEMICKI JAKO PREDYKTORY BEZPIECZEŃSTWA PSYCHICZNEGO STUDENTÓW: ANALIZA ILOŚCIOWA STRATEGII RADZENIA SOBIE ZE STRESEM I POTRZEB WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO</b> .....	<b>25</b>
--	-----------

Grzegorz Świeczar

<b>CO SIĘ ZMieniŁO, A CO SIĘ ZMieniĆ NIE CHCIAŁO W KOŚCIELE KATOLICKIM W XIX WIEKU?</b> .....	<b>45</b>
---	-----------

Daniel Dylewski

<b>LUCYFERYCZNY BUNT W POEZJI TADEUSZA MICIŃSKIEGO</b> .....	<b>59</b>
--	-----------

Dawid Kobyłański

<b>CZY POWOJENNY TEATR W POLSCE MÓGŁ BYĆ REAKTYWNY?</b> .....	<b>67</b>
---	-----------

Józef Legierski

<b>JOHN ZAFFIS' PARANORMAL MUSEUM: NARRACJA, SPRAWCZOŚĆ I EKSPOZYCJA PRZEKŁĘTYCH PRZEDMIOTÓW</b> .....	<b>79</b>
--	-----------

Anna Pyza

<b>PLATOŃSKA KONCEPCJA MERYTOKRACJI W ŚWIELE PAŃSTWA I PRAW PLATONA</b> .....	<b>107</b>
---	------------

Paweł Bonisławski

<b>SPÓR O WPŁYW MATEMATYZACJI NAUK NA ICH ŚCISŁOŚĆ</b> .....	<b>127</b>
--	------------

Janusz Pfaff

## PSYCHOLOGIA, PEDAGOGIKA I ZDROWIE

<b>ZABURZENIA KARMIEŃIA W PRAKTYCE NEUROLOGOPEDYCZNEJ</b> .....	<b>159</b>
---	------------

Aleksandra Kaczyńska

<b>PSYCHOLOGICZNE MECHANIZMY PERCEPCJI SKUTECZNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA PREPARATÓW SKÓRNYCH</b> .....	<b>179</b>
--	------------

Julia Lebedzińska

<b>WPŁYW SUBSTANCJI SŁODZĄCYCH NA ZDROWIE – PRZEGLĄD LITERATURY</b> .....	<b>187</b>
Hadasz Paweł	
<b>NASTĘPSTWA SEKSUALNEGO WYKORZYSTANIA MAŁOLETNIEGO</b> .....	<b>197</b>
Martyna Grzegorzak	
<b>CICHE POCZEKALNIE, MILCZĄCE DWULATKI. URZĄDZENIA EKRAŃOWE A ROZWÓJ MOWY – PRZEGLĄD WYBRANEJ LITERATURY I REFLEKSJE NAD RODZICIELSTWEM W ŚWIECIE SMARTFONÓW</b> .....	<b>207</b>
Sylwia Aniotkowska	

## MEDIA, KULTURA I TECHNOLOGIE

<b>CZY FAKE NEWSY NISZCZĄ DEMOKRACJĘ?</b> .....	<b>225</b>
Klaudia Michajtów	
<b>OD EFEKTU BARNUMA DO ALGORYTMU: JAK SZTUCZNA INTELIGENCJA MOŻE OGRANICZAĆ WIARĘ W PSEUDONAUKĘ?</b> .....	<b>239</b>
Kamil Godawski	
<b>ROLA NOWYCH TECHNOLOGII W ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA KOMUNIKACYJNEGO – ZARYS PROBLEMU</b> .....	<b>257</b>
Manowiecki Patryk	

## EKONOMIA, ZARZĄDZANIE I LOGISTYKA

<b>PERSPEKTYWA PRZEDSIĘBIORSTW NA STAŻE ZAWODOWE W REGIONACH PERYFERYJNYCH</b> .....	<b>275</b>
Weronika Wantuch, Piotr Wójcik, Gabriela Ziemiańska	
<b>WPŁYW STAŻY NA ROZWÓJ KOMPETENCJI ZAWODOWYCH I SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY W REGIONACH PERYFERYJNYCH: ANALIZA PROGRAMÓW STAŻOWYCH W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM</b> .....	<b>297</b>
Krystian Bieś, Natalia Watras	
<b>ZIELONA LOGISTYKA JAKO NARZĘDZIE TRANSFORMACJI HANDLU ELEKTRONICZNEGO W DOBIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ŚRODOWISKOWEJ</b> .....	<b>323</b>
Rafał Śpiewak	
<b>WOJEWÓDZTWA PRZYGRANICZNE POLSKI PO AKCESJI DO UE – DYNAMIKA ROZWOJU I EFEKTY PROGRAMÓW WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ</b> .....	<b>339</b>
Rafał Śpiewak	
<b>RODUKTY LEŚNE JAKO PRZEDMIOTY HANDLU W DAWNEJ POLSCE</b> .....	<b>359</b>
Jarosław Piotrowski	

<b>MARGINALNIE ETYCZNE DZIAŁANIA MARKETINGOWE W SEKTORZE HANDLU DETALICZNEGO</b> .....	<b>371</b>
--	------------

Klaudia Denisiuk, Martyna Lichaczewska-Ziemia, Karolina Sienkiewicz

## **PRAWO**

<b>WYBRANE PROJEKTY ZMIAN KODEKSU KARNEGO ORAZ KODEKU POSTĘPOWANIA KARNEGO-STAN NA MAJ 2019 R.</b> .....	<b>391</b>
--	------------

Małgorzata Budnik-Minierska

<b>OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY W RODZINACH PATCHWORKOWYCH WZGLĘDEM DZIECI MAŁŻONKA Z POPRZEDNIEGO ZWIĄZKU</b> .....	<b>403</b>
---	------------

Dariusz Skłodowski

<b>ODWRÓCONA HIPOTEKA W POLSCE: ANALIZA PORÓWNAWCZA MODELU SPRZEDAŻOWEGO I KREDYTOWEGO</b> .....	<b>425</b>
--	------------

Paweł Gruszka

<b>ZMIANA PŁCI A MAŁŻEŃSTWO SAKRAMENTALNE</b> .....	<b>441</b>
---	------------

Julia Rudowicz

<b>PARLAMENT KRÓLESTWA WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ Z RYSEM HISTORYCZNYM. SPECYFIKA USTROJU KONSTYTUCYJNEGO W UJĘCIU LAPIDARNYM</b> .....	<b>451</b>
---	------------

Julia Rudowicz



## PRZEDMOWA

Współczesne nauki społeczne, humanistyczne oraz nauki o zdrowiu stoją wobec konieczności nieustannej reinterpretacji otaczającej rzeczywistości. Dynamika przemian cywilizacyjnych, teologicznych i kulturowych sprawia, że każda kolejna generacja badaczy staje przed pytaniami nie tylko o to, jakie są źródła tych procesów, lecz również o to, jakie konsekwencje niosą one dla jednostek, wspólnot i instytucji. Seria monograficzna Spectrum, której drugi tom oddajemy do rąk czytelników, jest próbą uchwycenia owego wielowymiarowego wachlarza przemian. Zawarte w niej artykuły obejmują szeroki zbiór zagadnień – od problemów aksjologicznych i religioznawczych, przez kwestie pedagogiczne, psychologiczne i zdrowotne, aż po wyzwania stawiane przez kulturę cyfrową i rozwój sztucznej inteligencji.

Tom ukazuje, że interdyscyplinarność nie jest dziś jedynie postulatem, lecz koniecznością. Analizowanie zjawisk społecznych i kulturowych w oderwaniu od ich kontekstu teologicznego czy psychologicznego prowadziłoby do uproszczeń, które nie pozwalają w pełni zrozumieć badanej rzeczywistości. Dlatego też prezentowane teksty łączą perspektywy wielu dyscyplin, pokazując, iż wspólnym mianownikiem współczesnej refleksji naukowej pozostaje troska o człowieka – o jego kondycję, bezpieczeństwo, rozwój i miejsce w zmieniającym się świecie.

Szczególłą uwagę zwraca obecność w tomie prac dotyczących młodego pokolenia. Analizy związane z wartościami i patriotyzmem studentów, ich podatnością na stres akademicki czy oczekiwaniami wobec autorytetów pokazują, że środowisko akademickie staje się swoistym laboratorium przemian społecznych. To właśnie młodzi ludzie najintensywniej odczuwają skutki globalizacji, rewolucji teologicznej i nieustannych przemian kulturowych. Ich doświadczenia – zarówno w obszarze edukacji, jak i pierwszych prób na rynku pracy – mogą być traktowane jako zwiastun szerszych tendencji, które w przyszłości określą kierunek rozwoju całych społeczeństw.

Drugą istotną grupę zagadnień stanowią kwestie związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem – od analiz bezpieczeństwa psychicznego, przez badania

nad komunikacją i nowymi tecšologiami, aż po refleksje nad funkcjonowaniem instytucji państwowych i religijnych. Zawarte w monografii teksty ukazują, że bezpieczeństwo nie jest kategorią jednowymiarową. Obejmuje ono zarówno sferę indywidualną – związaną z dobrostanem psychicznym i zdrowotnym jednostki – jak i wymiar społeczny oraz systemowy, odnoszący się do polityki, infrastruktury czy tecšologii. Tak rozumiane bezpieczeństwo staje się fundamentem rozwoju i jednym z kluczowych wyzwań XXI wieku.

Drugi tom serii Spectrum nie unika również tematów trudnych i kontrowersyjnych. Autorzy podejmują refleksję nad pamięcią zbiorową, rolą sztuki w systemach opresyjnych, czy wpływem dezinformacji i fake newsów na współczesne demokracje. Obecność tych wątków świadczy o tym, że nauka – nawet gdy koncentruje się na kwestiach teoretycznych – pozostaje w ścisłym dialogu z terażniejszością. Badania nad przeszłością czy nad zjawiskami kulturowymi znajdują swoje uzasadnienie w ich aktualnym znaczeniu: pomagają zrozumieć mechanizmy rządzące światem i ostrzegają przed powtarzaniem błędów historii.

Istotnym elementem tomu jest także namysł nad tecšologią. Refleksje nad sztuczną inteligencją, cyfryzacją czy rolą nowych mediów ukazują ambiwalentny charakter innowacji: z jednej strony stwarzają one możliwości niespotykane w dziejach ludzkości, z drugiej – niosą ze sobą ryzyko utraty orientacji aksjologicznej, dezinformacji czy pogłębienia wykluczeń społecznych. Dlatego właśnie interdyscyplinarne badania nad tecšologią są tak ważne – pozwalają nie tylko ocenić jej wpływ, ale także wskazać kierunki odpowiedzialnego rozwoju.

Zebrane w niniejszym tomie teksty łączy przekonanie, że badania naukowe powinny pozostawać w służbie człowieka. Niezależnie od tego, czy dotyczą one historii, literatury, teatru, psychologii, medycyny czy nowych tecšologii, ich celem ostatecznym jest lepsze rozumienie kondycji ludzkiej. Spectrum 2025 staje się zatem świadectwem nie tylko interdyscyplinarności, ale również humanistycznej misji nauki.

Oddając do rąk czytelników drugi tom serii Spectrum, redakcja pragnie wyrazić wdzięczność autorom, którzy podjęli wysiłek badawczy i dzielą się efektami swoich poszukiwań, a także recenzentom, którzy wnikliwie oceniali poszczególne opracowania. Wyrażamy nadzieję, że niniejsza publikacja stanie się inspiracją do dalszych badań, zachętą do interdyscyplinarnej współpracy i punktem wyjścia do kolejnych dyskusji nad kondycją współczesnego człowieka i społeczeństwa.

*Redaktorzy tomu*

## AUTORYTETY, WARTOŚCI, PATRIOTYZM STUDENTÓW XXI WIEKU

**Streszczenie:** Autorytety, wartości i patriotyzm są we współczesnym świecie poddawane wielu próbom. Celem niniejszej pracy było poznanie przekonań studentów Akademii Białskiej im. Jana Pawła II dotyczących tychże zagadnień i uzyskania odpowiedzi na następujące pytania: Gdzie studenci poszukują autorytetów? Kogo można nazwać autorytetem XXI wieku w opinii studentów? Co wpływa na kształtowanie się hierarchii wartości studentów Akademii Białskiej im. Jana Pawła II? Czy studenci uważają, że są patriotami? Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, przy użyciu techniki ankietowania, natomiast za narzędzie posłużył autorski kwestionariusz ankiety, rozpowszechniony w formie on-line dzięki formularzowi Google. Uzyskane wyniki napawają optymizmem i pozwalają stwierdzić, że studenci w większości posiadają autorytety, postępują zgodnie ze swoimi przekonaniami i wartościami oraz uznają siebie samych za patriotów.

**Słowa kluczowe:** wartości, patriotyzm, autorytety, studenci

### Wstęp

Każde pokolenie posiada własne wartości i autorytety, które zmieniają się wraz z duchem czasu, postępowaniem cywilizacyjnym, możliwościami człowieka i zastaną rzeczywistością. Wojny, nowe technologie, sposób spędzania czasu, relacje międzyludzkie – to wszystko kształtuje nasz światopogląd, w tym hierarchię wartości czy uznawane autorytety. W literaturze przedmiotu odnaleźć można wiele

---

<sup>1</sup> mgr Akademia Białka im. Jana Pawła II,

<sup>2</sup> mgr Akademia Białka im. Jana Pawła II,

<sup>3</sup> Akademia Białka im. Jana Pawła II,

ujęć obu tych terminów.

Pojęcie autorytetu wywodzi się od łacińskiego *auctor*, co w języku polskim znaczy autor, czyli sprawca, twórca, mistrz, przewodnik. W swym podstawowym sensie słowo „autorytet” odnosi się do konkretnej, określonej osoby, która cieszy się uznaniem społecznym tj. prestiżem. Z tego powodu staje się wzorcem osobowym. Posiada również mandat zaufania, przez co oddziałuje na życie społeczne, stanowi dla społeczności punkt odniesienia, stanowi kryterium celowości życia<sup>4</sup>. Termin autorytetu rozumiany jest również jako zespół cech osoby bądź instytucji, która posiada szczególne prawo do wydawania poleceń oraz zarządzeń. Jest to również relacja pomiędzy dwiema instytucjami, z których jedna jest podporządkowana a druga pozostaje zwierzchołkiem<sup>5</sup>.

Andrzej Michał de Tchorzewski – pedagog, definiując pojęcie autorytetu rozróżnia go na dwóch płaszczyznach: jako określoną relację pomiędzy osobami, ich zbiorami a inną grupą społeczną, bądź między urzędami lub też instytucjami, które obdarzone są szczególnym, autentycznym szacunkiem i zaufaniem względem ustanawiania przez nie praw, norm, zasad, które ludzie powinni szanować, respektować oraz wdrażać do swojego codziennego życia dla ich wspólnego dobra. Tak rozumiany autorytet noszą osoby pełniące pewne funkcje w instytucjach, np. kościół, sąd, rodzina. Drugą płaszczyzną definiowania terminu autorytet jest relacja pomiędzy dwiema konkretnymi osobami, gdzie jedną z nich wyróżniają takie cechy oraz wartości, które spowodują dobrowolne oraz świadome przekonanie o ich niezwykłości u drugiej osoby<sup>6</sup>. Zdaniem Mieczysława Łobockiego, autorytet może zaistnieć tylko wtedy, gdy w określonej relacji między co najmniej dwiema osobami, jedna z nich posiada cechy wyróżniające, druga zaś to dostrzega i okazuje wobec niej uznanie<sup>7</sup>. Paweł D. Piórkowski wyróżnia dwie grupy autorytetów:

1. Autorytety podmiotowo – osobowe, które są bardziej doniosłe dzięki podstawowym potrzebom każdego człowieka, ponieważ każda osoba posiada lub potrzebuje kogoś, kto mógłby stanowić dla niej drogowskaz. Do tej grupy zalicza:
  - autorytet przewodnika nauczyciela;
  - autorytet znawcy dobrych rozwiązań problemów praktycznych – ten typ reprezentowali dawniej magowi, czarodzieje;

---

<sup>4</sup> Kiereś 2012, s. 19-31.

<sup>5</sup> Tuziak 2010, s. 53-88.

<sup>6</sup> Tchorzewski 2017.

<sup>7</sup> Łobocki 2007.

- autorytet znawcy prawdy – ten rodzaj autorytetu związany jest z systemami wartości takimi jak: etyka, moralność, prawo. Reprezentują go filozofowie, ekolodzy, sędziowie;
  - autorytet twórcy będącego klasykiem albo awangardzistą – autorytet ten wyznacza kierunki rozwoju. Rodzaj ten związany jest z tradycją, często również z historią. Może być reprezentowany przez specjalistę w danej dziedzinie, oraz osobę współcześnie nazywaną trandsetterem – osoba kierująca, wyznaczająca;
  - autorytet zwierzchnika – ten autorytet wynika ze stosunku podległości. Może być związany z charyzmą osoby, którą inni uważają za mędrca. Są to przywódcy, kierownicy, władcy, naczelnicy, koordynatorzy;
  - autorytet mędrca – autorytet ten wynika z doświadczenia jednostki, związany jest ze znajomością życia, jego realiów, sensu egzystencji. Może, jednak nie musi być związany z wiekiem człowieka.
2. Autorytety przedmiotowo - instytucjonalne – autor wymienia w tej grupie urzędy, instytucje kościelne, sąd. Nierzadko autorytety te mają charakter autorytetu supremacyjnego – takiego, który jest instytucjonalnym podmiotem wiążącego orzekania i słuszności wyboru<sup>8</sup>.

W zależności od własnych przeżyć, doświadczeń, sytuacji rodzinnej oraz materialnej, każdy człowiek ma prawo do rozumienia autorytetu według swoich przekonań, co więcej, autorytet może się zmieniać w trakcie egzystencji.

Przechodząc do terminu „wartości” warto podkreślić, iż pochodzi od niemieckiego „wert” oznaczającego godność; to, co jest wspaniałe same w sobie, to w czym człowiek odnajduje wewnętrzne lub istotne piękno<sup>9</sup>.

Pedagog Mieczysław Łobocki uważa natomiast, że wartości są projekcją uczuć, jakie człowiek posiada względem danego przedmiotu. Wiąże się z tym fakt, iż przedmioty same w sobie nie są wartościowe, a dopiero człowiek musi je najpierw ocenić i podać procesowi wartościowania<sup>10</sup>. Definicja ta odnosi się z kolei do wartości rzeczy, przedmiotów, a więc tego, co widoczne; namacalne.

Lucyna Dendra stwierdza, że z wartościami mamy do czynienia wszędzie, gdzie zostaje przerwana obojętność, czy też równorzędne relacje pomiędzy rzeczami; wszędzie, gdzie jedna rzecz zostaje oceniona wyżej od innej i bardziej od innej preferowana<sup>11</sup>. W ujęciu Drendy wartości rozumiane są bardzo szeroko,

<sup>8</sup> Piórkowski 2016.

<sup>9</sup> Zalewska, 2017.

<sup>10</sup> Łobocki, 1993.

<sup>11</sup> Drenda, 2016.

zastajemy je w większości życiowych sytuacji, przy wyborze planu na dzień, miesiąc, podejmowaniu zarówno najprostszych jak i trudniejszych wyborów.

Zdaniem Piotra Kowolika oraz Lidii Pośpiech, wartości to wszelkiego rodzaju przedmioty, osoby, postawy; wszystko to, co jest dla człowieka ważne, upragnione, szczególnie bliskie, obdarzone wyjątkowym szacunkiem. Wartości wiążą się z zaspokajaniem poszczególnych potrzeb, postrzeganiem przez człowieka rzeczywistości, sposobem postępowania, realizacją pragnień, dążeń oraz celów<sup>12</sup>. Tutaj również zaznaczone jest szerokie ujęcie wartości.

Z kolei Krystyna Żuchelkowska rozróżnia wartości w kilku sferach, ponieważ bywa ono różnie określane i rozumiane w zależności od autorów reprezentujących poszczególne dyscypliny naukowe. Według autorki w literaturze filozoficznej wartości występują w znaczeniu cech przypisywanych rzeczom lub zjawiskom. W ujęciu psychologicznym natomiast wartością jest wszystko to, co jest dla człowieka ważne i cenne w różnych okresach życia. Natomiast w aspekcie psychologicznym wartości, są to przedmioty oraz przekonania o charakterze niernormatywnym. Są to idee, sądy, zachowania poszczególnych grup społecznych lub też całego społeczeństwa<sup>13</sup>. Wartości pełnią zatem w życiu człowieka następujące funkcje:

- decydują o jakości życia, stanowią wskaźnik jakości człowieczeństwa;
- aktywizują przebieg relacji pomiędzy podmiotami edukacji;
- otwierają człowieka na rzeczywistość;
- zobowiązują i motywują do aktywności i ją kierunkują, w tym do aktywności prozdrowotnej, poznawczej, społeczno - moralnej, kulturotwórczej, religijnej;
- umożliwiają podmiotom edukacji proces auto transformacji, transformacji, podejmowania decyzji<sup>14</sup>.

Polska filozof Danuta Dobrowolska dzieli wartości na dwie grupy: wartości życia codziennego, do których zalicza pracę zawodową, życie rodzinne, wykształcenie, rozrywkę, stan posiadania oraz wartości abstrakcyjne – prestiż, sławę, dobrobyt, moralność<sup>15</sup>.

Tomasz Perz, również w ujęciu filozoficznym, powołując się na Maxa Schellera wyróżnił natomiast cztery grupy wartości:

---

<sup>12</sup> Kowolik, Pośpiech, 2009, s. 21- 33.

<sup>13</sup> Żuchelkowska, 2005.

<sup>14</sup> Chałas, 2018.

<sup>15</sup> Dobrowolska, 1984.

- wartości hedoniczne, w których zawarte są wartości zmysłowe, dostarczające człowiekowi przyjemności lub przykrości oraz wartości stanu psychicznego – doznania wrażeńiowe. Zawierają różnego rodzaju dobra użyteczne;
- wartości witalne, a więc wszystkie wartości „życiowe”, którym odpowiednio odpowiadają stany psychiczne, jak poczucie zdrowia, choroby, mocy lub słabości. Wartości te są przypisane człowiekowi jako jednostce aktywnej i świadomej swoich zalet, wad, sile ducha, słabości charakteru, szlachetności;
- wartości duchowe, są to wartości moralne, poznawcze, estetyczne. Zawierają w sobie prawość i bezprawie, poznanie prawdy lub brzydoty;
- wartości religijne, których urzeczywistnianie całkowicie pochłania podmiot ludzki. Zawierają w sobie to, co święte i grzeszne. Wartości religijne są to wartości osoby, które można przypisać komuś lub czemuś co jest traktowane jako absolut<sup>16</sup>.

Na potrzeby niniejszego artykułu, w badaniach własnych celowo nie wykorzystano kategoryzacji zarówno definicji autorytetów jak i wartości, by umożliwić ankietowanym studentom autorskie udzielenie odpowiedzi.

Kwestionariusz ankiety zawierał także pytanie odnoszące się do patriotyzmu, który rozumieć można jako poczucie „absolutnej przynależności i tym samym pierwszego obowiązku służenia wspólnocie narodu, do którego się należy. Wspólnota wyraża się przez najwyższe wartości – w sztukach pięknych, sztuce pisania, w innych przejawach kultury. To jest najszlachetniejszy wyraz narodowości”<sup>17</sup>. Jest on zatem jednocześnie odbierany jako walka o swoją ojczyznę, heroiczne oddanie życia, ale także jako dorobek kulturowy danego narodu, dbanie o swoje państwo na wszystkich płaszczyznach (kultura, ekologia i środowisko, społeczeństwo, ekonomia).

Anna Spychowicz współczesny patriotyzm utożsamia z postacią św. Jana Pawła II, którego patriotyzm przejawiał się w słowach, czynach oraz miłości do ojczyzny oraz narodu polskiego. Według autorki współczesny patriotyzm należy traktować w kategorii systemu organizującego orientację człowieka we współczesnym świecie a zwłaszcza w świecie wartości. Należy go traktować jako różne pożądane zachowania i postawy ludzkie, wśród których zawiera się prawość, wolność, godność osobistą człowieka. W definicji współczesnego patriotyzmu

<sup>16</sup> Perz, 2020.

<sup>17</sup> Nowak, 2005.

zawiera się również empatia wobec ludzi żyjących wokół nas, jest to zainteresowanie sprawami wspólnoty, zaangażowanie w lokalność a także wspólnota losów<sup>18</sup>. Nieodłącznym elementem związanym z patriotyzmem jest edukacja na ten temat. Jest to nauczanie o nadzwyczajnym ciężarze moralnym. Wychowanie patriotyczne obejmuje kształtowanie cnót obywatelskich, czyli takich zachowań, w których przejawia się troska o ojczyznę, poczucie odpowiedzialności za nią. Ważnym aspektem, jaki obejmuje wychowanie patriotyczne jest nauka ofiarności, bez której nie ma pozytywnego stosunku do ojczyzny i jej spraw<sup>19</sup>.

Celem badań empirycznych było uzyskanie odpowiedzi na następujące problemy badawcze: Gdzie studenci poszukują autorytetów? Kogo można nazwać autorytetem XXI wieku w opinii studentów? Co wpływa na kształtowanie się hierarchii wartości studentów Akademii Białskiej im. Jana Pawła II? Czy studenci uważają, że są patriotami?

## Materiał i metoda

Badania do niniejszego artykułu zostały przeprowadzone w kwietniu 2024 roku. Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę ankietowania, a za narzędzie posłużył autorski kwestionariusz ankiety, stworzony na potrzeby artykułu. Składał się on z 20 pytań, w tym otwartych i zamkniętych oraz merytryczki. Kwestionariusz zawierał także informacje o poufności danych, anonimowości oraz o dobrowolnym udziale w badaniu. Rozpowszechniono go w formie on-line. Respondentami byli Studenci Akademii Białskiej im. Jana Pawła II. Dla niniejszego artykułu, wybrano najistotniejsze pytania.

W badaniach własnych wzięło udział 61 studentów, w tym 48 kobiet i 13 mężczyzn. Uwzględniając wydziały, na których studiują respondenci, dane liczbowe dotyczące uczestników ankiety zostały zawarte w tabeli 1.

Tabela 1. Wydziały, na których studiują uczestnicy przeprowadzonych badań empirycznych

Lp.	Wydział	Uczestnicy badania	
		n	%
1.	Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych	27	44,3
2.	Wydział Nauk o Zdrowiu	17	27,9
3.	Wydział Nauk Technicznych	9	14,8
4.	Wydział Nauk Ekonomicznych	8	13,1
Ogółem		61	100

Źródło: opracowanie własne

<sup>18</sup> Sychowicz 2017.

<sup>19</sup> Koperek 2009.

Dane ukazane w tabeli 1 ukazują, że w badaniach wykorzystanych do niniejszego artykułu wzięli udział studenci ze wszystkich wydziałów Akademii Białskiej im. Jana Pawła II. Najwięcej, ponieważ 44,3% ankietowanych osób stanowili studenci z Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych. Studenci z Wydziału Nauk o Zdrowiu stanowili 27,9% wszystkich osób ankietowanych, a pozostałe wydziały pod względem procentowym kształtują się na zbliżonym poziomie.

Kolejną zmienną charakteryzującą grupę badawczą było miejsce zamieszkania. Dane zostały zebrane i zaprezentowane w tabeli 2.

Tabela 2. Miejsce zamieszkania respondentów

Lp.	Miejsce zamieszkania	Uczestnicy badania	
		n	%
1.	Miasto	36	59
2.	Wieś	25	41
Ogółem		61	100

Źródło: opracowanie własne

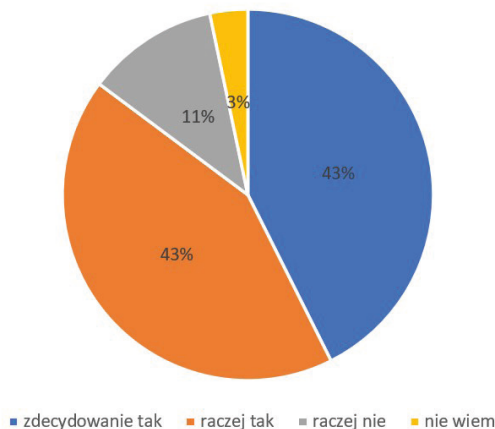
Wśród respondentów, 59% z nich zamieszkuje miasta, a 41% osób zamieszkuje tereny wiejskie. Można przyjąć, że różnica w miejscu zamieszkania respondentów jest minimalna.

## Wyniki

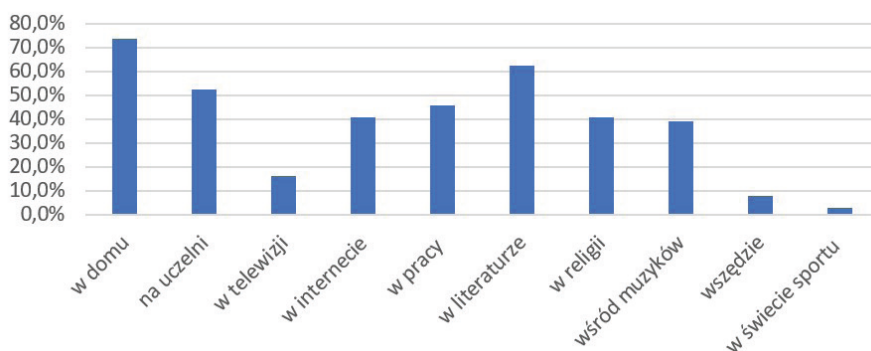
Stale zmieniający się świat wystawia ludzi na wiele prób, kultura masowa wciąż przekazuje nowe trendy, wzorce, informacje. W tym zabieganym życiu, warto zastanowić się nad priorytetowymi kwestiami. Stąd też pierwsze zadane pytanie dotyczyło istotności autorytetów w egzystencji.

Wśród badanych, przeważało stwierdzenie, iż warto posiadać swój autorytet (86%), w tym 43% osób zadeklarowało, iż posiadanie autorytetu jest zdecydowanie ważne. Również 43% określa ten fakt jako raczej ważny. Jedynie 11% respondentów uważa, że posiadanie w ich życiu autorytetów jest raczej nie ważne. Z kolei 3% nie potrafiło określić swojego zdania. Analizując dane można zauważyć, jak ważne dla młodych osób jest posiadanie osoby będącej wzorem. Doprecyzowując tematykę autorytetów respondenci udzielali odpowiedzi na pytanie: Gdzie można znaleźć autorytety? Pytanie miało formę wielokrotnego wyboru, respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Odpowiedzi na to pytanie zostały zebrane i zaprezentowane na rycinie 2.

Czy posiadanie w życiu autorytetów jest dla Pani/Pana ważne?



Rycina 1. Stwierdzenie, czy studenci XXI wieku sądzą, iż posiadanie autorytetu jest istotne  
Źródło: Opracowanie własne.



Rycina 2. Źródła pozyskiwania autorytetów  
Źródło: opracowanie własne

Najwięcej, ponieważ aż 73,8% respondentów zadeklarowało, że autorytety można znaleźć w domu, natomiast 62,3% badanych, swoich autorytetów szuka w literaturze. Z kolei 52,5% osób badanych przyznało, iż autorytety można znaleźć na uczelni. Warto zauważyć, iż respondenci deklarują, że autorytety można znaleźć przede wszystkim w świecie realnym, a więc mniej idealizowanym, nie pozbawionym wad. Studenci zostali następnie zapytani o to, kto jest ich autorytetem. Pytanie te miało formę pytania otwartego, studenci mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi. Dane zostały zebrane i zaprezentowane na rycinie 3.

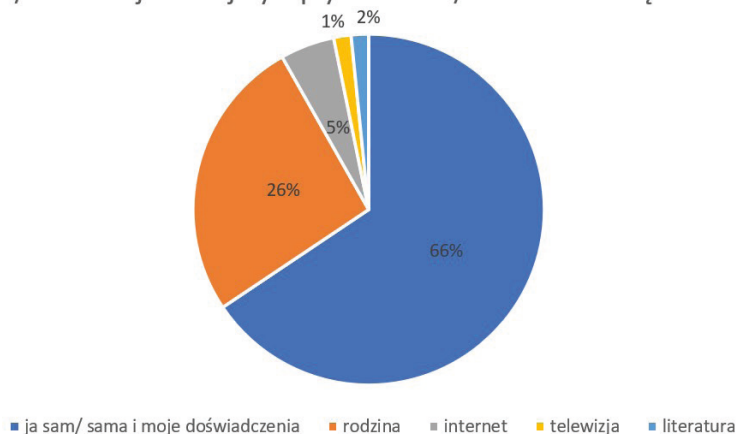


Rycina 3. Autorytety studentów  
Źródło opracowanie własne

Zaprezentowana powyżej rycina wskazuje, iż autorytety studentów Akademii Białskiej są bardzo zróżnicowane. Najwięcej, ponieważ aż 25% ankietowanych za swój autorytet uważa rodziców. Dla 10% są to święci, m.in. Święty Jan Paweł II, Maryja oraz Jezus. 8% swój autorytet utożsamia ze sportowcami. Kolejno 7% wskazało jako swój autorytet pracodawcę. 31% respondentów zadeklarowało, iż nie ma jasno określonego autorytetu. Wnioskiem z powyższej ryciny jest fakt, iż posiadanie autorytetów jest niezwykle ważne, jednak nie każdy z badanych potrafi określić, kto nim aktualnie jest. To ważna informacja zwrotna ukazująca, że badani mają wyraźną trudność z określeniem autorytetów. Można także zauważyć wpływ kontekstu społeczno-kulturowego obecnych czasów. Następne pytania dotyczyły wartości, a ich wyniki zaprezentowano poniżej.

Najwięcej, ponieważ aż 66% ankietowanych deklaruje, że w budowaniu hierarchii wartości największą rolę pełni ich własna osoba i osobiste doświadczenia. Dla 26% osób objętych badaniem, ważnym aspektem jest rodzina. Jedyne 5% deklaruje, że jest to Internet, a zaledwie 2% ankietowanych jako ważny czynnik w budowaniu hierarchii wartości postrzega literaturę, natomiast 1% w telewizję. Warto zauważyć, iż pozycje literackie odnosiły się w większym stopniu do autorytetów, niż hierarchii wartości. Kolejne pytanie dotyczyło postępowania według wartości.

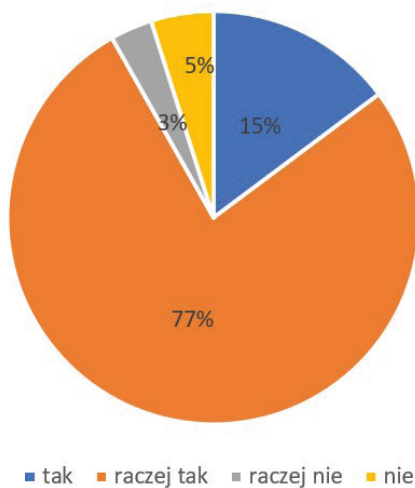
Kto/co ma najważniejszy wpływ na Pani/Pana hierarchię wartości



Rycina 4. Wpływ na hierarchię wartości badanych studentów.

Źródło: opracowanie własne.

Czy zawsze postępuje Pani/Pan zgodnie ze swoimi wartościami?

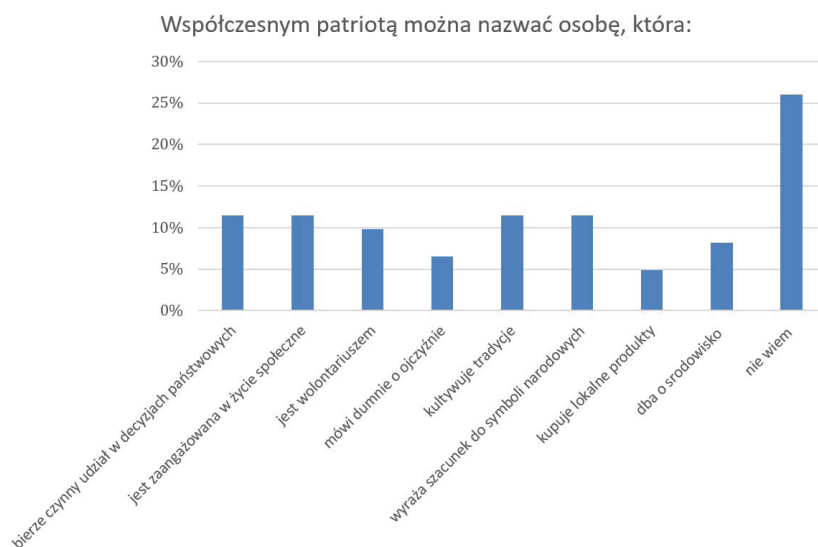


Rycina 5. Postępowanie zgodnie z przyjętymi wartościami

Źródło: opracowanie własne

Wśród ankietowanych, aż 92% stwierdziło, iż przyjęte wartości są praktykowane, w tym 77% osób deklaruje, że raczej zawsze postępuje zgodnie z własnymi wartościami, natomiast 15% uważa, że zawsze postępuje zgodnie z wartościami.

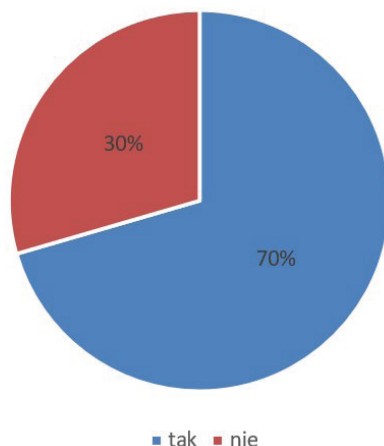
Jedynie 5% określa, że w życiu nie zawsze kieruje się swoimi wartościami, natomiast 3% respondentów wybrało opcję raczej nie. Dane te napawają optymizmem, ponieważ wskazują, że studenci Akademii Białskiej im. Jana Pawła II potrafią bronić swoich wartości. Przechodząc do pojęcia patriotyzmu, zadano pytanie odnoszące się do definicji współczesnego patrioty. Udzielano odpowiedzi w formie otwartej.



Rycina 6. Współczesny patriotyzm oczami respondentów  
Źródło: opracowanie własne

Odpowiedzi na to pytanie były bardzo zróżnicowane. Aż 26% osób ankietowanych nie potrafiło zdefiniować kim jest współczesny patriota, z kolei 11% uważa, że jest to osoba, która bierze czynny udział w decyzjach państwowych. Również 11% sądzi, iż jest to osoba zaangażowana w życie społeczne. 10% współczesny patriotyzm utożsamia z byciem wolontariuszem. 7% respondentów sądzi, że jest to osoba dumnie mówiąca o swojej ojczyźnie. 11% ankietowanych uważa, że współczesny patriotyzm jest to kultywowanie tradycji. Również 11% ankietowanych uważa, że jest to osoba wyrażająca szacunek do symboli narodowych. 5% sądzi, że jest to kupowanie lokalnych produktów, natomiast 8% sądzi, że jest to osoba dbająca o środowisko. Problem może tu stanowić pojęcie „współczesnego” patriotyzmu, aktualnego do czasów, w których nasze Państwo nie toczy bezpośrednich wojen. Ankietowanych zapytano następnie o ich stosunek do bycia patriotą.

## Czy czuje się Pani/Pan patriotą?



Rycina 7. Poczucie patriotyzmu  
Źródło: opracowanie własne

Co ciekawe, 30% osób nie czuje się patriotą, co jest zbliżone z poprzednim pytaniem, odnoszącym się do definicji patriotyzmu, zatem zasadne, że osoba nierozumiejąca pojęcia patriotyzmu się z nim nie utożsamia. Większość, bo 70% respondentów przyznało, że uważa się za patriotę.

## Wnioski

Większość badanych odczuwa potrzebę posiadania autorytetu. Studenci poszukują autorytetów głównie wśród swoich bliskich oraz wśród bohaterów literackich, istnieje zatem podział na autorytety realne i nierealne, wyidealizowane. Za autorytety XXI wieku można uznać w opinii studentów przede wszystkim ich rodziców. Autorytety w życiu jednostek odgrywają znaczącą rolę, wspomagają proces samowychowania, ukazują ideały, dzięki nim ludzie dążą do określonych wartości. Na podstawie niniejszych badań zauważa się kryzys autorytetów w ujęciu aksjologicznym, co prowadzi i prowadzić może do załamania norm, wartości i zasad. Jednostki natomiast mogą odczuwać w konsekwencji dezorientację, brak poczucia sensu życia, lęk czy niepewność.

W odniesieniu do ojczyzny, niemalże 3/4 ankietowanych studentów, czyli 70% z nich czuje się patriotą, choć nie każdy potrafi wyjaśnić to pojęcie w precyzyjny sposób.

**Bibliografia**

Chałas K.

2018 Edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom podstawą budowana szkoły jako wspólnoty życia pracy i służby, „Prima educatione”.

De Tchorzewski A. M.

2017 Autorytet i jego struktura aksjologiczna, „Studia Pedagogika Ignatiana” nr 5.

Dobrowolska D.

1984 Wartość pracy dla jednostki w środowisku przemysłowym, Wrocław.

Drenda L.

2016 Teoria wartości, wartość teorii, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 259.

Kiereś H.

2012 Autorytet i cywilizacja, „Człowiek w kulturze”, nr 22..

Koperek A.

2009 Edukacja patriotyzmu w kontekście polskiej kultury narodowej, „Saeculum Christianum: pismo historyczno – społeczne”, nr 16/1.

Kowolik P., Pośpiech L.

2009 Istota wartości i ich znaczenie w edukacji, „Nauczyciel i Szkoła”, nr 3-4 (44-45).

Łobocki M.

1993 Pedagogika wobec wartości, Kraków.

2007 Wychowanie moralne w zarysie, Kraków.

Nowak A.

2005 Powrót do Polski. Szkice o patriotyzmie po «końcu historii» 1989–2005, Kraków.

Perz T.

2020 Świat wartości w ujęciu Maxa Schelera – konsekwencje pedagogiczne, „Edukacja humanistyczna”, nr 1.

Piórkowski P. D.

2016 Autorytety, idole, pozory, eksperci i celebryci, Wydawnictwo Witanet.

Spychowicz A.

2017 Współczesny patriotyzm a jego historyczna różnorodność, „OBRONNOŚĆ Zeszyty Naukowe”, nr 3(23).

Tuziak B.

2010 Autorytet jako zjawisko społeczne. Wymiar lokalny, „Studia Socjologiczne”, nr 2.

Zalewska S. L.

2017 Wartości we współczesnej rodzinie. Pomiędzy deklaracją a czynem, „Society Register”, nr 1.

Żuchelkowska K.

2005 Świat wartości dzieci kończących edukację przedszkolną, „Wychowanie na co dzień”, nr 6.

## **AUTHORITIES, VALUES, AND PATRIOTISM AMONG 21ST-CENTURY STUDENTS**

**Summary:** Authority, values and patriotism are subjected to many tests in the modern world. The aim of this study was to learn about the beliefs of students of the Biała Podlaska University. Joś Paul II regarding these issues and obtaining answers to the following questions: Where do students look for authorities? Who can be called an authority of the 21st century in the opinion of students? What influences the formation of the hierarchy of values of students of the Biała Podlaska University Joś Paul II? Do students think they are patriots? The diagnostic survey method was used, using the survey technique, and the tool used was an original survey questionnaire, distributed online via a Google forms. The results obtained are optimistic and allow us to conclude that most students have authority figures, act in accordance with their beliefs and values, and consider themselves patriots.

**Keywords:** values, patriotism, authority figures, students

# SAMOOCENA I PODATNOŚĆ NA STRES AKADEMICKI JAKO PREDYKTORY BEZPIECZEŃSTWA PSYCHICZNEGO STUDENTÓW: ANALIZA ILOŚCIOWA STRATEGII RADZENIA SOBIE ZE STRESEM I POTRZEB WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

**Streszczenie:** Celem niniejszego artykułu jest analiza zależności między poziomem samooceny a podatnością na stres akademicki oraz sposobami radzenia sobie z nim w kontekście bezpieczeństwa psychicznego studentów. Samoocena jako kluczowy konstrukt psychologiczny, pełni istotną rolę w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa, wpływając na strategie radzenia sobie ze stresem i odporność na trudności akademickie. Stres, będący powszechnym zjawiskiem w środowisku akademickim, może prowadzić do obniżenia poczucia bezpieczeństwa, zwiększenia podatności na ryzykowne decyzje oraz osłabienia zdrowia psychicznego studentów. Badanie przeprowadzono metodą ankiety zamkniętej wśród 121 studentów różnych kierunków studiów. Kwestionariusz obejmował pytania dotyczące poziomu samooceny, częstotliwości odczuwanego stresu, strategii radzenia sobie z nim oraz oceny wsparcia psychologicznego na uczelniach. Wyniki badania podkreślają konieczność wdrożenia strategii wsparcia psychologicznego na uczelniach oraz promowania skutecznych metod zarządzania stresem, aby zwiększyć poczucie bezpieczeństwa studentów i ich odporność na wyzwania akademickie.

**Słowa kluczowe:** samoocena, stres akademicki, bezpieczeństwo psychiczne, strategie radzenia sobie ze stresem, wsparcie psychologiczne studentów

---

<sup>1</sup> Dr, adiunkt; Akademia Nauk Stosowanych WSGE im. A. De Gasperi w Józefowie; ORCID: 0000-0001-9007-0907.

## **Samoocena jako kluczowy konstrukt psychologiczny w kontekście bezpieczeństwa studentów**

Samoocena jest jednym z podstawowych konstruktów psychologicznych, odgrywającym kluczową rolę w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa jednostki. Stanowi istotny element psychologii społecznej oraz psychologii osobowości, będąc przedmiotem licznych badań oraz teoretycznych rozważań.

Analiza literatury wskazuje na szerokie spektrum podejść do konceptualizacji samooceny, co odzwierciedla dynamiczny rozwój tej problematyki. Baumeister, R. i Leary<sup>2</sup> podkreślili jej znaczenie w kontekście funkcjonowania społecznego, natomiast Bushman, Moeller i Crocker<sup>3</sup> wskazali, że samoocena jest jednym z najczęściej badanych aspektów psychologicznych, obok negatywnego afektu i kwestii związanych z tożsamością płciową. Rosnące zainteresowanie tym zagadnieniem wynika z jego wpływu na zdrowie psychiczne i poczucie bezpieczeństwa<sup>4</sup>.

W literaturze polskiej termin "self-esteem" tłumaczony jest na kilka sposobów, najczęściej jako samoocena, poczucie własnej wartości lub globalne wartościowanie siebie<sup>5</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że nie ma pełnej zgodności w zakresie stosowania tych pojęć zamiennie. Niektórzy badacze przyjmują, że te terminy mogą być używane synonimicznie<sup>6</sup>, podczas gdy inni wskazują na istotne różnice semantyczne.

Samoocena odgrywa kluczową rolę w budowaniu subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Niska samoocena może prowadzić do poczucia zagrożenia, wycofania społecznego oraz trudności w podejmowaniu decyzji dotyczących własnego życia. Z kolei wysoka samoocena wiąże się z większym poczuciem kontroli, skutecznością w radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami oraz większą odpornością na stresory zewnętrzne<sup>7</sup>.

James<sup>8</sup> jako jeden z pierwszych badaczy zajął się problematyką samooceny, definiując ją jako wynik porównania własnych osiągnięć z aspiracjami. Z kolei Pope, McHale i Craigheada<sup>9</sup> opisali zależność pomiędzy Ja realnym a Ja idealnym, wskazując, że im większa rozbieżność między tymi dwoma aspektami, tym

---

2 Baumeister, R. i Leary 2000.

3 Bushman, Moeller i Crocker 2011.

4 Kernis 2003.

5 Dymkowski 1993.

6 Dutton & Brown 2001; Crocker & Park 2004; Franken 2006; Moskowitz 2009.

7 Szpitalak & Polczyk 2015.

8 James 2002.

9 Pope, McHale i Craigheada 1988.

niższy poziom samooceny i poczucie zagrożenia. W polskich badaniach Wojciszke<sup>10</sup> podkreślał emocjonalny charakter samooceny, natomiast Niebrzydowski<sup>11</sup> zwracał uwagę na jej poznawczy aspekt.

W kontekście bezpieczeństwa studentów samoocena pełni funkcję ochronną. Osoby o wysokiej samoocenie częściej podejmują działania zaradcze, lepiej oceniają swoje zdolności adaptacyjne i są bardziej odporne na stres akademicki. Z kolei niska samoocena może predysponować do lęku przed porażką, unikania wyzwań oraz poczucia izolacji społecznej.

### **Stres jako czynnik zagrożenia dla bezpieczeństwa studentów**

Stres stanowi nieodłączny element ludzkiego funkcjonowania, a jego niewłaściwe zarządzanie może prowadzić do licznych konsekwencji zdrowotnych, zarówno w sferze fizycznej, psychicznej, jak i społecznej. W kontekście bezpieczeństwa studentów szczególne znaczenie przypisuje się mechanizmom radzenia sobie ze stresem, które wpływają na ich zdolność do adaptacji, ochrony zdrowia psychicznego oraz minimalizowania ryzyka negatywnych konsekwencji stresu. Niekontrolowany stres może prowadzić do spadku poczucia bezpieczeństwa, lęku, trudności w funkcjonowaniu społecznym oraz pogorszenia wyników akademickich. Może również wpływać na ryzykowne zachowania, obniżając zdolność podejmowania racjonalnych decyzji i skutecznego radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych<sup>12</sup>.

Termin „stres” wprowadzony został do literatury naukowej w latach 50. XX wieku przez Hansa Selyego<sup>13</sup>, który określił go jako proces, w którym czynniki środowiskowe mogą zaburzać homeostazę organizmu, aktywując skomplikowane mechanizmy reakcji zarówno fizjologicznych, jak i psychologicznych. Badania nad stresem stały się przedmiotem licznych analiz w różnych dyscyplinach naukowych, a teorie psychologiczne koncentrowały się na wyjaśnieniu jego istoty, mechanizmów działania oraz wpływu na funkcjonowanie jednostki. W kontekście bezpieczeństwa studentów analiza tych zagadnień pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób stres wpływa na poczucie stabilności emocjonalnej, gotowość do podejmowania decyzji oraz efektywność w rozwiązywaniu problemów akademickich i społecznych.

---

10 Wojciszke 2003.

11 Niebrzydowski 1976.

12 Barasch 1994.

13 Selye 1960.

W psychologii stres definiowany jest na trzy sposoby: jako bodziec pochodzący ze środowiska, jako reakcja organizmu na ten bodziec lub jako dynamiczna interakcja pomiędzy jednostką a jej otoczeniem<sup>14</sup>. W kontekście bezpieczeństwa psychicznego studentów istotne jest, aby postrzegać stres nie tylko jako reakcję organizmu, ale także jako czynnik zakłócający ich poczucie kontroli nad własnym życiem. Badania Holmesa i Rahe'a<sup>15</sup> wykazały, że stres może wynikać zarówno z negatywnych doświadczeń, jak i istotnych zmian życiowych, które wymagają adaptacji, a które mogą powodować obniżenie poczucia bezpieczeństwa i wzrost podatności na kryzysy emocjonalne.

Mechanic<sup>16</sup> definiuje stres jako reakcję emocjonalną, objawiającą się poczuciem dyskomfortu w obliczu sytuacji ocenianej jako zagrożenie. Współczesne koncepcje ujmują stres jako efekt interakcji pomiędzy czynnikami wewnętrznymi (np. osobowość, odporność psychiczna, samoocena) a czynnikami zewnętrznymi (np. wymagania akademickie, presja społeczna, trudności ekonomiczne). W literaturze polskiej Tomaszewski<sup>17</sup>, Reykowski<sup>18</sup> oraz Strelau<sup>19</sup> podkreślali, że stres może stanowić istotne zagrożenie dla psychicznego i społecznego bezpieczeństwa jednostki, jeśli występuje w sposób chroniczny i przekracza możliwości adaptacyjne danej osoby.

W kontekście bezpieczeństwa psychicznego studentów istotne znaczenie ma teoria Lazarusa i Folkmana<sup>20</sup>, którzy zwracają uwagę na proces oceny poznawczej w sytuacji stresowej. Wyróżniają oni dwa etapy oceny:

- Ocena pierwotna – klasyfikacja bodźca jako potencjalnie stresującego lub neutralnego,
- Ocena wtórna – analiza dostępnych zasobów psychicznych i społecznych, które mogą pomóc w radzeniu sobie ze stresem.

Jeżeli jednostka postrzega sytuację jako zagrożenie przekraczające jej możliwości radzenia sobie, doświadcza wzrostu napięcia emocjonalnego, co może prowadzić do obniżenia poczucia bezpieczeństwa i zwiększonego ryzyka wystąpienia objawów lękowych oraz depresyjnych. W środowisku akademickim brak skutecznych strategii radzenia sobie ze stresem może negatywnie wpływać na motywację

---

14 Rahe'a 1967.

15

16 Mechanic 1962.

17 Tomaszewski 1963.

18 Reykowski 1966.

19 Strelau 1996.

20 Folkmana 1984.

do nauki, prowadzić do wycofania społecznego oraz zwiększać ryzyko podejmowania zachowań unikowych (np. rezygnacja ze studiów, unikanie egzaminów, problemy adaptacyjne).

Badania nad stresem w Polsce znacząco rozwinęły się w latach 60. XX wieku. Reykowski<sup>21</sup> uznał stres za wynik interakcji między cechami osobowości a czynnikami zewnętrznymi, natomiast Tomaszewski<sup>22</sup> podkreślał, że kluczową rolę w jego powstawaniu odgrywa naruszenie równowagi pomiędzy wymaganiami otoczenia a możliwościami jednostki. Strelau<sup>23</sup> wskazał, że stres może stanowić zagrożenie dla jednostki jedynie wtedy, gdy pojawia się rozbieżność między oczekiwaniami a możliwościami oraz gdy osoba odczuwa presję osiągnięcia sukcesu akademickiego lub społecznego.

Hobfoll<sup>24</sup> opracował teorię zachowania zasobów, zgodnie z którą stres występuje w sytuacji, gdy jednostka doświadcza zagrożenia utraty zasobów, rzeczywistej ich utraty lub kiedy inwestycja zasobów nie przynosi oczekiwanych rezultatów. W kontekście bezpieczeństwa studentów zasoby te mogą obejmować wsparcie społeczne, stabilność emocjonalną, poczucie własnej wartości oraz dostęp do instytucjonalnych form pomocy. Studenci, którzy posiadają silną sieć wsparcia, wykazują większą odporność na negatywne skutki stresu i mają wyższe poczucie bezpieczeństwa psychicznego.

W ostatnich latach coraz większą uwagę poświęca się wpływowi stresu na neuroplastyczność mózgu oraz funkcjonowanie układu odpornościowego. Badania dowodzą, że przewlekły stres akademicki może prowadzić do trwałych zmian w strukturze mózgu, osłabienia zdolności poznawczych oraz zwiększonej podatności na choroby psychosomatyczne. W konsekwencji długotrwały stres może osłabić zdolność studentów do podejmowania decyzji, ograniczyć ich odporność psychiczną oraz zwiększyć ryzyko wykluczenia społecznego i poczucia zagrożenia.

### **Samoocena a podatność na stres w kontekście bezpieczeństwa psychicznego studentów**

Relacja między samooceną a podatnością na stres jest zagadnieniem istotnym z perspektywy bezpieczeństwa psychicznego studentów. Samoocena, rozumiana jako subiektywna ocena własnej wartości i kompetencji, stanowi kluczowy

---

21 Reykowski 1966.

22 Tomaszewski 1963.

23 Strelau 2005.

24 Hobfoll 1989.

element tożsamości jednostki oraz mechanizmu regulacji emocji. Jej poziom wpływa na sposób radzenia sobie z sytuacjami stresowymi, poczucie kontroli oraz zdolność do efektywnego funkcjonowania w środowisku akademickim i społecznym.

Badania wskazują, że różne techniki zarządzania stresem mogą nie tylko zredukować jego negatywne skutki, ale również wzmacniać samoocenę, co pozytywnie przekłada się na poczucie bezpieczeństwa psychicznego. Przykładowo, medytacja transcendentna zmniejsza napięcie emocjonalne, poprawia koncentrację oraz zwiększa funkcje poznawcze, co może skutkować lepszymi wynikami akademickimi i większą stabilnością emocjonalną. Podobnie joga, dzięki swoim praktykom relaksacyjnym, zwiększa samoocenę, poprawia pamięć oraz zdolność regulacji emocji. Regularne jej stosowanie wzmacnia odporność psychiczną, co ma kluczowe znaczenie dla studentów zmagających się z chronicznym stresem oraz przeciwdziała jego negatywnym skutkom, takim jak lęk, zaburzenia nastroju czy osłabienie funkcji poznawczych<sup>25</sup>.

Medytacja jako strategia samoopieki, wykazuje korzystny wpływ na zdolność zarządzania emocjami oraz obniżenie poziomu stresu. Studenci, którzy regularnie praktykują techniki uważności, zgłaszają wzrost samoświadomości, lepszą kontrolę myśli oraz większą zdolność koncentracji, co przekłada się na ich ogólne poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego. Badania wskazują, że medytacja może być skuteczną metodą przeciwdziałania chronicznemu stresowi oraz zwiększania odporności psychicznej, co czyni ją wartościowym narzędziem w strategiach zarządzania zdrowiem psychicznym studentów<sup>26</sup>.

Innym mechanizmem wzmacniającym samoocenę i redukującym stres jest humor. Humor samowzmacniający, który polega na dostrzeganiu pozytywnych aspektów trudnych sytuacji, wzmacnia zdolność radzenia sobie z presją akademicką i społeczną, jednocześnie zwiększając bezpieczeństwo psychologiczne. Natomiast humor autodestrukcyjny, czyli stosowanie sarkazmu lub ironii wobec samego siebie, wykazuje silne korelacje z obniżoną samooceną, nasileniem objawów depresyjnych i lękowych oraz zwiększoną podatnością na psychosomatyczne skutki stresu. Tego rodzaju strategia może być stosowana przez osoby doświadczające chronicznego stresu jako sposób radzenia sobie, lecz długoterminowo prowadzi do obniżenia poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego<sup>27</sup>.

Środowisko akademickie ma istotny wpływ na stres i samoocenę studentów.

---

25 Sethi, Nagendra & Ganpat 2013.

26 Caldwell, Harrison, Adams, Quin & Greeson 2010.

27 Stieger, Formann & Burger 2011

Okres przejściowy na studia może wiązać się z intensywnym stresem adaptacyjnym, a brak odpowiednich zasobów psychologicznych do radzenia sobie z nową rzeczywistością może prowadzić do spadku poczucia bezpieczeństwa. W związku z tym uniwersytety powinny wdrażać strategie wspierające studentów w budowaniu pozytywnej samooceny oraz skutecznych mechanizmów zaradczych wobec stresu. Wsparcie to może obejmować doradztwo psychologiczne, programy mentoringowe, warsztaty radzenia sobie ze stresem, a także promowanie strategii samoregulacyjnych, które zwiększają odporność emocjonalną i zmniejszają podatność na negatywne skutki stresu<sup>28</sup>.

Badania wykazują, że samoocena powiązana z osiągnięciami akademickimi może działać zarówno jako czynnik chroniący, jak i czynnik ryzyka dla zdrowia psychicznego. Studenci, którzy uzależniają swoją wartość od sukcesów akademickich, są bardziej podatni na stres, co może skutkować wypaleniem i poczuciem zagrożenia psychicznego. Kobiety w środowisku akademickim częściej niż mężczyźni doświadczają wyższego poziomu stresu, natomiast u mężczyzn występuje silniejsza zależność między akademickimi stresorami a wypaleniem zawodowym. U kobiet kluczową rolę w tym procesie odgrywa samoocena oparta na wynikach, co oznacza, że osoby silnie utożsamiające swoją wartość z osiągnięciami akademickimi są bardziej podatne na negatywne konsekwencje stresu<sup>29</sup>.

Badania wykazały także negatywną korelację między poziomem stresu a samooceną. Osoby o wysokiej samoocenie oraz wysokim poczuciu samoskuteczności wykazują niższy poziom stresu akademickiego, co przekłada się na ich większą stabilność emocjonalną oraz odporność na trudności<sup>30</sup>. Stres wśród studentów jest zjawiskiem powszechnym i narastającym, jednak może być modyfikowany poprzez interwencje zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym. Uniwersytety, w trosce o bezpieczeństwo psychiczne studentów, powinny podejmować działania wspierające, takie jak kampanie edukacyjne na temat radzenia sobie ze stresem, budowania zdrowej samooceny oraz rozwijania strategii radzenia sobie z wyzwaniami akademickimi.

## **Metodologia, procedura i narzędzia badawcze**

Badanie przeprowadzono metodą ankiety zamkniętej, skierowanej do studentów w celu zbadania związku między samooceną a podatnością na stres.

---

28 Galanakis, Palaiologou, Patsi, Velegraki & Darviri 2016.

29 Blom 2012.

30 Reilly 2012.

W badaniu wzięło udział 121 studentów, którzy wypełnili kwestionariusz obejmujący pytania dotyczące ich demografii, poziomu samooceny, częstotliwości odczuwanego stresu, strategii radzenia sobie z nim oraz wpływu stresu akademickiego na podejmowanie decyzji.

Kwestionariusz składał się z pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru, co umożliwiło analizę ilościową wyników i wyciągnięcie statystycznych zależności między zmiennymi. Badanie przeprowadzono w formie anonimowej, aby zapewnić uczestnikom komfort i szczerą odpowiedź.

Celem badania było określenie, w jaki sposób poziom samooceny studentów wpływa na ich reakcje na stres akademicki oraz strategie radzenia sobie z nim. Badanie miało także na celu ocenę, czy studenci dostrzegają potrzebę edukacji w zakresie metod radzenia sobie ze stresem oraz czy uważają, że uczelnie zapewniają im wystarczające wsparcie psychologiczne. W ramach analizy podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: Czy istnieje zależność między poziomem samooceny studentów a ich podatnością na stres akademicki i sposobami radzenia sobie z nim?

Na podstawie przeglądu literatury oraz dotychczasowych badań sformułowano następujące hipotezy badawcze:

- H1: Studenci o wyższej samoocenie częściej stosują adaptacyjne strategie radzenia sobie ze stresem (np. aktywność fizyczna, relaksacja, szukanie wsparcia), natomiast studenci o niższej samoocenie częściej sięgają po unikanie problemów lub używki.
- H2: Studenci z niższą samooceną są bardziej podatni na podejmowanie ryzykownych decyzji pod wpływem stresu akademickiego.
- H3: Większość studentów uważa, że uczelnie nie zapewniają wystarczającego wsparcia psychologicznego w zakresie radzenia sobie ze stresem, a edukacja dotycząca metod radzenia sobie z nim powinna być włączona do programu studiów.

Badanie przeprowadzono wśród 121 studentów różnych kierunków studiów, co pozwoliło na analizę ich samooceny, podatności na stres oraz stosowanych strategii radzenia sobie z nim. Respondenci znajdowali się na różnych etapach kształcenia akademickiego i studiowali zarówno w trybie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym. Dzięki temu uzyskano szeroką perspektywę dotyczącą związku pomiędzy samooceną a reakcjami na stres akademicki oraz identyfikacji kluczowych obszarów wymagających wsparcia w środowisku akademickim.

Badanie miało charakter ilościowy i zostało przeprowadzone za pomocą anonimowej ankiety internetowej, składającej się z pytań zamkniętych dotyczących następujących obszarów:

- poziomu samooceny studentów,
- częstotliwości odczuwanego stresu akademickiego,
- najczęściej stosowanych strategii radzenia sobie ze stresem,
- wpływu stresu na podejmowanie decyzji,
- oceny wsparcia psychologicznego zapewnianego przez uczelnie,
- opinii na temat włączenia edukacji dotyczącej radzenia sobie ze stresem do programu studiów.

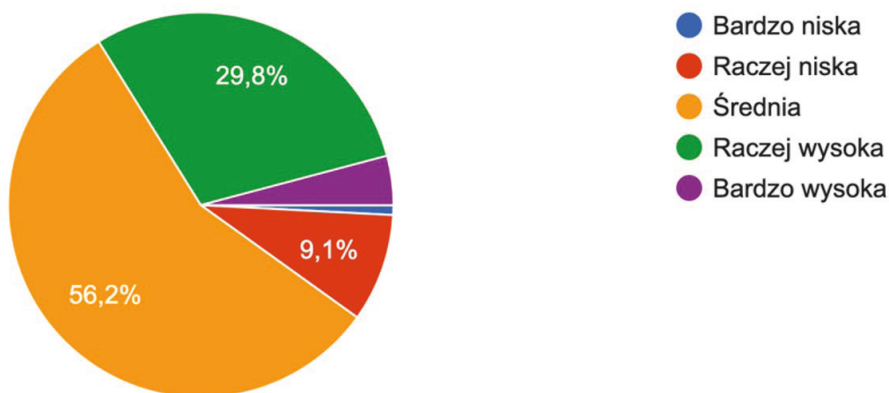
Ankieta została udostępniona studentom w formie online, co zapewniło anonimowość oraz umożliwiło zebranie odpowiedzi od szerokiej grupy badanych. Przed przystąpieniem do wypełnienia kwestionariusza uczestnicy zostali poinformowani o celu badania i wyrazili świadomą zgodę na udział. Badanie przeprowadzono zgodnie z zasadami etyki badań naukowych, uwzględniając dobrowolność uczestnictwa, ochronę danych osobowych oraz zapewnienie anonimowości odpowiedzi. Analiza wyników pozwoliła na wyciągnięcie wniosków dotyczących wpływu samooceny na zdolność radzenia sobie ze stresem oraz identyfikację obszarów wymagających wsparcia na poziomie akademickim.

## **Wyniki i wnioski z badań**

W badaniu uczestniczyło 121 studentów, reprezentujących różne kierunki studiów. Analiza wyników ankiety pozwoliła na ocenę związku między poziomem samooceny a podatnością na stres akademicki, identyfikację najczęstszych strategii radzenia sobie ze stresem oraz ocenę wsparcia psychologicznego dostępnego na uczelniach. W celu zapewnienia klarowności i merytorycznej spójności opracowania, przedstawiona analiza koncentruje się na najbardziej istotnych i reprezentatywnych wynikach, pomijając kwestie o mniejszym znaczeniu analitycznym.

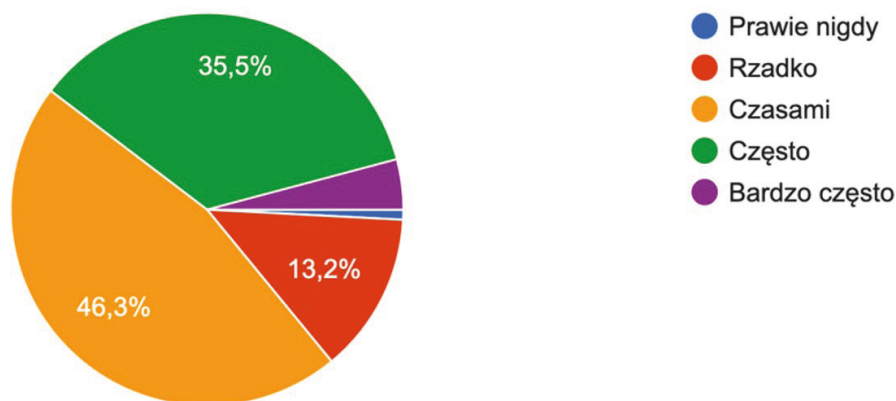
Respondenci zostali zapytani, jak oceniają swoją samoocenę. Wyniki przedstawiają się następująco:

- 56,2% badanych określiło swoją samoocenę jako średnią,
- 29,8% wskazało, że ich samoocena jest raczej wysoka,
- 9,1% uznało swoją samoocenę jako raczej niską,
- 4,1% zadeklarowało bardzo wysoką ocenę.



Wykres 1. Ocena poziomu samooceny wśród studentów

Wyniki potwierdzają hipotezę H1, sugerującą średnią samoocenę. Większość studentów ocenia swoją samoocenę na poziomie średnim (56,2%) lub raczej wysokim (29,8%), co oznacza, że większa część badanych ma umiarkowanie pozytywną percepcję własnej wartości i kompetencji. Jednak 9,1% respondentów uznało swoją samoocenę za raczej niską, a jedynie 4,1% określiło ją jako bardzo wysoką, co sugeruje, że pewna grupa studentów może mieć trudności z poczuciem własnej wartości, co potencjalnie może wpływać na ich reakcje na stres, zdolność radzenia sobie z trudnymi sytuacjami akademickimi oraz ogólne poczucie bezpieczeństwa psychicznego.

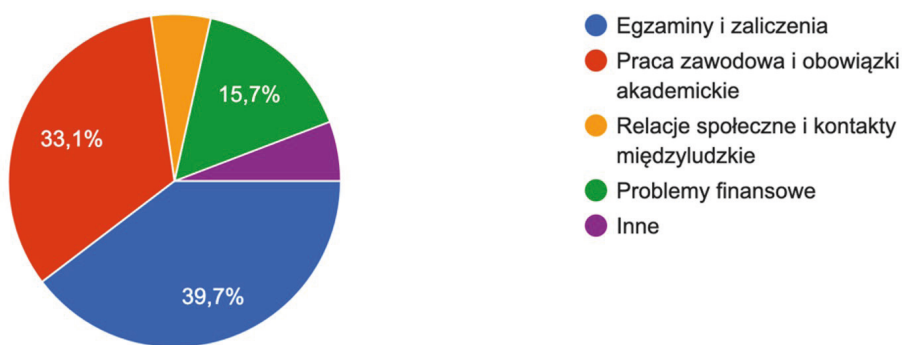


Wykres 2. Częstotliwość odczuwanego stresu akademickiego wśród studentów

Wyniki badania dotyczące częstotliwości odczuwanego stresu akademickiego wskazują, że większość studentów regularnie doświadcza stresu związanego z nauką i obowiązkami akademickimi:

- 46,3% respondentów odczuwa stres czasami,
- 35,5% deklaruje, że stres występuje często,
- 13,2% rzadko doświadcza stresu,
- 5% studentów odczuwa stres bardzo często,
- Tylko 0,8% badanych wskazało, że prawie nigdy nie doświadcza stresu akademickiego.

Wyniki te potwierdzają, że stres akademicki jest powszechnym zjawiskiem, a dla znacznej części studentów stanowi on stały element życia akademickiego. Częsty stres może wynikać z wymagań edukacyjnych, presji egzaminacyjnej, konieczności łączenia studiów z pracą oraz wysokich oczekiwań wobec własnych osiągnięć.

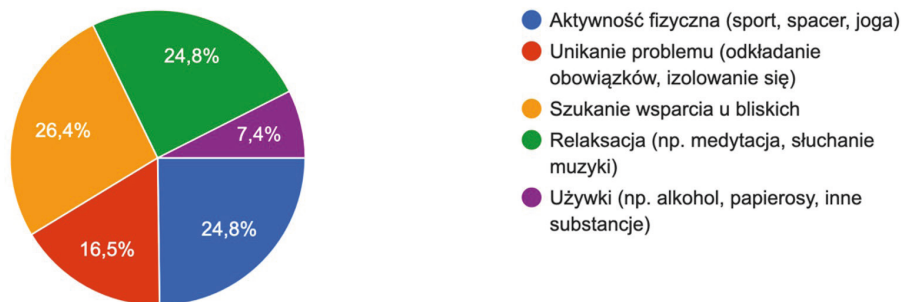


Wykres 3. Najbardziej stresujące sytuacje w życiu akademickim studentów

Analiza wyników ankiety pokazuje, że studenci doświadczają stresu w różnych aspektach swojego życia akademickiego i zawodowego. Najczęściej wskazywane źródła stresu to:

- Egzaminy i zaliczenia – 39,7% respondentów uznało je za najbardziej stresujące,
- Praca zawodowa i obowiązki akademickie – 33,1%,
- Problemy finansowe – 15,7%,
- Relacje społeczne i kontakty międzyludzkie – 5,8%,
- Inne sytuacje stresowe – 5,8%.

Zdecydowana większość studentów postrzega egzaminy oraz połączenie pracy zawodowej z nauką jako główne źródła stresu. Wskazuje to na wysoką presję akademicką oraz trudności w godzeniu obowiązków zawodowych i edukacyjnych.



Wykres 4. Najczęściej stosowane strategie radzenia sobie ze stresem przez studentów

Analiza wyników ankiety dotyczącej sposobów radzenia sobie ze stresem wskazuje, że studenci stosują różne strategie, jednak dominują metody adaptacyjne, takie jak aktywność fizyczna, relaksacja i poszukiwanie wsparcia społecznego.

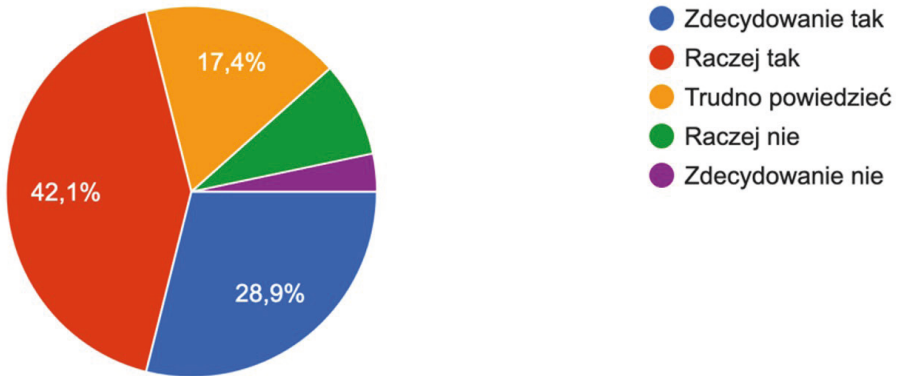
- 26,4% poszukuje wsparcia u bliskich,
- 24,8% studentów wskazało relaksację (np. medytację, słuchanie muzyki) jako główną metodę radzenia sobie ze stresem oraz aktywność fizyczną (sport, spacer, joga),
- 16,5% unika problemu, odkłada obowiązki lub izoluje się,
- 7,4% sięga po użytki (np. alkohol, papierosy, inne substancje) jako sposób na radzenie sobie ze stresem.

Wyniki pokazują, że większość studentów stosuje strategie pozytywne, wspierające zdrowie psychiczne i fizyczne, jednak istnieje grupa osób, które radzą sobie ze stresem poprzez unikanie problemów (16,5%) lub użytki (7,4%), co może mieć negatywne konsekwencje dla ich dobrostanu.

Wyniki badania pokazują, że zdecydowana większość studentów uważa, że ich samoocena ma wpływ na sposób, w jaki reagują na stres. Rozkład odpowiedzi przedstawia się następująco:

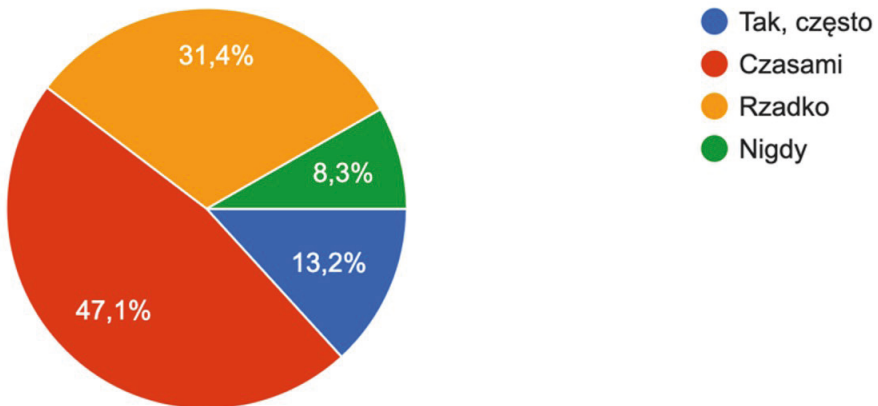
- 42,1% studentów odpowiedziało „Raczej tak”,
- 28,9% wybrało „Zdecydowanie tak”,
- 17,4% nie ma jednoznacznej opinii („Trudno powiedzieć”),
- 8,3% odpowiedziało „Raczej nie”,

- 3,3% stwierdziło, że poziom ich samooceny „Zdecydowanie nie” wpływa na reakcje na stres.



Wykres 5. Pływ poziomu samooceny na reakcje studentów na stres

Łącznie 71% badanych zgadza się z twierdzeniem, że ich samoocena wpływa na sposób radzenia sobie ze stresem, podczas gdy tylko 11,6% nie dostrzega takiej zależności.



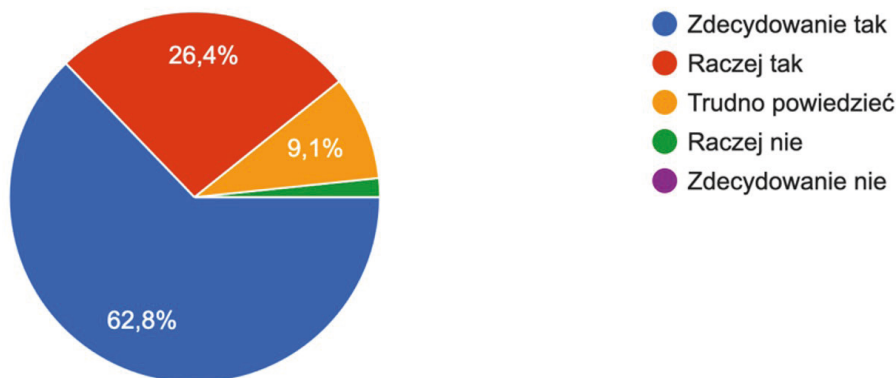
Wykres 6. Podejmowanie ryzykownych decyzji pod wpływem stresu wśród studentów

Analiza wyników ankiety dotyczącej podejmowania ryzykownych decyzji pod wpływem stresu wskazuje, że studenci wykazują różne poziomy skłonności do takich zachowań. Rozkład odpowiedzi przedstawia się następująco:

- 47,1% respondentów przyznało, że czasami podejmuje ryzykowne decyzje pod wpływem stresu,

- 31,4% twierdzi, że zdarza im się to rzadko,
- 13,2% deklaruje, że robi to często,
- 8,3% badanych zadeklarowało, że nigdy nie podejmuje ryzykownych decyzji pod wpływem stresu.

Łącznie 44,6% studentów potwierdza, że stres wpływa na ich skłonność do podejmowania ryzykownych decyzji, co wskazuje na istotny problem w kontekście bezpieczeństwa psychicznego i akademickiego studentów.



Wykres 7. Opinie studentów na temat włączenia nauki o metodach radzenia sobie ze stresem do programu studiów

Wyniki badania wskazują, że większość studentów dostrzega potrzebę edukacji w zakresie metod radzenia sobie ze stresem. Rozkład odpowiedzi wygląda następująco:

- 62,8% respondentów wybrało „Zdecydowanie tak”,
- 26,4% odpowiedziało „Raczej tak”,
- 9,1% nie ma jednoznacznej opinii („Trudno powiedzieć”),
- 1,7% studentów uznało, że edukacja w tym zakresie nie jest potrzebna („Raczej nie” i „Zdecydowanie nie”).

Łącznie 89,2% badanych uważa, że nauka o metodach radzenia sobie ze stresem powinna być częścią programu studiów, co świadczy o wysokim zapotrzebowaniu na tego rodzaju wsparcie edukacyjne.

Wyniki badania potwierdzają hipotezę H1, wskazując, że studenci o wyższej samoocenie częściej stosują adaptacyjne strategie radzenia sobie ze stresem, podczas gdy osoby o niższej samoocenie wykazują skłonność do unikania problemów

lub sięgania po używki. Hipoteza H2 znajduje potwierdzenie w wynikach dotyczących podejmowania ryzykownych decyzji pod wpływem stresu – niemal połowa studentów deklaruje, że zdarza im się działać impulsywnie w trudnych sytuacjach, co może wynikać z ich poziomu samooceny i strategii radzenia sobie. Ponadto, wyniki badania wspierają hipotezę H3, gdyż zdecydowana większość respondentów uważa, że uczelnie nie zapewniają wystarczającego wsparcia psychologicznego, a nauka o metodach radzenia sobie ze stresem powinna być częścią programu studiów.

Wyniki badania jasno wskazują, że stres akademicki jest istotnym problemem wśród studentów i ma wpływ na ich funkcjonowanie oraz bezpieczeństwo psychiczne. Wysokie obciążenie nauką, presja egzaminacyjna oraz trudności w godzeniu studiów z pracą zawodową stanowią główne źródła napięcia emocjonalnego. Chociaż większość studentów stosuje konstruktywne strategie radzenia sobie ze stresem, to wciąż istnieje grupa osób, która unika problemów lub sięga po używki, co może negatywnie wpływać na ich zdrowie psychiczne i akademickie osiągnięcia.

Na podstawie uzyskanych wyników można sformułować kilka istotnych rekomendacji:

- Wprowadzenie zajęć dotyczących radzenia sobie ze stresem do programu studiów – niemal 90% studentów uważa, że edukacja w tym zakresie jest niezbędna, co wskazuje na potrzebę wdrażania programów szkoleniowych w obszarze zarządzania stresem i odporności psychicznej.
- Zwiększenie dostępności wsparcia psychologicznego na uczelniach – wielu studentów wskazuje, że instytucje akademickie nie zapewniają wystarczającej pomocy w zakresie radzenia sobie ze stresem, co może skutkować negatywnymi konsekwencjami w ich życiu akademickim i osobistym.
- Promowanie zdrowych strategii radzenia sobie ze stresem – aktywność fizyczna, relaksacja i wsparcie społeczne są najczęściej stosowanymi strategiami radzenia sobie ze stresem, jednak należy zwrócić szczególną uwagę na studentów, którzy stosują unikanie problemów lub sięgają po używki.
- Zwiększenie świadomości na temat wpływu samooceny na reakcje na stres – wyniki badania wskazują, że samoocena odgrywa kluczową rolę w sposobach radzenia sobie ze stresem. Warto podjąć działania mające na celu wzmacnianie poczucia własnej wartości u studentów, co może przyczynić się do poprawy ich dobrostanu psychicznego i efektywności w radzeniu sobie z trudnościami akademickimi.

## Podsumowanie

Przeprowadzone badanie pozwoliło na ocenę związku między poziomem samooceny studentów a ich podatnością na stres akademicki oraz stosowanymi strategiami radzenia sobie ze stresem. Wyniki potwierdzają, że samoocena odgrywa istotną rolę w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa psychicznego studentów oraz wpływa na ich reakcje na trudne sytuacje akademickie. Osoby o wyższej samoocenie częściej wybierają adaptacyjne strategie radzenia sobie ze stresem, takie jak aktywność fizyczna, relaksacja i wsparcie społeczne, podczas gdy studenci z niższą samooceną częściej sięgają po unikanie problemów lub używki.

Wyniki badania wykazały również, że stres akademicki jest powszechnym problemem, a jego najczęstszymi źródłami są egzaminy i zaliczenia, łączenie nauki z pracą zawodową oraz problemy finansowe. Co istotne, niemal połowa studentów przyznała, że pod wpływem stresu podejmuje ryzykowne decyzje, co potwierdza hipotezę o jego negatywnym wpływie na bezpieczeństwo psychiczne i akademickie.

Zdecydowana większość respondentów uważa, że uczelnie nie zapewniają wystarczającego wsparcia psychologicznego, a edukacja w zakresie radzenia sobie ze stresem powinna być częścią programu studiów. Wskazuje to na pilną potrzebę wdrożenia działań wspierających studentów, takich jak zajęcia dotyczące zarządzania stresem, lepszy dostęp do pomocy psychologicznej oraz promowanie zdrowych strategii radzenia sobie z trudnościami akademickimi.

## Bibliografia

- Baumeister R. F., & Leary M. R.  
2000 The nature and function of self-esteem: Sociometer theory, „Advances in Experimental Social Psychology”, nr 32.
- Barasch M. I.  
1994 The healing path: A soul approach to illness, New York.
- Blom V.  
2012 Contingent self-esteem, stressors and burnout in working women and men, „Work”, nr 43(2),
- Bushman B. J., Moeller S. J., & Crocker J.  
2011 The devil's advocate: Self-esteem, self-affirmation, and hostility, „Journal of Experimental Social Psychology”, nr 47(6).

- Caldwell K., Harrison M., Adams M., Quin R., & Greeson J.  
 2010 Developing mindfulness in college students through movement-based courses: Effects on self-regulatory self-efficacy, mood, stress, and sleep quality, „Journal of American College Health”, nr 58(5).
- Crocker J., & Park L. E.  
 2004 The costly pursuit of self-esteem, „Psychological Bulletin”, nr 130(3).
- Dutton K. A., & Brown J. D.  
 2001 Global self-esteem and specific self-views as determinants of people's reactions to success and failure. „Journal of Personality and Social Psychology”, nr 80(4).
- Dymkowski M.  
 1993 Samowiedza i samoocena, Warszawa.
- Franken R. E.  
 2006 Human motivation, Belmont.
- Galanakis M., Palaiologou A., Patsi G., Velegraki J., & Darviri C.  
 2016 A literature review on the connection between stress and self-esteem, „Psychology”, nr 7(5).
- Hobfoll S. E.  
 1989 Conservation of resources: A new attempt at conceptualizing stress, „American Psychologist”, nr 44(3).
- Holmes T. H. i Rahe R. H.  
 1967 The social readjustment rating scale, „Journal of Psychosomatic Research”, nr 11(2).
- James W.  
 2002 The principles of psychology (Vol. 1), Mineola.
- Janis I. L.  
 1958 Psychological stress: Psychoanalytic and behavioral studies of surgical patients, New York.
- Lazarus R. S., i Folkman S.  
 1984 Stress, appraisal, and coping, New York.
- Mechanic D.  
 1962 Students under stress: A study in the social psychology of adaptation, New York.

- Moskowitz D. S.  
2009 Self-monitoring and self-esteem as predictors of self-presentation, „Personality and Social Psychology Bulletin”, nr 35(5).
- Niebrzydowski L.  
1976 Osobowość i motywacja osiągnięć, Warszawa.
- Pope H. G., McHale T. i Craighead W. E.  
1988 Self-esteem and discrepancies between self and ideal in bulimia nervosa, „International Journal of Eating Disorders”, nr 7(5).
- Reilly E., Dhingra K., & Boduszek D.  
2014 Teachers' self-efficacy beliefs, self-esteem, and job stress as determinants of job satisfaction, „International Journal of Educational Management”, nr 28(4).
- Reykowski J.  
1966 Funkcjonowanie osobowości w warunkach stresu psychologicznego, Warszawa.
- Selye H.  
1960 Stres życia, Warszawa.
- Sethi J., Nagendra H. R. i Ganpat T. S.  
2013 Yoga improves attention and self-esteem in underprivileged girl students, „Journal of Education and Health Promotion”, nr 2(55).
- Stieger S., Formann A. K. i Burger C.  
2011 Humor styles and their relationship to explicit and implicit self-esteem, „Personality and Individual Differences”, nr 50(5).
- Strelau J.  
2005 Psychologia: Podręcznik akademicki (T. 1), Gdańsk.  
1996 Temperament a stres: Temperament jako czynnik moderujący stresory, stan i skutki stresu oraz radzenie sobie ze stresem, [w:] Człowiek w sytuacji stresu: Problemy teoretyczne i metodologiczne, red. I. Heszen-Niejodek & Z. Ratajczak, Katowice.
- Szpitalak M. i Polczyk R.  
2015 Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru, Kraków.
- Tomaszewski T.  
1963 Wstęp do psychologii, Warszawa.

Wojciszke B.

2003 Człowiek wśród ludzi: Zarys psychologii społecznej, Warszawa.

**SELF-ESTEEM AND SUSCEPTIBILITY TO ACADEMIC STRESS  
AS PREDICTORS OF STUDENTS' PSYCHOLOGICAL SAFETY:  
A QUANTITATIVE ANALYSIS OF COPING STRATEGIES  
AND PSYCHOLOGICAL SUPPORT NEEDS**

**Summary:** The aim of this article is to analyze the relationship between the level of self-esteem, susceptibility to academic stress, and coping strategies in the context of students' psychological safety. Self-esteem, as a key psychological construct, plays a significant role in shaping the sense of safety, influencing stress coping strategies and resilience to academic challenges. Stress, as a common phenomenon in academic environments, can lead to a decrease in perceived safety, increased susceptibility to risky decisions, and a weakening of students' mental health. The study was conducted using a closed-ended questionnaire among 121 students from various academic disciplines. The survey included questions regarding the level of self-esteem, the frequency of experienced stress, coping strategies, and the assessment of psychological support at universities. The results highlight the necessity of implementing psychological support strategies at higher education institutions and promoting effective stress management methods in order to enhance students' sense of safety and resilience to academic challenges.

**Keywords:** self-esteem, academic stress, psychological safety, stress coping strategies, psychological support for students



## CO SIĘ ZMIENIŁO, A CO SIĘ ZMIENIĆ NIE CHCIAŁO W KOŚCIELE KATOLICKIM W XIX WIEKU?

**Streszczenie:** Artykuł niniejszy przedstawia wyzwania, przed jakimi stanął Kościół Katolicki w XIX wieku, wraz z podjętymi przez niego w związku z tym działaniami. Przede wszystkim, zwrócona została uwaga na kwestie społeczne, związane z uprzemysłowieniem i zmianą struktury własności oraz przyjęta przez Kościół katolicka nauka społeczna, szczególnie wyrażona w encyklice *Rerum novarum*. W dalszej części, wyrażone zostały problemy związane z ruchami rewolucyjnymi i brakiem szacunku dla władzy państwowej oraz przypomnienie nauczania Kościoła o szacunku dla władzy świeckiej. Wiek XIX ze względu na dominację państw europejskich w Afryce przyniósł także okazję do zwiększenia ilości misji katolickich na tym obszarze. W zakresie doktrynalnym, kluczowym problemem był modernizm katolicki, w reakcji na które przyjęto chociażby Przysięgę Antymodernistyczną, ogłoszoną przez Piusa X.

**Słowa kluczowe:** Pius X, Kościół, rewolucja, modernizm katolicki, uprzemysłowienie, misje.

### Wstęp

Rozumiany szeroko wiek XIX, od Rewolucji Francuskiej do końca I Wojny Światowej (a więc od 14 lipca 1789 roku do 11 listopada 1918 roku)<sup>2</sup>, przyniósł szereg zmian w różnych dziedzinach życia. Przede wszystkim zasadniczej zmianie uległy podstawy ustroju ekonomicznego i politycznego w Europie. Zmiany w Europie, poprzez jej dominację, współdzieloną od końca XIX wieku ze Stanami

---

<sup>1</sup> Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, ORCID: 0000-0002-7593-9026.

<sup>2</sup> <https://www.pch24.pl/cenckiewicz-o-rewolucji-francuskiej--zgilotynowano-cala-cywilizacje-miejsce-boga-zajela-nierzadnica,44649,i.html> [dostęp: 15.06.2016].

Zjednoczonymi, wpływały na cały świat. W obliczu takiej sytuacji Kościół Katolicki musiał zaimplementować swoje nauczanie w nową rzeczywistość społeczną. Całkowite załamanie się systemu feudalnego i przejście do kapitalizmu, a w Rosji do socjalizmu wymusiło na papieżach zajęcie się kwestią robotniczą. Kościół Katolicki musiał także odnosić się, unikając zajmowania pozycji władzy świeckiej, także do kwestii politycznych, które w XIX wieku podlegały burzliwym zmianom, na skutek licznych ruchów rewolucyjnych. Dominacja Europy i olbrzymie postępy techniki i medycyny umożliwiły skuteczniejszą ewangelizację dotychczas niedostępnych obszarów, przede wszystkim wnętrza Afryki. Z wieku XIX pochodzi bardzo wiele istotnych dokumentów papieskich, szczególnie dotyczących katolickiej nauki społecznej, ale również chociażby reformy prawa kanonicznego. Rodzi się, więc pytanie, jak można określić, co się zmieniło, a co nie w XIX wieku w Kościele Katolickim. Jasnym będzie, że zmieniła się jego wielkość, zwłaszcza w różnych krajach. Przede wszystkim jego znaczenie zmalało w Europie, a wzrosło w Afryce. Zmianie uległy także akcenty i szczegółowe rozwiązania dotyczące ustroju ekonomicznego. Nie uległy natomiast zmianie pryncypia, które legły u podstaw danych systemów ekonomicznych i których Kościół nauczał. Zmianie uległy częściowo formy działania, natomiast nie ich cel. W pracy niniejszej postaram się przedstawić, jak zmieniał się Kościół w XIX wieku, zachowując jednocześnie ciągłość ze swoim dziedzictwem, sięgającym I wieku. Najpierw, dla lepszego zaznajomienia z tematem, przedstawię pokrótce sylwetki papieży z tego okresu. Następnie opiszę zmiany zachodzące na następujących płaszczyznach: ustrój polityczny, pozycja Kościoła w państwie, ustrój ekonomiczny i kwestie społeczne, misje poza Europą, kwestie dogmatyczne i liturgiczne, by skończyć na prawie kanonicznym.

## **Papieże XIX wieku**

Zaczynając od czasów Rewolucji Francuskiej, należy wymienić następujących papieży.

1. Pius VI (1775-1799, Giovanni Angelo Brachi),
2. Pius VII (1800-1823, Barnaba Chiaramonti),
3. Leon XII (1823-1829, Annibale Sermattei della Genga),
4. Pius VIII (1829-1830, Francesco Severio Castiglione),
5. Grzegorz XVI (1831-1846, Bartolomeo Alberto Cappellari)<sup>3</sup>,

---

<sup>3</sup> Католическая энциклопедия (Katolicka encyklopedia) 2002, s. 1458.

6. błogosławiony Pius IX (1846-1878, Giovanni Maria Mastai Ferreti),
7. Leon XIII (1878-1903, Gioacchino Vincenzo Raffaele Luigi Pecci),
8. święty Pius X (1903-1914, Giuseppe Melchiorre Sarto),
9. Benedykt XV (1914-1922, Giacomo della Chiesa).

Widzimy, więc, iż XIX wiek charakteryzował się długimi pontyfikatami papieskimi, łącznie z najdłuższym (nie licząc pontyfikatu Piotra, ze względu na brak dokładnej daty jego rozpoczęcia) dotychczas pontyfikatem błogosławionego Piusa IX, który trwał 11465 dni, dla porównania Jan Paweł II urzędował 9658 dni<sup>4</sup>. W szczególności długie pontyfikaty papieży Piusa IX, Leona XIII i Piusa X pozwoliły im na konsekwentne prowadzenie reform w Kościele i umocnienie pozycji papieża, co pozwoliło zrównoważyć osłabienie Kościoła w państwach narodowych. Przed poszczególnymi papieżami stało wiele wyzwań natury tak politycznej, społecznej, jak i doktrynalnej. Choć można mówić o pewnych różnicach między nimi, tytułem przykładu Grzegorz XVI sprzeciwiał się postępowi technicznemu w postaci chociażby kolei żelaznej, zaś jego następca go popierał<sup>5</sup>.

## **Ustroje polityczne w XIX wieku**

Do końca XVIII wieku w większości państw europejskich ustrojem była monarchia, w dużej zaś części z nich, w odmianie absolutystycznej. Rewolucja Francuska dokonała zasadniczej zmiany we Francji, które następnie, na skutek wojen napoleońskich rozlały się po całej Europie. Mówiąc o samej Francji, to trzeba zauważyć, że jej ustrój zmieniał się bardzo często, podobnie jak i nastawienie do Kościoła Katolickiego. W momencie rozpoczęcia rewolucji, Francja była monarchią absolutną, po rewolucji, początkowo miała być monarchią konstytucyjną<sup>6</sup>. W 1792 zgilotynowano króla i ustanowiono republikę, wybitnie demokratyczny charakter miała konstytucja jakobińska z 1793 roku, nie weszła ona jednak w życie, a rządy jakobińskie doprowadziły do Wielkiego Terroru, o niechęci do chrześcijaństwa może świadczyć także liczenie lat od ustanowienia Republiki Francuskiej, a nie narodzin Jezusa<sup>7</sup>. Czas rewolucji francuskiej, to okres olbrzymiego prześladowania Kościoła Katolickiego. Obejmowało to zarówno kwestie formalne, jak przyjęcie Konstytucji cywilnej kleru, czy też kwestie prześladowań zbrojnych, jak przy tłumieniu powstania w Wandei. Nie dziwi, więc przyjęcie z ulgą

<sup>4</sup> [www.theguardian.com/news/datablog/2013/feb/13/popes-full-list](http://www.theguardian.com/news/datablog/2013/feb/13/popes-full-list) [dostęp: 07.08.2019].

<sup>5</sup> Schaller 2009, s. 51.

<sup>6</sup> Konstytucja Francji z 3 września 1791 r. tytuł III, rozdział II.

<sup>7</sup> Akt konstytucyjny [Republiki Francuskiej] z 24 czerwca 1793 r., art. 1 i 61.

Kongresu Wiedeńskiego, po pokonaniu Napoleona Bonaparte, czy utworzenia Świętego Przymierza. Wspominając o Napoleonie Bonaparte, należy zaznaczyć, że jakkolwiek zawarł on konkordat i w porównaniu z początkowym okresem Rewolucji, za jego rządów prześladowania Kościoła stały się znacznie mniejsze, to jednak doprowadził on do rozprzestrzenienia się ideałów Rewolucji na wschodzie Europy, a także utrwalenia takich zmian, jak przyjęcie rozwodów<sup>8</sup>. Po Kongresie Wiedeńskim można mówić o tendencji do ustroju monarchicznego, opartego jednak na konstytucji. Przykładem na to może być Królestwo Polskie, pozostające w unii personalnej z Imperium Rosyjskim i posiadające dość liberalną konstytucję. Chcąc podsumować podejście Kościoła do kwestii politycznych, należy stwierdzić, że akceptując on rozdział władzy świeckiej od duchownej uznawał on prawo władzy duchownej do rozstrzygania w kwestii zakresu kompetencji obu tych władz<sup>9</sup>. Za świętym Tomaszem z Akwinu powtórzone zostało nauczanie o dopuszczalności różnych form rządów, o ile są one nakierowane na dobro wspólne<sup>10</sup>. Pokreślono także wezwanie do posłuszeństwa władzom świeckim, chyba żeby nakazywały one coś przeciwnemu prawu naturalnemu<sup>11</sup>. Z potępieniem spotkały się ruchy rewolucyjne<sup>12</sup>.

Podsumowując, w czasie trudnego dla siebie okresu, jakim był wiek XIX, Kościół konsekwentnie bronił autonomii Kościoła, przy jednoczesnym szacunku dla władzy państwowej. Zapobiegł tym samym naruszeniu porządku przez inspirowane romantyzmem ruchy rewolucyjne, a broniąc prawa i porządku i wspierając rozumne i spokojne dążenia do poprawy losu społeczeństw.

## **Pozycja Kościoła w państwie**

Pozycja Kościoła w Państwie podlegała znaczącej zmianie podczas XIX wieku. Do Rewolucji Francuskiej, w krajach katolickich Kościół miał bardzo duży wpływ nie tylko na życie religijne, ale często także na edukację. Z drugiej strony, nierzadko władcy ingerowali w wybór biskupów i kwestie właściwe Kościołowi. Najlepszym na to przykładem była Francja i występujące tam tendencje gallikańskie. Ścisły związek tronu i ołtarza dodatkowo ogniskował na religii katolickiej nienawiść ruchów rewolucyjnych. W okresie Rewolucji Francuskiej we Francji doszło do masowych prześladowań katolików i przymusowej laicyzacji. W tym

---

<sup>8</sup> Code Civil des Français, an XII (1804), art. 229-311.

<sup>9</sup> Katechizm Katolicki kardynała Gasparriego z 1917 roku, pkt. 166-169.

<sup>10</sup> Encyklika Leona XIII Diuturnum illud o pochodzeniu władzy cywilnej, z 1881 roku, pkt. 6.

<sup>11</sup> Encyklika Leona XIII Diuturnum illud o pochodzeniu władzy cywilnej, z 1881 roku, pkt. 5.

<sup>12</sup> Encyklika Grzegorza XVI Cum primum o posłuszeństwie władzy cywilnej z 1832 roku, pkt. 1.

kraju sytuacja wolności religijnej podlegała zmianom, będąc stosunkowo dobrą w okresie Restauracji i II Cesarstwa. Od 1905 panuje tam, do dzisiaj model laicyzacji sfery publicznej i tolerancji kultu religijnego poza tym<sup>13</sup>. W pozostałych krajach, w zależności od fazy nasilenia ruchów rewolucyjnych rosła lub malała wolność religijna. Swobodę Kościoła ograniczały wyraźnie organizacje masoni-  
skie, gdy dochodziły do władzy, czego najlepszym przykładem jest Portugalia, na początku XX wieku<sup>14</sup>. Z istotnych zmian należy wskazać wymuszoną na skutek napastniczej wojny Królestwa Włoch, utratę suwerenności przez Państwo Kościelne, co skutkowało ograniczeniem swobody papieżstwa w sferze politycznej i staniem się przez papieży więźniami Watykanu. Z większych państw katolicki charakter zachowało Cesarstwo Austro-Węgierskie, które po I Wojnie Światowej zakończyło swój żywot<sup>15</sup>. Z pozytywnych zmian należy odnotować zwiększenie swobody religijnej w krajach protestanckich jak chociażby Szwecja, czy Anglia<sup>16</sup>, choć jednocześnie należy pamiętać o wymierzonym w katolików prowadzonym w Rzeszy Niemieckiej Kulturkampfe<sup>17</sup>.

Podsumowując zmiany sytuacji politycznej, choć zmniejszyła wpływy polityczne i społeczne Kościoła w krajach tradycyjnie katolickich, to jednocześnie otworzyły mu nowe pole do działania w krajach dotychczas protestanckich, czy prawosławnych. Mimo utraty Państwa Kościelnego Pius IX i następnii papieże utrzymali pozycję czołowych autorytetów moralnych zapewniając możliwość głoszenia nauczania Kościoła na całym świecie. Masowe prześladowania, zwłaszcza we Francji, choć nie od razu, to niestety doprowadziły do znacznej laicyzacji i marginalizacji Kościoła w tym kraju.

## **Ustrój ekonomiczny i kwestie społeczne**

Mówiąc o kwestii ustroju ekonomicznego i kwestiach społecznych w społeczeństwie XIX wieku, szczególnie w Europie i Ameryce Północnej, a od restauracji Meiji, także w Japonii, należy wskazać na najważniejsze punkty:

- ostateczne przejście z systemu feudalnego do kapitalistycznego,
- wzrost roli przemysłu,

<sup>13</sup> Ustawa z 9 grudnia 1905 roku o rozdziale Kościołów od Państwa (Francja) art. 1 i 28.

<sup>14</sup> Górny 2017, s. 20-21.

<sup>15</sup> <https://www.apostol.pl/czytelnia/polonia-christiana/czas-apokalipsy-1914%E2%80%931918> [dostęp: 31.08.2019].

<sup>16</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/katolicy\\_wanglii.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/katolicy_wanglii.html) [dostęp: 31.08.2019].

<sup>17</sup> <https://www.pch24.pl/kulturkampf---wojna-o-katolicka-dusze-polski,66836,i.html> [dostęp: 12.05.2019].

- znaczący wzrost liczby ludności, zwłaszcza w miastach,
- ujawnienie się olbrzymiej przewagi technicznej i ekonomicznej cywilizacji zachodniej nad resztą świata<sup>18</sup>.

Tytułem przykładu można porównać liczbę ludności w Europie w 1800 i 1900 roku. Wzrosła ona w tym czasie z 187 milionów do 401 milionów, czyli ponad dwukrotnie<sup>19</sup>. Wzrost roli przemysłu stał się możliwy, dzięki opracowaniu lub szerszemu wykorzystaniu takich osiągnięć, jak kolej żelazna, maszyna parowa, czy oświetlenie elektryczne. W okresie rewolucji przemysłowej kluczową rolę w produkcji wyrobów przemysłowych zaczęły odgrywać wielkie fabryki, wymagające wielkich ilości robotników, osiedlających się w miastach na skutek przeludnienia wsi. Sytuacja proletariatu początkowo była bardzo zła, co pozwoliło na zaistnienie i rozpropagowanie się wśród proletariatu ideologii komunistycznej.

Wydanie Manifestu Komunistycznego pozwoliło ruchom socjalistycznym uzyskać dobrą bazę filozoficzną. Komunizm nie tylko propagował system ekonomiczny oparty na wspólnej własności środków produkcji, ale także prezentował wizję świata w całości materialistycznego. Oprócz książki zajmujących się niejako prywatnie tą sprawą, na uwagę w tej materii zasługuje przede wszystkim działalność papieża Leona XIII<sup>20</sup>. Wydał on kilka encyklik poświęconych tej materii, co dało odpór ruchom socjalistycznym i pozwoliło na przedstawienie stanowiska Kościoła w sprawach społecznych. Kluczowe znaczenie miała tu wydana w 1891 roku encyklika *Rerum novarum* (Rzeczy nowe). Odrzuca ona socjalizm jako fałszywe rozwiązanie i wskazuje dominację własności wspólnej jako sprzeczną z prawem naturalnym<sup>21</sup>. Stwierdzić można, iż *Rerum novarum* stało się podstawowym dokumentem regulującym kwestię społeczną. Warto jednak wspomnieć o ujmowaniu tej tematyki w zakresie bardziej doraźnym i ograniczonym terytorialnie, czego przykładem może być troska papieża Piusa X o los Indian południowoamerykańskich<sup>22</sup>.

Istotną zmianą w podejściu Kościoła Katolickiego było także zapatrywanie na lichwę. O ile w XVIII wieku stanowczo ją potępiano<sup>23</sup>, o tyle w XIX wieku, dostrzegając zmiany społeczno-ekonomiczne i widząc, że udzielenie pożyczki wiąże się z pewnymi kosztami zaakceptowano umiarkowane zyski z kapitału<sup>24</sup>.

---

<sup>18</sup> Nowak, Warsiński (red.) 2000, s. 155.

<sup>19</sup> Społeczno-gospodarcze uwarunkowania... 2010, s. 1.

<sup>20</sup> Maliński 1994, s. 220-223.

<sup>21</sup> Encyklika Leona XIII z 1891 roku *Rerum novarum*, pkt. 3 i 4.

<sup>22</sup> Encyklika Piusa X *Lacrimabili statu* o Indianach Ameryki Południowej z 1912 roku.

<sup>23</sup> Encyklika Benedykta XIV *Vix pervenit* z 1745 roku, pkt. I-II.

<sup>24</sup> <https://www.jacekgniadek.com/lichwa-instytucjonalna/> [dostęp: 25.02.2019].

Kolejną ważną kwestią była ochrona małżeństwa jako nierozzerwalnego związku jednego mężczyzny i jednej kobiety. Kościół sprzeciwiał się obowiązkowi powtarzania jako cywilne małżeństw zawartych już kanonicznie, a także sprzeciwiał się instytucji rozwodów<sup>25</sup>.

Na koniec nie można zapominać o obronie pokoju, tak przez Piusa IX, który nie chciał władzy politycznej nad całymi Włochami, za cenę wojny, jak i przez Piusa X i Benedykta XV, którzy wzywali do pokoju podczas I Wojny Światowej.

Wszystko to pozwala stwierdzić, iż Kościół trafnie dostrzegł, że Ewangelię da się zastosować nie tylko do opartego na rolnictwie społeczeństwa feudalnego, ale także do społeczeństwa przemysłowego. Recepty proponowane przez papieży XIX wieku, a kontynuowane przez ich następców wyrażają umiar i poszanowanie ludzkiej godności jako mające pierwszeństwo przed zyskiem. Można powiedzieć, że dzięki zaakceptowaniu pobierania odsetek, Kościół uniknął problemów dla funkcjonowania współczesnej ekonomii, przed jakimi stoi współcześnie ekonomia w krajach islamskich, dotąd nieakceptująca odsetek<sup>26</sup>. W kwestiach dotyczących małżeństwa, można stwierdzić, że podobnie jak i współcześnie, tak w XIX wieku Kościół bronił rodziny i jej fundamentu jakim jest małżeństwo, jako nierozzerwalny związek jednego mężczyzny i jednej kobiety.

## **Misje katolickie poza Europą**

Oslabieniu na skutek ruchów rewolucyjnych i procesów laicyzacyjnych pozycji Kościoła w Europie towarzyszyło jego wzmocnienie w krajach misyjnych. Wymienić tu można chociażby Afrykę Centralną, czy azjatycką, podobnie jak i europejską część Rosji. Misje katolickie ewangelizowały także ludy Pacyfiku. Takie postępy w dziedzinie działalności misyjnej stały się możliwe na skutek dużych sukcesów mocarstw europejskich w dziele cywilizowania Afryki, jak również poprawy relacji Stolicy Apostolskiej z Rosją i zawarcia konkordatu. W tej ostatniej smutną rzeczywistością, były jednak prześladowania katolików obrządku wschodniego<sup>27</sup>.

Chcąc przedstawić bardziej konkretnie sytuację Kościoła Rzymskokatolickiego w Rosji, można powiedzieć, że w 1847 zawarto konkordat z Rosją. W tym samym roku utworzono też diecezję tyraspolską, do 1852 roku noszącą nazwę chersońskiej. Jej siedzibą szybko stał się Saratów, gdyż w Tyraspolu nie było

<sup>25</sup> Wiślicki 2002.

<sup>26</sup> <https://www.jacekgniadek.com/lichwa-instytucjonalna/> [dostęp: 26. 05. 2017].

<sup>27</sup> [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/kosciol\\_swiatlem\\_08.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/kosciol_swiatlem_08.html) [dostęp: 31.08.2019].

odpowiedniego kościoła na siedzibę diecezji. Liczba katolików szybko rosła, osiągając na początku XX wieku liczbę około 300 000, sześciokrotnie przewyższając liczbę sprzed stu lat. Korzystali oni z 121 kościołów. Niestety po Rewolucji Październikowej na skutek prześladowań Kościoła diecezja ta zanikła i została odnowiona z siedzibą w Saratowie dopiero w 2002 roku<sup>28</sup>.

Opisując misje w Afryce Centralnej zwrócić należy uwagę na to, iż łączyły się one zazwyczaj z olbrzymim awansem cywilizacyjnym dla ludności czarnoskórej zamieszkującej Afrykę. Mocarstwa europejskie wraz z misjonarzami prowadziły bowiem walkę z handlem niewolnikami, uprawianym przez Arabów. Dodatkowo uczyli oni miejscowej ludności pisma i dbali o rozwój infrastruktury. Pod koniec XIX wieku olbrzymim problemem, mimo znajomości chininy była dla Europejczyków malaria, utrudniająca podejmowanie misji w Afryce. Wielkim krokiem dla utrwalenia struktury Kościoła w Afryce były misje świętego Daniela Comboniego i uczynienie go wikariuszem apostolskim Afryki Centralnej<sup>29</sup>.

## **Kwestie wiary, liturgii i prawa kanonicznego**

Wiek XIX był również wiekiem przyjęcia kilku znaczących dogmatów. Należy tu wskazać przede wszystkim: dogmat o niepokalanym poczęciu, o nieomyślności papieża i możliwości poznania Boga przyrodzonym światłem rozumu.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, został uroczystie ogłoszony przez papieża Piusa IX w 1854 roku<sup>30</sup>. Dogmat ten, wyjaśniając, że Maryja była od poczęcia wolna nie tylko od grzechów uczynkowych, ale także od grzechu pierworodnego doprowadził nie tylko do zwiększenia pobożności maryjnej, ale również był znaczący ze względu na wydanie go przez papieża bez soboru, choć po listownej konsultacji z biskupami całego świata.

Dogmat o nieomyślności papieża wywoływał olbrzymie kontrowersje i jego przyjęcie spotkało się ze zdecydowanym oporem władz niemieckich, a także doprowadziło do schizmy i powstania kościołów starokatolickich. Dogmat ten przyjęty na I Soborze Watykańskim definiuje, iż orzeczenia papieskie, gdy występuje on *ex cathedra* jako głowa Kościoła z intencją definiowania dogmatu, są nieomyślne bez potrzeby potwierdzenia przez Sobór<sup>31</sup>. Po przyjęciu tego dogmatu, jedynie Pius XII skorzystał z jego treści definiując dogmat o Wniebowzięciu

---

<sup>28</sup> Gazeta diecezji świętego Klemensa w Saratowie КЛИМЕНТ, nr 1/2019, s. 30-31.

<sup>29</sup> Buttera 2009.

<sup>30</sup> Bulla Piusa IX *Ineffabilis Deus* z 08.12.1854 roku.

<sup>31</sup> Konstytucja dogmatyczna I Soboru Watykańskiego (1869-1870) *Pastor aeternus*, pkt. 36.

Najświętszej Maryi Panny<sup>32</sup>. Przyjęcie dogmatu o nieomyślności papieża akurat podczas I Soboru Watykańskiego wydaje się być szczególnie uzasadnione utratą przezeń władzy politycznej i koniecznością jednoznacznego wyrażenia jego autorytetu. Faktycznie, na skutek tego, jak i osobistej pobożności i stanowczości Pius IX umierał otoczony wielkim autorytetem, nie tylko wśród katolików.

Chcąc wspomnieć o trzeciej ważnej kwestii dogmatycznej, należy wskazać na ruch modernistyczny i sentymentalne podejście do wiary. Chcąc więc, ugruntować jasno, iż wiara nie jest tylko uczuciem, ale przewyższając rozum, nie stoi z nim w sprzeczności, papieże wydawali takie dokumenty, jak Sylabus Błędów, czy Przysięga Antymodernistyczna<sup>33</sup>. Już na wstępie jest w niej powtórzone wyznanie sformułowane uroczyście przez I Sobór Watykański, iż Boga można w sposób pewny poznać przyrodzonym światłem rozumu<sup>34</sup>.

Jeśli chodzi o kwestie liturgii, to przez XIX wiek, nie doznawała większych zmian liturgia trydencka, natomiast warte odnotowania jest poczynienie przez Piusa X starań na rzecz codziennego przystępowania do komunii świętej i umożliwiania I komunii świętej młodszym dzieciom<sup>35</sup>.

Na koniec warto wspomnieć o podjętych już przez Piusa X staraniach odnośnie skodyfikowania prawa kanonicznego, które zakończyły się sukcesem za pontyfikatu jego następcy i zaowocowały wydaniem pierwszego w historii Kościoła Kodeksu Prawa Kanonicznego. Wydany w 1917 roku, był w porównaniu do obecnego surowszy (choćby przewidywał ekskomunikę za więcej przestępstw). Zdaje się to wpisywać w ideę jak najdokładniejszego i pełnego wyjaśniania wiary oraz sprawnego zarządzania Kościołem<sup>36</sup>.

## **Podsumowanie**

Próbując podsumować wszystkie przedstawione tu kwestie, należy stwierdzić, że w ciągu XIX Kościół Katolicki musiał zadbać o zachowanie depozytu wiary i moralności wśród wiernych, przy znacznie zmienionych warunkach społeczno-politycznych.

Przede wszystkim, zmienił się charakter państw, jeśli chodzi o ich podejście do religii. O ile u kresu wieku XVIII, dominującym było posiadanie przez

<sup>32</sup> Konstytucja apostolska Piusa XII *Munificentissimus Deus* z 1950 roku cz. III.

<sup>33</sup> Pius X *Przysięga Antymodernistyczna*, w *Zawsze Wierni*, nr 5/1998 (24).

<sup>34</sup> Konstytucja dogmatyczna I Soboru Watykańskiego (1869-1870) *Dei Filius*, kanon II.1.

<sup>35</sup> *Forbes* 2007, s. 149-167.

<sup>36</sup> <https://www.pch24.pl/setna-rocznica-promulgacji-kodeksu-prawa-kanonicznego,55479,i.html> [dostęp: 18.10.2017].

państwo religii państwowej i dość silne powiązanie Kościoła z państwem, o tyle po I wojnie światowej większość państw stała się świecka. Kościół skupił więc swoją uwagę przede wszystkim na indywidualnym rozwoju wiary i moralności, czego wyrazem może być chociażby promowanie codziennej komunii świętej przez świętego Piusa X.

Kolejnym wyzwaniem było odniesienie się do nowej sytuacji ekonomicznej, w której dzięki rewolucji agrarnej i przemysłowej, pojawiła się możliwość zwiększenia produkcji i gwałtownego rozwoju gospodarczego. Niestety, szczególnie początkowo, system kapitalistyczny ignorował wiele praw robotniczych i konieczne był rozwój katolickiej nauki społecznej, aby z jednej strony zapobiegać nadużyciom kapitalizmu, z drugiej zaś dać odpór ideologii socjalistycznej.

Olbrzymim sukcesem papieży XIX wieku były misje katolickie w Afryce Centralnej, które stały się możliwe dzięki objęciu tych ziem w posiadanie przez mocarstwa europejskie. Misjonarze nie tylko przyczyniali się do zwiększania liczby katolików w krajach afrykańskich, ale także pomagali w zwalczaniu, zakazanego już na Kongresie Wiedeńskim, handlu niewolnikami. Również w Chinach i Rosji rosło znaczenie Kościoła Katolickiego.

Jeśli chodzi o kwestie dogmatyczne, to należy wskazać trzy najważniejsze zagadnienia: przyjęcie dogmatu o niepokalanym poczęciu NMP, przyjęcie dogmatu o nieomyślności papieża i walkę z modernizmem katolickim.

Mimo wielu wyzwań, przyznać należy, iż Kościół Katolicki potrafił odnieść swoją naukę do zmieniającej się rzeczywistości XIX wieku. Tak w sferze ekonomicznej, jak i politycznej, Kościół wspierał pokój i harmonijny rozwój. Najlepiej widać to w kwestii encyklik społecznych, których zapisy w znacznej części zostały przyjęte w państwach europejskich. Jeśli chodzi o rozwój wiary, to przyjęcie dogmatów o niepokalanym poczęciu pozwoliło zwiększyć kult maryjny. Przyjęcie dogmatu o nieomyślności papieża, połączone z osobistą pobożnością i mądrością Piusa IX i Leona XIII oraz wykorzystaniem środków masowego przekazu, pozwoliło na umocnienie pozycji papieża, jako lidera świata chrześcijańskiego, mimo utraty Państwa Kościelnego.

Pontyfikat Benedykta XV jest istotny ze względu na jego szczerą, choć niestety nieudaną próbę zakończenia I wojny światowej, jak i wydanie Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 roku. Wydaję, mi się, że można to uznać za symboliczne ukoronowanie wysiłków papieży XIX wieku, ze względu na ich duży nacisk na sprecyzowanie nauki Kościoła i jego prawa.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

Buttera L.

2009 Z Afryką w sercu. Z listów św. Daniela Comboniego, Warszawa.

Forbes F.A.

2007 Święty Pius X. Dobry Pasterz, Sandomierz.

Górny G.

2017 Wojna z Kościołem w Portugalii, „Niedziela Ogólnopolska”, nr 30.

Maliński M.

1994 Historia Kościoła, Wrocław.

Nowak D., Warsiński P. (red.)

2000 Wiedza o świecie w pytaniach i odpowiedziach, Warszawa.

Pius X

1998 Przysięga Antymodernistyczna, „Zawsze Wierni”, nr 5(24).

Schaller C.

2009 Pius IX, Warszawa.

Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowo-Wschodniej,

2010 Zielona Góra.

Wiślicki J.

2002 Stanowisko katolików wobec ślubów cywilnych, „Zawsze Wierni”, nr 1(44).

Католическая энциклопедия (Katolicka encyklopedia)

2002 t. I, red. zbior. Moskwa.

### **Źródła internetowe**

<https://www.pch24.pl/cenkiewicz-o-rewolucji-francuskiej--zgilotynowano-cala-cywilizacje--miejsce-boga-zajela-nierzadnica,44649,i.html> [dostęp: 15.06.2016].

<https://www.apostol.pl/czytelnia/poloniam-christiana/czas-apokalipsy-1914%E2%80%931918> [dostęp: 31.08.2019].

- <https://www.jacekgniadek.com/lichwa-instytucjonalna/> [dostęp: 26.05.2017].
- <https://www.jacekgniadek.com/lichwa-instytucjonalna/> [dostęp: 25.02.2019].
- [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/kosciol\\_swiatlem\\_08.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/kosciol_swiatlem_08.html) [dostęp: 31.08.2019].
- [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/katolicy\\_wanglii.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TE/katolicy_wanglii.html) [dostęp: 31.08.2019].
- <https://www.pch24.pl/setna-rocznica-promulgacji-kodeksu-prawa-kanonicznego,55479,i.html> [dostęp: 18.10.2017].
- <https://www.pch24.pl/kulturkampf--wojna-o-katolicka-dusze-polski,66836,i.html> [dostęp: 12.05.2019].
- <https://www.theguardian.com/news/datablog/2013/feb/13/popes-full-list> [dostęp: 07.08.2019].

### **Inne źródła**

- Akt konstytucyjny Republiki Francuskiej z 24 czerwca 1793 r.
- Bulla Piusa IX Ineffabilis Deus, 08.12.1854.
- Code Civil des Français, an XII (1804).
- Encyklika Benedykta XIV Vix pervenit, 1745.
- Encyklika Grzegorza XVI Cum primum o posłuszeństwie władzy cywilnej, 1832.
- Encyklika Leona XIII Diuturnum illud o pochodzeniu władzy cywilnej, 1881.
- Encyklika Leona XIII Rerum novarum, 1891.
- Encyklika Piusa X Lacrimabili statu o Indianach Ameryki Południowej, 1912.
- Gazeta diecezji świętego Klemensa w Saratowie КЛИМЕНТ, nr 1/2019.
- Katechizm Katolicki kard. Gaspariego, 1917.
- Konstytucja apostolska Piusa XII Munificentissimus Deus, 1950.
- Konstytucja dogmatyczna I Soboru Watykańskiego Dei Filius, 1869-1870.
- Konstytucja dogmatyczna I Soboru Watykańskiego Pastor aeternus, 1869-1870.
- Konstytucja Francji, 3 września 1791.
- Ustawa z 9 grudnia 1905 r. o rozdziale Kościołów od Państwa (Francja).

## **WHAT CHANGED AND WHAT RESISTED CHANGE IN THE CATHOLIC CHURCH IN THE 19TH CENTURY?**

**Abstract:** In XIXth century Catholic Church had to face with major problems. Firstly it was change of economical organisation of society and succeses of industrialisation and capitalism. Also in XIXth century big popularity had revolutionary and socialistical ideas. Church had to protect social peace and justice. In doctrinal areas, XIXth century means increasing of catholical modernism, which was way to introduce heresies. Consequently popes were forced to publish documents reffering to problematic questions. Additionally during that century situation of Church in France become worse, on the other hand, British and French colonialism gave great opportunity to send missionaries to Central Africa. To sum up in XIXth century Church had to force a lot of problems but I think done it succesfully.

**Keywords:** Pius X, industrialisation, revolution, catholical modernism, Church, peace.



## LUCYFERYCZNY BUNT W POEZJI TADEUSZA MICIŃSKIEGO

**Streszczenie:** W niniejszym opracowaniu podjęta została problematyka lucyferycznego buntu w poezji Tadeusza Micińskiego, jednego z najwybitniejszych twórców polskiego modernizmu. Autor przeanalizował sposób, w jaki figura Lucyfera funkcjonowała jako archetyp sprzeciwu wobec norm społecznych, religijnych i kulturowych, a zarazem jako topos egzystencjalnego rozdwojenia jednostki poszukującej wolności i tożsamości. Utwory *Lucifer* oraz *Bunt Lucyfera* unaocznily znaczenie indywidualizmu, przedstawiając bohatera w nowym świetle, odbiegającym od utrwalonych tradycją wyobrażeń. Miciński zestawil mit buntu Lucyfera z kondycją artysty, której przypisał rysy prometejsko-demiurgiczne, akcentując konieczność przekraczania estetycznych i światopoglądowych schematów epoki. Obrazy mroku, ognia i kosmicznych pejzaży dopełniły ekspresjonistycznej stylistyki tej poezji, lokując ją na przecięciu symbolizmu, ekspresjonizmu i mistycznego imaginarium charakterystycznego dla Młodej Polski.

**Słowa kluczowe:** Tadeusz Miciński, lucyferyczny bunt, modernizm, ekspresjonizm, indywidualizm

### Wprowadzenie

Tadeusz Miciński (1873-1918) był polskim poetą i prozaikiem, który stał się jednym z czołowych przedstawicieli polskiego modernizmu. W charakterystykach jego twórczości najczęściej pojawiają się takie określenia jak: złożoność, ekspresyjność, tajemniczość. Zdaniem wielu krytyków poezja Micińskiego była wyrazem jego buntu przeciwko istniejącym normom społecznym, kulturowym i religijnym. W niniejszej pracy, bazując na kilku wybranych utworach poety, podjęta zostanie próba analizy i charakterystyki motywu lucyferycznego buntu.

---

<sup>1</sup> Mgr, badacz niezależny, ORCID: 0000-0001-7725-877X.

Poeta urodził się 9 listopada 1873 roku w Łodzi. W latach 1886-1890 uczęszczał do V Gimnazjum w Warszawie. Następnie rozpoczął studia w Krakowie oraz wyjechał do Lipska. W okresie 1897-1898, podczas swojego pobytu w Hiszpanii, jego różnorodne zainteresowania literackie i pozaliterackie rozszerzone zostały o zagadnienie hiszpańskiego mistycyzmu<sup>2</sup>, malarstwa oraz dramaturgii<sup>3</sup>. Jednym z „przystanków” w trakcie jego licznych podróży stało się Zakopane, gdzie nawiązał znajomość m.in. ze Stanisławem Witkiewiczem oraz Tadeuszem Nalepińskim. Podczas I wojny światowej internowany był do wielu różnych miejsc. Po powrocie do Moskwy w 1915 roku żył i tworzył w polskim środowisku artystycznym na emigracji. Życie poety zakończyło się wiosną 1918 roku, gdy podczas powrotu do kraju został zamordowany.

Literacki debiut Miciński za sprawą utworu *Łazarze* miał miejsce w 1896 r. Kilka lat później – w 1902 r. – wydał swój pierwszy tomik poezji zatytułowany *W mroku gwiazd*. Poetycka twórczość Micińskiego wyróżniała się oraz była niezwykle oryginalna na gruncie poezji młodopolskiej. Jak twierdzi wielu badaczy, jego utwory przekraczały granice impresjonistycznych i nastrojowych doświadczeń typowych dla ówczesnego okresu literackiego, łącząc w sobie elementy symbolizmu, prekursorstwa i nadrealizmu<sup>4</sup>.

Dla wielu liryków Micińskiego tom *W mroku gwiazd* jest pierwodrukiem. Jedynie wybrane z nich początkowo opublikowane zostały w – ówczynie już o mocnej pozycji w środowisku literackim – czasopismach „Ateneum”, „Chimera” oraz „Krytyka”. W literackiej spuściźnie autora odnaleźć możemy także filozoficzne i polityczne poematy – np. *Niedokonany* (1907 r.) czy *Widmo Wallenroda* (1908 r.), w których podejmował zarówno kwestie filozoficzne, jak i społeczno-polityczne oraz historiozoficzne.

Z twórczości autora wyłania się obraz świata wykreowany na nowy, idealny oraz zgodny z naturalnymi rytmemi przyrody oraz moralnością<sup>5</sup> oraz obraz jego samego, jako niezwykle utalentowanego poety, ezoteryka, mistyka i wizjonera<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Gutowski 1980; por. Tyncki 1976.

<sup>3</sup> por. Rzewuska 1977.

<sup>4</sup> por. Podraza-Kwiatkowska 1979.

<sup>5</sup> Nguyen 2017, s. 33-45.

<sup>6</sup> Bajko, Ławski, Pilch 2019.

**W mroku gwiazd**

Tom poetycki *W mroku gwiazd* – za Janem Prokopem – można określić mianem manifestu osobowości rozbitej, wydanej na pastwę żywiołów otchłani, a zatem rozpętanego żywiołu wyobraźni<sup>7</sup>.

Na ciemnym morzu wicher rozpaczy  
szarpie i targa żagiel tułaczy.  
*Płynę bez steru, płynę bez wiosła –  
oby mię prędzej burza rozniosła*<sup>8</sup>.

(*Templariusz*)

W utworach odnaleźć można wiele motywów-symboli stanowiących klucz do interpretacji zarówno samych liryków, jak i osobowości, podłoża psychologicznego podmiotu lirycznego, tudzież samego autora. Jednym z przykładów może być pojawiająca się w powyższym utworze porzucona na łaskę (lub niełaskę) morza łódź. Innymi literackimi krajobrazami wyłaniającymi się z twórczości Micińskiego będą obrazy ruin i wulkanu, które jak wskazuje się, symbolizują dezintegrację osobowości. Wśród elementów typowych dla jego utworów wskazać można także mnogość wszechobecnych sprzeczności, dychotomii, brak spójnej narracji oraz podążanie w różnych kierunkach z tego samego punktu/miejsca.

Niegdyś dominujący w twórczości Micińskiego nurt patriotyczny, w tomie *W mroku gwiazd* schodzi na dalszy plan, a sam autor w zdecydowany sposób wyraźnie unika podejmowania tematów narodowych (ówcześnie szczególnie istotnych). Recepcja tomu była skrajnie zróżnicowana – od zarzutów niejasności, niezrozumiałości oraz brak możliwości umiejscowienia utworów na planie tradycyjnych poetyk, po wyrazy uznania nad pomysłowością oraz innowacyjnością.

**Lucifer**

Sam tytuł utworu pozwala nam już w jasny sposób określić tożsamość podmiotu lirycznego. Miciński zapoznał nas z monologiem Lucyfera, dzięki czemu miał możliwość wyrazić swoją szeroką fascynację wszystkim tym, co nietypowe, niezwykle oraz społecznie odrzucone. Bohaterem jest znana postać z tradycji chrześcijańskiej, która z biegiem czasu stała się symbolem buntu i upadku. W poezji Micińskiego Lucifer jest uosobieniem buntu przeciwko panującemu normom

<sup>7</sup> por. Prokop 1978.

<sup>8</sup> Wszystkie cytaty za: Miciński 1976.

i wartościom. W wierszu *Lucifer* Miciński opisuje go jako postać, która nie może pogodzić się z ograniczeniami narzuconymi przez Boga:

*Nie znał pojęcia godności  
Władca ten przesłonił go i widział  
Jego skąpstwo: był nieśmiertelny, lecz nie wolny.*

W tych wersach autor porównuje Lucyfera do człowieka pozbawionego wolności, ograniczonego przez konwencje społeczne, religijne i kulturowe. Lucifer, zgodnie z interpretacją Micińskiego, reprezentuje jednostkę, która odrzuca te ograniczenia i dąży do wolności. Główny bohater utworu, a zarazem podmiot liryczny – Lucifer – posiada potęgę nad przyrodą i jej elementami, lecz mimo to jest bezsilny. Jest personifikacją śmierci i obrzydliwości. W tekście odnaleźć można liczne biblijne obrazy/określenia, jak np.: *upadły anioł* czy *uosobienie zła*.

Miciński proponuje nam nowy obraz Lucyfera, odbiegający w znaczący sposób od tych, które upowszechniły się od czasu średniowiecza. Zgodnie z tym, nie pała on już nieograniczoną nienawiścią do rodzaju ludzkiego. Jest on przede wszystkim wewnętrznie rozdarty, zagubiony i rozbity. Jest bardziej „ludzki”. Nazywa siebie *płatniem bożym*, *otchłanią tęcz*, *komet królem*, *piorunem burz*, *blaskiem wulkanów* oraz *grobowcem ciszy*.

Cechą, która wydobywa się na pierwszy plan podczas lektury wiersza jest to, iż posiada on uroczysty ton. Potęgują to wyrafinowane epitety i porównania oraz rozbudowane zdania.

W wierszu możemy zauważyć także liczne, typowe dla okresu ekspresjonizmu określenia związane z kolorami. Cała sytuacja liryczna ma miejsce w *mrokach gór*, w których Lucifer za pomocą *iskry bogów* oraz *gwiazdy niemocy* rozpala *czerwień zorzy*. Zauważamy w tekście także *płatniem boży*, *pożoga*, *pył pustyni*, *blask wulkanów*, *słońce* oraz *piorun burz*. Wiele z określeń w jasny sposób odwołuje się do żywiołu ognia.

Celem rozszerzenia perspektywy porównawczej, można przywołać także wiersz *Bunt Lucyfera*, w którym Miciński posunął się jeszcze dalej i przedstawił Lucyfera jako postać, która buntuje się przeciwko samemu Bogu:

*On się zbuntował, on – i w rycie szatańskim  
Postrzegł niebiański cel na swoim czole rannym,  
Odrzucił tęsknoty i słodkie radości  
I dumnie, jak Posejdon, wód swoich pan złożył.*

Te wersy utworu ukazują Lucyfera jako postać, która nie tylko dąży do wolności, ale także chce przejąć kontrolę nad światem. Lucyfer jest tu przedstawiony jako postać dumna i zdecydowana, która odrzuca *słodkie radości* i ziemskie *tęsknoty*. Jego bunt przeciwko Bogu jest tu uznawany za akt heroiczny, a nie za grzech.

### **Ananke**

Kolejnym utworem, na który warto zwrócić uwagę, jest *Ananke*. Tytułowa bohaterka w mitologii greckiej była boginią, konieczności, losu i przeznaczenia. Reprezentuje ona nieuchronne fatum, przed którym nie można uciec – *Gwiazdy wydały nade mną sąd*.

Miciński prezentuje nam dwoistą naturę gwiazd – z jednej strony jako dzieło Boga i dowód jego doskonałości, porządku i harmonii, z drugiej – Lucyfera, który „uwolnił się” spod władzy Twórcy.

Utwór można traktować w kategorii metapoetyckiego zapisu wyzwania rzuconego przeznaczeniu, sprzeciwu wobec fatum, wraz z jednoczesną pochwałą względem twórczej wolności, dzięki której artysta w niczym nieskrępowany sposób może tworzyć oraz wyrażać własną tożsamość.

Podmiot liryczny otacza kosmiczna „sceneria” – gwiazdy oraz ciemność, a on sam względem nich jest jedynie marionetką w rękach „kogoś” stojącego wyżej nad nim. Jego sytuację bez wyjścia ciągle poszukiwanie możliwości decydowania o sobie samym podkreśla pojawiający się kilkakrotnie w wierszu epitet *wieczny* – *wieczna jest ciemność* oraz *wieczny jest błąd*.

Następnie podmiot liryczny ostrzega innego artystę, że twórcze wyzwania prowadzą do cierpienia, porównując jego los do kosmicznej rozpacz. Następnie wyznaje, że błąd jest dowodem jego wolności, a możliwość wyboru czyni go wolnym. Przeciwstawia swoje wewnętrzne rozdzarcie odwiecznemu porządkowi kosmosu, wskazując, że ciała niebieskie bez sprzeciwu wypełniają swoje role. Ostatecznie postanawia rzucić wyzwanie wszechświatowi, szydząc z rozpacz gąsnących gwiazd, co wyraża jego niepokoje i zmagania artystyczne.

Warto także dodać, iż Miciński często porównywał Lucyfera do artysty, który buntuje się przeciwko konwencjom i normom, aby wyrazić swoją wolność i oryginalność. W wierszu *Słowo o Lucyferze* pisał:

*Buntownikiem jest każdy, kto jak Lucyfer,  
Bo w swej duszy odczuwa światło błękitu,  
Bo w swych myślach tęskni za wolnością,  
Bo w swej pracy szuka ideału, co go prowadzi.*

W przywołanych wersach wyraża przekonanie, że każdy człowiek może być buntownikiem, tak jak Lucyfer, jeśli tylko odczuwa w sobie pragnienie wolności i oryginalności. Artysta, jak Lucyfer, musi również działać poza utartymi schematami, aby osiągnąć swoje cele i wyrazić swoją indywidualność.

## Podsumowanie

W tomie *W mroku gwiazd* Micińskiego, w przeciwieństwie do Kasprowicza, narracja przechodzi od spraw dotyczących zbiorowości do problemów jednostki. W zbiorze tym osobiste troski przeważają nad kwestiami dotyczącymi wspólnoty, z kilkoma wyjątkami. Indywidualizm jest tu przedstawiony w kontekście buntowniczego charakteru Lucyfera<sup>9</sup>, co niesie za sobą karę. Jest to sytuacja przypominająca bohatera renegata z dzieł Byrona, rozwinięta przez Słowackiego, którego zresztą Miciński cenił. Początkowo poeta, zgodnie z tradycją romantyczną i pozytywistyczną, uważał służbę patriotyczno-narodową za swoje powołanie. Jednak nie potrafił sprostać temu powołaniu i upadł niczym Lucyfer<sup>10</sup>. Nieznane siły ściągnęły poetę z szlachetnej drogi, krępując go łańcuchami, które bezskutecznie próbował rozerwać:

*Rycz burzo! wicherze, potargaj te sznury,  
w których mię dławi nędzny karzeł – ziemia –  
i rzuć na przestwór, gdzie duch się oniemia  
w kabalistyczny poemat natury.  
Mroku podziemny! Twe głuche urwiska  
wiodą mnie w grobów zapomnianych szpaler –  
ja – Prometeusz przykuty do galer –  
lękam się zimnych gwiazd urągowiska.*

(*Rycz burzo!...*)

Przekleństwo ciążyące na poecie wynika z jego własnej winy. Odrzucając swoje szlachetne powołanie, w pewnym sensie zawarł pakt z Lucyferem lub poddał się jego pokusom. Stąd powracające wątki sakralno-świętokradcze. Bohaterami Micińskiego są postacie świętokradczych heretyków (np. *Templariusz*), czy renegatów ukaranych za swe bluźnierstwa. Naruszone sacrum wywołuje lęk i drażnienie oraz inne niejednoznaczne uczucia. Trójelementowy kompleks emocji: sacrum – świętokradztwo – poczucie winy, może wiązać się z wycofaniem z patriotycznego zaangażowania. Taka rezygnacja jest odczuwana jako *grzech zaprzaństwa*, choć

<sup>9</sup> Prokop 1978; 1980.

<sup>10</sup> Linkner 2003, s. 60-81.

częściowo usprawiedliwiana poprzez sztukę (*pieśń Twoja odpuszcza Ci grzech*). Pogląd ten, również głoszony przez Przybyszewskiego, wpłynął na twórczość poetkę Micińskiego.

Jednolitość poezji Micińskiego wynika z ograniczonej liczby powtarzających się motywów – *morze, mrok, jezioro, głębie, góry, lód, gwiazdy, grobowiec*. Czytelnik jest zaproszony do współuczestnictwa i intymnego kontaktu z twórcą, obserwując bieżącą wewnętrzną walkę duchową (psychomachia) artysty, a nie jedynie gotowy, wypolerowany rezultat. Na tym polegał przełom ekspresjonistyczny, reorganizujący przestrzeń między nadawcą a odbiorcą. Tekst powstaje na oczach odbiorcy, zamiast ukazywać się jako już skończone dzieło, stanowiące rezultat procesu twórczego.

Kończąc, należy dodać, iż lucyferyczny bunt był jednym z ważniejszych tematów w poezji Tadeusza Micińskiego. Lucyfer był dla Micińskiego symbolem buntu przeciwko ograniczeniom i konwencjom, które panowały w społeczeństwie. Miciński uważał, że artysta musi działać w sposób niekonwencjonalny, aby wyrazić swoją indywidualność i osiągnąć swój cel. Lucyferyczny bunt był również związany z kontekstem epoki, w której tworzył Miciński, kiedy wiele krajów europejskich przeżywało kryzys wartości i traciło poczucie sensu w życiu. Dla Micińskiego sztuka była sposobem na wyzwolenie się z ograniczeń i ucieczkę od nudy i rutyny życia codziennego.

## Bibliografia

Miciński T.

1976 Poezje wybrane, wybór i wstęp P. Kuncewicz, Warszawa.

Bajko M., Ławski J., Pilch U. M. (red.)

2019 Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Studia. W 100. Rocznice śmierci Tadeusza Micińskiego 1918-2018, Białystok.

Gutowski W.

1980 W poszukiwaniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego, Warszawa.

Linkner T.

2003 Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Micińskiego, Gdańsk.

Nguyen F.

2017 Franciszkańska mistyka natury w poezji Tadeusza Micińskiego, „Literatura Ludowa”, nr 1.

Podraza-Kwiatkowska M. (red.)

1979 Studia o Tadeuszu Micińskim, Kraków.

Prokop J.

1978 Żywiół wyzwolony. Studium o poezji Tadeusza Micińskiego, Kraków.

1980 Konkwistador na morzach mroku, [w:] Poezje, T. Miciński, oprac. J. Prokop, Kraków.

Rzewuska E.

1977 O dramaturgii Tadeusza Micińskiego, Wrocław.

Tynecki J.

1976 Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim, Łódź.

## LUCIFERIAN REBELLION IN THE POETRY OF TADEUSZ MICIŃSKI

**Summary:** This study addresses the problematics of the Luciferian rebellion in the poetry of Tadeusz Miciński, one of the most eminent representatives of Polish modernism and the Young Poland movement (1890s–1918). The author examined the ways in which the figure of Lucifer functioned as an archetype of resistance against social, religious, and cultural norms, while simultaneously serving as a topos of existential duality in the individual's search for freedom and identity. The poems *Lucifer* and *Bunt Lucyfera* highlighted the significance of individualism, presenting the protagonist in a new light that departed from traditional representations. Miciński juxtaposed the myth of Lucifer's rebellion with the condition of the artist, to whom he ascribed Promethean and demiurgic traits, thereby emphasizing the necessity of transcending the aesthetic and ideological frameworks of the era. Images of darkness, fire, and cosmic landscapes enriched the expressionist stylistics of his poetry, situating it at the intersection of symbolism, expressionism, and the mystical imagination characteristic of *Young Poland* movement.

**Keywords:** Tadeusz Miciński, Luciferian rebellion, modernism, expressionism, individualism, Young Poland movement

## CZY POWOJENNY TEATR W POLSCE MÓGŁ BYĆ REAKTYWNY?

**Abstrakt:** Artykuł podejmuje problematykę reaktywności teatru w Polsce po drugiej wojnie światowej. Autor stawia pytanie, czy w realiach politycznych PRL-u teatr mógł pełnić funkcję społecznej odpowiedzi na zmieniającą się rzeczywistość. W tekście zarysowano teoretyczne podstawy pojęcia „teatru reaktywnego”, rozumianego jako przestrzeni reagowania na procesy społeczne, polityczne i kulturowe. Analiza obejmuje różne okresy powojenne – od odbudowy instytucji teatralnych, przez socrealizm i odwilż 1956 roku, po wydarzenia Marca 1968, czas Solidarności i stanu wojennego. Autor odwołuje się do wybranych przykładów twórczości Jerzego Grotowskiego, Tadeusza Kantora, Kazimierza Dejmka, Zygmunta Hübnera czy Teatru Dnia Ósmego, ukazując, jak ich działalność artystyczna wpisywała się w formy reakcji na represje polityczne, cenzurę, pamięć zbiorową i społeczne wykluczenie. Artykuł wskazuje, że choć teatr PRL-u był podporządkowany kontroli państwowej, to jednocześnie tworzył alternatywną przestrzeń debaty i krytycznego namysłu, stając się medium pamięci, oporu i emancypacji. Wnioski podkreślają znaczenie teatru reaktywnego jako kategorii opisu, która pozwala lepiej zrozumieć rolę sztuki w warunkach systemowej opresji.

**Słowa kluczowe:** teatr reaktywny, teatr PRL, cenzura, pamięć zbiorowa, teatr polityczny

### Wstęp

Przyczyną powstania tekstu jest refleksja nad rolą polskiego teatru po drugiej wojnie światowej oraz jego najważniejszymi cechami dominującymi. Interesuje mnie, jaką społecznie użyteczną funkcję mogły pełnić instytucje teatralne w tym okresie. Skupiłem się na analizie ówczesnego teatru, zastanawiając się, jakie strategie – zarówno estetyczne, jak i polityczne – kształtowały jego repertuar. Innymi słowy, pochylałem się na tym, czy teatr ten można określić mianem reaktywnego.

---

<sup>1</sup> Afiliacja

W artykule postaram się zdefiniować, czym jest teatr reaktywny, a także przytoczyć konkretne przykłady z tego okresu, takie jak lata 50. XX wieku, realizm socjalistyczny, słynna premiera „Dziadów” w reżyserii Dejmka, wydarzenia związane z Marcem 1968 roku, wystawienie „Kartoteki” Różewicza w 1960 roku, a także podejście do teatru wypracowane przez Jerzego Grotowskiego oraz teatr Tadeusza Kantora „Cricot” w kontekście „Umarłej klasy”. Nie chciałbym, aby przygotowany przeze mnie tekst stał się jedynie przyczynkiem do analizy teatru po drugiej wojnie światowej.

Pragnę, aby otworzył dyskusję na temat znaczenia i roli teatru jako zjawiska społecznego. W niniejszym artykule zamierzam przyjrzeć się idei reaktywności sztuki teatralnej oraz spróbować zdefiniować, czym jest teatr reaktywny. Propozowany esej poświęcony powojennemu teatrowi w Polsce w kontekście reaktywności stanowi część szerszych badań nad reprezentacją polityczności teatru. Czym jest teatr reaktywny?

Od początku swojego istnienia, od pierwszych forum w starożytnym świecie greckim, poprzez plemienne rytuały, teatr pełnił nie tylko funkcję estetyczną, ale przede wszystkim służył jako przestrzeń do komentowania rzeczywistości. Był ważnym elementem napędzającym maszynę przemian społecznych, angażując społeczeństwo w dobie kryzysów, poddając je wpływowi wiatru rewolucji i oferując pokrzepienie w czasach politycznych ucisków. Teatr był głosem społecznym i nadal nim jest, a zjawiska takie jak zaangażowanie w codzienność oraz wtrącanie się w życie społeczne są jego nieodłącznymi cechami.

## **Pojęcie teatru reaktywnego – założenia teoretyczne**

Termin teatru reaktywnego nie został oficjalnie sformułowany i opracowany. Stanowi on propozycję stworzenia nowej kategorii opisu doświadczenia teatralnego, w której kluczowym elementem jest reagowanie na aktualne procesy przemian społecznych, kulturowych i politycznych. Myślenie o reaktywności teatru nie koncentruje się jedynie na artystycznym przekazie czy próbie ukazania reprezentacji zaangażowanej społecznie. To, co jest niezwykle istotne w rozumieniu teatru reaktywnego, to przede wszystkim próba jego ujęcia w kontekście społecznym, na którym skupimy się w dalszej części rozważań.

Prowadzone przeze mnie badania dotyczące reaktywności teatru koncentrują się głównie na trzech dominujących obszarach: społecznej, feministyczno-queerowej oraz pamięcioznawczej. Dzięki nim możliwe jest obserwowanie teatru jako zjawiska szerszego, które staje się przestrzenią, maszyną pamięci oraz obszarem

wspólnego działania. Szczególną rolę w analizach odgrywa dramaturgia reaktywna. Termin ten odnoszę do dramaturgii, która nie jest jedynie formą narracji czy opisywaniem zdarzeń, lecz staje się mechanizmem wytwarzania reaktywnego zaangażowania, krytycznej interwencji oraz refleksji wobec otaczającej rzeczywistości.

Aby zrozumieć funkcjonowanie mechanizmu teatru reaktywnego, warto zagłębić się w etymologię słowa „reaktywny”. Pochodzi ono z łacińskiego „respondere”<sup>2</sup>, co oznacza reakcję na coś, działanie w odpowiedzi na zaistniałą sytuację. W języku angielskim termin „reactive”<sup>3</sup> również odnosi się do odpowiedzi na bodźce zewnętrzne. W potocznym użyciu rzeczownik „reaktywny” oznacza odpowiedź na coś lub reagowanie, ale nie kreowanie rzeczywistości, co może prowadzić do pasywności.

Kluczowymi narzędziami definiującymi ową reaktywność będą komponenty wywodzące się z dominującego obszaru społecznego. Należą do nich takie elementy jak estetyka emancypacji inspirowana myślą Jacka Rancièrę<sup>4</sup> oraz koncepcje kontroli i instytucji czy analizy Michel Foucault<sup>5</sup>. W kontekście społecznym warto również zwrócić uwagę na założenia Roberta Esposito<sup>6</sup>, który koncentruje się na wspólnocie immunizacji i ekskluzji, otwierając nowe możliwości interpretacyjne w przestrzeni teatru. Teatr staje się wówczas miejscem konfliktu i negocjacji, w którym funkcjonują napięcia między zaangażowaniem społecznym a autonomią instytucji.

Napięcie rozgrywane na scenie, jak również w sferze politycznej, stanowi istotny wątek w określaniu dominujących obszarów społecznych i teatru reaktywnego. Wpisuje się w refleksję teatrologiczną nad dynamicznymi zmianami społecznymi, które obejmują również zjawiska w teatrze. Reaktywność analizy teatralnej jest kluczowa przy ocenie roli społecznej i politycznej teatru. Główne komponenty reaktywności koncentrują się wokół mobilizacji do refleksji społecznej, inspiracja do aktywności, wprowadzenie narracji nieobecnych lub wykluczonych, a także ujawnienie mechanizmów opresji, manipulacji i inwigilacji, które występują w każdym systemie politycznym zorganizowanym w niedemokratyczny sposób<sup>7</sup>. W przypadku analizowanego autorytarnego systemu instytucji kultury potrzebują reaktywności wobec wydarzeń, które stają w opozycji

<sup>2</sup> Respondere, odpisać · odpowiadać · odpowiedzieć · odpowiedź · ręczyć

<sup>3</sup> Reactive-reagowanie na zdarzenia lub sytuacje, zamiast podejmowania działań mających na celu zmianę lub zapobiegnięcie czemuś- słownik cambridge

<sup>4</sup> Rancièrę 2007.

<sup>5</sup> Foucault 2020.

<sup>6</sup> Esposito 2013.

<sup>7</sup> Strzdała 2012, pp. 31–46.

do niesprawiedliwości społecznej, zwracając uwagę na bierność władzy oraz ludzką krzywdę.

## Twórcy i idee teatru reaktywnego

Odnosząc idee reaktywności do wybranych twórców teatru i ich teorii, warto przywołać przynajmniej kilka istotnych osobliwości świata teatralnego. Jerzy Grotowski który odnosił się do relacji między polityką, politycznością a teatrem<sup>8</sup>. Analizując słowa Grotowskiego, można dostrzec w jego teatrze formę aktywnej odpowiedzi na mechanizmy władzy oraz materializm społeczny.

Tadeusz Kantor<sup>9</sup> zwraca uwagę na sukcesywne elementy teatru jako przestrzeni reagującej na ludzkie wykluczenie. Warto zauważyć, że reakcje na doświadczenie wojny, ukazane w teatrze śmierci, pokazują, iż teatr może być głęboko antysystemową formą, nie będąc jednocześnie politycznym wytworem.

W kontekście teatru reaktywnego nie można pominąć Zygmunta Hübnera, uznawanego za ojca polskiego teatru społecznie zaangażowanego. Jako dyrektor Teatru Powszechnego w Warszawie w latach 70. prowadził teatr, który reagował na problemy społeczne i podejmował aktualne zagadnienia tematyczne. Hübner stwierdził, że teatr powinien nie tylko bawić, ale także angażować się w życie społeczne i polityczne, przenikając codzienność oraz reagując na zachodzące przemiany.<sup>10</sup>

Tomasz Kozak<sup>11</sup> podkreśla, że współczesny teatr nie może być apolityczny; każdy gest milczenia ma również wymiar polityczny. Autorka zwraca uwagę na estetyczną rolę reagowania, kładąc większy nacisk na tę kwestię niż na potencjał polityczny.

Jerzy Zagórski<sup>12</sup> porusza istotny aspekt teatru reaktywnego, wskazując, że „teatr jest miejscem kryzysu i jest o wiele bardziej wiarygodny, kiedy reaguje na rzeczywistość, niż udaje, że jej nie widzi Refleksja nad teatrem reaktywnym w kontekście społecznym uzupełnia założenia Pawła Mościckiego<sup>13</sup>, który w książce „Polityka teatru. Eseje o sztuce angażującej” wprowadza zagadnienia związane z zaangażowaniem i autonomią praktyk teatralnych. W perspektywie analiz teatralnych teatr reaktywny przestaje być jedynie przestrzenią empatycznego

---

<sup>8</sup> Wójtowicz 2019.

<sup>9</sup> Kantor 1990.

<sup>10</sup> Hübner 2009.

<sup>11</sup> Kozak 2025.

<sup>12</sup> Zagórski 1975.

<sup>13</sup> Mościcki 2021.

doświadczenia;. Grzegorz Niziołek wskazuje natomiast, że analiza polityczna w teatrze jest podporządkowana wymaganiom etycznym, które mają chronić narodowe wartości. Polski teatr pełnił przede wszystkim rolę umacniania tożsamości narodowej, jednocześnie maskując problemy społeczne i niesprawiedliwości<sup>14</sup>.

Przyglądając się jeszcze na chwilę na teatrowi reaktywnemu, nie należy pominąć jego potencjał reagowania na rzeczywistość społeczną, polityczną czy ideologiczną znaczącą rolę, jaką odgrywa wynikającej przede wszystkim z odpowiedzi na kryzys niesprawiedliwości społecznej. Teatr ten nie pozostaje bierny wobec wykorzystywania symboli prowokacji; poprzez zastosowanie określonych strategii dramaturgicznych i reżyserskich skłania widza do refleksji i interwencji. Stoi on po stronie niewygodnych pytań, reagując na przemiany społeczne i aktualne sytuacje polityczne. Przyglądając się teatrowi reaktywnemu, nie można pominąć jego potencjału do reagowania na rzeczywistość społeczną, polityczną czy ideologiczną, co ma szczególne znaczenie w kontekście odpowiedzi na kryzys niesprawiedliwości społecznej. Ważniejsze jest dla mnie w tym momencie ukazanie paradoksu formalnego, jakim jest skazanie teatru na polityczną rolę.

Wybitna socjolożka i politolożka Chantale Mouffe<sup>15</sup> w swojej refleksji na temat agonistyczności artysty organicznego przedstawia wizję twórcy, który, poza estetyczną rolą sztuki, dostrzega istotne znaczenie reagowania na przemiany instytucjonalne w codziennym życiu. Polityczne myślenie o świecie” przeprowadza wnikliwą analizę ograniczeń praktyk artystycznych oraz roli sztuki jako formy reakcji na te zmiany. Moglibyśmy pójść za mości, z kim angażujący i zaangażowany. Z analizy Mouffe jasno wynika, że kluczową rolę odgrywa reactivus, czyli reakcja na zaistniałą sytuację.

Zastanawiając się, czy teatr w Polsce po drugiej wojnie światowej mógł być reaktywny, należy przede wszystkim skupić się na kontekście politycznym, w jakim ten teatr funkcjonował. Nie można mówić o teatrze reaktywnym w czasach PRL-u w oderwaniu od rzeczywistości, na którą miał on reagować. W tej części interesować nas będzie sposób reagowania, estetyka reakcyjna, estetyka reagowania na zmiany społeczne, pamięć oraz estetyka i reakcja na społeczne wykluczenie.

## **Kontekst historyczno-polityczny powojennego teatru**

Polska po zakończeniu drugiej wojny światowej stała się krajem zależnym od Związku Radzieckiego. Polska Rzeczpospolita Ludowa była rządzona przez ustrój

<sup>14</sup> Niziołek 2022, pp. 275–289.

<sup>15</sup> Mouffe 2017.

jednopartyjny, w którym cenzura ideologiczna oraz centralizacja życia kulturalnego i społecznego stały się naczelnymi ideami władarzy kraju. Po wojnie życie teatralne opierało się na tych, którzy przetrwali wojnę. Wielu wybitnych twórców zginęło podczas wojennych potyczek, liczne gmachy teatralne zostały zburzone a te, które zostały nie nadawały się do użytku bądź wymagały remontów. Na terenach, z których zostali wypędzeni Niemcy, powstawały nowe zespoły teatralne. Już w 1944 roku w Lublinie otwarto zespół teatru aktorskiego, którego inauguracją była „Moralność Pani Dulskiej”. W miarę upływu czasu do codziennego obiegu wróciły stołeczne teatry, Narodowy Teatr Stary w Krakowie, Teatr Słowackiego oraz Teatr Wyspiańskiego w Katowicach. Do końca 1946 roku otwarto cztery teatry dramatyczne, pięć scen operowych oraz osiem wodewilów. Wśród teatrów, które wznowiły działalność, znalazły się m.in. Teatr w Jeleniej Górze, Teatr Wybrzeże w Gdyni oraz Teatr Polski w Warszawie.

Również szkolnictwo teatralne powróciło do życia. W 1945 roku w Warszawie powstała Miejska Szkoła Dramatyczna, którą kierował Janusz Strach. Podobne szkoły otwarto także w Lublinie, Krakowie i Łodzi, a w 1946 roku powołano do istnienia Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie.<sup>16</sup>

Początki powojennego teatru nie różniły się znacząco od tych sprzed wojny, ponieważ w dużej mierze były tworzone przez tych samych ludzi. Istotnym czynnikiem był jednak rozwój technologiczny, który nie tylko kształtował wrażliwość widza, ale także otwierał nowe możliwości.

## **Strategie reaktywności w teatrze PRL**

W kontekście analizy teatru jako zjawiska społecznego, szczególnie w okresie reaktywnym, pragnę zwrócić uwagę na kilka istotnych ram czasowych. Lata 1945-1949 to czas odbudowy i entuzjazmu, kiedy powojenny zapał przyczynił się do rozwoju instytucji teatralnych, takich jak Teatr w Krakowie czy Teatr Narodowy, które funkcjonowały w duchu socrealizmu, propagandy oraz nowo wprowadzonej cenzury. Okres złotego wieku teatru PRL przypada na rok 1956, który stanowi przełomowy moment w historii, związany ze śmiercią Bieruta i dojściem Gomułki do władzy w czasie tzw. „październikowej odwilży”. Następnie w latach 1968, mamy do czynienia z inscenizacją „Dziadów” w reżyserii Dejmka oraz próbami protestów związanych z tym wydarzeniem. Ostatnim istotnym etapem w historii teatru w PRL jest okres Solidarności i stanu wojennego, kiedy teatr

---

<sup>16</sup> Krakowska 2022.

stał się alternatywnym medium społecznego oporu, zwłaszcza w formie teatru podziemnego. Niezależne spektakle były organizowane w kościołach, salkach katechetycznych oraz domach kultury.<sup>17</sup>

W kontekście analizy reaktywności teatru w PRL oraz odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule, warto zwrócić uwagę na cechy tematyczne i formalne, które charakteryzowały ówczesne teatry.

Nakreślona powyżej wizja społecznego życia w PRL-u, proponowana przez autorów refleksji nad teatrem i pamięcią, w szczególności w kontekście PRL-u, takich jak Krzysztof Malicki, który zajmuje się analizą pamięci pokolenia transformacji,<sup>18</sup> jest niezwykle istotna dla zrozumienia roli teatru jako narzędzia zmiany. Malicki bada kanon wyobraźni wydarzeń historycznych i społecznych, co pozwala na głębsze zrozumienie problematyki społecznych postaw.

Już w pierwszych latach po wojnie toczyły się ożywione dyskusje na temat repertuarów teatrów. Część twórców uważała, że czas po II wojnie światowej powinien być okresem wielkiej dramaturgii narodowej, jednak wiele z tych dramatów, opartych głównie na romantyzmie, spotykało się z oporem ze strony władzy, która uznawała je za zbyt patriotyczne.

Ciekawą wydaje się wizja życia społecznego w PRL, proponowana przez autorów refleksji nad teatrem i pamięcią, takich jak Ireneusz Krzemiński<sup>19</sup>, który badał pamięć o Wielkiej Zmianie oraz analizował pokolenie transformacji w kontekście kanonu wyobraźni wydarzeń historycznych i społecznych, jest niezwykle istotna dla zrozumienia roli teatru jako narzędzia zmiany. Wszelkie działania teatralne musiały zostać zatwierdzone przez cenzurę.

Kluczowym elementem relacji między teatrem a władzą było podporządkowanie teatru finansowaniu kultury oraz ścisłej kontroli przez władze, które decydowały o szczegółach przedsięwzięć teatralnych, takich jak obsady, dekoracje czy plakaty. W latach powojennych pod ostrzałem krytyki znalazły się wielkie dzieła narodowe, takie jak „Dziady” oraz dramaty Słowackiego, Wyspiańskiego i utwory Fredry. Cenzura nie oszczędzała również klasyki obcej.

Ważnym wydarzeniem w kalendarzu polskiego teatru powojennego była słynna pierwsza Krajowa Narada Teatralna, która odbyła się w czerwcu 1949 roku. Proklamowano, że utwory wystawiane na scenie miały opierać się na klasycznych wzorcach literatury realistycznej. Element cenzury, na który reagowali poszczególni twórcy, obejmował rzeczywistość ideologiczną, co miało szczególne

<sup>17</sup> Domagański 2016.

<sup>18</sup> Malicki 2012

<sup>19</sup> Krzemiński 2017.

znaczenie dla dramatów polskich, które poruszały tematy dotyczące uciskanych chłopów i fabrykantów. W kontekście dramaturgii odnosiły się one w dużej mierze do dzieł krajów bloku wschodniego. Ponadto zauważalny jest fakt, że w latach 1950-1954 na polskich scenach wystawiono jedynie kilka propozycji z Zachodu. W takiej dynamice wydarzeń, w obliczu licznych działań cenzury, rodził się teatr, który w swojej formie odpowiadał na społeczne przemiany. Doktryna estetyczna socrealizmu, zideologizowana i narzucająca nowe normy estetyczne, miała istotny wpływ na jego rozwój.

Przywołany powyżej rys historyczny jest istotny w dalszych rozważaniach, ponieważ pozwala zrozumieć, z jakimi trudnościami mierzył się teatr w Polsce przed okresem PRL. Był to teatr nieustannie stawiany w obliczu cenzury, podporządkowujący się władzy we wszystkich aspektach swojej działalności<sup>20</sup>. Jednak sztuka nie ma na celu jedynie ozdabiania rzeczywistości, lecz jej krytycznego rozdzielania. Zastanawiamy się, jak teatr epoki PRL reagował na te wyzwania, aktywnie odzwierciedlając rzeczywistość.

Totalitarne państwo, oparte na braku wolności słowa oraz cenzurze, traktowało sztukę jako narzędzie ideologiczne, promujące wartości komunistyczne oraz lojalność wobec władzy. Władza potrzebowała teatru, a społeczeństwo z kolei pragnęło przestrzeni, w której mogłoby przetrwać swoje doświadczenia. W rezultacie teatr, pozbawiony pewnych oczekiwań, stał się potencjalną przestrzenią do niezależnego myślenia w ideologicznie zależnym świecie. Był miejscem, w którym poprzez alegorię i metaforę możliwe było aktywne reagowanie na rzeczywistość społeczną. Wówczas wykształcił się również drugi obieg teatralny, obejmujący teatry w kościołach oraz niezależne grupy. Te ukryte formy teatralne stały się azylami dla niezależnej myśli w czasach zniewolenia.

W pierwszym okresie po wojnie teatr ujawniał swoją reaktywność, odpowiadając na traumy II wojny światowej oraz potrzeby wspólnoty. Można go określić mianem duchowej klasyki, obejmującej dzieła Mickiewicza, Wyspiańskiego oraz twórczość Leona Schillera w Narodowym Teatrze. W drugim okresie, w dobie socrealizmu, teatr został zredukowany do roli propagandy, stając się narzędziem ideologicznym. Jego reaktywność przejawiała się przede wszystkim w milczeniu twórców oraz ich wewnętrznej emigracji.

Kolejną fazą jest okres odwilży w 1956 roku, w którym eksponowanie autentyczności teatru staje się istotnym motywem sztuki, a pamięć o wojnie zyskuje na znaczeniu. Warto przywołać kilka przykładów z tego okresu, takich jak słynna

---

<sup>20</sup> Sławomir, Krawczyńska, Leociak 2021.

inscenizacja „Dziadów” w reżyserii Dejмка z 1968 roku, gdzie klasyka literatury staje się narzędziem oporu. W podobny sposób reaguje „Tango” Sławomira Mrożka z 1964 roku, w którym absurd staje się odpowiedzią na upadek wartości. Nie można również pominąć „Akropolis” Grotowskiego, które odnosi się do pamięci o konieczności oczyszczenia z doświadczeń związanych z Oświęcimiem.

Następnym etapem reakcji teatru w dobie PRL była odpowiedź na represje i stagnację społeczną, w tym wypędzenie Żydów w 1968 roku<sup>21</sup>. Po powrocie do fali cenzury kontynuowano opór, co zaowocowało powstaniem teatru awangardowego, takiego jak Teatr Dnia Ósmego<sup>22</sup>, który stał się reaktywną formą dokumentalnego teatru politycznego. Warto również wspomnieć o teatrze Tadeusza Kantora, zwłaszcza o premierze „Umarłej klasy” z 1975 roku, która odpowiadała na potrzebę przepracowania trudnej pamięci zbiorowej i osobistej.

Teatr staje się areną reakcji na ideologiczne kłamstwa, przemilczane traumy oraz nieprzepracowane wspomnienia. W kontekście reaktywnego teatru, szczególnie istotnym punktem odniesienia jest okres 1980-1989, kiedy to w czasie rodzącej się Solidarności, Stanu Wojennego i opozycji demokratycznej, teatr przyjmuje formę jawnej, taktycznej sceny. Organizuje spotkania mimo zakazów, współpracuje z instytucjami kościelnymi i odgrywa rolę medium społecznego. Przykładami tej reaktywnej działalności są spektakle z podziemia, organizowane w domach prywatnych, teatr domowy oraz przedstawienia o tematyce patriotycznej.

Formy teatralnej reaktywności w dobie PRL charakteryzowały się przede wszystkim alegorią i metaforą, opartymi na ukrytych znaczeniach niebezpiecznych treści, które były komunikowane w „Dziadach”. Przykładem może być aluzja do PRL w grotesce i absurdzie, które ośmieszają system poprzez przesadę, jak w „Tangu” Mrożka. Interaktywność, rozumiana jako kontakt z widzem w dialogu, była obecna w pracy Grotowskiego, gdzie aktor pełnił rolę pośrednika. Reaktywność ta odnosiła się także do sfery pamięci historycznej, ukazując nieobecność i niewidoczność amnezji systemu władzy, co można zaobserwować w twórczości Kantora. Warto również wspomnieć o teatrze dokumentalnym, który reaguje na rzeczywistość, jak w przypadku Teatru Dnia Ósmego.

<sup>21</sup> Zadara 2021.

<sup>22</sup> Suwart 2024

## Zakończenie

Powróćmy zatem na koniec do postawionego w tytule pytania: czy teatr w PRL-u był reaktywny? Z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że TAK, ponieważ stanowił on alternatywną przestrzeń debaty, podejmującą tematy tabuizowane. Teatr tworzył platformę, budując sfery obywatelskie, edukacyjne i moralne poprzez świadomość oraz etykę społeczną myśli, gdzie można było symbolicznie wyrażać swój głos, zyskując tym samym podmiotowość.

Był miejscem stałej reakcji na nieustanną ideologizację i indoktrynację, w którym splatały się elementy bourdieowskiej przemocy symbolicznej<sup>23</sup> z manipulacją oraz kłamstwem politycznej, systemowej propagandy. Najważniejsi twórcy ówczesnego teatru byli wizjonerami reagującymi na rzeczywistość, a jako depozytariusze ograniczonego wachlarza możliwości tworzyli pole debaty i konfrontacji. Ich działania stanowiły formę nieustannego oporu kulturowego, kształtującą świadomość, pamięć i tożsamość.

## Bibliografia

### Monografie i książki

- Bourdieu, P.  
1994 Przemoc symboliczna, Warszawa.
- Esposito, R.  
2013 Immunitas: ochrona i negacja życia, tłum. M. Salwa, Wrocław.
- Foucault, M.  
2020 Nadzorować i karać: Narodziny więzienia, tłum. T. Komendant, Warszawa.
- Hübner, Z.  
2009 Polityka i teatr, Warszawa.
- Krakowska, J.  
2022 Mikołajska. Teatr i PRL, Warszawa.
- Malicki, K.  
2012 Pamięć przeszłości pokolenia transformacji, Kraków.

---

<sup>23</sup> Bourdieu 1994

Mościcki, P.

2021 Polityka teatru. Eseje o sztuce angażującej, Warszawa.

Mouffe, C.

2017 Agonistyczna polityka, Warszawa.

Niziołek, G., Kobiąłka, M.

2022 Political Theatres: The Politics Of Non-Political Theatre, [w:] A History of Polish Theatre, Cambridge.

Rancière, J.

2007 Estetyka jako polityka, tłum. J. Kutyła, P. Mościcki, wstęp A. Żmijewski, posłowie S. Žižek, Warszawa.

Zadara, M.

2021 Sprawiedliwość 1968–2018, Warszawa.

Krzemiński, I. (red.)

2017 Pamięć o wielkiej zmianie. Solidarność rolników indywidualnych a polska transformacja, Kraków.

Buryła, S., Krawczyńska, D., Leociak, J. (red.)

2021 Reprezentacje Zagłady w kulturze polskiej (1939–2019). Tom 1: Problematyka Zagłady w filmie i teatrze, Warszawa.

### **Artykuły w czasopismach i periodykach**

Kantor T.

1990 Wolność musi być absolutna... Zapis wypowiedzi, „Teatr” nr 4, 1 kwietnia.

Strządała G.

2012 Cenzura w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem” nr 1, s. 31–46.

Wójtowicz A.

2019 O socjalizm w warunkach wolności i demokracji. Nieznane teksty polityczne Grotowskiego, „Teatr” nr 3, <https://archiwum.teatr-pismo.pl/7136-o-socjalizm-w-warunkach-wolnosci-i-demokracji-nieznane-teksty-polityczne-grotowskiego> [dostęp: 01.09.2025].

Kozak T.

2025 Organizacji! Dyscypliny!, „Teatr”, kwiecień, <https://teatr-pismo.pl/organizacji-dyscypliny/> [dostęp: 01.09.2025].

Zagórski J.

1975 Refleksje o współczesnym teatrze. O co idzie gra, „Kurier Polski” nr 71.

Domagalski W.

2016 Teatr Domowy. Aktorski bojkot stanu wojennego, Historia – Interia.pl, 4 września, <https://historia.interia.pl/prl/news-teatr-domowy-aktorski-bojkot-stanu-wojennego,nId,2262807> [dostęp: 01.09.2025].

Suwart A.

2024 Coś jednak wiemy, e-teatr.pl, 9 grudnia, <https://e-teatr.pl/cos-jednak-wiemy-53723> [dostęp: 01.09.2025].

## COULD POST-WAR POLISH THEATRE BE REACTIVE?

**Abstract:** The article explores the concept of reactivity in Polish theatre after World War II. The author asks whether, under the political realities of the People’s Republic of Poland, theatre could serve as a social response to changing circumstances. The text outlines the theoretical foundations of the “reactive theatre,” understood as a space for responding to social, political, and cultural processes. The analysis covers various post-war periods – from the reconstruction of theatre institutions, through socialist realism and the “thaw” of 1956, to the events of March 1968, the Solidarity movement, and martial law. Drawing on the works of Jerzy Grotowski, Tadeusz Kantor, Kazimierz Dejmek, Zygmunt Hübner, and Teatr Ósmego Dnia, the article demonstrates how artistic practices functioned as forms of reaction to political repression, censorship, collective memory, and social exclusion. Despite state control, theatre in the PRL also created an alternative space for debate and critical reflection, acting as a medium of memory, resistance, and emancipation. The conclusions highlight the relevance of reactive theatre as an analytical category that enables a deeper understanding of the role of art under systemic oppression.

**Keywords:** reactive theatre, PRL theatre, censorship, collective memory, political theatre

## JOHN ZAFFIS' PARANORMAL MUSEUM: NARRACJA, SPRAWCZOŚĆ I EKSPOZYCJA PRZEKŁĘTYCH PRZEDMIOTÓW

**Abstrakt:** Artykuł analizuje sposoby narracyjnego i ekspozycyjnego kształtowania kolekcji przeklętych przedmiotów w Paranormalnym Muzeum Joša Zaffisa. Autor przyjmuje perspektywę zwrotu ku materialności oraz teorii aktora-sieci (ANT), koncentrując się na sprawczości rzeczy i ich roli w budowaniu kulturowego doświadczenia grozy. Zaffis traktuje zgromadzone artefakty – od lalek i masek po meble i przedmioty codziennego użytku – jako nośniki negatywnej energii oraz miejsca zamieszkania duchów, demonów czy istot folklorystycznych. Brak muzealnych standardów (opisów, porządku ekspozycji) sprawia, że narracja właściciela staje się kluczowym medium interpretacyjnym. Artykuł pokazuje, jak opowieści i aranżacja przestrzeni nadają przedmiotom aurę wyjątkowości i grozy, równocześnie marginalizując ich pierwotny kontekst kulturowo-religijny. Analiza ujawnia performatywny charakter muzeum, które nie tylko archiwizuje obiekty, lecz także aktywnie konstruuje doświadczenie odbiorcy poprzez emocje, afekty i narrację. Muzeum Zaffisa ukazane zostało jako instytucja liminalna, działająca na styku wiedzy, wiary i widowiska, a jego kolekcja – jako alternatywne archiwum zjawisk paranormalnych. Tekst podkreśla potrzebę dalszych badań nad muzealizacją „przeklętych” artefaktów w kontekście antropologicznym, muzeologicznym i kulturoznawczym.

**Słowa kluczowe:** muzeum paranormalne, sprawczość rzeczy, narracja muzealna, zwrot ku materialności, artefakty przeklęte

### WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest analiza sposobów narracyjnego i ekspozycyjnego kształtowania kolekcji przeklętych przedmiotów w Muzeum Joša

---

<sup>1</sup> Lic. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, studentka pierwszego roku drugiego stopnia studiów Religioznawstwo- interdyscyplinarne studia nad religiami i kulturami świata.

Zaffisa. Tekst wpisuje się w badania nad zwrotem ku materialności w humanistyce, a także w refleksję nad muzealizacją zjawisk z pogranicza wiedzy i wiary. W pracy zastosowano jakościową analizę treści (content analysis) oraz podejście kulturoznawcze, zwracające uwagę na sprawczość przedmiotów nieożywionych (ang. object agency) oraz konstrukcję narracji wokół zjawisk paranormalnych. Ujęcie to umożliwia wgląd w to, jak artefakty stają się nośnikami grozy i jak narracja muzealna kształtuje ich społeczne postrzeganie. Muzeum JoŠa Zaffisa potraktowane zostało jako przypadek badawczy, który pozwala zbadać współczesne formy obcowania z tym, co uznawane jest za przekłete, nawiedzone lub rytualnie skażone.

### **Kontekst teoretyczny i stan badań**

Zjawiska paranormalne oraz artefakty przypisywane duchom, klątwom i rytuałom magicznym od dawna zajmują ambiwalentne miejsce w kulturze popularnej i religijnej. W ostatnich dekadach przedmioty te zaczęły pojawiać się również w instytucjach przypominających muzea, choć niespełniających wszystkich standardów muzeologicznych. Ich obecność w przestrzeni ekspozycyjnej stawia pytania o status materialności, narracji, emocji oraz sprawczości rzeczy w kontekście współczesnych praktyk kuratorskich. Jednym z bardziej interesujących przykładów tego typu instytucji jest The Paranormal Museum JoŠa Zaffisa – badacza i kolekcjonera artefaktów związanych z aktywnością demoniczną i nawiedzeniami. Celem niniejszego artykułu jest analiza Muzeum JoŠa Zaffisa jako przestrzeni ekspozycji przeklętych przedmiotów, w której splatają się elementy narracji, performatywności i kulturowego wyobrażenia grozy. Analizie poddano sposób prezentowania obiektów, towarzyszące im opowieści oraz kontekst afektywny i symboliczny, jaki buduje muzeum wobec zwiedzającego. Artykuł wpisuje się w rosnący nurt badań nad materialnością rzeczy, ich sprawczością kulturową oraz funkcją ekspozycji w kształtowaniu wiedzy i emocji. Podstawą analizy jest perspektywa jakościowa, oparta na studiach przypadków, analizie wizualnej i tekstowej materiałów udostępnianych przez muzeum (strona internetowa, nagrania wideo, relacje medialne), a także badaniach literaturowych dotyczących muzeów alternatywnych, narracji muzealnej i teorii rzeczy. Kontekst teoretyczny opiera się na koncepcjach Bruno Latoura i teorii aktora-sieci (ANT), Sharon Macdonald w zakresie kuratorstwa i narracji, a także Eilean Hooper-Greenhill i Tony’ego Bennetta, którzy podkreślają rolę muzeum jako przestrzeni konstruowania wiedzy i władzy. Analiza kolekcji Zaffisa pozwala uchwycić szersze mechanizmy

konstruowania „grozy” jako doświadczenia kulturowego, performatywnego i zmediatyzowanego. Muzeum to funkcjonuje jako miejsce, w którym rzeczy zyskują status „żywych” aktorów – zdolnych wpływać na ludzi, miejsca i narracje. Niniejszy artykuł stanowi próbę zrozumienia tego fenomenu poprzez interdyscyplinarne połączenie refleksji muzeologicznej, antropologicznej i kulturoznawczej.

Badania nad muzealizacją zjawisk paranormalnych i artefaktów powiązanych z okultyzmem wciąż należą do rzadko podejmowanych w humanistyce i naukach społecznych. Niemniej jednak, rosnące zainteresowanie takimi instytucjami jak The Warren's Occult Museum w Monroe (USA) czy Museum of Witchcraft and Magic w Boscastle (Wielka Brytania) wskazuje na potrzebę pogłębionej refleksji nad społecznym odbiorem „przeklętych” przedmiotów<sup>2</sup>. Muzea te, podobnie jak kolekcja Joša Zaffisa, prezentują obiekty związane z rytuałami, duchowością i domniemanym nawiedzeniem, tworząc przy tym narracje oparte na emocjach, aurze autentyczności oraz grozie. W refleksji teoretycznej pomocne okazuje się podejście zakorzenione w teorii aktora-sieci (ANT) autorstwa Bruno Latoura. Zakłada ono, że przedmioty nie są wyłącznie pasywnymi nośnikami znaczeń, ale mogą również funkcjonować jako aktorzy społecznych relacji – posiadający sprawczość w sieciach praktyk kulturowych. Takie ujęcie pozwala traktować „przeklęte” obiekty jako aktywnych uczestników ekspozycji muzealnej<sup>3</sup>. W dziedzinie muzeologii kluczowe znaczenie mają prace Sharon Macdonald, która podkreśla rolę kuratorstwa, selekcji oraz konstrukcji narracji w instytucjach muzealnych, a także Tony'ego Bennetta analizującego muzeum jako narzędzie wytwarzania władzy i wiedzy<sup>4</sup>. Eilean Hooper-Greenhill zwraca z kolei uwagę na relację między formą narracji a interpretacją ekspozycji przez zwiedzających – co ma szczególne znaczenie w muzeach opartych na grozie, tajemnicy i przeżyciu emocjonalnym<sup>5</sup>. Przegląd stanu badań pokazuje, że chociaż temat muzealizacji zjawisk paranormalnych pozostaje niszowy, stanowi istotne pole do analizy z perspektywy performatywności, afektywności oraz materialności w muzealnictwie współczesnym. Artykuł niniejszy wpisuje się w tę rosnącą refleksję, dostarczając analizy przypadku kolekcji Zaffisa jako instytucji kultury oscylującej pomiędzy edukacją, emocją a narracyjną fikcją.

---

<sup>2</sup> The Warren's Occult Museum, Monroe, USA, <https://tonyspera.com/museum> [dostęp: 15.07.2025], Museum of Witchcraft and Magic, Boscastle, UK, <https://museumofwitchcraftandmagic.co.uk> [dostęp: 15.07.2025].

<sup>3</sup> Latour 2010.

<sup>4</sup> Macdonald 2013, Bennett 1995.

<sup>5</sup> Hooper-Greenhill 2000.

## Materialność i sprawczość obiektów religijnych

Muzea od początku swojego istnienia zachęcają ludzi do poznawania różnych wymiarów i aspektów świata. Pierwsze muzea były prywatnymi gabinetami osobliwości (*cabinet of curiosity*) działającymi w Europie od początku dziewiętnastego wieku. Wystawiane tam zbiory często stanowiły prywatną kolekcję ludzi, którzy upubliczniali rozmaite eksponaty związane z anomaliami natury, jej wytworami jak na przykład kamienie szlachetne lub zakonserwowane zwierzęta oraz artefakty z kultur religijnych z całego świata<sup>6</sup>. Obecnie w wielu muzeach znajdują się wyjątkowe okazy związane z religijnością, rytuałami i wierzeniami kultur oraz religii, jednak przez wiele lat badań religioznawczych były marginalizowane i traktowane jako podrzędne względem czystej „wiary” opartej na objawionym tekście<sup>7</sup>. Badacze bardziej skupiali się na religijnych tekstach, samych rytuałach i wierzeniach marginalizując tym samym materialne ekspresje religii niosące znaczenie, pamięć i tradycję w różnorodnych przedmiotach. Dowartościowanie powyższych aspektów poprzez zwrot ku materialności jest kluczowe dla zrozumienia roli eksponatów religijnych w muzeach.

Badacze związani z materialnym zwrotem badają szeroko rozumianą materialną kulturę. Nurt ten zaczął się rozwijać wśród naukowców związanych głównie z archeologią, antropologią oraz naukami historycznymi i społecznymi w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Dotyczył głównie skupienia się na ciele ludzkim, sensualizmie doświadczeń i materialnej kulturze. Studia nad nim są niezwykle transdyscyplinarne i łączą w sobie dziedziny historii, kulturoznawstwa, folkloru, socjologii, archeologii, psychologii, religioznawstwa, teorii tańca, historii sztuki i performatyki. W takim ujęciu materialna kultura jest rozumiana jako bardzo szeroka kategoria, do której są zaliczane wszelkie zjawiska odbierane zmysłowo i cielesnie. Z tego powodu przedmiotem tak rozumianej materialności, będą wszelkie obiekty, obrazy i artefakty materialne, ale również sama performatyka religijna i rytualna, zapach unoszących się w świątyniach i na ołtarzach kadzideł, dźwięk religijnej i kulturowej muzyki. Materialny zwrot był również aplikowany przez badaczy z dyscypliny religioznawstwa. Za pierwszego z nich uważa się Colleena McDannella, który w roku tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym piątym opublikował swoją książkę pod tytułem *Material Christianity*. W niej autor opisuje historię chrześcijaństwa przez pryzmat twórczości osób przynależących do tej religii. W jego książce znalazły się więc protestanckie karty

<sup>6</sup> Lathrop 2016, s. 6- 10; Crispin 2013, s. 1- 11; Orsi 2011, s. 12; Meyer 2011, s. 5- 6.

<sup>7</sup> Orsi 2011, s. 12- 13; Coates 2024, s. 113- 115.

modlitewne, kapliczki rodzinne, architektura sakralna oraz ikonografia cmentarna. Ponadto kładł nacisk na słyszenie, czucie, dotykanie i widzenie religii przez jej materialność. Religię w tym wymiarze bada się przez jej obrazy, dewocję, architekturę, liturgiczne obiekty, święte miejsca, sztukę, rytuał, ceremonie, medytację, magię, liturgię, pielgrzymki i wszelkie praktyki. Tak rozumiana materialna religia tworzy świat wierzeń i jest postrzegana według innej badaczki Sonii Hazard w trzech wymiarach podczas badań, jako:

- Symbole interpretowane w religijnym znaczeniu. W tym ujęciu materialne przedmioty jawią się jako niosące w sobie esencję niematerialną i wpisane znaczenie, wierzenie oraz biografię.
- Rola materialności w kształtowaniu religii i podmiotu religijnego. Rzeczy religijne mają sankcję, estetykę lub boski autorytet kształtujący postawy i zachowania ludzi.
- Materialne rzeczy jako odmienne w ludzkim doświadczeniu. Wtedy centrum analizy jest ludzkie poznanie i doświadczenie<sup>8</sup>.

W tak złożonym nurcie szczególnie ciekawe i interesujące jest zwrócenie uwagi na obiekty religijne zwłaszcza te znajdujące się w muzeum. Wszelkiego rodzaju materialność jak na przykład obrazy, ikony, figurki, lalki lub rękodzielniczo w ujęciu zwrotu materialnego są rozumiane jako niezwykle złożone elementy systemu kulturalno- społeczno- religijnego. Mają kontekst kulturowy, społeczny i historyczny składający się na ich bogatą biografię powiązaną również z estetyką odsyłającą do znaczenia i symboliki religijnej<sup>9</sup>. Konkretnie obiekty religijne nie są pasywnymi przedmiotami, zamiast tego są żywe, aktywne, wchodzi w relację z ludźmi i wywołują u nich konkretne emocje, postawy, rytuały i aktywności. Wytwory te należy opisywać i badać w bardzo szczegółowych aspektach. Z tego powodu wyróżnia się wrodzoną informację obiektu (*intrinsic information*) dotyczącą materialnych aspektów jak kolor, tekstura, kształt i materiał, zewnętrzną informację (*extrinsic information*) dotyczącą pochodzenia i używania danego przedmiotu oraz informację przypisaną (*information ascribed*) jak znaczenie danego artefaktu dla konkretnej osoby lub społeczności<sup>10</sup>. Szczegółowy proces analizy poruszający wszelkie aspekty materialnych obiektów w myśl postulatów zwrotu materialnego został ukazany przez Davida Morgana. Według niego każdy przedmiot powinien być analizowany w trzech wymiarach dzielących się na trzy

<sup>8</sup> Braunlein 2016, s. 365-399; Harvey 2020, s. 375.

<sup>9</sup> Morgan 2011, s. 144- 146; Grieser 2019, s. 514; Dees 2015, s. 405.

<sup>10</sup> Crispin 2013, s. 15- 16.

kategorii. Pierwszy z nich to produkcja (*production*) składający się na kategorii medium (*medium*), projekt (*design*) i fabrykacja (*manufacture*). Medium dotyczy aspektów dzieła odbieranych sensualnie przez odbiorcę. W tym miejscu należy podać wszelkie aspekty wyglądu jak kolor, kształt lub materiał. Projekt skupia się na zastanowieniu się, dlaczego dany przedmiot wygląda akurat w ten sposób, a więc dlaczego i z jakich powodów posiada takie cechy oraz wygląd i detale. Produkcja z kolei opisuje metodę wykonania oraz osobę, która go wykonała. Kolejny wymiar to klasyfikacja (*classification*) składający się na funkcję (*function*), porównanie (*comparison*) i remediację (*remediation*). W funkcji należy skupić się na aspektach używania danego obiektu: kiedy jest używany, w jakim celu, przez kogo, w jaki sposób jest używany. Porównanie dotyczy z kolei wpisania obiektu w konkretny nurt w historii sztuki: w odpowiedni okres dziejów i stosowania stylów, aby być bardziej świadomym jego estetyki i wykonania odpowiadającemu ówczesnym modom. Remediacja dotyczy natomiast wymiaru reprodukcji danych przedmiotów. Ostatni wymiar to nakład (*circulation*) składający się na zastosowanie (*deployment*), odbiór (*reception*) i pracę kulturową (*cultural work*). Aspekt zastosowania uwypukla ciągle przemiany w posiadaniu obiektu. Dotyczy, więc wymiaru zmiany właściciela, lokalizacji i kolekcjonowania. Odbiór nakazuje skupić się na fizycznych śladach świadczących o tym, że przedmiot był wielokrotnie dotykany i używany w sposób do tego nie przeznaczony. Ostatni aspekt jakim jest kulturalna praca dotyczy sprawczości artefaktu i performatywnego zachowania ludzi względem niego<sup>11</sup>.

Konkretne obiekty religijne nie są pasywnymi przedmiotami, zamiast tego są żywe, aktywne, wchodzą w relację z ludźmi i wywołują u nich konkretne emocje, postawy, rytuały i aktywności<sup>12</sup>. W ujęciu zwrotu materialialnego mają one szeroko pojętą sprawczość i są traktowane jako materialne obiekty posiadające własną biografie oraz są materialnymi agensami działającymi w konkretnym celu oraz wywołującymi u ludzi konkretne zachowania i działania<sup>13</sup>. W ujęciu badaczki Birgit Meyer materialne obiekty posiadają sensualne formy, a więc poprzez własne wizualne bodźce organizują dostęp dla ludzi do nadprzyrodzonej rzeczywistości i istoty. W ten sposób pełnią rolę mediatora pomiędzy praktykującymi daną religię, a transcendentalnością ujętą w materialność<sup>14</sup>. Pośredniczą również pomiędzy podmiotem, a obiektem ukazany na wizerunku i tym samym wskazują

<sup>11</sup> Morgan 2016, s. 14- 32; Jethro 2024, s. 108; Pin 2023, s. 92.

<sup>12</sup> Estrada+Maldonado 2024, s. 102; Largier 2023, s. 201.

<sup>13</sup> Crispin 2013, s. 1- 11; Weinryb 2017, s. 102.

<sup>14</sup> Espirito i Tassi 2013, s. 14- 16; Rakow 2024, s. 118.

na coś poza samą materialnością<sup>15</sup>. Niniejsze zjawisko mediacyjne jest widoczne w przedmiotach zwanych powszechnie fetyszami. Samo słowo pochodzi od portugalskiego *fetico*, które od wieku piętnastego było używane przez portugalskich żeglarzy na określenie wschodnioafrykańskich obiektów postrzeganych przez rdzenną ludność za boskie i posiadające w sobie boską esencję. Fetyszyzm z kolei dotyczy nadawania boskiego statusu materialnym przedmiotom. Osoby posiadające fetysze wierzą, że w materialnym przedmiocie znajduje się boska esencja lub duch, który poprzez składanie w jego materialnej formie dostępnej człowiekowi darów i ofiar może pomóc<sup>16</sup>. Takie samo zjawisko występuje wobec wszelkich innych przedmiotów wykonanych na czyjeś konkretne podobieństwo jak lalki, obrazy, kukielki i figurki jako *representaciones espirituales*. Poprzez szeregi konkretnych czynności rytualnych jak ablucje i składanie darów w przedmioty ma wchodzić konkretny duch, który poprzez ten przedmiot oddziałuje. Stają się one żywe, czujące emocje, posiadające self, intencjonalne i aktywne<sup>17</sup>. Równie ważne spojrzenie na przedmioty zamieszkałe przez konkretnego ducha wyjątkowo ważne dla mojej pracy to tradycja kubańskiego synkretycznego spirytyzmu. Religia ta składa się z elementów popularnego katolicyzmu, zachodnioafrykańskich wierzeń i europejskiego spirytyzmu z dziewiętnastego wieku. W tej religii szczególnie ważne i istotne z perspektywy zwrotu materialistycznego jest proces materializacji dotyczący przedmiotów duchowej reprezentacji. Owa materialność odwzoruje konkretne bóstwo, przodka, świętego lub wojownika w formie lalki posiadającej konkretne atrybuty i podobieństwo do duchowego pierwowzoru pośredniczą pomiędzy ludźmi a bóstwami. Materializacja jest, więc aktywnym i celowym rytuałem sprowadzenia do materialnej rzeczywistości boskiej esencji poprzez wykonanie podobizny bóstwa. Artefakt taki jest sprawczy i ludzie poprzez nakierowane działania rytualnego wobec niego jak karmienie, ubieranie i składanie ofiar mogą zapewnić sobie jego przychylność i pomoc<sup>18</sup>.

Aby właściwie odbierać obiekty religijne znajdujące się w muzealnej przestrzeni niezwykle ważne jest, aby zrozumieć naturę takich miejsc i eksponatów w nich się znajdujących. W muzeach za sprawą kuratora przedmioty zyskują nowe znaczenie zależne od jego intencji i celi. W ten sposób artefakty ulegają wręcz sakralizacji jako zmiana znaczenia z ziemskiego na boski. Z tego powodu często używa się metafory *muzeum jak rytuał*, aby opisać transformacyjny wpływ

<sup>15</sup> Lin 2010, s. 101- 102.

<sup>16</sup> Latour 2011, s. 42- 44; Vannier 2020, s. 300- 312; Silva 2017, s. 80- 87.

<sup>17</sup> Espirito 2019, s. 271- 280.

<sup>18</sup> Espirito 2013, s. 34- 43.

na odwiedzających narracji kuratora i tworzących ją obiektów<sup>19</sup>. Z tym wiąże się również metafora *muzeum jak katedra*, w którym estetyka budynku i sal odzwierciedla duchowy wymiar i wartości<sup>20</sup>. Co równie ważne owa narracja nie jest tworzona tylko przez przedmioty religijne, ale również przez wszystkie elementy tworzące przestrzeń muzealną. Takie aspekty jak na przykład wystrój i projekt sali, kolory ścian, ułożona ekspozycja i oświetlenie wspólnie tworzą spójną narrację odczytywaną i wpływającą na odwiedzającego<sup>21</sup>. W ten sposób rozumiana przestrzeń jest wyróżniona (*differentiated*) i wyjątkowa, pełna emocji i bodźców i wydzielona od zwykłych miejsc. Jest jednocześnie powiązana (*interrelated*) z czynnikami i procesami zewnętrznymi jak polityka, kultura i społeczeństwo. Jest również kinetyczna (*kinetic*) jako dynamiczne miejsce zmieniające się w czasie. Przestrzeń muzealna również generuje (*generative*) znaczenie, wywołuje emocje i wpływa na ludzi w niej przebywających<sup>22</sup>.

### John Zaffis i jego działalność

Wszelkie powyższe założenia dotyczące spojrzenia na religijne obiekty w muzeum postrzegane według idei zwrotu materialnego pragnę nałożyć na interpretację eksponatów, ich znaczenia i sprawstwa znajdujących się w Paranormalnym Muzeum Joša Zaffisa (*Još Zaffis' Museum of the Paranormal*). Još Zaffis zainteresował się wszelkimi zjawiskami paranormalnymi, gdy w latach siedemdziesiątych jako nastolatek miał ponoć zobaczyć twarz swojego zmarłego dziadka na nodze od swojego łóżka. Ponadto jego wujostwem byli Ed i Lorraine Warrenowie pracujący przez lata nad wszelkimi opętaniami oraz nawiedzeniami. Još niejednokrotnie uczestniczył w życiu zawodowym swojego wujostwa. Następnie w latach od dwa tysiące jedenastego do dwa tysiące trzynastego prowadził program telewizyjny *The Haunted Collector*, w którym jeździł po Stanach Zjednoczonych i rozwiązywał przypadki nawiedzonych przedmiotów. Ponadto jest założycielem Paranormal Research Society of New England, w którym zajmuje się rozwiązywaniem nadprzyrodzonych spraw. Jego prywatne muzeum znajduje się w budynku należącym do Zaffisa w Stratford w Connecticut w USA i zostało oficjalnie otwarte dla zwiedzających w roku dwa tysiące czwartym. Zbiory muzealne składają się z jego prywatnej kolekcji kupowanych przez lata artefaktów

<sup>19</sup> Crispin 2013, s. 1- 11 i 72- 75; Gaskell 2011, s. 35.

<sup>20</sup> Buggeln 2012, s. 32- 38.

<sup>21</sup> Crispin 2013, s. 102- 109; Grimes 1992, s. 419- 430.

<sup>22</sup> Tweed 2011, s. 118- 122.

postrzeganych przez właścicieli za nawiedzone oraz innych przedmiotów nawiedzonych, które dostawał od uczestników programu *The Haunted Collector*. Zbiory wzbogacane były też przez przedmioty postrzegane jako przynoszące nieszczęście, pecha, choroby i wszelkie problemy. Obecny właściciel postrzega te przedmioty jako materialny dom dla wielu istot i energii negatywnej<sup>23</sup>. Pierwszy rodzaj energii zgromadzonej w konkretnym obiekcie jest nazywany przez niego jako resztki (*residues*) lub odbicie (*imprints*). Zaffis uważa, że w tym przypadku nasze przedmioty będące dla Nas ważne i posiadające dużą wartość sentymentalną absorbują naszą energię. Obiekty te, jeśli będą posiadać dużą ilość pozostawionej indywidualnej energii oraz emocji mogą oddziaływać na innych ludzi poprzez wywoływanie u nich nieprzyjemnych dreszczy lub koszmarów. Do tej kategorii są również zaliczane wszelkie przedmioty używane podczas na przykład morderstw lub okultystycznych rytuałów, ponieważ absorbują one strach i śmierć osoby, którą zabiły oraz negatywną energię rytualną. Inny rodzaj przywiązania do przedmiotów dotyczy obecności duchów zmarłych osób będących tak mocno związanymi ze swoimi ulubionymi przedmiotami, że ich duch lub część energii po śmierci fizycznej zostaje w nich i wywiera negatywny wpływ na ludzi wchodzących z nimi w interakcję. Zaffis szczerze wierzy, że nie tylko energia i duchy ludzi mogą zamieszkiwać konkretne przedmioty, ale też nadnaturalne istoty znane z folkloru i podań legendarnych z całego świata. Jednymi z owych istot są wróżki. Jawią się one jako stworzenia posiadające nadnaturalne moce zamieszkujące świat natury i wchodzące w interakcje z ludźmi. Mogą one przywiązywać się do określonych przedmiotów i przez nie działać. Kolejną klasę istot stanowią demony. Mogą one zamieszkiwać dany artefakt poprzez przeprowadzenie przez maga konkretnego rytuału wiążącego ich celowo z danym obiektem lub poprzez zostawienie swojego energetycznego śladu na przedmiotach okultystycznych. Innymi istotami, które czarownik może celowo połączyć z artefaktem są chochliki, chowańce i dżiny. Istoty te poprzez taki rytuał stają się zależne od maga i wykonują jego wszelkie polecenia<sup>24</sup>.

## **Ekspozycja i narracja w Muzeum Johna Zaffisa**

Sposób ekspozycji owych artefaktów zgromadzonych przez lata przez Zaffisa jest chaotyczny. Niemalże wszystkie przedmioty znajdują się w Sali wielkości garażu i są ciasno poukładane na regałach, postawione na szafkach i półkach

<sup>23</sup> Ocker 2021, s. 208- 213.

<sup>24</sup> Zaffis i Guiley, 2014 s. 27- 41.

oraz zawieszane na ścianach. Kilka obiektów, postrzeganych przez Zaffissa za szczególnie niebezpieczne i silnie wpływające na odwiedzających, znajduje się w szklanych gablotkach. W ten sposób są one bardziej wyeksponowane i wydzielone z pozostałych elementów kolekcji. Przestrzeń ta z przeważającą białą barwą farb pokrywającą ściany i meble kontrastuje z różnorodnością kolorów eksponatów. Są one podświetlane jasnym światłem wydobywającym się z zawieszonych na suficie małych i białych lamp oraz kilku witrażowych. Większość ze zbiorów stanowią maski z najróżniejszych kultur i religii zawieszonych obok siebie bez względu na ich pochodzenie, jak różnorodne lalki, kukiełki i pacynki będące dziecięcymi zabawkami lub artefaktami religijnymi oraz obiekty zwane powszechnie fetyszami. Znajdują się tam również ubrania, krzyże, lustra, figurki religijne jak Budda lub Jezus, zabawki dziecięce, obrazy, meble, broń i wypchane zwierzęta. Jednocześnie brak im uporządkowanego ułożenia. Właściciel nie ustawia ich w porządku alfabetycznym, czasowym, pochodzenia ani rodzaju. Zamiast tego ustawia je ciasno tam, gdzie znajduje się miejsce. Ekspozycje również nie są w żaden sposób opisane. Obok nich nie są umieszczane żadne tabliczki i napisy informacyjne dotyczące ich pochodzenia, daty wykonania lub ich materialności. Z tego powodu jedynym sposobem, aby zrozumieć ich narrację i działanie jest bycie oprowadzanym przez właściciela znającego na pamięć biografię każdego z eksponatów<sup>25</sup>.

Każde muzeum eksponuje własne artefakty w konkretnym celu. Stanowią one spójną narrację i opowieść o sobie jako elementy pewnego zjawiska. Narracja tego muzeum jest złożona i musi być poznawana w kontekście miejsca jej opowiadania. Osoba nieznająca kontekstu i biografii przedmiotów mogłaby się czuć zagubiona. W małej Sali są umieszczone najróżniejsze przedmioty. Można tu zobaczyć figurki świętych, lustra, przedmioty z Egiptu, ubrania, figurki religijne, zegary, najróżniejsze lalki, maski, meble, obrazy, broń artefakty religijne, zabawki, wypchane zwierzęta, świeczniki, instrumenty muzyczne, przedmioty kuchenne, figurki kolekcjonerskie, krzyże lub szkatułki. Znajdują się tam, więc przedmioty religijne, użytku codziennego, zabawki dziecięce lub elementy umeblowania. Początkowo można odnieść wrażenie, że jest to sklep z niechcianymi antykami lub muzeum staroci. Jednak dzięki dokładnemu poznaniu biografii przedmiotów znajdujących się w tym miejscu można zrozumieć jaki jest ich wspólny czynnik będący uwypuklany w narracji muzeum- tym czynnikiem jest posiadanie w sobie celowo przesłanej negatywnej energii szkodliwie oddziałującą na ich posiadaczy

---

<sup>25</sup> Opisu Sali i eksponatów dokonałam na podstawie zdjęć zamieszczonych na prywatnym profilu na Facebooku JoŠa Zaffisa.

zwane powszechnie opętaniem. Właściciel tej kolekcji wierzy bowiem, że wszystkie te obiekty posiadają w sobie energię przesłaną specjalnie podczas czarno-księskich rytuałów lub posiadają w sobie ducha zmarłej osoby i bóstwo. W ten sposób Zaffis dowodzi, że każdy przedmiot może stać się miejscem zamieszkania dla złej energii lub istoty nadprzyrodzonej, a więc od przedmiotów religijnych i kulturowych, poprzez ubrania i meble, kończąc na zabawkach i innych przedmiotach użytku codziennego. Wspólnie każdy z nich stanowi część narracji opowiadanej przez Joša Zaffisa o występowaniu paranormalnych zjawisk i opętań przejawiających się w materialnej formie. W tym przedstawieniu istotną kwestię stanowi indywidualna biografia przynależąca do każdego z eksponatów wystawianych w muzeum. Właściciel ten poznawał historię obiektów podczas prowadzenia indywidualnych śledztw, słuchania zeznań właścicieli nawiedzonych przedmiotów lub otrzymaniu drogą pocztową przesłanego eksponatu wraz z jego historią i problemami jakie sprawiał. Dzięki tej indywidualnej opowieści stary zegar, staje się rodzinnym i dziedzicznym obiektem posiadającym w sobie energię zmarłego dziadka, Mr. Bojo ze zwykłej szmacianej lalki kupionej przez właścicielkę staje się rytualnym obiektem posiadającym w sobie złą energię przesłaną na niego podczas szkodliwego rytuału magicznego, a zwykłe szkolne biurko stojące wcześniej na kampusie staje się obiektem owdładniętym przez ducha, który działał na szkodę studentów. Bardzo istotną kwestią jest zmiana narracji dotycząca tych przedmiotów przez kontekst eksponowania ich w Paranormalnym Muzeum. Przedmioty te zostają wyrwane ze swojego pierwotnego kontekstu, systemu znaczeń, biografii i celu użytkowania. Pierwotnie biurko przestaje być meblem, przy którym studenci się uczą, a zamiast tego staje się nawiedzonym eksponatem z duchem. Pierwotnie lalki służące do zabawy posiadające własną i długą historię użytkowania, właścicieli i wspomnień z nimi związanych stają się zamiast tego nawiedzonymi przedmiotami. Folklorystyczna szata używana wcześniej w rytuałach konkretnej tradycji, niosąca w sobie szereg kulturowych i religijnych znaczeń, staje się kolejnym nawiedzonym eksponatem<sup>26</sup>. W ten sposób dochodzi również do ograniczenia biografii danych artefaktów. Dla narracji Zaffisa nie jest ważne dokładne przesledzenie historii obiektów od początku ich stworzenia, przez szereg właścicieli i użytkowanie oraz działanie religijne, kulturowe i rytualne. Są również marginalizowane wymiary w ujęciu Davida Morgana jak medium, projekt, fabrykacja, porównanie, remediacja, zastosowanie, odbiór i praca kulturowa<sup>27</sup>. Ich historie składają się z informacji jak doszło do przelania

<sup>26</sup> Još Zaffis *Museum...*

<sup>27</sup> Morgan 2011, s. 14- 32.

złej energii lub nawiedzenia danego obiektu, skąd właściciel go zdobył lub dostał oraz jakie negatywnie sytuacje zaczęły się pojawiać po sprowadzeniu go do domu. To sprawia, że wcześniejsza kurtka wojskowa posiadająca długą historię powiązaną z konkretnym wykonawcą, czasem powstania i sposobem jej wykonania oraz osobami noszącymi tą kurtkę w konkretnych momentach i celach staje się kurtką kupioną przez nastolatkę zbierającą militaria na pchlim targu. Miała ona powodować koszmary o żołnierzach i chłód, gdy się ją nosiło. Zostaje wpisana w jednorodną narrację opętanych przedmiotów. Tak samo dzieje się wobec wszystkich innych eksponatów. Najbardziej widoczne jest to w przypadku przedmiotów wytworzonych w konkretnej kulturze i wspólnocie religijnej. Ich pierwotne funkcje, zastosowanie, symbole i znaczenie ulegają marginalizacji lub zapomnieniu. Dla Zaffisa nie jest istotne poznanie dokładne znaczenia religijno- kulturowego danego eksponatu. Zamiast tego koncentruje się na pytaniach: Przez co i jak ten przedmiot został opętany? Dlaczego ktoś napełnił go szkodliwą energią? Czy ktoś celowo podarował taki przedmiot, aby wyrządzić krzywdę właścicielowi? Skutkiem takiego ich postrzegania oraz narracji jest ograniczenie ich pierwotnego kontekstu i działania kulturalno- religijnego na rzecz postrzegania ich jako obiektów używanych w rytuałach satanistycznych, czarnoksiężskich i okultystycznych lub opętanych duchem zmarłej osoby. Jawajska lalka wayang golek z niezwykle istotnego, znaczącego i żywego przedmiotu z ludowego teatru<sup>28</sup>, balijska maska demona Rangdy posiadająca niezwykle ważną funkcję w rytualnych procesjach<sup>29</sup> oraz tybetańska maska strażnika dharmy Mahakali<sup>30</sup> stają się głównie opętanymi przedmiotami stanowiącymi curiozum w kolekcji Muzeum Paranormalnego. Jednocześnie narracja ta nadaje wyjątkowości tym eksponatom. Przedmioty masowej produkcji jak lalki, kukiełki, meble, figurki lub szkatułki stają się wyróżnione i niepowtarzalne pomimo bycia materialną kopią jednego wzoru. Zwyczajne przedmioty ulegają, wręcz aktywnemu procesowi sakralizacji i uświęcenia. W ten sposób biurko szkolne jakich na świecie są miliony staje się tym jedynym biurkiem pełnym niebezpiecznej energii, masowej produkcji marionetki stają się niepowtarzalnymi artefaktami, w których objawiają się konkretne nadprzyrodzone moce, a stary zegar odziedziczony po dziadku zyskuje miano opętanego duchem niedawno zmarłego krewnego.

---

<sup>28</sup> Malkin 1977, s. 107- 119.

<sup>29</sup> Ibold 2015, s. 62.

<sup>30</sup> Ibold 2015, s. 40.

## Przypadek afrykańskiej maski

W kolekcji Zaffisa eksponowanej w jego muzeum znajdują się setki przedmiotów napełnionych negatywną energią lub będące domem dla niebezpiecznych istot jak wróżki, chowańce lub demony. Jednym z nich, o którym pragnę napisać i przez jego pryzmat skupić się na budowaniu narracji i sprawczości jest afrykańska maska. Fizyczka Lynne'a mieszkająca w Nowej Anglii chodziła po sklepach z antykami i wyprzedazach garażowych, aby zakupić ciekawe przedmioty kulturowe do domu. W jednym z takich sklepów natrafiła na owalną maskę wykonaną z czarnego drewna. Posiadała ona puste oczodoły, szeroko otwarte usta i zawieszono kamyczki i kości. Sprzedawca powiedział jej, że jest to afrykańska maska, którą zakupił od podróżnika. W sklepie tym znajdowały się na sprzedaż również afrykańskie figurki. Kobieta po obejrzeniu maski postanowiła ją od razu kupić wraz z innymi afrykańskimi przedmiotami. Kilka dni po zawieszeniu maski kobieta zaczęła widzieć cienie poruszające się po jej domu, doświadczać koszmarów sennych i poczucia bycia obserwowaną. Początkowo będąc doktorem nauk ścisłych starała się wytłumaczyć te zjawiska racjonalnymi sposobami jak załamanie nerwowe lub przemęczenie. Z czasem jednak, gdy wszystko zaczęło się pogarszać poszukiwała mniej racjonalnych wyjaśnień. Wtedy też zapoznała się ze stroną internetową Paranormal Research Society of New England i zamieszczonymi tam artykułami dotyczącymi nawiedzeń, duchów i zjawisk nadprzyrodzonych. Następnie skontaktowała się z Zaffisem i poprosiła go o pomoc w swojej sytuacji. Ten po przeprowadzeniu z nią rozmowy dotyczącej jej stanu i położenia doszedł do wniosku, że za wszystkie negatywne wydarzenia obecne w jej życiu odpowiada duch zamieszkujący maskę. Zaffis po przyjechaniu do jej domu zabrał maskę i wszystkie inne afrykańskie przedmioty, a po przeprowadzeniu wszelkich rytualnych oczyszczeni umieścił je w swoim muzeum. Zaffis ustalił, że maska ta została wykonana przez plemię Dan w zachodniej Afryce. W tradycji tej grupy uważa się, że duchy zamieszkują lasy i z tego powodu drewno pozyskiwane stamtąd jest świetnym mediatorem i domem dla nich. Maski wykonywane są na podobieństwo konkretnego ducha i w nich się manifestują. Są one używane również podczas rytuałów, aby ludzie je noszący mogli stać się duchami. Zaffis uważał, że w tej masce znajdował się przywołany duch i po wywiezieniu jej z Afryki zaczął się mścić na ludziach go posiadających<sup>31</sup>. W myśl tak zbudowanej opowieści i wycinkowi bogatej biografii są opisywane wszystkie inne artefakty z niniejszej kolekcji. Widać na tym przykładzie dokładnie jaką opowieść przekazuje Zaffis

<sup>31</sup> Zaffis i Guiley 2014, s. 107- 114.

odwiedzającym muzeum. Wrodzone informacje dotyczące danego eksponatu są tylko zdawkowo przekazywane i ograniczają się tylko do podania podstawowych cech wyglądu. Informacje zewnętrzne stanowią wyraźnie dużo większe znaczenie dla niego. Zaffis na podstawie przeprowadzanych „śledztw” stara się opracować pochodzenie konkretnego obiektu. Jest to szczególnie ważne i istotne w przypadku tych artefaktów posiadających silne religijne i kulturowe pochodzenie. W narracji o pochodzeniu i zastosowaniu znacząco akcentuje używanie ich w rytuałach religijnych przyzywania duchów lub innych istot nadprzyrodzonych lub czar-noksięskich. Skupia się na domniemanych wydarzeniach sprawiających, że zwy-czajny przedmiot użytku codziennego, dziecięca zabawka lub religijny artefakt staje się miejscem zamieszkania dla nadprzyrodzonej i wyjątkowo niebezpiecz-nej siły wpływającej na życie ludzi. Co istotne często informacje o pochodzeniu są niekompletne. Nawet, gdy badacz jest w stanie ustalić wytworzenie obiektu w konkretnej kulturze i religii to często marginalizuje wymiar jego „podróży” z rodzimego terenu do sklepów lub wyprzedaży garażowych w Stanach Zjedno-czonych. Te informacje biograficzne stanowiłyby istotne uzupełnienie dla pozna-nia używania obiektu, celu zakupu go, zmiany właścicieli, wprowadzaniu zmian w wygląd lub jego zastosowanie. Dzieje się tak, ponieważ właściciele skarżący się na niepokojące wydarzenia w swoim życiu zakupili dany przedmiot głównie w sklepach z antykami lub na lokalnych wyprzedażach garażowych od właścicieli, którzy pewnie weszli w posiadanie go w podobny sposób i nie posiadali wystar-czającej wiedzy o nim. Sami kupujący również nie byli zainteresowani poznaniem złożonej biografii, a zamiast tego cieszyli się, że udało im się znaleźć interesujący przedmiot. Szczególnie ciekawa w tym przypadku jest informacja przypisana do danego obiektu. Zaffis przedstawia ją na trzech poziomach: domniemanej oso-by wytwarzającej go, właściciela zgłaszającego problem i własnej. Zaffis nie jest antropologiem ani religioznawcą, a więc w przypadku przedmiotów religijnych korzysta z opracowanych książek lub artykułów nie podając ich w adnotacjach, przypisach, ani bibliografii. Z tego powodu trudno jest powiedzieć, czy sami wytwórcy naprawdę używali danych obiektów w rytuałach religijnych lub ma-gicznych w taki sposób w jaki ukazuje to Zaffis. Nie przeprowadza on również wywiadów ani żadnych badań terenowych, aby ustalić prawdziwe zastosowanie danego artefaktu w jego pierwotnym użyciu co utrudnia właściwe poznanie go. Kolejny poziom dotyczy opowieści i przypisanego znaczenia przez właściciela zgłaszającego problem. Uważa on, że po zakupie obiektu w jego życiu zdarza-ją się niepokojące sytuacje jak koszmary sennie, lęki, złe samopoczucie, widze-nie cieni lub słyszenie głosów. Łączy on wszystkie wydarzenia, o których mówi,

że mają miejsce, chociaż nie podaje jednocześnie żadnych dowodów, z działaniem złej mocy zamieszkującej dany przedmiot. Powyższe poziomy są syntetyzowane przez ostateczną narrację Zaffisa opowiadaną w jego muzeum. Po uzyskaniu zgłoszenia od zaniepokojonych właścicieli przyjeżdża on do ich miejsca zamieszkania i po wysłuchaniu ich narracji sam przeprowadza swoje „paranormalne śledztwo”. Podczas niego ustala on cel wykonania przedmiotu związanego z religijnych lub okultystycznym zastosowaniem i za pomocą własnych tecŚik ustala jaka energia lub istota zamieszkuje dany przedmiot. Jego przypisane informacje dotyczące obiektu skupiają się na uprzedniej wierze w istnienie i działanie nadprzyrodzonych sił w świecie i możliwości zamieszkania ich i działania przez materialny przedmiot. Jego przypisana biografia dotyczy wymiaru istnienia w artefakcie stającym się później eksponatem muzealnej niebezpiecznych sił wpływających negatywnie na ludzi. Zwiedzający bowiem zgłaszają w przypadku obserwowania danego eksponatu doświadczanie nieprzyjemnych uczuć i emocji jak lęk, chłód, dreszcze, niepokój, przerażenie i zmartwienie. Według narracji Zaffisa dzieje się tak, ponieważ rytuał oczyszczenia ma na celu napełnić eksponat pozytywną energią, a nie całkowicie pozbyć się istoty nadnaturalnej lub złej energii go zamieszkującej. Pozbawienie energii dotychczasowego miejsca zamieszkania może przyczynić się tylko do jej „rozzłoszczenia” i sprawi, że zamieszka w innym przedmiocie, przez który będzie działać. Z tego powodu zła siła ma ciągle wpływać poprzez materialne eksponaty ustawione w muzeum na przybyłych gości wywołując tym samym ich dyskomfort. Z naukowego punktu widzenia ludzie w kontakcie z eksponatami w Paranormalnym Muzeum mają odczuwać negatywne doznania, ponieważ szczerze wierzą, że w nich naprawdę mieszka zła energia wpływająca na ich samopoczucie. Z powodu ich silnych oczekiwań na silne doznania emocjonalne doznają własnych negatywnych odczuć myśląc, że są one skutkiem złej siły.

### **Sprawczość i doświadczenie zwiedzających**

Z posiadaniem w sobie negatywnej energii lub ducha silnie wiąże się wymiar sprawstwa tych artefaktów. Zwrot materialny sam w sobie silnie dowartościowuje wszelkie obiekty jako dynamiczne, aktywne, posiadające własne biografie i wywołujące konkretne działania, postawy, doznania i emocje wobec ludzi obcujących z nimi. W przypadku artefaktów eksponowanych w muzeum pojawia się dodatkowo silne założenie postulowane przez JoŚa Zaffisa, poprzednich właścicieli tych obiektów oraz wielu odwiedzających Muzeum, że są one materialną siedzibą realnie istniejącej i aktywnej energii, duchów lub bóstw. Tym samym schemat działań wobec nich, ich postrzeganie, traktowanie, emocje wywołujące

i narracja są bardzo podobne jak ta w kubańskim spirytyzmie wobec *representaciones espirituales*<sup>32</sup> i afrykańskich fetyszy.<sup>33</sup> W narracji biograficznej kluczowym elementem dla tych obiektów jest konkretne wydarzenie zaistniałe w przeszłości umożliwiające realną sprawczość i ich szkodliwe działanie. Takim wydarzeniem mógł być rytuał satanistyczny, religijny, kulturowy lub magiczny dążący do przełania negatywnej energii w konkretny przedmiot lub śmierć osoby będącej blisko związanej z konkretnym artefaktem. Wszelkie powyższe wydarzenia sprawiały, że „zwyczajny przedmiot” wykonany w konkretnym celu uzyskuje nagle wyjątkową sprawczość przez materialne objawienie się w nim boskości, energii lub ducha. Przez te przedmioty od tego momentu działa szkodliwa energia oddziałująca na ich właścicieli. Według nich od momentu kupienia, dostania lub odziedzczenia konkretnej rzeczy w ich życiu zaczynają dziać się wcześniej niespotkane i nieprzyjemne zdarzenia. Ludzie Ci w rozmowach z Zaffisem zwracali uwagę na pojawiające się koszmary, uczucie zimna, chłodu, lęku i bycia obserwowanym. Pewne przedmioty same się miały przemieszczać po domu, zmieniać pozycję lub spadać ze ścian. Rodzice zauważali, że ich dzieci zaczynają rozmawiać z obiektami, a jedna z matek miała ponoć zauważyć, że marionetka Simon samodzielnie porusza ustami i rozmawia z jej synem. W niektórych przypadkach jak Czaszka Łosia ludzie doświadczali widzenia zjaw, cieni, duchów lub obcych ludzi. Światła również w domach miały się same zapalać i zgaszać, a drzwi same się otwierały lub zamykały. Pojawiały się również inne sensualne odczucia związane nie tylko z widzeniem różnych rzeczy, ale też czuciem różnych zapachów jak dymu papierosów dziadka po odziedzczeniu zegara po zmarły, słyszeniu różnych dźwięków i odgłosów po kupieniu w markecie figurki Mr. Sinister lub cielesnych doznań chłodu wywoływanych przez zegar dziadka<sup>34</sup>. Właściciele od momentu pojawienia się w ich domu przedmiotu i zaistnienia pierwszej nieprzyjemnej sytuacji obwiniają za nią i wszelkie następne przykre, straszne, niebezpieczne i nieprzyjemne sny, odczucia, emocje i wydarzenia siły zamieszkujące i działające przez materialny obiekt. Ważne jest również, że właściciele Ci zaczynają czynić każde zaistniałe negatywne w ich życiu wydarzenie i doznanie jako znaczące. Wcześniejsze złe samopoczucie wynikające ze złej diety lub małej ilości snu staje się wywołane przez złą istotę. Upadek przedmiotu ze ściany ze zwykłego zdarzenia staje się wynikiem ruchu energii. Prozaiczne wydarzenia dnia codziennego jak zgaszenie światel lub zamknięcie drzwi staje się formą przejawiania i działania negatywnej energii. Od

<sup>32</sup> Espirito 2019, s. 271- 280.

<sup>33</sup> Vannier 2020, s. 300- 312.

<sup>34</sup> Zaffis Museum...

momentu powiązania przez właścicieli konkretnego obiektu z dotychczasowymi nieszczęściami, każde kolejne negatywne wydarzenie staje się oczywistym dowodem na istnienie paranormalnych zjawisk, z którymi trzeba sobie poradzić. Ich sprawstwo przejawia się nie tylko poprzez przypisywaniu im przez właścicieli złowieszczej aktywności wywołującej lęk, ale przypisywane im bycie owładniętym przez złe moce skutkuje przedsięwzięciem konkretnych działań. Dotychczasowi właściciele obwiniający złą energię znajdującą się w nowo zakupionym przedmiocie szukają pomocy i sposobów na bezpieczne pozbycie się go. W przypadku Muzeum jest to skontaktowanie się z JoSem Zaffisem zajmującym się nadprzyrodzonymi i sprawami i kolekcjonującym takie przedmioty. Ten po przybyciu do posiadłości zaniepokojonych obywateli podejmuje aktywne „śledztwo” dotyczące tego w jaki sposób doszło do opętania tego konkretnego przedmioty. Następnie za zgodą właścicieli zabiera obiekt, co sprawia, że Ci odczuwają natychmiastową ulgę, wolność i nadzieję, że od teraz ich życie będzie pełne szczęścia i powodzenia. Następnie czyni on go jednym z wielu eksponatów muzealnych. Jednocześnie zanim artefakt zostanie upubliczniony Zaffis przeprowadza na nim rytuał oczyszczenia. Wierzy on, że każdy przedmiot opętany posiada w sobie negatywną energię działającą na szkodę ludzi. Z powodu realnego sprawstwa przeprowadza sformalizowane działanie rytualne dążące do napełnienia obiektu dobrą energią niwelującą jego szkodliwe oddziaływanie. Niniejszy zabieg polega na dokładnym oczyszczeniu przedmiotów poprzez wymawianie modlitwy, skąpaniem go” w słonecznych promieniach i użycie substancji jak woda święcona, sól morską i kryształy<sup>35</sup>. Z przypisywaniem sprawstwa silnie wiąże się fakt, że większość eksponatów stanowią maski, marionetki, kukiełki, lalki i figurki bóstw oraz demonów, które kojarzą się z ludzkimi agensami intencjonalnymi posiadających sprawczość i stany mentalne. Łatwiej jest przypisywać realne działanie i bycie domem dla antropomorficznego ducha przedmiotom będącymi podobne do ludzi. Maski pomimo dodatków jak koraliki, rogi, duże oczodoły i zdobienia wyrażają ludzką twarz. Kukiełki, lalki i pacynki zarówno jako zabawki dla dzieci lub elementy religijnych i ludowych spektakli oraz rytuałów są wykonywane na kształt ludzki z pewnymi zmianami jak między innymi nienaturalne kolory. Ponadto przedmioty te są często wybierane przez czarowników i okultystów oraz spirytystów jako dom dla przyzwanego istoty, ducha, bóstwa lub demona. Również wpływ na nadawanie im większej sprawczości niż innym przedmiotom ma fakt, że są one traktowane przez dzieci (choć nie tylko) jako żywe, świadome, niezależne,

---

<sup>35</sup> Zaffis Museum...

posiadające stany mentalne i intencjonalność. Owe artefakty wpływają nie tylko na dotychczasowych właścicieli i Zaffisa, ale również na chętnych ludzi odwiedzających Muzeum. Większość z nich przybywa do tego muzeum nie dlatego, aby podziwiać stare meble, lustra, figurki, świeczniki lub religijne maski. Decydują się oni na odwiedzenie tego miejsca, ponieważ szczerze wierzą w sprawczość tych przedmiotów. Pragną oni zobaczyć kolekcję wyjątkowych przedmiotów będących dowodem na możliwość opętania, działania duchów i negatywnej energii. Jednocześnie eksponaty te nie są wyjątkowe ze względów walorów estetycznych, artystycznych, religijnych, historycznych, archeologicznych lub etnograficznych. Są one zauważone i doceniane przez zwiedzających z powodu przypisywania im bycia domem dla paranormalnych istot objawiających się przez materialność jako duch, bóstwo, wróżka lub energia. Po zwiedzeniu tego miejsca wielu z odwiedzających zgłasza, że podczas podziwiania eksponatów czuli chłód, niepokój, strach i bycie obserwowanym. Z tego powodu przedmioty te poprzez narrację zostania opętanymi wywołują sensualne odczucia i negatywne emocje.

### **Kolekcjonowanie jako praktyka kulturowa**

Ostatnim najważniejszym wymiarem Paranormalnego Muzeum jest kolekcjonowanie artefaktów. Jest to ważne w tym przypadku, ponieważ muzeum to składa się z prywatnych przedmiotów zakupionych, pozyskanych lub przekazanych Zaffisowi. Stanowią, więc one wieloletni i ciągle trwający proces kolekcjonowania. Kolekcja to specyficzny rodzaj dynamicznej aktywności polegającej na zbieraniu istotnych dla danej osoby przedmiotów posiadających wartość dla niej. Przedmioty takie nie są pozyskiwane w celach inwestycji, lecz eksponowania ich i wywierania wpływu na ludzi z nimi obcującymi<sup>36</sup>. Każdy z obiektów składających się na kolekcję posiada własną historię, biografię, drogę przebytą od wykonawcy do obecnego właściciela. Wyrażają one konkretną ekspresję ludzi, znaczenie, sposób użytkowania i zmianę znaczenia. Są one również aktywnie odbierane zmysłowo i wywierają wpływ na ludzi powodując ich zmianę emocjonalną i poznawczą. Posiadają one również sprawczość i mogą się zachowywać w określony sposób. Z kolekcją istotne jest również zbieranie konkretnych przedmiotów skategoryzowanych do pewnej dziedziny, którą zainteresowany jest kolekcjoner. Wszystkie artefakty poza indywidualną biografią wspólnie tworzą pewną narrację nadaną im przez kolekcjonera pozyskującego odpowiednie obiekty. Religijne

---

<sup>36</sup> Morgan 2016, s. 375- 377.

artefakty składające się na pewną kolekcję są również wyrwane z konkretnego kontekstu religijno- kulturowego na rzecz stania się częścią kolekcji mogącą im nadawać inne znaczenie i sposób użytkowania<sup>37</sup>. Artefakty zbierane przez Zaffisa nie są przypadkowymi przedmiotami pozyskanymi przez kolekcjonera. Stanowią one przykłady zjawiska skategoryzowanego jako przeniesienie negatywnej energii lub zamieszkanie nadnaturalnej istoty w przedmiocie. Wszelkie pojedyncze materialne przedmioty pomimo różnorodności formy, kolorystyki, pochodzenia, kształtu i pierwotnego zastosowania spójnie opisują narrację opętań i istnienia nadnaturalnego świata. Zaffis również kolekcjonuje biografie przedmiotów i pamięć o ich pochodzeniu, zastosowaniu i przebytej drodze oraz oddziaływaniu. Czasem oczywiście rzeczą niemożliwą jest poznanie całej biografii z powodu braku danych, źródeł i informacji o poprzednich właścicielach jednocześnie najważniejszymi wątkami w indywidualnej opowieści są momenty nawiedzeń i wpływ istot oraz energii zamieszkującej dany przedmiot na ludzi. Artefakty te, więc poprzez bycie domem dla nadprzyrodzonych sił w myśl zwrotu materialistycznego, kolekcjonowania i wszelkich tradycji pokroju spirytyzmu i fetyszyzmu są aktywne, żywe i wpływające na losy ludzi. Ich biografie są pełne przykładów wpływu na poprzednich właścicieli, począwszy od sprowadzania koszmarów, przemieszczania się, wywoływania uczucia lęku i niepokoju poprzez objawianie się cieni i mówienie. Z powodu ich aktywności Zaffis po sprowadzeniu ich do własnego domu musi przeprowadzić złożony rytuał, aby unieszkodliwić negatywne byty je zamieszkujące i zminimalizować ich szkodliwe działanie. Kolekcja Zaffisa jest wystawiana na widok publiczny poprzez umieszczanie ich w budynku, który pełni funkcję muzeum. Dzięki temu chętni ludzie na zaproszenie gospodarza mają okazję wejść do budynku i poznać historie opowiadane przez niego dotyczące pochodzenia, zastosowania i nadnaturalnych działań związanych z konkretnym obiektem. W ten sposób kolekcja ta zostaje performatywnie wystawiana na widok publiczny i wpływa zmysłowo na emocje, doznania i postawy odwiedzających, wywołując często uczucie lęku, niepokoju, strachu i bycia obserwowanym.

### **Muzeum Johna Zaffisa na tle innych instytucji**

Paranormalne Muzeum Zaffisa nie jest jedynym muzeum eksponującym nawiedzone przedmioty. Są one eksponowane również w *The Warren's Occult Museum*. *The Warren's Occult Museum* w Monroe (Connecticut, USA) jest

<sup>37</sup> Primiano 2016, s. 382; Matory 2016, s. 378; Bowman 2016, s. 384- 385; Gonzalez 2019, s. 78-79.

jednym z najstarszych i najbardziej znanych muzeów poświęconych artefaktom związanym z działalnością paranormalną. Zostało założone przez Eda i Lorraine Warrenów – małżeństwo badaczy zjawisk nadprzyrodzonych, znanych z setek dochodzeń prowadzonych od lat 50. XX wieku. Kolekcja, zlokalizowana w piwnicy ich dawnego domu, zawiera przedmioty uznawane za „przeklęte”, „nawiedzane” lub skażone rytuałami okultystycznymi: figury, maski, lalki, lustra, relikwie, a także słynną lalkę Annabelle, którą Warrenowie zabezpieczyli i umieścili w szklanej gablocie z modlitwami egzorcystycznymi<sup>38</sup>. Muzeum opiera się na dualizmie duchowym – zakłada istnienie realnego zła i konieczność ochrony przed nim za pomocą wiary katolickiej, sakramentaliów oraz interwencji duchownych. Przedmioty nie są ekspozycjonowane neutralnie: towarzyszą im ostrzeżenia, opowieści o śmierci, opętaniach i destrukcyjnych skutkach ich dotykania. W przestrzeni ekspozycyjnej panuje półmrok, a przewodnikami są duchowni lub osoby szkolone w zakresie demonologii. Muzeum nie tylko prezentuje obiekty, lecz inscenizuje lęk i autorytatywnie ostrzega przed jego skutkami<sup>39</sup>. Z perspektywy teorii muzealnictwa, The Warren’s Occult Museum może być postrzegane jako instytucja liminalna – balansująca między archiwum a rytuałem, między formą kulturowej dokumentacji a przestrzenią afektywnego przeżycia. Przedmioty zyskują status aktorów nie-ludzkich (non-human actors), zgodnie z teorią aktora-sieci (ANT), posiadających sprawczość oddziaływania na ludzi, emocje i przestrze<sup>40</sup>. Ich aura budowana jest przez kontekst religijny, biografię właścicieli oraz narrację o ich domniemanych mocach. W odróżnieniu od świeckich czy artystycznych konwencji muzealnych, kolekcja Warrenów zyskuje wymiar quasi-sakralny: rolę ekspozycji nie jest estetyczne doświadczenie ani dydaktyka, ale ochrona, ostrzeżenie i wzmocnienie duchowe. Można ją zatem interpretować jako muzeum grozy, którego funkcją nie jest rekonstrukcja przeszłości, lecz wzbudzenie emocjonalnego i moralnego oddźwięku u odbiorcy.

Materialny zwrot w religioznawstwie przyczynił się do poszerzenia perspektywy badaczy zajmujących się religiami. Dowartościował on przedmioty i obiekty religijne, ale również ludzkie ciało i doznania w rytualnym kontekście i obcowania z artefaktami. Ponadto zaczęto skupiać się na przedmiotach samych w sobie. Są one postrzegane przez badaczy zwrotu materialnego nie tylko w wymiarze czysto materialnym, a więc posiadania odpowiedniego kształtu, tekstury, kolorystyki,

---

<sup>38</sup> Tony Spera (kurat muzeum, zięć Warrenów), <https://tonyspera.com/museum> [dostęp: 15.07.2025].

<sup>39</sup> Brittle 2013.

<sup>40</sup> Latour 2010.

wielkości i sposobu wykonania, ale również w wymiarze uwypuklania ich sprawczości, oddziaływania na ludzi, bycia częścią gęstej sieci relacji społeczno-polityczno-religijno-kulturowej oraz posiadania długiej biografii. Biografia ta posiada w sobie całą historię danego przedmiotu- od wykonania, pierwszego właściciela i zastosowania poprzez zmianę właścicieli, wyglądu i użytkowania. Wszelkie powyższe rozważania dają możliwość większego wglądu w przedmioty muzealna zwłaszcza te związane z religijnymi i kulturowymi zjawiskami. Przykładem takiego muzeum jest Paranormalne Muzeum Joša Zaffisa składające się z setek eksponatów zgromadzonych przez lata przez właściciela. Stanowią one spójną narrację związaną ze zjawiskiem spirytualizmu i wszelkich nawiedzeń. Jednocześnie zachowują one własną indywidualność poprzez posiadanie własnej historii, która jednocześnie czasem jest skrótowa tylko do samych nawiedzeń. Ponadto według wielu ludzi artefakty te są zamieszkiwane przez negatywną energię lub istoty naturalne, które działają realnie przez te przedmioty. Z tego powodu przypisuje się im sprawczość w wymiarze na przykład powodowania koszmarów, ukazywania cieni lub wywoływania silnych niepokoi i lęków.

Analiza przypadku Muzeum Joša Zaffisa ukazuje, że współczesne instytucje kultury, które prezentują zjawiska paranormalne i artefakty okultystyczne, nie tylko dokumentują, lecz aktywnie współtworzą narracje kulturowe wokół grozy, rytuału i niepewności ontologicznej. Muzeum to, podobnie jak inne placówki tego typu, funkcjonuje na przecięciu wiedzy, wiary i widowiska – wykorzystując zarówno narrację, jak i aranżację przestrzeni do wzmacniania przekazu o „autentyczności” przeklętych obiektów. Zastosowanie teorii aktora-sieci (ANT) oraz koncepcji sprawczości rzeczy umożliwia spojrzenie na eksponaty nie tylko jako świadectwa zjawisk paranormalnych, lecz jako aktywne elementy konfigurujące relacje z odbiorcą. Przedmioty te nie są neutralnymi rekwizytami, ale – poprzez kontekst ekspozycji, opowieści i afekty – uzyskują status aktorów w sieci muzealnej. Rola narracji – jako narzędzia porządkowania doświadczenia, kształtowania nastroju i wzmacniania wiarygodności – okazuje się kluczowa. To właśnie poprzez narrację muzeum Zaffisa tworzy aurę tajemnicy i emocjonalnego napięcia, jednocześnie oferując ramy interpretacyjne, które uwiarygadniają prezentowane zjawiska. W ten sposób ekspozycja staje się nie tylko przekazem wiedzy, lecz także praktyką performatywną. Zjawisko muzealizacji „przeklętych” przedmiotów i zjawisk nadprzyrodzonych pozostaje obszarem relatywnie słabo rozpoznany w literaturze naukowej. W przyszłości warto poszerzyć analizę o inne tego typu instytucje (np. Muzeum Warrena, Muzeum Czarownic), a także przyjrzeć się społeczno-antropologicznym konsekwencjom ekspozycji tego rodzaju treści.

Artykuł ten stanowi punkt wyjścia do dalszych badań nad współczesnym muzealnictwem nieoczywistym – operującym na styku lęku, wiary i narracyjnej gry z widzem. Zjawisko muzealizacji artefaktów powiązanych z grozą i nadprzyrodzonością wymaga dalszych, pogłębionych analiz w kontekście społeczno-antropologicznym i muzeologicznym. W szczególności zasadne wydaje się porównanie praktyk ekspozycyjnych w innych instytucjach niekonwencjonalnych, takich jak The Warren’s Occult Museum, Museum of Witchcraft and Magic czy nowe formy muzeów cyfrowych i immersyjnych, które rekonstruują doświadczenia paranormalne. Kierunki przyszłych badań mogą objąć również recepcję zwiedzających, ich afektywny udział w „grozie wystawienniczej”, a także rolę mediatyzacji (YouTube, TikTok, podcasty) w kształtowaniu społecznej wiarygodności muzeów paranormalnych. Interesującym obszarem może stać się także analiza relacji między lokalnymi narracjami duchowymi a praktykami kolekcjonerskimi, które tworzą alternatywne archiwa pamięci i traumy.

## ZAKOŃCZENIE

Muzeum Joša Zaffisa to przykład współczesnej instytucji kultury, która poprzez narrację i ekspozycję nadaje nowe znaczenia przedmiotom związanym ze zjawiskami paranormalnymi. Analiza przypadku pokazała, że muzeum to pełni funkcję nie tylko archiwizującą, ale także performatywną – tworzącą emocjonalne i symboliczne ramy odbioru. Narracja odgrywa tu kluczową rolę, konstruując grozę, legitymizując autentyczność przedmiotów oraz wzmacniając ich społeczne oddziaływanie. Warto w przyszłości porównać ten model z innymi podobnymi instytucjami (np. Muzeum Warrena), by określić, jakie formy ekspozycji i narracji dominują w prezentowaniu zjawisk z pogranicza wiedzy i wierzeń.

## Bibliografia

Bennett T.

1995 The Birth of the Museum: History, Theory, Politics, London–New York.

Bowman M.

2016 The contented collectot: materiality, relationality and the power of things, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, nr12.

Braunlein P. J.

2016 Thinking religion through things. Reflections on the Material Turn in the Scientific Study of Religion/s, „Method and theory in the study of religion” nr 28

Brittle G.

2013 The Demonologist: The Extraordinary Career of Ed and Lorraine Warren, Graymalkin Media.

Buggeln G. T.

2012 Museum space and the experience of sacred, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 8.

Coates A. T.

2024 Material religion, Material Religion, and the Matter of Critique: On Belief, / The art. Of what fits in the headline: On Art., „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 20.

Crispin P. D.

2013 Religious Objects in Museums: Private Lives in Public Duties, London..

Dees S.

2015 Art., Object, Religion, & Relationality/ Religion, Art., Objects (of study), „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 11.

Espirito Santo D. i Tassi N.

2013 Making spirits: Materiality and transcendence in contemporary religions, I. B. Tauris.

Espirito Santo D.

2013 Materiality, Cosmogony and Presence among Cuban Spirits and Mediums, [w:] Making spirits: Materiality and transcendence in contemporary religions, I. B. Tauris.

Espirito Santo D.

2019 The ontogeny of dolls: Materiality, affect, and self in Afro- Cuban espiritismo, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 15.

Estrada- Maldonado A.

2014 The awkward engagements of material religion/ The stuff of material religion, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 20.

Gaskell I.

2011 Display, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Gonzalez Matias C.

2019 Museum performativity and the Agency of sacred objects, „Museology and the sacred”, Vol. 47 (1- 2).

Grieser A. K.

2019 JoŠton, Aesthetics of religion: A connective concept, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 14.

Grimes R. L.

1992 Sacred objects in museum spaces, „Studies in Religions/Sciences Religieuses”, nr 21/4.

Graham H.

2020 Sensual religion: religion and the five senses, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 16.

Ibold R.

2015 Masks of the World, Robert Ibold.

Hooper-Greenhill E.

2000 Museums and the Interpretation of Visual Culture, London–New York.

Jethro D.

2024 Belief and Art/ Art., Africa and Religion, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 20.

Largier N.

2023 Figures of possibility: Aesthetic experience, mysticism, and the play of the senses, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 19.

Lathrop N.

- 2016 The role of Museums in Carining for Collections with Spiritual Significance, University of Queensland.

Latour B.

- 2011 Fetish- factish, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.
- 2010 Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci, przeł. A. Derra, Warszawa.

Lin W-C

- 2010 Sign, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 6.

Macdonald S.

- 2013 Memorylands. Heritage and Identity in Europe Today, London–New York.

Malkin M. R.

- 1997 Traditional and folk puppets of the world, A. S. Barnes and Company London.

Maniura R.

- 2011 Icon/Image, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Matory L. J.

- 2016 Collecting and exhibiting at the crossroads: In honor of Eshu, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 12.

Morgan D.

- 2016 On the nature of collecting, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 12.
- 2011 Thing, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Meyer B., Morgan D., Paine C., Plate B. S.

- 2011 Introduction: Key words in material religion, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Morgan D.

2016 Material analysis and the study of religion, [w:] Materiality and the study of religion, red. T. Hutchings, J. McKenzie, Routledge.

Ocker J. W.

2021 Przekłęte przedmioty. Osobliwe, ale prawdziwe historie o najbardziej niesławnych obiektach świata, Wydawnictwo Kobiectwo.

Orsi R.A.

2011 Belief, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Pin A. B.

2023 Interplay of thing: religion, art., and presence together, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 19.

Primiano L. N.

2016 Collecting vernacular religious material culture, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 12.

Rakow K.

2024 From objects to larger material structures/ From belief to practices, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 20.

Reeve J.

2010 Material religion, education, and museums: introduction, „Material religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 6 (2).

Silva S.

2017 Art and Fetish in the anthropology museum, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 13.

Tweed T. A.

2011 Space, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 7.

Weinryb I.

2017 Votives and material religion, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 13.

Vannier C.

2020 Intending the spirits: Experiencing vodu through the “fetish” in togo, „Material Religion: The journal of objects, art., and belief”, Vol. 16.

Zaffis J., Guiley R. E.

2014 Haunted by the things you love, Visionary Living, 2014.

### **Źródła internetowe**

The Warren's Occult Museum (Monroe, USA): <https://tonyspera.com/museum> [dostęp: 15.07.2025].

Tony Spera (kurat muzeum, zięć Warrenów): <https://tonyspera.com/museum> [dostęp: 15.07.2025].

Museum of Witchcraft and Magic (Boscastle, UK) <https://museumofwitchcraftandmagic.co.uk> [dostęp: 15.07.2025]

Zaffis Još, Museum, Još Zaffis Museum of the Paranormal, 2018, [https://www.johnzaffisparanormalmuseum.com/copy=-of-museum-page3-?fbclid=IwZXh0bGZhZW0CMTEAAR0PF5YptZWD-O-Sx3\\_rT9d-bLQWruUufaCnCjtmWBxWqe5GtpucoQUkOaXk\\_aem\\_gx\\_AzdrTizNPwxhH\\_tpEBA](https://www.johnzaffisparanormalmuseum.com/copy=-of-museum-page3-?fbclid=IwZXh0bGZhZW0CMTEAAR0PF5YptZWD-O-Sx3_rT9d-bLQWruUufaCnCjtmWBxWqe5GtpucoQUkOaXk_aem_gx_AzdrTizNPwxhH_tpEBA) , [dostęp: 01.12. 2024].

## **JOHN ZAFFIS' PARANORMAL MUSEUM: NARRATION, AGENCY AND THE EXHIBITION OF CURSED OBJECTS**

**Abstract:** The article examines the narrative and exhibition strategies of the collection of cursed objects in Još Zaffis' Paranormal Museum. Drawing on the material turn and actor-network theory (ANT), it focuses on the agency of things and their role in shaping the cultural experience of horror. Zaffis considers the collected artefacts – from dolls and masks to furniture and everyday items – as carriers of negative energy and as dwellings of spirits, demons, or folkloric beings. The absence of conventional museological standards (labels, systematic display) makes the owner's narration the key interpretative medium. The article demonstrates how storytelling and spatial arrangement grant the objects an aura of uniqueness and dread while marginalising their original cultural and religious contexts. The analysis highlights the performative nature of the museum, which not only archives objects but also actively constructs the visitor's experience through emotions, affect, and narrative. Zaffis' museum is presented as a liminal institution, situated at the intersection of knowledge, belief, and spectacle, while its collection functions as an alternative archive of paranormal phenomena. The article underlines the need for further research on the musealisation of "cursed" artefacts within anthropological, museological, and cultural studies frameworks.

**Keywords:** paranormal museum, object agency, museum narration, material turn, cursed artefacts



## PLATOŃSKA KONCEPCJA MERYTOKRACJI W ŚWIETLE PAŃSTWA I PRAW PLATONA

**Streszczenie:** Artykuł rekonstruuje i ocenia platońską koncepcję merytokracji w dialogach *Państwo* i *Prawa*, ukazując jej podstawy, mechanizmy i ograniczenia. W *Państwie* trójstanowa architektura *kalipolis* oraz prymat filozofów-strażników tworzą elityzm kompetencyjny, gdzie mandat władzy opiera się na wiedzy i cnotcie, a sprawiedliwość rozumiana jest jako „czynienie tego, co własne”. Analiza *paidei* – wieloetapowej formacji i selekcji – ujawnia jej podwójną funkcję – formowania rządzących i legitymizowania ich zwierzcśictwa. W *Prawach* idea rządów najlepszych zostaje zinstytucjonalizowana przez Radę Nocną jako epistokratyczną instancję interpretacyjną działającą w ramach rządów prawa. Praca wskazuje zarówno normatywny potencjał projektu, jak i jego koszty – antyegalitaryzm, paternalizm, skanalizowaną mobilność pionową i ryzyko oligarchizacji. Konfrontacja z nowszymi ujęciami merytokracji odsłania różnice w operacjonalizacji zasługi oraz znaczeniu przejrzystych procedur, podtrzymując aktualność platońskiego dylematu kompetencja–równość.

**Słowa kluczowe:** Platon, merytokracja, sprawiedliwość, edukacja, filozofia polityki

### Wstęp

Pojęcie merytokracji, rozumianej jako zasada powierzania władzy jednostkom legitymującym się najwyższymi kwalifikacjami i zweryfikowanymi zasługami, wiąże się we współczesnym dyskursie z terminem ukutym w połowie XX wieku przez Michaela Younga<sup>2</sup>. Pomimo relatywnie późnej metryki pojęcia, sama intuicja „rządów najlepszych” posiada klasyczną proveniencję. Już filozofia grecka formułowała modele ustrojowe, w których zwierzcśictwo przypadało osobom o wybitnych predyspozycjach intelektualnych oraz

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

<sup>2</sup> zob. szerzej: Young 1958.

moralnych, a więc wedle kryteriów merytorycznych. Szczególną rolę odgrywa tu Platon (ok. 427–347 p.n.e.), który w dialogach politycznych, a zwłaszcza w *Państwie* (*Politeia*) oraz *Prawach* (*Nomoi*) przedstawił projekt ładu, nierzadko interpretowany jako prefiguracja merytokracji.

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja i krytyczna analiza platońskiej koncepcji sprawiedliwego polis w perspektywie idei merytokratycznych. W pierwszej części omówione zostaną hierarchia stanów i funkcjonalny podział ról społecznych, w drugiej zaś - koncepcja rządów filozofów oraz znaczenie edukacji (*paidei*) elit w *Państwie* i *Prawach*. W części trzeciej podjęta zostanie ocena zakresu, w jakim platoński projekt można uznać za prekursora nowożytnych i współczesnych teorii merytokracji, z uwzględnieniem napięć zachodzących pomiędzy selekcją opartą na cnotach a zagadnieniami równości i partycypacji. Analiza odwołuje się do tekstów źródłowych Platona oraz do podstawowych ujęć interpretacyjnych - od klasycznej krytyki Karla Poppera, aż po nowsze propozycje filozofii politycznej Platona, w celu uchwycenia zarówno potencjału normatywnego, jak i ograniczeń tego projektu.

## Platońska wizja sprawiedliwego państwa i podziału społecznego

Platon w dialogu *Państwo* (*Politeia*) kreśli model sprawiedliwego polis (*kalipolis*), którego ustrój opiera się na funkcjonalnej triadzie stanów, stanowiącej polityczny analogon trójdzielnej struktury duszy: *logos–thymos–epithymia*. Pierwszy stan tworzą rządzący, czyli filozofowie-strażnicy, będący nosicielami cnoty mądrości (*sophia*)<sup>3</sup>. Drugi stan stanowią pomocnicy (wojownicy), którym właściwe jest męstwo (*andreia*)<sup>4</sup>. Trzeci stan – żywicieli, a więc rolnicy, rzemieślnicy i szerzej producenci dóbr – realizuje cnotę umiarkowania (*sōphrosynē*), rozumianą jako akceptacja prymatu rozumu i podporządkowanie się zwierzcŹictwu bardziej kompetentnych dla dobra wspólnego<sup>5</sup>. W skali całego polis umiarkowanie wyraża się jako zgoda wszystkich stanów na ład kierowany przez najlepszą część. Sprawiedliwość (*dikaioσynē*) polega w tym porządku na zachowaniu właściwej dystrybucji funkcji, (τὸ τὰ αὐτοῦ πράττειν, *to ta heautou prattein*), gdzie każda część wspólnoty wykonuje zadania odpowiadające jej naturze oraz kwalifikacjom, nie wkraczając w domenę pozostałych, a dzięki temu zapewnia się harmonijną całość i eudajmonistyczne dobro państwa<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Annas 1981, s. 112-113.

<sup>4</sup> Annas 1981, s. 113-114.

<sup>5</sup> Annas 1981 s. 115-117.

<sup>6</sup> Kosman 2007, s. 117-119.

Platońska koncepcja państwa ma charakter hierarchiczny, zarazem jednak wyraźnie funkcjonalny: poszczególne stany pełnią komplementarne role konieczne dla dobra całości, analogicznie do współdziałania organów w zdrowym organizmie. Na szczycie tej struktury sytuowani są filozofowie-strażnicy, co komentatorzy odczytują jako wyraźny komponent merytokratyczny, w którym to mandat władzy przysługuje nie z tytułu pochodzenia, majątku czy siły, lecz dzięki najwyższym kwalifikacjom epistemicznym i etycznym - mądrości, wiedzy i cnocie (*sophia, epistēmē, aretē*)<sup>7</sup>. Platon utrzymuje, że rządy winny sprawować jednostki najbardziej uzdolnione, legitymujące się odpowiednimi kompetencjami moralno-intelektualnymi, co odpowiada rdzeniowi idei merytokratycznej<sup>8</sup>.

Taki ustroj sam filozof nazywa arystokracją, dosłownie „rządami najlepszych” (w domyśle najlepszych z punktu widzenia cnoty i rozumu). Warto zauważyć, że jest to arystokracja w pierwotnym, platońskim znaczeniu, „arystokracja ducha”, w której kryterium przynależności do elity nie są zaszczyty rodowe ani majątek, lecz wyłącznie walory moralne i intelektualne jednostki. Jak ujął to jeden z komentatorów, Platoński ideał ustroju zakłada, iż „żądze tych, których jest wielu, a niewiele są warci, ulegają rozumowi niewielu, ale za to przyzwoitych ludzi”<sup>9</sup>. Oznacza to, że masy podporządkują się przewodnictwu mądrych, co ma przynieść ład i szczęście wspólnocie.

## Rządy filozofów jako idea merytokracji

Centralnym komponentem platońskiego projektu politycznego jest teza, iż zwierzchnia władza winna przypadać filozofom jako jednostkom naprawdę mądrym, miłującym prawdę i posiadającym wiedzę o tym, co dobre i sprawiedliwe. Program ten, znany jako koncepcja „filozofa-króla” (*philosophos basileus*)<sup>10</sup>, zostaje *expressis verbis* sformułowany w *Państwie* (V, 473c–d), gdzie Sokrates stwierdza, że nie ustanie zło w państwach, „dopóki filozofowie nie zostaną królami albo królowie nie staną się prawdziwymi i gruntownie wykształconymi filozofami” (Rep. 473c–d). Deklaracja ta wyrasta z platońskiego przekonania o prymacie wiedzy (*ἐπιστήμη, epistēmē*) i cnoty (*ἀρετή, aretē*) jako zasad legitymizacji władzy<sup>11</sup>. Dobre rządy są możliwe jedynie wówczas, gdy u steru stoją ci, którzy rzeczywiście rozpoznają dobro wspólne i potrafią urzeczywistnić sprawiedliwość, a zatem

<sup>7</sup> Zieliński 2007, s. 271.

<sup>8</sup> Stanford Encyclopedia of Philosophy 2023.

<sup>9</sup> za: Zweifel 2007, s. 27.

<sup>10</sup> Annas 1981, s. 6.

<sup>11</sup> Brown; substantive revision Tue Sep 12, 2017, Stanford Encyclopedia of Philosophy 2003.

filozofowie. W tym ujęciu polityka jawi się jako wyspecjalizowana *tecšē*, wymagająca długotrwałego kształcenia i kompetencji porównywalnych z kunsztem sternika okrętu czy lekarza. Powierzenie rządów osobom pozbawionym takiej wiedzy rodzi zaś strukturalne patologie ustrojowe.

W księdze VI *Państwa* (488a–489c) Platon rozwija słynną metaforę okrętu państwa, często określaną jako „okręt głupców”, która pełni funkcję ostrej krytyki demokracji opartej na rządach niekompetentnej większości. Załoga pozbawiona stosownej wiedzy siłą przejmując ster i usuwa na bok prawdziwego nawigatora, zamiast powierzyć prowadzenie jednostki temu, kto zna sztukę żeglugi, marynarze wszczynają spór, a każdy rości sobie prawo do dowodzenia. Skutkiem jest nieuchronny chaos i katastrofa. Analogicznie jest w polis, bowiem gdy władza trafia do osób przypadkowych, kierowanych ignorancją lub zmiennymi nastrojami tłumu, „nawigacja” spraw publicznych staje się zębna. Jedynie „prawdziwy pilot” w rozumieniu filozof-król potrafi bezpiecznie doprowadzić okręt państwa do celu, ponieważ dysponuje wiedzą o właściwym kursie, tj. o dobru.

Argumentacja Platona ma zatem charakter jednocześnie epistemiczny i moralny. Filozofowie, dzięki wglądowi w ideę Dobra, posiadają kompetencje poznawcze, które legitymizują ich do rządzenia<sup>12</sup>. Zarazem, jako miłośnicy mądrości, cechują się cnotą i odpornością na pokusy władzy. Platon akcentuje przy tym paradoks bezinteresowności, gdzie idealni władcy nie pożądamy władzy dla niej samej i powinni być do rządzenia przynaglani obowiązkiem, gdyż prawdziwy filozof przedkłada kontemplację prawdy nad sprawowanie urzędów (VII, 519c–e). W przeciwieństwie do typowej ambicji polityków, niechęć filozofa do zaszczytów stanowi gwarancję, że obejmie on władzę ze względu na dobro wspólne, a nie prywatny interes, co ma zabezpieczać ustroj przed karierowiczostwem i tendencjami tyranicznymi<sup>13</sup>.

Uzupełnieniem tej racji jest zestaw rozwiązań instytucjonalnych, które mają minimalizować ryzyka nadużyć - rygorystyczna paideia stanu strażników, wspólnota własności i rodzin, gdyż strażnicy pozbawieni są prywatnej własności oraz tradycyjnych więzi rodzinnych, a także surowe obyczaje i dyscyplina służby publicznej<sup>14</sup>. Środki te, choć budzą kontrowersje zwłaszcza z perspektywy liberalnej, są podporządkowane jednemu celowi - władza ma się znajdować w rękach najbardziej kompetentnych i cnotliwych oraz ma być wykonywana wyłącznie w interesie polis. Platoński projekt można zatem określić mianem elitaryzmu

<sup>12</sup> Śliwiński 2021, s. 126.

<sup>13</sup> Peprah 2021, s. 180-182.

<sup>14</sup> Singpurwalla 2024, s. 203-204.

kompetencyjnego, co oznacza rządy nielicznych, lecz legitymizowanych nie urodzeniem czy majątkiem (jak w oligarchii), lecz wiedzą i cnotą.

W literaturze przedmiotu często akcentuje się, że Platoński projekt ustrojowy zawiera jeden z najwcześniejszych modeli rządów o charakterze merytokracyjnym, choć sam termin nie występuje u Platona i pozostaje współczesnym ujęciem analitycznym. „Arystokracja filozofów” bywa interpretowana jako szczególna odmiana merytokracji politycznej, systemu, w którym kryterium sprawowania władzy stanowi obiektywizowana wartość jednostki rozumiana jako mądrość, cnota i dyspozycje poznawczo-moralne zamiast przypadkowych atutów urodzenia, majątku czy dziedzicznego prestiżu. W Państwie pojawia się ponadto załączek idei równości szans w obrębie elity. Słynny mit o „mieszance metali” w duszy obywateli (III, 415a–c; tzw. γενναῖον ψεῦδος, „szlachetne kłamstwo”) zakłada, że choć ludzie różnią się predyspozycjami - „złoto” natury władczej, „srebro” natury pomocniczej, „brąz/żelazo” natury wytwórczej - to talent może objawić się w każdym stanie<sup>15</sup>. Z tego względu, jak wywodzi Platon, strażnikami powinni zostawać ci, „którzy mają złoto w duszy”, nawet jeśli pochodzą z rodzin rzemieślniczych<sup>16</sup>. Odwrotnie natomiast wygląda kwestia potomstwa strażników o „miedzianych” duszach, które należy przesunąć do niższych funkcji (III, 415c–d).

Projekt ten implikuje zatem dopuszczalność selekcji pionowej, tj. awansu jednostek wybitnych oraz degradacji jednostek nieodpowiednich, zgodnie z miarą ich cnoty czy kompetencji. W tym sensie platoński ład polityczny można określić mianem elitaryzmu kompetencyjnego, w którym legitymizacja pozycji społecznej wynika z kwalifikacji filozoficzno-moralnych, a nie z dziedziczenia statusu. O ile współczesny język „merytokracji” jest anachroniczny, o tyle trafnie uchwytuje rdzeń platońskiego rozumowania. Przy czym przekonanie, że to właśnie obiektywnie rozpoznawalne dyspozycje poznawcze oraz etyczne, formowane przez długotrwałą paideię i weryfikowane praktyką, winny decydować o obsadzie najwyższych ról w polis.

W filozofii polityki merytokracja rozpatrywana jest jako projekt ustrojowy odpowiadający na problem kompetentnego sprawowania władzy oraz legitymizacji rezultatów rządzenia. Analiza dotyczy w szczególności trzech kwestii - kryteriów kwalifikujących jednostki do grona „zasłużonych” decydentów (zakres i operacjonalizacja pojęcia zasługi/kompetencji); architektury instytucjonalnej umożliwiającej rekrutację, selekcję i kontrolę takich elit (mechanizmy awansu, weryfikacji i odpowiedzialności); podstaw normatywnego uzasadnienia tego

<sup>15</sup> Brisson 2012, s. 129-136.

<sup>16</sup> Buckels 2012, s. 10-12.

porządku (epistemiczne, konsekwencjalistyczne lub perfekcjonistyczne). Współczesne obrony merytokracji mają przeważnie charakter konsekwencjalistyczny. Teza głosi, że porządek merytokratyczny generuje decyzje publiczne wyższej jakości niż demokracja oparta na równości głosu, obciążana zarzutami szeroko rozumianej ignorancji wyborców, myślenia plemiennego oraz systematycznych stronniczości poznawczych<sup>17</sup>.

## Edukacja elit jako fundament państwa

Operacjonalizacją rządów „najlepszych” w projekcie platońskim jest rygorystycznie zaprojektowana paideia, łącząca kształcenie charakteru z wielostopniową selekcją predyspozycji intelektualno-moralnych. W *Państwie* Platon szkicuje spójny ciąg edukacyjny stanu strażników, którego celem jest zarówno formacja etyczna, jak i wyłonienie jednostek zdolnych do poznania i realizacji Dobra. Pierwszy etap, obejmujący dzieciństwo i młodość, to *mousikē* i *gymnastikē*, które oznacza harmonijne kształcenie duszy oraz ciała<sup>18</sup>, sprzężone z normatywną kontrolą treści kulturowych (cenzurowanie mitów i poezji), tak aby młodzi internalizowali jedynie wzorce sprzyjające dzielności (*aretē*) polis (II–III, 376e–403c). Po osiągnięciu dojrzałości następuje zwrot ku *mathēmata* - arytmetyce, geometrii (płaszczyzny i bryły), astronomii i harmonice, których funkcją jest wyrobienie myślenia abstrakcyjnego oraz zdolności ujmowania relacji koniecznych (VII, 522c–531c)<sup>19</sup>. Kulminacją jest kilkuletnie ćwiczenie w dialektyce jako „koronie” nauk, prowadzące do noetycznego ujęcia Idei Dobra<sup>20</sup> (VII, 531d–540a). Całość dopełnia długi okres służby publicznej, po którym około pięćdziesiątego roku życia nieliczni osiągają dojrzałość filozoficzną uprawniającą ich do rządów (VII, 539e–540a).

Wbudowanym w ten model mechanizmem jest również sekwencja „sit selekcyjnych”, które odsiewają kandydatów niezdolnych do utrzymania jedności rozumu oraz cnoty. Próby te mają charakter zarówno poznawczy, jak i etyczny, dotyczą bowiem stałości przekonań, odporności na urok doznań zmysłowych, pokusy i lęku, a także wierności dobru wspólnemu w obliczu trudów i przyjemności (III, 413c–415a). Platon wymaga, aby kandydaci wykazywali *andreia* (odwagę), miłość prawdy i lojalność wobec polis. Dopiero sprawdzenie tych dyspozycji,

<sup>17</sup> Stanford Encyclopedia of Philosophy 2003.

<sup>18</sup> McAleer 2020, s. 75.

<sup>19</sup> Monchena 2018, s. 13-15.

<sup>20</sup> Legutko 1992, s. 168-170.

obok postępów w mathēmata i dialektyce, legitymizuje ich awans w strukturze strażników. W rezultacie edukacja spełnia funkcję selekcji merytokratycznej w sensie platońskim, gdzie na kolejnych etapach, bez potrzeby jawnej rywalizacji, lecz przez kontrolowany „odpływ” osób nieodpowiednich, pozostają tylko ci, którzy łączą najwyższe kwalifikacje noetyczne z integralnością charakteru<sup>21</sup>.

W perspektywie platońskiej paideia stanowi zarazem instrument formacyjny i mechanizm legitymizacyjny władzy politycznej umożliwiając identyfikację jednostek o „złotej” naturze nie na mocy genealogii, lecz na podstawie dowiedzionej kompetencji filozoficzno-moralnej oraz zweryfikowanej praktyki służby publicznej. Choć termin „merytokracja” jest anachronizmem pojęciowym wobec realiów polis, trafnie oddaje on funkcję programu wychowawczego opisanego w *Państwie*, czyli skodyfikowaną instytucjonalnie ścieżkę wertykalnej selekcji, której celem jest obsadzanie najwyższych urzędów przez podmioty epistemicznie kompetentne i etycznie dzielne, a więc w sensie platońskim rzeczywiście „najlepsze”. Zastrzec jednak należy, że platoński ideał równości szans ma charakter ograniczony i dotyczy przede wszystkim rekrutacji do stanu strażników z ogółu obywateli. Na poziomie deklaratywnym Platon dopuszcza możliwość awansu osób urodzonych poza tym stanem, przykładowo potomków rzemieślników, o ile ujawnią one wymagane dyspozycje intelektualno-moralne i potwierdzą je w toku formacji oraz praktyki na rzecz polis<sup>22</sup>.

W praktyce projekt ustrojowy Platona zakłada relatywnie zamkniętą reprodukcję przyszłych elit, gdzie w obrębie stanu strażników dokonuje się kontrolowanej polityki prokreacyjnej, opartej na pozornie losowych, w istocie zaś administracyjnie sterowanych procedurach kojarzenia par, mających na celu kumulację pożądaných dyspozycji dziedzicznych (Rep. V, 459d–460c). Ten komponent eugeniczny i proto-kastowy odróżnia platońską wizję „merytokratycznej” selekcji od liberalnego ideału równości szans. Pochodzenie, choć formalnie zdegradowane, pozostaje istotnym czynnikiem, a mobilność wertykalna jest w wysokim stopniu skanalizowana<sup>23</sup>. Intencją Platona nie jest jednak konserwacja przywileju krwi, lecz zapewnienie stabilności polis poprzez „dziedziczenie cnoty”, wręcz przekonanie, że synergiczne oddziaływanie predyspozycji wrodzonych i rygorystycznej paidei sprzyja formowaniu podmiotów wybitnych. W rezultacie powstaje idea swoistego „szlachectwa duchowego”, które może korelować z pochodzeniem, lecz swoją ostateczną legitymację czerpie z aretē i epistēmē, zrealizowanej dzielności

<sup>21</sup> Jaeger 1943, s. 283–285.

<sup>22</sup> Zweifel 2007, s. 28–29.

<sup>23</sup> Stanford Encyclopedia of Philosophy 2023.

etycznej i kompetencji poznawczej. W tym sensie, jak podkreśla literatura przedmiotu (por. w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*), argumentacja Platona przeciw demokracji i na rzecz rządów najlepszych ma charakter funkcjonalny, ponieważ sterowanie polis jest zadaniem wysokiej trudności, wymagającym wyspecjalizowanej *tecšiki*. Powierzenie władzy tłumowi bądź mającym niefachowcom grozi katastrofą „okrętu państwa”, w którym jedynie filozof-król dysponuje kwalifikacjami, aby bezpiecznie doprowadzić wspólnotę do celu<sup>24</sup>. Tę rolę „pilota” pełnić mają właśnie najlepiej wykształceni strażnicy, uformowani poprzez wieloletnią edukację. Edukacja jest więc fundamentem platońskiej merytokracji, stanowiąc zarówno warunek powstania rządów najlepszych (kszałci przyszłych filozofów), jak i legitymizację ich władzy dowodząc jednocześnie ich kompetencji).

### **Merytokratyczne elementy w dialogu *Prawa***

W późnym dialogu *Prawa (Nomoi)*, stanowiącym rewizję projektu z *Państwa*, Platon rekonfiguruje architekturę ustrojową w kierunku modelu bardziej realistycznego i możliwego do implementacji w warunkach polis. Prymat „rządów mędrców” zostaje tu zastąpiony prymatem *nomos*, tj. szczegółowo skodyfikowanych norm i procedur oraz gęstą siecią instytucji projektowanych dla hipotetycznej Magnezji. Celem jest takie ułożenie porządku prawnego, aby nawet przy braku idealnych władców funkcjonowanie państwa pozostawało stabilne i racjonalne dzięki samej strukturze prawa oraz mechanizmom jego egzekucji.

Zarazem jednak w *Prawach* utrzymany zostaje wyraźny wektor „merytokratyczny”, skoncentrowany wokół tzw. Rady Nocnej (Nocturnal Council, ks. XII). Jest to elitarne gremium złożone z obywateli o udokumentowanej dzielności etycznej i kompetencji intelektualnej, które pełni funkcję strażnika aksjologicznych i doktrynalnych fundamentów ustroju. Rada ta prowadzi regularne, nocne seminaria poświęcone filozofii, teologii i refleksji nad kosmosem, sprawuje nadzór interpretacyjny nad porządkiem prawnym, czuwa nad *paideią* oraz w granicach wyznaczonych przez *nomos* oddziałuje na rekrutację i kształcenie przyszłych elit. W rezultacie otrzymujemy model „rządów prawa z epistokratyczną instancją interpretacyjną” - legalistyczny rdzeń ustroju jest stale wspierany przez wąskie, merytorycznie legitymizowane kolegium, którego autorytet wynika nie z pochodzenia, lecz z cnoty i wiedzy<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> Keyt 2006, s. 189-191.

<sup>25</sup> Baima, online.

Skład Rady Nocnej tworzą w pierwszej kolejności najwyżsi *magistratus* po zakończeniu kadencji (w tym strażnicy praw), do których z czasem dołączają młodszy członkowie kooptowani wedle kryteriów zasługi i kompetencji. W odróżnieniu od większości urzędów w Magnezji, obsadzanych przez losowanie bądź wybory, dopływ nowych osób do Rady odbywa się na podstawie obiektywnie weryfikowalnych osiągnięć i dyspozycji, w związku z czym przyjmowani są ci obywatele, którzy w toku *paidei* i służby publicznej wykazali się wybitną mądrością, cnotą i wiedzą, np. uzyskali najwyższe wyróżnienia edukacyjne czy odbyli przewidziane Prawami podróże formacyjne (951e–952a). Tym samym Platon projektuje tu mechanizm awansu o charakterze ewidentnie merytorycznym, wyraźnie kontrastujący z egalitarnymi procedurami obsady innych stanowisk.

Funkcjonalnie Rada Nocna pełni rolę „duszy” ustroju: sprawuje dogład aksjologiczno-doktrynalny nad porządkiem prawnym, badając obowiązujące *nomoi* i obyczaje pod kątem ich zgodności z najwyższymi zasadami dobra; inicjuje niezbędne korekty legislacyjne; zarządza kształceniem kolejnych pokoleń strażników ładu moralnego, zapewniając ciągłość oraz integralność *paidei*<sup>26</sup>. W rezultacie, choć formalnie w Magnezji rządzi prawo, model platoński instytucjonalizuje *de facto* prymat wiedzy, gdzie Rada stanowi dyskretną, legitymizowaną instancję interpretacyjną, której autorytet wyrasta nie z pochodzenia, lecz z *aretē* i *epistēmē*. Jak słusznie zauważa egzegeza, gremium to stanowi funkcjonalny odpowiednik filozoficznych strażników z Państwa, przy czym nie dysponuje ich nieograniczoną władzą, bowiem jego kompetencje mają przede wszystkim charakter doradczo-kontrolny. Sam fakt istnienia Rady Nocnej poświadcza jednak trwałość platońskiego przekonania, iż rozstrzyganie spraw najwyższej wagi powinno pozostawać w gestii najbardziej świątłych i dzielnych obywateli<sup>27</sup>.

W *Prawach* Platon projektuje układ instytucjonalny o charakterze hybrydalnym, łączący elementy demokratyczne i monarchiczne w duchu pragmatycznego kompromisu ustrojowego. Przewiduje m.in. procedury doboru magistratur, które łączą głosowanie z losowaniem, co ma przeciwdziałać oligarchizacji władzy i ograniczać partykularyzm frakcyjny. Jednocześnie dostęp do funkcji najwyższych, a zwłaszcza do Rady Nocnej, zarezerwowany jest dla nielicznych, którzy legitymują się odpowiednimi kwalifikacjami intelektualno-moralnymi. Stwierdza on *expressis verbis*, iż ustrojem najlepszym jest „mieszanka monarchii i demokracji”, zapewniająca państwu zarazem mądrość i wolność (III, 693b–694a). Realizacją tej „monarchii w ramach prawa” ma być Magnezja, czyli polis rządzona przez

<sup>26</sup> Klosko 1988, s. 74–88.

<sup>27</sup> Baima, online.

*nomoi*, której „ducha” strzeże wąskie gremium mędrców. Tym samym otrzymujemy propozycję zinstytucjonalizowanej merytokracji w obrębie rządów prawa, w którym to filozofowie-prawnicy (Rada Nocna) sprawują nadzór doktrynalny nad porządkiem normatywnym, lecz nie rządzą arbitralnie, działając w granicach wyznaczonych przez ustawodawstwo. Rozwiązanie to urzeczywistnia polityczny realizm Platona - skoro figura wszechwiedzącego króla-filozofa jest praktycznie nieosiągalna, należy oprzeć funkcjonowanie polis na solidnej architekturze prawnej, przy jednoczesnym zagwarantowaniu stałej obecności kompetentnej instancji interpretacyjnej, która prawo doskonali i egzekwuje. Perspektywa ta antycypuje późniejsze koncepcje „państwa prawa” z komponentem eksperckim. Wprost wybrzmiewa to w Prawach 757c, gdzie postuluje się, aby sprawiedliwy podział dóbr i honorów następował „wedle zasług”, co potwierdza, że również w tym dialogu Platon wiąże legitymizację polityczną z cnotą i kompetencją<sup>28</sup>.

Jak więc można zauważyć, *Prawa* Platona oferują wizję ustroju mniej utopijnego niż *Państwo*, ale wciąż przesiąkniętą elitaryzmem moralno-intelektualnym. Merytokracja platońska przybiera tu postać „arystokracji w ramach praworządności” – zamiast jednowładcy-filozofa mamy kolektyw znawców (Radę Nocną) działający w cieniu prawa. Idea przewodnia pozostaje jednak taka sama, iż ci, którzy najlepiej wiedzą, powinni kierować tymi, którzy wiedzą mniej. Państwo platońskie, nawet w swoim „drugim najlepszym” wydaniu, pozostaje konstrukcją hierarchiczną, w której nierówność kompetencji przekłada się na nierówność władzy.

## **Platońska merytokracja a współczesne idee merytokracji**

Czy zatem Platońską wizję państwa można uznać za prekursorską wobec dzisiejszych koncepcji merytokracji? W wielu aspektach – tak. Platon antycypuje podstawową intuicję merytokratyczną, że rządzić powinni najbardziej zdolni i cnotliwi, a nie ci, którym władza przypada wskutek urodzenia czy bogactwa. Jego filozofowie-królowie to pierwowzór „naturalnej arystokracji” talentu i cnót, podobnie jak późniejsza koncepcja Thomasa Jeffersona o „naturalnej arystokracji ludzi, której prawo do rządzenia wynika z ich talentu i cnoty, a nie z majątku czy urodzenia”. Platon potępia nepotyzm i dziedziczne oligarchie, uznając, że prowadzą one do złych rządów. Jego rozwiązania ustrojowe – jak wielostopniowa edukacja selekcyjna czy postulowane testy i próby dla przyszłych władców

---

<sup>28</sup> Bobonich 2002.

można porównać do systemów egzaminów służby cywilnej, które pojawiły się historycznie m.in. w Chinach i miały właśnie charakter merytokracyjny<sup>29</sup>. Nic więc dziwnego, że zarówno historycy idei, jak i współcześni filozofowie polityki często zaliczają Platona do pionierów myśli merytokracyjnej. Przykładowo, Robert Dahl – analizując alternatywy dla demokracji – określił platoński ustrój mianem „straży” (*guardianship*) i uznał go za najpoważniejsze wyzwanie rzucone zasadzie rządów ludu przez tradycję filozoficzną. W istocie, dyskusje nad tym, czy fachowcy i eksperci nie powinni mieć większego wpływu na decyzje polityczne niż przeciętni obywatele, wciąż nawiązują, choć często nie wprost do dylematu, który jako pierwszy wyraził Platon – kompetencja kontra równość<sup>30</sup>.

Z drugiej strony, platońska „merytokracja” znacznie różni się od współczesnych wyobrażeń takiego systemu. Po pierwsze, jest ona skrajnie antyegalitarna. Współczesna merytokracja (przynajmniej w teorii) zakłada, że wszyscy obywatele mają równy dostęp do narzędzi umożliwiających awans oraz że istnieje szeroka baza edukacyjna, konkurencja i mobilność społeczna, dzięki którym najlepsi dochodzą do władzy czy wpływów. Tymczasem u Platona społeczeństwo jest celowo rozwarstwione i statyczne, a gros ludzi ma po prostu wykonywać swoje zadania i słuchać mądrzejszych, nie istnieje dla nich ścieżka awansu do stanu strażników, chyba że w wyjątkowych sytuacjach. W praktyce zatem platoński ideał to ustrój kastowy, gdzie każda warstwa ma trwać przy swoim – jest to merytokracja tylko na samym szczycie (wewnątrz elity). Nie przypadkiem Karl Popper w *Spółczesnym otwartym i jego wrogach* określił państwo Platona mianem „zamkniętego”, wręcz prototypu totalitaryzmu, gdzie rzekome rządy mądrych służą konserwacji hierarchii i tłumieniu indywidualizmu<sup>31</sup>.

W platońskim modelu indywidualna wolność i równość nie mają wartości, zaś jednostka jest trybikiem w maszynie państwa, które w imię harmonii ma prawo do pełnej kontroli nad wychowaniem, obyczajami, a nawet życiem prywatnym obywateli. Współczesne koncepcje merytokracji zwykle sytuują się w ramach liberalnych demokracji i starają się pogodzić zasadę zasług z prawami jednostek. U Platona takiej próby nie ma, bowiem dobro kolektywu stoi wyżej niż prawa jednostki, a mądrzy mają prawo zmusić mniej mądrych do właściwego postępowania przykładowo poprzez kłamstwo w postaci mitu metali czy cenzurę wychowawczą. Merytokracja Platona ma więc charakter elitarny i paternalistyczny, to oświecony autorytaryzm, w którym władza wie lepiej, co jest dobre dla

<sup>29</sup> Stanford Encyclopedia of Philosophy 2023.

<sup>30</sup> Dahl 1989, s. 52-56.

<sup>31</sup> Potz 2016, s. 82.

ludu. Taki system oceniany według współczesnych standardów demokratycznych, budzi poważne zastrzeżenia natury etycznej oraz politycznej.

Po drugie, zasadnicza rozbieżność dotyczy samego rozumienia meritum. We współczesnych koncepcjach merytokracji zasługa jest najczęściej zoperacjonalizowana poprzez wskaźniki efektywnościowe oraz współczynnik osiągnięć, czyli poziom wykształcenia formalnego, wyniki egzaminacyjne, produktywność, dobrok zawodowy czy – szerzej – mierzalne kompetencje. U Platona kryterium zasługi ma natomiast charakter ściśle aksjologiczno-epistemiczny, jest nim bowiem mądrość moralna i filozoficzna, rozumiana jako zdolność rozpoznania i kierowania się Ideą Dobra (por. „Państwo”, ks. VI–VII). Jest to standard z natury jakościowy i nieempiryczny, trudny do jednoznacznej weryfikacji, nie istnieje bowiem obiektywny test pozwalający stwierdzić, kto faktycznie osiągnął adekwatny wgląd w Dobro. W konsekwencji platoński mechanizm selekcji, choć formalnie oparty na długotrwałej paidei, próbach charakterologicznych i ćwiczeniu dialektyki, ostatecznie zakłada istotną rolę autorytetu poznawczego rządzących i ich uznaniowych ocen kandydatów. Nowoczesne modele merytokratyczne próbują arbitralność tę ograniczyć poprzez wypracowanie odpowiedniej oceny: konkursy, egzaminy standaryzowane, reguły awansu i kryteria wydajności mają gwarantować bezstronność, przejrzystość i – przynajmniej w teorii – otwartość ścieżek mobilności pionowej. Równocześnie podlegają one krytyce za reprodukcję istniejących nierówności kulturowych i ekonomicznych oraz za selekcję zgodną z „kapitałem” już posiadany przez uprzywilejowanych. W sensie strukturalnym współczesna merytokracja dąży jednak do dynamizmu i transparentności procesu naboru. U Platona porządek jest zasadniczo statyczny i hierarchiczny, gdzie raz ustanowiona elita filozofów rządzi dożywotnio, a rotacja dokonywana jest poprzez kontrolowaną edukację i selekcję następców wewnątrz systemu, co sprzyja jego samoreprodukcji. Z perspektywy teorii ustroju platoński projekt można więc odczytać jako model elitaryzmu epistemicznego, który legitymizuje władzę odwołaniem do wartości najwyższych, ale instytucjonalnie generuje ryzyko oligarchizacji oraz degeneracji. Sam Platon antycypuje zresztą taką dynamikę, opisując ciąg przejść od idealnej arystokracji ku timokracji, oligarchii, demokracji i wreszcie tyranii (ks. VIII–IX). Pytanie, czy „merytokracja” platońska nie zawiera immanentnego ziarna utopii łatwo przechodzącej w dystopię, pozostaje tym samym metodologicznie zasadne – tam, gdzie kryterium zasługi nie daje się intersubiektywnie zweryfikować, przewagę uzyskują mechanizmy autorytatywne, a wraz z nimi – systemowa podatność na wynaturzenia.

Michael Young, wprowadzając do obiegu termin „merytokracja” w książce *The Rise of Meritocracy* (1958), celowo posłużył się formą satyrycznej projekcji przyszłości, aby zdiagnozować potencjalnie patologiczne następstwa porządku opartego na wskaźnikach IQ czy szkolnych osiągnięciach. W jego ujęciu społeczeństwo selekcjonowane wedle kryteriów kognitywno-edukacyjnych wytwarza habitus zwycięzców naznaczony hybris – skłonnością do moralnej autoteodycei („zasłużyłem, więc mi się należy”) oraz symetryczny mechanizm degradacji przegranych, których pozycja zostaje odczytana jako w pełni zawiniona. Charakterystyczny dla recepcji tej książki był swoisty paradoks, bowiem liczne komentarze polityczne i publicystyczne abstrahowały od jej satyrycznego wymiaru, traktując ją jako afirmatywny model „sprawiedliwego” ładu, w którym „najzdolniejsi zajmują należne im miejsce”. Krytyka merytokracji wskazuje jednak, że taki reżim łatwo naturalizuje istniejące hierarchie, przekształcając je w ideologię zasługi, a w konsekwencji w stabilną, trudną do zakwestionowania oligarchię kompetencyjną, legitymizowaną nie tyle przez jawne przywileje, ile przez przekonanie o moralnej słuszności nierówności<sup>32</sup>. W tym sensie diagnoza Younga koresponduje z klasyczną linią krytyczną Karla Poppera wobec platońskiego projektu państwa. Popper odczytywał *Państwo* jako wzorzec elitaryzmu epistemicznego. Roszczenie filozofów do monopolu na poznanie Prawdy (Idei Dobra) pełni funkcję legitymizującą dominację nad „nieoświeconą” większością i otwiera drogę do paternalistycznej, a w granicznym przypadku dyktatorskiej – sprawczości politycznej<sup>33</sup>. Zderzenie tych dwóch perspektyw unaocznia wspólny rdzeń problemowy, przez co można rozumieć, iż porządek oparty na rzekomo obiektywnych miarach kompetencji generuje mechanizmy samoreprodukcji elity i moralizuje nierówność, zamieniając ją z faktu społecznego w normę etyczną.

## Zakończenie

Platońska merytokracja może więc zostać odczytana jako mit legitymizujący hierarchię – przekonanie, że miejsce każdej osoby w społeczeństwie jest wynikiem jej obiektywnej wartości, gdy tymczasem faktycznie może być wynikiem systemu, który tę hierarchię z góry narzucił. David Nagy w analizie *Państwa* trafnie zauważa, że Platon wprowadza ścisły i niełamliwy podział na klasy nie dlatego, że wierzy w niezmiennie „natury” ludzi, lecz aby wyeliminować konflikt ze społeczeństwa

<sup>32</sup> Potz, 2016, s. 61-62.

<sup>33</sup> Borgul, Panek 2010, s. 156-157.

poprzez ustanowienie trwałej hierarchii<sup>34</sup>. Taka hierarchia opiera się na micie o metalach w duszy, który zapewnia akceptację niższych klas dla swej pozycji. Z perspektywy XXI wieku widać wyraźnie, że taki światopogląd – choć obliczony na harmonię – niesie ryzyko skostnienia społecznego i autorytaryzmu.

Platon bywa słusznie uznawany za prekursora tezy, iż dystrybucja władzy politycznej powinna następować wedle zdolności i cnót, a więc wedle kryteriów jakościowych, które dzisiejszy język opisałby jako „merytokratyczne”. Jego projekt jest jednak nierozzerwalnie związany z arystokratyczną aksjologią greckiej klasyki i wyraźną nieufnością wobec demokracji masowej. W rezultacie stanowi program oświeconej elitaryzacji życia publicznego, radykalnie antyegalitarny: legitymizacja rządów wywiedziona jest z epistemicznej i etycznej wyższości nielicznych, zdolnych do rozeznania Dobra i przeprowadzenia polis ku ładowi i szczęściu. Mamy tu do czynienia z elitaryzmem epistemicznym, w którym kryterium „zasługi” nie jest proceduralnie mierzalne, lecz zakorzenione w paidei i w ocenie moralno-intelektualnej kandydatów.

Współczesne ujęcia merytokracji starają się co najmniej deklaratywnie godzić wymóg doskonałości kompetencyjnej z inkluzywnością demokratyczną, głównie poprzez powszechną edukację, konkurencyjne i przejrzyste procedury naboru, odpowiednie kryteria oceny oraz mechanizmy kontroli i rozliczalności. U Platona takiego kompromisu nie ma, bowiem hierarchiczna utopia jest zamknięta i statyczna, a porządek polityczny opiera się na trwałej przewadze poznawczej elity. Dlatego spór o chęci i wykonalność platońskiego modelu powraca dziś w debatach o roli ekspertów w demokracji, zwłaszcza w koncepcjach epistokracji postulujących różnicowanie wpływu politycznego według kompetencji. Zwolennicy wzmocnienia głosu ekspertów odwołują się *implicite* do argumentu platońskiego („decydować powinni ci, którzy wiedzą lepiej”), podczas gdy demokraci wskazują na fallibilizm poznawczy, pluralizm wartości i konieczność instytucjonalnej kontestowalności decyzji publicznych. Nikt nie dysponuje monopolem mądrości, a koncentracja władzy nawet w rękach „najlepszych”, generuje ryzyko nadużyć i alienacji władzy od obywateli.

W świetle przeprowadzonych analiz platońska koncepcja merytokracji wyłania się jako hierarchiczny, lecz funkcjonalnie uzasadniony model ustroju, w którym władza należy do jednostek odznaczających się najwyższymi kwalifikacjami etyczno-poznawczymi. Platon w *Państwie* przedstawił trójstanową strukturę społeczną, na szczycie której stoją filozofowie-strażnicy uosabiający mądrość, poniżej

---

<sup>34</sup> Nagy, online.

dzielni wojownicy, a podstawę stanowią rzemieślnicy oraz żywicieli – zharmozowaną analogicznie do podziału duszy. Rządzący filozofowie legitymują swój mandat nie urodzeniem czy bogactwem, lecz mądrością, wiedzą i cnotą. Legitymizacja polityczna opiera się tu na założeniu, że tylko ci, którzy poznali obiektywne Dobro i osiągnęli pełnię aretē, są zdolni sprawować rządy sprawiedliwie, kierując polis ku wspólnemu celowi. Centralnym elementem jest figura filozofa-króla – zgodnie ze słynną tezą Państwa (473c–d), „dopóki filozofowie nie zostaną królami albo królowie filozofami”, państwa nie zaznają ładu. Filozofowie, jako miłośnicy mądrości, posiadają unikalne kompetencje do rządzenia i cechują się cnotą, a zarazem brakiem żądzy władzy, co gwarantuje bezinteresowność ich rządów. Fundamentem takiego merytokratycznego ładu jest paideia – rygorystyczny, wieloetapowy system edukacji oraz selekcji elit. Tylko nieliczni, którzy na kolejnych etapach kształcenia (od wychowania muzyczno-gimnastycznego po zaawansowaną dialektykę) wykażą najwyższą wiedzę oraz niezłomny charakter, osiągają status strażników-filozofów uprawnionych do rządów. Edukacja pełni więc podwójną rolę - kształtuje moralnie i intelektualnie przyszłych władców oraz odsiewa jednostki niezdolne sprostać wysokim wymaganiom, tworząc mechanizm merytokratycznej legitymizacji władzy.

W późnym dialogu *Prawa* ów ideał zostaje przekształcony w bardziej instytucjonalną formę, gdzie najwyższą władzę sprawuje szczegółowo skodyfikowane prawo, wspierane przez elitarną Radę Nocną. Jest to złożone z najbardziej cnotliwych i świątłych obywateli gremium, które strzeże podstaw aksjologicznych ustroju, prowadzi filozoficzne nocne narady, nadzoruje paideię i czuwa nad zgodnością porządku prawnego z nadrzędnymi zasadami dobra. Dzięki temu nawet w mieszanym ustroju Magnezji obecny jest komponent epistokratyczny, jakim jest wąskie kolegium mędrców, legitymizowanych wiedzą i cnotą, stojące na straży właściwej interpretacji praw i doboru przyszłych kadr. Naczelna idea pozostaje niezmienna - rządy mają należeć do tych, którzy wiedzą najlepiej, co oznacza, że nierówność kompetencji usprawiedliwia nierówność władzy. Platońskie państwo, zarówno w utopijnym kształcie z *Państwa*, jak i w zreformowanej wersji z *Praw* – jawi się zatem jako prefiguracja merytokracji, tzn. ustroju, gdzie „najlepsi” pod względem cnót i rozumu kierują wspólnotą dla dobra całości<sup>35</sup>.

Platoński ideał merytokracji stanowi ważny punkt odniesienia dla współczesnej filozofii politycznej, jednak różnice aksjologiczne i instytucjonalne pomiędzy nim a dzisiejszymi teoriami są zasadnicze. Z jednej strony, Platon antycypuje

---

<sup>35</sup> Morrison 2007, s. 232-236.

intuicję, że rządy powinny sprawować jednostki najwyżej wykwalifikowane, a nie przypadkowi spadkobiercy urodzenia czy majątku. Jego koncepcja „rządów najlepszych” inspirowała późniejsze idee naturalnej arystokracji talentu i cnót (jak u Jeffersona) oraz bywa interpretowana jako pierwowzór współczesnych postulatów, aby powierzać decyzyjność ekspertom o sprawdzonych kompetencjach. Z drugiej strony, aksjologia platońska diametralnie odbiega od wartości przyświecających nowożytnym demokracjom. Aksjologicznie, projekt Platona jest skrajnie antyegalitarny i paternalistyczny, przedkłada bowiem harmonię wspólnoty i obiektywne dobro nad wolność oraz równość jednostek. W platońskim modelu polis jednostka podporządkowana jest dobru całości, gdzie państwo rości sobie prawo do pełnej kontroli wychowania, obyczajów, a nawet życia prywatnego obywateli, przy założeniu, że „mądrzy” mają prawo wymusić właściwe postępowanie mniej świątłych. Taki oświecony autorytaryzm całkowicie pomija ideę praw jednostki, podczas gdy współczesne teorie polityczne kładą nacisk na pluralizm wartości, równość obywateli oraz ograniczone zaufanie do nieomyślności jakiegokolwiek elity.

Liberalno-demokratyczna wizja merytokracji stara się pogodzić kryterium zasług z zasadą inkluzji i uznaje, że nikt nie ma monopolu na prawdę, a władza musi podlegać kontroli i podziałowi. Instytucjonalnie, państwo Platona funkcjonuje jako zamknięta hierarchia, w której elita filozofów rządzi dożywotnio, a mechanizmy rekrutacji następców są ściśle kontrolowane wewnątrz warstwy rządzącej, co w praktyce utrwała kastowy układ społeczny. Mobilność pionowa jest mocno ograniczona, a poza nielicznymi wyjątkami utalentowani obywatele spoza stanu strażników nie mają drogi awansu.

Współczesne koncepcje merytokracji przeciwnie, zakładają szeroką bazę edukacyjną i konkurencyjne, przejrzyste procedury naboru, które mają zapewnić równość szans oraz weryfikowalność kompetencji. Kryteria „meritum” we współczesnym ujęciu są także bardziej obiektywizowane, podczas gdy u Platona kryterium ma charakter nieempiryczny i jest nim mądrość moralno-filozoficzna, trudna do zmierzenia i weryfikowana głównie autorytatywnie. W efekcie, platoński mechanizm selekcji elit można odczytać jako model elitaryzmu epistemicznego, który legitymizuje władzę odwołaniem do najwyższych wartości, ale instytucjonalnie generuje ryzyko oligarchizacji i stagnacji władzy. Już Karl Popper przestrzegał, że przekonanie o monopolu mędrców na poznanie prawdy może utarować drogę utopii przeradzającej się w opresyjny zamknięty ład. Współczesne debaty nad rolą ekspertów w demokracji pokazują, że dylemat sformułowany przez Platona jakim jest napięcie pomiędzy kompetencją a równością

pozostaje żywy. Platoński ideał rządów najlepszych do dziś prowokuje do namysłu, ukazując z jednej strony atrakcyjność rządzenia opartego na wiedzy i cnotcie, z drugiej zaś uwidaczniając zasadnicze koszty aksjologiczne i instytucjonalne takiego ustroju w świetle wartości demokratycznych. Można więc stwierdzić, że koncepcja Platona spełnia podwójną rolę - stanowi klasyczny wzorzec merytokracji politycznej w teorii, a zarazem ważne ostrzeżenie przed utożsamieniem politycznej doskonałości z władzą niepodlegającą kontroli społecznej.

## Bibliografia

- Annas J.  
1981 An Introduction to Plato's Republic, Oxford.
- Bobonich C.  
2002 Plato on utopia, [w:] Stanford Encyclopedia of Philosophy.
- Borgul T., Panek T.  
2010 Merytokracja i teczokratyzm – o niepolitycznych tendencjach hegemonicznych zdeformowanego liberalizmu, „Dialogi polityczne”, nr 13.
- Brisson L.  
2012 Women in Plato's 'Republic', „Études platoniciennes”, nr 9.
- Brown E.  
2017 Plato's Ethics and Politics in 'The Republic', [w:] Stanford Encyclopedia of Philosophy.
- Buckels Ch.  
2012 The Republic's Reluctant Rulers”, The Society for Ancient Greek Philosophy Newsletter, nr 4, Binghamton University, s. 10–12.
- Dahl R. A.  
1989 Democracy And Its Critics, New Haven-London.
- Dacey A. V.  
2005 Introduction to the Study of the Law of the Constitution, London (pierwsze wydanie 1885).
- Jaeger W.  
1943 Paideia, t. 2, tłum. M. Plezia, Cambridge.
- Klosko G.  
1988 The Nocturnal Council in Plato's Laws, „Political Studies”, tom 36(1).

Keyt D.

2006 Plato and the Ship of States, [w:] The Blackwell Guide to Plato's Republic, red. G. Santas, Oxford.

Kosman A.

2007 Justice and Virtue: The Republic's Inquiry into Proper Differences, [w:] The Cambridge Companion to Plato's Republic, red. G. R. F. Ferrari, Berkeley.

Legutko R.

1992 „Państwo” Platona”, „Przegląd Filozoficzny”, nr 1(1).

McAlear S.

2020 Plato's "Republic". An Introduction, Cambridge.

Monchena T. M.

2018 Plato's Paideia: A Model of Formative Education, „Philosophy & Human Science, Africa Tomorrow”, tom 20/1-2.

Morrison D. R.

2024 The Utopian Character of Plato's Ideal City, [w:] The Routledge Handbook of Women and Ancient Greek Philosophy, red. S. Brill, C. McKeen, London-New York.

Peprah S. O.

2021 Re-examining the 'Compulsion Problem' in Plato's 'Republic', Plato Journal, nr 22.

Potz M.

2016 Teokracje amerykańskie. Źródła i mechanizmy władzy usankcjonowanej religijnie, Łódź.

Singpurwalla R.

2024 Plato on Women and the Private Family, [w:] The Routledge Handbook of Women and Ancient Greek Philosophy, red. S. Brill, C. McKeen, London-New York.

Śliwiński A.

2021 Metaforyczne ujęcie dobra państwa w politycznej teorii Platona, Hybris, nr 17.

Young M.

1958 The Rise of the Meritocracy 1870-2033, Bristol.

Zieliński E. I.

2007 Platon, [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, tom 8 (P–S), A. Maryniarczyk (red. naczelny), Lublin.

Zweiffel Ł.

2007 Państwo Platona: idealna odpowiedź na nieidealne okoliczności, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 46: Studia Politologica III.

### **Źródła internetowe**

Baima N. R.

„Plato: The Laws”, Internet Encyclopedia of Philosophy, Florida Atlantic University, <https://iep.utm.edu/pla-laws/> [dostęp: 26.08.2025].

Nagy D.

Plato’s Republic: The Myth of Meritocracy and the Elimination of Conflict (Abstract by Laura Kane), <https://sppgroup.commons.gc.cuny.edu/2013/12/03/abstract-platos-republic-the-myth-of-meritocracy-and-the-elimination-of-conflict/> [dostęp: 25.08.2025].

Stanford Encyclopedia of Philosophy.

2023 Meritocracy, <https://plato.stanford.edu/index.html> [dostęp: 25.08.2025].

## THE PLATONIC CONCEPT OF MERITOCRACY IN THE LIGHT OF PLATO'S *REPUBLIC* AND *LAWS*

**Abstract:** The article reconstructs and evaluates Plato's concept of meritocracy in the dialogues *Republic* and *Laws*, presenting its foundations, mechanisms, and limitations. In the *Republic*, the tripartite architecture of the *kallipolis* and the primacy of philosopher-guardians establish a competence-based elitism, where the mandate of power rests on knowledge and virtue, and justice is understood as "doing one's own." The analysis of *paideia* - a multi-stage process of formation and selection - reveals its dual function: shaping rulers and legitimizing their authority. In the *Laws*, the idea of rule by the best is institutionalized through the Nocturnal Council as an epistocratic interpretative body operating within the framework of the rule of law. The study highlights both the normative potential of the project and its costs - anti-egalitarianism, paternalism, channeled vertical mobility, and the risk of oligarchization. Confrontation with modern notions of meritocracy exposes differences in the operationalization of merit and in the significance of transparent procedures, while sustaining the relevance of Plato's dilemma of competence versus equality.

**Keywords:** Plato, meritocracy, justice, education, political philosophy

## SPÓR O WPŁYW MATEMATYZACJI NAUK NA ICH ŚCISŁOŚĆ

**Streszczenie:** Artykuł poświęcony jest zagadnieniu matematyzacji nauki. Matematyka, jako ludzki wynalazek, jest narzędziem służącym do mierzenia rzeczywistości i językiem nauki. Jednak ze względu na naturalne ograniczenia ludzkich możliwości poznawczych matematyka nie gwarantuje ścisłości odkryć naukowych, a jedynie ich aproksymatywność. Autor zwraca uwagę, że co najmniej od XIX w. diskutowany jest problem rzekomej ścisłości resp. nieścisłości innych dyscyplin naukowych, tzn. iż stale postępujący proces ich matematyzacji nie gwarantuje – jak w sądzono w XVII w. – ich uściślenia. Określenie „nauki ścisłe” ma wyłącznie charakter konwencji terminologicznej. Błędne jest też rozumowanie, wedle którego tzw. nauki ścisłe są nomotetyczne, zaś pozostałe – idiograficzne. Autor optuje za tym, by uznać, iż wszelkie nauki są ścisłe, bo wszystkie dążą do odkrywania prawdy, a nie tylko prawdopodobieństw i przypuszczeń, a także iż ze względu na sieciową strukturę wzajemnych oddziaływań wszystkich elementów rzeczywistości, której cechą powszeczną jest logiczność, podlegają one wielu prawom, których odkrywaniem zajmować się mogą i powinny wszelkie dyscypliny naukowe, także humanistyczne.

**Słowa kluczowe:** matematyka, matematyzacja, nauki społeczne, nauki ścisłe.

### Wprowadzenie

Celem opracowania jest zwrócenie uwagi na odwieczny problem matematyzacji nauk, na faktyczne i urojone możliwości matematyki, na to, czym ona w gruncie rzeczy jest i czym nigdy stać się nie będzie mogła. Na skutek przecenienia tej nauki na przestrzeni dziejów doszło do jej niemal fetyszyzacji, przy jednoczesnym stygmatyzowaniu tych dziedzin nauki, które swą specyfiką wymykają się tendencjom do ich zmatematyzowania.

---

<sup>1</sup> Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie

Treść podzielona jest na trzy części. Pierwsza obejmuje zarys genezy powstania matematyki, ze szczególnym uwzględnieniem tego, czym ona w gruncie rzeczy jest i czym z całą pewnością nie jest. W drugiej części omówione jest zagadnienie wpływu matematyki na pozytywistyczne rozgraniczanie nauk, czyli na nauki idiograficzne i nomotetyczne, a także dotknięty zostaje problematyczny dotyczący granic możliwości matematyzowania nauk oraz związaną z tym kwestię ludzkich możliwości odkrywania prawdy. Trzecia część to rekapitulacja rozważań oraz wynikające z nich wnioski. Opracowanie jest tylko skromnym udziałem w powszechnym dyskursie nad tymi zagadnieniami i dlatego nie należy całości zawartych w nim rozważań traktować jako zbioru definitywnych i wyczerpujących wyjaśnień. Niewątpliwie niektóre śmiałe stwierdzenia otwierają otchłanie niekończącej się polemiki, która jednak sama w sobie będzie potwierdzeniem, że nie wszystkie zjawiska podlegają matematycznie jednoznacznej interpretacji. Kwantyfikacji wymykają się m.in. liczne teorie naukowe, aksjomaty, paradygmaty oraz ogólnie biorąc ludzkie myślenie, postrzeganie i pojmowanie rzeczywistości, której cechą dotąd przez nikogo nie podważoną jest nieustająca dynamiczność jej struktury. Ta z kolei opiera się na sieciowości wzajemnych oddziaływań wszystkich czynników współtworzących całą rzeczywistość, inne czynniki bowiem nie istnieją, a przynajmniej nie są dla nas wyobrażalne<sup>2</sup>.

### **Geneza oraz specyfika matematyki, czyli czym ona jest i czym nie jest**

Niech rozważania nad tą problematyką rozpocznie stwierdzenie, że matematyka jest wyłącznie ludzkim wynalazkiem, a nie – jak błędnie i naiwnie niektórzy sądzą – wytworem natury, czy też ukrytym w naturze quasi-genetycznym kodem wszelkiego jestestwa<sup>3</sup>. Jest ona tylko bardzo uniwersalnym narzędziem służącym do mierzenia świata i zarazem językiem do jego opisywania. I bynajmniej to stanowisko w tej kwestii nie jest ani odosobnione, ani też odkrywcze, bo i też nie jest nowe, o czym za chwilę się przekonamy.

Geneza powstania i rozwoju matematyki sięga kilkudziesięciu tysięcy lat wstecz. Chociaż obecnie matematyka jest bardzo rozbudowaną dziedziną nauki, to jej początki związane były z naturalnymi potrzebami ludzkimi i ze zwykłymi

---

<sup>2</sup> Nieco więcej o teorii sieciowej struktury rzeczywistości zob. w: Pfaff 2024, s. 143–160; Pfaff 2022a, s. 27–35).

<sup>3</sup> Por. K. R. Popper 1997, s. 192.

doświadczeniami życia codziennego<sup>4</sup>. Ludzie bowiem od najdawniejszych czasów mieli potrzebę mierzenia i ustalania ilości. W tym celu stworzono liczby, będące słownym określeniem stosunku faktycznej ilości do miary. Liczono trzode, plony, członków plemienia, wrogów, zapewne też upływający czas (dni, lata). Miernikiem były palce u rąk, stąd to później powstał i upowszechnił się system dziesiętny. Liczba mnoga to wielokrotność jedności, czyli pojedynczości (ale też i autonomicznej vel względnej całości). Liczby trzeba było jakoś zapisywać. Kreseczki rysowane lub wycinane na kawałkach drewna czy na skałach nie wystarczały. Duże liczby zaczęto zapisywać za pomocą umownych symboli zwanych później cyframi. Z biegiem czasu upowszechniły się dwa systemy zapisu cyfr: rzymski i hinduski, który w Europie nazwano arabskim, gdyż dotarł tam w średniowieczu za pośrednictwem Arabów, zwanych ongiś Maurami. W międzyczasie po wielowiekowych wahaniach podjęto śmiałą decyzję, że paradoksalnie „nic” to jednak też „coś”. Tak w systemie arabskim powstała cyfra oznaczająca zero, którego nie uwzględnia jednak system liczb rzymskich. Co więcej, dług zaczęto oznaczać liczbami ujemnymi. Wprowadzono też określenia „pół”, „czwierać” itp., które też nie wystarczały. Tak obmyślono liczby wymierne (ułamki), zapisywane wedle dwóch odrębnych sposobów. Zakres liczb wyznaczono na osi zaczynającej się od nieskończenie wielkich aż do nieskończenie małych. Ustalenie zasad mierzenia dało początek geometrii, ustalenie znaków matematycznych to początek algebry, a działania na samych tylko abstrakcyjnych liczbach dało podwaliny arytmetyki. Z biegiem czasu zaczęto tworzyć system wielu różnych obliczeń w oparciu o określone szablony. Tak zaczęto tworzyć wzory matematyczne, pierwiastki, logarytmy, funkcje, całki i in. które jednak wszystkie stanowią zwarty, logiczny system. Takie początki i późniejsze dzieje rozwoju matematyki poznali, zrozumieli i opisywali już dawni uczeni w swych stosunkowo skromnych dziełkach, jak chociażby Franciszek Szopowicz (1762–1839), polski matematyk i filozof<sup>5</sup>, czy też Julian Fałara (1922–1991), polski architekt i konserwator zabytków<sup>6</sup>.

Jaki z tego wniosek? – Otóż matematyka nie została odkryta, ale wynaleziona, a nie odkryta. Odkrywa się to, co cały czas było, istniało, jak np. logika i sieciowość rzeczywistości. Wynalazkiem natomiast jest ludzkie dzieło, m.in. matematyka, będąca narzędziem i nieraz też (lecz nie zawsze) językiem logiki. Na przestrzeni dziejów stała się też do pewnego stopnia uniwersalnym językiem nauki. Błąd jednak popełniają ci wszyscy, którzy przeceniają rolę i możliwości

<sup>4</sup> Tempczyk 1998, s. 166.

<sup>5</sup> Szopowicz 1823; szerzej zob. Historia matematyki... 1975.

<sup>6</sup> Fałara 1884.

matematyki. Liczby są nam potrzebne, bo nauczyliśmy się (czy raczej przyzwyczailiśmy się) nimi wyrażać różnego rodzaju ilości, ale wymyśliliśmy je my sami, tak jak wszystko inne, co nie jest naturalne, ale co stanowi wyłącznie efekt ludzkiej pomysłowości i zręczności.

Amerykański (ale węgierskiego pochodzenia) matematyk, informatyk i filozof Još George Kemeny (1926–1992) stwierdza, że „twierdzenia matematyczne nie są oczywiste”, oraz że są twierdzeniami analitycznymi a priori (czyli niezależnymi od doświadczenia i jedynie objaśniającymi to, co już wiadomo, nie wnosząc jednak niczego nowego), a to dlatego, że „cała matematyka wynika z logiki i stanowi jedynie jej rozwinięcie. Widzimy stąd, że matematyka jest badaniem formy rozumowania i że jest najbardziej ogólną dziedziną wiedzy, ale że jest zupełnie pozbawiona treści empirycznej (ponieważ treść jest wnoszona przez stałe nazwowe, które znajdują się poza logiką)”<sup>7</sup>.

Kemeny przytacza też zdanie amerykańsko-szwajcarskiego (ale pochodzenia niemiecko-żydowskiego) fizyka Alberta Einsteina (1879–1955), który miał powiedzieć: „Gdy prawa matematyki dotyczą rzeczywistości, są niepewne; gdy są pewne, to jej nie dotyczą”. Po czym Kemeny sam od siebie dodaje: „Dlaczego zatem matematyka jest tak niezbędna dla nauki? Stanowi ona idealny język do formułowania naszych teorii naukowych i wskazuje na to, co z naszych teorii wynika”. Stwierdza też, że „W miarę swego rozwoju każda nauka musi coraz bardziej uznawać swą zależność od matematyki”, oraz że stanowi ona „niezastąpiony język nauki”, który aczkolwiek „nie dostarcza nam niczego nowego”<sup>8</sup>.

Jak zatem widać, Kemeny uwikłany był bez reszty w ramę pojęciową podporządkowaną językowi matematyki. Znając niedomagania tego języka, nie znał jednak możliwości zastąpienia go innym.

Polski ksiądz rzymskokatolicki, filozof matematyki i przyrodoznawstwa Mieczysław Cyprian Lubański (1924–2015) w swej pracy habilitacyjnej poświęconej filozoficznym zagadnieniom teorii informacji stwierdził, iż „Jest prawdopodobne, że badania oraz praca z elektronicznymi maszynami cyfrowymi rzucą nieco światła na stary problem filozoficzny odnoszący się do podstawowego pytania, czy matematyka jest swobodnym tworem myśli ludzkiej, czy też wybór definicji, aksjomatów i pewników jest dokonywany w oparciu o zewnętrznie istniejący świat fizyczny?”<sup>9</sup>. Przytoczył też pogląd węgiersko-amerykańskiego (a w zasadzie to żydowskiego) matematyka, fizyka, chemika i informatyka Joša von Neumana

<sup>7</sup> Cytaty przytoczone w tym akapicie pochodzą z: Kemeny 1967, s. 28, 31–32, 34.

<sup>8</sup> Kolejne cytaty pochodzą z: Kemeny 1967, s. 31–32, 34, 41, 47.

<sup>9</sup> Lubański 1975, s. 164.

(1903–1957), wedle którego „język mózgu nie jest językiem matematyki. Można podejrzewać, że głębsze zbadanie matematyczne układu nerwowego wpłynie na nasze rozumienie tych aspektów samej matematyki, które wchodzą tu w rachubę. Może to nawet zmienić nasz sposób patrzenia na samą matematykę i logikę”<sup>10</sup>.

Niewątpliwie można tu dodać, że obecnie wysoce rozwinięta teologia tzw. sztucznej inteligencji udowadnia, że ani maszyna nie stanie się nigdy taka jak człowiek, ani ludzki mózg nie działa jak zwykła maszyna oparta na technologii cyfrowej. Sztuczna inteligencja wymagałaby uzupełnienia o sztuczną świadomość i uczuciowość, a to obecnie wydaje się raczej czymś nieosiągalnym.

Do podobnych wniosków doszli uczeni zajmujący się heurystyką, obalając pogląd jakoby szachista podczas gry w szachy w błyskawiczny sposób dokonywał wielu skomplikowanych obliczeń. Jest wprost przeciwnie. Jak dowiodły eksperymenty, szachiści w ogóle niczego nie obliczają, a jedynie wykształcili własne zdolności do tego, by jednym rzutem oka na szachownicę stworzyć model operacyjno-informacyjny i dzięki jego szybkiej analizie potrafić przewidywać. Zdolność szachisty do ekstrapolacji nie opiera się jednak na matematyce, ale na logice i na myśleniu o charakterze sieciowym, które to myślenie jest naturalną cechą ludzkiego myślenia w ogóle. Jest to związane z sieciowym układem komórek nerwowych w korze mózgowej, których praca nad tworzeniem i rozwojem sieci informacji trwa cały czas, zarówno świadomie, jak i podświadomie. Zdolności szachisty zależą od systematycznego i intensywnego treningu mózgu, a nie od wrodzonego talentu do obliczeń szybszych niż to potrafi komputer. Asocjacyjne i cybernetyczne zdolności człowieka niewiele wspólnego mają z matematyką. Zależą od zasobu informacji i zdolności mózgu do ich sieciowego łączenia ze sobą<sup>11</sup>.

Rosyjski psycholog oraz znawca pedagogiki i cybernetyki Beniamin Puszkina (1931–1979) matematykę nazywał mianem tradycyjnego instrumentu nauki. Przy czym zwrócił on uwagę na to, że mimo wzrastającego znaczenia matematyki jako narzędzia opisu zjawisk także przyrodniczych, to jednak „twórcza intelektualna działalność ludzka obecnie w równie małym stopniu daje się opisać formalnie za pomocą środków matematycznych jak za czasów Kartezjusza”, czyli René Descartesa (1596–1650), francuskiego uczonego<sup>12</sup>.

Oczywiście, należy się zgodzić z tym, że cechą świata jest jego mierzalność, ale nie wszystko można mierzyć i opisywać za pomocą matematyki. Istnieje – jak twierdzi brytyjski ekonomista JoŜ O’Shaughnessy (1927–2023) – wyłącznie

<sup>10</sup> Lubański 1975, s. 164. Autor powołuje się na: Neumann 1963, s. 91 i 18.

<sup>11</sup> Więcej na ten temat zob. Puszkina 1970, *passim*; por. też Kašeman 2012, s. 70–72, 98–99 i in..

<sup>12</sup> Puszkina 1970, s. 22.

pewne założenie o istnieniu w przyrodzie porządku matematycznego<sup>13</sup>, które jednak nie jest udowodnione. Współczesny polski filozof Michał Tempczyk (1942–) uważa, że matematykę należy traktować jako „uporządkowaną i dosyć dobrze wyodrębnioną dziedzinę ludzkiego myślenia”<sup>14</sup>. Wielu uczonych twierdzi zresztą to samo, iż matematyka jest wyłącznie dziedziną logiki. Wszecławiat nie jest matematyczny, ale logiczny i dlatego też jakoś mierzalny oraz wyrażalny matematycznie. Jak stwierdza polski filozof i ksiądz rzymskokatolicki Stanisław Mazierski (1915–1993) omawiający poglądy Georgesa Cuviera (1769–1832), francuskiego zoologa i twórcy paleontologii, „Nawet pobieżna obserwacja świata roślin i zwierząt nasuwa myśl, że przyrodę znamionuje rozumny porządek”<sup>15</sup>. Jak dotąd nie odkryto jeszcze niczego, czemu można by zarzucić, że powstało i istnieje bez jakiegokolwiek sensu. A sensowność to przecież istota logiki. Chaos nie jest jakimś nieładem czy bałaganem, ale wciąż dopiero odkrywaniem przez nas i nadal jeszcze nie zrozumiałym dla nas (choć zdumiewającym) porządkiem<sup>16</sup>, a sama teoria chaosu to kandydatka do miana paradygmatu całej nauki<sup>17</sup>. Polski filozof i duchowny rzymskokatolickiego zakonu Ojców Dominikanów Józef Franciszek Emanuel Bocheński, noszący imię zakonne Innocenty Maria (1902–1995) stwierdził, że „wszystko podlega prawom logiki, poza którą jest już tylko nonsens”<sup>18</sup>. Angielski logik i ekonomista William Stanley Jevons (1835–1882) napisał podobnie, że „Nic nie jest naprawdę niedorzeczne z wyjątkiem tego, co okazuje się sprzeczne z logiką i doświadczeniem”<sup>19</sup>. Komentujący to stwierdzenie inny współczesny polski filozof i logik Adam Olech objaśnia, że „Owo dictum ma nie tylko sens epistemologiczny, którego domyślna składowa normatywna w nim zawarta mówi o godnym akceptacji dyskursie o świecie, lecz ma również sens ontologiczny, którego składowa deskryptywna stwierdza z kolei, że świat jest kosmosem, a nie chaosem, że *théos aei géométréi* lub jeszcze inaczej – że wszystko w świecie jest powiązane siecią relacji, które opisuje logika”<sup>20</sup>. Chodzi tu o odrębną gałąź logiki, którą Jevons nazywa „logiką stosunków, czyli relatywów”<sup>21</sup>. Warto też zacytować in extenso inne wybrane fragmenty jego wypowiedzi w tym

<sup>13</sup> O’Shaughnessy 1975, s. 81.

<sup>14</sup> Tempczyk 1998, s. 232.

<sup>15</sup> Mazierski 1993, s. 141.

<sup>16</sup> Peitgen, Jürgens, Saupe 1995, s. 88–90.

<sup>17</sup> Tempczyk 1998, s. 179.

<sup>18</sup> Gabler 1982, s. 83.

<sup>19</sup> Jevons 1960b, s. 99.

<sup>20</sup> Olech 2014, s. 45, tam przypis 4.

<sup>21</sup> Jevons 1960a, s. 87.

temacie, z którymi należy się zgodzić, mimo podejmowanych niekiedy w nauce prób podważenia tych jego przekonań. Jevons stwierdził m.in.:

„Moim zdaniem logika jest nauką naczelną, ogólną podstawą tak matematyki, jak wszystkich innych nauk. Liczba jest tylko jednym z rozróżnień logicznych, algebra zaś jest wysoce rozwiniętą logiką”<sup>22</sup>. „Nie ulega dla mnie wątpliwości, że dalszy postęp w pojmowaniu wnioskowania jakościowego zależy od utrzymania ścisłego przemyślenia z rozumowaniem ilościowym. Wszakże nie mogę się zgodzić z częstym poglądem, że pewność zaczyna się od ujęcia ilościowego i na nim się kończy. Nie ma nic pewniejszego niż prawda logiczna. Prawa tożsamości i różności są probierzem wszystkiego, co jest pewne w całej dziedzinie myśli, a rozumowanie matematyczne tylko wówczas jest przekonujące, gdy pozostaje w zgodzie z tymi warunkami, których pierwszym rozwinięciem jest logika. I jeśli błędem byłoby przypuszczać, że wszystko, co pewne, ma charakter matematyczny, błędne jest również mniemanie, że wszystko, co matematyczne, jest pewne. [...] Matematyka nie cieszy się monopolem na pewność wyników ani nawet nie ma w tym względzie pierwszeństwa. [...] Siła i prawda są udziałem matematyka dopóty, dopóki jest on logiczny, a jeśli światem rządzi liczba, liczbą rządzi logika”<sup>23</sup>.

Polski logik i filozof Marian Przełęcki (1923–2013) w sposób zdecydowany podkreśla, że nauki matematyczne posiadają wyłącznie konwencjonalny charakter, co dotyczy zwłaszcza geometrii, „która od dawna stanowiła źródło wszelkiego rodzaju konwencjonalistycznych doktryn”<sup>24</sup>. Innymi słowy, matematyka nie jest dziełem Bożym czy też wytworem natury, ale wynalazkiem ludzkości, który pełni rolę narzędzia służącego do dokonywania pomiarów wszystkiego tego, co nazywamy światem albo wszechświatem i za jej pomocą można ten świat opisywać. Świat jest mierzalny, co – wbrew przekonaniu Galileo Galilei, czyli włoskiego uczonego zwanego w Polsce Galileuszem (1564–1642), twierzącego, że „Księga natury pisana jest w matematycznym języku”<sup>25</sup> – nie znaczy jeszcze, że cały wszechświat jest matematyczny. Matematyka to bardzo precyzyjne narzędzie do mierzenia świata, rzeczywistości, a nie – jak od VI w. p.n.e. wierzyli pitagorejczycy – naturalny szablon jego/jej struktury. Modele matematyczne, do których można zaliczyć fraktale, to tylko sposoby opisu świata, a nie naturalne odwzorowanie jego istoty. Poszukiwanie we wszechświecie konstrukcji matematycznych nie stworzonych przez człowieka nie wydaje się mieć sensu, bo w naturze prawdopodobnie nie istnieją. Fraktale, takie jak np. trójkąt Sierpińskiego, zbiór Mandelbrota, krzywa von Kocha i in., to tylko sztuczne modele fragmentów

<sup>22</sup> Jevons 1960a, s. 297.

<sup>23</sup> Jevons 1960a, s. 293–295.

<sup>24</sup> Przełęcki 1957, s. 49.

<sup>25</sup> Cyt. za: Tatarkiewicz 2003, s. 43.

rzeczywistości, a nie fragmenty jej samej. Matematyczne samopodobieństwo, będące podstawową cechą fraktali, jest wyłącznie matematyczne, a nie naturalne<sup>26</sup>.

Struktury fraktalne jako modele rzeczywistości mogą (a nawet powinny) służyć badaczom jako inspiracja, jako ułatwienie schematyzacji świata, bo taki, jaki on rzeczywiście jest, tzn. jako sieć niezliczonej ilości szczegółów wchodzących nieustannie ze sobą wzajemnie w niepoliczalną ilość interakcji, nie mieści się w żadnym ludzkim umyśle. Poszukiwanie uproszczeń, schematów, syntez i uogólnień to naturalna cecha pracy ludzkiego umysłu wykonującego pracę poznawczą. Niewątpliwie zwolennicy twierdzenia, iż w nauce metody indukcyjne mają pierwszeństwo przed dedukcyjnymi, a nawet i redukcyjnymi (a są nimi zasadniczo wszyscy przedstawiciele nauk uznawanych za ścisłe) podzielają ten pogląd. Nie znaczy to jednak, że mają oni zupełną rację. Indukcja i dedukcja muszą się wzajemnie dopełniać, o czym głosi m.in. teoria koła hermeneutycznego, wedle której całość można poznać poprzez wcześniejsze poznanie jej części składowych, a tych nie sposób poznać inaczej, jak tylko w kontekście całości, którą współtworzą, itd. Pisał o tym m.in. Hans-Georg Gadamer (1900–2002), niemiecki filozof i filolog<sup>27</sup>.

Jak już wspomniano wcześniej, matematyka jest (lub przynajmniej coraz bardziej staje się) też poniekąd językiem nauki. Jest to język opisu rzeczywistości, która po części jest materialna, a po części niematerialna, tzn. m.in. intelektualna i emocjonalna. M. Tempczyk, trafnie się wypowiadając w tej kwestii, napisał, że „Matematyka opisuje świat pewnych idealnych tworów, które są w niej dane w sposób kompletny. Gdy zdefiniujemy jakiś obiekt, wtedy, z matematycznego punktu widzenia, wiemy o nim wszystko. Nie musimy się martwić, czy istnieją w naturze jego dokładne odpowiedniki. [...] język, jakim się posługujemy – czy opisowy, czy też język liczb – nie odwzorowuje rzeczywistości z absolutną dokładnością, jest jedynie jej przybliżeniem i zniekształca jej obraz zgodnie z własną specyfiką. W matematyce cały czas poruszamy się w sferze języka, a wszelkie rysunki stosowane w wielu jej działach, szczególnie w geometrii, pełnią tylko funkcję pomocniczą”<sup>28</sup>. Podobnie twierdził W. S. Jevons, iż „Matematyk niewątpliwie ma do czynienia z symbolami, lecz wyłącznie jako z narzędziami ułatwiającymi mu rozumowanie dotyczące ilości”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> O fraktalach i o ich cesze samopodobieństwa obszernie i wyczerpująco zob. Peitgen, Jürgens, Saupe 1995 i 1996.

<sup>27</sup> Gadamer 2007, s. 254.

<sup>28</sup> Tempczyk 1998, s. 25.

<sup>29</sup> Jevons 1960a, s. 64.

## Tendencje, możliwości i skutki matematyzacji nauk

Pod wpływem Galileusza i Kartezjusza (pierwsza połowa XVII w.), a potem Newtona (XVII/XVIII w.) rozpowszechnił się i trwale umocnił pogląd, że skoro świat jest stworzony przez Najwyższą Inteligencję, to koniecznie jest on matematyczny, czyli że matematyka stanowi jego naturalną strukturę. A skoro tak, to i wszelkie badania naukowe muszą się opierać na matematyce, którą to dlatego właśnie zaczęto nazywać królową nauk. W ten sposób w miejsce dominujących wcześniej kwalitatywnych (jakościowych) opisów przyrody, zaczęto stosować opisy kwantytatywne (ilościowe). Metafizykę miała zastąpić matematyka. Tak doprowadzono do powszechnego przekonania, że prawa naukowe muszą być wyrażane za pomocą języka matematyki i na tej podstawie przypisano im cechę ścisłości. Zaczęto też skutecznie forsować tezę, wedle której tylko ta dziedzina wiedzy zasługuje na miano nauki, która odkrywa prawa, a prawa należy odkrywać i uzasadniać za pomocą matematyki i wyrażać w formie stwierdzeń nomologicznych. Od wiary w matematyczną strukturę świata było już bardzo blisko do przekonania o powszechnym determinizmie przyczynowo-skutkowego mechanicyzmu przyrody nieożywionej. Przekonanie to dominowało zwłaszcza w XIX w., aż do chwili ukształtowania się fizyki kwantowej, wspartej odkrytą w 1927 r. zasadą nieoznaczoności<sup>30</sup>. Jak stwierdza S. Mazierski, przesadne zafascynowanie wielu przedstawicieli nauk przyrodniczych matematyką prowadzi nieraz do uznawania konieczności fizycznej (w odróżnieniu od logicznej) praw przyrodniczych, mimo że są one konieczne tylko względnie, przy założeniu niezmienności stałych fizycznych, które de facto bezwzględnie stałymi nie są. Przyroda bowiem ewoluuje, a wraz z nią muszą też podlegać stałej ewaluacji owe prawa ustalane przez naukę. Matematyka bowiem jest zdolna ustalać wyniki pomiarów dokonanych wyłącznie w oparciu o relatywne stałe fizyczne, za takie uznane jedynie mocą konwencji dążącej do uproszczeń<sup>31</sup>.

Przeciwnikami matematyzacji nauk byli rzecz jasna głównie przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych, którzy proces ten postrzegali jak swego rodzaju fetyszyczację matematyki. Tendencję do swoistej defetyszycacji poglądu i wiary w nieuchronną konieczność coraz bardziej postępującej matematyzacji nauki można zaobserwować począwszy od końca XIX w. Aczkolwiek tendencja ta po chwilę obecną jest zwalczana przez jej biegunowo przeciwną poprzedniczkę, gdyż zagorzałych zwolenników i obrońców kartezjańsko-galileuszowsko-newto-

<sup>30</sup> Por. Mazierski 1993, s. 19–21.

<sup>31</sup> Por. Mazierski 1993, s. 118–119.

nowskiej wizji świata i nauki wciąż nie brakuje. Niewątpliwie jednak racja jest po obydwu stronach.

Jak słusznie zauważa Kemeny, bez wątpienia cały czas trwa i jest łatwo obserwowalny stały postęp w zakresie rozwoju nauk. Dotyczy to także matematyki. Postęp ten jest procesem nieskończonym, który wciąż dostarcza wielu nierozstrzygalnych na razie pytań<sup>32</sup>. Jednocześnie można też zaobserwować niekiedy tendencję do fantazjowania poprzez tworzenie literatury dotyczącej rzekomych zastosowań matematyki w naukach społecznych. Autorzy tego rodzaju publikacji dokonują skomplikowanych nieraz obliczeń odnoszących się do wielkości „nieznajdujących żadnego zastosowania w świecie, w którym żyjemy”<sup>33</sup>. Dotyczy to m.in. fraktali. Nie oznacza to jednak wcale, że obliczenia takie dotyczą całkowicie oderwanych od rzeczywistości fikcji i że są z tego powodu bezwartościowe. Przeciwnie, obliczenia te pomagają lepiej zrozumieć rzeczywistość, jaką badają nauki społeczne oraz ułatwiają tym naukom stawianie bardziej trafnych i wartościowych pytań; pomagają, ale nie zastępują innych nauk.

Kemeny napisał też: „Widzieliśmy już wiele przykładów, kiedy to trudności w naukach społecznych odpowiadają brakom naszej wiedzy matematycznej. Dlatego historia nauk społecznych uwarunkowana jest przez równoległy wielki postęp w rozwoju matematyki”. Jednocześnie, jak dodaje, od dawna obserwuje się zjawisko odwrotne, iż matematyka, potrzebując inspiracji do swego rozwoju, czerpie je coraz częściej z nauk społecznych. Co więcej, „Historia nauki z pewnością wskazuje, że każda rozwijająca się dziedzina wiedzy ulega matematyzacji. Dlatego też student, który wybrał sobie za przedmiot nauki społeczne po to, by uniknąć wykładów matematyki, może zostać zmuszony do coraz dalszych studiów matematycznych w miarę rozwoju nauk społecznych”<sup>34</sup>.

Należy się zgodzić z tym, że znajomość matematyki umożliwia lepsze rozumienie innej nauki, zwłaszcza tej, w której dany badacz się specjalizuje. Dotyczy to także historii i innych nauk społecznych. Przy czym należy zwrócić uwagę, że matematyka to nie tylko same liczby. Matematyka to także pewne zasady, prawidła, a także kształty, czy raczej lepiej byłoby powiedzieć: formy i struktury. Pamiętajmy też przy tym, że matematyka to pochodna logiki (choć niektórzy twierdzą, że jest odwrotnie) i stanowi dla tej nauki jeden z rodzajów języka, jakim ona się posługuje. Nie ma nauki bez logiki, ale też nie ma logiki bez matematyki. Zatem nie ma nauki bez matematyki, która niekoniecznie jest

<sup>32</sup> Kemeny 1967, s. 195.

<sup>33</sup> Kemeny 1967, s. 256.

<sup>34</sup> Kemeny 1967, s. 257.

zbiorem skomplikowanych obliczeń. Przesadą jest jednak, gdy przedstawiciele nauk społecznych usiłują upodobnić prowadzone przez siebie badania oraz sporządzane z ich przebiegu raporty na wzór nauk najściślej związanych z klasycznie i potocznie rozumianą matematyką, opierającą się na obliczeniach, układach współrzędnych, wykresach i analizach danych stricte i wyłącznie liczbowych. Takie badania i publikacje naukowe stają się ostatecznie niezrozumiałe nie tylko dla innych uczonych zajmujących się naukami społecznymi, ale nawet i dla samych matematyków.

Od wielu dziesięcioleci, a nie będzie wielką przesadą powiedzieć, że nawet od kilku stuleci dominuje przekonanie, iż nauki zwane ścisłymi charakteryzują się precyzją, bo opierają się na matematyce. W przekonaniach tych jest sporo przesady, która skutkuje m.in. lekceważącym podejściem do tych spośród nauk, które – jak akurat słusznie zakłada pozytywizm – de facto dla ludzkości są najważniejsze, tj. nauk o niej samej, o ludzkości, czyli nauk społecznych i humanistycznych<sup>35</sup>. Nauki społeczne, chcąc sprostać wyzwaniu rzuconemu im przez nauki uważające się niesłusznie za ścisłe, starają się również poddać procesowi matematyzacji. Niejednokrotnie matematyzowanie nauk społecznych sprowadza się do opierania ich badań na statystyce i na rachunku prawdopodobieństwa, dzięki którym staje się możliwe wyrażanie wyników badań w postaci funkcji, wykresów, tabelarycznych zestawień danych liczbowych itp. Zapomina się przy tym, albo i celowo się przemilcza, że statystyka i rachunek prawdopodobieństwa to probabilistyczne teoretyki badawcze, których wyniki obliczeniowe są wyłącznie aproksymatywne, tzn. mają charakter wyłącznie przybliżony lub upodobniony do stanu faktycznego, jaki występuje w rzeczywistości. Dzięki tego rodzaju badaniom nie dochodzi my do prawdy, a już na pewno nie do ścisłej, a jedynie do konfirmacji, czyli do uprawdopodobnienia odpowiedzi na pytania badawcze. To jednak jest zbyt mało, by rościć sobie prawo do ścisłości i do odmawiania tego prawa tym naukom, które z takich teoretyk nie korzystają niemal w ogóle. Owszem, sama matematyka jest nauką stricte ścisłą, ale pozostałe nauki już niekoniecznie. Matematyzacja fizyki (i innych nauk przyrodniczych) nie gwarantuje jej ścisłości, precyzji i nieomyłności. Cechy te są jedynie postulatami, jakie nauki mogą i powinny sobie samym stawiać, i to nauki wszelkie. Czy jednak są one osiągalne? – Należy stwierdzić, że nie. Oczywiście, twierdzenie to jest aksjomatem (vel teorią), opartym jednak na bardzo silnych przesłankach, jakich dostarczają inne nauki, zasadniczo wszystkie.

---

<sup>35</sup> Por. Comte 2003, s. 45.

Matematyka nie jest narzędziem w swej doskonałości niezawodnym. Precyzja obliczeń jest obecnie wciąż nieosiągalna. Niedokładność obliczeń spowodowana jest też brakiem odpowiednich narzędzi pomiarowych i obliczeniowych, np. nawet najdoskonalsze komputery mają niezwykle ograniczone możliwości obliczeniowe, gdzie chodzi o możliwą do uwzględnienia ilość miejsc po przecinku w liczbach wyrażonych systemem dziesiętnym<sup>36</sup>. Przykładem jest nieosiągalna teoretycznie precyzja obliczenia i chociażby ręcznego zapisania na arkuszu papieru dokładnej liczby  $\pi$ . Nawet samej  $\pi$  nie udało się jeszcze nikomu zapisać i powszechnie używa się tej stałej matematycznej w nadmiernie przesadnym uproszczeniu jako 3,14. A bez uwzględniania  $\pi$  współczesna matematyka jest wprost niewyobrażalna.

Zaokrąglenia te, dokonywane przez najlepsze nawet kalkulatory i komputery, prowadzą do poważnych błędów iteracyjnych. Do pewnego momentu zaokrąglenia nie wydają się mieć znaczenia, ale od dziesiątego powtórzenia iteracji zaczyna się chaos charakteryzujący się wprost ogromnymi różnicami w obliczeniach. W przypadku obliczeń amerykańskiego matematyka i meteorologa Edwarða Nortona Lorenza (1917–2008) chodziło o zaokrąglenia ułamków do trzeciego miejsca po przecinku. Prowadząc badania nad przewidywalnością pogody wykrył on, że pomijanie dalszych miejsc po przecinku sprawiało tak poważne różnice w wynikach, iż przewidywalność pogody w dłuższej perspektywie czasu stawała się niemożliwa. Inny eksperyment dowiódł, że równie wielkie różnice zachodzą podczas zaokrąglenia nawet do 10 miejsca po przecinku<sup>37</sup>. W przypadku obliczeń Lorenza ważna okazała się nie tylko dokładna wielkość liczb uwzględnianych w badaniach (ilość miejsc po przecinku oraz wielkość bezwzględna liczb wyjściowych), ale też ich jakość pod względem dokładności wynikającej z zaokrąglenia wyników w poszczególnych etapach obliczeń („jakie” – czyli mniej lub bardziej dokładne). Ze względu na odkryty przez tego uczonego w 1962 r. tzw. „dziwny” atraktor w postaci komputerowego wizerunku nietypowej przestrzeni fazowej, wizualnie podobnego do pary motyli skrzydełek, pojawiło się i utrwaliło w nauce określenie „efekt motyla” (ang. butterfly effect), co tłumaczy się alegorycznie, iż pojedyncze macięcie skrzydłem motyla może w dłuższej perspektywie czasu spowodować zjawisko tornada<sup>38</sup>. Rzecz jasna, chodzi tu o mikro-błędy obliczeniowe mogące stać się przyczynami wielu późniejszych błędnych, ludzkich decyzji, których skutki mogą okazać się nawet wprost katastrofalne. Atraktor Lorenza

<sup>36</sup> Peitgen, Jürgens, Saupe 1995, s. 88–97.

<sup>37</sup> Zob. Tempczyk 1998, s. 78–87.

<sup>38</sup> Obszerniej zob. Peitgen, Jürgens, Saupe 1995, s. 73–88 i nast., 329; 1996, s. 359–373.

pokazuje zatem bardzo jasno, że każde najdrobniejsze wydarzenie może wpłynąć na losy wielu ludzi czy nawet całego świata w niedającej się przewidzieć przyszłości. Nieprzewidywalność zdarzeń nie dowodzi ich niemożliwości zaistnienia, lecz jedynie uwydatnia ludzką ograniczoność poznawczą, a ściślej mówiąc zawodność (bo i ograniczoność możliwości) królowej nauk, matematyki.

Zresztą wielu innych uczonych dawno temu już spostrzegło, że otaczająca nas rzeczywistość jest niezwykle skomplikowana i nieuchwytna w całości przez ludzki umysł. Dlatego to wciąż poszukujemy jakichś uproszczeń, pewnych szablonów ujmujących jej istnienie, funkcjonowanie i cechy. Efektem tych działań upraszczających są prawa przyrody (albo raczej: przyrodnicze), które de facto nie sterują przyrodą, ale raczej to my ludzie próbujemy przyrodzie narzucać prawa naszego rozumu<sup>39</sup>. A jak już wiadomo, uproszczenia stwarzają ryzyko wielokrotnego powstawania „efektu motyla”. Jak stwierdza S. Mazierski, „prawa przyrodnicze nie są dokładnym odwzorowaniem zachodzących zdarzeń, zmian, lecz przybliżonymi do rzeczywistości formułami. Na to wskazuje przede wszystkim teśćika pomiarów wielkości fizycznych, służących do ustalenia praw naukowych”<sup>40</sup>. Podobnie austriacki filozof Karl R. Popper (1902–1994) zauważył, że według francuskich konwencjonalistów prawa przyrody są wyłącznie „naszymi własnymi, dowolnymi wytworami, naszymi wynalazkami, arbitralnymi postanowieniami i konwencjami [...] konstrukcjami logicznymi. Nauka operująca prawami naukowymi tworzy jedynie obraz świata bardzo uproszczonego, czyli sztucznego”<sup>41</sup>. A jak wiadomo, prawa naukowe są za takie uznane głównie dzięki temu, że można je zweryfikować za pomocą matematyki. Wszystkie inne prawa, które wymykają się matematyce, przedstawiciele nauk ścisłych na ogół zdają się sugerować, by uznawać je jedynie za niepotwierdzone, a co najwyżej uprawdopodobnione hipotezy lub teorie.

Krytycznie do matematyki oraz wobec tendencji do matematyzacji nauki odnosił się francuski filozof oraz twórca pojęcia socjologii i pozytywizmu August Comte (1798–1857). Wprawdzie uważał, że w hierarchii nauk matematyka stanowi fundament jako – jak to określił – konieczna kolebka racjonalnej pozytywności, jednak należy traktować ją wyłącznie jako punkt wyjścia, bo celem zasadniczym jest nauka o społeczeństwie (socjologia), która nie może być podporządkowana matematyce<sup>42</sup>. Twierdził, iż dążenia do matematyzacji nauk

<sup>39</sup> Ossowska 2014, s. 292–293.

<sup>40</sup> Mazierski 1993, s. 77.

<sup>41</sup> Popper 1977, s. 68–69.

<sup>42</sup> Comte 2003, s. 130–131.

sprawiają, że powstaje jedynie pozór naukowości prowadzonych w ten sposób badań empirycznych, a z których wynikają jedynie powierzchowne wnioski. Jego zdaniem nie wszystkie prawa da się ustalić z pomocą matematyki<sup>43</sup>. Prawo uznane jako pewne wcale nie musi być wyrażone matematycznie, nawet mimo, że wyraża ono ściśle zależności ontologiczne<sup>44</sup>. Owszem, przekonany był, że wszelkie zjawiska podporządkowane są prawom matematycznym, niemniej jednak nie zawsze prawa te da się matematycznie wyrazić. Jak wnioskuje autorka analizy jego poglądów, Comte twierdził, że raczej nigdy nie nastąpi stan powszechnego zmatematyzowania praw, gdyż jest to wprost niemożliwe odnośnie do praw występujących w biologii i socjologii. Przyczynę tego stanu rzeczy upatrywał w istniejącej sprzeczności pomiędzy skomplikowanymi zjawiskami a prostymi prawami matematyki<sup>45</sup>.

Inny polski filozof, a zarazem chemik, metodolog i historyk nauki oraz socjologii wiedzy, Stefan Amsterdamski (1929–2005) w Posłowie do przekładu cytowanej już książki Kemeny'ego stwierdza, że „zarówno każde poszczególne, jak i owo wszechobejmujące prawo nie jest obiektywnym związkiem między zdarzeniami, lecz tworem człowieka. Porządek przyrody to porządek, jaki my jej narzucamy w naszym matematycznym opisie. [...] Kiedy Galileusz powiadał, że księga przyrody pisana jest językiem matematyki, to wyrażał chyba to właśnie przekonanie, że naturalny porządek przyrody da się ująć w języku matematyki, a nie że matematyka porządek przyrody konstytuuje. Mówiąc jeszcze inaczej: spośród nieskończonej ilości funkcji matematycznych, jakie dadzą się sformułować, niektóre tylko nadają się do opisu regularności przyrody. Spośród nieskończonej ilości logicznie możliwych światów, empirycznie istnieje tylko jeden”<sup>46</sup>.

Podobnie twierdził polski filozof Leszek Kołakowski (1927–2009). Poglądy konwencjonalistów podsumował stwierdzeniem, iż według nich twierdzenia nauk ścisłych, które, jak wiadomo, swą opinię ścisłości zawdzięczają ich dogłęb-  
nemu zmatematyzowaniu, wbrew powszechniej opinii nie stanowią opisu świata, mimo że opierają się one na empirii, lecz są wyłącznie „ustanowionymi sztucznie tworami” podyktowanymi wygodą ludzkiego umysłu<sup>47</sup>.

Niemiecki fizyk i matematyk oraz metodolog i filozof Ludwig Boltzmann (1844–1906) krytykując pogląd o niezawodności matematyki, wskazywał na brak pewności istniejącego wówczas w drugiej połowie XIX w. stanu rozwoju nauk,

<sup>43</sup> Dradrach 1969, s. 202–203; Comte 2003, s. 38.

<sup>44</sup> Dradrach 1969, s. 221.

<sup>45</sup> Dradrach 1969, s. 230.

<sup>46</sup> Amsterdamski 1967, s. 277.

<sup>47</sup> Kołakowski 2003, s. 138.

w tym teorii naukowych, które w przyszłości ulegną ulepszeniu, poprawieniu lub nawet obaleniu i dezaktualizacji czy wprost falsyfikacji. Przestrzegaliśmy zarówno przed tym, by nie opierać prawdziwości odkryć naukowych na aksjomatach ustanowionych przez matematykę, jak też i przed opieraniem się wyłącznie na samych doświadczeniach już przeprowadzonych. Badania naukowe mają na celu bowiem ułatwić przewidywanie zdarzeń przyszłych i wyjaśnianie minionych, a nie tylko opisywać te występujące obecnie. W tym celu istnieje potrzeba oparcia się na teorii naukowej, która i owszem, ułatwia popełnianie pomyłek, ale też ułatwia odnajdywanie nowych prawd o rzeczywistości. Zresztą pewności nigdy mieć nie będziemy. Niemożliwość przejścia od prawdopodobieństwa do pewności wiąże się z zasadą nieoznaczoności, która oznacza, że istnieją takie pary wielkości, które stale na siebie wpływają tak bardzo, iż nie da się precyzyjnie ustalić ich pomiaru<sup>48</sup>.

Przy czym Boltzmann podkreślał stanowczo, że nie istnieje przypadkowość, gdyż – jak dowodzi uznana przez fizykę zasada jednoznacznej wyznaczalności procesów przyrodniczych – „ruch ciał nie jest czysto przypadkowy, że nie przebiega on raz tak a raz inaczej, lecz że jest jednoznacznie wyznaczony przez warunki, w których znajduje się dane ciało”<sup>49</sup>. Należy zgodzić się z tym stwierdzeniem, bo każdy fakt jest objawem lub konsekwencją określonego procesu i zależy m.in. od jego warunków początkowych, ściśle określonych przez wciąż słabo jeszcze poznaną rzeczywistość, a nie przez naukę. Odkrycie zasady nieoznaczoności dowodzi jedynie tego, że ludzkość jeszcze wielu prawidłowości nie rozumie, a nie że one nie istnieją. Zagadnienie przypadkowości wymaga jednak odrębnego omówienia.

Przecież ze względu na sieciowość wzajemnego oddziaływania wszelkich faktów współtworzących rzeczywistość ustalanie warunków początkowych jakiegokolwiek zjawiska i tak wymaga wielu konwencji naukowych. W przeciwnym razie jako warunki początkowe każdego procesu czy zjawiska trzeba by za każdym razem uznać stan całego Universum. Z oczywistych powodów nie jest to więc możliwe, m.in. ze względu na to, że jego wciąż zmieniające się stany nie powtarzają się. Badaczowi nie pozostaje wobec tego nic innego, jak dokonanie arbitralnej decyzji co do wyboru fragmentu otoczenia badanego faktu czy obiektu. A to prowadzi do prostego wniosku, że każde wyniki badań i ich opisy zawierają liczne uproszczenia. Matematyczna precyzja jest w tych okolicznościach jedynie rodzajem konwencji naukowej, a nie niepodważalnym faktem. W każde badania, nawet w te najbardziej ściśle, uwikłana jest jakaś koncepcja teoretyczna i pewne

<sup>48</sup> Szumilewicz 1969, s. 129–137.

<sup>49</sup> Szumilewicz 1969, s. 144.

konwencje, a wyniki badań zawsze pozostaną wyłącznie jako mniej lub bardziej uprawdopodobnione<sup>50</sup>.

Matematyka, mimo że jest nauką bardzo dokładną, to jednak za jej pomocą nie da się dokładnie odwzorować, zmierzyć ani obliczyć, a tym bardziej opisać całego świata. Matematyczne opisy świata są zaledwie bardzo (nieraz nadmiernie) uproszczonymi uogólnieniami pewnych jego aspektów.

Współczesny polski fizyk, filozof, teolog i ksiądz rzymskokatolicki Michał Heller (1936–) zwraca słuszną uwagę, że struktura świata (o ile taka istnieje) jest jedynie w jakimś nieznanym nam stopniu podobna do matematycznych struktur fizycznych, opracowanych przez nas samych. W każdym razie „struktura świata jest niepomiarowo bogatsza od struktur dostępnych nam teorii matematycznych”. Jednak jego zdaniem sukcesy nauki pozwalają wnosić, iż strukturę świata da się jakoś uchwycić stosunkowo prostymi strukturami matematycznymi, które jednak tak dalece odbiegają od rzeczywistej struktury świata, że zamiast o podobieństwie, należałoby raczej mówić o rezonansie „zachodzącym między strukturą świata a strukturami naszych jego matematycznych modeli”, które wpadają w swego rodzaju rezonans ze strukturą świata tak, że „mimo swego drastycznego uproszczenia informują nas o pewnych cechach świata”. Za pomocą matematyki, jak twierdzi Heller, sami sobie ukazujemy jedynie wyidealizowane obrazy świata, sprowadzone do sformalizowanych zapisów, którym jednak i tak wymyka się wiele skomplikowanych zjawisk, że wciąż nie potrafimy ich należycie poznać, zrozumieć, a tym bardziej opisać, ani słowami, ani nawet za pomocą matematyki<sup>51</sup>. Jest tak w przypadku nauk biologicznych (biotycznych), gdzie istnieje tendencja, by wykryte zależności eksponować raczej jakościowo, czyli jakościowo<sup>52</sup>. Podobnie jest w psychologii. Jak stwierdza noblista, izraelsko-amerykański psycholog i ekonomista Daniel Kašeman (1934–2024), „Istnienie wielu zjawisk psychologicznych da się wykazać eksperymentalnie, jednak niewiele z nich daje się mierzyć”<sup>53</sup>.

W ciągu kilku stuleci rozwojowi nauki towarzyszyło ukształtowanie się tego, co współczesny brytyjski historyk nauki R. G. A. Dolby nazywa ramami pojęciowymi, poza które – jak słuszenie zauważa – trudno się wydobyć, z których ciężko jest się wyzwolić. Ramy te bowiem blokują rozwój, szczególnie rozwój nauki. Ramy pojęciowe prowadzą do powstawania tego, co Dolby nazywa wiedzą

<sup>50</sup> Por. Szumilewicz 1969, s. 143–145, 199–251.

<sup>51</sup> Przytoczone cytaty pochodzą z: Heller 2016, s. 97–98.

<sup>52</sup> Mazierski 1993, s. 139.

<sup>53</sup> Kašeman 2012, s. 167.

instytucjonalną, ograniczającą rozwój i działania jednostek „przez aktualnie dominujący kontekst instytucjonalny”<sup>54</sup>. Należy stwierdzić, że jedną z głównych jest rama pojęciowa oparta na dogmatycznym wręcz traktowaniu matematyki. Podczas badań naukowych „zamykamy się w sposobie myślenia narzuconym przez nasze pojęcia”<sup>55</sup>. Dolby stwierdza, że w ten sposób stajemy się więźniami ram pojęciowych<sup>56</sup>. „Więźniowie” matematycznej ramy pojęciowej zdają się nie potrafić poza nią wyjść w swych rozważaniach o świecie, a inne nauki, które uwikłane są w odrębne ramy pojęciowe, same siebie degradują do rangi nauk mniej ścisłych, a więc i mniej ważnych, gdyż mimo, że nie potrafią należycie podporządkować się matematycznej ramie pojęciowej, to jednak uznają ją jako wzorcową, najistotniejszą, która jest wprost podstawową cechą naukowości. Jest to myślenie błędne i należy dążyć do wyzwolenia nauk z tych matematycznych kajdan.

Ramy pojęciowe – jak zauważa Dolby – szczególnie blokują rozwój instytucji, które „często nie są przygotowane, by brać pod uwagę punkty widzenia wynikłe z ram pojęciowych innych dyscyplin oraz ludzi nie wtajemniczonych”<sup>57</sup>. Jakże wyraźnie zjawisko to występuje w środowiskach uniwersyteckich reprezentujących nauki historyczne! Historia, jako nauka bodaj najbardziej interdyscyplinarna ze względu specyfikę przedmiotu jej badań<sup>58</sup>, faktycznie stała się jedną z najbardziej izolujących się nauk, nie akceptującą stosowania pojęć występujących w pojęciowych ramach innych dyscyplin naukowych. Z całą pewnością doświadczyło tego już bardzo wiele osób ubiegających się o stopnie naukowe lub o publikowanie ich opracowań. Ujawniają się wówczas niemal nie do przebrnięcia opory uwikłanych w określoną ramę pojęciową recenzentów, a nieraz i promotorów. Rzecz jasna, jest to poważny problem wymagający odrębnego omówienia, bo dotyczący etyki badawczej oraz konstytucyjnie zagwarantowanej w Polsce wolności publikowania wyników badań, a także odróżniania recenzji od cenzury, a także koniecznych kompetencji językowych uprawniających do komentowania cudzych tekstów naukowych.

Z powodu zasklepienia się w określonych ramach pojęciowych i powszechnego uznania, że priorytetową jest ta, którą nauce narzuca matematyka, powstało przekonanie o podziale nauk na ścisłe i nieścisłe, w ślad za czym jedne zaczęto nazywać nomotetycznymi, a inne idiograficznymi. Z podziałem tym próbowano walczyć, jednak wciąż ma się on dobrze, nadal blokując rozwój nauki.

<sup>54</sup> Dolby 1998, s. 40.

<sup>55</sup> Dolby 1998, s. 56.

<sup>56</sup> Dolby 1998, s. 57.

<sup>57</sup> Dolby 1998, s. 58.

<sup>58</sup> O interdyscyplinarności historii zob. Pfaff 2023, s. 371–402.

Niewątpliwie wiele szkód w tym zakresie wyrządził pozytywizm, zwłaszcza w początkowym okresie rozwoju tego nurtu myślowego czy nawet światopoglądowego, jak również i metodologicznego. Dolby napisał m.in.:

„Matematyka była drugim [po logice – JP] starożytnym marzeniem o wiedzy w pełni racjonalnej. Największe sukcesy nauk przyrodniczych polegały na znalezieniu takich sposobów opisywania świata, by po zastosowaniu rozumowania matematycznego i dedukcyjnego dojść do nowych opisów. Istnieje bogata, sięgająca Platona tradycja filozoficzna, która próbowała oprzeć całą wiedzę na jawnie oczywistej lub apriorycznej prawdzie, której głównym wzorcem była matematyka. [...] W siedemnastym wieku matematyka zainspirowała Kartezjusza do oparcia całej wiedzy na czystym rozumie, operującym w granicach ludzkiej świadomości. [...] Logika współczesna znacznie wzbogaciła się dzięki rozwojowi logiki matematycznej na początku dwudziestego wieku. Pozytywiści logiczni należeli do ludzi, którzy zapalali entuzjazmem dla nowych idei i marzyli o przebudowie akceptowanych dotychczas procesów rozumowania za pomocą potężnych środków logiki matematycznej tak, by ich precyzyjny i logiczny status był zawsze jasny”<sup>59</sup>.

Przeszkodą dla matematycznej precyzji stanowi niejednoznacznie interpretowane pojęcie entropii, związane z zasadą termodynamiki. Ścisłej chodzi o entropię Kołmogorowa, zdefiniowaną przez rosyjskiego matematyka Andrieja Nikołajewicza Kołmogorowa (1903–1987), którym to wyrazem nazywał on stan i miarę nieuporządkowania (ergodyczności) układu oraz rozproszenia energii. Wcześniej żyjący od niego (pochodzący z Koszalina) niemiecki fizyk, Rudolf J. E. Clausius (1822–1888) twierdził, że entropia to miara nieodwracalności procesów. Obecnie Jeden ze współczesnych znawców zagadnienia, Robert Hołyst objaśnia, że entropia to miara swobody ruchu, przy czym zakres możliwości ruchu stale wzrasta, gdyż entropia nieustannie maleje<sup>60</sup>. Warto jednak, by entropią nazywać także stan niewiedzy i/lub stan nieuporządkowania wiedzy<sup>61</sup>. Kłopotliwość, jaka wynika z entropii polega na tym, że wedle jednych ona rośnie, a wedle innych maleje, ale w każdym razie wciąż się zmienia. Chodzi bowiem o zakres rzeczywistości, który nie został jeszcze uporządkowany przez naukę i wciąż jawi się nam jako niezrozumiały jeszcze chaos, którego nadal nie potrafimy mierzyć, a dzięki warunkującej jego istnienie nieustannie zmieniającej się entropii nie może być nawet mowy o ścisłości wyników jakiegokolwiek badań naukowych.

<sup>59</sup> Dolby 1998, s. 70.

<sup>60</sup> Hołyst 2015a i 2015b.

<sup>61</sup> Omówienie tego zagadnienia zob. w: Pfaff 2024, s. 146–147.

Kemeny rzeczywistość dzieli na dwa światy: (1) świat eksperymentatora, czyli świat faktów i (2) świat teoretyka, czyli świat matematyki<sup>62</sup>. Eksperymentatorzy odkrywają fakty występujące w otaczającej nas rzeczywistości, w tym w nas samych. Matematycy stworzyli teczki badawczą, dzięki której można odkrywać tzw. prawa statystyczne, które Kemeny postulował nazywać raczej prawami probabilistycznymi. Bardzo jasno i trafnie je też skomentował i ocenił: „prawo statystyczne wchodzi do nauki, gdy zwykle metody zawodzą lub gdy jesteśmy zmuszeni przyznać się do zupełnej niewiedzy. W tym przypadku usiłujemy przedstawić nasze braki jako zalety i przekształcić naszą niewiedzę w postulat «zupełnej nieregularności», a następnie zastosować cały potężny aparat rachunku prawdopodobieństwa”. A przecież – jak dodaje – to, co podlega prawu nieuporządkowania, jest niewyraźne w żadnym ludzkim języku. Gdyby było wyraźne, to nie byłoby już nieuporządkowane. W tym wypadku Kemeny powołuje się na autora definicji nieuporządkowania, Alonzo Churcha (1903–1995), amerykańskiego logika i matematyka<sup>63</sup>.

Do dyskursu w kwestii tego, czym i po co jest matematyka, włączył się też amerykański statystyk i matematyk Bernard William Lindgren (1924–). Mając całkowitą rację napisał m.in.: „Każda konstrukcja matematyczna lub logiczna jest oparta na aksjomatach (pewnikach), czyli na zdaniach tak podstawowych i elementarnych, że jeśli je przyjmujemy, to musimy to czynić bez dowodów. Przyjęcie aksjomatów zobowiązuje nas, za pośrednictwem reguł logiki, do przyjmowania z kolei całego ciągu twierdzeń, czyli wniosków wynikających z aksjomatów”. Aksjomaty te, jak objaśnia, wywierają wpływ na tworzenie skal liczbowych służących do mierzenia wyników określonych działań, w tym działań badawczych<sup>64</sup>. Gdzież tu zatem miejsce dla matematycznej ścisłości, jeśli w rachubę wchodzi nieweryfikowalne i niefalsyfikowalne aksjomaty, które mimo, że objawiające się nieraz a posteriori, przyjęte jednak zostały od tak, a priori?

J. O'Shaughnessy zauważył, że „Podczas gdy niektórzy argumentują na rzecz różnych poziomów wyjaśniania, inni są zwolennikami poszczególnych jego form. Obecnie jest wielu badaczy, którzy – by użyć sformułowania Kaplana – widzą «model matematyczny jako składnicę wszelkiej mądrości»”<sup>65</sup>. Jednak amerykański chemik Edgar Bright Wilson (1908–1992) przestrzegał przed takim

<sup>62</sup> Kemeny 1967, s. 94.

<sup>63</sup> Kemeny 1967, s. 82.

<sup>64</sup> Lindgren 1977, s. 37.

<sup>65</sup> O'Shaughnessy 1975, s. 223. Autor ten nie objaśnił, którego Kaplana ma na uwadze. Być może chodzi o rosyjskiego ale pracującego w Meksyku fizyka i matematyka o nazwisku Илья Григорьевич Каплан (Il'ja Grigor'evič Kaplan), ur. w 1932 r.

podejściem: „Niemniej, opierając się na matematyce coś zazwyczaj na tym tracimy, gdyż istniejące formy matematyczne są wystarczające tylko dla przypadków uproszczonych”<sup>66</sup>. Z drugiej strony prawdą jest, że – jak stwierdza polski filozof i metodolog Jan Such (1931–) – „bez matematyki nie można ustalić stosunków ilościowych między wielkościami, których wartości są wynikami pomiarów. Matematyka celuje zwłaszcza w łączeniu w jedną uporządkowaną całość nie tylko rozmaitych, ale na pozór nie związanych a nawet niezgodnych z sobą” wyników eksperymentalnych<sup>67</sup>.

Pamiętać też należy, że wprawdzie matematyka jest nauką abstrakcyjną, bo dotyczącą abstrakcji, jakimi niewątpliwie są przecież liczby i figury geometryczne oraz wzory obliczeniowe, to jednak jej inspiracją były i są fakty obserwowalne naocznie w rzeczywistości. Owszem, jak zauważa E. B. Wilson, „Matematyka różni się od nauk przyrodniczych tym, że opiera się na pewnikach, które nie muszą się wcale odnosić do jakiegokolwiek części natury. [...] Jest jednak prawdą, że większość układów pewników matematycznych powstała nie jako abstrakcja, lecz jako następstwo badań pewnych realnych zagadnień, często w dziedzinie fizyki lub techniki. Nadano im następnie postać oderwaną, potem zaś stwierdzono, że mają inne jeszcze zastosowania”<sup>68</sup>.

Tak więc matematyzacja danej dziedziny nauki nie stanowi gwarancji ani kryterium jej ścisłości. Jak już wcześniej zostało powiedziane, większość obliczeń, jakimi posługują się nauki zwane ścisłymi, uprawnia co najwyżej do mniejszej lub większej konfirmacji resp. probabilizmu wyjściowych hipotez badawczych. Matematyzacja w gruncie rzeczy jest swego rodzaju „probabilizacją”. Wszelkie prawa fizyki są matematycznie ścisłymi tylko relatywnie, bo oparte są na zasadzie *ceteris paribus* odnoszącej się do całokształtu *Universum*. Inną możliwością ludzkość nie dysponuje. Co więcej, obecnie łatwo zauważyć, że nauki ścisłe coraz częściej i chętniej stają się naukami wizjonerskimi, które w większości odnoszą się do początków, rozwoju i w ogóle całej struktury wszechświata. Więcej w nich jednak dziecięcej fantazji niż matematycznej ścisłości. Chodzi tu szczególnie o teorię tzw. wielkiego wybuchu. Pomińmy jednak ten wątek dyskusyjny, który dotyczy raczej wiary niż wiedzy, tzn. wiary w poglądy poparte matematycznymi obliczeniami. Teoria ta na ogół głosi, że dawno, dawno temu wszystko, co jest, było kiedyś jednolitą kulą, która nagle wybuchła i rozpadła się tworząc wszelkie ciała niebieskie, galaktyki, gwiazdozbiory, planety i w ogóle cały wszechświat, który dzięki

<sup>66</sup> Wilson 1968, s. 52.

<sup>67</sup> Such 1975, s. 435.

<sup>68</sup> Wilson 1968, s. 56–57.

temu wybuchowi wciąż się rozszerza, a to dlatego, że skutkiem tegoż wybuchu zapoczątkowany został też wciąż trwający proces wzrostu entropii. Zapomina się jednak, że cokolwiek wybucha i w dodatku się stale rozszerza, czyni to nie tylko kiedyś, ale i gdzieś. Owo „gdzieś” jest konkretnym czymś, a cokolwiek będące czymś, nie może być nazwane jako „nic”. Mowa tu o przestrzeni, która wedle teorii wielkiego wybuchu nie wybuchła. A to ona przecież jest głównym składnikiem wszechświata, a nie dryfujące w niej gwiazdy i planety. Czy przestrzeń ma jakieś granice? Jeśli tak, to co je stanowi? A jeśli nie, to czy i ona się rozszerza? Jeśli tak, to w jaki sposób, skoro poza jej granicami jest niewyobrażalna dla nas nicomość? Rzecz jasna, są to pytania, na które ludzkość chyba nigdy nie uzyska żadnej odpowiedzi. Pokazują one jednak fantazyjność teorii wielkiego wybuchu. A to z kolei podważa rzekomą bezbłądność obliczeń matematycznych, na których ją wsparto.

Skoro naukami ścisłymi nazywa się te, które są silnie zmatematyzowane (przede wszystkim fizyka, mechanika, astronomia, chemia, geodezja, informatyka, ekonometria, logika, statystyka, liczne nauki inżynierskie), to powróćmy na chwilę do pytania o nauki nie-ścisłe, tzn. czy takie w ogóle istnieją. Czy jeśli jakaś nauka nie jest nauką ścisłą, to czy w ogóle jest nauką? Każda nauka to odrębna dziedzina ludzkich poszukiwań prawdy w zakresie określonego aspektu rzeczywistości. Czy pojęcie prawdy nieścisłej cokolwiek denotuje? Trzeba stwierdzić, że jest to nazwa pusta. Prawda ze swej natury jest ścisła. Nieścisłymi mogą być co najwyżej przypuszczenia, do których zaliczyć trzeba wszelkie prawdopodobieństwa i szacunki oparte na statystyce. Podstawą wszelkich nauk jest logika. To na niej się opierają. A przecież – jak już wiadomo – integralną częścią, narzędziem i językiem logiki jest także i matematyka. Tam, gdzie jest mowa o jakichkolwiek zbiorach, strukturach, relacjach, stosunkach, interakcjach czy ilościach, tam występuje matematyka. W naukach społecznych i humanistycznych kategorie te są wszechobecne. Do nauk tych zaliczają się bez wątpienia socjologia i politologia, a zatem też ich zintegrowana odmiana *post factum*, jaką jest historia. Z naukami tymi związane są ściśle i nierozzerwalnie wszelkie nauki ekonomiczne, a z nimi wszystkimi łącznie wiążą się też nauki psychologiczne i filozofia. Nawet jakakolwiek teologia jest przesycona matematyką. Wystarczy poczytać Biblię, by się o tym przekonać. Ileż to razy występują w niej liczby!

Zatem nie określenie „nauki ścisłe” powinno być stosowane, ale „nauki uściślone matematycznie”. A takimi są wszelkie nauki, nawet te, które uchodzą za całkowite przeciwieństwo owych rzekomo ścisłych. Podział nauk na idiograficzne i nomotetyczne jest spuścizną dawno już zdyskredytowanej ideologii pozytywistycznej, w sposób szczególnie hołubiącej właśnie ów idiografizm, czyli samo tylko

opisywanie faktów, aczkolwiek sam A. Comte był temu przeciwny<sup>69</sup>. Niestety, ale idiografizm nie jest podstawową cechą nauki, ale raczej beletrystyki. Został już wielokrotnie w sposób zasadny skrytykowany, m.in. przez zwolenników marksistowskiego sposobu interpretowania nauki przez pryzmat teorii materializmu historycznego i dialektycznego (ale odrzucającego klasyczną dialektykę heglowską). Dokonała tego m.in. polska historyk Celina Bobińska-Wolska (1913–1997) w latach 60–tych XX w. optująca za zdecydowanym odrzuceniem niedorzecznej jej zdaniem koncepcji idiografizmu historii, czy nawet wprost usilnej idiografizacji tej dziedziny nauki zajmującej się przecież odkrywaniem i badaniem praw społecznych, społeczno-ekonomicznych, polityczno-gospodarczych itp.<sup>70</sup> Oczywiście, historykom ówczesnie przyświecały nie tyle naukowe, co polityczne ideały marksizmu. Mimo, że począwszy od początku lat 50-tych XX w. historykom polskim została ta ideologia narzucona jako obowiązująca, bo mająca przekształcić historię do tej pory tylko opowiadającą dzieje w historię służącą postępowi rozwoju ludzkości (tak to marksiści interpretowali wówczas), to jednak abstrahując od tego aspektu, rzecz jasna szkodzącemu historii i w ogóle rozwojowi nauk społecznych, wielką ich ówczesną zasługą było zwrócenie przez nich uwagi na to, że snucie opowieści o pojedynczych faktach – jak tego oczekiwali pozytywiści – nie zasługuje na miano nauki. Nauka ma odkrywać prawa, w tym prawa społeczne i ekonomiczne, a zajmować się tym ma wiodąca – jak twierdzono – wśród nauk społecznych historia. Zagadnienie to było jednym z dominujących podczas obrad konferencji metodologicznej, jaka z udziałem historyków polskich i radzieckich odbyła się w dniach 28 XII 1951–12 I 1952 r. w Otwocku<sup>71</sup>. Rzecz jasna, celem głoszonych wówczas poglądów na temat zadań historii było przekształcenie tej dziedziny nauki w narzędzie propagandy politycznej i/lub polityki historycznej (co notabene miało wówczas mocne uzasadnienie geopolityczne). Jednak samo ówczesne zdecydowane odejście od pozytywistycznej wizji idiografizmu historii w kierunku jej nomotetyzmu to ważny krok nie tylko w rozwoju metodologii samej tylko historii, ale przede wszystkim w zakresie postrzegania wszelkich nauk społecznych jako wcale nie mniej ścisłych od pozostałych. Marksisci ponadto podkreślali konieczność zespolenia nauk poprzez ich interdyscyplinarną współpracę naukowo-badawczą<sup>72</sup>. Podobnego zdania był także twórca pozytywizmu

<sup>69</sup> Comte 2003, s. 35–36.

<sup>70</sup> Bobińska 1964, s. 35–41 i in..

<sup>71</sup> Pierwsza Konferencja... 1953ab.

<sup>72</sup> Pierwsza Konferencja... 1953a. Tam zob. m.in. przemówienia Stefana Żółkiewskiego (s. 34), Wandy Moszczeńskiej (s. 87), Witolda Kuli (s. 108) i in.

A. Comte<sup>73</sup>, jak też wielu innych uczonych, jak chociażby William I. B. Beveridge (1908–2006), australijski patolog, profesor Uniwersytetu w Cambridge<sup>74</sup>.

Nomotetyzm bowiem to nie tylko cecha, ale przede wszystkim podstawowe kryterium naukowości. Nauka nie zajmująca się odkrywaniem i badaniem prawdziwości, nie jest nauką, ale dziedziną zajmującą się tworzeniem opowieści. Dlatego stwierdzić należy, że nawet filologia jest nauką ścisłą, bo jej fundamentem jest badanie języka, a tym z kolei zajmuje się przecież także logika. Co więcej, logika jest wprost nauką o języku, o jego sensowności i poprawności słownej. To logika narzuca zasady tworzenia zdań, definicji i nazw. Język jest niczym innym, jak logicznym ich systemem. Skoro zaś nie ma logiki bez matematyki, to nie ma też zdematematyzowanej filologii. Ileż to matematycznej harmonii jest w każdym poemacie (prócz tych pisanych prozą)! Tak więc nie matematyzacja jest warunkiem ścisłości danej nauki, ale spełnianie przez nią podstawowego i koniecznego warunku, jakim jest nomotetyczność. Skoro więc nauk nie-nomotetycznych nie ma, to występuje co najwyżej podział na nauki sensu stricto i na quasi-nauki. Przykładów tych drugich nie da się przytoczyć, gdyż takowe nie istnieją. Zaś wiedza paranaukowa to – czemu nie zaprzeczają nawet sami jej głosiciele – w ogóle nie jest wiedzą naukową, ale pozanaukową. W tym przypadku trzeba stwierdzić, że jest to jedynie quasi-wiedza, a w zasadzie to tylko zbiór poglądów, hipotez i różnego rodzaju wierzeń, choćby dla przykładu tych o UFO i o kosmitach, co to ponoć (jak niektórzy wierzą) są naszymi praprzodkami.

## Rekapitulacja i wnioski

Podsumujmy powyższe rozważania. Matematyka jest bardzo cennym osiągnięciem ludzkości, ale nie jest w stanie zagwarantować poznawalności prawdy. Wiedza nigdy nie będzie do końca pewna. „Proces sprawdzania wiedzy nigdy się nie kończy. Hipoteza czy też teoria nigdy nie może być uznana za sprawdzoną do końca, za całkowicie prawdziwą i pewną”<sup>75</sup>. Doskonała ścisłość naukowa nie istnieje, nie jest możliwa, jest dla ludzi nieosiągalna, nawet w warunkach laboratoryjnych, które na ogół nie uwzględniają większości czynników występujących w warunkach naturalnych. Powodem tej niedokładności jest także brak możliwości ustalenia ostatecznych przesłanek wiedzy, i dotyczy to wszelkich dziedzin

<sup>73</sup> Comte 2003, s. 132.

<sup>74</sup> Por. Beveridge 1960, s. 172–178.

<sup>75</sup> Matraszek, Such 1989, s. 121; Comte 2003, s. 33; Popper 1997, s. 72.

nauki, także matematyki<sup>76</sup>. Naukowe wnioski, w tym także twierdzenia ogólne uznane jako prawa, w dużej mierze są tylko złudzeniami, niesprawdzonymi do końca hipotezami<sup>77</sup>. Jak to trafnie ujął Jevons: „nawet jeśli założymy, że Wszechświat jako całość nie zmienia się, to przecież faktycznie Wszechświata jako całości nie znamy. Znamy jedynie punkt w jego nieskończonym bezmiarze i chwilę w jego nieskończonym trwaniu”<sup>78</sup>. A jak wiadomo – bo nie odkryto do tej pory niczego, co by temu mogło przeczyć, z wyjątkiem matematyki i logiki – ogół rzeczywistości (Universum) zmienia się nieustannie, nic nie trwa, wszystko stale się dzieje. Jako poszukiwacze prawdy jesteśmy wprost skazani przez naturę na odkrywanie samych tylko prawdopodobieństw i co najwyżej silnie uzasadnionych hipotez<sup>79</sup>, a te wymagają wiary, tj. uwierzenia w ich prawdziwość i bezbłądność. Tak więc cała nasza ludzka wiedza zależna jest od wiary i na niej się na ogół opiera, bo zawsze ją poprzedza. Jak stwierdza D. Kašeman objaśniający pogląd amerykańskiego psychologa społecznego Daniela Gilberta (ur. 1957) „rozumienie zdania zaczyna się od próby uwierzenia w nie: żeby zrozumieć jakąś ideę, musisz najpierw wiedzieć, co oznaczałaby jej prawdziwość. Dopiero wtedy decydujesz, czy wierzyć w nią nadal, czy przestać wierzyć”. I dodaje, że owa wyjściowa próba uwierzenia jest automatycznym efektem myślenia intuicyjnego, zaś utrata wiary w prawdziwość danego zdania jest skutkiem myślenia analitycznego<sup>80</sup>.

Pójdźmy dalej. Cała geometria to wytwór ludzkiej wyobraźni. W naturze nie występuje żadna z figur, o jakich głosi ta nauka. Nigdzie nie stwierdzono istnienia precyzyjnie dokładnego koła, trójkąta, kwadratu, prostokąta, kuli, ostrosłupa, linii, punktu itp., ani też fraktali w ich czystej postaci, czyli opartych na zasadzie samopodobieństwa. Precyzyjnie, matematycznie dokładne figury są wyłącznie wytworami człowieka, wykonanymi za pomocą różnorodnych narzędzi (np. komputera). Przyroda sama jednak niczego takiego nie wytwarza samoczynnie, bez ludzkiej ingerencji. To samo dotyczy całej reszty matematyki. Jest ona prawie doskonałym dziełem ludzkiego umysłu. Jest precyzyjnym językiem logiki. Lecz świat nam znany nie jest matematyczny, ale właśnie logiczny. Jego logiczność nauczyliśmy się opisywać językiem matematyki, który aczkolwiek ma granice swych możliwości, poza którymi jest już tylko sama logika, rozpoznawalna i poprawnie interpretowalna inteligibilnie, intuicyjnie. Nie potrafimy jej wyrażać za pomocą znaków, mimo że jest dla nas ona zbiorem oczywistości. O tym,

<sup>76</sup> O'ShaugŠessy 1975, s. 104; Such 1975, s. 9; Popper 1997, s. 75.

<sup>77</sup> Jevons 1960a, s. 21, jest to przedmowa z 15 XII 1873 r. do I wyd..

<sup>78</sup> Jevons 1960a, s. 288–289.

<sup>79</sup> Jevons 1960a, s. 292.

<sup>80</sup> Kašeman 2012, s. 110.

że istnieją pokłady wiedzy niemożliwe do wyrażenia słowami ani znakami, pisał też węgierski uczony Michael Polanyi (1891–1976). Nazywał to wiedzą niejawną, bo niemożliwą do wyjawienia jej komuś innemu za pomocą jakiegokolwiek języka (obszernie o tym zob. Zmysłony 2012). Próba rozwiązania tego problemu jest twórczością artystyczną. Jednak nie każdy potrafi w pełni i dokładnie zrozumieć co poeta, artysta malarz, czy rzeźbiarz miał na myśli.

Według niemieckiego filozofa, logika i matematyka Immanuela Kanta (1724–1804) poznawalne są wyłącznie fenomeny (zjawiska), ale istnieją też *noumeny* (rzeczy same w sobie), które są niepoznawalne<sup>81</sup>. Z tych względów formułujemy – nie zawsze poprawnie – aksjomaty. Aksjomat, mimo swej oczywistości, jaką nieraz zauważamy, jest tymczasowo nieudowodnialny i niesprawdzalny, chwilowo nie można go ani zweryfikować, ani sfalsyfikować. Jego nie-matematyczność nie stanowi jednak dla niego samego *experimentum crucis* jego własnej prawdziwości. Weryfikacja aksjomatów przebiega bardzo powoli, a możliwa się staje wyłącznie poprzez stały rozwój nauki, która błędne aksjomaty podważa, ukazując ich nielogiczność, której to nielogiczności jednak też może się nikomu nie udać wyrazić matematycznie. Niejednokrotnie aksjomaty obalane są za pomocą innych, nowych aksjomatów. W ten sposób ulegają modyfikacjom wielkie teorie, jak to miało miejsce wielokrotnie w przypadku powstałej w II w. teorii ptolemeuszowskiej, a później w XVI w. kopernikańskiej, aczkolwiek stało się to przy wielkim udziale matematyki. Nasza wiedza o wszechświecie w ogromnej mierze wprost opiera się na aksjomatach, paradygmatach i teoriach, wobec których matematyka nieraz pozostaje jednak bezradna. To samo dotyczy wielu mikrokosmosów, do jakich zalicza się to, co dawniej nazywano jaźnią, dziś świadomością, a w międzyczasie też duszą świadomą samej siebie. Postulat odkrycia matematyczności także tego – przecież najważniejszego – aspektu rzeczywistości, jaką zajmują się nauki społeczne (czyli egzystencja, rozwój, działalność i oddziaływanie ludzkiej świadomości), wciąż pozostaje jedynie w sferze hipotez o niezwykle niskim poziomie konfirmacji. Tam, gdzie kończy się matematyka a zaczyna aksjomatyka, tam wiedza styka się z wiarą, tzn. z wiarą w prawdziwość tego, co oczywiste. I nie ma w tym nic zdrożnego. Każdy aksjomat opiera się bowiem o fakty potwierdzone doświadczeniem (chodzi o doświadczenie czegoś przez kogoś).

Tragedią dla nauki jednak jest, gdy aksjomatami nazywa się dogmaty oparte na ideologii, będącej zbiorem wymysłów i fantasmagorii. Z całą stanowczością

<sup>81</sup> Biegański 1915, s. 129.

jednak podkreślić tu od razu też trzeba, że nie wolno do tej kategorii zaliczać dogmatyki wielkich religii. Raz, że żadna nauka nie potrafi podważyć ich dogmatów, a dwa, że dogmaty te na ogół bardzo mocno wsparte są właśnie osiągnięciami nauki. I po trzecie, część dogmatów religijnych w ogóle nie ma związku z nauką i nawet nie aspiruje do rywalizowania z nią. Dogmaty religijne nie mają obecnie (mimo, że miały w średniowieczu i jeszcze długo w epoce nowożytnej – przykład losu dzieła Kopernika, poglądów Galileusza czy Giordana Bruna) żadnego wpływu na rozwój nauki, a co najwyżej na politykę i gospodarkę. Nauka nawet nie zna żadnego sposobu zajmowania się nimi badawczo, a już na pewno nie matematycznie. Aczkolwiek podlegają one swoistym rodzajom logiki i mają związek z wieloma nurtami filozofii.

Nie można też nastawiać się do badań tak, iż będziemy sądzić, że uda nam się dopasować rzeczywistość do matematycznych praw, zasad, twierdzeń i wzorów. Wprost przeciwnie, matematyką należy się posługiwać wyłącznie jako narzędziem badawczym (albo zestawem narzędzi), ale też dopóty, dopóki jest to możliwe, a przecież nie zawsze jest. Matematyczność lub nie-matematyczność nie stanowią kryterium prawdziwości odkryć naukowych. Matematyka może co najwyżej przyczynić się do ich konfirmacji, czyli częściowego potwierdzenia; częściowego, gdyż pełne potwierdzenie czegokolwiek raczej nie wchodzi w zakres ludzkich możliwości. Mówienie, że coś potwierdzono, naukowo ustalono, że czegoś ściśle dowiedziono itp. opiera się wyłącznie na powszechnej konwencji terminologicznej. Potwierdza to (jak widać, nie da się uniknąć takich określeń) wielu uczonych, m.in. J. Such, iż „Niemożność ustalenia w jakiegokolwiek dziedzinie badań empirycznych przesłanek ostatecznych wiedzy, sprawia, że wiedza bezwzględnie pewna o świecie jest nieosiągalna”<sup>82</sup>. Zagadnieniu niepewności wiedzy swą książkę o takim właśnie tytule – *Niepewność wiedzy* – poświęcił pod koniec XX w. cytowany już R. G. A. Dolby<sup>83</sup>. Cała nauka, wraz z wszelkimi jej dziedzinami czy dyscyplinami, jest jak matematyczne zjawisko asymptoty krzywej, gdzie figura jednowymiarowa zwana linią krzywą pełniącą rolę matematycznej funkcji nieustannie zbliża się do sąsiadującej z nią linii prostej tak, iż ich wzajemna odległość stale się zmniejsza, a jednak i tak nigdy się nie zetkną, a tym bardziej nie przetną. W analogiczny sposób nauka nieustannie zbliża się do prawdy o świecie, ale też nigdy jej nawet nie dotknie, a tym bardziej nie przekroczy jej granic. I tak jak nigdy nie dojdzie do przecięcia się tych dwóch asymptotycznych linii, tak też nauka, będąca niejako jedną z nich, nigdy nie przetnie tej drugiej, będącej prawdą

<sup>82</sup> Such 1975, s. 9.

<sup>83</sup> Dolby 1998.

ostateczną, bezwzględną, absolutną, obiektywną i niepodważalną. Matematyka może nam co najwyżej pomóc w zrozumieniu tego rodzaju stanów rzeczy, ale nie da się za jej pomocą ich zmieniać ani bezpośrednio w nie wnikać. Jesteśmy jak owi kajdaniarze w platońskiej jaskini, czyli nie mogący zobaczyć prawdy wprost, a jedynie jej cienie. Ale jest tak nie dlatego, że tak chcemy, lecz dlatego, że zostaliśmy na taki byt skazani przez naturę samą. Z naszych kajdan nikt ani nic nas nie uwolni, nawet matematyka, czyli najprecyzyjniejsza ale też jako jedna z najbardziej abstrakcyjnych z nauk, będąca narzędziem służącym do mierzenia i opisywania rzeczywistości.

W kilku innych publikacjach została krótko przedstawiona autorska teoria sieciowej struktury rzeczywistości<sup>84</sup>. Nie jest ona teorią matematyczną ani fizyczną, ale uniwersalną, psycho-fizyczną oraz materialistyczno-niematerialistyczną, bo odnosi się do faktów zarówno fizycznych, jak i abstrakcyjnych. Matematyka jest możliwa do wykorzystania w przypadku tej teorii, ale nie jest dla niej narzędziem uniwersalnym, bowiem sama struktura rzeczywistości nie jest mierzalna czy policzalna. Cechy te posiada (ale też nie zawsze) sama rzeczywistość, a nie jej struktura. Struktura rzeczywistości ma charakter relatywny i relacyjny, a to sprawia, że matematyka w tym przypadku niejednokrotnie pozostaje bezradna. Relacje częstokroć są niemierzalne i niewyraźne językiem matematyki, gdyż jednym z czynników oddziałujących na zmienność struktury rzeczywistości jest wola, zwłaszcza (lecz nie tylko) ludzka (ale także wszelkich innych istot żywych, myślących i mogących podejmować decyzje). Sieciowa struktura rzeczywistości jest fenomenem, a więc jest rozpoznawalna wyłącznie intuicyjnie, inteligibilnie. Mierzyć, obliczać i badać można wyłącznie rzeczywistość, a nie jej strukturę. Tę można wyłącznie dostrzec, zrozumieć, wyjaśnić i uwzględnić podczas konceptualizacji metodyki badawczej, m.in. projektując modele badawcze. Te jednak nie mogą być tylko pustą konstrukcją relacji. Relacje zachodzą pomiędzy konkretnymi czynnikami, wymagającymi ustalenia za pomocą odrębnych działań intelektualnych i doświadczalnych. Zagadnienie to wymaga jednak odrębnego omówienia, które aczkolwiek w skromnym zarysie zostały przedstawione już w innych opracowaniach, do których autor niniejszego opracowania uprzejmie odsyła<sup>85</sup>.

<sup>84</sup> Pfaff 2024, s. 143–160; Pfaff 2022a, s. 27–35.

<sup>85</sup> Pfaff 2024, s. 143–160; Pfaff 2022b, s. 21–69, 661–680.

## Bibliografia

- Amsterdamski S.  
1967     Posłowie, [w:] J. G. Kemeny, Nauka w oczach filozofa, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa.
- Beveridge W. I. B.  
1960     Sztuka badań naukowych, Warszawa.
- Biegański W.  
1915     Teoria poznania ze stanowiska celowości, Warszawa.
- Bobińska C.  
1964     Historyk, fakt, metoda, Warszawa.
- Comte A.  
2003     Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej, przeł. J. K., Warszawa.
- Dolby R. G. A.  
1998     Niepewność wiedzy. Obraz nauki w końcu XX wieku, przeł. J. Spólny, Warszawa.
- Dradrach W.  
1969     Kategoria prawa nauki w filozofii Augusta Comte'a, w: Pojęcie prawa nauki w końcu XIX wieku. Zbiór rozpraw, oprac. W. Krajewski, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Fąfara J.  
1884     Historyczny zarys matematyki u starożytnych, cz. 1: Do Euklidesa, Tarnopol.
- Gabler D.  
1982     „Wszystko podlega prawom logiki, poza którą jest już tylko nonsens”. Rozmowa z ojcem Innocentym Marią Bocheńskim OP, „Miesięcznik Znak”, nr 328 z marca.
- Gadamer H.-G.  
2007     Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej, przeł. B. Baran, Warszawa.
- Heller M.  
2016     Filozofia nauki, Kraków.

- 975 Historia matematyki od czasów najdawniejszych do początku XIX stulecia. W trzech tomach, t. 1: Od czasów najdawniejszych do początku czasów nowożytnych, red. polskiego wydania A. P. Juszkiewicz, przeł. S. Dobrzycki z oryginału zespołowego autorstwa: I. Grigor'evna Bašmakova i in., Warszawa.
- Hołyst R.
- 2015a Entropia, podcast z serii Nauka XXI wieku, 19 XI 2015, [https://www.podkasty.info/katalog/podkast/410-Nauka\\_XXI\\_wieku/\\_46\\_Entropia](https://www.podkasty.info/katalog/podkast/410-Nauka_XXI_wieku/_46_Entropia) [dostęp: 08. 02.2025].
- 2015b Entropia, Wykład wygłoszony 29 X 2015 r. podczas konferencji naukowej Drogi do rzeczywistości, zorganizowanej przez Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, <https://youtu.be/4kXEA7kID9g> [dostęp: 08. 02.2025].
- Jevons W. S.
- 1960a Zasady nauki. Traktat o logice i metodzie naukowej, t. 1, przeł. M. Choynowski, B. J. Gawecki, Warszawa.
- 1960b Zasady nauki. Traktat o logice i metodzie naukowej, t. 2, przeł. M. Choynowski, B. J. Gawecki, Warszawa.
- Kašeman D.
- 2012 Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym, przeł. P. Szymczak, Poznań.
- Kemeny J. G.
- 1967 Nauka w oczach filozofa, przeł. S. Amsterdamski, Warszawa.
- Kołąkowski L.
- 2003 Filozofia pozytywistyczna (od Hume'a do Koła Wiedeńskiego), Warszawa.
- Lindgren B. W.
- 1977 Elementy teorii decyzji, przeł. Czesław Gilewski, Warszawa.
- Lubański M.
- 1975 Filozoficzne zagadnienia teorii informacji, Warszawa.
- Matraszek K., Such J.
- 1989 Filozofia, t. 2: Ontologia, teoria poznania i ogólna metodologia nauk, Warszawa.

- Mazierski S.  
1993 Prawa przyrody. Studium metodologiczne, Lublin.
- Neumann J. von  
1963 Maszyna matematyczna i mózg ludzki, przeł. K. Szaniawski, Warszawa.
- O'ShaugŹessy J.  
1975 Metodologia decyzji, przeł. T. Mroczkowski, Warszawa.
- Olech A.  
2014 Semantyczna teoria poznania, Częstochowa.
- Ossowska K.  
2014 Klasyczna koncepcja prawdy i realizm – dyskusje wokół filozofii nauki francuskich konwencjonalistów, w: Poszukiwania filozoficzne, t. 1: Nauka. Prawda, red. J. Michalczenia, J. Mizińska, K. Ossowska, Olsztyn.
- Peitgen H.-O., Jürgens H., Saupe D.  
1995 Granice chaosu. Fraktale, cz. 1, przeł. K. Pietruska-Pałuba, K. Winkowska-Nowak, Warszawa.
- Peitgen H.-O., Jürgens H., Saupe D.  
1996 Granice chaosu. Fraktale, cz. 2, przeł. K. Pietruska-Pałuba, K. Winkowska-Nowak, Warszawa.
- Pfaff J.  
2022a Interdyscyplinarność badań historycznych z perspektywy sieciowej struktury rzeczywistości, [w:] Гуманітарний Корпус, Випуск 47: Збірник наукових статей з актуальних проблем філософії, культурології, історії, психології та педагогіки, Національний Педагогічний Університет імені М.П. Драгоманова, Історико-Філософський Факультет, Київ.
- 2022b Nastroje społeczne, postawy i zachowania Ślązaków na Górnym Śląsku w kontekście polityki zagranicznej państwa polskiego w latach 1945–1950. Studium interdyscyplinarne, Tarnowskie Góry.
- 2023 Interdyscyplinarność historii jako konieczność w zakresie badań, studiów i edukacji, [w:] Nauki społeczne i humanistyczne. Varia, t. 4, red. D. Łukomiak, K. Łukomiak, Łódź.
- 2024 Metodologia i metodyka badań historycznych w kontekście teorii sieciowej struktury rzeczywistości, w: Spectrum. Seria monograficzna: Nauki humanistyczne i o zdrowiu, t. 1, red. K. Łukomiak, D. Łukomiak, Łódź.

- Herbst S., Kula W., Manteuffel T. (red).  
1953a Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia, referaty, dyskusja, t. 1, Warszawa.  
1953b Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia, referaty, dyskusja, t. 2, Warszawa.
- Popper K. R.  
1977 Logika odkrycia naukowego, przeł. U. Niklas, Warszawa.  
1997 W poszukiwaniu lepszego świata. Wykłady i rozprawy z trzydziestu lat, przeł. A. Malinowski, Warszawa.
- Przełęcki M.  
1957 Prawa a definicje, w: J. Pelc, M. Przełęcki, K. Szaniawski, Prawa nauki. Trzy studia z zakresu logiki, Warszawa.
- Puszkin B.  
1970 Heurystyka, przeł. Z. Schabowski, Warszawa.
- Such J.  
1975 Czy istnieje experimentum crucis? Problem sprawdzania praw i teorii naukowych. Studium metodologiczne, Warszawa.
- Szopowicz F.  
1823 Rozprawa o znaczeniu ilości przez Franciszka Szopowicza Profesora Matematyki Niższej w Uniwersytecie Jagiellońskim F. D., Kraków.
- Szumilewicz I.  
1969 Pojęcie prawa i teorii w koncepcji filozoficznej Ludwiga Boltzmanna, [w:] Pojęcie prawa nauki w końcu XIX wieku. Zbiór rozpraw, oprac. W. Krajewski, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Tatarkiewicz W.  
2003 Historia filozofii, t. 2: Filozofia nowożytna do roku 1830, Warszawa.
- Tempczyk M.  
1998 Teoria chaosu a filozofia, Warszawa.
- Wilson E. B.  
1968 Wstęp do badań naukowych, przeł. J. Kowalski, Z. Referowski, K. Wajs, S. Zasada, Warszawa.

Zmyślony I.

2012 Pojęcie wiedzy niejawnej. Analiza poglądów metodologicznych i epistemologicznych Michaela Polanyiego, rozprawa doktorska, promotor dr hab. W. Strawiański, prof. UW, Warszawa.

## THE DEBATE ON THE IMPACT OF THE MATHEMATIZATION OF SCIENCE ON ITS RIGOR

**Abstract:** The article addresses the issue of the mathematization of science. Mathematics, as a human invention, is both a tool for measuring reality and the language of science. However, due to the natural limitations of human cognitive capacities, mathematics does not guarantee the rigor of scientific discoveries but only their approximate character. The author highlights that since at least the nineteenth century, the problem of the alleged rigor or lack thereof in other scientific disciplines has been debated. The ongoing process of mathematization does not ensure, as was believed in the seventeenth century, the actual strengthening of their precision. The expression “exact sciences” is merely a terminological convention. Equally mistaken is the reasoning according to which the so-called exact sciences are nomothetic, while all others are idiographic. The author argues that all sciences should be regarded as rigorous, since they all strive toward the discovery of truth, not merely of probabilities and conjectures. Moreover, given the networked structure of the mutual interrelations among all elements of reality—whose universal feature is logicity—all sciences, including the humanities, are and should be concerned with uncovering the many laws governing reality.

**Keywords:** mathematics, mathematization, social sciences, exact sciences

## ZABURZENIA KARMIENIA W PRAKTYCE NEUROLOGOPEDYCZNEJ

**Abstrakt:** Pediatryczne zaburzenia karmienia stanowią złożony problem kliniczny, wynikający z przyczyn neurologicznych, sensorycznych, behawioralnych lub mieszanych. Neurologopeda odgrywa ważną rolę w diagnostyce i terapii, stosując metody miodfunkcjonalne, sensoryczne i behawioralne, wspierane współpracą interdyscyplinarną. Objawy, takie jak sensoryczno-motoryczne trudności w karmieniu, selektywność pokarmowa czy odmowa jedzenia, mogą prowadzić do niedożywienia, opóźnień rozwojowych i pogorszenia jakości życia. Diagnostyka opiera się na szczegółowym wywiadzie, ocenie klinicznej oraz badaniach instrumentalnych. Terapia obejmuje indywidualnie dopasowane strategie, edukację rodzin oraz treningi sensoryczno-motoryczne. Celem artykułu jest kompleksowe omówienie etiologii, objawów, diagnostyki i terapii zaburzeń karmienia w praktyce neurologopedycznej, ze szczególnym uwzględnieniem wyzwań w polskim systemie opieki zdrowotnej oraz perspektyw rozwoju.

**Słowa kluczowe:** zaburzenia karmienia, neurologopedia, dysfagia, terapia sensoryczna, interdyscyplinarność

### Wprowadzenie

Zaburzenia karmienia u dzieci to jeden z bardziej złożonych problemów klinicznych współczesnej pediatrii i neurologopedii. Wymaga on holistycznego podejścia i współpracy między specjalistami z różnych dziedzin, takich jak neurologopedia, pediatria, gastrologia, psychologia i dietetyka<sup>2</sup>. Ich etiologia jest wieloczynnikowa, obejmując przyczyny neurologiczne, sensoryczne, behawioralne, psychospołeczne oraz genetyczne, co czyni diagnostykę i terapię

---

<sup>1</sup> Mgr, Starszy Asystent Neurologopeda w Klinice Gastrologii, Hepatologii, Zaburzeń Odżywiania i Pediatrii, Instytut Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka, Warszawa.

<sup>2</sup> Arvedson 2008, s. 123; Goday i in. 2019, s. 11.

wyjątkowo wymagającymi<sup>3</sup>. Neurologopeda pełni kluczową rolę w identyfikacji problemów, projektowaniu indywidualnych planów terapeutycznych oraz wspieraniu rodzin, co bezpośrednio wpływa na poprawę jakości życia pacjentów<sup>4</sup>. Objawy, takie jak dysfagia orofaryngealna, selektywność pokarmowa czy całkowita odmowa jedzenia, mogą prowadzić do poważnych konsekwencji zdrowotnych, w tym niedożywienia, opóźnień w rozwoju fizycznym i poznawczym oraz pogorszenia stanu psychospołecznego dziecka. W polskiej praktyce klinicznej interdyscyplinarne podejście do zaburzeń karmienia jest standardem w wyspecjalizowanych ośrodkach, takich jak Instytut Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka, jednak ograniczenia systemowe, takie jak niedostateczny dostęp do nowoczesnych badań instrumentalnych czy brak jednolitych wytycznych diagnostycznych, pozostają istotnym wyzwaniem<sup>5</sup>. W Polsce obserwuje się stopniowy wzrost zainteresowania problematyką zaburzeń karmienia, co przekłada się na rozwój nowych protokołów diagnostycznych i terapeutycznych, a także większe zaangażowanie w szkolenia dla specjalistów<sup>6</sup>. Jednak brak systemowego wsparcia, ograniczone finansowanie badań oraz niedobór wykwalifikowanych terapeutów w mniejszych ośrodkach utrudniają pełną standaryzację opieki. Niniejszy artykuł ma na celu kompleksowe omówienie etiologii, objawów, metod diagnostycznych, strategii terapeutycznych oraz wyzwań związanych z zaburzeniami karmienia w praktyce neurologopedycznej, ze szczególnym uwzględnieniem realiów polskiego systemu opieki zdrowotnej. Szczególną uwagę poświęcono interdyscyplinarnemu podejściu oraz potrzebie dalszych badań nad skutecznością terapii.

## **Etiologia**

Etiologia zaburzeń karmienia u dzieci jest wielowymiarowa, obejmując szeroki wachlarz czynników neurologicznych, sensorycznych, behawioralnych, psychospołecznych, genetycznych i środowiskowych, które często współwystępują, komplikując proces diagnostyczny i terapeutyczny<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Lefton-Greif 2008, s. 637; Klein i in. 2010, s. 15.

<sup>4</sup> Czernuszenko 2017, s. 45; Kaczmarek 2018, s. 72.

<sup>5</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Nowakowska 2021, s. 33.

<sup>6</sup> Benfer i in. 2020, s. 32; Cermak i in. 2010, s. 44.

<sup>7</sup> Arvedson 2008, s. 123; Czernuszenko 2017, s. 45; Schaaf i Mailloux 2015, s. 67.

## Przyczyny neurologiczne

Zaburzenia neurologiczne, takie jak Mózgowe Porażenie Dziecięce, zespół Downa czy wady wrodzone ośrodkowego układu nerwowego, są jedną z głównych przyczyn dysfagii ustno-gardłowo-przełykowej, wynikającej z osłabienia mięśni jamy ustnej lub zaburzeń koordynacji nerwowo-mięśniowej<sup>8</sup>. Uszkodzenia w obszarach mózgu odpowiedzialnych za kontrolę ruchów oralnych, takich jak kora ruchowa czy mózdzek, mogą prowadzić do trudności w inicjowaniu połykania, co zwiększa ryzyko aspiracji pokarmu do dróg oddechowych i w konsekwencji infekcji płuc<sup>9</sup>. Dzieci urodzone przedwcześnie, z niedojrzałym układem nerwowym, są szczególnie narażone na neurologiczne zaburzenia karmienia, ponieważ ich zdolności do ssania, żucia i połykania rozwijają się wolniej lub dysharmonijnie<sup>10</sup>. W polskiej praktyce klinicznej często obserwuje się opóźnienia w diagnostyce takich przypadków, wynikające z ograniczonego dostępu do zaawansowanych badań obrazowych, takich jak rezonans magnetyczny czy tomografia komputerowa<sup>11</sup>. Neurologopedzi muszą zatem polegać na szczegółowej ocenie klinicznej, co wymaga wysokich kompetencji i doświadczenia. Współpraca z neurologami dziecięcymi i fizjoterapeutami jest kluczowa dla opracowania skutecznych strategii terapeutycznych, które uwzględniają specyfikę każdego schorzenia i minimalizują ryzyko powikłań, takich jak niedożywienie czy infekcje układu oddechowego<sup>12</sup>.

## Przyczyny sensoryczne

Zaburzenia przetwarzania sensorycznego, takie jak nadwrażliwość lub podwrażliwość na bodźce oralne, są częste u dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (ASD) oraz innymi trudnościami sensorycznymi, co skutkuje selektywnością pokarmową, awersją do określonych tekstur, smaków czy zapachów, a nawet całkowitą odmową jedzenia<sup>13</sup>. Nadwrażliwość sensoryczna może prowadzić do silnych reakcji, takich jak odruch wymiotny na kontakt z nowymi pokarmami, podczas gdy podwrażliwość może powodować trudności w rozpoznawaniu głodu lub sytości, co zwiększa ryzyko niedożywienia<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Kaczmarek 2018, s. 72; Piazza i in. 2003, s. 111.

<sup>9</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Szmurło 2023, s. 12.

<sup>10</sup> Kerzner i in. 2022, s. 14.

<sup>11</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Berlin i in. 2011, s. 293.

<sup>12</sup> Mahoney i Rosen 2020, s. 97.

<sup>13</sup> Cermak i in. 2010, s. 44; Pados 2023, s. 21.

<sup>14</sup> Schaaf i Mailloux 2015, s. 67; Jošson i in. 2024, s. 13.

Terapia sensoryczna opiera się na stopniowym wprowadzaniu bodźców, często w formie zabaw sensorycznych, takich jak dotykanie pokarmów rękami czy eksperymentowanie z różnymi konsystencjami w kontrolowanych warunkach<sup>15</sup>. Proces ten wymaga cierpliwości i zaangażowania rodziców, którzy muszą kontynuować terapię w domu, co podkreśla znaczenie ich edukacji i wsparcia<sup>16</sup>.

### **Przyczyny behawioralne**

Negatywne doświadczenia związane z karmieniem, takie jak epizody zadławienia, dyskomfort podczas jedzenia (np. związany z refluksem żołądkowo-przełykowym) czy presja ze strony opiekunów, mogą prowadzić do utrwalonej awersji do jedzenia<sup>17</sup>. Takie reakcje często wynikają z nieodpowiednich strategii karmienia, do których należy zmuszanie dziecka do jedzenia. W praktyce klinicznej brakuje powszechniej edukacji rodziców dotyczącej responsywnego karmienia. Pogłębia to problemy behawioralne, prowadząc do utrwalenia niepożądanych nawyków, takich jak płucie jedzeniem czy odmowa posiłków. Neurologopedzi odgrywają ważną rolę w edukacji rodzin, pomagając im zrozumieć, że konsekwencja i cierpliwość są niezbędne do zmiany zachowań dziecka. Współpraca z psychologami behawioralnymi jest często konieczna, szczególnie w przypadkach głęboko utrwalonych awersji.

### **Czynniki psychospołeczne**

Czynniki psychospołeczne, takie jak wysoki poziom stresu w rodzinie, brak wsparcia społecznego, konflikty między rodzicami czy niestabilna sytuacja życiowa, mogą znacząco zaostrzać objawy zaburzeń karmienia. Dzieci w takich środowiskach częściej wykazują selektywność pokarmową lub odmowę jedzenia, ponieważ posiłki stają się przestrzenią wyrażania negatywnych emocji lub konfliktów<sup>18</sup>. Neurologopedzi muszą uwzględniać kontekst psychospołeczny dziecka, aby opracować skuteczne strategie terapeutyczne, co często wymaga współpracy z psychologami rodzinnymi i pracownikami socjalnymi. Edukacja rodziców na temat wpływu stresu rodzinnego na zachowanie dziecka podczas posiłków jest kluczowa dla poprawy wyników terapii<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Black i Aboud 2011, s. 490.

<sup>16</sup> Hall i Millard 2021, s. 1476.

<sup>17</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Ingersoll i in. 2022, s. 2345.

<sup>18</sup> Berlin i in. 2011, s. 293; Krawczyk i Jarocka-Cyrta 2021, s. 89.

<sup>19</sup> Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89.

## Czynniki genetyczne i środowiskowe

Niektóre zaburzenia karmienia mają swoje źródło w uwarunkowaniach genetycznych, czego przykładem jest zespół Pradera-Williego. Tym zespołem genetycznym trudności z karmieniem w okresie niemowlęcym współistnieją z późniejszą hiperfagią, wynikającą z mutacji genetycznych zakłócających regulację apetytu<sup>20</sup>. Równie istotną rolę odgrywają czynniki środowiskowe, takie jak nieodpowiednia dieta, brak regularności posiłków czy przewlekły stres, które znacząco wpływają na rozwój i utrwalanie zaburzeń karmienia. W polskiej praktyce klinicznej często obserwuje się, jak niezdrowe nawyki żywieniowe rodziny – takie jak nadmierne spożywanie przetworzonej żywności czy nieregularne pory posiłków – odbijają się na preferencjach pokarmowych dziecka<sup>21</sup>. Edukacja żywieniowa w przedszkolach i szkołach mogłaby znacząco zmniejszyć wpływ negatywnych czynników środowiskowych, jednak w Polsce takie programy są wciąż niewystarczająco rozpowszechnione.

## Objawy trudności w karmieniu

### Objawy dysfagii

Objawy dotyczące dysfagii ustno-gardłowo-przełykowej, brak kontroli oralnej, kaszel podczas posiłków, odruch wymiotny czy trudności z żuciem i połykaniem, stanowią charakterystyczne oznaki zaburzeń karmienia, często wskazując na podłoże neurologiczne lub sensoryczne. Dzieci zmagające się z dysfagią orofaryngealną są narażone na poważne komplikacje, w tym aspirację pokarmu do dróg oddechowych, co zwiększa ryzyko nawracających infekcji płucnych<sup>22</sup>. W praktyce klinicznej opóźnienia w diagnozowaniu dysfagii wynikają z ograniczonego dostępu do zaawansowanych badań instrumentalnych, takich jak wideofluoroskopowa ocena połykania (VFSS), co zmusza neurologopedów do polegania na szczegółowej ocenie klinicznej<sup>23</sup>. Nieodzowna jest współpraca z gastrologami, umożliwiająca wykluczenie współistniejących chorób przewodu pokarmowego, takich jak refluks żołądkowo-przełykowy, który może nasilać objawy jelitowe<sup>24</sup>. Edukacja rodziców w zakresie bezpiecznych technik karmienia –

<sup>20</sup> Schaaf i Mailloux 2015, s. 67; Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89.

<sup>21</sup> Krawczyk i Wiernicka 2021, s. 123; Jaročka-Cyrta 2022, s. 101.

<sup>22</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89.

<sup>23</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89.

<sup>24</sup> Sullivan i Goulet 2010, s. 19.

obejmujących odpowiednią pozycję dziecka i dostosowanie konsystencji pokarmów – odgrywa kluczową rolę w zapobieganiu powikłaniom i wspieraniu procesu terapeutycznego<sup>25</sup>.

## **Inne objawy**

Inne objawy obejmują niedożywienie, opóźnienia w rozwoju fizycznym i poznawczym, zmęczenie, drażliwość, osłabienie oraz zaburzenia emocjonalne, takie jak lęk czy obniżony nastrój. Wszystkie wymienione objawy znacząco wpływają na jakość życia dziecka i są szczególnie częste u dzieci z przewlekłymi zaburzeniami karmienia, co może prowadzić do anemii, osłabienia układu odpornościowego i zahamowania wzrostu<sup>26</sup>. Niedożywienie jest często niezauważone z powodu braku rutynowych badań medycznych, szczególnie w mniejszych ośrodkach. Neurologopedzi muszą współpracować z dietetykami, aby opracować plany żywieniowe uwzględniające suplementację i modyfikację diety, a także edukować rodziców na temat wpływu niedożywienia na rozwój dziecka<sup>27</sup>. Zaburzenia karmienia mogą prowadzić do poważnych, długotrwałych opóźnień w rozwoju psychomotorycznym, rozwoju mowy, umiejętności społecznych oraz funkcji poznawczych, takich jak pamięć i koncentracja<sup>28</sup>. Niedobory żywieniowe, będące następstwem tych zaburzeń, wywierają niekorzystny wpływ na rozwój mózgu, szczególnie w kluczowych okresach wczesnego dzieciństwa, gdy plastyczność neuronalna jest największa<sup>29</sup>. Neurologopedzi uczestniczą w rozpoznawaniu opóźnień rozwojowych i koordynowaniu współpracy z innymi specjalistami, takimi jak fizjoterapeuci, którzy wspierają rozwój motoryczny dziecka, przyczyniając się do poprawy jego funkcjonowania<sup>30</sup>.

## **Diagnostyka**

### **Wywiad z opiekunami**

Wywiad z opiekunami stanowi fundament diagnostyki zaburzeń karmienia, obejmując szczegółowe pytania o historię karmienia, preferencje pokarmowe

---

<sup>25</sup> Mahoney i Rosen 2020, s. 97.

<sup>26</sup> Schaaf i Mailloux 2015, s. 67; Krawczyk i Wiernicka 2021, s. 123.

<sup>27</sup> Mahoney i Rosen 2020, s. 97.

<sup>28</sup> Cermak i in. 2010, s. 44; Schaaf i Mailloux 2015, s. 67.

<sup>29</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Berlin i in. 2011, s. 293.

<sup>30</sup> Płaskowska i Nowak 2020, s. 55.

dziecka, jego zachowanie podczas posiłków, współistniejące schorzenia oraz kontekst psychospołeczny rodziny<sup>31</sup>. Szczególny nacisk kładzie się na analizę czynników środowiskowych, takich jak nawyki żywieniowe rodziny czy poziom stresu w domu, które mogą kształtować postawy dziecka wobec jedzenia<sup>32</sup>. Neurologopedzi, uwzględniając kontekst kulturowy i społeczny rodziny, dostosowują wsparcie do jej potrzeb.

### Ocena neurologopedyczna

Ocena kliniczna w pracy Neurologopedy opiera się na wnikliwej analizie kompleksu ustno-twarzowego, w aspekcie anatomii i fizjologii. Neurologopeda ocena pracę języka, warg i podniebienia miękkiego, siły mięśni jamy ustnej oraz koordynacji nerwowo-mięśniowej. Bardzo ważnym elementem diagnozy jest obserwacja dziecka podczas posiłków. W polskiej praktyce klinicznej, gdzie dostęp do zaawansowanych narzędzi diagnostycznych jest ograniczony, Neurologopedzi często muszą polegać na subiektywnej ocenie, co wymaga od nich wyjątkowych kompetencji i doświadczenia<sup>33</sup>. Współpraca z fizjoterapeutami, umożliwiającą ocenę postawy dziecka podczas karmienia, odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i efektywności posiłków<sup>34</sup>.

### Badania instrumentalne

Badania instrumentalne, takie jak wideofluoroskopowa ocena połykania (VFSS) oraz endoskopia połykania (FEES), uznawane są za złoty standard w diagnostyce dysfagii, oferując niezrównaną precyzję w ocenie dynamiki połykania i ryzyka aspiracji<sup>35</sup>. VFSS umożliwia obserwację przepływu pokarmu przez jamę ustną i gardło w czasie rzeczywistym, ukazując subtelne szczegóły procesu połykania, podczas gdy FEES pozwala na bezpośrednie badanie struktur gardła, zapewniając wgląd w ich anatomię i funkcjonowanie<sup>36</sup>. Ścisła współpraca z radiologami i otolaryngologami jest nieodzowna dla prawidłowej interpretacji wyników, jednak niedostatek tych specjalistów w Polsce znacząco utrudnia proces diagnostyczny,

<sup>31</sup> Arvedson 2008, s. 123; Lefton-Greif i Arvedson 2007, s. 21.

<sup>32</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Berlin i in. 2011, s. 293.

<sup>33</sup> Nowakowska 2021, s. 33.

<sup>34</sup> Płaskowska i Nowak 2020, s. 55.

<sup>35</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Lefton-Greif i Arvedson 2007, s. 21.

<sup>36</sup> Benfer i in. 2020, s. 32.

stawiając przed klinicystami dodatkowe wyzwania<sup>37</sup>. Ograniczony dostęp do badań instrumentalnych, brak jednolitych wytycznych diagnostycznych oraz długie kolejki do specjalistów w Polsce znacząco utrudniają precyzyjną ocenę zaburzeń karmienia. Różnice w standardach diagnostycznych między ośrodkami prowadzą do niejednorodnej opieki, co szczególnie dotyka dzieci z neurologicznymi zaburzeniami karmienia, które wymagają szybkiej i precyzyjnej interwencji.

## **Terapia**

### **Terapia neurologopedyczna oparta o ćwiczenia motoryczne**

Ćwiczenia motoryczne, takie jak masaże oralne, ćwiczenia żucia z użyciem narzędzi (np. Chewy Tubes) oraz trening połykania, są skuteczne u dzieci z osłabieniem mięśni jamy ustnej, szczególnie w przypadku zaburzeń neurologicznych. Regularne ćwiczenia poprawiają siłę mięśni i koordynację nerwowo-mięśniową, co zmniejsza ryzyko aspiracji i ułatwia bezpieczne karmienie<sup>38</sup>.

### **Terapia sensoryczna**

Terapia sensoryczna obejmuje stopniowe wprowadzanie nowych tekstur, zabawy sensoryczne (np. dotykanie pokarmów rękami, malowanie jedzeniem) oraz stymulację wibracyjną za pomocą szczoteczek oralnych, co pomaga redukować nadwrażliwość sensoryczną i zwiększać akceptację różnorodnych pokarmów<sup>39</sup>. Ćwiczenia te są szczególnie skuteczne u dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, które wykazują awersję do określonych konsystencji<sup>40</sup>. W praktyce klinicznej zmagamy się z ograniczonym finansowaniem terapii sensorycznych, co wpływa na jakość i efektywność prowadzonych działań. Neurologopedzi muszą intensywnie współpracować z terapeutami zajęciowymi i terapeutami Integracji Sensorycznej, aby opracować skuteczne strategie dla dzieci<sup>41</sup>.

---

<sup>37</sup> Wiernicka i Kowalska 2023, s. 75.

<sup>38</sup> Benfer i in. 2020, s. 32.

<sup>39</sup> Cermak i in. 2010, s. 44; Pados 2023, s. 21.

<sup>40</sup> Schaaf i Mailloux 2015, s. 67.

<sup>41</sup> Hall i Millard 2021, s. 1476.

## Podjęcia behawioralne

Podjęcia behawioralne, takie jak pozytywne wzmocnienie, modelowanie zachowań przez opiekunów, stopniowe wygaszanie niepożądanych reakcji oraz techniki oparte na terapii poznawczo-behawioralnej, są skuteczne w redukcji awersji do jedzenia i poprawie nawyków żywieniowych<sup>42</sup>. W praktyce klinicznej występuje brak powszechnej edukacji rodziców na temat strategii behawioralnych, który pogłębia problemy, ponieważ opiekunowie często stosują presję lub kary nasilające opór dziecka<sup>43</sup>. Terapeuci odgrywają kluczową rolę w szkoleniu rodziców, ucząc ich, jak stosować pozytywne wzmocnienie i unikać negatywnych interakcji podczas posiłków. Współpraca z psychologami behawioralnymi jest niezbędna, szczególnie w przypadkach głęboko utrwalonych awersji, które wymagają długoterminowej terapii<sup>44</sup>. Telemedycyna może ułatwić dostęp do takich interwencji, umożliwiając zdalne konsultacje z ekspertami<sup>45</sup>.

## Rola dietetyki

Dietetycy odgrywają niezwykle ważną rolę w opracowywaniu indywidualnych planów żywieniowych, uwzględniających modyfikacje konsystencji pokarmów, suplementację witamin i mikroelementów. Wprowadzają diety bogate w błonnik i probiotyki, które wspierają zdrowie przewodu pokarmowego<sup>46</sup>. Edukacja rodziców na temat zdrowego żywienia jest kluczowa, jednak brak powszechnej edukacji żywieniowej w szkołach i przedszkolach utrudnia wprowadzenie trwałych zmian<sup>47</sup>. Współpraca neurologopedów z dietetykami pozwala na lepsze dopasowanie diety do potrzeb dziecka, co zwiększa skuteczność terapii<sup>48</sup>.

## Współpraca interdyscyplinarna

Współpraca interdyscyplinarna z gastrologami, dietetykami, psychologami, fizjoterapeutami i terapeutami zajęciowymi jest fundamentem skutecznej terapii zaburzeń karmienia, ponieważ umożliwia holistyczne podejście do złożonych

---

<sup>42</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Piazza i in. 2003, s. 111.

<sup>43</sup> Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89; Szlagatys-Sidorkiewicz 2023, s. 45.

<sup>44</sup> Ingersoll i in. 2022, s. 2345.

<sup>45</sup> Taylor i in. 2023, s. 123.

<sup>46</sup> Kowalska i Nowak 2022, s. 65; Sullivan i Goulet 2010, s. 19.

<sup>47</sup> Krawczyk i Wiernicka 2021, s. 123; Jarocka-Cyrta 2022, s. 101.

<sup>48</sup> Szlagatys-Sidorkiewicz 2022, s. 89.

potrzeb dziecka<sup>49</sup>. Przykładem jest zespół terapeutyczny pracujący z dzieckiem z dysfagią i selektywnością pokarmową, w którym neurologopeda koordynuje terapię motoryczną, dietetyk opracowuje plan żywieniowy, a psycholog wspiera rodzinę w radzeniu sobie ze stresem.

Neurologopedzi często pełnią rolę koordynatorów zespołu terapeutycznego, co wymaga od nich nie tylko wiedzy klinicznej, ale także umiejętności komunikacyjnych i organizacyjnych<sup>50</sup>. Rozwój platform telemedycznych może ułatwić interdyscyplinarną współpracę, umożliwiając zdalne konsultacje między specjalistami, jednak ich wdrożenie w Polsce napotyka bariery technologiczne i finansowe.

## **Podsumowanie**

Zaburzenia karmienia u dzieci to niezwykle złożony problem kliniczny, który wymaga harmonijnego współdziałania specjalistów z różnych dziedzin – neurologopedów, pediatrów, gastrologów, dietetyków, psychologów i fizjoterapeutów – łączących swoją wiedzę i doświadczenie w trosce o dobro pacjenta. Neurologopeda pełni w tym procesie rolę centralną, nie tylko diagnozując trudności, lecz także projektując indywidualnie dopasowane strategie terapeutyczne oparte na technikach motorycznych, sensorycznych i behawioralnych, wspierane przez edukację i zaangażowanie rodzin. Wybiórczość pokarmowa czy odmowa jedzenia niosą ryzyko poważnych konsekwencji zdrowotnych i rozwojowych, co podkreśla konieczność wczesnej interwencji i kompleksowej, wszechstronnej opieki<sup>51</sup>. W praktyce klinicznej liczne ograniczenia systemowe, takie jak niewystarczający dostęp do badań instrumentalnych, jak wideofluoroskopowa ocena połykania (VFSS), brak jednolitych standardów diagnostycznych oraz niedobór wykwalifikowanych specjalistów, utrudniają zapewnienie opieki na najwyższym poziomie<sup>52</sup>. Rosnące zainteresowanie problematyką zaburzeń karmienia w Polsce, widoczne w opracowywaniu nowych protokołów diagnostycznych i terapeutycznych oraz intensyfikacji programów szkoleniowych, budzi nadzieję na poprawę jakości opieki<sup>53</sup>. Kluczowe rekomendacje obejmują wprowadzenie standaryzowanych procedur diagnostycznych, zwiększenie dostępności badań instrumentalnych oraz rozwój programów wsparcia dla rodzin, które odgrywają niezastąpioną

---

<sup>49</sup> Arvedson 2008, s. 123; Mahoney i Rosen 2020, s. 97.

<sup>50</sup> Płaskowska i Nowak 2020, s. 55.

<sup>51</sup> Cermak i in. 2010, s. 44.

<sup>52</sup> Estrem i in. 2021, s. 7; Nowakowska 2021, s. 33.

<sup>53</sup> Szlagatys-Sidorkiewicz i in. 2024, s. 123.

rolę w procesie terapeutycznym<sup>54</sup>. Dalsze badania nad skutecznością innowacyjnych metod, takich jak neurostymulacja czy analiza biomarkerów, są niezbędne do tworzenia bardziej precyzyjnych strategii leczenia<sup>55</sup>. Ostatecznym celem pozostaje poprawa jakości życia dzieci z zaburzeniami karmienia i ich rodzin poprzez interdyscyplinarne podejście, które uwzględni zarówno wyzwania kliniczne, jak i bariery systemowe, tworząc fundament dla skutecznej i empatycznej opieki<sup>56</sup>.

## Bibliografia

Arvedson J.C.

2008 Assessment of pediatric dysphagia and feeding disorders, „Seminars in Speech and Language”, nr 29.

Barko P.C., McMichael M.A., Swanson K.S.

2021 The role of teleology in pediatric feeding interventions, „Veterinary Clinics of North America: Small Animal Practice”, nr 51.

Benfer K.A., Weir K.A., Bell K.L.

2020 Oropharyngeal dysphagia assessment using ultrasound, „Dysphagia”, nr 35.

Berlin K.S., Davies W.H., Lobato D.J.

2011 Psychosocial factors in pediatric feeding disorders, „Journal of Pediatric Psychology”, nr 36.

Black M.M., Aboud F.E.

2011 Responsive feeding is embedded in a theoretical framework of responsive parenting, „Journal of Nutrition”, nr 141.

Borkowska M.

2021 Zaburzenia sensoryczne w praktyce logopedycznej, Warszawa.

Cermak S.A., Curtin C., Bandini L.G.

2010 Food selectivity and sensory sensitivity in children with autism spectrum disorders, „Journal of the American Dietetic Association”, nr 110.

Clark R.R., Fischer A.J.

2022 Telehealth applications in pediatric feeding therapy, „Journal of Applied Behavior Analysis”, nr 55.

---

54 Wiernicka i Krawczyk 2022, s. 89.

55 Jošson i in. 2024, s. 13.

56 Szlagatys-Sidorkiewicz i Jaročka-Cyrta 2023, s. 101.

Czernuszenko A.

2017 Neurologopedia w praktyce klinicznej, Kraków.

Estrem H.H., Pados B.F., Park J.

2021 Pediatric feeding disorders: A comprehensive review, „Journal of Pediatric Nursing”, nr 58.

Farrow C.V., Coulthard H.

2012 Relationships between parenting style and child feeding behaviors, „Appetite”, nr 59.

Goday P.S., Huh S.Y., Silverman A. i in.

2019 Pediatric feeding disorder: Consensus definition and conceptual framework, „Journal of Pediatric Gastroenterology and Nutrition”, nr 68.

Hall C.M., Millard S.K.

2021 Telepractice in pediatric speech-language pathology, „American Journal of Speech-Language Pathology”, nr 30.

Huckabee M.L., Cannito M.P.

2019 Biofeedback in swallowing rehabilitation, „Dyke”, nr 34.

Ingersoll B., Wainer A.L., Berger N.I.

2022 Comparison of in-person and telehealth parent training for children with feeding disorders, „Journal of Autism and Developmental Disorders”, nr 52.

Jarocka-Cyrta E.

2022 Public health approaches to pediatric feeding disorders in Poland, „Logopedia Polska”, nr 7.

Jošson R.W., Silverman A.H. i in.

2024 Advances in pediatric feeding therapy, „Pediatric Clinics of North America”, nr 71.

Kaczmarek B.

2018 Logopedia kliniczna: Zaburzenia karmienia i połykania, Poznań.

Kerzner B., Milano K., MacLean W.C.

2022 Pediatric feeding problems: A multidisciplinary perspective, „Clinical Pediatrics”, nr 61.

- Klein M.D., Delaney T.A., Morris S.E.  
2010 Feeding and nutrition for children with special needs, Tucson.
- Kowalska E.  
2022 Neurologopedia pediatria, Gdańsk.
- Kowalska E., Nowak J.  
2022 Wyzwania w diagnostyce dysfagii w Polsce, „Logopedia Kliniczna”, nr 7.
- Krawczyk M., Jarocka-Cyrta E.  
2021 Parental stress in pediatric feeding therapy, „Logopedia Polska”, nr 6.
- Krawczyk M., Wiernicka A.  
2021a Nutritional education in Polish schools: Challenges and opportunities, „Pediatria Polska”, nr 96.
- Lefton-Greif M.A.  
2008 Pediatric dysphagia, „Physical Medicine and Rehabilitation Clinics of North America”, nr 19.
- Lefton-Greif M.A., Arvedson J.C.  
2007 Instrumental assessment of pediatric dysphagia, „Seminars in Speech and Language”, nr 28.
- Mahoney L., Rosen R.  
2020 Interdisciplinary management of pediatric feeding disorders, „Pediatric Clinics of North America”, nr 67.
- Nowakowska K.  
2021 Wybiórczość pokarmowa u dzieci, Kraków.
- Pados B.F.  
2023 Sensory integration in pediatric feeding disorders, „American Journal of Occupational Therapy”, nr 77.
- Piazza C.C., Fisher W.W., Hanley G.P.  
2003 Behavioral approaches to feeding disorders, „Journal of Pediatric Psychology”, nr 28.
- Płaskowska A., Nowak J.  
2020 Współpraca interdyscyplinarna w leczeniu dysfagii, „Logopedia Polska”, nr 5.

- Schaaf R.C., Mailloux Z.  
2015 Sensory integration in pediatric disorders, New York.
- Sharp W.G., Jaquess D.L., Morton J.F.  
2010 Pediatric feeding disorders: A quantitative synthesis of treatment outcomes, „Clinical Child and Family Psychology Review”, nr 13.
- Silverman A.H., Kirby M., Clifford L.M.  
2023 Technological advances in pediatric dysphagia assessment, „Dysphagia”, nr 38.
- Sullivan P.B., Goulet O.  
2010 Pediatric gastrointestinal disorders and nutrition, Oxford.
- Szurkó D.  
2023 Praktyczne aspekty terapii karmienia, Warszawa.
- Szlagatys-Sidorkiewicz A.  
2022 Nutritional environment and pediatric feeding disorders, „Logopedia Polska”, nr 7.
- Szlagatys-Sidorkiewicz A.  
2023 Psychosocial challenges in pediatric feeding therapy, „Pediatria Polska”, nr 98.
- Szlagatys-Sidorkiewicz A., Jarocka-Cyrta E.  
2023 Family support programs for pediatric feeding disorders, „Logopedia Polska”, nr 8.
- Szlagatys-Sidorkiewicz A., Wiernicka A., Krawczyk M.  
2024 Future directions in pediatric feeding therapy in Poland, „Pediatria Polska”, nr 99.
- Taylor T., Tyler J., Blakeley-Smith A.  
2023 Telehealth applications in feeding therapy: Parent training and support, „Behavior Analysis in Practice”, nr 16.
- Volkert V.M., Piazza C.C.  
2021 Technology-enhanced interventions for pediatric feeding disorders, „Behavior Modification”, nr 45.
- Wiernicka A., Kowalska E.  
2023 Barriers to implementing technology in pediatric feeding therapy in Poland, „Logopedia Kliniczna”, nr 8.

Wiernicka A., Krawczyk M.

2021b Environmental factors in pediatric feeding disorders in Poland, „Pediatria Polska”, nr 96.

2022a Parental education in pediatric feeding disorders, „Logopedia Polska”, nr 7.

2022b Systemic support for families of children with feeding disorders in Poland, „Pediatria Polska”, nr 97.

Wiernicka A., Szlagatys-Sidorkiewicz A.

2020 Family dynamics in pediatric feeding disorders, „Pediatria Polska”, nr 95.

## FEEDING DISORDERS IN NEUROLOGOPEDIC PRACTICE

**Abstract:** Pediatric feeding disorders are a complex clinical issue stemming from neurological, sensory, behavioral, or mixed causes. Speech-language pathologists play a pivotal role in diagnosis and therapy, employing motor, sensory, and behavioral methods supported by interdisciplinary collaboration. Symptoms such as dysphagia, food selectivity, or food refusal can lead to malnutrition, developmental delays, and reduced quality of life. Diagnosis relies on detailed interviews, clinical assessments, and instrumental tests like videofluoroscopic swallow studies. Treatment includes individualized therapeutic strategies, family education. This article aims to comprehensively review the etiology, symptoms, diagnosis, and therapy of feeding disorders in speech-language pathology practice, with a focus on challenges within the Polish healthcare system and future directions.

**Keywords:** feeding disorders, speech-language pathology, dysphagia, sensory therapy, interdisciplinary approach



## PSYCHOLOGICZNE MECHANIZMY PERCEPCJI SKUTECZNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA PREPARATÓW SKÓRNYCH

Streszczenie: Postrzeganie preparatów aplikowanych na skórę, takich jak dermokosmetyki, wyroby medyczne i środki pielęgnacyjne, zależy nie tylko od ich właściwości chemicznych czy działania biologicznego, ale również od mechanizmów poznawczych oraz czynników społeczno-komunikacyjnych. Artykuł przeglądowy ma na celu ukazanie, w jaki sposób czynniki psychologiczne – w tym heurystyki poznawcze, efekt placebo, zaufanie do źródeł informacji i język komunikacji marketingowej – wpływają na subiektywną ocenę skuteczności i bezpieczeństwa tego typu preparatów. Szczególną uwagę poświęcono roli samooceny, obrazu ciała oraz wpływowi otoczenia społecznego i kulturowego. Artykuł ma charakter interdyscyplinarny i wpisuje się w obszar psychologii zdrowia oraz edukacji prozdrowotnej. Celem pracy jest wskazanie, że skuteczna komunikacja zdrowotna oraz zrozumienie mechanizmów poznawczych konsumenta są kluczowe dla odpowiedzialnego projektowania i promocji preparatów stosowanych na skórę.

**Słowa kluczowe:** percepcja skuteczności, psychologia zdrowia, heurystyki poznawcze, efekt placebo, komunikacja zdrowotna, obraz ciała, zaufanie do źródeł informacji, preparaty skórne

### Wprowadzenie

W ostatnich latach obserwuje się rosnące zainteresowanie preparatami aplikowanymi na skórę, które deklarują działanie wykraczające poza klasyczne funkcje pielęgnacyjne. Coraz częściej określane mianem „bioaktywnych”, „dermokosmetycznych” lub „funkcjonalnych”, produkty te wpływają na sposób ich postrzegania przez konsumentów. Zjawisko to wykracza poza sferę czysto

---

<sup>1</sup> mgr, Katedra i Zakład Chemii Medycznej, Gdański Uniwersytet Medyczny.

dermatologiczną czy kosmetyczną i staje się przedmiotem badań w ramach psychologii zdrowia oraz nauk o komunikacji. Decyzje dotyczące stosowania preparatów skórnych opierają się nie tylko na faktach naukowych, ale także na subiektywnych przekonaniach, emocjach i zaufaniu do źródeł informacji.

Celem niniejszego artykułu przeglądowego jest przedstawienie psychologicznych i poznawczych mechanizmów, które wpływają na postrzeganie skuteczności i bezpieczeństwa preparatów stosowanych na skórę. W szczególności omówione zostaną mechanizmy decyzyjne konsumentów, rola komunikacji marketingowej, znaczenie samooceny oraz czynniki kulturowe i społeczne. Praca ma charakter interdyscyplinarny, łącząc perspektywy psychologii zdrowia, komunikacji społecznej oraz praktyki prozdrowotnej.

### **Metodologia przeglądu literatury**

Dobór literatury do niniejszego artykułu przeglądowego oparto na analizie źródeł naukowych z zakresu psychologii zdrowia, psychologii społecznej, komunikacji oraz nauk o zachowaniach konsumenckich. Wyszukiwania przeprowadzono w bazach Scopus, PubMed, Google Scholar oraz EBSCO w latach 2000–2024, z wykorzystaniem słów kluczowych takich jak *placebo effect*, *consumer perception*, *health communication*, *body image*, *heuristics in decision-making*, *cosmetic use psychology*. Uwzględniono zarówno klasyczne publikacje teoretyczne, jak i aktualne badania empiryczne. Kryteriami włączenia były: istotność tematyczna, rzetelność metodologiczna oraz znaczenie dla interdyscyplinarnego ujęcia problemu percepcji preparatów skórnych.

### **Rola percepcji w ocenie preparatów skórnych**

Percepcja skuteczności i bezpieczeństwa preparatów aplikowanych na skórę nie jest prostym odzwierciedleniem ich właściwości chemicznych, lecz złożonym procesem poznawczym, w którym biorą udział zarówno informacje racjonalne, jak i emocjonalne. Z perspektywy psychologii zdrowia, postrzeganie produktów zdrowotnych i pseudomedycznych opiera się w dużej mierze na tzw. modelach reprezentacji poznawczej choroby i leczenia<sup>2</sup>, które determinują sposób, w jaki jednostka interpretuje bodźce związane z troską o własne ciało.

---

<sup>2</sup> Leventhal i in. 1984.

W dobie dynamicznego rozwoju marketingu cyfrowego i wpływu mediów społecznościowych, coraz większe znaczenie zyskują także psychologiczne aspekty samooceny, które są kształtowane przez reklamę, „fitspirację” i filtry upiększające. Badania wskazują, że nawet subtelne elementy prezentacji produktów – jak kolorystyka, styl komunikatu czy kontekst wizualny – mogą istotnie modyfikować postrzeżenie skuteczności i bezpieczeństwa preparatów skórnych<sup>3</sup>.

W przypadku preparatów skórnych szczególnie istotne są czynniki takie jak wygląd opakowania, deklarowane działanie (np. „działanie naprawcze” lub „terapia przeciwstarzeniowa”) oraz obecność tzw. markerów naukowości, takich jak rysunki cząsteczek, odwołania do badań, medyczne słownictwo czy obecność słów kluczowych jak „klinicznie potwierdzone”. Przykładowo, linie produktów często odwołują się do „badań klinicznych” i zawierają specjalistyczne nazewnictwo (np. „niacynamid 4%” czy „ceramidy AP+”), co może wpływać na percepcję ich skuteczności. Elementy te silnie aktywują poznawcze heurystyki, które mogą wpływać na odbiór produktu bez faktycznego odniesienia do jego rzeczywistej skuteczności<sup>4</sup>.

Dodatkowo, percepcja działania preparatów skórnych często jest związana z efektem placebo, w którym sama wiara w skuteczność produktu – nawet przy braku działania farmakologicznego – może prowadzić do realnej poprawy samopoczucia i oceny wyglądu skóry<sup>5</sup>. Zjawisko to podkreśla konieczność analizy odbioru preparatów nie tylko przez pryzmat ich składu, ale również poprzez pryzmat psychologicznego znaczenia, jakie nadaje im użytkownik.

### **Mechanizmy poznawcze wpływające na ocenę skuteczności i bezpieczeństwa**

Ocena skuteczności i bezpieczeństwa preparatów stosowanych na skórę rzadko opiera się wyłącznie na danych empirycznych czy analizie składu. Podobnie jak pacjenci w kontekście leczenia, użytkownicy często kierują się uproszczonymi schematami poznawczymi, znanymi jako heurystyki. Jedną z najczęściej występujących jest heurystyka dostępności, polegająca na ocenianiu prawdopodobieństwa skuteczności produktu na podstawie tego, jak łatwo można sobie przypomnieć przypadki jego działania – np. relacje znajomych lub opinie

<sup>3</sup> Dai, Zhu & Guo, 2024; Shekhawat, 2024.

<sup>4</sup> Kašeman 2012.

<sup>5</sup> Enck, Benedetti i Schedlowski 2008.

w mediach społecznościowych<sup>6</sup>. Aktualnie produkty kosmetyczne konkretnych marek zyskują ogromną popularność wśród użytkowników *TikToka*, co znacząco zwiększa ich rozpoznawalność i skojarzenie z wysoką skutecznością – mimo relatywnie prostego składu.

Innym istotnym zjawiskiem jest efekt potwierdzenia (ang. confirmation bias), który polega na skłonności do poszukiwania i zapamiętywania informacji zgodnych z już posiadanymi przekonaniem. Osoba, która wierzy w skuteczność kosmetyku z peptydami biomimetycznymi, będzie selektywnie interpretować dane marketingowe i opinie tak, aby wzmocniały jej pozytywne oczekiwania<sup>7</sup>.

Z punktu widzenia percepcji bezpieczeństwa, nie bez znaczenia jest również tzw. heurystyka afektu, zgodnie z którą produkty, które wywołują pozytywne emocje (np. są ładnie zapakowane, mają przyjemną nazwę lub estetyczny branding), są automatycznie oceniane jako bezpieczniejsze i skuteczniejsze<sup>8</sup>.

Zrozumienie tych mechanizmów jest kluczowe dla specjalistów odpowiedzialnych za edukację zdrowotną oraz projektowanie przekazów produktowych. Świadomość, że decyzje użytkowników są wynikiem skomplikowanych interakcji między emocjami, pamięcią i zaufaniem, pozwala lepiej kształtować przekaz promujący odpowiedzialne i świadome stosowanie preparatów skórnych.

## **Znaczenie źródeł informacji i języka komunikacji**

Sposób, w jaki użytkownicy postrzegają preparaty aplikowane na skórę, jest silnie uzależniony od źródeł informacji, z których czerpią wiedzę o ich działaniu i bezpieczeństwie. W praktyce, osoby sięgające po dermokosmetyki, wyroby medyczne czy kosmetyki „nowej generacji” często polegają na rekomendacjach nieformalnych – takich jak opinie znajomych, komentarze internetowe czy treści w mediach społecznościowych – które bywają bardziej przekonujące niż komunikaty eksperckie<sup>9</sup>. Dobrym przykładem są filmy typu „before and after” zamieszczane przez influencerów promujących konkretne firmy kosmetyczne, które wpływają na ocenę produktu bardziej niż dane naukowe. Zjawisko to tłumaczy częściowo psychologia zaufania, według której zaufanie do źródła informacji jest ważniejsze niż jej obiektywna wiarygodność.

---

<sup>6</sup> Tversky i Kašeman 1973.

<sup>7</sup> Nickerson 1998.

<sup>8</sup> Slovic et al. 2007.

<sup>9</sup> Freimuth i in. 2000.

Znaczenie ma również sposób prezentowania informacji. Zastosowanie specjalistycznego języka, wykresów, pseudonaukowych określeń czy odwołań do „badań klinicznych” – nawet bez wskazania źródeł – może kreować tzw. *efekt aurory*, czyli przeniesienie pozytywnych skojarzeń z jednego aspektu komunikatu (np. naukowego języka) na całościową ocenę produktu<sup>10</sup>. Takie praktyki są szeroko stosowane w komunikacji marketingowej i mogą wpływać na zawyżoną ocenę skuteczności oraz zaniżone postrzeżenie ryzyka.

Nowoczesne techniki marketingowe wykorzystujące sztuczną inteligencję oraz neuromarketing jeszcze silniej oddziałują na emocje konsumentów, kształtując ich decyzje zakupowe nie tyle poprzez treść, co przez formę przekazu<sup>11</sup>.

Ważnym aspektem jest także dostępność językowa i wizualna. Osoby o niższych kompetencjach zdrowotnych często nie rozumieją zawiłych opisów składników czy mechanizmów działania, co czyni je bardziej podatnymi na wpływ emocjonalnych lub uproszczonych przekazów. Promowanie świadomości języka perswazyjnego oraz krytyczna analiza źródeł informacji stają się niezbędnymi elementami edukacji zdrowotnej we współczesnym społeczeństwie informacyjnym.

## **Obraz ciała, samoocena i psychologiczne potrzeby użytkowników**

Postrzeżenie własnego ciała odgrywa kluczową rolę w decyzjach związanych z sięganiem po preparaty aplikowane na skórę. Dla wielu użytkowników produkty te nie są jedynie środkiem pielęgnacyjnym, lecz również narzędziem poprawy samooceny i sposobem radzenia sobie z psychologicznym dyskomfortem wynikającym z niezadowolenia z wyglądu. Szczególnie widoczne jest to w grupach osób młodych oraz kobiet, u których obraz ciała często wiąże się z poczuciem własnej wartości i akceptacją społeczną<sup>12</sup>.

Zaburzony obraz ciała może skutkować impulsywnym i nadmiernym stosowaniem preparatów obiecujących „natychmiastową poprawę” lub „efekt kliniczny”. U niektórych osób obserwuje się zjawisko tzw. *dysmorfii kosmetycznej* – formy zaburzenia zbliżonej do dysmorfofobii, w której osoba intensywnie koncentruje się na rzekomych defektach estetycznych i poszukuje produktów, które mogłyby je natychmiast „naprawić”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Thorndike 1920.

<sup>11</sup> Bočková i in., 2025; Agrawal, Kondai & Vemuri, 2025.

<sup>12</sup> Cash i Smolak 2011.

<sup>13</sup> Veale 2004.

Ważnym aspektem jest również potrzeba kontroli i sprawczości, która może przejawiać się w nadziei, że poprzez odpowiedni wybór preparatu użytkownik „zrobi coś dobrego dla swojego zdrowia i wyglądu”. W takim kontekście produkty skórne nabierają symbolicznego znaczenia – jako forma troski o siebie, rytuału psychicznego wsparcia lub kompensacji lęków związanych ze starzeniem się czy chorobami skóry.

Zrozumienie psychologicznych motywacji związanych z obrazem ciała i samooceną ma kluczowe znaczenie dla edukacji prozdrowotnej i etycznego marketingu. Preparaty pielęgnacyjne powinny być promowane w sposób wspierający realistyczne podejście do wyglądu oraz wzmacniający pozytywny, nieidealizowany obraz ciała.

Normy piękna promowane w przestrzeni cyfrowej – kształtowane przez media społecznościowe i algorytmy AI – stanowią poważne wyzwanie dla psychologii zdrowia i kosmologii. Wpływ filtrów twarzy, generowanych obrazów idealnego ciała i przekazów typu „before-after” prowadzi do wzrostu presji estetycznej oraz pogorszenia samooceny – szczególnie wśród młodych kobiet<sup>14</sup>.

## **Kontekst społeczny i kulturowy decyzji o stosowaniu preparatów**

Decyzje dotyczące stosowania preparatów aplikowanych na skórę, szczególnie tych o deklarowanym działaniu terapeutycznym lub estetycznym, nie są podejmowane w próżni. Mają one swoje zakorzenienie w szerokim kontekście społecznym i kulturowym, który kształtuje normy piękna, oczekiwania wobec wyglądu i sposoby dbania o ciało. W wielu społeczeństwach, zwłaszcza zachodnich, idealizowany wizerunek skóry – jako gładkiej, młodej i pozbawionej niedoskonałości – jest nie tylko estetycznym wzorcem, ale także nośnikiem wartości, takich jak sukces, higiena osobista czy zdrowie psychiczne<sup>15</sup>.

Media masowe i społecznościowe odgrywają kluczową rolę w utrwalaniu i transmisji tych wzorców. Treści reklamowe, influencerzy, celebryci czy nawet komunikaty pseudoekspertckie promują określone standardy wyglądu, które wpływają na indywidualne poczucie potrzeby sięgania po określone produkty. Skutkiem tego może być presja społeczna oraz rosnące przekonanie, że „nienaprawione” niedoskonałości stanowią deficyt osobisty lub zdrowotny<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Vogue Business, 2025; ResearchGate Contributors, 2025.

<sup>15</sup> Tiggemann i Zaccardo 2015.

<sup>16</sup> Perloff 2014)

Warto również podkreślić, że w różnych kulturach odmienne cechy skóry są uznawane za pożądane – np. w niektórych regionach Azji dominują produkty wybielające, natomiast w kulturach zachodnich promuje się skórę opaloną lub „świetlistą”. Różnice te pokazują, jak silnie kontekst kulturowy wpływa na percepcję potrzeby korzystania z określonych kategorii preparatów.

Zrozumienie wpływu norm społecznych i kulturowych pozwala na bardziej świadome podejście do promocji produktów oraz wskazuje na konieczność budowania przekazów wspierających różnorodność, akceptację ciała i krytyczną analizę źródeł nacisku estetycznego.

### **Implikacje dla psychologii zdrowia i edukacji prozdrowotnej**

Zgromadzone dane wskazują jednoznacznie, że decyzje dotyczące stosowania preparatów aplikowanych na skórę są w dużym stopniu uzależnione od czynników psychologicznych, społecznych oraz kulturowych. Dla psychologii zdrowia oznacza to potrzebę ujęcia działań pielęgnacyjnych jako elementu codziennego zachowania zdrowotnego, motywowanego nie tylko troską o ciało, ale również o samopoczucie, relacje społeczne i tożsamość osobistą<sup>17</sup>.

Zrozumienie heurystyk poznawczych, emocjonalnych mechanizmów oceny skuteczności oraz wpływu komunikacji medialnej jest kluczowe w projektowaniu skutecznych kampanii edukacyjnych. Zamiast koncentrować się wyłącznie na składzie preparatów czy zagrożeniach związanych z ich niewłaściwym stosowaniem, warto uwzględnić narracje użytkowników, ich oczekiwania i przekonania. Edukacja zdrowotna powinna wspierać rozwój kompetencji związanych z krytycznym myśleniem, analizą języka marketingowego oraz świadomym wyborem produktów zgodnych z rzeczywistymi potrzebami skóry, a nie wyłącznie z oczekiwaniami estetycznymi.

Dla specjalistów w dziedzinie psychologii i promocji zdrowia ważne staje się nie tylko informowanie, ale również wspieranie postaw opartych na akceptacji ciała, różnorodności fizycznej i indywidualnym podejściu do pielęgnacji. Przesunięcie akcentu z presji wyglądu na dobrostan psychiczny użytkownika jest jednym z kluczowych wyzwań współczesnej edukacji prozdrowotnej<sup>18</sup>. Edukacja prozdrowotna powinna również uwzględniać zmieniający się krajobraz

<sup>17</sup> Conner i Norman 2015.

<sup>18</sup> Jones i Crawford 2006.

cyfrowej percepcji, w tym wpływ tzw. neurokosmetyków i marketingu opartego na emocjonalnej aktywacji obszarów mózgu związanych z nagrodą i zaufaniem<sup>19</sup>.

## Podsumowanie i kierunki dalszych badań

Przedstawiona analiza potwierdza, że postrzeganie skuteczności i bezpieczeństwa preparatów aplikowanych na skórę zależy nie tylko od ich właściwości chemicznych, ale także od szerokiego spektrum czynników psychologicznych, społecznych i kulturowych. Zastosowanie podejścia interdyscyplinarnego, łączącego psychologię zdrowia, komunikację społeczną oraz analizę zachowań konsumenckich, pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy decyzyjne użytkowników tych preparatów.

Omówione w pracy mechanizmy – takie jak heurystyki poznawcze, efekt placebo, wpływ języka komunikacji oraz obraz ciała – pokazują, że subiektywna ocena produktów pielęgnacyjnych i dermokosmetycznych jest złożona i silnie kontekstualna. Wskazuje to na konieczność wprowadzenia edukacji prozdrowotnej, która nie tylko dostarcza informacji o składzie i działaniu preparatów, ale również wspiera rozwój krytycznego myślenia i kompetencji zdrowotnych.

Kierunki dalszych badań powinny obejmować:

- analizę różnic percepcyjnych między grupami wiekowymi i płciowymi,
- wpływ influencerów i mediów społecznościowych na decyzje dotyczące pielęgnacji,
- relację między samooceną, zdrowiem psychicznym a wyborem produktów kosmetycznych,
- oraz testowanie interwencji edukacyjnych wspierających racjonalne wybory konsumenckie.

Zrozumienie psychologicznego wymiaru stosowania preparatów skórnych może stanowić istotny wkład w rozwój zarówno medycyny stylu życia, jak i psychologii zdrowia, sprzyjając bardziej zrównoważonemu i świadomemu podejściu do pielęgnacji skóry.

---

<sup>19</sup> Allure Editors, 2024; Steventon, 2024.

## Bibliografia

### Literatura

- Cash T.F., Smolak L. (red.)  
 2011 Body Image: A Handbook of Science, Practice, and Prevention, New York
- Conner M., Norman P.  
 2015 Predicting and Changing Health Behaviour: Research and Practice with Social Cognition Models, Maidenhead
- Enck P., Benedetti F., Schedlowski M.  
 2008 The placebo response in medicine: minimize, maximize or personalize?, „Nature Reviews Drug Discovery”, t. 7.
- Freimuth V.S., Stein J.A., Kean T.J.  
 2000 Searching for health information: The Cancer Information Service experience, „Journal of Health Communication”, t. 5(sup1).
- Jones D.C., Crawford J.K.  
 2006 The peer appearance culture during adolescence: Gender and body image norms, „Journal of Youth and Adolescence”, t. 35(2).
- Kašeman D.  
 2012 Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym, Poznań.
- Leventhal H., Meyer D., Nerenz D.  
 1984 The common sense representation of illness danger, [w:] Contributions to Medical Psychology, red. Rachman S., New York.
- Nickerson R.S.  
 1998 Confirmation bias: A ubiquitous phenomenon in many guises, „Review of General Psychology”, t. 2(2).
- Perloff R.M.  
 2014 Social media effects on young women's body image concerns: Theoretical perspectives and an agenda for research, „Sex Roles”, t. 71(11–12).
- Shekhawat K.  
 2024 The Psychological Effects of Makeup: Self-Perception, Confidence, and Social Interaction, „International Journal of Advanced Research”, t. 12(5).

- Slovic P., Finucane M.L., Peters E., MacGregor D.G.  
2007 The affect heuristic, „European Journal of Operational Research”, t. 177.
- Thorndike E.L.  
1920 A constant error in psychological ratings, „Journal of Applied Psychology”, t. 4(1).
- Tiggemann M., Zaccardo M.  
2015 ‘Exercise to be fit, not skinny’: The effect of fitspiration imagery on women’s body image, „Body Image”, t. 15.
- Tversky A., Kašeman D.  
1973 Availability: A heuristic for judging frequency and probability, „Cognitive Psychology”, t. 5(2).
- Veale D.  
2004 Body dysmorphic disorder: A review of the evidence, „Journal of Affective Disorders”, t. 75(1).

### **Źródła internetowe**

- Agrawal A., Kondai A., Vemuri K.  
2025 Psychological Effect of AI Driven Marketing Tools for Beauty/Facial Feature Enhancement, arXiv preprint, <https://arxiv.org/abs/2504.17055> [dostęp: 01.09.2025].
- Allure Editors  
2024 Can Your Skin Care Communicate With Your Brain?, Allure, <https://www.allure.com/story/neurocosmetics-skincare-trend> [dostęp: 01.09.2025].
- Bočková K., Kowalski P., Novak R. i in.  
2025 Neuromarketing and Marketing Communications: An Integrated Approach to Understanding Consumer Behavior, „International Academic Accumulation Journal”, <https://www.researchgate.net/publication/388075646> [dostęp: 01.09.2025].
- Dai Y., Zhu Z., Guo W.Y.  
2024 The Impact of Advertising on Women’s Self-Perception: A Systematic Review, *Frontiers in Psychology*, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyg.2024.1430079> [dostęp: 01.09.2025].

ResearchGate Contributors

2025 Unrealistic Beauty Ideals: Artificial Intelligence and Consumers' Self-Image Perceptions, ResearchGate, <https://www.researchgate.net/publication/390295681> [dostęp: 01.09.2025].

Steventon K.

2024 Next in Skin: Cosmetics to Transform Consumer Mindset, „Cosmetics & Toiletries”, <https://www.cosmeticsandtoiletries.com/magazine/article/22878867> [dostęp: 01.09.2025].

Vogue Business Editors

2025 Future Beauty Standards Are Extreme. How Should Marketing Respond?, „Vogue Business”, <https://www.voguebusiness.com/story/beauty/future-beauty-standards-are-extreme> [dostęp: 01.09.2025].

## PSYCHOLOGICAL MECHANISMS OF PERCEIVED EFFICACY AND SAFETY OF TOPICAL SKIN PRODUCTS

**Abstract:** The perception of preparations applied to the skin, such as dermocosmetics, medical devices and skin care products, depends not only on their chemical properties or biological effects, but also on cognitive mechanisms and socio-communicative factors. This review article aims to show how psychological factors - including cognitive heuristics, the placebo effect, trust in information sources and the language of marketing communication - influence the subjective assessment of the efficacy and safety of such preparations. Particular attention is given to the role of self-esteem, body image and the influence of the social and cultural environment. The article is interdisciplinary and fits into the field of health psychology and health education. The aim of the paper is to show that effective health communication and an understanding of the consumer's cognitive mechanisms are crucial for the responsible design and promotion of skin preparations.

**Keywords:** perceived efficacy, health psychology, cognitive heuristics, placebo effect, health communication, body image, trust in information sources, topical skin products



## WPŁYW SUBSTANCJI SŁODZĄCYCH NA ZDROWIE – PRZEGLĄD LITERATURY

**Streszczenie:** Wzrost popularności substancji słodzących jako alternatywy dla cukru (sacharozy) budzi pytania o ich rzeczywisty wpływ na zdrowie człowieka. Niniejszy przegląd literatury ma na celu analizę właściwości i oddziaływania na organizm wybranych słodzików naturalnych, półsyntetycznych i syntetycznych ze szczególnym uwzględnieniem erytrytolu, ksylitolu, sorbitolu, aspartamu, acesulfamu K i sukralozy. Omówiono pochodzenie, wartość energetyczną, indeks glikemiczny oraz wpływ na zdrowie jamy ustnej (próchnica) i przewodu pokarmowego. Wskazano, że erytrytol i ksylitol charakteryzują się niską kalorycznością i indeksem glikemicznym, są bezpieczne dla diabetyków i wykazują działanie przeciwpróchnicze. Podkreślono jednak potrzebę dalszych badań nad potencjalnym wpływem erytrytolu i ksylitolu na ryzyko chorób sercowo-naczyniowych. Sorbitol, o podobnej kaloryczności i niskim IG, również jest korzystny dla diabetyków i nie powoduje próchnicy, ale w nadmiernych ilościach może wywoływać dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Wśród słodzików syntetycznych, aspartam, mimo zerowej kaloryczności i bezpieczeństwa dla diabetyków (z wyjątkiem osób z fenyloketonurią) nadal budzi kontrowersje dotyczące jego potencjalnego działania kancerogennego, choć jest uznawany za bezpieczny w dopuszczalnych dawkach. Acesulfam K i sukraloza to substancje bezkaloryczne, stabilne termicznie i bezpieczne dla diabetyków, jednak wciąż brakuje kompleksowych badań nad ich długoterminowym wpływem na mikrobiom jelitowy. Substancje słodzące mogą stanowić korzystną alternatywę dla cukru, szczególnie dla osób z cukrzycą lub dążących do redukcji masy ciała ze względu na ich niższą kaloryczność i wpływ na poziom glukozy. Niemniej jednak, konieczne są dalsze, szeroko zakrojone badania w celu pełnego zrozumienia długoterminowych konsekwencji ich spożycia dla zdrowia człowieka.

**Słowa kluczowe:** Substancje słodzące, słodziki, zdrowie

---

<sup>1</sup> Wydział zdrowia publicznego, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach.

## Wstęp

W ostatnich latach substancje słodzące zaczęły zyskiwać coraz to większą popularność. Są coraz częściej używane w przemyśle spożywczym oraz promowane przez koncerny spożywcze jako „lepsza alternatywa” dla cukru (sacharozy), co rodzi pytania o zasadność ich stosowania. Cukier był używany już wiele tysięcy lat przed naszą erą. Początkowo był bardzo drogi i głównie używany jako lekarstwo. W obecnych czasach wiele produktów ma w swym składzie cukier. Jest to spowodowane m.in. jego szeroką dostępnością i niską ceną produkcji. Mimo wszystko ostatnie lata przynoszą nam pewną zmianę na rynku spożywczym. Cukier zostaje zastępowany przez substancje słodzące różnego pochodzenia. Słodziki możemy podzielić na trzy różne grupy. Jedną z nich to te pochodzenia naturalnego, które są pozyskiwane z surowców roślinnych. Drugą grupą słodzików to te pochodzenia syntetycznego. Powstają one w procesach chemicznych w odpowiednio przygotowanych laboratoriach. Ostatnią grupą są słodziki półsyntetyczne (poliole). Powstają w wyniku modyfikacji związków naturalnych. W dalszej części artykułu omówię działanie i wpływ na zdrowie poszczególnych substancji słodzących.

## Naturalne substancje słodzące

### Sacharoza

Sacharoza (cukier) jest to organiczny związek chemiczny. Występuje przede wszystkim w trzcinie, burakach i kłonach cukrowych, a w mniejszych ilościach jest obecna w owocach i nektarze kwiatów. Odgrywa znaczący udział w przemyśle spożywczym. Jest dodawana do słodyczy, galaretek, jogurtów, napoi, a także przy wypiekaniu ciast i wielu innych produktów. Indeks glikemiczny sacharozy wynosi 100, a co za tym idzie, powoduje gwałtowny wzrost glukozy we krwi. Przy częstym powtarzaniu się tego stanu może skutkować wystąpieniem insulinooporności, a później nawet cukrzycy typu 2. Oprócz tego prowadzi do nadwagi, otyłości, chorób serca, osteoporozy, zaburzeń mikroflory jelit, spowalnia gojenie się ran, wywołuje przewlekłe stany zapalne, prócz tego przyspiesza starzenie się skóry. Wysokie spożycie cukru dodanego, a zwłaszcza napojów słodzonych, prowadzi do rozwoju otyłości oraz zaburzeń w gospodarce lipidowej, a także zwiększa ciśnienie tętnicze oraz indukuje insulinooporność i stan zapalny. Zaburzenia te przyspieszają rozwój miażdżycy prowadząc do wczesnych incydentów sercowo-naczyniowych. W profilaktyce i leczeniu otyłości, cukrzycy typu 2 oraz chorób

sercowo-naczyniowych należy ograniczyć spożycie sacharozy<sup>2</sup>. Należy pamiętać, że człowiek nie potrzebuje dostarczać do organizmu sacharozy, ponieważ powinna być ona dostarczana w postaci owoców, które w zbilansowanej diecie powinny być spożywane codziennie.

## **Pólsyntetyczne substancje słodzące**

### **Erytrytol**

Erytrytol jest to organiczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E968. Naturalnie występuje w niektórych grzybach, owocach takich jak: arbuzy, winogrona, gruszki. Również tę substancję znajdziemy w produktach fermentacyjnych takich jak: wino czy sos sojowy. Jedną z zalet erytrytolu jest fakt, że nie pozostawia on nieprzyjemnego posmaku w ustach, który dla wielu konsumentów może być odrzucający. Erytrytol charakteryzuje się niską wartością energetyczną, która wynosi 0,2 kilokalorii na 1 gram produktu. Słodkość danej substancji słodzącej określamy w skali na ile dany słodzik jest podobny do sacharozy czyli cukru białego. Słodkość erytrytolu waha się w granicach od 60 do 80%. Co oznacza, że jest mniej słodki niż cukier biały, ponieważ on w tej skali przyjmuje wartość 100%. Erytrytol nie wpływa na wzrost mikroflory jelitowej. Tak samo jest w przypadku glikemii w organizmie. Erytrytol posiada 0 indeks glikemiczny, dzięki czemu jest bezpieczny i może być stosowany przez diabetyków. W jednym z badań, które miało na celu ocenę wpływu erytrytolu na poziom glukozy i insuliny we krwi stwierdzono, że podanie 0,3g/kg masy ciała nie wpłynęło na poziom glukozy ani insuliny w surowicy. Co potwierdza jego przyjazny stosunek dla osób zmagających się z cukrzycą. Wykazano, że spożycie erytrytolu może obniżać wystąpienie prócšicy. W jednym z badań, których celem było zbadanie wpływu erytrytolu, soritolu i ksychitolu na mikrobiom śliny. Po 3 latach stwierdzono wyraźne różnice w mikrobiomie śliny uczniów. Zarówno erytrytol, jak i ksylitol wpływały na zmniejszenie liczby obserwowanych bakterii w porównaniu z grupą sorbitolu. Jednak to spożycie erytrytolu wykazało najniższą częstość wystąpienia bakterii związanych z prócšicą. Co wiązało się z najniższym markerem prócšniczym w tej grupie badanych. W innych badaniach wykonanych na szczurach nie wykazano, by erytrytol wpływał na przeżycie ani też wystąpienie nowotworów u gryzoni. Jedno z badań przeprowadzonych w 2023 roku wykazało, że erytrytol

---

<sup>2</sup> Kłosiewicz-Latoszek, Longina, Cybulska 2011.

odpowiada za znaczne zwiększenie reaktywności płytek krwi i potencjał zakrzepowy. Może to być niebezpieczne zjawisko, ponieważ wiązałoby się to ze zwiększonym ryzykiem chorób sercowo-naczyniowych z którymi już teraz w Polsce mamy ogromny problem. Dlatego w najbliższych latach potrzebne są badania oceniające wpływ erytrytolu na potencjalne zwiększenie ryzyka wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Należy pamiętać, że spożycie erytrytolu w nadmiernej dawce może powodować efekt przeczyszczenia bądź też prowadzić do powstawania wzdęć i dyskomfortu<sup>3</sup>. Spożycie 1 grama erytrytolu na kilogram masy ciała nie wykazało niepożądanych skutków, ani objawów ze strony układu pokarmowego. Na obecne czasy erytrytol jest bezpiecznym środkiem, którego można używać na co dzień w kucśi. Szczególnie może być pomocny u osób chcących stracić kilogramy, ponieważ jego prawie zerowa kaloryczność nie wpłynie w znacznym stopniu na całodzienną wartość energetyczną.

## **Ksylitol**

Ksylitol jest to organiczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E967. Naturalnie występującym w roślinach, owocach takich jak: śliwki, truskawki, jak również warzywach np. w kalafiorze, a także w grzybach. Ksylitol możemy podzielić na dwa rodzaje. Jeden to tzw. fiński, a drugi chiński. Obydwa różnią się między sobą sposobem powstawania oraz surowcami z których się je tworzy. Fiński ksylitol, często nazywany oryginalnym cukrem brzożowym produkowany jest z kory brzoży. Do tej metody nie wykorzystuje się grzybów, ani kwasów do wydobycia ksylanów z kory. Jest to metoda bardzo ekologiczna oraz wolna od roślin modyfikowanych genetycznie. System chiński natomiast opiera się na produkcji ksylitolu z kolb kukurydzy. Ta metoda jest zdecydowanie tańsza i bardziej wydajna. Jednakże produkcja ta wymaga użycia różnych rodzajów grzybów lub szczególnego procesu zwanego kwasową hydrolizą biomasy, co budzi kontrowersje ze względu na potencjalny wpływ na środowisko. Do tego również często używane są rośliny modyfikowane genetycznie. Jedną z zalet ksylitolu jest jego niska wartość energetyczna która wynosi 2,4 kilokalorii na 1 gram produktu. Do tego indeks glikemiczny na poziomie 13 jest odpowiedni dla osób z cukrzycą. Ksylitol charakteryzuje się słodkością zbliżoną do sacharozy, co przy mniejszej ilości kilokalorii w przeliczeniu na gram stanowi dobrą alternatywę dla osób, które się odchudzają. Ksylitol pomaga w przyswajaniu wapnia

---

<sup>3</sup> Wilińska 2025.

w jelitach, dlatego zaleca się jego spożycie u osób chorujących na osteoporozę oraz innych zagrożonych tym schorzeniem<sup>4</sup>. Nie ulega on fermentacji bakteryjnej dzięki czemu bakterie odpowiedzialne za powstanie prócšicy takie jak: *Streptococcus mutans* nie mogą użyć go jako „paliwa napędowego” do wzrostu. Ksylitol wykazuje właściwości przeciwbakteryjne i przeciwgrzybicze. Pomaga hamować rozwój szkodliwych bakterii i drożdżaków w organizmie wspierając utrzymanie zdrowej flory bakteryjnej. Badania wykazały, że może hamować rozwój *Candida albicans* (grzybów wywołujących kandydozę) i *Helicobacter pylori* (bakterii związanych z chorobą wrzodową). Należy pamiętać, że spożycie ksylitolu w dużej dawce może powodować podrażnienie przewodu pokarmowego np. biegunki, ból brzucha. Nie ma podanej dziennej bezpiecznej dawki ksylitolu, ale przyjmuje się, że dawka tolerowana wynosi 100 gramów na dobę oraz nie więcej niż 15 gramów jako jednorazowa dawka. W jednym z badań wykazano, że ksylitol jest związany z ryzykiem wystąpienia poważnych zdarzeń sercowo-naczyniowych (MACE). Ponadto, ksylitol zwiększa reaktywność płytek krwi i potencjał zakrzepowy *in vivo*<sup>5</sup>. Ważne, by w najbliższych latach pochylić się nad tym tematem i dokładnie zbadać wpływ ksylitolu na rozwój chorób sercowo-naczyniowych. Również należy pamiętać, że ksylitol nie jest zalecany dla dzieci poniżej 3 roku życia, ponieważ ich układ pokarmowy nie jest jeszcze odpowiednio rozwinięty, by trawić tą substancję<sup>6</sup>. Patrząc na obecny stan wiedzy ksylitol może stanowić dobrą alternatywę dla sacharozy, jednakże potrzebne są kolejne badania, aby wyeliminować czynniki budzące niepewność.

## Sorbitol

Sorbitol jest to organiczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E420. Naturalnie występuje w śliwkach, jeżynach, morelach, jabłkach oraz gruszkach. Jego największe stężenie posiadają owoce suszone szczególnie śliwki. W skali przemysłowej do jego produkcji wykorzystuje się metody chemiczne. Sorbitol powstaje w reakcji redukcji D-glukozy i L-glukozy. Poziom słodkości Sorbitolu jest określany jako 50-60% słodkości sacharozy. Jego kaloryczność wynosi 2,4 kilokalorii na 1 gram sorbitolu co daje taki sam wynik jak w przypadku ksylitolu. Dzięki czemu sorbitol również polecany jest osobą odchudzającym się i dbającym o prawidłową masę ciała. Indeks glikemiczny jest równy 9. Dzięki

<sup>4</sup> Patyk 2024.

<sup>5</sup> Witkowski i in. 2024.

<sup>6</sup> Patyk 2024.

czemu jest odpowiedni dla diabetyków. Dodatkową zaletą sorbitolu jest fakt, że nie powoduje on prócŚicy. Należy jednak pamiętać, że w przypadku dużego spożycia może powodować objawy ze strony przewodu pokarmowego takie jak: biegunki, dyskomfort, ból brzucha. Sorbitol na drodze fermentacji prowadzi do wzmożonej produkcji gazów w jelicie grubym. Dlatego ważne jest jego rozważne stosowanie. Bezpieczna dzienna dawka nie została określona, ale przyjmuje się, że nie należy przekraczać od 15 do 50 gramów sorbitolu dziennie<sup>7</sup>. Ze względu na niski poziom dostarczanych kilokalorii oraz jego działania anty-prócŚicze może być dobrym zamiennikiem cukru.

## **Sztuczne substancje słodzące**

### **Aspartam**

Aspartam jest to organiczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E951. Uznawany za najlepiej przebadaną substancję słodzącą. Zawiera taką samą ilość kilokalorii co sacharoza, czyli 4 kilokalorie na 1 gram aspartamu, jednak co istotne słodzik ten jest 180-200 razy słodszy od sacharozy przez co jest częstym dodatkiem do produktów zawierających „zero” kalorii, gdyż jego niewielkie dodanie powoduje zamierzony efekt. Jedną z głównych obaw stosowania aspartamu jest jego potencjalne działanie kancerogenne. Niestety różne badania podają często sprzeczne wyniki i nie można ustalić jednej pewnej diagnozy. WHO i IARC uznają aspartam za substancję potencjalnie rakotwórczą, a dalsze badania nad jego wpływem na zdrowie trwają nadal. Z tego też powodu zalecane jest nie przekraczanie dawki 40mg/kilogram masy ciała. W badaniach przeprowadzonych na szczurach w przypadku znacznego przekroczenia bezpiecznej dawki do spożycia zauważono pojawienie się objawów behawioralnych oraz poznawczych<sup>8</sup>. Mimo powyższych badań aspartam jest uznawany za bezpieczny przez takie organizacje jak: EFSA, FDA, Codex Alimentarius, ale co ważne przy zachowaniu dopuszczalnej dziennej dawki. Aspartam nie wpływa znacząco na poziom glukozy oraz insuliny przez co może być dobrym wyborem dla osób chorujących na cukrzycę. Nie zaleca się stosowania tego słodzika u osób cierpiących na fenyloketonurię, ponieważ zawiera on fenyloaminy, które podlegają nieprawidłowej przemianie do aminokwasów przez osoby z tą przypadłością. W przypadku nadmiernego spożycia może to grozić uszkodzeniem mózgu oraz

---

<sup>7</sup> Jaworska 2022.

<sup>8</sup> Choudhary, Lee 2018.

ciężkim upośledzeniem umysłowym. Jedną z zalet aspartamu jest fakt, że nie sprzyja rozwojowi próchnicy oraz zmniejsza produkcję kwasów w jamie ustnej<sup>9</sup>. W obecnym momencie aspartam stosowany w odpowiednich ilościach jest bezpieczny do spożycia. Może on pomóc w redukcji masy ciała bądź utrzymania szczupłej sylwetki. Jednakże należy pamiętać o konsekwencjach i nie zawsze jednoznacznych wynikach badań. Musi minąć jeszcze kilka lat zanim w 100% potwierdzimy, że jest w pełni bezpieczny lub przeciwnie, jakie zagrożenia niesie ze sobą jego spożycie.

### **Acesulfan K**

Acesulfan K jest to heterocykliczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E950. Posiada 0 kilokalorii na 1 gram. Jego siła słodzenia wynosi równe 200. Oznacza to, że jest 200 razy słodszy od sacharozy. Acesulfan K często można znaleźć w składzie słonych przekąsek, słodczy oraz czekolady. Najczęściej występuje w gumach do żucia i napojach gazowanych. Początkowo podejrzewano, że może wywoływać raka, jednak po głębszych badaniach określono go jako bezpieczny do spożycia. Normy wyznaczone na 2025 rok przez EFSA wynoszą dopuszczalną dzienną dawkę do spożycia na poziomie 15mg/kg masy ciała<sup>10</sup>. Acesulfan K posiada także 0 indeks glikemiczny dzięki czemu jest bezpieczny dla diabetyków. Niektórzy badacze zwracają uwagę na ewentualne niekorzystny wpływ na organizm jak i mikrobiom jednak nie zostało to potwierdzone. W świetle obecnej wiedzy acesulfan K stosowany w odpowiedniej dawce jest w pełni bezpieczny do spożycia. Nadal potrzeba więcej badań, by mieć pewność co do braku jego szkodliwości na ludzki organizm.

### **Sukraloza**

Sukraloza jest to organiczny związek chemiczny. W przemyśle oznaczana znakiem E955. Sukraloza jest produkowana przez chlorowanie sacharozy, czyli cukru buraczanego. Charakteryzuje się siłą słodzenia na poziomie 600. Co oznacza, że jest 600 razy słodsza od sacharozy. Kolejną zaletą jaką posiada jest zero-wartość energetyczna co jest szczególnie ważne dla osób odchudzających się. Jedną z zalet sukralozy jest jej wysoka stabilność termiczna podczas pieczenia różnych produktów piekarniczych takich jak ciasta, ciastka, krakersy czy graham,

<sup>9</sup> Heinich 2025.

<sup>10</sup> Rosa 2025.

gdzie sukraloza jest narażona na różne warunki, takie jak zawartość wody, pH i temperaturę występującą podczas przygotowywania. Sukraloza nie wpływa również na poziom glukozy w organizmie, co oznacza, że mogą ją stosować osoby chorujące na cukrzycę. Dzienna dopuszczalna dawka do spożycia wynosi od 0 do 15 mg/kg masy ciała. Sukraloza jest przebadanym i bezpiecznym środkiem słodzącym dopuszczonym do sprzedaży. Jednak warto poszerzyć badania w kierunku jego wpływu na mikrobiotę jelit.

### **Wpływ substancji słodzących na mikrobiom**

Bakterie probiotyczne odgrywają dużą rolę w prawidłowym funkcjonowaniu człowieka m.in. obecność bakterii probiotycznych zapobiega rozwojowi i atakowaniu ustroju przez organizmy patogenne. W jednym z badań sprawdzono wpływ substancji słodzących na wykształcenie patogenności gatunków bakterii żyjących w ludzkim organizmie oraz ich wpływu na stan nabłonka jelitowego. Badanie zostało przeprowadzone na bakteriach z gatunku *Escherichia coli* oraz *Enterococcus faecalis*. Zdolność do wzrostu bakterii *E. faecalis* nie została zahamowana w obecności żadnego ze słodzików, niezależnie od ich stężenia. Z kolei bakterie *E. coli* wykazały znaczną wrażliwość na wysokie stężenie sacharyny. Oby dwie bakterie wykazały również zdolność do formowania biofilmu. Jednakże efekt ten był bardziej widoczny u bakterii *E.coli*. Natomiast w przypadku *E. faecalis* jedynie aspartam wywołał znaczący wzrost zdolności formowania biofilmu. Obecność słodzików nie wpłynęła na produkcję hemolizyny przez bakterie obu gatunków. Wszystkie trzy rodzaje słodzików zwiększyły także zdolność bakterii do adhezji do komórek nabłonka jelitowego. Żywotność komórek nabłonka jelitowego po inwazji *E.coli* zmalała w bardzo niewielkim stopniu przy obecności sacharyny i sukralozy. Natomiast w przypadku inwazji *E.faecalis* efekt ten został zaobserwowany jedynie w przypadku podania skuralozy i aspartamu. Wyniki badań ukazują, że często stosowane sztuczne słodziki, czyli sukraloza, sacharyna i aspartam sprzyjają zmianom patogennym u bakterii *Escherichia coli* oraz *Enterococcus faecalis*. Efekty różniły się w zależności od gatunku bakterii, czy też rodzaju słodzika. Jednak bez wątplenia spożycie tego typu substancji nie pozostaje bez wpływu na zdrowie jelit<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Jaszczyszyn, Grabski 2023.

## Podsumowanie

Niniejszy przegląd literatury dostarczył informacji potrzebnych do przeanalizowania właściwości i wpływu na zdrowie człowieka wybranych substancji słodzących – zarówno tych naturalnych (erytrytol, ksylitol, sorbitol), jak i syntetycznych (aspartam, acesulfam K, sukraloza). Wykazano, że słodziki stanowią dobrą alternatywę dla sacharozy oferując korzyści w postaci niższej kaloryczności i minimalnego wpływu na poziom glukozy we krwi, co czyni je szczególnie przydatnymi dla osób z cukrzycą oraz dążących do redukcji masy ciała. Niemniej jednak potrzebne są kolejne badania, które potwierdzą czy dane substancje są w pełni bezpieczne i nie niosą za sobą niepożądanych skutków dla zdrowia.

## Bibliografia

Cieślak P.

2021 „Czy słodziki szkodzą mikrobiomowi? – wyniki badania”, [dostęp: 01.09.2025].

Choudhary A.K., Lee Y.Y.

2018 Neurophysiological symptoms and aspartame: What is the connection?, „Nutritional Neuroscience”, t. 21(5).

Heinich A.

2025 Aspartam E951. Co mówią badania naukowe o tym, czy jest szkodliwy?,

Jaszczyszyn K., Grabski B.

2023 Jak zastąpić cukier – kilka słów o słodzikach, „Analit”, nr 13.

Jaworska K.

2022 Sorbitol E420. Czy jest bezpieczny i jaki ma wpływ na zdrowie?, <https://dietetycy.org.pl/sorbitol-e420/> [dostęp: 01.09.2025].

Kłosiewicz-Latoszek L., Cybulska B.

2011 Cukier a ryzyko otyłości, cukrzycy i chorób sercowo-naczyniowych, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, t. 92(2).

Patyk K.

2024 Ksylitol – E967: zdrowa alternatywa dla cukru – zalety i wady, <https://dietetycy.org.pl/ksylitol/> [dostęp: 01.09.2025].

Rosa N.

2025 Acesulfam K. Czy jest bezpieczny i warto go stosować?, <https://dietetycy.org.pl/acesulfam-k/> [dostęp: 01.09.2025].

Wilińska A.

2025 Erytrytol E968. Czym jest erytrytol i czy warto go wybrać?, <https://dietetycy.org.pl/erytrytol-e968/> [dostęp: 01.09.2025].

Witkowski M. et al.

2024 Xylitol is prothrombotic and associated with cardiovascular risk, „European Heart Journal”, t. 45(27).

## THE IMPACT OF SWEETENERS ON HEALTH – A LITERATURE REVIEW

**Abstract:** The growing popularity of sweetening agents as alternatives to sugar (sucrose) raises questions regarding their actual impact on human health. This literature review aims to analyze the properties and physiological effects of selected natural, semi-synthetic, and synthetic sweeteners, with particular emphasis on erythritol, xylitol, sorbitol, aspartame, acesulfame K, and sucralose. Their origin, caloric value, glycemic index, and effects on oral (caries) and gastrointestinal health are discussed. The analysis indicates that erythritol and xylitol are characterized by low caloric content and glycemic index, are safe for diabetics, and exhibit anticariogenic effects. However, further research is needed to determine their potential impact on cardiovascular disease risk. Sorbitol, which has a comparable caloric value and low GI, is also beneficial for diabetics and does not promote caries, although excessive consumption may lead to gastrointestinal discomfort. Among synthetic sweeteners, aspartame - despite its zero caloric value and safety for diabetics (with the exception of individuals with phenylketonuria) - remains controversial due to concerns about possible carcinogenic effects, although it is considered safe within acceptable intake limits. Acesulfame K and sucralose are non-caloric, thermally stable, and safe for diabetics; however, comprehensive studies on their long-term impact on the gut microbiome are still lacking. Sweeteners can serve as a beneficial alternative to sugar, particularly for individuals with diabetes or those aiming for weight reduction, given their lower caloric value and effects on blood glucose levels. Nonetheless, further large-scale research is essential to fully understand the long-term health consequences of their consumption.

**Keywords:** sweetening agents, sweeteners, health

## NASTĘPSTWA SEKSUALNEGO WYKORZYSTANIA MAŁOLETNIEGO

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy szeroko pojętych następstw seksualnego wykorzystania dziecka. Bolesne konsekwencje spowodowane nadużyciami seksualnymi, jakich doświadczają pokrzywdzeni małoletni, obejmują niemalże każdą sferę ich życia. Skutki te przejawiają się zarówno w obszarze zdrowia fizycznego, psychicznego, relacji społecznych, jak też w zaburzeniach funkcjonowania sfery seksualnej, które często ujawniają się w późniejszych etapach rozwoju. Niniejsza praca porusza również kwestie związane z charakterystyką młodych ofiar przestępczości seksualnej oraz analizuje profil sprawców tego rodzaju przestępstw. W publikacji zasygnalizowano także znaczenie odpowiedniego podejścia terapeutycznego i emocjonalnego wsparcia ze strony najbliższych, jako kluczowych elementów w procesie radzenia sobie z przeżytą traumą i powrotu do zdrowia.

**Słowa kluczowe:** pedofilia, wykorzystywanie seksualne dzieci, przestępstwo seksualne, prawo karne, następstwa przemocy seksualnej

### WSTĘP

Przeżycie wykorzystania seksualnego jest trudnym i bolesnym doświadczeniem dla każdej osoby w ten sposób wykorzystanej. W przypadku dzieci, podobnie jak u osób dorosłych, następstwa seksualnego wykorzystywania przybierają różne oblicza<sup>2</sup>. Małoletni mierzą się zarówno z bezpośrednimi tego konsekwencjami, jak również konsekwencje takie mogą być długofalowe i występować przez całe życie<sup>3</sup>. Zdarzają się także sytuacje, kiedy u ofiar nie dochodzi do negatywnych

---

<sup>1</sup> Magister, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Prawa i Administracji, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, ORCID: 0009-0001-1924-4860

<sup>2</sup> Glaser, Frosh 1995, s. 32, 33.

<sup>3</sup> Glaser, Frosh 1995, 32, 33, Dąbkowska 2013, s. 68.

następstw takiego zdarzenia, bądź też powracają one do wymiaru funkcjonowania sprzed nadużycia w stosunkowo krótkim czasie, co jednak jest rzadkością<sup>4</sup>. Skutki wykorzystania na tle seksualnym zależą od wielu czynników, takich jak wiek, płeć i stan psychiczny ofiary, relacja, która łączyła ofiarę ze sprawcą, czas trwania wykorzystywania oraz jego nasilenie, a także poziom wsparcia zapewniającego pokrzywdzonemu przez jego najbliższe otoczenie<sup>5</sup>.

### **Wpływ wykorzystania seksualnego na funkcjonowanie dziecka**

Wykorzystywanie seksualne dziecka wiąże się z problemowymi następstwami zdrowotnymi w sferze zarówno fizycznej, jak i psychicznej, z następstwami seksualnymi oraz społecznymi<sup>6</sup>. Najczęściej następstwa te współwystępują i tworzą złożone zespoły objawów<sup>7</sup>. W sferze fizycznej mogą to być urazy zewnątrzne narządów płciowych i ich infekcje oraz krwawienie, urazy innych części ciała, ciąża, samookaleczanie się, bóle brzucha i głowy czy nudności, jak również choroby przenoszone drogą płciową<sup>8</sup>. W sferze psychicznej natomiast konsekwencje wykorzystania seksualnego mogą objawiać się przez depresję, nerwice różnego rodzaju, lęki i fobie, agresję, zespół stresu pourazowego, ataki paniki, spadek poczucia własnej wartości, niską samoocenę, poczucie winy połączone ze wstydem, zaburzenia odżywiania oraz snu, drażliwość, jak również mogą pojawiać się myśli samobójcze<sup>9</sup>. Ponadto, dziecko wykorzystane może przejawiać nadmierne zainteresowanie seksualnością, a wobec tego dopuszczać się agresywnych lub prowokacyjnych zachowań seksualnych, tak w stosunku do siebie, jak i wobec rówieśników<sup>10</sup>. Skrzywdzony małoletni często izoluje się od otoczenia, może sprawiać problemy z nauką oraz uciekać z domu<sup>11</sup>. Do niekorzystnych objawów w funkcjonowaniu dziecka co więcej należą takie, jak nieufność wobec innych, lęk społeczny, skłonność do izolacji bądź nieumiejętność radzenia sobie z codziennymi zadaniami<sup>12</sup>. Osoby, które doświadczyły we wczesnym wieku wykorzystania seksualnego, mogą ujawniać problemowe zachowania też w dorosłości<sup>13</sup>. Wśród

---

<sup>4</sup> Dąbkowska 2013, s. 78, 79, Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 51.

<sup>5</sup> Por. Izdebska 2009, s. 41-48.

<sup>6</sup> Izdebska 2009, s. 39, Dąbkowska, 2013, s. 78.

<sup>7</sup> Pospiszyl 2021, s. 369.

<sup>8</sup> Izdebska 2009, s. 39, Pospiszyl 2021, s. 369, 370.

<sup>9</sup> Izdebska 2009, s. 39.

<sup>10</sup> Izdebska 2009, s. 39.

<sup>11</sup> Izdebska 2009, s. 39.

<sup>12</sup> Pospiszyl 2021, s. 370.

<sup>13</sup> Dąbkowska 2013, s. 79.

ofiar, poza wymienionymi wyżej następstwami, występuje również nadużywanie substancji psychoaktywnych, uzależnienia, wykorzystywanie seksu przykładowo w celach handlowych oraz brak umiejętności stworzenia zdrowej relacji z partnerem<sup>14</sup>. W literaturze wskazuje się, że osoby wykorzystane seksualnie w dzieciństwie są w dorosłym życiu w wyższym stopniu zagrożone ryzykiem dopuszczania się przemocy seksualnej względem innych<sup>15</sup>.

Dzieci seksualnie wykorzystywane odczuwają głęboki smutek i strach, wykazują nieufność i mają poczucie braku kontroli<sup>16</sup>. Duża część osób pokrzywdzonych niechętnie mówi o swoim doświadczeniu związanym z seksualnym nadużyciem, przez co osoby te zwiększają prawdopodobieństwo dalszej wiktyimizacji<sup>17</sup>. To z kolei stwarza ryzyko dłuższego występowania szkodliwych efektów wykorzystania u dziecka<sup>18</sup>. Niechęć do ujawniania swoich przeżyć przez dziecko często wynika z obawy, że nikt takiemu dziecku nie uwierzy, a także jest ono w wielu przypadkach zastraszone i szantażowane przez sprawcę. Trudność ujawnienia przeżycia wykorzystania seksualnego może wynikać również ze zbyt wczesnego wieku ofiary bądź z jej niepełnosprawności. Wskazuje się, że dzieci z niepełnosprawnościami są wykorzystywane seksualnie częściej niż ich zdrowi rówieśnicy<sup>19</sup>. Badacze są zgodni co do tego, że część osób wykorzystanych zaprzecza krzywdzeniu, do którego w rzeczywistości doszło<sup>20</sup>. Takie ujawnienie wykorzystywania seksualnego przez dziecko może być bowiem kolejnym przykrym dla niego przeżyciem. Wobec powyższego podkreśla się, że skala problemu wykorzystywania seksualnego małoletnich jest niedoszacowana<sup>21</sup>. Ukryty charakter tego zjawiska jest istotnym ograniczeniem możliwości jego pomiaru, a w efekcie odpowiedzi na pytanie o rozmiar tego problemu<sup>22</sup>.

### **Charakterystyka małoletnich dotkniętych przemocą seksualną**

Ofiarami wykorzystywania seksualnego są zarówno dziewczęta, jak i chłopcy w wieku od niemowlęctwa do adolescencji, z każdej kultury, z rodzin o różnym

<sup>14</sup> Dąbkowska 2013, s. 79.

<sup>15</sup> Dąbkowska 2013, s. 80.

<sup>16</sup> Palmer 2009, s. 75.

<sup>17</sup> HersŃowitz, Lanes, Lamb, 2009, s. 56, 57.

<sup>18</sup> HersŃowitz, Lanes, Lamb 2009, s. 56, 57.

<sup>19</sup> Dąbkowska 2013, s. 75.

<sup>20</sup> HersŃowitz, Lanes, Lamb, 2009, s. 58.

<sup>21</sup> Dankiewicz, 2020, s. 109.

<sup>22</sup> Sajkowska, 2002, s. 9.

statusie społeczno-ekonomicznym, jak też bez względu na cechy indywidualne<sup>23</sup>. Pewne cechy demograficzne jednak wskazuje się wśród ofiar nadużyć seksualnych częściej<sup>24</sup>. Większość ofiar wykorzystywania seksualnego stanowią dziewczęta<sup>25</sup>. Z dostępnych danych wynika, że nadużycia seksualne małoletnich zdarzają się częściej w rodzinach biedniejszych, natomiast w rodzinach z klas średnich również są bardziej powszechne niż inne formy złego traktowania dziecka<sup>26</sup>. Różnica ta może jednak oznaczać, że rodziny z wyższych klas społecznych dysponują lepszymi umiejętnościami ukrywania tego rodzaju wykorzystywania<sup>27</sup>. Dodatkowo podkreśla się, że istnieje większa możliwość seksualnego wykorzystania dzieci rodziców bezrobotnych, aniżeli pracujących<sup>28</sup>. Okresem największego ryzyka wykorzystania seksualnego dziecka jest wiek pomiędzy 8 a 14 rokiem życia<sup>29</sup>. Zauważa się też, że bardziej narażone na nadużycia seksualne są, poza wspomnianymi wcześniej dziećmi niepełnosprawnymi, także dzieci adoptowane, niechciane, nie-lubiane, ale i takie, które wykazują nadmierne zainteresowanie życiem seksualnym<sup>30</sup>. Co więcej, dzieci zmagające się z zaburzeniami emocjonalnymi i behawioralnymi, związanymi z niemożnością nawiązania kontaktu z rówieśnikami, które wykorzystują sieć internetową do realizacji potrzeby posiadania kontaktów towarzyskich, są w dzisiejszej dobie szczególnie narażone na stanie się ofiarą sprawy próbującego uwieść dziecko przez Internet<sup>31</sup>. Wśród pokrzywdzonych wyróżnia się ofiary przypadkowe, czyli wykorzystane epizodycznie, zazwyczaj przez sprawców obcych, oraz uczestniczące, z reguły pokrzywdzone przez swoich bliskich i wykorzystywane przez dłuższy czas<sup>32</sup>. Należy zaznaczyć, że mogą wystąpić sytuacje, w których małoletni fałszywie oskarża o wykorzystanie seksualne, najczęściej rodzica, na którym się mści, oraz takie, kiedy dziecko dobrowolnie należy do grupy związanej przykładowo z prostytutką<sup>33</sup>.

---

<sup>23</sup> Dąbkowska 2013, s. 71.

<sup>24</sup> Dąbkowska 2013, s. 71.

<sup>25</sup> Glaser, Frosh 1995, s. 27.

<sup>26</sup> Glaser, Frosh 1995, s. 28.

<sup>27</sup> Glaser, Frosh 1995, s. 28.

<sup>28</sup> Dąbkowska 2013, s. 72.

<sup>29</sup> Glaser, Frosh 1995, s. 28.

<sup>30</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 54.

<sup>31</sup> Dąbkowska 2013, s. 74.

<sup>32</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 55.

<sup>33</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 55, Glaser, Frosh 1995, s. 29.

## Profil sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci

Z dostępnych badań wynika, że sprawcami wykorzystywania seksualnego małoletnich są głównie mężczyźni, kobiety dopuszczają się seksualnych nadużyć względem dzieci dużo rzadziej<sup>34</sup>. Kobiety jako sprawczynie postępują wobec swoich ofiar w specyficzny sposób<sup>35</sup>. Stosują siłę i przemoc w wyjątkowych sytuacjach, zazwyczaj zaś starają się uwieść ofiarę przy pomocy perswazji oraz nagród<sup>36</sup>. Kobietom częściej przypisuje się pozaseksualną motywację wykorzystywania dziecka, taką jak chęć zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, rozładowania napięcia bądź obniżenia lęku<sup>37</sup>. Większość sprawców jest dobrze znana ofiarom<sup>38</sup>. Sprawcy posługują się różnymi metodami celem uwiedzenia dziecka<sup>39</sup>. Przeważnie stosują oni przemoc fizyczną i wywołują poczucie zagrożenia w swoich ofiarach, a także manipulują nie tylko dzieckiem, ale również całe jego środowisko, aby uzyskać swobodny dostęp do małoletniego i nawiązać z nim relację seksualną<sup>40</sup>. Nadużyć seksualnych dopuszczają się często względem dzieci osoby, które wykorzystują swoją pracę w tym celu, oraz takie, które zajmują stanowisko wymagające pewnego rodzaju profesjonalizmu, a wobec tego wzbudzają szczególne zaufanie, na przykład kapłani<sup>41</sup>. Obecnie w związku z rozwojem nowoczesnych technologii, a także z powszechnym dostępem do Internetu, uwiedzenie dziecka jest bardzo łatwe<sup>42</sup>. Potencjalni sprawcy mogą bowiem korzystać z portali społecznościowych oraz innych stron internetowych aby nawiązać z nim kontakt<sup>43</sup>. Sprawcami mogą być również osoby nieletnie<sup>44</sup>. Często są nimi dzieci, które same doświadczyły przemocy seksualnej w domu rodzinnym, lub były jej świadkami<sup>45</sup>. Jak przeanalizowano we wcześniejszej części pracy, w części przypadków u sprawców wykorzystywania seksualnego dzieci rozpoznaje się różnego rodzaju zaburzenia biologiczne, psychologiczne, a także społeczne. W literaturze przedmiotu wskazuje się także na różne typologie sprawców pedofilii<sup>46</sup>. Według jednej z nich, pedofilów

<sup>34</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 52.

<sup>35</sup> Beisert 2004, s. 2.

<sup>36</sup> Beisert 2004, s. 2.

<sup>37</sup> Beisert 2004, s. 2.

<sup>38</sup> Dąbkowska 2013, s. 73.

<sup>39</sup> Dąbkowska 2013, s. 73.

<sup>40</sup> Dąbkowska 2013, s. 73.

<sup>41</sup> Dąbkowska 2013, s. 74.

<sup>42</sup> Dąbkowska 2013, s. 74.

<sup>43</sup> Dąbkowska 2013, s. 74.

<sup>44</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 54.

<sup>45</sup> Mozgawa, Budyn-Kulik 2006, s. 54.

<sup>46</sup> Pospiszyl 2021, s. 368.

dzieli się na właściwych, inaczej preferencyjnych, oraz zastępczych - niepreferencyjnych, sytuacyjnych<sup>47</sup>. Dla pedofila właściwego dziecko stanowi najbardziej pożądaną obiekt seksualny, natomiast pedofil zastępczy podejmuje kontakty seksualne z dzieckiem wyłącznie z uwagi na niemożność ich podjęcia z dorosłą kobietą, bądź inne determinanty natury psychologicznej<sup>48</sup>. Zgodnie z inną typologią wymienia się pedofilów regresyjnych, czyli takich, którzy dopuszczają się seksualnych nadużyć w stosunku do dzieci w określonych okolicznościach z powodu zaburzeń kontroli impulsów, a także pedofilów fiksacyjnych, czyli zorientowanych na dzieci ze względu na ich niedojrzałość, stanowiącą dla pedofila fiksacyjnego element atrakcyjny<sup>49</sup>.

### **Proces zdrowienia dziecka**

Wykorzystanie seksualne jest doświadczeniem, które zazwyczaj przekracza możliwości dziecka w poradzeniu sobie z nim<sup>50</sup>. Małoletni w sytuacji wykorzystania nie ma wcale, bądź ma bardzo ograniczone perspektywy działania oraz wpływu na to, co się z nim dzieje<sup>51</sup>. Aby uporać się z tym, potrzebuje profesjonalnej pomocy<sup>52</sup>. Radzenie sobie z następstwami wykorzystania seksualnego jest procesem długotrwałym<sup>53</sup>. Z klinicznego punktu widzenia, ujawnienie przez dziecko faktu wykorzystywania seksualnego może stanowić początek procesu zdrowienia<sup>54</sup>. Specjalistyczna terapia skrzywdzonego małego powini być połączona z odpowiednim wsparciem ze strony osób mu najbliższych, zazwyczaj rodziców<sup>55</sup>. Wskazuje się, że poziom wsparcia oferowany przez najbliższych jest najważniejszym czynnikiem prowadzącym do wyzdrowienia dziecka<sup>56</sup>. Należy zadbać więc o zaspokojenie jego potrzeb oraz zapewnić mu bezpieczne środowisko bez ryzyka powtórnej wiktymizacji<sup>57</sup>. Do podstawowych celów pracy terapeutycznej z wykorzystanymi seksualnie dziećmi należy ponadto pomoc dziecku we właściwym zrozumieniu swoich uczuć i emocji, uwolnienie go od poczucia winy, wstydu i odpowiedzialności, jak również praca nad samooceną dziecka

---

<sup>47</sup> Pospiszyl 2021, s. 368, Grzywińska-Aleksandrowicz 2016, s. 124.

<sup>48</sup> Pospiszyl 2021, s. 368, Grzywińska-Aleksandrowicz 2016, s. 124.

<sup>49</sup> Pospiszyl 2021, s. 368.

<sup>50</sup> Zielona-Jenek 2009, s. 97.

<sup>51</sup> Zielona-Jenek 2009, s. 97.

<sup>52</sup> Zielona-Jenek 2009, s. 97.

<sup>53</sup> Zielona-Jenek 2009, s. 97.

<sup>54</sup> Kogan 2004, s. 2.

<sup>55</sup> Zielona-Jenek 2009, s. 97, 98.

<sup>56</sup> Kobyłeczka 2009, s. 89.

<sup>57</sup> Kobyłeczka 2009, s. 88.

i jego poczuciem własnej wartości<sup>58</sup>. Ważne jest także skupienie uwagi nad granicami budowanymi przez dziecko<sup>59</sup>. W kontaktach terapeutycznych z ofiarami wykorzystywania seksualnego wskazane jest zajmowanie się wszystkimi wątkami wypełniającymi ich życie po to, aby poszukiwać obszarów zdrowego funkcjonowania oraz wzmacniać je, a także odnajdywać mocne strony dziecka celem porażenia sobie z przeżytą przez nie traumą<sup>60</sup>.

Trudno znaleźć sferę życia dziecka, która nie ulegałaby uszkodzeniu w wyniku jego seksualnego wykorzystania<sup>61</sup>. Aby uchronić dziecko przed przemocą seksualną, istotne jest emocjonalne zaangażowanie w proces jego wychowania, które jest w stanie zapewnić bezpieczną socjalizację dziecka, a także właściwa edukacja najmłodszych<sup>62</sup>. Wobec tego skuteczne funkcjonowanie programów związanych z przeciwdziałaniem wykorzystywaniu seksualnemu dzieci powinno obejmować współpracę rodziców oraz szkoły, podmiotów tworzących te programy, jak również służb wymiaru sprawiedliwości<sup>63</sup>. Celem działań profilaktycznych jest nauczenie dzieci rozróżniania intencji, którymi kierują się niektóre osoby, obiecując im przyjaźń<sup>64</sup>. Za tą przyjaźnią bowiem może kryć się podstęp i złe zamiary<sup>65</sup>. Najmłodszym powinny zostać też wpojone zasady asertywnego postępowania, a także wyrażania braku zgody na zachowania mogące naruszać ich prywatność, zwłaszcza w sferze intymnej<sup>66</sup>. Nieocenione znaczenie w zakresie przeciwdziałania przestępczości seksualnej ma ponadto strategia nakierowana na edukowanie społeczeństwa<sup>67</sup>.

## **Podsumowanie**

W pracy zaprezentowano uwagi odnośnie następstw seksualnego wykorzystywania małoletnich. Warto ponownie podkreślić, że skutki pedofilii objawiają się w takich sferach życia pokrzywdzonego, jak fizyczna, psychiczna, seksualna oraz społeczna. Zazwyczaj konsekwencje seksualnego wykorzystywania dziecka współwystępują ze sobą, często towarzysząc skrzywdzonej osobie przez całe jej

---

<sup>58</sup> Kobyłecka 2009, s. 89, Sobolewska 2002, s. 9, 13.

<sup>59</sup> Sobolewska 2002, s. 10.

<sup>60</sup> Sobolewska 2002, s. 13.

<sup>61</sup> Pospiszyl 2014, s. 59.

<sup>62</sup> Atamańczuk 2012, s. 11.

<sup>63</sup> Atamańczuk 2012, s. 16.

<sup>64</sup> Atamańczuk 2012, s. 18.

<sup>65</sup> Atamańczuk 2012, s. 18.

<sup>66</sup> Atamańczuk 2012, s. 18, 19.

<sup>67</sup> Atamańczuk 2012, s. 18.

życie. W dzisiejszej dobie rozwoju technologicznego, a także w związku ze zmianą metod wychowawczych i liberalizacją stosunków między rodzicami a dziećmi, coraz młodsze dzieci uzyskują dostęp do Internetu, jak też do urządzeń elektronicznych, takich jak telefony czy komputery. Jeśli małe dzieci nie będą przy tym odpowiednio uświadamiani w temacie potencjalnych zagrożeń oraz sposobów radzenia sobie w wirtualnej rzeczywistości, może skończyć się to dla nich tragicznie. Aby uchronić dziecko przed sprawcami przestępstw seksualnych, należy aktywnie angażować się w proces jego wychowania. Udział ten powinien obejmować współpracę rodziców, szkół oraz wszelkich innych służb, mogących zapewnić odpowiednie programy profilaktyczne. Edukacja we względzie zapobiegania przestępczości seksualnej musi dotyczyć całego społeczeństwa. Skutki przestępstwa pedofilii, z jakimi będzie musiał mierzyć się młody człowiek w następstwie wykorzystania seksualnego, nierzadko przekracza jego możliwości poradzenia sobie z tym doświadczeniem. Nie sposób zatem przecenić prawidłowych działań zapobiegawczych, kierowanych zarówno do najmłodszych, jak też do osób dorosłych, w tym rodziców, dotyczących strategii edukacyjnych w zakresie przeciwdziałania przestępczości seksualnej. Dużą rolę odgrywają też specjaliści, którzy pracując z ofiarami pedofilii powinni dokładać wszelkich starań, aby zagwarantować im wsparcie na najwyższym poziomie, oraz pomóc im poradzić sobie z niewyobrażalną traumą.

## **Bibliografia**

Atamańczuk K.

2012 Środowisko opiekuńczo-wychowawcze dziecka; formy i możliwości zapobiegania przemocy seksualnej, [w:] Stop Pedofilii. Materiały konferencyjne II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, red. J. Bukała, K. Wątopek, Kielce.

Beisert M.

2004 Modele działania kobiet – sprawców wykorzystywania seksualnego w rodzinie, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 2, red. M. Sajkowska.

Dankiewicz A.

2020 Analiza ewaluacji wybranych programów profilaktycznych wykorzystywania seksualnego dzieci”, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 2, red. M. Sajkowska.

Dąbkowska M. I.

2013 Zachowania seksualne dzieci i młodzieży z dysfunkcjami poznawczymi, emocjonalnymi i behawioralnymi. Oblicza problemów dziecka i rodziców, Toruń.

Glaser D., Frosh S.

1995 Dziecko seksualnie wykorzystywane, tłum. I. Pospiszyl, Warszawa.

Grzywińska-Aleksandrowicz K.

2016 Preferencyjni i niepreferencyjni sprawcy czynów pedofilnych. Charakterystyka psychologiczna, [w:] Przystępstwa seksualne. Ujęcie psychologiczne, prawne i kryminalistyczne, red. P. Herbowski, W. Krawczyk, D. Słapczyńska, A. Zalewska, Warszawa.

Herskowitz I., Lanes O., Lamb M. E.

2009 Analiza ujawnień wykorzystywania seksualnego przez dzieci na podstawie rozmów z domniemanymi ofiarami i ich rodzicami, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

Izdebska A.

2009 Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

Kobyłecka M.

2009 Rola relacji jako pozytywnego zasobu w terapii dzieci – ofiar wykorzystania seksualnego, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

Kogan, S. M.

2004 Ujawnianie niechcianych doświadczeń seksualnych – badania reprezentatywnej próby amerykańskich dziewcząt w wieku dorastania, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

Mozgawa M., Budyn-Kulik M.

2006 Prawnokarne aspekty pedofilii. Analiza dogmatyczna i wyniki badań empirycznych, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”, nr 2.

Palmer T.

2009 Terapia dzieci – ofiar wykorzystywania seksualnego poprzedzająca ich udział w procesie sądowym, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

Pospiszyl I.

2021 Patologie społeczne i problemy społeczne, Warszawa.

Pospiszyl K.

2014 Przepęstwa seksualne, Warszawa.

Sajkowska S.

2002 Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 1, red. M. Sajkowska.

Sobolewska Z.

2002 Interwencje, diagnoza, terapia dzieci – ofiar przemocy seksualnej z doświadczeń terapeutów Centrum Dziecka i Rodziny Fundacji Dzieci Niczyje, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 1, red. M. Sajkowska.

Zielona-Jenek M.

2009 Poradnictwo dla opiekunów jako forma wspierania terapii dziecka wykorzystanego seksualnie, [w:] Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka, tom 4, red. M. Sajkowska.

## THE CONSEQUENCES OF CHILD SEXUAL ABUSE

**Summary:** The article presents various consequences of child sexual abuse. The painful effects of sexual assault experienced by minor victims affect every area of their lives. Those effects are seen in the fields of physical and mental health, social relationships, and even in sexual dysfunction during the later stages of human's development. The work also describes the issues related to the characteristics of sexual offences' child victims and analyzes the profiles of perpetrators involved in these types of criminal acts. Furthermore, the study highlights the importance of adequate therapeutic interventions and emotional support from the immediate environment as essential components in the process of overcoming trauma and achieving recovery.

**Keywords:** pedophilia, child sexual abuses, sexual offence, criminal law, sexual exploitation's effects

# CICHE POCZEKALNIE, MILCZĄCE DWULATKI. URZĄDZENIA EKRANOWE A ROZWÓJ MOWY – PRZEGLĄD WYBRANEJ LITERATURY I REFLEKSJE NAD RODZICIELSTWEM W ŚWIECIE SMARTFONÓW

**Streszczenie:** Celem niniejszego artykułu była analiza najnowszych publikacji dotyczących wpływu urządzeń ekranowych na rozwój poznawczy i językowy małych dzieci – od 0. do 3. roku życia. Dla autorki istotne było znalezienie odpowiedzi na pytanie o relację między ekspozycją najmłodszych dzieci na ekrany, a skutkami takich działań dla rozwoju mowy. Zaprezentowano tu wybrane przykłady badań prowadzonych w Polsce i na świecie dotyczące funkcjonowania dzieci, które miały wczesny kontakt z ekranami. Artykuł charakteryzuje rozwój mowy małego dziecka, a także opisuje czynniki mające wpływ na opóźnienia w nabywaniu mowy zgodnie z normami obowiązującymi w literaturze przedmiotu. W ramach podsumowania autorka prezentuje refleksje dotyczące zmian mających na celu ochronę najmłodszych dzieci przed szkodliwym wpływem ekranów na ich rozwój.

**Słowa kluczowe:** ekrany, urządzenia ekranowe, rozwój mowy, opóźniony rozwój mowy, małe dzieci, smartfon i małe dziecko, dwulatek, tablet i małe dziecko, rodzicielstwo w świecie ekranów

---

<sup>1</sup> Seminarium Doktorskie Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej; ORCID: 0009-0004-5139-9258.

## WSTĘP

Podczas mojej wieloletniej pracy w gabinecie logopedycznym od dawna zauważam zmiany zachodzące w zachowaniu dzieci oczekujących na wizytę u specjalistów. Jeszcze kilka lat temu odgłosy dziecięcej zabawy dochodzące z korytarza nie były niczym zadziwiającym. W przeszłości stoliki z klockami czy kredkami w miejscach użyteczności publicznej były dla dzieci atrakcyjną formą zabawy i cieszyły się dużym zainteresowaniem, dzisiaj są używane raczej sporadycznie. Typy aktywności małych dzieci uległy zmianie, co w kontekście troski o ich rozwój może budzić uzasadnione obawy. Kiedy wychodzę na korytarz przychodni, aby zaprosić kolejnego pacjenta na spotkanie ze mną obserwuję dzieci zapatrzone w ekrany smartfonów lub tabletów. Próba odebrania urządzenia na którego ekranie emitowana jest bajka zazwyczaj kończy się buntem ze strony małego pacjenta. Trudno jest też w takiej chwili znaleźć równie ciekawą alternatywę – z perspektywy zapłakanego dziecka, które ma poczucie, że coś zostało mu odebrane i stanowczo się tego domaga. Prowadzi to do zaburzenia rytmu zajęć i jest kłopotliwe nie tylko dla terapeuty, ale też małego pacjenta, który rozżalony z powodu odebranego mu urządzenia nie chce uczestniczyć w zaplanowanym spotkaniu. Zjawisko malutkich dzieci trzymających w rękach urządzenia ekranowe staje się normą nie tylko w przychodni rehabilitacyjnej w której prowadzę praktykę, ale w całej przestrzeni publicznej. Warto postawić sobie pytanie jaką cenę zapłacimy jako społeczeństwo za tę ciszę i spokój, które daje włączenie dziecku bajki na ekranie smartfonu?

## MAŁE DZIECI W WIELKIM ŚWIECIE EKRAŃÓW

Specjaliści zajmujący się pracą z najmłodszymi dziećmi zwracają uwagę, że to właśnie działanie w ruchu i zabawa są naturalne dla najmłodszych. To także niezbędne elementy w procesie stymulowania prawidłowego rozwoju<sup>2</sup>. Ciche oczekiwanie na posiłek w restauracji, a także spożywanie go przez dzieci zaabsorbowane ekranem nie jest już niczym nowym. Jest to niepokojące, ponieważ osoba zapatrzona w urządzenie multimedialne nie kontroluje ilości zjedanego pokarmu. W gabinecie często rodzice argumentują, że jest to jedyny sposób, aby ich dziecko cokolwiek zjadło. Próby odebrania urządzenia spotykają się płaczem, a finalnie dziecko odmawia zjedzenia. Wiąże się to z ponownym wręczeniem mu

---

<sup>2</sup> Rościszewska-Woźniak 2012, s. 7.

tabletu lub smartfonu ze strachu o stan jego odżywienia. Takie działanie prowadzi nie tylko do utrwalania nieprawidłowych nawyków żywieniowych, ale jest też szkodliwe wychowawczo. Zdecydowanie dzieci nie powinny spożywać posiłków w obecności urządzeń ekranowych.

Podczas wyjazdów wakacyjnych często obserwuję małe dzieci, które nie potrafią jeszcze mówić, a przy ich wózkach zainstalowane są wysięgniki podtrzymujące smartfony na których ekranach emitowane są teledyski o tematyce dziecięcej. Budzi to ogromny niepokój o dalszy rozwój małego człowieka, którego mózg już od początku jest obciążony tak dużą ilością kolorowych, zmieniających się co chwilę obrazów. Bielenda-Mazur pisze o zagrożeniach wynikających z wręczania dzieciom poniżej 2. roku życia urządzeń ekranowych. Wspomina o ryzyku spowolnienia lub zakłócenia jego rozwoju. Nie można też zapomnieć o niebezpieczeństwie uzależnienia od smartfonu lub tabletu<sup>3</sup>.

## **ROZWÓJ MOWY MAŁEGO DZIECKA**

Czas od narodzin do trzeciego roku życia określa się mianem kluczowego dla kształtowania się postaw dziecka wobec rzeczywistości, która będzie go otaczać w późniejszych latach<sup>4</sup>. Zaleski nazywa go złotym okresem dla rozwoju mowy. Zwraca uwagę, że w tym czasie:

(...) mowa u dzieci zdrowych i wychowywanych we właściwych okolicznościach rozwija się sama, bez specjalnych ćwiczeń ani procedur nauczania. Otoczenie mówi, opiekuje się dzieckiem, realizuje konieczną więź uczuciową i to wszystko<sup>5</sup>.

Ten sam autor podkreśla, że zaniechanie tych działań skutkuje opóźnieniami w rozwoju mowy<sup>6</sup>.

Już w życiu prenatalnym (w 10. tygodniu) rozwija się narząd słuchu. Pod koniec 6. miesiąca życia płodowego występują pierwsze reakcje na dźwięki. Zaobserwować je można za pomocą ruchów ciała, ssania kciuka czy pępowiny<sup>7</sup>. Pierwszy rok życia to moment w którym dziecko poznaje świat poprzez determinanty otoczenia. Ich ilość i jakość mają wpływ na rozwój poznawczy w kolejnych latach. W drugim i trzecim roku życia dzięki możliwości samodzielnego eksplorowania

<sup>3</sup> Bielenda-Mazur 2024, s. 657.

<sup>4</sup> Rościszewska-Woźniak 2021, s. 7.

<sup>5</sup> Zaleski 1992, s.20.

<sup>6</sup> Zaleski 1992, s. 21.

<sup>7</sup> Cieszyńska-Rożek 2018, s. 24-25.

otoczenia możliwe jest intensywne poznawanie świata przez dziecko<sup>8</sup>. Pierwsze trzy lata życia to także czas w którym następuje intensywny rozwój kompetencji językowych.

Literatura przedmiotu przedstawia orientacyjne kalendarium nabywania poszczególnych etapów rozwoju mowy. Oczywiście stadia te są umowne, ponieważ każde dziecko rozwija się w swoim tempie. Niemniej jednak są niezbędne każdemu specjalście zajmującemu się problematyką mowy najmłodszych.

Kaczmarek dokonał podziału na cztery etapy kształtowania się mowy i jeden, który obejmuje czas rozwoju w łonie matki. W okresie prenatalnym – między 3. a 9. miesiącem życia płodowego następuje moment przygotowawczy. To czas kiedy rozwijają się narządy, które będą pełniły funkcję nadawania i odbioru mowy. Na pierwszy rok życia przypada okres melodii – okreśłany inaczej mianem sygnału lub apelu. Charakteryzujący się komunikacją w formie krzyku lub płaczu, okrzykami, głosami artykulacyjnymi, onomatopiejami wzbogaconymi o gesty. Dziecko na tym etapie wymawia kilka samogłosek i spółgłosek. To czas głużenia i gaworzenia. Okres sygnału (inaczej sygnału jednoklasowego) przypada między 1. a 2. rokiem życia. Cechują go wypowiedzi składające się z jednego, części lub wielu wyrazów. Na tym etapie dziecko nie stosuje jeszcze reguł gramatycznych. Okres zdania (inaczej sygnału dwuklasowego) przypadający między 2. a 3. rokiem życia przejawia się szybkim tempem wzbogacania słownictwa. To początki ustalania się reguł gramatycznych i systemu fonologicznego. Wypowiedzi dziecka są jeszcze niepoprawne pod względem artykulacyjnym. Ostatnim wyróżnionym przez Kaczmarka jest okres swoistej mowy dziecięcej (inaczej swoistych form językowych), który przypada na czas między 3. a 7. rokiem życia. Dziecko posługuje się rozbudowanymi zdaniami. Jego mowa nie jest jeszcze doskonała pod względem artykulacyjnym i gramatycznym. Prawidłowa realizacja głosek zaczyna się kształtować wraz z końcem omawianego okresu<sup>9</sup>.

## **PRZEGLĄD WYBRANYCH BADAŃ DOTYCZĄCYCH KORZYSTANIA PRZEZ MAŁE DZIECI Z URZĄDZEŃ EKRANOWYCH**

Wyniki badania ilościowego przeprowadzonego w formie online przez Fundację Dzieci Niczyje w Polsce w 2015 roku na grupie rodziców dzieci w wieku od 6. miesięcy do 6,5 roku pokazały jak powszechnym zjawiskiem w naszym kraju jest korzystanie przez najmłodszych z urządzeń ekranowych. Grupa

---

<sup>8</sup> Cieszyńska, Korendo 2020, s. 88- 90.

<sup>9</sup> Kaczmarek 1977, s. 52-54.

dzieci posługujących się nimi stanowi aż 64%. Jedna czwarta dzieci w wieku od 6. mies. do 6,5 r. ma do nich codzienny dostęp. Wyniki ankiety jasno wskazują, że aż 84% dwulatków każdego dnia ogląda filmy. Powodem do niepokoju może być to, że 63% dzieci z grupy objętej badaniem miało okazję bawić się smartfonem lub tabletem bez sprecyzowanego celu. Respondenci wskazują, że w 79% urządzenia ekranowe służą najmłodszym do oglądania filmów. Nieco mniej (62%) używa ich do grania. Sygnałem ostrzegawczym powinno być to, że 69% rodziców deklaruje, że kiedy potrzebują skoncentrować się na swoich sprawach udostępniają dziecku urządzenie ekranowe. Blisko połowa (49%) badanych wykorzystuje je w formie nagrody<sup>10</sup>.

Badanie „Brzdąc w sieci – zjawisko korzystania z urządzeń mobilnych przez dzieci w wieku 0-6 lat” wykazało, że 54% najmłodszych ma kontakt z urządzeniami ekranowymi: smartfonami, tabletami, laptopami, rzadziej smartwatchami. Przeciętny wiek rozpoczęcia korzystania z powyższych sprzętów to dwa lata i dwa miesiące. Ustalono, że średni czas użytkowania urządzeń mobilnych wynosi od 30. minut do 3. godzin dziennie. Im starsze dziecko tym więcej czasu spędza przed ekranem. Niepokoi fakt, że ponad 80% rodziców traktuje wspomniane urządzenia jako sposób na nudę swojego dziecka, na przykład: podczas jazdy autem, środkami komunikacji publicznej, oczekiwania na wizytę lekarską, w czasie choroby. Ankietowani sygnalizują, że ich dzieci używają urządzeń ekranowych podczas spożywania posiłku czy korzystania z toalety<sup>11</sup>.

Badacze wskazują na fakt, że media elektroniczne stają się swoistą nianią, kiedy rodzic potrzebuje odpoczynku lub chwili dla siebie. Aż 37,57% respondentów przyznaje się do wręczania dziecku urządzenia ekranowego w takich sytuacjach<sup>12</sup>.

Istnieje uzasadnione ryzyko, że skoro dorośli używają urządzeń multimedialnych, aby wypełnić dziecku czas i w tym momencie realizować inne zadania jak sprząatanie czy przygotowywanie posiłku to nie są w stanie w pełni kontrolować treści, które ogląda w tym czasie ich pociecha. Nie mają też możliwości komentowania wspólnie z dzieckiem tego, co widzi na ekranie. To problem, ponieważ dzieci nie powinny być pozostawiane sam na sam z urządzeniem multimedialnym. Najmłodsi nie są w stanie odróżnić prawdy od fikcji co może prowadzić do trudności w rozumieniu oglądanych przez nie treści.

Niemieckie badania (BLIKK) prowadzone na grupie pacjentów i ich rodziców pozostających pod opieką 79. przychodni na terenie Niemiec wykazały,

<sup>10</sup> Bąk 2015, s. 5-15.

<sup>11</sup> Rowicka, Bujalski 2020, s. 2-16.

<sup>12</sup> Büsching, Riedel, 2017, s. 40.

że korzystnie przez małe dzieci z urządzeń ekranowych jest obarczone ryzykiem zaburzeń koncentracji uwagi, rozwoju języka, nieprawidłowym przyrostem masy ciała. Dodatkowo odnotowano, że istnieje związek pomiędzy zgłaszanymi problemami z zasypianiem u niemowląt a korzystaniem przez rodziców z mediów elektronicznych (telewizji, muzyki) podczas rytuału usypiania dziecka<sup>13</sup>.

## DZIECIŃSTWO W ŚWIECIE EKRAŃÓW

Dzieciństwo kojarzy się z nieskrępowaną ciekawością świata i niewyczerpanymi pokładami energii. Małe dzieci powinny poznawać świat wszystkimi zmysłami, a rolą dorosłych jest umożliwić im taki sposób doświadczania. Specjaliści zajmujący się integracją sensoryczną zwracają uwagę na to, aby dostarczać dziecku doświadczeń płynących z poznawania własnego ciała, ale też pozwalać mu na odkrywanie otoczenia w którym żyje<sup>14</sup>. Główną formą aktywności u małych dzieci jest zabawa<sup>15</sup>. Uczą się poprzez naśladowanie opiekunów w czasie czynności dnia codziennego. Tylko kontakt z drugim człowiekiem pozwoli im na nabywanie empatii. Dlatego tak istotne jest, aby nauka przebiegała w sposób przemyślany i odpowiedzialny.

Gruszczyk-Kolczyńska i Zielińska porównują proces uczenia się małych dzieci do pokarmu, który powinien być dopasowany do ich indywidualnych potrzeb i możliwości. Każdy rodzic wie, że inną dietę stosuje się w przypadku niemowląt, małych i starszych dzieci<sup>16</sup>. Zasadne jest w tym przypadku zadanie pytania dlaczego więc już niemowlęta są narażane na kontakt z urządzeniami ekranowymi - produktami, które im nie służą? Dlaczego dorośli, którzy deklarują, że chcą dla swoich dzieci wszystkiego co najlepsze wręczają małym dzieciom urządzenia ekranowe na których emitowane są świecące i szybko zmieniające się treści? Z jakiego powodu pozwalają na działania ograniczające się do naciskania wybranych klawiszy lub przesuwania palcem po twardym ekranie? Z pewnością nie jest to przydatne do rozwoju umiejętności motorycznych i koncentracji uwagi. Ekspozycja dziecka na urządzenia ekranowe sprawia, że jest ono pozbawione interakcji i zabawy z drugą osobą. Staje się jedynie biernym obserwatorem, a nie jej aktywnym uczestnikiem. Takie działanie jest także sprzeczne ze stanowiskiem Amerykańskiej Akademii Pediatrycznej z 2016 roku, która zaleca, aby chronić

---

<sup>13</sup> Büsching, Riedel, 2017, s. 107.

<sup>14</sup> Charęzińska, Szulc 2022, s. 18.

<sup>15</sup> Gruszczyk-Kolczyńska, Zielińska 2012, s. 121.

<sup>16</sup> Gruszczyk-Kolczyńska, Ewa Zielińska 2012, s. 44.

dzieci poniżej 18. miesiąca życia przed korzystaniem z mediów elektronicznych. Dotyczy to także biernego korzystania z ekranów przez dzieci (telewizja w tle). Wyjątek stanowią rozmowy wideo. W zaleceniach dla lekarzy pediatrów zwraca się uwagę na fakt, iż nie dostarczono dowodów na korzyści płynące z ekspozycji niemowląt i małych dzieci na urządzenia ekranowe. Dzieci w tym przedziale wiekowym nie są gotowe poznawczo na przetwarzanie informacji dostarczanych im za pośrednictwem urządzeń tego typu. W przypadku dzieci w wieku od 18. do 24. miesięcy rodzice decydujący się na wprowadzenie mediów cyfrowych powinni dobierać treści o wysokiej jakości edukacyjnej. Opiekun nie powinien zostawiać dziecka samego z urządzeniem. Jego zadaniem jest tłumaczenie dziecku niezrozumiałych dla niego treści. Zwraca się uwagę, że zabawa dzieci odbywająca się przy włączonym ekranie cechuje się mniejszą kreatywnością, a czas koncentracji na niej jest skrócony. Odradza się również umieszczania telewizora w pokoju dziecięcym. Brak jest też dowodów na to, aby treści oznaczone jako „edukacyjne” miały pozytywny wpływ na rozwój niemowląt<sup>17</sup>.

### **KILKA SŁÓW O ŚWIADOMOŚCI RODZICÓW NA TEMAT UDOSTĘPNIANIA MAŁYM DZIECIOM URZĄDZEŃ EKRANOWYCH**

Błaszczynska i Tarczyńska badały świadomość rodziców dzieci przedszkolnych na temat roli jaką odgrywają media w rozwoju mowy ich dzieci. Wyniki przeprowadzonej na grupie 115 respondentów ankiety internetowej wykazały, że 9,5% rodziców włączyło dzieci w świat multimediów już w pierwszym roku życia, ponad połowa badanych (56,6%) wprowadziła media do codzienności dziecka po pierwszym roku życia, podczas gdy 34% uczyniło to lub zamierza uczynić po skończeniu przez dziecko 3. lat. Najczęściej wskazywanymi powodami udostępniania dzieciom mediów była chęć zapewnienia dziecku rozrywki, a także obecność starszego rodzeństwa, które już korzysta z takiej formy zajęcia. Część respondentów upatruje w udostępnianiu dziecku treści na urządzeniach ekranowych potencjału rozwoju poznawczego i nauki języków obcych. Nierzadko rodzice wskazują potrzebę wygospodarowania czasu dla siebie, a także próbę zajęcia dziecka podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych (praca zdalna). Stwierdzono, że ponad połowa badanych dzieci (57,4%) odbyła konsultację z logopedą, z tego 25,8% uczestniczyło w badaniach przesiewowych lub zajęciach logopedycznych na terenie przedszkola. Co ciekawe odpowiedzi rodziców

---

<sup>17</sup> American Academy of Pediatrics 2016, s. 138.

na zadane przez badaczki w formularzu pytania w blisko połowie (48,5%) sugerowały, że dzieci respondentów borykają się z problemami z mową. Autorki badania zapytały ankietowanych o ich opinię na temat wpływu mediów na rozwój (w kwestii poznawania przez nie świata, rozwoju mowy – zarówno w negatywnym jak i pozytywnym aspekcie) uzyskane wyniki mogą wskazywać na brak pewności rodziców w zakresie rzeczywistego wpływu takich oddziaływań na rozwój ich dzieci<sup>18</sup>.

Wśród rodziców powielany jest mit pozytywnego wpływu oglądania bajek na naukę języka obcego. Kuros-Kurowska kwestionuje to przekonanie zwracając uwagę na konieczność zdobywania doświadczeń płynących z bezpośrednich kontaktów z drugą osobą jako kluczowych w nabywaniu drugiego języka. Badaczka zaznacza też, że aby nauka języka obcego była możliwa konieczne jest opanowanie podstaw języka określanego mianem głównego. Przeprowadzone przez autorkę badania i obserwacje na grupie dzieci z opóźnionym rozwojem mowy wykazały, że 76% z nich oglądało bajki przed ukończeniem 2. roku życia, a 74% było narażonych na telewizję w tle. Stwierdzono, że w grupie dzieci ze zdiagnozowanym opóźnionym rozwojem mowy ponad 76% miało codzienny kontakt z telefonem lub tabletem. Bardzo ważne jest, aby zwrócić uwagę na doświadczanie odrzucenia rówieśniczego przez dzieci, których mowa w aspekcie ilościowym i jakościowym odbiega od normy – to zjawisko dotyczy aż 34% najmłodszych. Dla porównania w grupie dzieci, których rozwój mowy przebiega prawidłowo 86% dzieci nie oglądało bajek i telewizji do 2. roku życia, 71% nie miało codziennego kontaktu z tabletem, telefonem i komputerem, a 90% było chronionych przed przebywaniem w pomieszczeniu z działającym telewizorem. Dzieci, których mowa rozwijała się bez trudności bardzo rzadko doświadczały zjawiska odrzucenia rówieśniczego – dotyczyło to 1,45% z nich<sup>19</sup>.

Spitzer ostrzega, że „Czas spędzany przed ekranami przez dzieci poniżej trzeciego roku życia jest czasem straconym”<sup>20</sup>. Specjaliści zaznaczają, że pierwsze lata życia dziecka to moment na łączenie doświadczeń wzrokowych (oglądanie otoczenia, obrazków w książeczkach) i motorycznych. Powinny one odbywać się podczas swobodnych zabaw<sup>21</sup>. Niestety jak wynika z przeglądu literatury przedmiotu i obserwacji własnych autorki współczesne dzieci często świat poznają za pomocą ekranu, który towarzyszy im niemal wszędzie.

<sup>18</sup> Błaszczczyńska, Troszczyńska 2024, 71-82.

<sup>19</sup> Kuros-Kowalska 2021, s. 111-116.

<sup>20</sup> Spitzer 2020, s. 121.

<sup>21</sup> Bednarska 2020, s. 50.

## RODZICIELSTWO W ŚWIECIE EKRANÓW

Specjaliści zwracają uwagę, że wzrost popularności urządzeń ekranowych stanowi wyzwanie dla współczesnego rodzicielstwa. Media elektroniczne prowadzą do zakłócenia bezpośredniej relacji rodziców ze swoimi pociechami. Aby dziecko mogło rozwijać się prawidłowo potrzeba wrażliwego na jego potrzeby i uczucia opiekuna. Taka osoba powinna być skoncentrowana na opiece i zabawie z nim. Zdecydowanie to zadanie może utrudniać znajdujący się w pobliżu telefon na którym rodzic nieustannie sprawdza powiadomienia<sup>22</sup>. Kaczmarek podkreśla, że „aktywność otoczenia w obcowaniu z dzieckiem jest dla właściwego ukształtowania się mowy nieodzowna”<sup>23</sup>.

Problem stanowią postawy rodziców zapatrzonych w ekrany własnych smartfonów. Amerykańska Akademia Pediatria zwraca uwagę, że kiedy rodzic wpatruje się w telefon podczas sprawowania opieki nad dzieckiem maleje między nimi ilość interakcji<sup>24</sup>.

Korzystanie z mediów ekranowych podczas karmienia piersią utrudnia utrzymywanie kontaktu wzrokowego matki z dzieckiem. Eksperti podkreślają, że obserwowanie przez noworodki i niemowlęta twarzy najbliższych stanowi źródło ukojenia. To także doskonałe ćwiczenie dla zmysłu wzroku, który po narodzinach jest jeszcze niedoskonały. Dziecko, które obserwuje nieobecny wzrok rodzica (zajętego ekranem) i jego twarz, która często prezentuje emocje odmienne niż radość może czuć się zaniepokojone<sup>25</sup>.

Demel upatruje roli rodziny jako najważniejszego ogniwa w stymulowaniu rozwoju mowy dziecka, pisząc, że: „Podstawowym środowiskiem kształtowania myślenia i mowy dziecka jest rodzina”<sup>26</sup>.

Kocot zwraca uwagę na to, że „zbyt częste używanie telefonów, komputerów i telewizji sprawia, że zamiast poświęcać uwagę na wartościową rozmowę, rodzice i dzieci izolują się, skupiając na tym, co się dzieje na ekranie”<sup>27</sup>. Szokującym jest jak często w przestrzeni publicznej obserwuje się dzieci, które zabiegają o uwagę opiekuna wpatrzonemu w ekran. Najczęściej dopiero, kiedy dziecko zachowa się w sposób niestosowny osoba sprawująca nad nim opiekę odrywa wzrok od smartfonu, aby dać mu reprimendę. Dziecko nigdy nie powinno konkurować

<sup>22</sup> Wojtasik, Dziemidowicz 2019, s. 112-116.

<sup>23</sup> Kaczmarek 1997, s. 29.

<sup>24</sup> American Academy of Pediatrics 2016, s. 1042.

<sup>25</sup> Charęzińska, Szulc 2022, s. 74-75..

<sup>26</sup> Demel 1996, s. 21.

<sup>27</sup> Kocot 2024, s. 166.

z urządzeniem ekranowym o uwagę rodzica. Jest to niebezpieczne i stanowi ryzyko wystąpienia problemów emocjonalnych u dziecka.

## MAŁE DZIECI UCZĄ SIĘ MOWY W ŚWIECIE EKRAŃÓW

Bednarska zauważa, że „(...) media elektroniczne nie są w stanie zastąpić rodzica czy innego znaczącego dorosłego na etapie przyswajania języka”<sup>28</sup>. Te słowa korelują ze stanowiskiem Cieszyńskiej-Rożek, która zwraca uwagę, że aby niemowlęta miały szansę na stworzenie podstaw do naprzemiennej komunikacji konieczne jest zapewnienie im: kontaktu twarzą w twarz, natychmiastowego reagowania, utrzymywania pola uwagi i świadomego sposobu budowania wypowiedzi<sup>29</sup>.

Gruszczyk-Kolczyńska przeprowadziła serię eksperymentów diagnostycznych mających na celu ukazanie różnic w tworzeniu reprezentacji poznawania przez najmłodsze dzieci obiektów w świecie realnym, a także na ekranie urządzeń multimedialnych. Badaczka prezentowała dzieciom, które nie ukończyły jeszcze dwóch lat żywe zwierzęta, owoce i zabawki, których nazwy były wypowiedziane przez dorosłego sprawującego opiekę nad maluchem. Dziecko miało okazję dotknąć zwierzęcia, pogłaskać go, posłuchać wydawanych przez nie odgłosów. Podobnie z jabłkiem – poddany obserwacji maluch miał możliwość trzymania owocu, doświadczenia jego zapachu, smaku i faktury. Dziecko, które otrzymało pajacyka - zabawkę mogło manipulować jego kończynami, sprawdzać fakturę i kształt. Za pomocą tego eksperymentu badaczka podejmuje trud uświadomienia jak wiele tracą dzieci, które świat poznają za pośrednictwem ekranu. Dowodzi, jak ważne jest żeby dzieci zbierały doświadczenia o otaczającej je rzeczywistości w czasie rzeczywistych kontaktów z żywymi istotami, zabawy i manipulowania przedmiotami<sup>30</sup>.

W literaturze przedmiotu podnosi się kwestię przestymulowania dzieci bodźcami wzrokowymi i słuchowymi przy jednoczesnej niedostatecznej stymulacji za pomocą wrażeń dotykowych, przedsionkowych i czucia głębokiego<sup>31</sup>. Bednarska zwraca uwagę, że opiekunowie nierzadko nie dostrzegają, że małe dzieci nie potrafią jeszcze odseparować się od nadmiaru bodźców środowiskowych, w tym płynących z urządzeń ekranowych<sup>32</sup>. Te stwierdzenia korespondują z wynika-

---

<sup>28</sup> Bednarska 2020, s. 116.

<sup>29</sup> Cieszyńska-Rożek 2023, s. 65.

<sup>30</sup> Gruszczyk-Kolczyńska 2023, s. 8-16.

<sup>31</sup> Charęzińska, Szulc 2022, s. 29.

<sup>32</sup> Bednarska 2020, s. 39.

mi badań przeglądowych przedstawionych w niniejszym artykule. Małe dzieci są poddawane nadmiernej stymulacji przez szybko zmieniające się i migoczące obrazy na ekranach, dźwięki – często zbyt głośne. Ekran smartfonu czy tabletu jest zawsze taki sam w dotyku. Dorosli powinni być świadomi, że media elektroniczne nie zastąpią obcowania ze światem rzeczywistym. Dotykanie sierści zwierzęcia, doświadczanie kontaktu z żywą delikatną istotą, smakowanie owoców czy składanie wieży z klocków to nie tylko ogrom doświadczeń sensorycznych czy trening małej motoryki, to także wspaniała okazja do wspólnego spędzania czasu, budowania relacji. To też wyjątkowa sposobność do nazywania i komentowania otaczającej rzeczywistości, a więc wzbogacania mowy biernej i czynnej. Z początku rolę komentatora może przyjmować opiekun, kolejno wraz z upływem czasu i nabywania przez dziecko kompetencji językowych takie wspólne doświadczanie będzie przeradzało się w dialog.

Ze względu na to, że dzieci uczą się przez naśladownictwo szczególnie ważne jest, aby tak długo jak tylko się da chronić je przed obecnością urządzeń ekranowych w ich otoczeniu i zapewnić im możliwość obcowania z drugą osobą. Szczególnie istotne jest to w przypadku bardzo małych dzieci, które jeszcze nie potrafią mówić lub dopiero zdobywają pierwsze doświadczenia językowe.

## ZJAWISKO OPÓŹNIONEGO ROZWÓJU MOWY W ŚWIECIE EKRAŃÓW

Z uwagi na to, że w mojej pracy zawodowej zajmuję się wczesną interwencją logopedyczną bardzo często mam okazję pracować z dziećmi dotkniętymi alalią prolongatą (syn. opóźniony rozwój mowy, samoistny opóźniony rozwój mowy, zespół tzw. prostego opóźnienia rozwoju mowy). W literaturze termin ten jest definiowany jako:

deficyt językowy i komunikacyjny, niebędący konsekwencją innych ograniczeń zdolności psychofizycznych dziecka, tj. uszkodzeń w obrębie centralnego układu nerwowego, defektów narządów zmysłu (słuch fizyczny w normie), nieprawidłowości w budowie i funkcjonowaniu aparatu artykulacyjnego, całościowych zaburzeń rozwojowych (np. autyzm) oraz znacznego ogólnego upośledzenia zdolności intelektualnych<sup>33</sup>.

Jastrzębowska pisze, że: „(...) podstawowym symptomem opóźnionego rozwoju mowy jest późniejsze – w stosunku do rówieśników – pojawienie się kolejnych stadiów kształtowania rozwoju mowy”<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> Stasiak 2022, s. 245.

<sup>34</sup> Jastrzębowska 1996, s. 49.

Stasiak proponuje, aby rozpoznanie alalii prolongaty opierało się na stwierdzeniu:

- opóźniania się początku rozwoju mowy,
- zaburzeń artykulacyjnych,
- ograniczonym zasobie słownictwa biernego i czynnego (pod względem jakościowym i ilościowym),
- ubogiej struktury gramatycznej wypowiedzi,
- braku lub ograniczeniu zdolności narracyjnych,
- nieprawidłowych strukturach gramatycznych utrzymujących się w wypowiedziach dziecka dłużej niż zakłada norma wiekowa,
- wolnym tempie nabywania sprawności językowych<sup>35</sup>.

Polscy badacze podjęli trud dogłębnego opisu przyczyn występowania u dzieci alalii prolongaty (opóźnionego rozwoju mowy). Wyróżnili egzogenne i endogenne przyczyny powstawania tego zaburzenia w rozwoju mowy. Demel wymienia:

- czynniki dziedziczne,
- brak naturalnego pędu do mówienia i naśladowania,
- obniżoną uwagę i sprawność motoryczną,
- choroby przebyte w 1. r.ż.,
- czynniki środowiskowe<sup>36</sup>.

Najczęściej na konsultacje do mojego gabinetu trafiają rodzice dwulatków zaniepokojeni faktem, że w mowie ich dzieci obecnych jest jedynie kilka wyrazów. Mimo prawidłowych wyników badań słuchu, wykluczeniu całościowych zaburzeń rozwojowych i obniżonych możliwości intelektualnych ich mowa nie rozwija się zgodnie z normą przewidzianą dla wieku. W dużej mierze są to dzieci przestymulowane urządzeniami ekranowymi, nie lubiące oglądania książeczek i słuchania krótkich rymowanek w nich zawartych. Szybko się nudzą i wymagają wielokrotnej zmiany aktywności. Ich zabawy mają często charakter destrukcyjny – biorą zabawkę w dłonie, aby za moment ją porzucić na rzecz czegoś innego. Terapię logopedyczną z dziećmi przejawiającymi takie trudności rozpoczynam zwykle od budowania pola wspólnej uwagi i wydania zalecenia całkowitej rezygnacji z używania w ich obecności i przez nie same urządzeń ekranowych. Przynosi to pozytywne efekty, zauważalne przez rodziców w bardzo

---

<sup>35</sup> Stasiak 2022, s. 251.

<sup>36</sup> Demel 1996, s. 33.

krótkim czasie. Ma to korzystny wpływ na przebieg terapii logopedycznej (wydłuża się czas koncentracji uwagi na zadaniu, zabawa przestaje być oparta jedynie na rozrzucaniu zabawek i szybkim porzucaniu podjętych aktywności, pojawia się więcej słów, dziecko mniej się denerwuje, bo opiekunowie zaczynają rozumieć czego od nich oczekuje), ale też na relację opiekun-dziecko. Rodzice komunikują, że po wprowadzeniu kilku prostych zasad jak: unikanie przeglądania mediów społecznościowych i odczytywania wiadomości w obecności dziecka, ograniczenia do absolutnego minimum korzystania z urządzeń ekranowych na rzecz wspólnie spędzanego czasu na kreatywnych zabawach i aktywności fizycznej dziecko stało się spokojniejsze, dłużej skupia uwagę na oglądaniu ilustracji w książeczkach. Dzięki temu, że rodzic widzi efekty podjętej interwencji wzrasta jego motywacja do kontynuowania takiego sposobu postępowania, co ma pozytywny wpływ na funkcjonowanie dziecka, a finalnie całej rodziny uczestniczącej w procesie zmiany.

## ZAKOŃCZENIE

Urządzenia ekranowe i możliwości, które dają nie są złem, przeciwnie oferują bogaty wachlarz działań, co można było zaobserwować chociażby podczas pandemii wirusem SARS-CoV-2. Możliwa była wtedy praca i nauka w formie zdalnej co pozwalało na utrzymywanie kontaktów z innymi ludźmi. Jako początkujący naukowiec doceniam fakt możliwości uczestnictwa w szkoleniach i konferencjach organizowanych w formie online, a także dostępu do baz publikacji z każdego miejsca na świecie. Smartfon i tablet dają możliwości kontaktu z bliskimi zamieszkującymi odległe miejsca, pozwalają sprawdzać interesujące nas wiadomości.

Rodzicielstwo w świecie ekranów, które wydają się towarzyszyć ludziom niemal wszędzie z pewnością stawia przed opiekunami nowe wyzwania. W tym przypadku bardzo aktualna wydaje się być maksyma sformułowana przez szwajcarskiego lekarza Paracelsusa - *dosis facit venenum* – to dawka czyni truciznę. Doskonale opisuje podejście jakim powinniśmy się kierować podczas korzystania z urządzeń ekranowych. To nie narzędzie jest szkodliwe, ale jego nadmiar lub niewłaściwe używanie. Zdecydowanie do tego ostatniego można zaliczyć umożliwianie dostępu do urządzeń multimedialnych dzieciom, które nie są do tego gotowe poznawczo (niemowlęta i małe dzieci), brak kontroli rodzica nad oglądanymi przez dziecko treściami i czasem spędzonym przed ekranem.

## BIBLIOGRAFIA

- Charęzińska A., Szulc J.  
2022     Sensoryczne niemowlę, Warszawa.
- Cieszyńska J., Korendo M.  
2020     Wczesna interwencja terapeutyczna. Stymulacja rozwoju dziecka od noworodka do 6. roku życia, Kraków.
- Cieszyńska-Rożek J.  
2018     Neurobiologiczne Podstawy rozwoju poznawczego. Słuch., Kraków.
- Demel G.  
1996     Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola, Warszawa.
- Gruszczyk-Kolczyńska E., Zielińska E.  
2012     Dwulatki i trzylatki w przedszkolu i w domu. Jak świadomie je wychowywać i uczyć, Kraków.
- Jastrzębowska G.  
1996     Podstawy logopedii dla studentów logopedii, pedagogiki, psychologii, filozofii, Opole.
- Kaczmarek L.  
1977     Nasze dziecko uczy się mowy, Lublin.
- Spitzer M.  
2021     Epidemia smartfonów. Czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa? Słupsk/Warszawa.
- Spitzer M.  
2020     Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci. Słupsk.
- Stasiak J.  
2022     Postępowanie logopedyczne w przypadku alalii prologaty, [w:] Logopedia. Standardy postępowania logopedycznego, (red.) S. Grabias, J. Panasiuk, T. Woźniak, Lublin.
- Zaleski T.  
1992     Opóźniony rozwój mowy, Warszawa.

**Źródła internetowe:**

American Academy of Pediatrics

2016 Media and young minds, <https://publications.aap.org/pediatrics/article/138/5/e20162591/60503/Media-and-Young-Minds> [dostęp: 27.08.2025]

Bąk A.

2015 Korzystanie z urządzeń mobilnych przez małe dzieci w Polsce, [https://fdds.pl/\\_Resources/Persistent/6/c/8/d/6c8d4e101bc3495f4491c08ba-9d9e53965fab438/Bak\\_Korzystanie\\_z\\_urzadzen\\_mobilnych\\_raport.pdf](https://fdds.pl/_Resources/Persistent/6/c/8/d/6c8d4e101bc3495f4491c08ba-9d9e53965fab438/Bak_Korzystanie_z_urzadzen_mobilnych_raport.pdf) [dostęp: 27.08.2025]

Bednarska N.

2020 Konsekwencje korzystania z mediów dla rozwoju percepcji wzrokowej i słuchowej dziecka, [w:] Bednarska N. (red.), Dziecko–media–rozwój: O konsekwencjach obecności mediów w życiu dziecka., [https://www.aps.edu.pl/media/2393964/dziecko\\_media\\_rozwoj\\_e-book.pdf#page=39](https://www.aps.edu.pl/media/2393964/dziecko_media_rozwoj_e-book.pdf#page=39) [dostęp: 27.08.2025]

Bednarska N.

2020 Konsekwencje obecności mediów elektronicznych w życiu dziecka dla rozwoju mowy, [https://www.aps.edu.pl/media/2393964/dziecko\\_media\\_rozwoj\\_e-book.pdf#page=98](https://www.aps.edu.pl/media/2393964/dziecko_media_rozwoj_e-book.pdf#page=98) [dostęp: 27.08.2025]

Bielenda-Mazur E.

2024 Małe dziecko i jego rodzic we współczesnym świecie–cyfrowi tubylcy czy dezertjerzy z posttypograficznego świata?, <https://sbsp.uken.krakow.pl/article/view/11351/10654> [dostęp: 27.08.2025]

Błaszczyńska W., Troszczyńska D.

2024 Świadomość rodziców na temat roli mediów w rozwoju mowy dziecka w wieku przedszkolnym, <https://doi.org/10.14746/psn.2024.4.8.5> [dostęp: 27.08.2025].

Büsching U., Riedel R.

2017 BLIKK, [https://www.bundesgesundheitsministerium.de/fileadmin/Dateien/5\\_Publikationen/Praevention/Berichte/Abschlussbericht\\_BLIKK\\_Medien.pdf](https://www.bundesgesundheitsministerium.de/fileadmin/Dateien/5_Publikationen/Praevention/Berichte/Abschlussbericht_BLIKK_Medien.pdf) [dostęp: 27.08.2025].

Cieszyńska-Rożek J.

2023 Wczesne objawy zakłóceń procesu nabywania systemu językowego, <https://studialinguistica.uken.krakow.pl/article/download/10140/9702> [dostęp: 27.08.2025].

Gruszczyk-Kolczyńska E.

2023 O niebezpieczeństwach korzystania z urządzeń mobilnych w wychowaniu małych dzieci: wyniki badań i wnioski, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=1192005> [dostęp: 27.08.2025].

Kocot A.

2024 Nowoczesne technologie w kontekście rozwoju komunikacji u dzieci oraz ryzyka wynikające z ich użytkowania., <https://bazhum-muzhp-pl.webpkgcache.com/doc/-/s/bazhum.muzhp.pl/media/texts/eruditio-et-ars/2024-numer-2-9/eruditio-et-ars-2024-n2-9-kocot.pdf> [dostęp: 27.08.2025]

Kuros-Kowalska K.

2021 Opóźniony rozwój mowy a nowe technologie. Doniesienia z badań, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=1004509> [dostęp: 27.08.2025]

Rościszewska-Woźniak J.

2023 Standardy jakości opieki i wspierania rozwoju dzieci do lat 3 – żłobek, [https://www.frd.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/Standardy-jakosci\\_zlobek.pdf](https://www.frd.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/Standardy-jakosci_zlobek.pdf) [dostęp: 27.08.2025]

Rowicka M., Bujalski M.

2020 Raport z badania: „Brzdąc w sieci – zjawisko korzystania z urządzeń mobilnych przez dzieci w wieku 0-6 lat”, <https://uzaleznieniabiheavioralne.pl/wp-content/uploads/2021/06/RaportAPS.pdf> [dostęp: 27.08.2025]

Wojtasik, Ł., Dziemidowicz, E.

2019 Urządzenia ekranowe w rękach dzieci w wieku 0–6 lat – zagrożenia, szanse, postulaty profilaktyczne, [https://dziekokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/714?gad\\_source=1&gad\\_campaignid=16167234897&gbraid=0AAAAAD69ujRj1bt7FJVRDJKl\\_DhG6F-HU&gclid=CjwKCAjwisnGBhAXEiwA0zEORxOuGwVp2DoEwov94srkIYAdFwbdntyIrd0ht-PQC3cMRq-eY-\\_BhoCCL8QAvD\\_BwE](https://dziekokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/article/view/714?gad_source=1&gad_campaignid=16167234897&gbraid=0AAAAAD69ujRj1bt7FJVRDJKl_DhG6F-HU&gclid=CjwKCAjwisnGBhAXEiwA0zEORxOuGwVp2DoEwov94srkIYAdFwbdntyIrd0ht-PQC3cMRq-eY-_BhoCCL8QAvD_BwE) [dostęp: 27.08.2025]

## QUIET WAITING ROOMS, SILENT TWO-YEAR-OLDS. DEVICES WITH SCREENS VS SPEECH DEVELOPMENT – AN OVERVIEW OF SELECTED EXAMPLES FROM THE LITERATURE AND INSIGHTS INTO PARENTING IN THE AGE OF SMARTPHONES

**Abstract:** The present paper attempted to analyse the existing literature concerning the influence of devices with screens on the cognitive and language development in infants and toddlers (children aged 0-3). The author aimed to determine whether screen exposure has an effect on the child's speech development. Selected examples of studies – conducted in Poland and abroad – discussing how early exposure to screens influences the behaviour of children are presented in the paper, along with a characterisation of a toddler's speech development and the factors contributing to speech delay – in compliance with current standards in the literature. The study ends with the author's insights into the measures of protection against the damaging impact of screens on infants and toddlers' development.

**Key words:** screens, devices with screens, speech development, speech delay, toddlers, smartphones and toddlers, two-year-old, tablets and toddlers, parenting in the age of screens



## CZY FAKE NEWSY NISZCZĄ DEMOKRACJĘ?

**Abstrakt:** Współczesne demokracje mierzą się z rosnącym zagrożeniem dezinformacji. Jedną z form takich zagrożeń są fake newsy, które mogą wpływać na procesy polityczne i kształtowanie opinii publicznej. Niniejsza analiza ma na celu zbadanie wpływu fałszywych informacji na stabilność systemów demokratycznych, uwzględniając mechanizmy ich powstawania, rozpowszechniania oraz skutki społeczne i polityczne. Przede wszystkim będzie uwzględniać przegląd danych dotyczących wpływów treści nie prawdziwych na działania społeczeństwa z uwzględnieniem kwestii kluczowej w państwach demokratycznych. Jako główne oraz najszybsze medium zostaną omówione wszelkiego rodzaju media społecznościowe wpływające na rozprzestrzenianie nieweryfikowanych informacji oraz jako wzmacniające zasięg i skuteczność dezinformacji. Kluczowym zagadnieniem jest pytanie, czy fake newsy stanowią zagrożenie dla demokracji. Analiza obejmuje wpływ dezinformacji na podziały społeczne oraz zaufanie obywateli do instytucji.

**Słowa kluczowe:** fake newsy, demokracja, dezinformacja, wybory.

### Wprowadzenie

Panująca era społeczeństwa informacyjnego udoskonaliła przepływ informacji, szczególnie dzięki powstaniu Internetu. Nieograniczoność tego zjawiska jest zarówno zaletą jak i wadą. Ogromna moc jaką niosą ze sobą informacje daje wpływ na kontrolę ludzkich działań oraz podejmowanych przez nich decyzji. Jednakże w bardzo prosty sposób jesteśmy w stanie tworzyć dezinformacje, aby wpływać na zmianę rzeczywistości. Tego typu zagrożenia doświadczamy nie tylko wewnątrz danego kraju, ale wywierane wpływy mogą mieć również swoje źródło z zewnątrz granic państwa.

---

<sup>1</sup> Lic., Uniwersytet Rzeszowski

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zjawiska jakim jest panujące dezinformacja, formy jakie może ona przybierać, sposoby oraz źródła przekazu tych informacji. Wyjaśniona zostanie również definicja społeczeństwa demokratycznego i fale wpływów jakie są na niego wywierane, a przede wszystkim wpływu dezinformacji na społeczeństwo. Jako główny cel artykułu ma za zadanie odpowiedzieć na nurtujące pytanie: „Czy fake newsy niszczą demokrację?” uwzględniając również prawa jakie daje państwo demokratyczne, czyli wolność słowa i wypowiedzi.

## **Definicja fake newsów**

W procesie przetwarzania komunikacji medialnej o charakterze informacyjnym kluczowe znaczenie przypisuje się rozdzieleniu realnych faktów od komentarzy, czyli informacji od opiniotwórczych danych. Poprawnie skonstruowany komunikat powinien mieć na celu rzetelne przekazanie informacji, bez ujawniania swoich własnych emocji, ocen, oczekiwań czy postulatów. Postulaty czy wypowiedzi, które zostają skonstruowane by wpływać na odbiorcę, są często nacechowane emocjonalnie lub oceniająco, starają się sprowokować i wpłynąć na opinie odbiorców. Poprawnie skonstruowana informacja powinna mieć charakter obiektywny, tworzyć pole do samodzielnej interpretacji treści przez odbiorców<sup>2</sup>.

W społeczeństwie można wyróżnić wielką różnorodność dóbr. Jedną z nich jest dostęp do informacji, jednakże wraz z zaistnieniem technologii umożliwiającej szybki oraz otwarty przepływ informacji, pojawił się również problem dezinformacji. Zjawisko to jest przede wszystkim formą oszustwa, która ma na celu intencjonalne wprowadzenie kogoś w błąd<sup>3</sup>. Zjawisko fake newsów jest jedną z form przejawu dezinformacji we współczesnym czasie. Ich główną praktyką jest szerzenie świadomych kłamstw, często powiązanych z prawdziwymi wydarzeniami w celu urzeczywistnienia (półprawda). Przejawia się to, więc poprzez manipulowanie treścią na korzyść swoją lub czyjąś, bądź w celu podważenia albo ośmieszenia kogoś<sup>4</sup>. Największe skupisko tego typu treści można znaleźć w mediach społecznościowych (WhatsApp, Facebook, platforma X, Instagram itp.), gdzie nie ma odgórnej kontroli nad treściami (istniejące regulacje dotyczą treści seksualnych, przemocy itp.). Na tego typu platformach przybiera postać fałszywych kont często sławnych osób, bądź po prostu fałszywych „person” lub poprzez

---

<sup>2</sup> Januszko-Szakiel 2010, s. 210.

<sup>3</sup> Szymańska 2023, s. 39.

<sup>4</sup> Mierzyńska 2022a, s. 11.

tworzenie fikcyjnych stron internetowych, mających wprowadzić użytkownika w błąd. Ich popularność idzie w górę wraz z łatwością dostępu oraz bezpłatną formą. Niebezpieczeństwo tego zjawiska potęgować może fakt, iż wykorzystywanie w ten sposób platform internetowych jest domeną nie tylko jednostek indywidualnych chcących wprowadzić chaos, ale i również elit i grup uprzywilejowanych, które będą czerpały z tego tytułu korzyści<sup>5</sup>. Warto również wspomnieć o formie misinformacji, która jest podobna, jednakże polega na nieświadomym rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, nie mając na celu złych intencji. Autor robi to z myślą, że dane są prawdziwe<sup>6</sup>. Marian Golka dokonał rozróżnienia na różne rodzaje manipulacji informacjami np. „selekcja informacji (tzw. manipulacja ilościowa), w tym także przemilczenia, nadmiar informacji, powodujący chaos informacyjny, a właściwie dezinformacyjny, zalew informacji, fragmentaryzacja informacji, fałszywa interpretacja informacji, jawne przekłamanie, także niesystematyczność, krótkotrwałość (dezaktualizacja) informacji etc.”<sup>7</sup>.

Definicje fake newsów podzielić można z rozróżnieniem na dwutorowe podejście. Węższy zakres przedstawia fałszywą informację jako taką, która zweryfikować można poprzez sprawdzenie faktów oraz ustalenie jej źródła. Takie podejście pozwala na identyfikację autorów dezinformacji oraz jej skuteczne usunięcie. Z kolei szersza definicja odnosi się do świadomych działań mających na celu świadomą manipulację przekazem – w tym dezinformację, zniekształcenie treści, promowanie określonych ideologii, wprowadzanie odbiorców w błąd czy też pogłębianie podziałów społecznych. Działania te często przybierają formę selektywnego przekazywania informacji lub skracania treści z pobudek komercyjnych<sup>8</sup>. Szybkość i zasięg rozprzestrzeniania się fałszywych informacji to cechy, które wyróżniają je na tle tradycyjnych newsów, nawet tych publikowanych „z ostatniej chwili”. Fake newsy rozchodzą się w sieci szybciej i docierają do szerszego grona odbiorców niż prawdziwe wiadomości. Dzieje się tak, ponieważ odwołują się one bezpośrednio do emocji, zainteresowań oraz preferencji użytkowników, co zwiększa ich skłonność do dalszego udostępniania treści. W erze błyskawicznego przepływu informacji w Internecie odbiorcy mogą natychmiast zaspokoić swoją ciekawość, często bez sprawdzania wiarygodności otrzymywanych danych. Brak potrzeby weryfikacji sprawia, że informacje są przyjmowane lub odrzucane powierzchownie, a następnie przekazywane dalej bez głębszych refleksji, co napędza

---

<sup>5</sup> Mierzyńska 2022b, s.6.

<sup>6</sup> Mierzyńska 2022b, s.11.

<sup>7</sup> Golka 2008, s. 116.

<sup>8</sup> Bąkowicz 2019, s.2 82.

proces rozprzestrzeniania się fake newsów. Warto podkreślić, że odbiorca nie pełni już wyłącznie roli biernego konsumenta mediów, lecz aktywnie uczestniczy w tworzeniu dystrybucji<sup>9</sup>. Dzięki badaniom przeprowadzonych w Uniwersytecie Columbia, na aplikacji WhatsApp (uznana za aplikację, która odpowiada za największą dystrybucję fake newsów) amerykańscy badacze odkryli, że 59% przesyłanych dalej linków nie jest weryfikowana. Ponadto, z badań można również wyczytać, iż u nastolatków istnieje tendencja udostępniania treści, nie bacząc na ich prawdziwość, lecz ze względu na ich tzw. rozgłos medialny<sup>10</sup>. Nastolatki i młodzi dorośli, jako najbardziej aktywna w sieci grupa wiekowa, mają duży wpływ na rozprzestrzenianie się tzw. alternatywnych faktów (alternatywne fakty były nazywane wieloma rzeczami: fałszem, nieprawdą, złudzeniem. Mówienie o alternatywnych faktach jest więc mówieniem o przeciwieństwie rzeczywistości lub przeciwieństwie prawdy)<sup>11</sup>. W odpowiedzi na to zjawisko platformy takie jak Facebook i Google wprowadziły różne rozwiązania mające na celu identyfikowanie fałszywych treści. Jednocześnie jednak nadal rozwijają algorytmy, które dostarczają użytkownikom informacje zgodne z ich oczekiwaniami, niekoniecznie zwracając uwagę na ich prawdziwość<sup>12</sup>. Choć media społecznościowe często są kojarzone z szybkim rozchodzeniem się fake newsów, tradycyjne media również odgrywają w tym procesie istotną rolę. Fałszywe informacje opublikowane w gazetach lub wyemitowane w telewizji zyskują dodatkową wiarygodność, a następnie są dalej rozpowszechniane, często z powołaniem na prestiż tradycyjnego źródła<sup>13</sup>.

Mechanizmy, które towarzyszą szybkiemu rozprzestrzenianiu się informacji to:

- Algorytmy - Platformy mediów społecznościowych używają algorytmów do określania treści, które użytkownicy widzą w swoich kanałach. Jeśli szkodliwe treści są angażujące lub kontrowersyjne, algorytm może sprzyjać ich rozpowszechnianiu na stronie.
- Popularność - Treści, które wywołują silne emocje lub mają tendencję do szybkiego rozprzestrzeniania się w mediach społecznościowych. Może obejmować fałszywe wiadomości, plotki, mowę nienawiści i sensację.

<sup>9</sup> Bąkowicz 2019, s. 283.

<sup>10</sup> Herrero-Diz i inn., 2020, s. 3.

<sup>11</sup> <https://www.dictionaty.com/e/slang/alternative-facts/> [dostęp: 26.04.2025].

<sup>12</sup> Panggrazio 2018, s. 9.

<sup>13</sup> Bąkowicz 2019, s. 283.

- Echo Chambers (komora z echem) - Uczestnicy patrzą na zewnątrz i otrzymują informacje, które potwierdzają ich wcześniejsze przekonania, aby wzmocnić swoje opinie.
- Boty i fałszywe konta - Odgrywają istotną rolę w szerzeniu dezinformacji na platformach medialnych. Te zautomatyzowane konta mogą być wykorzystywane do rozpowszechniania fałszywych informacji, manipulowania opinią publiczną i tworzenia sztucznych trendów.
- Brak weryfikacji faktów - Ze względu na szybkość, z jaką informacje rozprzestrzeniają się w mediach społecznościowych, często brakuje weryfikacji faktów przed udostępnieniem informacji, co prowadzi do szybkiego rozprzestrzeniania się nieprawdy.
- Influencerzy i celebryci - Znane osoby z dużą liczbą obserwujących mogą nieumyślnie lub celowo rozpowszechniać dezinformację, która następnie dociera do szerokiego grona odbiorców. Influencerzy starają się przyciągnąć uwagę i stworzyć autentyczną markę osobistą, która wzmocni ich sławę.
- Mentalność grupowa - W ustaleniach grupowych lub komunikacji online presja na dostosowanie się do dominującej narracji może być silna, często zmuszając jednostki do udostępniania lub promowania treści bez krytycznej oceny ich prawdziwości. Tendencja ta jest szczególnie wyraźna, gdy treści te są zgodne ze wspólnymi przekonaniem lub ideologiami grupy<sup>14</sup>.

## **Demokracja i media**

Demokracja, czyli ustrój polegający na podejmowaniu decyzji w sposób równy i uczciwy przez wszystkich obywateli. W kwestii podejmowania decyzji ważne jest wybieranie przez ludzi reprezentanta, który będzie odzwierciedlał i spełniał potrzeby obywatelskie<sup>15</sup>. Pojęcie demokracja pochodzi od dwóch słów w języku greckim „demos” – czyli lud oraz „kratos” – czyli rządy, władza<sup>16</sup>. Składa się więc, z ludzi składających się na społeczeństwo oraz organów rządzących. Demokracja znacząco poszerzyła swoje wpływy na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, głównie w wyniku upadku reżimów komunistycznych w państwach

---

<sup>14</sup> Saadati i in., 2024, s. 895-896.

<sup>15</sup> Markowski 2014, s. 9.

<sup>16</sup> Pasionek 2008, s. 143.

Europy Środkowo-Wschodniej<sup>17</sup>. Zbiór idei, które uznaje się za fundament społeczeństwa demokratycznego to:

- zasada suwerenności;
- zasada wolności i równości;
- zasada konkurencji jednostek i podmiotów kolektywnych w życiu publicznym;
- zasada rządzącej większości;
- zasada pluralizmu;
- zasada konsensusu (czyli równych praw)<sup>18</sup>.

Choć wymienione wyżej zasady są elementarną podstawą państwa demokratycznego, w aktualnym świecie coraz bardziej widoczne jest zjawisko „postdemokracji”. Jest to sytuacja, w której systemy demokratyczne formalnie funkcjonują, jednak w praktyce rzeczywista władza oddawana jest w ręce wąskich elit. Pojęcie to zostanie szerzej omówione w dalszej części tekstu<sup>19</sup>.

Brytyjski badacz Denis McQuail twierdzi, że centralne miejsce w komunikowaniu politycznym zajmują wszelkiego rodzaju media. Według jego twierdzeń: „[...] przypadek polityki jest ewidentnym przykładem adaptacji instytucji społecznej do rozwoju środków masowego przekazu, zwłaszcza zważywszy na fakt, że media stały się głównym (jeżeli nie jedynym) źródłem informacji i opinii na tematy polityczne”<sup>20</sup>. Pokazuje to wielką wagę jaką można przypisać nowym mediom oraz ciągłą adaptację sfery polityki do życia społecznego i do ich odbiorców.

Media mają, więc za zadanie poszerzać komunikację międzyludzką, wspierać jednostki w lepszym zrozumieniu otaczającego świata wraz zachęcać go do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Ich działalność powinna dążyć do usuwania barier komunikacyjnych, sprzyjając porozumiewaniu i współpracy na rzecz wspólnego dobra. Ich rola powinna polegać na przeciwdziałaniu alienacji ludzi oraz na pobudzaniu ich zaangażowania w życie społeczne. Kluczowym jest by odbiorcy aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym oraz brali odpowiedzialność za ich kształt i współtworzenie treści, dbając przy tym o ich jakość i wartość merytoryczną<sup>21</sup>. Bogusława Dobek-Ostrowska zalicza aktorów politycznych oraz media masowe do silnych aspektów komunikowania politycznego, zaś jako słabe ogniwa zalicza obywateli, czyli wyborców. W takim

---

<sup>17</sup> Jamróz 1995, s. 4.

<sup>18</sup> Jamróz 1995, s. 6.

<sup>19</sup> Guczalska 2020, s. 62.

<sup>20</sup> Siudak 2019, s. 58.

<sup>21</sup> Pasionek 2008, s. 144.

zestawieniu media zajmują uprzywilejowaną pozycję dzięki temu, że kontrolują narzędzia przekazu informacji. Aktorzy polityczni często podejmują próby podporządkowywania sobie mediów. Obywatele w tej formacji nie dysponują ani porównywalnymi zasobami ani odpowiednimi narzędziami wpływu. Media traktują ich głównie w sposób przedmiotowy – jako towar przeznaczony do sprzedaży klientom komercyjnym<sup>22</sup>.

Złożoność problemu, jakim jest przeciwdziałanie dezinformacji, sprawia, że coraz częściej wykorzystywana jest ona jako narzędzie prowadzenia wojny informacyjnej przez różne podmioty kierujące się motywacjami politycznymi. Zgodnie z danymi zawartymi w raporcie Oxford Internet Institute, w ostatnich latach nastąpił wyraźny wzrost wydatków rządów i partii politycznych na działania mające na celu wpływanie na opinię publiczną za pośrednictwem mediów społecznościowych<sup>23</sup>. W cyklu wyborczym 2024 do końca sierpnia reklamodawcy, którzy wydali co najmniej 5000 USD w Google i Meta, kupili 619 milionów dolarów na reklamy polityczne, z czego co najmniej 248 milionów dolarów skupiło się na wyścigu prezydenckim<sup>24</sup>.

Przekonania ludzi na temat funkcjonowania ich instytucji i procesów politycznych mogą znacznie różnić się od rzeczywistości. Chociaż istnieją pewne spory co do tego, jak konsekwentne błędy są postrzegane, większość utrzymywałaby, że dokładne postrzeganie polityki jest preferowane z powodów normatywnych i instrumentalnych. Wybory są szczególnie ważną instytucją, ponieważ rozdzielają dostęp do władzy. Jednocześnie związane z nimi procedury są skomplikowane do zrozumienia i oceny<sup>25</sup>.

Termin „postdemokracja” użyty przez Colina Croucha sugeruje, że demokracja, choć formalnie obecna, traci swoją postać, stając się fasadą. Tradycyjne instytucje, takie jak parlament i rząd, oraz sami obywatele, tracą na znaczeniu jako decydenci. Ich miejsce zajmują korporacje i grupy interesu, które kształtują politykę w oparciu o swoje powiązania z globalnym biznesem. W rezultacie, wpływ demokratycznych sił słabnie, a rośnie reprezentacja świata biznesu. Debaty polityczne i wybory parlamentarne coraz częściej przypominają starannie wyreżyserowane spektakle, a nie autentyczne procesy decyzyjne, których obywatele mają realny wpływ<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Pawłowski 2013, s. 135-136.

<sup>23</sup> Czewiński 2022, s. 10.

<sup>24</sup> <https://www.brennancenter.org/our-work/analysis-opinion/online-political-spending-2024> [dostęp: 29.04.2025].

<sup>25</sup> Mauk i Grömping 2024, s. 968.

<sup>26</sup> Guetzalska 2020, s. 62.

## Czy demokracja jest zagrożona?

Polskie społeczeństwo, coraz bardziej staje się podatne na działania mające na celu destabilizację procesów demokratycznych, wpływanie na decyzje polityczne i wybory, wzniesienie napięć społecznych oraz eskalację konfliktów. Dezinformacja stanowi poważne wyzwanie dla współczesnych demokracji, ponieważ wzmacnia negatywne zjawiska takie jak polaryzacja postaw (czyli zjawisko dwubiegunowości w obrębie świadomości społecznej, który dotyczy systemu wartości)<sup>27</sup>, werbalna agresja czy radykalizacja, co w efekcie może prowadzić do osłabienia fundamentów ustroju demokratycznego<sup>28</sup>.

W kontekście wyborów warto zauważyć, że wydarzenia ze świata mogą przyjmować formę wieców wyborczych lub debat politycznych transmitowanych przez radio, telewizję czy Internet. Wśród uczestników życia społecznego znajdują się nie tylko kandydaci i wyborcy, ale także członkowie komisji wyborczych, obserwatorzy oraz komentatorzy. To właśnie ci ludzie często odgrywają znaczącą rolę w kształtowaniu preferencji wyborczych w trakcie trwania kampanii, zwłaszcza gdy ich opinie wpisują się w określoną narrację polityczną<sup>29</sup>. Samo zjawisko agitacji wyborczej nie jest czymś negatywnym, jednakże może stać się problemem w momencie celowego wpływania na decyzje wyborców poprzez manipulację informacją czy zniekształcaniem przekazu. Kluczowym jest więc, by odróżniać zwyczajne zjawiska, które towarzyszą debatom publicznym od działań świadomych, mających na celu podważenie uczciwości i wolności wyborców. Ważnym jest również, by nie przekraczać granicy między legalną perswazją, a szkodliwą dezinformacją.

W przestrzeni internetowej, obok kampanii informacyjnych promujących na przykład postawy proekologiczne, funkcjonują również kampanie dezinformacyjne. Kampanie informacyjne powstają często z inicjatywy oddolnych ruchów społecznych lub indywidualnych osób, które działają z własnej i bez centralnej koordynacji. Z kolei kampanie dezinformacyjne są zazwyczaj prowadzone przez zorganizowane grupy użytkowników, wykonujących zadania za wynagrodzeniem. Takie kampanie to długotrwałe działania zbiorowe, ukierunkowane na rozpowszechnianie fałszywych informacji w określonym celu, niosące ze sobą konsekwencje społeczne i gospodarcze – od wpływu po rynki po polaryzację opinii

---

<sup>27</sup> Ruszkowski i in., 2020, s. 5-6.

<sup>28</sup> Domalewska 2024, s. 360.

<sup>29</sup> Bień-Kacała, Kcała 2023, s. 11.

publicznej<sup>30</sup>. Warto zauważyć, że kampanie dezinformacyjne mogą polegać zarówno na opłaconej pracy ludzi, jak i na automatycznych programach generujących treści, tzw. botach. W porównaniu do zwykłych użytkowników boty produkują dziesiątki razy więcej fałszywych informacji, jednak treści rozpowszechnione automatycznie mają ograniczony wpływ na kształtowanie opinii i są stosunkowo łatwe do wykrywania<sup>31</sup>.

Jednym z najczęściej stosowanych narzędzi przez sfery polityczne jest propaganda, która oznacza promowanie określonych treści. To narzędzie wykorzystywane do kształtowania rzeczywistości w taki sposób, by odpowiadał on jej interesom, przede wszystkim poprzez oddziaływanie na emocje odbiorców. Może pełnić funkcje praktyczną i faktyczną, gdy jej celem jest skłonienie ludzi do konkretnych działań korzystnych dla jej nadawcy. Bywa również wykorzystywana do osiągnięcia celów długoterminowych, takich jak ograniczanie samodzielności myślenia jednostek oraz ich silna integracja ze społeczeństwem zgodnie z narzuconym modelem. W zależności od natężenia i zakresu oddziaływania, wyróżnia się propagandę słabą – typową dla systemów demokratycznych i pojawiającą się głównie w sytuacjach wyjątkowych, jak konflikty zbrojne lub kryzysy – oraz propagandę silną, obecną w sposób ciągły w reżimach autorytarnych, totalitarnych czy policyjnych.<sup>32</sup> Działania propagandowe mogą również przyjmować różne formy: Propagandę białą, szarą i czarną. Biała propaganda pochodzi od jawnego nadawcy i często przybiera formę intensywnej promocji, na przykład w kampaniach wyborczych prowadzonych przez partie polityczne. Szara propaganda charakteryzuje się brakiem jasno określonego źródła, co sprzyja manipulacjom, agresji i bezkarności, zwłaszcza w przestrzeni internetowej. Natomiast propaganda czarna to już właściwie dezinformacja, w której odbiorcy są celowo wprowadzani w błąd co do autorstwa treści – dochodzi do podszywania się pod inne osoby lub instytucje. W praktyce granice pomiędzy tymi typami propagandy często bywają niewyraźne<sup>33</sup>.

Dezinformacja napędza również polaryzację. Dowody naukowe pokazują, że dezinformacja online zaostrza podziały między zwycięzcami i przegranymi, a tym samym zwiększa polaryzację<sup>34</sup>. W szczególności partie antypluralistyczne wykorzystują dezinformację do kierowania preferencjami obywateli i uczynienia

<sup>30</sup> Czewiński 2022, s. 10.

<sup>31</sup> Czewiński, s. 10-11.

<sup>32</sup> Werner 2011, s. 53.

<sup>33</sup> Bień-Kacała i Kcała 2023, s. 13.

<sup>34</sup> Mauk i Grömping, 2024, s. 965.

z przeciw grupy „wrogów”. Tworzy to błędne koło, w którym dezinformacja i polaryzacja polityczna wzajemnie się wzmacniają<sup>35</sup>.

Platformy mediów społecznościowych zwiększają zasięg i rozprzestrzenianie się dezinformacji. Badania empiryczna pokazują, że fałszywe wiadomości polityczne na platformie X, są o 70% częściej przekazywane dalej niż prawdziwe historie, we wszystkich kategoriach informacji<sup>36</sup>. Globalna inwentaryzacja zorganizowanych manipulacji w mediach społecznościowych wykazała, że w 81 krajach media społecznościowe były wykorzystywane do rozpowszechniania dezinformacji na skale przemysłową. Pouczającym przykładem jest Rosja, gdzie rząd przeprowadził kampanię dezinformacyjną w kraju podczas inwazji na Krym oraz szeroko zakrojone kampanie za granicą podczas wyborów w USA<sup>37</sup>. W ankiecie przeprowadzonej wśród użytkowników Internetu w 25 krajach 83% respondentów stwierdziło, że dezinformacja ma negatywny wpływ na politykę i dyskusje polityczne. Niedawne badanie empiryczne wykazało, że kraje, w których aktorzy polityczni szerzą dezinformację, są bardziej narażone na terroryzm wewnętrzny<sup>38</sup>.

## **Podsumowanie**

Współczesne demokracje stają przed poważnym wyzwaniem, jakim jest rosnące zagrożenie ze strony dezinformacji, w szczególności fake newsów. W raporcie podkreślono, że brak jednoznacznej definicji fake newsów utrudnia rządowe wysiłki na rzecz wdrożenia konkretnych środków zaradczych. Potencjalnie daje to autorytarnym reżimom swobodę wprowadzania regulacji, które naruszają podstawowe wolności, takie jak wolność słowa i prasy<sup>39</sup>. Artykuł podejmuje próbę zrozumienia, w jaki sposób fałszywe treści wpływają na funkcjonowanie społeczeństw obywatelskich, zaś zgromadzone wnioski wyraźnie pokazują zagrożenia na jakie narażona jest demokracja w obecnych czasach. Rozprzestrzenianie fałszywych informacji na skale masową oraz emocje jakie im towarzyszą, strach, złość, nienawiść, w stosunku do obywateli, do władzy, mają na celu sprawowanie i przejęcie kontroli nad ludźmi. Może to prowadzi do niebezpiecznych zjawisk społecznych. Coraz silniej postępująca polaryzacja społeczeństwa w celu zdobycia zwolenników może prowadzić pogłębienia problemów społecznych takich jak

---

<sup>35</sup> Boese i in. 2022, s. 983.

<sup>36</sup> Vosoughi i in., 2018, s. 1.

<sup>37</sup> Papada 2024, s. 1.

<sup>38</sup> Papada 2024, s. 2.

<sup>39</sup> <https://pam.int/wp-content/uploads/2024/10/EN-Background-paper-on-disinformation-and-fake-news-Jan-2024.pdf> [dostęp: 11.05.2025].

brak zaufania do władzy, brak poczucia bezpieczeństwa, coraz mniejsza aktywność społeczeństwa w życie społeczne i polityczne, brak poczucia wpływu na społeczeństwo. Wszystkie te elementy można dostrzec, w różnym natężeniu, nie tylko w Polsce ale i również w innych krajach demokratycznych. Odpowiadając na postawione wcześniej pytanie, należy zwrócić uwagę na wszystkie źródła informacji, z których czerpiemy wiedzę, ponieważ większa część danych ulega niekontrolowanemu wpływowi, co bezpośrednio stwarza zagrożenie dla demokracji. Bardzo istotnym jest aby w tym wszystkim podejmować rozważne i wyważone działania mające na celu przeciwdziałanie fake newsów z pełnym poszanowaniem praw obywatelskich.

## **Bibliografia**

Bąkowicz K.

2019 Wprowadzenie do definicji i klasyfikacji zjawiska fake newsa, „Studia Medioznawcze”, nr 20(3).

Bień-Kacała A, Kacała

2023 Dezinformacja – definicja, zagrożenia, reakcja, „Acta Iuris Stetinensis”, nr 3(44).

Boese V. A., Lundstedt M., Morrison K., Sato Y., Lindberg S. I.

2022 Statue of the world 2021: autocratization changing its nature?, “Democratization”, nr 29(6).

Czewiński J.

2022 Pożyteczni idioci kampanii dezinformacyjnych. Mechanizmy tworzenia się społeczności wirtualnych rozpowszechniających fałsz i manipulacje w sieci, „Konteksty społeczne”, nr 10(2).

Domalewska D.

2024 Dezinformacja jako zagrożenie dla demokracji i regulacje prawne w zakresie jej przeciwdziałania w Polsce i wybranych krajach Europejskich, „Politeja”, nr 5(92).

Golka M.

2008 Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne, Warszawa.

Guczalska K.

2020 Koncepcja "demokracji zakorzenionej" Wolfganga Merkela w kontekście współczesnego populizmu i kryzysu demokracji, „Argument Journal”, nr 10(1).

Herrero-Diz P., Conde-Jiménez J., Reyes de Cózar S.

2020 Teen’s Motivations to Spread Fake News on WhatsApp, „Social Media + Society”, nr 6(3).

Jamróz A.

1995 Demokracja, Białystok 1995.

Januszko-Szakiel A.

2010 Dezinformacja jako narzędzie medialnej manipulacji świadomością, [w:] Manipulacja. Pedagogiczno-społeczne aspekty, red. J. Aksman, Kraków.

Markowski R.

2014 Demokracja i Demokratyczne Innowacje. Z teorią w praktykę, Warszawa.

Mauk M., Grömping M.

2023 Online disinformation predicts inaccurate beliefs about election fairness among both winners and losers, „Comparative Political Studies”, nr 57(6).

Mierzyńska A.

2022a Dezinformacja. Jak się przed nią chronić?, Warszawa.

2022 Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie, Warszawa.

Panggrazio L.

2018 What’s new about “fake news”? Critical digital literacies in an era of fake news, post-truth and clickbait, „Páginas de Educación”, nr 11(6).

Papada E.

2024 Democracy endangered by online disinformation, „Policy Brief”, nr 39.

Pasionek P.

2008 Demokracja a media, „Człowiek w kulturze”, nr 20.

Pawłowski M.

2013 Demokracja medialna, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktoratów WNPiD UAM”, nr 8.

Ruszkowski P., Przystalski A., Maranowski P.

2020 Charakterystyka perspektywy badawczej, [w:] Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne, red. M. Gawron, Warszawa.

Saadati F., Chehreh I., Ansari E.

2024 The Role of Media Platforms in Spreading Misinformation Targeting Specific Racial and Ethnic Groups: A Brief Review, „FRUCT36 Conference”, nr 36.

Siudak M.

2019 Demokracja w nowych mediach. Media interaktywne a zmiany w polityce i komunikowaniu publicznym, „Media – Culture – Social Communication”, nr 1(13).

Szymańska N.

2023 Dezinformacja jako narzędzie manipulacji medialnej, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych”, nr 7.

Vosoughi S., Roy D., Aral S.

2018 The spread of true and false news online, „Science”, nr 359.

Werner W.

2011 O (nie)rzeczywistości propagandy. Cechy charakterystyczne propagandowych obrazów świata, [w:] Uwikłania historiografii. Między ideologizacją dziejów a obiektywizmem badawczym, red. T. Błaszczyk, K. Brzechczyn, D. Ciunajcis, M. Kierzkowski, Poznań.

### **Źródła internetowe**

<https://pam.int/wp-content/uploads/2024/10/EN-Background-paper-on-disinformation-and-fake-news-Jan-2024.pdf> [dostęp: 11.05.2025].

<https://www.brennancenter.org/our-work/analysis-opinion/online-political-spending-2024> [dostęp: 29.04.2025].

<https://www.dictionary.com/e/slang/alternative-facts/> [dostęp: 26.04.2025].

## DOES FAKE NEWS DESTROY DEMOCRACY?

**Abstract:** Modern democracies face a growing threat of disinformation. One form of such threats is fake news, which can influence political processes and the formation of public opinion. This analysis aims to examine the impact of fake news on the stability of democratic systems, taking into account the mechanisms of its creation, dissemination, and social and political effects. First and foremost, it will include a review of data on the impact of non-true content on public action, taking into account a key issue in democratic states, namely freedom of speech. Social media of all kinds affecting the spread of unverified information and as enhancing the reach and effectiveness of disinformation will be discussed as the main and fastest medium. The key issue is whether fake news is a threat to democracy. The analysis includes the impact of disinformation on social divisions and citizens' trust in institutions

**Keywords:** fake news, democracy, disinformation, elections.

## OD EFEKTU BARNUMA DO ALGORYTMU: JAK SZTUCZNA INTELIGENCJA MOŻE OGRANICZAĆ WIARĘ W PSEUDONAUKĘ?

**Streszczenie:** Artykuł podejmuje problem trwałej obecności pseudonaukowych przekonań, takich jak wiara w astrologię, zjawiska paranormalne czy teorie spiskowe, wskazując na ich wspólne podłoże poznawcze – efekt Barnuma, błąd konfirmacyjny, iluzje przyczynowe oraz potrzebę domknięcia poznawczego. W świetle badań psychologicznych autor analizuje tradycyjne strategie ograniczania pseudonauki, jak edukacja krytycznego myślenia i psychologiczna inokulacja, wskazując na ich ograniczenia w zakresie skali i trwałości efektów. W tym kontekście szczególną uwagę poświęca potencjałowi dużych modeli językowych (LLM), które dzięki zdolności personalizacji i argumentacji logiczno-faktograficznej mogą redukować podatność na pseudonaukowe narracje. Przegląd literatury dowodzi, że spersonalizowane interakcje z AI – zwłaszcza krótkie dialogi konwersacyjne – mogą obniżyć poziom akceptacji teorii spiskowych i osłabiać efekt Barnuma. Jednocześnie artykuł podkreśla ambiwalentny charakter tej technologii: możliwość wykorzystania jej do mikrotargetowanej dezinformacji, ryzyko naruszeń prywatności oraz efektów bumerangowych. Wskazuje więc na potrzebę równoległego rozwoju etycznych ram regulacyjnych i transparentnych mechanizmów nadzoru nad zastosowaniem AI. Tekst konkluduje, że modele sztucznej inteligencji mogą stać się ważnym narzędziem wspierającym rozwój krytycznego myślenia i odporności poznawczej społeczeństw, o ile zostaną odpowiednio zakotwiczone w praktykach edukacyjnych i regulacyjnych.

**Słowa kluczowe:** efekt Barnuma, pseudonauka, sztuczna inteligencja, myślenie krytyczne, modele językowe

---

<sup>1</sup> Uniwersytet SWPS.

## Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwa wciąż borykają się z rozpowszechnieniem nieuzasadnionych przekonań – od wiary w zjawiska paranormalne, przez astrologię i medycynę alternatywną, po teorie spiskowe. Choć treści tych wierzeń są różnorodne, wskazuje się, że dzielą one wspólne podłoże poznawcze<sup>2</sup>. Niższy poziom zdolności w zakresie myślenia analitycznego sprzyja akceptacji teorii spiskowych<sup>3</sup>, a niższy poziom analitycznego i krytycznego przetwarzania informacji wiąże się z silniejszą wiarą w zjawiska religijne i paranormalne<sup>4</sup>. Co więcej, krótkie warsztaty redukujące iluzje przyczynowe potrafią znacząco obniżyć określone przekonania paranormalne<sup>5</sup>, co sugeruje, że interwencje ukierunkowane na czynniki poznawcze mogą mieć szeroki efekt ochronny wobec różnych form pseudonauki.

Społeczne i ekonomiczne znaczenie tego zjawiska jest szczególnie widoczne w Polsce, gdzie rynek usług ezoterycznych osiąga wartość około 3 mld zł rocznie, niemal dorównując branży gier wideo (4,3 mld zł)<sup>6</sup>. Z punktu widzenia zdrowia publicznego i gospodarki, skala ta czyni poszukiwanie skutecznych, ale zarazem szeroko skalowalnych metod przeciwdziałania pseudonauce priorytetem.

Najlepiej udokumentowaną strategią ograniczania nieuzasadnionych przekonań jest edukacja w zakresie myślenia krytycznego. Programy dydaktyczne kładące nacisk na ocenę dowodów i logikę argumentacji obniżają zarówno wiarę w zjawiska paranormalne, jak i skłonność do teorii spiskowych<sup>7</sup>. Podobne efekty uzyskują „szczepionki psychologiczne”, czyli budowanie odporności przeciw dezinformacji, choć przy wielokrotnym stosowaniu ich skuteczność maleje<sup>8</sup>. Ograniczeniem tych podejść jest jednak czasochłonność i związane z nią trudności w masowym wdrożeniu.

Równoległe obserwujemy istotny rozwój generatywnych modeli sztucznej inteligencji (AI). Duże modele językowe (LLM) wykazują zdolność formułowania spójnych komunikatów oraz ich adaptacji do charakterystyki odbiorcy, co stanowi kluczowy mechanizm ich potencjału perswazyjnego. W randomizowanym badaniu eksperymentalnym, model GPT-4 dorównywał lub przewyższał ludzi w debatach perswazyjnych, a tworzone przez niego teksty oceniano jako

---

<sup>2</sup> Caroti i in. 2022.

<sup>3</sup> Caroti i in. 2023.

<sup>4</sup> Pennycook in. 2012.

<sup>5</sup> Blanco i in. 2015.

<sup>6</sup> European Commission 2024.

<sup>7</sup> Caroti i in. 2023.

<sup>8</sup> Spampatti i in. 2023.

bardziej merytoryczne i logiczne<sup>9</sup>. Jednocześnie ludzie mają ograniczoną zdolność do odróżniania treści generowanych przez AI od tekstów pisanych przez człowieka<sup>10</sup>. Modele te potrafią z dużą trafnością wnioskować o cechach psychologicznych użytkowników na podstawie ich języka i generować spersonalizowane przekazy, co znacząco zwiększa ich siłę perswazji<sup>11</sup>. Perspektywa ta wiąże się zarówno z oczekiwaniami dotyczącymi możliwości projektowania precyzyjnych, spersonalizowanych interwencji edukacyjnych, jak i z obawami związanymi z potencjalnym wykorzystaniem technologii do mikrotargetowanej propagandy<sup>12</sup>.

Na tym tle wyłania się więc kluczowe pytanie o zastosowanie sztucznej jako narzędzia do ograniczania wiary w horoskopy i inne formy pseudonauki. W tym celu pytanie badawcze stawiane w ramach tego przeglądu to: „Czy spersonalizowane treści wygenerowane przez AI mogą redukować podatność na efekt Barnuma w kontekście horoskopów lub innych form pseudonauki?” Niniejszy artykuł dokonuje przeglądu literatury nad perswazyjnością AI oraz skutecznością istniejących strategii *debunkingu*, by ocenić potencjał i ograniczenia wykorzystania LLM-ów jako narzędzi do zmniejszania deklarowanego poziomu zgody z twierdzeniami będącymi charakterystyką pseudonauki. Przegląd ten ma charakter narracyjny. Bazy zawierające opracowania naukowe, które zostały nim objęte to PsycINFO, Scopus, Web of Science oraz Google Scholar.

## **Dlaczego ludzie wierzą w horoskopy? Przegląd literatury.**

Wiara w astrologię utrzymuje się na zaskakująco wysokim poziomie, mimo jednoznacznego konsensusu naukowego, że układy ciał niebieskich nie mają mocy predykcyjnej<sup>13</sup>. Polska nie stanowi tu wyjątku: według Eurobarometru 2024 aż 35% dorosłych deklaruje wiarę w praktyki ezoteryczne, a 38% odrzuca teorię ewolucji, co wskazuje, że astrologia współistnieje z szerzej rozumianym sceptycyzmem wobec nauki.

Jak pokazują badania Caroti i współpracowników<sup>14</sup>, głównym poznawczym korelatem takiej postawy jest niski poziom myślenia analitycznego - refleksyjnego stylu rozumowania wymuszającego logiczną weryfikację hipotez i napływających do nas informacji. Niższy poziom w zakresie tej kompetencji wiąże się z wyższym

<sup>9</sup> Salvi i in. 2025.

<sup>10</sup> Jakesch i in. 2023.

<sup>11</sup> Peters i Matz 2023.

<sup>12</sup> Hackenburg i Margetts, 2024; Simchon i in., 2024; Argyle i in., 2025.

<sup>13</sup> Edwards i in. 2025.

<sup>14</sup> Caroti i in. 2023.

prawdopodobieństwem akceptacji teorii spiskowych<sup>15</sup> i paranormalnych<sup>16</sup> oraz maleje wraz ze wzrostem refleksyjności<sup>17</sup>. W podobny sposób działają ogólne zdolności poznawcze i wykształcenie: osoby z wyższym IQ i większym kapitałem edukacyjnym rzadziej uznają astrologię za naukę<sup>18</sup>.

Wynika z tego, że kiedy możliwość jednostki do dokładnego analizowania napływających informacji jest na niskim poziomie, błędy poznawcze stają się przodującą metodą decyzyjną w kontekście tworzenia światopoglądu jednostki. Opisywany w literaturze psychologicznej efekt Barnuma powoduje, że ogólne i pozytywne charakterystyki – typowe dla horoskopów – są odbierane jako trafnie dopasowane do jednostki, mimo że w rzeczywistości odnoszą się do większości osób<sup>19</sup>. Na tym tle uruchamia się także błąd konfirmacji, mówiący o tym, że trafne przepowiednie są zapamiętywane, a nietrafione ignorowane lub reinterpretowane, co wzmacnia subiektywne poczucie skuteczności horoskopu<sup>20</sup>. Z kolei iluzoryczne postrzeganie wzorców polegające na dostrzeganiu zależności tam, gdzie wzorce są tylko pozorne, sprzyja przypisywaniu codziennym zdarzeniom istotnego znaczenia i wpływu na rzeczywistość<sup>21</sup>. Wyjaśnienia powiązane z pseudonauką redukują dyskomfort związany z niepewnością u osób o wysokiej potrzebie domknięcia poznawczego, ponieważ oferują łatwe wyjaśnienie napotykaných problemów<sup>22</sup>. Podobny efekt wywołuje zewnętrzne umiejscowienie kontroli, które przenosi odpowiedzialność za przebieg wydarzeń na czynniki zewnętrzne, co wzmacnia akceptację wyjaśnień astrologicznych<sup>23</sup>.

Czynniki demograficzno-społeczne modulują te mechanizmy. Mniejsza liczba lat edukacji oraz niższy poziom inteligencji zwiększają skłonność do uznawania astrologii za naukę<sup>24</sup>. Natomiast wiek i doświadczenie wykluczenia społecznego sprzyjają myśleniu przesądnemu<sup>25</sup>. Istotne jest również, kto prezentuje treści astrologiczne: wyższa wiarygodność źródła silniej kształtuje opinie odbiorców<sup>26</sup>. Jednocześnie, dla niektórych osób horoskopy pełnią funkcję substytutu religii,

---

<sup>15</sup> Caroti i in. 2022.

<sup>16</sup> Pennycook i in. 2012.

<sup>17</sup> Swami i in. 2014.

<sup>18</sup> Edwards i in. 2025; Ståhl i Van Prooijen 2018.

<sup>19</sup> Dickson i Kelly 1985.

<sup>20</sup> Blanco i in. 2015.

<sup>21</sup> Van Prooijen i in. 2018.

<sup>22</sup> Marchlewska i in. 2018.

<sup>23</sup> Edwards i in. 2025.

<sup>24</sup> Edwards i in. 2025; Van Prooijen 2017.

<sup>25</sup> Van den Bulck i Custers 2009; Graeupner i Coman 2017.

<sup>26</sup> Clemm von Hohenberg i Guess 2022.

dostarczając narracji tożsamościowej i poczucia sensu w świeckim otoczeniu<sup>27</sup>. W konsekwencji, akceptacja jednego, nieuzasadnionego przekonania zwiększa podatność na kolejne<sup>28</sup> - co czyni pseudonaukę wyjątkowo odporną na proste strategie falsyfikacji.

Jak wykazano w niniejszym rozdziale, podatność na narracje pseudonaukowe nie jest wynikiem pojedynczego błędu w rozumowaniu, lecz może być efektem synergicznego działania licznych mechanizmów poznawczych i motywacyjnych. Od efektu Barnuma, który nadaje ogólnym opisom pozór trafności, przez błąd konfirmacyjny utrwalający wiarę, aż po potrzebę domknięcia poznawczego, która skłania do akceptacji prostych wyjaśnień – wszystkie te elementy tworzą spójny system podtrzymujący pseudonaukowe przekonania. Taka złożoność problemu wskazuje, że tradycyjne podejścia oparte na edukacji i adresowaniu tylko jednej z tych przyczyn, mogą okazać się niewystarczające. Stanowi to teoretyczną podstawę dla dalszych rozważań nad nowatorskimi rozwiązaniami, takimi jak te wykorzystujące sztuczną inteligencję. Potencjał tej technologii do przeciwdziałania opisanym mechanizmom, zarysowany w hipotezie badawczej, stanie się głównym przedmiotem analizy w kolejnych częściach pracy.

## Skuteczne strategie anty-pseudonaukowe

Skuteczna walka z pseudonauką opiera się przede wszystkim na rozwoju myślenia krytycznego i świadomym adresowaniu błędów poznawczych utrzymujących fałszywe przekonania. Meta-analizy pokazują, że programy rozwijające krytyczną refleksję redukują deklarowany poziom wiary w teorie paranormalne i spiskowe, pod warunkiem, iż szkolenie wprost odnosi się do przykładowych treści pseudonaukowych i uczy procedur demaskowania ich słabych stron<sup>29</sup>. W badaniach na dużej próbie studentów ( $N > 800$ ) jedynie kurs zawierający ilustracje astrologii, homeopatii i teorii spiskowych przełożył się na trwały spadek akceptacji tych treści, podczas gdy ogólne zajęcia z logiki nie dały oczekiwanego efektu<sup>30</sup>. Wynik ten zgodny jest z teorią kontekstualizowanego rozumowania, która opisuje, że stosowanie heurystyk i błędów poznawczych maleje, gdy zadanie osadzimy w znanych, konkretnych ramach<sup>31</sup>. Efektywne konspekty warsztatów z krytycznego myślenia obejmują więc analizę różnicy między wiedzą a wiarą,

<sup>27</sup> Edwards i in. 2025.

<sup>28</sup> Darwin i in. 2011.

<sup>29</sup> Dyer i Hall 2019; Caroti i in. 2022.

<sup>30</sup> Dyer i Hall 2019.

<sup>31</sup> Schustek i in. 2019; Gigerenzer i Gaissmaier 2011.

hierarchię dowodów, regułę „*post hoc ergo propter hoc*”, brzytwę Ockhama i efekt Barnuma, a także trening w rozpoznawaniu korelacji pozornych<sup>32</sup>. Dodatkowo zachęcanie nauczycieli do aktywnego stosowania argumentacji naukowej wzmacnia zależność między zdolnościami poznawczymi a sceptycyzmem wobec zjawisk paranormalnych<sup>33</sup>.

Drugą linią obrony jest celowe zmniejszanie błędów poznawczych. Krótkie warsztaty uczące rozpoznawać przypadkowe współwystępowania obniżają iluzje przyczynowe – rdzeń większości twierdzeń pseudonaukowych – i zmniejszają wiarę w zjawiska nadprzyrodzone<sup>34</sup>. Wyniki badań eksperymentalnych pokazują również, że subtelne wyzwalacze myślenia refleksyjnego, takie jak: jak utrudniona czcionka czy obcojęzyczna prezentacja, osłabiają wpływ heurystyk, potwierdzając, że stymulowanie analitycznego trybu przetwarzania informacji może działać nawet bez rozbudowanych umiejętności analitycznych<sup>35</sup>.

Coraz większe znaczenie przypisuje się także strategii psychologicznej inokulacji (*prebunking*), polegającej na podawaniu „miniaturowych dawek” zniekształconej informacji wraz z jej reputacją, zanim odbiorca zetknie się z pełną dezinformacją. Przegląd interwencji antyspiskowych wskazuje, że to właśnie takie uprzedzające komunikaty dają największy efekt – klasyczne debunkowanie po fakcie bywa nieskuteczne lub wręcz potęguje błędne przekonania<sup>36</sup>. W badaniach nad dezinformacją klimatyczną krótkie gry i filmy treningowe podnoszą odporność poznawczą, a zdolność odróżniania prawdy od fałszu działa szczególnie silnie u osób posługujących się intuicyjnym stylem myślenia<sup>37</sup>.

Dotychczasowe badania wskazują, że skuteczność sprostowań zależy od trzech czynników: precyzji komunikatu, zgodności formy z mechanizmem błędu oraz minimalizacji reaktancji. Najlepiej działają krótkie, treściwe kontrargumenty wsparte konkretem i odniesione do punktu widzenia odbiorcy. Jednocześnie nadmierne obalanie „*en bloc*” sprzyja efektom bumerangowym. Z perspektywy AI kluczowe jest dopasowanie szablonu odpowiedzi: ujednoznacznianie dla treści o charakterze horoskopowym (efekt Barnuma), kontrdowody dla tendencji do konfirmacji, minisymulacje dla iluzji korelacji, pytania refleksyjne dla potrzeby domknięcia poznawczego. Tak rozumiane personalizowanie ogranicza ryzyko polaryzacji i zwiększa prawdopodobieństwo skuteczności interwencji.

<sup>32</sup> Lilienfeld i in. 2012; Wilson 2018.

<sup>33</sup> Adam-Troian i in. 2018.

<sup>34</sup> Matute i in. 2011.

<sup>35</sup> Schustek i in. 2019.

<sup>36</sup> Bruder i in. 2013; Nyhan i in. 2013; Stojanov 2015.

<sup>37</sup> Basol i in. 2021; Roozenbeek i van der Linden 2019.

## Duże modele językowe jako narzędzia perswazji

Rozwój dużych modeli językowych znacząco zwiększył zdolność do tworzenia komunikatów perswazyjnych, ale także uwidocznili ryzyka związane z ich użyciem w szerzeniu dezinformacji, zwłaszcza w kontekście skali i precyzji oddziaływania<sup>38</sup>. Wczesne testy porównawcze wykazały, że teksty stworzone przez model GPT-3 były oceniane jako bardziej faktograficzne, logicznie spójne i przystępne niż analogiczne wypowiedzi ludzi, a w wielu przypadkach również skuteczniejsze w przekonywaniu odbiorcy<sup>39</sup>. Kluczowy punkt zwrotny wskazują wyniki z eksperymentu z udziałem modelu GPT-4, w którym badano siłę oddziaływania w bezpośrednich debatach. Gdy model dysponował minimalnym zestawem danych socjodemograficznych o rozmówcy, zwiększał prawdopodobieństwo zmiany postawy przeciwnika o 81% w stosunku do warunku człowiek-człowiek, przewyższając zarówno debatę ludzką, jak i siostrzaną, niespersonalizowaną wersję<sup>40</sup>. Efekt ten ilustruje potęgę mikrotargetowania, definiowanego jako dopasowanie treści do cech i preferencji odbiorcy, uznawanego od lat za jedno z najbardziej efektywnych narzędzi perswazji<sup>41</sup>.

Analiza lingwistyczna wskazuje, że GPT-4 częściej niż ludzie buduje argumenty oparte na faktach i logice, rzadziej odwołując się do autobiograficznych narracji czy emocjonalnych apelów<sup>42</sup>. Jednocześnie, modele są zdolne do wyciągania szczątkowych wniosków o osobowości i wartościach rozmówcy na podstawie śladów językowych, co czyni personalizację praktycznie bezkosztową i skalowalną<sup>43</sup>. Ta kombinacja dopasowywania treści i wysokiej wiarygodności stylistycznej tłumaczy, dlaczego LLM-y mogą przewyższać ludzi w perswazji, nawet bez wyraźnej zmiany ogólnych cech komunikatu, takich jak długość czy uprzejmość.

Potencjał ten jest jednak ambiwalentny. Zdolność modeli do generowania spersonalizowanych narracji tworzy przestrzeń zarówno dla kontr-dezinformacji, jak i dla jeszcze skuteczniejszej propagandy czy mowy nienawiści<sup>44</sup>. Ryzyko dodatkowo zwiększa fakt, że LLM-y potrafią wnioskować o wrażliwych danych z minimalnych sygnałów, co rodzi pytania o prywatność i etykę wykorzystania. Co ważne, nawet interwencje ukierunkowane na „złagodzenie” przekonań mogą

---

<sup>38</sup> Salvi i in. 2025.

<sup>39</sup> Ali i in. 2021.

<sup>40</sup> Salvi i in. 2025.

<sup>41</sup> Gass i Seiter 2018; Teeny i in. 2020.

<sup>42</sup> Salvi i in. 2025.

<sup>43</sup> Matz i in. 2017.

<sup>44</sup> Latimer i in. 2005; Zarouali i in. 2020.

czasami prowadzić do efektów bumerangowych, wzmacniając pierwotne postawy i problem dobrze znany w klasycznej literaturze nad perswazją i potencjalnie obecny także w aplikacjach AI<sup>45</sup>.

Mimo tych zagrożeń pojawiają się pierwsze dane sugerujące, że dialogi z modelem AI mogą trwale redukować wiarę w teorie spiskowe i pseudonaukę, jeśli model dostosowuje kontrargumenty do profilu odbiorcy<sup>46</sup>. Oznacza to możliwość ukierunkowania tych samych mechanizmów na cele prospołeczne, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniego nadzoru, transparentnych procedur personalizacji i bieżącej ewaluacji skutków ubocznych.

## **Potencjał rozwiązań opartych na modelach sztucznej inteligencji**

Opisane w poprzednich rozdziałach mechanizmy (efekt Barnuma, błąd potwierdzenia, iluzje korelacji, potrzeba domknięcia) wyznaczają cztery kierunki rozwoju dla interwencji z AI: ujednoznacznianie twierdzeń i ujawnianie ogólnikowości; generowanie kontrprzykładów i kontrdowodów w formie pytanie–odpowiedź; krótkie symulacje pokazujące, jak przypadek i selektywna pamięć tworzą pozornie właściwy mechanizm eksplanacyjny; pytania opóźniające osąd i promujące tolerancję niepewności. Integracja potencjalnych kierunków rozwoju może zwiększyć prawdopodobieństwo skuteczności interwencji opartych na AI. Taki kierunek obrano w tym rozdziale, rozważając nad przykładowym zastosowaniem AI jako narzędzia do zmniejszania poziomu zgodności z pseudonauką i myśleniem spiskowym.

Ważną kwestią w przypadku planowania interwencji jest ich trwałość. Pierwsze kontrolowane badania dowodzą, że generatywna AI potrafi trwale zmniejszać siłę nieuzasadnionych przekonań. Kluczowym przykładem jest eksperyment Costello i współpracowników<sup>47</sup>, w którym 2 190 osób wierzących w teorie spiskowe prowadziło kilkuminutowe dialogi z chatbotem opartym na GPT-4. Model, znając wcześniej profil przekonań rozmówcy, generował spersonalizowane pytania skłaniające do refleksji oraz kontrargumenty oparte na faktach. Już po jednej sesji notowano istotny i utrzymujący się spadek akceptacji tez spiskowych, przy czym efekt był największy u osób deklarujących umiarkowane zaufanie do AI. Wynik ten podważa rozpowszechniony sceptycyzm wobec „mocy argumentu” w grupach silnie zaangażowanych ideologicznie. Oprócz zastosowania modeli

---

<sup>45</sup> Bruder i in. 2013.

<sup>46</sup> Costello i in. 2023.

<sup>47</sup> Costello i in. 2023.

sztucznej inteligencji w formie chatbotów, warto zastanowić się nad potencjałem innych rozwiązań, które mogą ograniczać wiarę w pseudonaukę, teorie spiskowe czy wpływ ciał niebieskich na otaczającą rzeczywistość. Mogą to być rozwiązania takie jak:

- „Refleksyjne” wtyczki do przeglądarek. Rozszerzenia oparte na AI mogłyby rozpoznawać „barnumowe” frazy w horoskopach i podkreślać je wraz z wyjaśnieniem efektu Barnuma, symulując na bieżąco, jak ten sam opis pasuje do innych znaków zodiaku.
- Personalizowane scenariusze gier mobilnych. W duchu psychologicznej inokulacji<sup>48</sup> sztuczna inteligencja mogła by zostać użyta do generowania krótkich, interaktywnych historii, w których gracz wciela się w rolę „detektywa faktów”. Zadaniem byłoby wykrycie zbieżności losowych zdarzeń z prognozą gwiazd. Adaptacja poziomu trudności do zdolności poznawczych uczestnika mogłaby wzmacniać transfer umiejętności krytycznego myślenia.
- Masowe A/B-testy w aplikacjach astrologicznych. Operatorzy popularnych horoskop-appów mogliby wprowadzać kontrolowane „wersje edukacyjne” prognoz, w których obok tradycyjnego tekstu pojawia się kontrastujący komentarz naukowy lub statystyczny. Analiza retencji użytkowników i zmian deklaracji wiary w teorie pseudonaukowe dostarczyłaby dodatkowych danych o efektywności prowadzonych działań.

Skalowanie takich rozwiązań wymaga kontroli ryzyka nadużyć – te same algorytmy personalizacji mogą zostać wykorzystane do mikrotargetowanej dezinformacji<sup>49</sup>. Konieczne są więc transparentne protokoły zapisu promptów, niezależne audyty treści i monitorowanie pojawiających się efektów bumerangowych<sup>50</sup> w celu optymalizacji i zwiększenia skuteczności narzędzia. Istotne może być też łączenie modułów AI z tradycyjnymi programami krytycznego myślenia, bo – jak pokazuje literatura – trwała zmiana postaw następuje, gdy interwencja osadza argumenty w szerszym kontekście epistemicznym<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Roozenbeek i van der Linden 2019.

<sup>49</sup> Latimer i in. 2005.

<sup>50</sup> Bruder i in. 2013.

<sup>51</sup> Dyer i Hall 2019; Caroti i in. 2022.

## Etyka i ryzyko

Perswazyjny potencjał dużych modeli językowych niesie równie duże zagrożenia. Najpoważniejsze dotyczy mikrotargetowanej manipulacji. LLM-y potrafią rozpoznawać cechy psychologiczne z minimalnych sygnałów behawioralnych i konstruować treści dopasowane do motywacji konkretnych osób<sup>52</sup>. Przy braku regulacji ta sama tec̨sika, która w eksperymencie Costello i współpracowników<sup>53</sup> redukowała wiarę w spiski, może służyć masowej dezinformacji lub nawoływaniu do przemocy, zwłaszcza gdy modele zostaną dodatkowo „dostrojone” na podstawie dużych zbiorów danych partyjnych czy etnicznych.

Drugim wektorem ryzyka jest naruszenie prywatności. Aby personalizować przekaz, system musi przetworzyć bądź wywnioskować dane wrażliwe<sup>54</sup>. W praktyce trudno ustalić, kiedy profilowanie odbiorcy przekracza granice dopuszczalnego „dostosowania” i wkracza w sferę wykorzystywania luk poznawczych. Problem pogłębia brak przejrzystości. Użytkownik zwykle nie ma wglądu w to, jakie informacje o nim zadecydowały wyglądała sekwencja zaprezentowanych mu odpowiedzi.

Do konsekwencji społecznych należą również efekty bumerangowe. Literatura naukowa pokazuje, że zbyt agresywne prostowanie mitów może paradoksalnie wzmacniać fałszywe przekonania<sup>55</sup>; algorytm, który „naciska” zbyt mocno, może nieświadomie utrwalić ezoteryczne narracje, zwiększając polaryzację zamiast ją zmniejszać. W przeciwnym razie ryzykujemy, że lekarstwo na pseudonaukę samo stanie się źródłem jeszcze bardziej wyrafinowanej manipulacji.

## Podsumowanie

Przedstawiony przegląd badań wskazuje na rosnący potencjał generatywnej sztucznej inteligencji, zwłaszcza dużych modeli językowych, jako narzędzia mogącego wpływać na redukcję nieuzasadnionych przekonań, w tym wiary w horoskopy i inne treści pseudonaukowe. Narzędzia takie jak GPT-4, potrafią tworzyć komunikaty perswazyjne, które są oceniane jako bardziej merytoryczne i logiczne niż ludzkie, a w warunkach spersonalizowanego dialogu mogą znacząco zwiększać prawdopodobieństwo zmiany postaw. Kluczowym mechanizmem wydaje się

---

<sup>52</sup> Salvi i in. 2025.

<sup>53</sup> Costello i in. 2023.

<sup>54</sup> Matz i in. 2017.

<sup>55</sup> Bruder i in. 2013.

być zdolność AI do generowania argumentacji opartej na faktach i logice oraz dynamicznego dostosowywania przekazu do profilu psychologicznego odbiorcy, co jest zgodne z modelami skutecznej perswazji.

Dotychczasowe badania wykazały, że interakcje z chatbotami opartymi na LLM mogą prowadzić do trwałego spadku akceptacji teorii spiskowych, szczególnie, gdy system dostosowuje kontrargumenty do stylu poznawczego użytkownika. Największe efekty spodziewane są w krótkich, dialogowych interakcjach z ustrukturyzowaną informacją zwrotną, a najmniejsze – przy komunikatach ogólnych. Skuteczność ta zdaje się wynikać ze zdolności AI do angażowania użytkownika w refleksję i prezentowania kontrargumentów opartych na faktach w spersonalizowany sposób. Potencjał ten rozciąga się na różne formaty interwencji, od algorytmów rekomendacyjnych, przez refleksyjne wtyczki przeglądarkowe, po spersonalizowane scenariusze gier rozwijających krytyczne myślenie i bardziej zaawansowane scenariusze powiązane z rzeczywistymi decyzjami oraz sytuacjami codziennymi.

Niemniej jednak, te same zaawansowane zdolności perswazyjne LLM-ów rodzą poważne obawy etyczne i implikują znaczące ryzyka. Centralnym zagrożeniem jest możliwość wykorzystania tej technologii do mikrotargetowanej manipulacji na masową skalę, gdzie spersonalizowane komunikaty mogą służyć szerzeniu dezinformacji, propagandy, czy mowy nienawiści. Zdolność LLM-ów do wnioskowania o wrażliwych danych i cechach psychologicznych użytkowników z minimalnych sygnałów behawioralnych stanowi poważne zagrożenie dla prywatności, zwłaszcza przy braku transparentności co do sposobu profilowania i generowania odpowiedzi. Istnieje również ryzyko efektów bumerangowych, gdzie nieumiejętna próba korekty przekonań może paradoksalnie wzmocnić ich pierwotne, nieuzasadnione naukowo źródło.

Istotnym ograniczeniem skuteczności interwencji jest dostosowanie ich do grupy docelowej. Badanie Costello i współpracowników<sup>56</sup> pokazało, że najbardziej podatne na spersonalizowane komunikaty AI były osoby o umiarkowanym nastawieniu wobec tej technologii, natomiast efekty były znacznie słabsze u osób skrajnie sceptycznych bądź bezkrytycznie entuzjastycznych. W pierwszym przypadku działa mechanizm oporu i braku zaufania, w drugim zaś – mechanizm zbliżony do efektu doliny niesamowitości, gdzie przesadne przypisywanie kompetencji AI prowadzi do wyparcia interakcji i umniejszenia wartości komunikatu i jego mniejszą skuteczność. Oznacza to, że interwencje oparte na AI wymagają

---

<sup>56</sup> Costello i in. 2023

starannego profilowania odbiorców i uwzględniania ich postaw wobec samej teŃologii, aby uniknac nieskutecznoŃci lub efektów ubocznych.

Przeglad badaŃ wskazuje, Ńe spersonalizowane komunikaty generowane przez AI mog realnie redukowa podatnoŃ na efekt Barnuma i inne efekty powiazane z myŃleniem spiskowym – pod warunkiem, Ńe interwencja jest krotka, ma form konwersacyjn i zawiera ujednoznaczenie oraz kontrargument oparty na faktach. BezpoŃrednio adresujc pytanie badawcze moŃna zauwaŃy, Ńe mechanizmy perswazji stosowane przez LLM (personalizacja, kontrdowody, angaŃowanie w refleksj) s zgodne z psychologicznym wyjaŃnieniem siły efektów horoskopowych (oglnikowoŃ, konfirmacja, iluzje wzorcw). W tym sensie moŃliwe jest nie tylko oglne osabianie wiary w pseudonauk, ale takŃe bardziej specyficzne neutralizowanie efektu Barnuma – na przykad w kontekŃcie astrologii.

W zwizku z tym, rozwj LLM-w otwiera obiecujce perspektywy dla projektowania skalowalnych i spersonalizowanych interwencji majcych na celu ograniczanie wiary w pseudonauk. SkutecznoŃ AI w modyfikowaniu przekonaŃ podkreŃla jednak piln potrzeb opracowania i wdroŃenia rygorystycznych ram etycznych oraz mechanizmw nadzoru. Niezbdne jest zapewnienie Ńwiadomej zgody uŃytkownikw, transparentnoŃci dziaania algorytmw, moŃliwoŃci audytu oraz ograniczeŃ w zakresie personalizacji, aby zminimalizowa ryzyko naduŃy i nadmiernego zbierania danych osobowych, co moŃe by dodatkowo utrudnione przez obowizujce prawo w tym zakresie. Dalsze badania powinny koncentrowa si na testowaniu konkretnych formatw interwencji, monitorujc zarówno ich efektywnoŃ, jak i potencjalne niezamierzone konsekwencje i wystpowanie efektw bumerangowych. Ostatecznie, interwencje bazujce na AI powinny wspiera dugofalowy rozwj kompetencji poznawczych i krytycznego myŃlenia w spoeczeŃstwie, dziaajc w synergii z tradycyjnymi metodami edukacyjnymi.

## **Bibliografia**

- Adam-Troian J., Cichocka A., Kossowska M.  
2018 Need for cognitive closure and acceptance of conspiracy beliefs, „Personality and Individual Differences”, t. 128.
- Ali F., Mendez G., Shahrestani K.  
2021 Personality-tailored health messages: a GPT-3 replication study, „Journal of Health Communication”, t. 26.

- Argyle, L. P., Busby, E. C., Gubler, J. R., Lyman, A., Olcott, J., Pond, J., Wingate, D.
- 2025 Testing theories of political persuasion using AI. "Proceedings of the National Academy of Sciences", t. 122.
- Basol M., Roozenbeek J., van der Linden S.
- 2021 Good news about bad news: Gamified inoculation boosts resilience to misinformation, „Journal of Cognition”, t. 4.
- Blanco F., Barberia I., Matute H.
- 2015 People with paranormal beliefs make more causal illusions, „Psychology of Consciousness”, t. 2.
- Bruder M., Haffke P., Neave N., Nouripanah N., Imhoff R.
- 2013 Measuring individual differences in generic beliefs in conspiracy theories, „Frontiers in Psychology”, t. 4.
- Caroti V., Adam-Troian J., Arciszewski T.
- 2022 How to fight pseudoscience? A meta-analysis of critical-thinking interventions, „Applied Cognitive Psychology”, t. 36.
- Caroti, D., Adam-Troian, J., Theraud, M., Bagneux, V.
- 2023 Critical Thinking Education to Decrease Conspiracy and Paranormal Beliefs Among Secondary School Students: a Phase I Trial.
- Clemm von Hohenberg B., Guess A.
- 2022 Source credibility moderates belief updating, „Journal of Experimental Social Psychology”, t. 101.
- Costello C., Pennycook G., Rand D.
- 2023 Large-language-model dialogues durably reduce conspiracy beliefs, „Science”, t. 382.
- Darwin H., Neave N., Holmes J.
- 2011 Belief in conspiracy theories: The role of paranormal belief, „Journal of Parapsychology”, t. 75.
- Dickson D., Kelly I.
- 1985 The “Barnum effect” in personality assessment, „Journal of Consulting Psychology”, t. 52.
- Dyer K., Hall N.
- 2019 Teaching pseudoscience detection boosts critical thinking, „Thinking Skills and Creativity”, t. 32.

- Edwards E., Miller S., JoŹsson L.  
2025 Astrology disbelief as a function of cognitive ability and education, „Journal of Applied Research in Memory and Cognition”, t. 14.
- European Commission  
2024 Standard Eurobarometer 101. Spring 2024: Public Opinion in the European Union, “Brussels: Directorate-General for Communication”.
- Gass, R. H., Seiter, J. S.  
2018 When Good Arguments Go Bad: An Activity for Learning about Fallacies in Reasoning.
- Gigerenzer G., Gaissmaier W.  
2011 Heuristic decision making, „Annual Review of Psychology”, t. 62.
- Graeupner D., Coman A.  
2017 The dark side of social exclusion: Superstitious thinking as a coping mechanism, „European Journal of Social Psychology”, t. 47.
- Hackenburg, K., Margetts, H.  
2024 Evaluating the persuasive influence of political microtargeting with large language models. “Proceedings of the National Academy of Sciences”, t. 121.
- Jakesch, M., Hancock, J. T., Naaman, M.  
2023 Human heuristics for AI-generated language are flawed. “Proceedings of the National Academy of Sciences”, t. 120.
- Latimer, J., Dowden, C., Muise, D.  
2005 The effectiveness of restorative justice practices: A meta-analysis. “The prison journal”, t. 85.
- Lilienfeld S., Ammirati R., Landfield K.  
2012 Teaching psychology students to distinguish science from pseudoscience, „Journal of Applied Research in Higher Education”, t. 4.
- Marchlewska M., CichoŹka A., Kossowska M.  
2018 Need for cognitive closure predicts belief in conspiracy theories, „Political Psychology”, t. 39.
- Matute H., Yarritu I., Vadillo M.  
2011 Illusions of causality at the heart of pseudoscience, „British Journal of Psychology”, t. 102.

- Matz S., Kosinski M., Nave G., Stillwell D.  
2017 Psychological targeting as an effective approach to digital mass persuasion, „Proceedings of the National Academy of Sciences”, t. 114.
- Nyhan B., Reifler J., Ubel P.  
2013 The hazards of correcting myths about health care, „Medical Care”, t. 51.
- Pennycook G., Cheyne J., Barr N., Koehler D., Fugelsang J.  
2012 Analytic cognitive style predicts religious and paranormal belief, „Science”, t. 336.
- Peters, H., Cerf, M., Matz, S. C.  
2024 Large language models can infer personality from free-form user interactions. “arXiv preprint”.
- Roozenbeek J., van der Linden, S.  
2019 The fake-news game: Inoculating against misinformation, „Journal of Risk Research”, t. 22.
- Salvi F., Guberman J., Teso S., Genolini C.  
2025 On the conversational persuasiveness of GPT-4, „Nature Human Behaviour”, t. 9.
- Schustek J., Metzger M., Flanagin A.  
2019 Contextual cues reduce cognitive biases in information processing, „Communication Research”, t. 46.
- Simchon, A., Edwards, M., Lewandowsky, S.  
2024 The persuasive effects of political microtargeting in the age of generative artificial intelligence. “PNAS nexus”, t. 3.
- Ståhl T., Van Prooijen J.  
2018 Epistemic rationality predicts decreased conspiracy belief, „Personality and Social Psychology Bulletin”, t. 44.
- Spampatti, T., Brosch, T., Trutnevyte, E., Haštel, U. J.  
2023 A preregistered field study of the trust inoculation against a negative event involving geothermal energy systems. “Collabra: Psychology”, t. 9.
- Stojanov A.  
2015 Countering conspiracy theories with facts may backfire, „Europe’s Journal of Psychology”, t. 11.

- Swami V., Voracek M., Stieger S., Tran U., Furnham A.  
2014 Analytic thinking reduces belief in conspiracy theories, „Cognition”, t. 133.
- Teeny J., Siev J., Briñol P., Petty R.  
2020 A review and conceptual framework for understanding personalized persuasion, „Perspectives on Psychological Science”, t. 15.
- Van den Bulck J., Custers K.  
2009 Belief in complementary-alternative medicine and paranormal beliefs across age groups, „Health Communication”, t. 24.
- Van Prooijen J.  
2017 Educational level predicts decreased belief in conspiracy theories, „Social Psychological and Personality Science”, t. 8.
- Van Prooijen J., Douglas K., De Inocencio C.  
2018 Illusory pattern perception predicts supernatural belief, „Personality and Social Psychology Bulletin”, t. 44.
- Wilson J.  
2018 Critical-thinking curriculum lowers paranormal belief in adolescents, „Journal of Educational Psychology”, t. 110.
- Zarouali, B., Verdoodt, V., Walrave, M., Poels, K., Ponnet, K., Lievens, E.  
2020 Adolescents’ advertising literacy and privacy protection strategies in the context of targeted advertising on social networking sites: implications for regulation. “Young consumers”, t. 21.

---

## FROM THE BARNUM EFFECT TO THE ALGORITHM: HOW ARTIFICIAL INTELLIGENCE CAN REDUCE BELIEF IN PSEUDOSCIENCE

**Abstract:** The article addresses the persistent prevalence of pseudoscientific beliefs, such as astrology, paranormal phenomena, and conspiracy theories, emphasizing their shared cognitive underpinnings: the Barnum effect, confirmation bias, causal illusions, and the need for cognitive closure. Drawing on psychological research, the author reviews traditional strategies against pseudoscience, such as critical thinking education and psychological inoculation, highlighting their limitations in terms of scalability and long-term impact. In this context, the paper explores the potential of large language models (LLMs), which, through personalization and fact-based argumentation, can reduce susceptibility to pseudoscientific narratives. A review of the literature demonstrates that personalized AI interactions—particularly short conversational dialogues—can diminish conspiracy beliefs and weaken the Barnum effect. At the same time, the article underscores the ambivalent nature of this technology: its potential use for microtargeted disinformation, privacy violations, and backfire effects. Therefore, it stresses the need for ethical frameworks and transparent oversight mechanisms to accompany AI applications. The paper concludes that artificial intelligence may become a valuable tool for fostering critical thinking and cognitive resilience in societies, provided it is integrated into broader educational and regulatory practices.

**Keywords:** Barnum effect, pseudoscience, artificial intelligence, critical thinking, language models



# ROLA NOWYCH TECHNOLOGII W ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA KOMUNIKACYJNEGO – ZARYS PROBLEMU

**Abstrakt:** Niekończący się dialog dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego od kilkunastu lat jest bardzo intensywny. Podejmowane są różne działania przed władzę, czy różne instytucje np. Policję w celu zmniejszenia ilości kolizji, wypadków śmiertelnych itp. W sektorze tym coraz większego znaczenia zaczyna nabierać wykorzystanie nowych technologii. Rozwiązania takie jak odcinowe pomiaru prędkości czy ITS mają pomóc w zwiększeniu bezpieczeństwa w codziennej komunikacji. W artykule zostanie dokonana próba zdefiniowania terminu bezpieczeństwo komunikacyjne. Zostaną również scharakteryzowane wybrane rozwiązania z obszaru nowych technologii, które obecnie mają zastosowanie w przestrzeni publicznej.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo komunikacyjne, nowe technologie, dron

## Wprowadzenie

Niekończący się dialog dotyczący zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego jest wciąż sprawą niezwykle palącą. Statystyki policyjne dotyczące niebezpiecznych zdarzeń na drodze ciągle wyglądają bardzo źle, w związku z powyższym minimalizacja zagrożeń w komunikacji jest rzeczą priorytetową dla służb, władzy oraz większości obywateli.

Rozwój Internetu, środków masowego przekazu oraz proces globalizacji sprawił, że obecnie społeczeństwo jest „bombardowane” różnymi informacjami na temat zagrożeń czy sytuacji niebezpiecznych np. wypadki drogowe, kolizje. Wszystko to sprawia, że część społeczeństwa nie czuje się bezpiecznie, gdy:

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ORCID: 0009-0003-2257-0506.

wychodzi na spacer, idzie chodnikiem czy kieruje pojazdem. Sam będąc uczestnikiem ruchu drogowego jako pieszy, pasażer i kierowca doświadczyłem wszystkich z wyżej wymienionych sytuacji. A przecież to właśnie poczucie bezpieczeństwa jest fundamentem życia i prawidłowego funkcjonowania każdego człowieka w społeczeństwie. Zgodnie z ideą Abrahama Maslowa nie można odpowiednio się samorealizować czy czuć się uznanym, nie mając zapewnionego bezpieczeństwa.

Wiek XXI jest naznaczony niewątpliwym rozwojem technologii oraz technologii. Pojawia się wiele ulepszeń i udogodnień w życiu codziennym. Współcześnie rozwiązania z zakresu nowych technologii czy sztucznej inteligencji, a także Internet Rzeczy – nie są jedynie stosowane w branży IT. Znajdujemy je w wielu innych rzeczach: zarówno tych użytku domowego (odkurzacz, pralka) jak i użytku publicznego np. komunikacja miejska.

Ważnym oraz zauważalnym aspektem jest fakt, iż nowe technologie dokonują wielu zmian w rozwiązywaniu różnych problemów. Jednym z nich (wciąż nie do końca rozwiązanych) jest skuteczne zapewnienie bezpieczeństwa komunikacyjnego. Dlatego nowe technologie znalazły zastosowanie również w tej dziedzinie. Celem artykułu będzie pokazanie roli i znaczenia nowych technologii w zapewnieniu tego bezpieczeństwa. Tak określony cel badawczy wymagał sformułowania oraz udzielenia odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak należy interpretować pojęcie bezpieczeństwa komunikacyjnego oraz nowych technologii?
2. Jakie są przykłady rozwiązań z zakresu nowych technologii stosowanych w zapewnieniu tytułowego bezpieczeństwa?
3. Czy rozwiązania te oraz podejmowane działania są skuteczne?

Do przygotowania pracy wykorzystano między innymi metodę analizy krytycznej piśmiennictwa, uogólnienie oraz wnioskowanie.

Poruszając niniejszą tematykę zasadnym wydaje się odniesienie do prawa krajowego dotyczącego bezpieczeństwa komunikacyjnego. Opiera się ono między innymi na ustawie z dnia 6 września 2001 o transporcie drogowym. Aktem wykonawczym do ustawy jest Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 marca 2023 r. w sprawie systemu oceny ryzyka podmiotów wykonujących przewóz drogowy. Określa ono system oceny ryzyka podmiotów wykonujących przewóz drogowy w zakresie czasu prowadzenia pojazdu czy obowiązkowych przerw kierowców<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 marca 2023 r. w sprawie systemu oceny ryzyka podmiotów wykonujących przewóz drogowy (Dziennik Ustaw, 2023, poz. 626).

Innym przykładem dokumentu dotyczącego poruszanego tematu jest ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz akt wykonawczy – Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 maja 2024 r. w sprawie oceny ryzyka występowania wypadków i dotkliwości ich skutków oraz kategorii bezpieczeństwa ruchu drogowego.

## **Wybrane aspekty bezpieczeństwa**

Głównym dylematem pojęcia bezpieczeństwo, który towarzyszy wszystkim osobom zajmującym się tą dziedziną jest jego wieloznaczność. Termin ten nie ma jednej definicji. W zależności od kontekstu i rodzaju może być określany na różne sposoby. Bezpieczeństwo może być definiowane jako:

1. Stan:
  - „stan niezagrożenia” - według Słownika Języka Polskiego PWN<sup>3</sup>;
  - „stan podmiotu gwarantujący jego stabilność oraz szansę doskonalenia i rozwoju, uzyskaną w rezultacie odpowiednio podejmowanych działań”<sup>4</sup>;
  - „stan psychiczny lub prawny, w którym jednostka ma poczucie pewności, oparcie w drugiej osobie lub w sprawnie działającym systemie prawnym; przeciwieństwo zagrożenia”<sup>5</sup>;
2. Potrzeba:
  - jest potrzebą podmiotową oraz egzystencjonalną, nierozzerwalnie związaną z możliwością istnienia danego podmiotu<sup>6</sup>;
  - „naczelną potrzebą, wartością i celem każdego realnego bytu, mającą zapewnić jego przetrwanie, funkcjonowanie i rozwój, a także realizację interesów”<sup>7</sup>;
3. Wartość:
  - „dobro szczególnie cenione, przekonanie o pożądanym stanie celowym”<sup>8</sup>;

Powyżej przytoczone określenia to tylko kilka z możliwych, jakie możemy znaleźć w literaturze. Jednakże nie jest celem tego artykułu dokładna

---

<sup>3</sup> <https://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpiecze%C5%84stwo.html> [dostęp: 26.02.2024].

<sup>4</sup> Kozub, Mitreǵa 2018, s. 16.

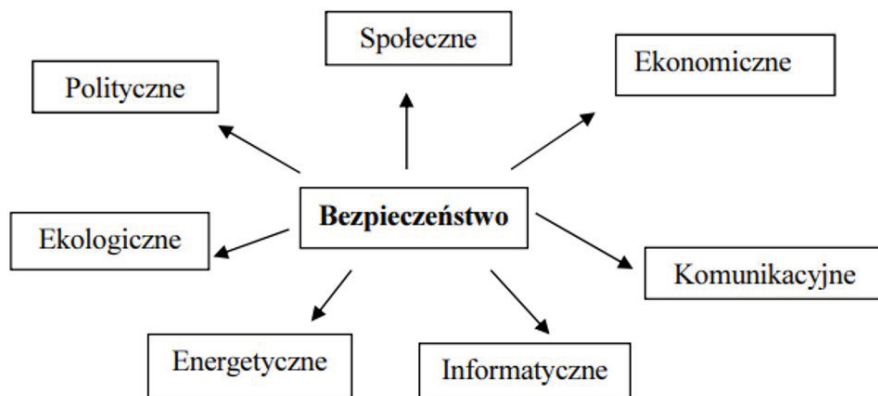
<sup>5</sup> Wasiuta, Klepka, Kopeć 2018, s. 69.

<sup>6</sup> Zięba, 2006 s. 985.

<sup>7</sup> Pańkowski, Zbrodowski, Kuliczkowski 2020, s. 20-21.

<sup>8</sup> Płaczek 2017, s. 464.

charakterystyka tego terminu. Istotnym jednak jest fakt, iż jest to pojęciu, które ewoluuje. W przeszłości było kojarzone głównie z obszarem militarnym, natomiast obecnie odnajdujemy go w wielu innych dziedzinach<sup>9</sup>. Interpretując *bezpieczeństwo* bardzo często dokonujemy doprecyzowania tego pojęcia. Dodajemy drugi człon, która pozwala precyzyjnie stwierdzić w jakich ramach się poruszamy (społeczne, ekonomiczne, w cyberprzestrzeni itd.). Ewa Płaczek wyróżniła następujące obszary bezpieczeństwa (Rysunek 1.).



Rysunek 1: Płaszczyzny bezpieczeństwa  
Źródło: Płaczek 2017, s. 464.

Oczywiście te obszary nie są od siebie odizolowane, natomiast w pewnych aspektach przenikają pomiędzy sobą. Obywatele w zdecydowanej większości są narażeni na różne zagrożenia, wynikające z każdej z powyższych płaszczyzn.

Znany uczony Daniel Frei wyróżnił 4 stany bezpieczeństwa, które mogą przyświecać danemu podmiotowi. Są nimi:

- stan braku bezpieczeństwa- występuje w momencie, gdy jest zagrożenie postrzegane w sposób prawidłowy;
- stan obsesji- występuje, gdy zagrożenie o nieznacznym stopniu postrzegane jest jako duże;
- stan fałszywego bezpieczeństwa- pojawia się w momencie, gdy poważne i duże zagrożenie odbierane jest jako nieznaczące;
- stan bezpieczeństwa- występuje, kiedy zagrożenie jest niewielkie, a jego postrzeganie prawidłowe<sup>10</sup>;

<sup>9</sup> Koziej 2011, s. 20.

<sup>10</sup> Kuźmierczak 2019, s. 132-133.

Spośród wyżej wymienionych to oczywiście stan bezpieczeństwa jest najbardziej ceniony i pożądanym. Niestety jest on również względnie trudny do uzyskania i utrzymania. Wraz z rozwojem technologii, a co za tym idzie np. wzrostem mobilności społeczeństwa zapewnienie bezpieczeństwa w różnych obszarach, również komunikacji stało się dla podmiotów odpowiedzialnych za to bardzo istotne.

## Wybrane aspekty bezpieczeństwa komunikacyjnego

Tytuł niniejszego artykułu brzmi: rola nowych technologii w zapewnieniu bezpieczeństwa komunikacyjnego. W niniejszej części chciałbym dokonać analizy tego rodzaju bezpieczeństwa. E. Płaczek ujmuje znaczenie bezpieczeństwa komunikacyjnego w dwóch ujęciach:

- transportowym- rozumiane jest ono jako proces analizy i możliwości oceny ryzyka związanego z utratą życia lub zdrowia. Ryzyko to jest w sposób bezpośredni powiązane z szansą wystąpienia np. wypadku komunikacyjnego podczas przemieszczania się z punktu A do punktu B.;
- materialnym- jest to „stan faktyczny panujący na sieci dróg publicznych, który umożliwia wszystkim użytkownikom dróg normalne funkcjonowanie, czyli takie, które nie generuje zagrożeń, dla życia i zdrowia (...)”<sup>11</sup>;

Termin *bezpieczeństwo komunikacyjne* dość często jest używany w sposób zamienny z bezpieczeństwem ruchu drogowego. W takim ujęciu możemy przyjąć definicję, iż jest to „zbiór reguł, których przestrzeganie ma zapobiegać zdarzeniom drogowym, kolizjom i wypadkom oraz ich skutkom w postaci zakłócenia funkcjonowania potoków ruchu oraz innych kosztów społecznych”<sup>12</sup>. Warto tutaj nadmienić, iż jak wskazują Michał Ogrodniczak oraz Joanna Ryba sam termin *bezpieczeństwo ruchu drogowego* nie posiada formalnej definicji. Przytoczeni autorzy określili jednak go, cytując „obejmuje głównie tematykę zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego (w tym także pieszym) głównie na drogach, w strefach zamieszkania i strefach ruchu”<sup>13</sup>. Analizując obszar bezpieczeństwa komunikacyjnego czy bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie sposób nie odwołać się do wyzwań jakie mogą wystąpić. Możemy tutaj wyszczególnić zagrożenia w ruchu wodnym, lotniczym oraz lądowym<sup>14</sup>. Z punktu widzenia

<sup>11</sup> Płaczek 2017, s. 464.

<sup>12</sup> Płaczek 2017, s. 466.

<sup>13</sup> Ogrodniczak, Ryba 2016, s. 352.

<sup>14</sup> Moneta 2016, s. 57.

treści artykułu, uwagę kierować będziemy w stronę tych ostatnich, bowiem to do zagrożeń lądowych możemy zaliczyć np. wypadki drogowe, kolizje itp. To właśnie te niebezpieczeństwa są w pewnych względach bliskie każdemu uczestnikowi ruchu drogowego (czy to pieszemu, czy kierowcy). W tym miejscu można sformułować pytanie: jakie są przyczyny (źródła powstania) zagrożeń komunikacyjnych? Anna Moneta w swojej publikacji wyszczególniła 3 kategorie tych źródeł. Są nimi:

- zagrożenia spowodowane za sprawą człowieka;
- zagrożenia, które może powodować pogoda;
- zagrożenia, które mogą wynikać na skutek różnych wad konstrukcyjnych<sup>15</sup>;

Szczególnie istotną przyczyną wszelkich wypadków jest właśnie człowiek - jego nieodpowiedzialność czy błąd. Podkreśla to również E. Płaczek, która pisze „dominującym elementem stwarzającym zagrożenia komunikacyjne jest człowiek będący głównym uczestnikiem ruchu drogowego (kierowca, pieszy, rowerzysta)”<sup>16</sup>. Do najczęściej występujących błędów ludzkich możemy zaliczyć: nadmierną prędkość niedostosowaną do warunków na drodze, przecenianie swoich możliwości jako kierowcy, różnego rodzaju wymuszenia czy brawurę lub zmęczenie. W sposób bardzo niechlubny, ale jednocześnie adekwatny obrazują to statystyki Polskiego Obserwatorium Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (Tabela 1).

Na podstawie powyższej tabeli możemy zauważyć, iż bardzo dużo wypadków i ofiar śmiertelnych było w sytuacji, gdy kierowcy nie dostosowywali prędkości prowadzonego pojazdu do warunków na drodze. Również sytuacja, gdy nie nastąpiło ustąpienie pierwszeństwa przejazdu nie wygląda budująco (ponad 4500 wypadków oraz 181 ofiar śmiertelnych). Aczkolwiek gdy zestawimy poszczególne dane z zobrazowanej tabeli, np. liczbę wypadków czy ofiar śmiertelnych w roku 2022 i porównamy to z rokiem wcześniejszym lub 2013 to możemy zauważyć w większości kategorii tendencję spadkową. Użyłem sformułowania w większości kategorii, ponieważ w wypadkach, gdzie przyczyną było nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego nastąpił wzrost. Porównując dane z roku 2021 oraz 2022 liczba przykrych incydentów zwiększyła się o 6.9%.

---

<sup>15</sup> Moneta 2016, s. 58.

<sup>16</sup> Płaczek 2017, s. 466.

Tabela 1: Wypadki oraz ofiary śmiertelne skategoryzowane według przyczyn (lata: 2013,2021,2022)

Rok	Wypadki		Ofiary śmiertelne		Ciężko ranni	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
<b>nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu</b>						
2013	7 749	21,6%	357	10,6%	2 286	19,6%
2021	5 613	24,6%	283	12,6%	1 909	23,1%
2022	4 565	21,4%	181	9,5%	1 456	19,3%
2022/2021	-18,7%	---	-36,0%	---	-23,7%	---
<b>niedostosowanie prędkości do warunków ruchu</b>						
2013	8 406	23,4%	994	29,6%	2 957	25,3%
2021	5 299	23,2%	808	36,0%	2 150	26,0%
2022	4 496	21,1%	635	33,5%	1 870	24,8%
2022/2021	-15,2%	---	-21,4%	---	-13,0%	---
<b>nieprawidłowe zachowanie wobec pieszego</b>						
2013	4 091	11,4%	226	6,7%	1 304	11,2%
2021	2 663	11,7%	158	7,0%	1 019	12,3%
2022	2 848	13,4%	159	8,4%	1 033	13,7%
2022/2021	6,9%	---	0,6%	---	1,4%	---

Źródło: <https://obserwatoriumbrd.pl/wp-content/uploads/2023/09/Stan-BRD-2022.pdf> [dostęp: 27.09.2024]

Autor przywołanego raportu Przemysław Skoczyński wyszczególnił w nim również wypadki spowodowane z udziałem osób nietrzeźwych. Nie będę tutaj przytaczał całościowych danych. Warto jednak zaznaczyć, iż ta statystyka w zestawieniu roku do roku również ulega poprawie. Z tym, że wciąż nie są to liczby zadowalające biorąc pod uwagę fakt, że tylko w 2022 roku 188 zmarło uczestnicząc w wypadku, w którym kierowca był nietrzeźwy<sup>17</sup>. Dostrzegamy, że na podstawie przytoczonych danych to właśnie nieprawidłowe zachowanie człowieka jest najczęstszą przyczyną zagrożeń komunikacji, jednakże nie jedyną. W literaturze przedmiotu możemy znaleźć ich więcej. Przywoływana już w niniejszej publikacji E. Płaczek opracował tabelę, w której zamieściła różne, możliwe wyznaczniki bezpieczeństwa komunikacyjnego (Tabela 2.).

Zauważamy, iż autorka wyszczególniła trzy główne grupy, które w stopniu bardzo znacznym rzutują na ograniczenie ryzyka wystąpienia zagrożeń w komunikacji.

<sup>17</sup> <https://obserwatoriumbrd.pl/wp-content/uploads/2023/09/Stan-BRD-2022.pdf> [dostęp: 27.09.2024].

Tabela 2: Determinanty bezpieczeństwa komunikacyjnego

Infrastruktura transportowa	Uczestnicy ruchu drogowego - człowiek	Motoryzacja
<ul style="list-style-type: none"> <li>- stan infrastruktury drogowej;</li> <li>- przekrój poprzeczny i podłużny drogi;</li> <li>- oznakowanie drogi;</li> <li>- urządzenia bezpieczeństwa ruchu;</li> <li>- lokalizacja obiektów w pasie drogowym;</li> <li>- natężenie ruchu;</li> <li>- struktura ruchu;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- poziom kultury drogowej;</li> <li>- umiejętności uczestników ruchu;</li> <li>- nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów;</li> <li>- cechy psychosomatyczne uczestników ruchu drogowego;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- liczba pojazdów;</li> <li>- roczny przebieg pojazdów;</li> <li>- stan techniczny pojazdów;</li> <li>- wiek pojazdów;</li> </ul>

Źródło: Płaczek 2017, s. 467.

W celu zdecydowanego poprawienia powyższych statystyk podejmowane są różne działania. W Polsce opracowany jest np. „Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2021- 2030”, który oparty został na 5 głównych filarach. Opisane są w nim różne działania jakie mają zostać podjęte w celu minimalizacji zagrożeń związanych z bezpieczeństwem komunikacyjnym. Analizując treść tego dokumentu bardzo często możemy odnaleźć nawiązania do nowych technologii. Przykładowo, jedno z podejmowanych działań mają dotyczyć cytując „skutecznych i nowoczesnych rozwiązań w zakresie monitorowania stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego”<sup>18</sup>. Jak dostrzegamy użycie, różnych nowych technologii w celu niwelowania zagrożeń w komunikacji jest traktowane w sposób pierwszoplanowy. Dlatego w kolejnych akapitach chciałbym omówić jakie nowe rozwiązania technologiczne są lub ewentualnie dopiero będą wdrażane w celu poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego.

## Nowe technologie w zapewnieniu bezpieczeństwa komunikacyjnego

Rozwój nowych technologii na przestrzeni ostatniej dekady bardzo mocno przybrał na sile. Możemy mówić o różnych odnogach nowych technologii np. nanotechnologia, biotechnologia czy a może przede wszystkim sztuczna inteligencja. Mirosław Banasik w jednym z swoich artykułów napisał „Taka sztuczna inteligencja mogłaby posiadać świadomość podobną do świadomości człowieka. Dlatego też sądzi się, że należałoby jednak ograniczyć działalność inteligentnych

<sup>18</sup> *Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2021 – 2030*, Ministerstwo Infrastruktury, Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, s. 56.

maszyn do określonej liczby specjalistycznych zadań. Mogłyby one na przykład prowadzić handel na giełdach, kierować samochodami, czy pilotować samoloty wojskowe<sup>19</sup>. Oczywiście obecnie toczy się bardzo duża dyskusja nad możliwością kontroli stosowania sztucznej inteligencji. Jak wiemy użytkowanie nowych technologii ma swoje plusy i minusy. W dalszych akapitach chciałbym skoncentrować się jednak na pozytywnych rozwiązaniach z tego zakresu dla zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji.

Warto nadmienić, że również polityka Unii Europejskiej w zakresie polepszenia bezpieczeństwa komunikacyjnego nie pozostaje bierna. Zgodnie z przepisami od 2022 roku nowo produkowane modele pojazdów (wprowadzane na rynek unijny) muszą być wyposażone w specjalne systemy bezpieczeństwa<sup>20</sup>. Na oficjalnych witrynach Unii Europejskiej możemy odnaleźć, iż chodzi o zastosowanie systemów takich jak:

- systemy ostrzegania monitorujące uwagę oraz senność osoby kierującej pojazdem;
- dostosowanie prędkości w sposób automatyczny- inteligentny;
- rejestratory danych;
- awaryjne sygnały stop<sup>21</sup>;

Oczywiście powyżej wymienione przykłady nie są kompletem wytycznych. Aczkolwiek wprowadzenie i stosowanie tylko tych wymienionych będzie wymagało stosowania mikroprocesorów, różnych czujników czy kamer. Jednym słowem nowe technologie „zaguszczają” w różnych pojazdach w stopniu znacznie większym niż by się mogło wydawać.

Wykorzystanie nowych technologii w celu zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego nie dotyczy tylko producentów aut, ale też różnych instytucji państwowych. Obecnie Policja coraz częściej do swoich działań wykorzystuje drony, co potwierdzają nie tylko różne portale informacyjne. Również na oficjalnych witrynach tej Instytucji możemy przeczytać takie informacje, cytując „Policjanci wykorzystali w działaniach nowoczesny bezzałogowy statek powietrzny policji dron marki DJI Matrice 300 RTK”<sup>22</sup>. Bezzałogowy statek powietrzny (latający) to jak podaje Robert Fintak „statek powietrzny, który nie wymaga do wykonania lotu załogi i nie przewozi ludzi, pilotowany zdalnie z ziemi, morza lub powietrza

<sup>19</sup> Banasik 2018, s. 127.

<sup>20</sup> Jarocka 2020, s. 72.

<sup>21</sup> <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/03/29/eu-beefs-up-requirements-for-car-safety/> [dostęp: 27.09.2024].

<sup>22</sup> <https://bielsko-biala.policja.gov.pl/> [dostęp: 28.09.2024].

przy pomocy specjalistycznej aparatury lub wykonujący autonomicznie lot po zaplanowanej trasie dzięki wgranim współrzędnych lotu<sup>23</sup>. Bezzałogowe statki powietrzne są nazywane z w znaczeniu powszechnym dronami<sup>24</sup>. Drony zostały stworzone do wykorzystywania przez różne osoby w wielu celach. Funkcjonariusze Policji wykorzystują tę technologię do:

- poszukiwania osób zaginionych;
- ujawniania wykroczeń w ruchu drogowym;
- monitorowania i zabezpieczania imprez masowych;
- rozpoznawania terenu czy innych działań operacyjnych<sup>25</sup>;

Analizując dostępne dane umieszczane na stronach Policji jest pewnym problemem znalezienie konkretnych informacji i statystyk na temat wykorzystania dronów, lub ich ilości w tej formacji. Serwis [prawodrogowe.pl](http://prawodrogowe.pl) opublikował, iż w Polsce Policja dysponuje 35 bezzałogowymi statkami powietrznymi. Jak możemy przeczytać „19 z nich znajduje się w dyspozycji Komendy Stołecznej Policji, pozostałych 16 jest na wyposażeniu komend wojewódzkich Policji – po jednym dronie w każdym garnizonie”<sup>26</sup>. Jak wspominałem wyżej Policjanci używają drona DJI Matrice 300 RTK (Rysunek 2). Jest to urządzenie wysokiej klasy. Jego parametry takie jak: maksymalny czas lotu- 55 min, zasięg transmisji- 15 km czy dalmierz o maksymalnym zasięgu do 1200m dają bardzo duże możliwości<sup>27</sup>.

Aby móc lepiej zobrazować jak wydajnym i potrzebnym urządzeniem dla Policji jest powyższy dron chciałbym przytoczyć pewien eksperyment. Dokonali go działacze portalu [bielskiedrogi.pl](http://bielskiedrogi.pl). Dysponując dronem DJI Mavic 2 ustawili go w pobliżu dwóch wrażliwych na zagrożenia komunikacyjne miejscach w Bielsku Białej. Efektem jego nagrywania przez prawie 16 min (tyle mógł się utrzymać w powietrzu) było 46 wykroczeń. Z czego każde z nich według ówczesnych przepisów było warte mandatu w wysokości 1500zł.<sup>28</sup> Jak można zauważyć liczby dosadnie pokazują użyteczność dronów w zapewnieniu bezpieczeństwa komunikacji. Dodam tylko, że drony którymi dysponuje Policja są o wiele bardziej

---

<sup>23</sup> Fitak 2023, s. 109.

<sup>24</sup> Bukowski, Sala 2018, s. 5.

<sup>25</sup> <https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2016/numer-131-022016/122043,Drony-w-Policji-nr-131022016.html> [dostęp: 28.09.2024].

<sup>26</sup> <https://www.prawodrogowe.pl/informacje/przeglad-prasy/ile-dronow-ma-policja-dlaczego-tak-malo> [dostęp: 28.09.2024].

<sup>27</sup> [https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id\\_currency=1&gad\\_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMp8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7\\_QQAvD\\_BwEv](https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id_currency=1&gad_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMp8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7_QQAvD_BwEv) [dostęp: 28.09.2024].

<sup>28</sup> [bielskiedrogi.pl](http://bielskiedrogi.pl) [dostęp: 28.09.2024].

zaawansowane, niż ten użyty do przeprowadzenia testu.



Rysunek 2: Dron DJI Matrice 300 RTK

Źródło: [https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id\\_currency=1&gad\\_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMP8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7\\_QQAvD\\_BwE](https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id_currency=1&gad_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMP8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7_QQAvD_BwE) [dostęp: 28.09.2024].

Nowe technologie na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego mają swoje zastosowanie również w innych obszarach. Mam tutaj na myśli np. urządzenia zobligowane do odcinkowego pomiaru prędkości. System ten ma za zadanie wymusić na kierowcy ograniczenie prędkości. Nie na zasadzie chwilowego zwolnienia w sąsiedztwie danego punktu, tylko na znacznie dłuższych trasach. Mechanizm, który został do tego stworzony działa na zasadzie wideo detekcji. Na wjeździe pojazdu kamera rejestruje określone parametry pojazdu: numer rejestracyjny, marka oraz aktualna godzina wjazdu. Kamera umieszczona na końcu interpretuje czas opuszczenia danego odcinka pomiarowego. Analizując zebrane informacje system wylicza średnią prędkość z jaką pojazd przejechał określony odcinek. Jeśli jest ona wyższa niż prędkość dozwolona dochodzi do rejestracji wykroczenia<sup>29</sup>. W Polsce ten wciąż nie jest zbyt rozpowszechniony na drogach. Jednak z każdym rokiem takich miejsc pomiarowych przybywa. Aktualne rozmieszczenie urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości w kraju obrazuje grafika poniżej (Rysunek 3.).

<sup>29</sup> Płaczek 2017, s. 469.



Rysunek 3: Lokalizacja punktów odcinkowej prędkości w Polsce

Źródło: <https://www.canard.gitd.gov.pl/cms/web/guest/o-nas/mapa-urazden> [dostęp: 01.09.2024].

W celu zapewnienia oraz zwiększenia bezpieczeństwa komunikacyjnego zastosowanie mają również ITS- Inteligentne Systemy Transportowe. Paulina Kręt definiuje inteligentne systemy transportowe jako „zbiór narzędzi, które swą pracę opierają na technologii informatycznej, bezprzewodowej komunikacji oraz elektronice pojazdowej”<sup>30</sup>. Natomiast Martyna Ostrowska pisze, iż są to „zaawansowane aplikacje, które – choć same w sobie są tylko nośnikami informacji – mają na celu świadczenie innowacyjnych usług związanych z różnymi rodzajami transportu i zarządzaniem ruchem oraz pozwalają na lepsze informowanie różnych użytkowników oraz zapewniają bezpieczniejsze, bardziej skoordynowane i inteligentniejsze korzystanie z sieci transportowych”<sup>31</sup>. W literaturze przedmioty

<sup>30</sup> Kręt 2020, s. 44.

<sup>31</sup> Ostrowska 2020, s. 204.

definicji ITS można spotkać wiele. Istotnym jest, że ITS łączą nowe technologie informatyczne, teleinformatyczne z infrastrukturą transportową. W swoim działaniu korzystają one z szeregu różnych podzespołów czy urządzeń. Są nimi np. sieci komórkowe, systemy łączności, systemy nawigacji satelitarnej. Także różnego rodzaju bazy danych (drogowe czy geograficzne) oraz urządzenia monitorowania ruchu drogowego<sup>32</sup>.

ITS są nieodzownym elementem funkcjonowania społeczeństwa i państwa. Szczególnie w dobie tak dużej mobilności. Zmieniająca się rzeczywistość oraz rozwój nowych technologii wymagają bieżącego uaktualniania podejścia do tego tematu. Dlatego uwarunkowania dotyczące tych kwestii są poruszane nie tylko w poszczególnych krajach, lecz również organizacjach międzynarodowych.

W 2023 (po uzyskaniu porozumienia) została przyjęta nowa dyrektywa odnosząca się do inteligentnych systemów transportowych. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/ 2661 z dnia 22 listopada 2023 r. zmieniła poprzedni (obowiązujący od 2010 r.) dokument w kwestii wdrażania ITS. Obecna dyrektywa wyszczególnia cztery priorytetowe filary w zakresie jej stosowania i opracowywania norm<sup>33</sup>. Do tej sytuacji odniósł się w jednej z swoich wypowiedzi Andreas Carlson- szwedzki minister infrastruktury i mieszkalnictwa. Powiedział on, że „Inteligentne systemy transportowe mają zasadnicze znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa drogowego i rozwiązania rosnących problemów Europy z emisjami i zatorami komunikacyjnymi. Dzisiejsze porozumienie może w rozwijaniu inteligentniejszej, bezpieczniejszej, skuteczniejszej i bardziej zrównoważonej mobilności w Unii”<sup>34</sup>. Nowe technologie z zapewnieniu bezpieczeństwa komunikacyjnego mają zastosowanie również w innych rozwiązaniach.

Jednymi z nich są różnego rodzaju tzw. inteligentne systemy ostrzegawcze. Rodzajem tej infrastruktury, który jest coraz częściej stosowany jest aktywne oświetlenie LED. Jak podaje Kacper Kowalski jest to „inteligentny system, który aktywuje się po zmierzchu. Dzięki czujnikom ruchu załącza się, gdy pieszy podejdzie do przejścia (poprzez zapalenie świateł na 100% mocy)”<sup>35</sup>. Dzięki temu pieszy widzi dobrze przejście, a kierowca nie jest w żadnym momencie narażony na oślepienie.

<sup>32</sup> Ostrowska 2020, s. 205.

<sup>33</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2661 z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie zmiany dyrektywy 2010/40/UE w sprawie ram wdrażania inteligentnych systemów transportowych w obszarze transportu drogowego oraz interfejsów z innymi rodzajami transportu, art. 2 ust. 1.

<sup>34</sup> <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2023/06/08/council-and-parliament-strike-a-deal-on-the-roll-out-of-intelligent-transport-systems/> [dostęp: 01.09.2024].

<sup>35</sup> Kowalski 2020, s. 248.

## Podsumowanie i wnioski

Zapewnienie bezpieczeństwa komunikacyjnego jest kwestią bardzo istotną. Szczególnie w obecnych czasach, kiedy mobilność społeczeństwa jest bardzo duża. Aktualnie w Polsce podejmowane są różne inicjatywy przez odpowiednie służby np. akcja „Znicz” - corocznie organizowana przez Policję w celu minimalizowania zagrożeń komunikacyjnych. Jednakże, jak możemy zauważyć po przytoczeniu powyższych danych czy innych dostępnych statystyk jest to wciąż aktualny problem. Pomimo, iż liczba wypadków oraz ofiar śmiertelnych przyjęła tendencję spadkową, wciąż jest stosunkowo wysoka.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa komunikacyjnego podejmowane są różne kroki zarówno na szczeblach lokalnych, krajowych jak i międzynarodowych. Kampanie edukacyjne, zmiany w kodeksie drogowym czy nowelizacja dyrektyw UE to tylko nieliczne przykłady. Biorąc pod uwagę obecne uwarunkowania technologiczne (rozwój sieci, nowych technologii), w coraz większym stopniu to właśnie nowe technologie stają się odpowiedzialne za zwiększanie bezpieczeństwa komunikacyjnego.

W Polsce, jak wskazałem powyżej coraz większego znaczenia nabiera wykorzystanie dronów. To właśnie te urządzenia mają bardzo duże możliwości oraz stają się ogromnym wsparciem dla działań Policji w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niestety, zdecydowanej poprawy wymaga liczba dostępnych dronów w tej Instytucji. Obecnie jest ich wciąż zbyt mało. Jednak biorąc pod uwagę ich duże znaczenie w zapewnieniu bezpieczeństwa komunikacyjnego można domniemywać, że ich liczba systematycznie będzie się zwiększać. W mojej ocenie jako autora niniejszej publikacji jest to niezbędne.

Nowe technologie służące ograniczaniu zagrożeń komunikacyjnych to nie tylko drony, lecz także odcinkowe pomiary prędkości, inteligentne systemy transportowe czy nowoczesne systemy ostrzegawcze. Wszystkie te „produkty” mają wspólną cechę: ich funkcjonowanie oparte jest na najnowszych rozwiązaniach technologicznych. Pozwala to na lepsze oraz wydajniejsze działanie, co w konsekwencji stwarza warunki do większego bezpieczeństwa w przestrzeni społecznej.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa komunikacyjnego podejmowane są różne działania. Należy jednak pamiętać, iż żadne rozwiązanie czy technologia nie jest rozwiązaniem w pełni doskonałym, jeżeli człowiek nie będzie postępował w sposób rozsądny i rozważny. To właśnie jednostka ludzka jest pewnym „krytycznym” elementem tego procesu. To od człowieka (uczestnika ruchu drogowego) i podejmowanych przez niego decyzji zależy najwięcej.

## Bibliografia

### Literatura

Banasik M.

2018 Znaczenie nowoczesnych technologii dla bezpieczeństwa, [w:] Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego.

Bukowski P., Sala G.

2018 Bezzałogowe statki powietrzne – geneza, teraźniejszość i przyszłość, [w:] Postępy w Inżynierii Mechanicznej, Bydgoszcz.

Fitak R.

2023 Rozwój technologii bezzałogowych systemów latających i ich wykorzystanie w wojnie na Ukrainie [w:] Konsekwencje wojny na Ukrainie dla polskiego przemysłu obronnego i jego zaplecza badawczo – rozwojowego, red. P. Soroka, G. Rdzanek, A. Zagórska, K. Rawska, D Warszawa.

Jarocka M

2020 Podnoszenie poziomu bezpieczeństwa transportu osób poprzez wdrażanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zarządzaniu komunikacją miejską,,Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie".

Kowalski K.

2020 Inteligentne systemy ostrzegawcze jako urządzenia poprawiające bezpieczeństwo na przejściu dla pieszych [w:] Zeszyty Naukowe Pro Publico Bono.

Koziej S.

2011 Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewaluacja [w:] Bezpieczeństwo Narodowe, red. Z. Lachowski, Warszawa.

Kozub M., Mitręga A.

2018 Podstawy strategii bezpieczeństwa. Wybrane aspekty, Kielce.

Kręt P.

2020 Inteligentne systemy transportowe w smart city, [w:] Management and Quality – Zarządzanie i jakość, red. R. Wolniak, B. Orzeł, Katowice.

Kuźmierczak D.

2019 Stany bezpieczeństwa państwa w społeczeństwie XXI wieku, [w:] Stany nadzwyczajne jako trwałe elementy bezpieczeństwa państwa: od historycznych rozważań do współczesnych rozwiązań, red. S. Saletra-Półgrabi, P. Skorut, Kraków.

Moneta A.

2016 Najczęstsze przyczyny i skutki zagrożeń komunikacyjnych, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego”.

Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

2021 – 2030 Ministerstwo Infrastruktury, Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Ogrodniczak M., Ryba J.

2016 Bezpieczeństwo ruchu drogowego w świetle aktów prawnych, [w:] Autobusy: technika, eksploatacja, systemy transportowe, Instytut Naukowo-Wydawniczy „SPATIUM”.

Ostrowska M.

2020 Inteligentne systemy transportowe (ITS) a poprawa bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego [w:] Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Wybrane zagadnienia, red. M. Molendowska, R. Miernik, Toruń.

Pawłowski J., Zbrodowski B., Kuliczkowski M.

2020 Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa, Toruń.

Płaczek E.

2017 Działania poprawiające bezpieczeństwo komunikacyjne, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae”.

Wasiuta O., Klepka R., Kopeć R.

2018 Vademecum Bezpieczeństwa, Kraków.

Zięba R.

2006 Teoria ogólna bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych [w:] Stosunki międzynarodowe w XXI wieku, 2006.

### **Akty prawne:**

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2661 z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie zmiany dyrektywy 2010/40/UE w sprawie ram wdrażania inteligentnych systemów transportowych w obszarze

transportu drogowego oraz interfejsów z innymi rodzajami transportu, art. 2 ust. 1.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 24 marca 2023 r. w sprawie systemu oceny ryzyka podmiotów wykonujących przewóz drogowy (Dziennik Ustaw, 2023, poz. 626).

**Źródła internetowe:**

<https://sjp.pwn.pl/szukaj/bezpiecze%C5%84stwo.html> [dostęp: 26.02.2024].

<https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/03/29/eu-beefs-up-requirements-for-car-safety/> [dostęp: 27.09.2024].

[https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id\\_currency=1&gad\\_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMp8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7\\_QQAvD\\_BwEv](https://ts2.pro/pl/drony/10830-dji-matrice-300-rtk-zenmuse-h20-5704174473534.html?SubmitCurrency=1&id_currency=1&gad_source=1&gclid=CjwKCAiA0PuuBhBsEiwAS7fsNWfBMp8xrFyTV55EvWC4FNS1uLu6HvEm5loOjBrzqd8BhUn-ob8uDhoC7_QQAvD_BwEv) [dostęp: 28.09.2024].

<https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2023/06/08/council-and-parliament-strike-a-deal-on-the-roll-out-of-intelligent-transport-systems/> [dostęp: 01.09.2024].

<https://www.prawodrogowe.pl/informacje/przegląd-prasy/ile-dronow-ma-policja-dlaczego-tak-malo> [dostęp: 28.09.2024].

[bielskiedrogi.pl](https://bielskiedrogi.pl) [dostęp: 28.09.2024].

<https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2016/numer-131-022016/122043,Drony-w-Policji-nr-131022016.html> [dostęp: 28.09.2024].

*Policjanci wykorzystali nowoczesnego drona podczas działań na drodze* [w:] <https://bielsko-biala.policja.gov.pl/> [dostęp: 28.09.2024].

<https://obserwatoriumbrd.pl/wp-content/uploads/2023/09/Stan-BRD-2022.pdf> [dostęp: 27.09.2024].

## THE ROLE OF NEW TECHNOLOGIES IN ENSURING COMMUNICATION SECURITY

**Abstract:** The endless dialogue on ensuring communication safety for several years has been very intense. Various actions are being taken before the authorities or different institutions e.g. The police to reduce the number of collisions, fatalities, etc. The use of new technologies is becoming increasingly important in this sector. Solutions such as intermittent speed measurements or ITS are intended to help increase safety in daily communication. The article will attempt to define the term communication safety. It will also characterize selected solutions from the area of new technologies that are currently being applied in public space.

**Keywords:** communication security, new technologies, drone

## PERSPEKTYWA PRZEDSIĘBIORSTW NA STAŻE ZAWODOWE W REGIONACH PERYFERYJNYCH

**Abstrakt:** W obliczu rosnącego znaczenia praktycznego doświadczenia w kształtowaniu kariery zawodowej, staże zawodowe stają się istotnym narzędziem dla przedsiębiorstw, zwłaszcza w regionach peryferyjnych, takich jak województwo podkarpackie. Niniejszy artykuł analizuje, w jaki sposób przedsiębiorstwa postrzegają programy stażowe oraz jakie korzyści i wyzwania wiążą się z ich organizacją. Badania przeprowadzone w latach 2022–2024 wykazały, że przedsiębiorstwa dostrzegają w stażach możliwość pozyskiwania talentów, zwiększania innowacyjności oraz budowania pozytywnego wizerunku przedsiębiorstw na rynku pracy. Pracodawcy wskazują na kluczowe korzyści związane z organizacją staży, takie jak możliwość oceny umiejętności potencjalnych pracowników oraz wprowadzenie świeżych pomysłów do zespołów. Staże zawodowe stanowią również sposób na zwiększenie efektywności operacyjnej, gdyż stażyści mogą odciążać pracowników wykonujących mniej skomplikowane zadania. Niemniej jednak, przedsiębiorstwa napotykają liczne wyzwania, w tym ograniczone zasoby do zarządzania programami stażowymi oraz trudności w dopasowaniu staży do rzeczywistych potrzeb rynku pracy. Artykuł podkreśla znaczenie współpracy między instytucjami edukacyjnymi a sektorem prywatnym w celu zwiększenia efektywności operacyjnej przedsiębiorstw poprzez programy stażowe. Wspólne działania mogą prowadzić do lepszego dopasowania umiejętności młodych ludzi do potrzeb lokalnych rynków pracy oraz poprawy jakości doświadczeń zdobywanych przez stażystów. Wnioski z badania wskazują na konieczność dalszej analizy długoterminowych efektów staży zawodowych na rozwój kompetencji uczestników oraz efektywność przedsiębiorstw, co może przyczynić się do lepszej polityki zatrudnienia i rozwoju regionalnego.

**Słowa kluczowe:** staże zawodowe, przedsiębiorstwa, województwo podkarpackie, rozwój umiejętności, rynek pracy, regiony peryferyjne.

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Rzeszowski.

## Wstęp

W dobie dynamicznych zmian na rynku pracy, staże zawodowe stają się kluczowym narzędziem zarówno dla młodych ludzi, jak i dla przedsiębiorstw, szczególnie w regionach peryferyjnych. Województwo podkarpackie, z jego specyficznymi wyzwaniami społeczno-ekonomicznymi, stanowi doskonały przykład obszaru, w którym staże zawodowe mogą odegrać istotną rolę dla młodych ludzi w wyrównywaniu szans na rynku pracy. Dla młodych ludzi z tych regionów staż zawodowy to nie tylko sposób na zdobycie praktycznego doświadczenia, ale także szansa na rozwój umiejętności, które są cenione przez pracodawców.

Z perspektywy przedsiębiorstw, przyjmowanie stażystów wiąże się z wieloma korzyściami. Przedsiębiorstwa mają możliwość odkrywania talentów, które w innych warunkach mogłyby pozostać niezauważone. Staże zawodowe pozwalają na wprowadzenie świeżych pomysłów do zespołów oraz zwiększenie innowacyjności przedsiębiorstw. Pracodawcy mogą również korzystać z entuzjazmu i energii młodych ludzi, co może przyczynić się do poprawy atmosfery w pracy oraz wzrostu efektywności operacyjnej. Jednakże organizacja programów stażowych wiąże się także z wyzwaniami. Przedsiębiorstwa często napotykają trudności związane z ograniczonymi zasobami do zarządzania programami stażowymi oraz z koniecznością dopasowania staży zawodowych do rzeczywistych potrzeb rynku pracy. Wiele przedsiębiorstw boryka się z problemem niskiej jakości doświadczeń oferowanych stażystom, co może prowadzić do ich niezadowolenia oraz braku chęci do dalszej współpracy po zakończeniu stażu zawodowego.

W kontekście regionów peryferyjnych, takich jak województwo podkarpackie, istotne jest również zrozumienie, jak programy stażowe mogą wspierać lokalny rynek pracy. Bezrobocie w województwie podkarpackim jest jednym z najwyższych spośród wszystkich województw w Polsce. Na koniec 2024 r. stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie podkarpackim wyniosła 8,7%, co jest najwyższym wynikiem w kraju<sup>2</sup>. Właśnie bezrobocie oraz ograniczona dostępność miejsc pracy sprawiają, że staże zawodowe mogą pełnić rolę pomostu między edukacją a zatrudnieniem. Współpraca między instytucjami edukacyjnymi a sektorem prywatnym jest kluczowa dla zwiększenia efektywności programów stażowych oraz ich roli w rozwoju województwa podkarpackiego.

---

<sup>2</sup> <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/> [dostęp: 21.08.2025].

## Teoretyczne spojrzenie na zagadnienia staży zawodowych w regionach peryferyjnych

W kontekście analizy staży zawodowych w regionach peryferyjnych, takich jak województwo podkarpackie, kluczowe jest zrozumienie kilku fundamentalnych pojęć, które współtworzą teoretyczne ramy tego zagadnienia. Regiony peryferyjne, definiowane jako obszary o niskim poziomie rozwoju gospodarczego i ograniczonym dostępie do zasobów, borykają się z wieloma wyzwaniami, takimi jak wysoka stopa bezrobocia oraz niska aktywność gospodarcza. H. Kotarski wskazuje na charakterystyczne cechy tych regionów, w tym niską gęstość zaludnienia oraz ograniczony dostęp do nowoczesnych technologii, co hamuje innowacyjność i konkurencyjność lokalnych przedsiębiorstw.

W tym kontekście staże zawodowe stają się kluczowym narzędziem umożliwiającym młodym ludziom zdobycie praktycznego doświadczenia i rozwój umiejętności zawodowych. Staż zawodowy jako forma wstępnego zaangażowania zawodowego, pozwala uczestnikom na nabycie nie tylko umiejętności technicznych, ale także kompetencji interpersonalnych. Uczestnictwo w stażu zawodowym stanowi pomost między teorią a praktyką, co jest szczególnie istotne dla osób z regionów peryferyjnych, gdzie dostęp do różnorodnych ofert pracy jest ograniczony.

Rodzaje staży można klasyfikować według różnych kryteriów. W zależności od celu stażu wyróżniamy m.in. staż zawodowy, który skupia się na zdobywaniu doświadczenia w danej dziedzinie, oraz staż rozwojowy, który ma na celu rozwijanie nowych umiejętności<sup>3</sup>. Forma organizacyjna stażu również ma znaczenie: może on być obowiązkowy (np. wymagany przez uczelnie) lub dobrowolny (inicyjatywa uczestnika). Dodatkowo, staże mogą być organizowane w ramach programów wsparcia przez instytucje publiczne lub prywatne.

Warto zauważyć, że staże mają również wpływ na rynek pracy w regionach peryferyjnych. Pracodawcy dostrzegają w nich możliwość pozyskiwania talentów oraz zwiększenia innowacyjności w swoich organizacjach<sup>4</sup>. Stażyści mogą wносить świeże pomysły i nowe podejścia do rozwiązywania problemów, co jest szczególnie ważne w kontekście dynamicznie zmieniającego się rynku pracy. Dla młodych ludzi staże są szansą na zdobycie pierwszego doświadczenia zawodowego oraz rozwój umiejętności cenionych przez pracodawców.

<sup>3</sup> Walorska 2014, s. 23-30.

<sup>4</sup> Giddens 2021, s. 883-888.

Współpraca między instytucjami edukacyjnymi a sektorem prywatnym jest kluczowa dla efektywności programów stażowych. Efektywna współpraca może prowadzić do lepszego dopasowania programów do potrzeb rynku pracy oraz zwiększenia jakości doświadczeń zdobywanych przez stażystów. Polityka regionalna również odgrywa istotną rolę; działania podejmowane przez instytucje publiczne powinny wspierać rozwój społeczno-gospodarczy regionów peryferyjnych poprzez promowanie programów stażowych i ułatwianie dostępu do informacji o dostępnych możliwościach<sup>5</sup>.

Zrozumienie teoretycznych ram zagadnienia staży zawodowych w regionach peryferyjnych jest kluczowe dla analizy ich wpływu na rozwój umiejętności i sytuację na rynku pracy. Staże zawodowe nie tylko wspierają młodych ludzi w ich drodze zawodowej, ale także przyczyniają się do rozwoju lokalnych rynków pracy poprzez zwiększenie innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw. W kolejnych częściach artykułu zostaną omówione wyniki badań dotyczących postrzegania staży zawodowych przez przedsiębiorstwa oraz ich roli w kształtowaniu lokalnych rynków pracy.

## **Prawne regulacje staży zawodowych z perspektywy przedsiębiorstw**

Organizacja staży zawodowych w Polsce wiąże się z koniecznością przestrzegania różnorodnych regulacji prawnych, które mają na celu ochronę praw uczestników oraz zapewnienie odpowiednich warunków pracy. Przedsiębiorstwa, które decydują się na przyjmowanie stażystów, muszą być świadome zarówno przepisów krajowych, jak i unijnych, które regulują stosunek pracy i warunki zatrudnienia<sup>6</sup>.

W polskim systemie prawnym kwestie te regulowane są przede wszystkim przez Kodeks pracy oraz inne akty prawne. Kodeks pracy definiuje stosunek pracy jako umowę, na podstawie której pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w zamian za wynagrodzenie<sup>7</sup>. W przypadku stażystów, którzy nie są formalnie zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, istotne jest określenie ich statusu – czy powinni być traktowani jako pracownicy w rozumieniu Kodeksu pracy, czy jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Przedsiębiorstwa mogą stosować różne formy umów w zależności od charakteru stażu. W przypadku staży płatnych można zawrzeć umowę o pracę,

---

<sup>5</sup> Jałowiecki 1999, s. 23-45.

<sup>6</sup> Gruza 2018, s. 12-20.

<sup>7</sup> Walorska 2014, s. 25-27.

co wiąże się z obowiązkiem przestrzegania przepisów dotyczących wynagrodzenia, czasu pracy oraz ubezpieczeń społecznych. Alternatywnie, dla staży bezpłatnych lub organizowanych w ramach programów wsparcia często stosuje się umowy cywilnoprawne, takie jak umowa zlecenia.

Ochrona prawna stażystów jest również kluczowym aspektem regulacji prawnych. Pracodawcy są zobowiązani do zapewnienia odpowiednich warunków pracy, co obejmuje m.in. szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP) oraz dostęp do niezbędnych środków ochrony osobistej<sup>8</sup>. W przypadku staży płatnych przedsiębiorstwa muszą przestrzegać przepisów dotyczących minimalnego wynagrodzenia oraz terminowego wypłacania pensji. Ponadto, stażyści mogą mieć prawo do urlopu wypoczynkowego, co powinno być jasno określone w umowie<sup>9</sup>.

Współpraca między instytucjami edukacyjnymi a sektorem prywatnym jest niezbędna dla efektywności programów stażowych. Tego rodzaju współpraca może być regulowana przez specjalne porozumienia, które określają zasady organizacji staży oraz odpowiedzialność obu stron. Instytucje edukacyjne mogą mieć własne regulacje dotyczące wymagań dla stażystów oraz oczekiwań wobec pracodawców. Aby skutecznie organizować programy stażowe i spełniać wymogi prawne, przedsiębiorstwa powinny dokładnie zapoznać się z przepisami prawa dotyczącymi zatrudnienia i organizacji staży zawodowych. Opracowanie jasnych zasad dotyczących programów stażowych zgodnych z obowiązującymi regulacjami jest kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa i komfortu zarówno dla stażystów, jak i dla pracodawców. Dobrze zorganizowane programy stażowe mogą przyczynić się do rozwoju lokalnych rynków pracy oraz zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności przedsiębiorstw<sup>10</sup>.

### **Najważniejsze założenia metodologiczne**

Celem przeprowadzonego badania było zrozumienie wpływu programów stażowych na rozwój zawodowy uczestników oraz efektywność przedsiębiorstw, a także identyfikacja barier i korzyści związanych z organizacją staży zawodowych w województwie podkarpackim. W kontekście społeczno-gospodarczym regionu polski wschodniej, gdzie występuje wysoka stopa bezrobocia i ograniczona

---

<sup>8</sup> Walorska 2014, s. 32-34.

<sup>9</sup> Sikora 2015, s. 101-104.

<sup>10</sup> Walorska 2014, s. 42-44.

dostępność miejsc pracy<sup>11</sup>, szczególnie istotne było określenie, jak staże zawodowe mogą wspierać lokalny rynek pracy.

Zakres badania obejmował realizację programów stażowych w latach 2022–2024 oraz analizę przedsiębiorstw zlokalizowanych w miastach powiatowych województwa podkarpackiego. W badaniu wzięło udział 22 przedsiębiorstwa, które aktywnie uczestniczyły w organizacji programów stażowych. Podmiotami badania byli zarówno organizatorzy staży zawodowych, jak i sami stażyści oraz instytucje wspierające organizację tych programów.

Badanie koncentrowało się na kilku podstawowych, kluczowych pytaniach badawczych, przedstawionych poniżej:

- Jakie są wpływy staży na rozwój zawodowy uczestników i ich przygotowanie do rynku pracy?
- Jaka rolę odgrywają staże w zmniejszaniu bezrobocia wśród młodych osób?
- Jakie bariery napotykają przedsiębiorstwa podczas organizacji programów stażowych?
- Na ile programy są dopasowane do oczekiwań młodych osób rozpoczynających karierę zawodową?

Do realizacji badania zastosowano metodę ilościową, wykorzystując technikę CAPI (Computer-Assisted Personal Interview)<sup>12</sup>. Respondenci wypełniali ankiety za pośrednictwem urządzeń elektronicznych podczas bezpośrednich rozmów z ankieterami. TecSika ta umożliwiła uzyskanie szczegółowych i rzetelnych odpowiedzi, a także elastyczne dostosowanie pytań do sytuacji rozmowy. Wśród zalet tej metody wyróżniono szybkość zbierania danych oraz minimalizację błędów rejestracji odpowiedzi. Do ograniczeń należały wyższe koszty realizacji oraz konieczność przeszkolenia ankieterów.

Operacjonalizacja badania obejmowała definiowanie zmiennych i wskaźników, które umożliwiały szczegółową analizę wpływu staży zawodowych na uczestników oraz przedsiębiorstwa. Zmienne obejmowały:

- rozwój umiejętności praktycznych,
- motywację zawodową,
- wpływ na produktywność przedsiębiorstw,
- skłonność do zatrudniania stażystów po zakończeniu programu.

---

<sup>11</sup> Kowalczyk, Nowak 2022, s.45-47.

<sup>12</sup> Malinowski 2021, s. 113-117.

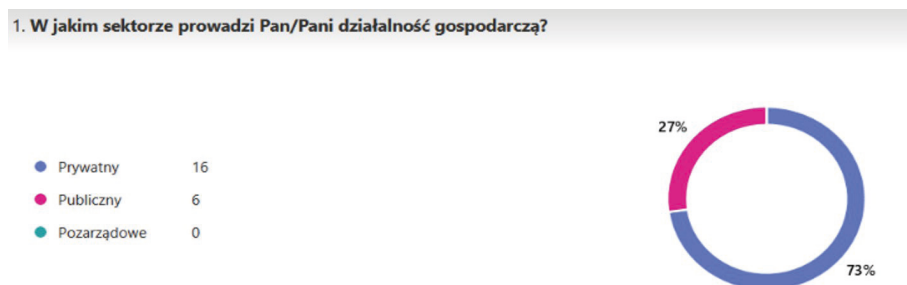
Wskaźniki mierzyły m.in. poziom zadowolenia pracodawców z realizacji staży zawodowych, jakość wsparcia oferowanego przez opiekunów oraz osiągnięcie oczekiwanych efektów rozwojowych stażystów.

## Sektorowa analiza podmiotów gospodarczych w kontekście programów stażowych

W kontekście rosnącego znaczenia praktycznego doświadczenia zawodowego, staże zawodowe stają się kluczowym elementem wspierającym młodych ludzi w ich drodze do kariery. W szczególności w regionach peryferyjnych, takich jak województwo podkarpackie, programy stażowe oferują szansę na zdobycie niezbędnych umiejętności oraz doświadczenia, które mogą pomóc w pokonywaniu barier na rynku pracy. Celem przeprowadzonej analizy jest zrozumienie wpływu tych programów na rozwój zawodowy uczestników oraz identyfikacja wyzwań i korzyści związanych z ich organizacją.

Kwestionariusz ankietowy przeprowadzonego badania składa się z 15 pytań zamkniętych z odpowiedziami do wyboru spośród listy. W badaniu uwzględniono różnorodne aspekty dotyczące staży zawodowych, w tym ich rolę w zmniejszaniu bezrobocia oraz dopasowanie do potrzeb lokalnego rynku pracy województwa podkarpackiego. Kluczowym pytaniem, które postawiono uczestnikom ankiety, było określenie sektora działalności ich przedsiębiorstw. Wyniki tej analizy dostarczają cennych informacji na temat struktury sektorowej i potencjału programów stażowych w województwie podkarpackim. Badanie ankietowe zostało przeprowadzone w przedziale czasowym grudzień 2022- luty 2024.

Pierwsze pytanie kwestionariusza dotyczyło rodzaju prowadzonej działalności. Zebrane dane przedstawia wykres nr 1.



Wykres 1. Sektor działalności gospodarczej  
Źródło: analiza własna

Dominacja sektora prywatnego w organizacji staży zawodowych jest znacząca, ponieważ aż 73% (16 z 22) badanych przedsiębiorstw działa w tym sektorze. Wskazuje to na kluczową rolę, jaką odgrywają przedsiębiorstwa prywatne w kształtowaniu możliwości zawodowych młodych ludzi. Z drugiej strony, tylko 27% (6 z 22) przedsiębiorstw należy do sektora publicznego, co może sugerować ograniczone możliwości stażowe w instytucjach publicznych. Brak przedstawicieli sektora pozarządowego (0%) wskazuje na niewielkie zaangażowanie organizacji non-profit w programy stażowe w regionie. Te wyniki podkreślają istotność sektora prywatnego jako głównego dostawcy staży zawodowych, co ma znaczenie dla dalszej analizy efektywności tych programów oraz ich wpływu na rozwój umiejętności stażystów i sytuację na rynku pracy w województwie podkarpackim.

Dla potrzeb badania konieczne wydaje się także określenie liczby zatrudnionych poddanych przedsiębiorstw. Dane te zawarto na wykresie 2.

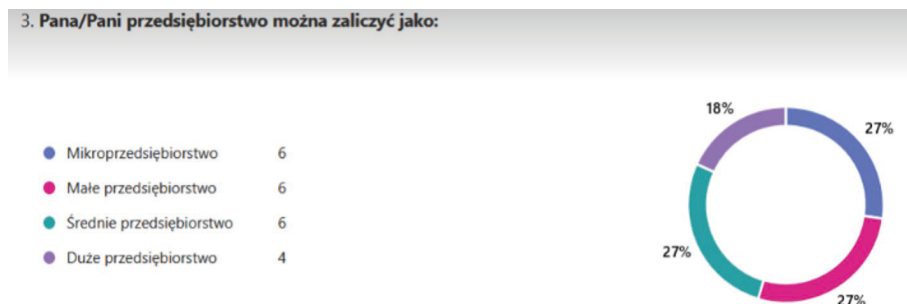
2. Ile osób zatrudnionych jest w Pana/Pani przedsiębiorstwie?



Wykres 2. Liczba zatrudnionych w przedsiębiorstwie  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania dwa pokazują zróżnicowaną strukturę zatrudnienia w badanych przedsiębiorstwach. Największy odsetek przedsiębiorstw, bo aż 32% (7 z 22), zatrudnia od 6 do 20 osób, co sugeruje, że większość uczestniczących w programach stażowych to małe i średnie przedsiębiorstwa. Z kolei 23% (5 z 22) firm zatrudnia od 21 do 100 pracowników, a kolejnych 23% (5 z 22) również zatrudnia powyżej 100 osób, co wskazuje na obecność większych podmiotów w analizie. Jedynie 5% (1 z 22) badanych przedsiębiorstw nie zatrudnia pracowników, co może świadczyć o ich nowym statusie na rynku lub o tym, że są to przedsiębiorstwa jednoosobowe. Te wyniki podkreślają znaczenie małych i średnich przedsiębiorstw w organizacji staży zawodowych oraz ich rolę w tworzeniu miejsc pracy i wspieraniu młodych ludzi w zdobywaniu doświadczenia zawodowego.

W celu zróżnicowania badanej grupy zasadne wydaje się także sklasyfikowanie ich na podstawie przydziału do grup: mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Zebrane informacje przedstawiono w formie wykresu 3.



Wykres 3. Klasyfikacja przedsiębiorstwa  
Źródło: analiza własna

Odpowiedzi wskazane na pytanie trzy pokazują równomierny podział badanych przedsiębiorstw pomiędzy mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, z każdą z tych kategorii reprezentowaną przez 27% firm. Taki rozkład wskazuje na dużą różnorodność w strukturze wielkości przedsiębiorstw uczestniczących w programach stażowych, co może wpływać na charakter i jakość oferowanych staży. Z kolei 18% firm to duże przedsiębiorstwa, co sugeruje, że również większe podmioty angażują się w organizację staży. Jednakże brak znaczącej przewagi jednej z kategorii może wskazywać na potrzebę dalszej analizy, aby zrozumieć, jakie czynniki wpływają na decyzje przedsiębiorstw o przyjmowaniu stażystów oraz jakie są ich doświadczenia w tym zakresie. Równocześnie zróżnicowanie wielkości przedsiębiorstw może mieć istotne znaczenie dla efektywności programów stażowych. Mikro i małe przedsiębiorstwa często dysponują ograniczonymi zasobami, co może wpływać na jakość oferowanych staży oraz możliwości wsparcia stażystów. Z kolei średnie i duże firmy mogą mieć większe możliwości finansowe oraz lepsze zaplecze do organizacji programów stażowych.

Dla potrzeb badania określono przynależność do sekcji badanych przedsiębiorstw. Dane na ten temat zawiera wykres nr 4.

Wyniki pytania cztery ukazują zróżnicowaną strukturę sektora działalności badanych przedsiębiorstw. Największy odsetek firm, bo aż 23% (5 z 22), należy do sektora usług, co sugeruje, że ten segment rynku odgrywa istotną rolę w organizacji staży zawodowych. Sektor edukacji oraz administracji również ma znaczący udział, z każdą z tych kategorii reprezentowaną przez 14% firm (razem 6 z 22).

Z kolei sektor hoteli i restauracji oraz przemysł mają mniejszy udział, wynoszący odpowiednio 9% i 9% (razem 4 z 22). Brak przedsiębiorstw z sektora rolnictwa może wskazywać na ograniczone możliwości stażowe w tym obszarze, co może być wynikiem specyfiki lokalnego rynku pracy w województwie podkarpackim.

4. Do jakiej sekcji należy Pani/Pana przedsiębiorstwo?



Wykres 4. Sekcja przedsiębiorstwa  
Źródło: analiza własna

W celu zebrania charakterystyki badanych konieczne jest również określenie czasu, od którego firma korzysta z organizacji staży. Zebrane informacje dotyczące tej kwestii przedstawiono wykres 5.

5. Jak długo Pana/Pani firma organizuje staże?



Wykres 5. Czas organizacji staży  
Źródło: analiza własna

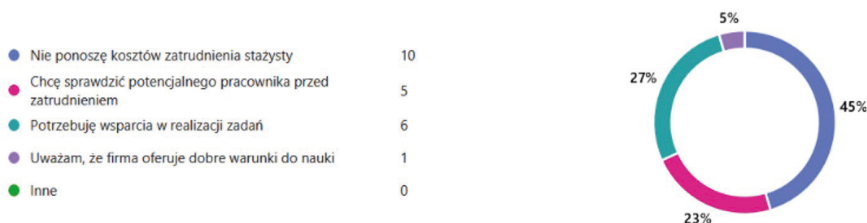
Wyniki pytania pięć wskazują na zróżnicowany czas organizacji staży zawodowych w badanych przedsiębiorstwach. Największy odsetek przedsiębiorstw, bo aż 36% (8 z 22), organizuje staże od ponad 11 lat, co sugeruje, że te przedsiębiorstwa mają już ugruntowaną praktykę w zakresie staży zawodowych. 32%

(7 z 22) firm prowadzi programy stażowe od 4 do 7 lat, co również wskazuje na stabilność i doświadczenie w tej dziedzinie. Z kolei 14% (3 z 22) firm organizuje staże zawodowe od 1 do 3 lat oraz 7 do 10 lat. Tylko jedna firma (5%) przyznała, że organizuje staże zawodowe krócej niż rok, co może sugerować, że jest to nowa inicjatywa lub firma dopiero zaczyna rozwijać swoje programy stażowe. Te wyniki podkreślają znaczenie doświadczenia w organizacji staży zawodowych oraz jego wpływ na jakość oferowanych programów. Przedsiębiorstwa z dłuższym stażem w organizacji staży zawodowych mogą lepiej dostosowywać swoje programy stażowe do potrzeb uczestników oraz rynku pracy, co przekłada się na większą efektywność i satysfakcję zarówno stażystów, jak i pracodawców.

Dla potrzeb postępowania badawczego starano się zdefiniować, jakie są powody korzystania ze staży w przedsiębiorstwach. Zebrane dane umieszczono na wykresie 6.

6. Dlaczego zdecydował się Pan/Pani na organizację stażu w Państwa firmie?

[Więcej](#)



Wykres 6. Powody organizacji staży

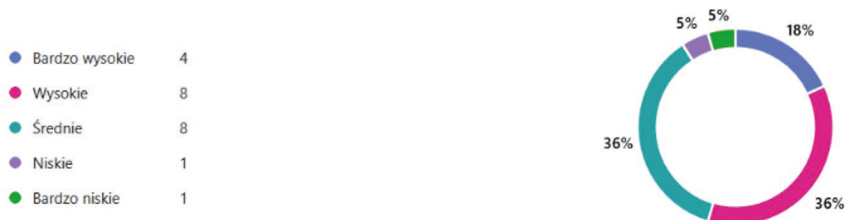
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania sześć ukazują główne motywacje przedsiębiorstw do organizacji staży zawodowych. Najważniejszym powodem, podawanym przez 45% (10 z 22) uczestników, jest brak kosztów związanych z zatrudnieniem stażystów. To wskazuje na znaczną korzyść finansową dla przedsiębiorstw, szczególnie w kontekście małych i średnich przedsiębiorstw, które mogą mieć ograniczone budżety. Kolejnym istotnym powodem, wskazywanym przez 23% (5 z 22) przedsiębiorstw, jest chęć sprawdzenia potencjalnego pracownika przed podjęciem decyzji o jego zatrudnieniu. Taki model działania może być korzystny zarówno dla pracodawców, jak i dla stażystów, umożliwiając obydwu stronom lepsze dopasowanie do siebie. 27% (6 z 22) przedsiębiorstw organizuje staże zawodowe, ponieważ potrzebują wsparcia w realizacji zadań. To może sugerować, że stażysty są postrzegani jako wartościowe wsparcie w codziennej pracy przedsiębiorstw. Jedynie 5% przedsiębiorstw uważa, że oferują dobre warunki do nauki,

co może wskazywać na potrzebę większej promocji programów stażowych jako sposobu na rozwój zawodowy młodych ludzi. Brak odpowiedzi w kategorii "inne" sugeruje, że główne motywacje były jasno określone i nie występowały inne istotne powody organizacji staży zawodowych. Te wyniki podkreślają różnorodność motywacji przedsiębiorstw do angażowania stażystów oraz wskazują na potencjalne obszary do dalszej analizy w kontekście efektywności programów stażowych oraz ich wpływu na rozwój umiejętności uczestników.

Duże znaczenie dla przedsiębiorstw ma zaangażowanie oraz pracowitość stażystów. Dlatego też zadano pytanie siedem o ocenę tej aktywności młodych pracowników- wykres 7.

7. Jak ocenia Pan/Pani zaangażowanie stażysty w wykonywanie obowiązków?



Wykres 7. Ocena zaangażowania stażysty  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania siedem pokazują zróżnicowaną ocenę zaangażowania stażystów w wykonywanie obowiązków. Największy odsetek uczestników, bo aż 36%, ocenia zaangażowanie stażystów jako wysokie (8 z 22) oraz średnie (8 z 22), co sugeruje, że większość stażystów aktywnie angażuje się w powierzone im zadania. Jednakże warto zauważyć, że 18% (4 z 22) przedsiębiorstw przyznało, iż ocenia zaangażowanie stażysty jako bardzo wysokie, co może wskazywać na pozytywne doświadczenia związane z pracą stażystów w tych przedsiębiorstwach. Z drugiej strony, 10% (2 z 22) przedsiębiorstw oceniło zaangażowanie jako niskie lub bardzo niskie, co może sugerować problemy z motywacją lub dopasowaniem stażystów do specyfiki pracy w danym przedsiębiorstwie. Takie wyniki mogą wskazywać na potrzebę lepszego przygotowania stażystów do wykonywanych zadań oraz na konieczność dostosowania programów stażowych do oczekiwań i potrzeb zarówno pracodawców, jak i uczestników.

Dla potrzeb postępowania badawczego starano się także określić zaangażowanie pracodawców i umożliwienie rozwoju stażystom w miejscu pracy. Uzyskane dane przedstawiono na wykresie 8.



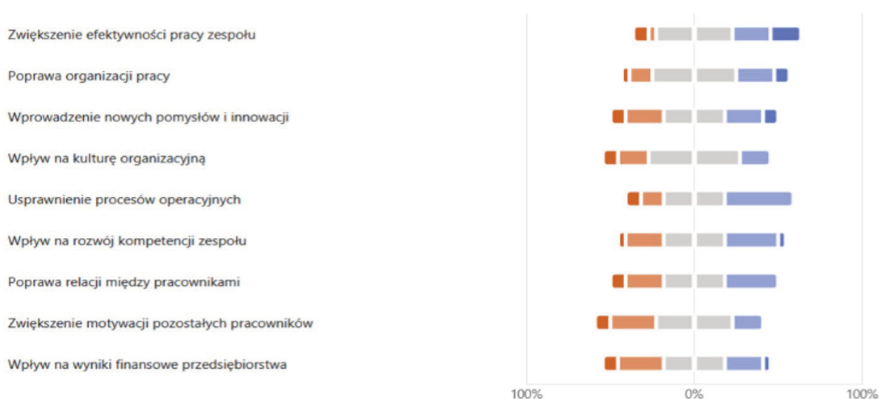
Wykres 8. Zapewnienie warunków do pracy  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania osiem wskazują na wysokie zaangażowanie przedsiębiorstw w zapewnienie odpowiednich warunków do pracy dla stażystów. Aż 86% (19 z 22) uczestników ankiety potwierdziło, że zapewnia stażystom miejsca i warunki niezbędne do prawidłowego wykonywania zadań. Taki wynik sugeruje, że organizatorzy staży są świadomi znaczenia odpowiednich warunków pracy dla efektywności programów stażowych oraz satysfakcji uczestników. Brak odpowiedzi "nie" (0%) jest pozytywnym sygnałem, który wskazuje na to, że przedsiębiorstwa biorące udział w badaniu są dobrze przygotowane do organizacji staży. Z kolei 14% (3 z 22) firm, które zadeklarowały, że mają wątpliwości co do zapewnienia odpowiednich warunków, może sugerować potrzebę dalszego wsparcia lub szkoleń w zakresie organizacji programów stażowych.

Następnym istotnym elementem będącym składową badania jest wpływ pracy i zaangażowania młodego pracownika na poszczególne aspekty działalności firmy. Zebrane dane umieszczono na wykresie 9.

Analiza odpowiedzi do pytania dziewięć wykazała, że opinie uczestników były podzielone. Najlepiej ocenionym aspektem mogło być "wprowadzenie nowych pomysłów i innowacji", co sugeruje, że stażyści wnieśli wartość dodaną do organizacji poprzez świeże spojrzenie i nowe idee. Z kolei różnorodność ocen wskazuje na to, że wpływ stażystów nie jest jednolity we wszystkich przedsiębiorstwach. W niektórych przedsiębiorstwach stażyści mogli znacząco poprawić organizację pracy lub relacje między pracownikami, podczas gdy w innych ich wpływ mógł być mniej zauważalny. Jeśli oceny dotyczące "wpływu na wyniki finansowe przedsiębiorstwa" były niższe, może to sugerować, że choć stażyści przyczyniają się do poprawy wielu procesów, ich wpływ na finanse przedsiębiorstwa

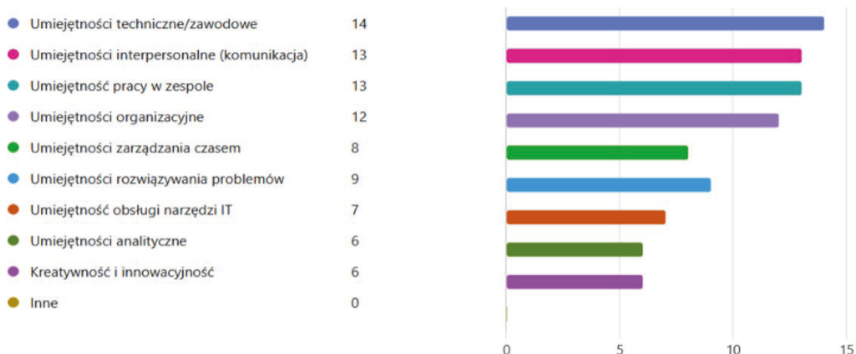
jest ograniczony lub wymaga dłuższego okresu czasu, aby stał się widoczny. Wyniki tego pytania mogą sugerować, że stażyści mają potencjał do pozytywnego wpływu na różne aspekty funkcjonowania przedsiębiorstwa. Jednak ich rzeczywisty wkład może się różnić w zależności od specyfiki firmy oraz zadań powierzonych stażystom.



Wykres 9. Ocena wpływu stażysty na funkcjonowanie przedsiębiorstwa

Źródło: analiza własna

Dla potrzeb postępowania badawczego respondentom zadano pytanie odnośnie najważniejszych umiejętności i kompetencji, którymi powinni się charakteryzować młodzi pracownicy. Wyniki badań dotyczące tej kwestii zamieszczono na wykresie 10.



Wykres 10. Kluczowe umiejętności stażystów

Źródło: analiza własna

Wyniki pytania 10 wskazują na różnorodność umiejętności, które są postrzegane jako kluczowe dla stażystów. Najwięcej wskazano na umiejętności techniczne/zawodowe (14), co sugeruje, że branża kładzie duży nacisk na konkretne kompetencje związane z wykonywanym zawodem. Umiejętności interpersonalne oraz umiejętności pracy w zespole (po 13 wskazań) również zajmują wysoką pozycję, co podkreśla znaczenie efektywnej komunikacji i współpracy w środowisku pracy. Umiejętności organizacyjne (12) są również istotne, co może wskazywać na potrzebę samodzielnego planowania i zarządzania zadaniami. Mniejsze znaczenie przypisano umiejętnościom obsługi narzędzi IT (7) oraz umiejętnościom analitycznym (6), co może sugerować, że w danej branży nie są one tak kluczowe jak inne kompetencje. Z kolei kreatywność i innowacyjność (6) mogą być postrzegane jako wartościowe, ale niekoniecznie wymagane na poziomie stażu zawodowego. Brak odpowiedzi w kategorii "inne" sugeruje, że uczestnicy mieli jasno określone umiejętności, które uważają za kluczowe, bez dodatkowych wymagań.

Kolejną, zawartą w badaniu kwestią jest zaproponowanie przez przedsiębiorstwo dalszej współpracy pracownikowi, który zakończył staż. Pozyskane dane na ten temat zostały zobrazowane na wykresie 11.

11. Czy rozważa Pan/Pani możliwość zatrudnienia stażysty po zakończeniu stażu?



Wykres 11. Zatrudnienie stażysty po zakończeniu stażu  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania jedenaście wskazują na zróżnicowane podejście przedsiębiorstw do możliwości zatrudnienia stażystów po zakończeniu ich programów stażowych. Aż 41% (9 z 22) uczestników zadeklarowało, że rozważa taką opcję, co sugeruje, że wiele przedsiębiorstw dostrzega wartość dodaną, jaką mogą wnieść stażyści do zespołów. Jednakże znaczący odsetek (45%, czyli 10 z 22 firm) odpowiedział "trudno powiedzieć", co może wskazywać na niepewność lub potrzebę dalszej oceny stażystów przed podjęciem decyzji o ich zatrudnieniu.

Przedsiębiorstwa mogą potrzebować więcej czasu lub doświadczeń związanych z pracą stażystów, aby ocenić ich potencjał i dopasowanie do ich sposobu funkcjonowania. Z kolei 14% (3 z 22) przedsiębiorstw odpowiedziało "nie", co może sugerować różne czynniki, takie jak ograniczenia budżetowe, brak odpowiednich stanowisk lub inne priorytety w zakresie zatrudnienia.

Pytanie dwanaście z kwestionariusza ankietowego dotyczy zdecydowania się na powtórne przyjęcie stażystów do swojej firmy. Zebrane dane ukazano na wykresie 12.

12. Czy przyjąłby Pan/Pani kolejną osobę na staż?



Wykres 12. Przyjęcie kolejnej osoby na staż  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania dwanaście wskazują na bardzo pozytywne nastawienie przedsiębiorstw do organizacji staży. Aż 82% (18 z 22) uczestników zadeklarowało, że chętnie przyjąłby kolejną osobę na staż zawodowy. Taki wysoki odsetek sugeruje, że przedsiębiorstwa dostrzegają korzyści płynące z angażowania stażystów, zarówno w kontekście wsparcia dla zespołu, jak i potencjalnego rozwoju przyszłych pracowników. Jedynie 5% (1 z 22) firm odpowiedziało "nie", co może wskazywać na specyficzne okoliczności w tych przedsiębiorstwach, takie jak ograniczenia budżetowe lub brak możliwości zapewnienia odpowiednich warunków dla nowego stażysty. Z kolei 14% (3 z 22) przedsiębiorstw wybrało odpowiedź "trudno powiedzieć", co może sugerować potrzebę dalszej oceny sytuacji lub doświadczeń związanych z wcześniejszymi stażami. Przedsiębiorstwa te mogą być mniej pewne co do swoich możliwości lub strategii dotyczących przyjmowania stażystów.

Dla potrzeb badania zapytano ankietowanych o najczęściej zadowolenie z komunikacji z instytucjami organizującą staże. Dane empiryczne zostały umieszczone na wykresie 13.

13. Jak ocenia Pan/Pani komunikację z instytucją nadzorującą program stażu?

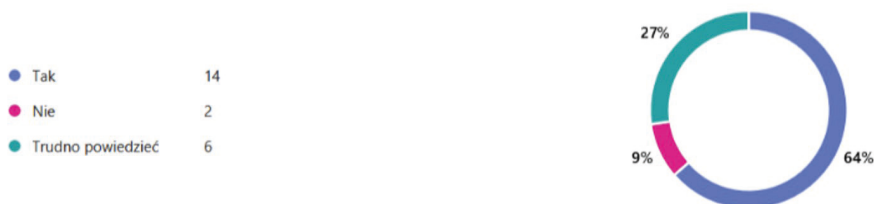


Wykres 13. Komunikacja z instytucją nadzorującą staż  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania trzynastego wskazują na generalnie pozytywną ocenę komunikacji z instytucją nadzorującą program stażu. Aż 73% (razem 16 z 22) uczestników oceniło komunikację jako "bardzo dobrą" (18%) lub "dobrą" (55%), co sugeruje, że większość przedsiębiorstw ma satysfakcjonujące doświadczenia w interakcji z instytucjami nadzorującymi. Jednakże 23% (5 z 22) przedsiębiorstw oceniło komunikację jako "neutralną", co może wskazywać na obszary do poprawy. Przedsiębiorstwa te mogą mieć mieszane doświadczenia, które nie są wystarczająco pozytywne, aby uznać je za dobre lub bardzo dobre. Z kolei 5% (1 z 22) uczestników oceniło komunikację jako "złą", co może sugerować konkretne problemy w relacjach z instytucją nadzorującą. Brak odpowiedzi "bardzo zła" jest pozytywnym sygnałem, wskazującym na to, że żadne z badanych przedsiębiorstw nie miało skrajnie negatywnych doświadczeń.

Kolejną ważną kwestią uwzględnioną w niniejszym badaniu są osiągane korzyści z korzystania z programów stażowych. Zebrane z ankiety dane umieszczono na wykresie 14.

14. Czy uważa Pan/Pani, że organizacja stażu przynosi wymierne korzyści firmie?



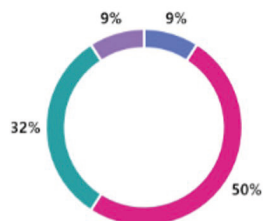
Wykres 14. Wymierne korzyści z organizacji stażu  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania czternaście wskazują na zdecydowane przekonanie większości przedsiębiorstw o korzyściach płynących z organizacji staży. Aż 64% (14 z 22) uczestników potwierdziło, że organizacja stażu zawodowego przynosi wymierne korzyści, co sugeruje, że wiele przedsiębiorstw dostrzega wartość dodaną w postaci wsparcia dla zespołu, świeżych pomysłów oraz potencjalnych przyszłych pracowników. Jednakże 27% (6 z 22) przedsiębiorstw wybrało odpowiedź "trudno powiedzieć", co może wskazywać na pewną niepewność lub brak wystarczających danych dotyczących długoterminowych korzyści z programów stażowych. Przedsiębiorstwa te mogą potrzebować więcej czasu lub konkretnych przykładów, aby ocenić wpływ staży zawodowych na ich działalność. Z kolei tylko 9% (2 z 22) uczestników odpowiedziało "nie", co sugeruje, że w większości przypadków organizacje dostrzegają pozytywny wpływ staży zawodowych na swoje funkcjonowanie.

W oparciu o uzyskane od badanej populacji wyniki badań starano się określić ocenę motywacji młodych pracowników. Zebrane dane przedstawiono na wykresie 15.

15. W jaki sposób ocenia Pan/Pani motywację stażystów?

● Bardzo dobrze	2
● Raczej dobrze	11
● Średnio	7
● Raczej słabo	2
● Bardzo słabo	0



Wykres 15. Ocena motywacji stażystów  
Źródło: analiza własna

Wyniki pytania piętnaście wskazują na przeważająco pozytywną ocenę motywacji stażystów w badanych przedsiębiorstwach. Aż 59% (razem 13 z 22) uczestników oceniło motywację jako "bardzo dobrze" (9%) lub "raczej dobrze" (50%), co sugeruje, że większość stażystów wykazuje chęć do nauki i zaangażowanie w powierzone im zadania. Jednakże 32% (7 z 22) przedsiębiorstw oceniło motywację stażystów jako "średnio", co może wskazywać na pewne zróżnicowanie w poziomie zaangażowania stażystów. Przedsiębiorstwa te mogą doświadczać sytuacji, w których niektórzy stażyści nie są wystarczająco

zmotywowani, co może wpłynąć na ich efektywność i wkład w organizację. Z kolei 9% (razem 4 z 22) uczestników oceniło motywację jako "raczej słabo", co może sugerować konkretne problemy z motywacją w tych przypadkach. Brak odpowiedzi "bardzo słabo" jest pozytywnym sygnałem, wskazującym na to, że żaden z badanych stażystów nie był postrzegany jako całkowicie niez zaangażowany.

## **Zakończenie**

Przeprowadzone badanie dotyczące organizacji staży zawodowych w przedsiębiorstwach dostarcza cennych informacji na temat doświadczeń, oczekiwań oraz postrzegania stażystów w kontekście ich wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Wyniki wskazują na pozytywne nastawienie przedsiębiorstw do programów stażowych, które są postrzegane jako korzystne zarówno dla samego przedsiębiorstwa, jak i dla młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Aż 82% uczestników zadeklarowało gotowość do przyjęcia kolejnych stażystów, co sugeruje, że przedsiębiorstwa dostrzegają wartość dodaną, jaką mogą wnieść młodzi pracownicy. Wysoki odsetek ocen pozytywnych dotyczących motywacji stażystów oraz ich wpływu na efektywność pracy zespołu potwierdza, że stażyści są postrzegani jako istotny element wspierający rozwój przedsiębiorstwa.

Jednakże wyniki badania ujawniają również pewne obszary wymagające poprawy. Niepewność co do wymiernych korzyści z organizacji staży zawodowych oraz zróżnicowane oceny motywacji wskazują na potrzebę dalszej analizy i wsparcia dla stażystów. Przedsiębiorstwa powinny skupić się na optymalizacji programów stażowych, aby lepiej dostosować je do potrzeb rynku i oczekiwań młodych ludzi.

Warto podkreślić znaczenie komunikacji z instytucjami nadzorującymi programy stażowe oraz rozwijania umiejętności zarówno technicznych, jak i interpersonalnych wśród stażystów. Współpraca między przedsiębiorstwami a instytucjami edukacyjnymi może przyczynić się do lepszego przygotowania młodych ludzi do wyzwań zawodowych.

Podsumowując, organizacja staży zawodowych to nie tylko sposób na wsparcie przedsiębiorstw w codziennych zadaniach, ale także szansa na rozwój kompetencji przyszłych pracowników. Wspólne działania mogą prowadzić do tworzenia bardziej efektywnego i zrównoważonego rynku pracy, korzystnego zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla młodych talentów.

## **Bibliografia**

- Giddens A.  
2021     Sociology, Polity Press.
- Gruza M.  
2018     Praktyki i staże zawodowe. Poradnik dla przedsiębiorcy, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji
- Jałowiecki B.  
1991     Region jako kategoria społeczno-ekonomiczna, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kotarski H.  
2013     Rozwój regionalny a problemy obszarów peryferyjnych.
- Kowalczyk A., Nowak K.  
2022     Rynek pracy w Polsce południowo-wschodniej, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Malinowski P.  
2021     Metody badań społecznych: podejście ilościowe, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikora J.  
2015     Prawa pracownicze stażystów i praktykantów, Wydawnictwo Naukowe PWN..
- Wolarska P.  
2014     Staż pracy, Wydawnictwo Wolters Kluwer.

## **Akty prawne**

- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001).
- Kodeks pracy (Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 maja 2010 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania praktycznej nauki zawodu (Dz.U. 2010 nr 97 poz. 624).

## **Źródła internetowe**

<https://bdl.stat.gov.pl/bdl/> [dostęp: 21.08.2025].

## ENTERPRISES' PERSPECTIVES ON INTERNSHIPS IN PERIPHERAL REGIONS

**Abstract:** With the growing importance of practical experience in shaping professional careers, internships are becoming an increasingly significant instrument for enterprises, particularly in peripheral regions such as the Podkarpackie Voivodeship. This article examines how enterprises perceive internship programs and explores the benefits and challenges associated with their implementation. Empirical research conducted between 2022 and 2024 reveals that companies view internships as a means of attracting talent, fostering innovation, and enhancing their reputation on the labor market. Employers highlight key advantages of internships, including the opportunity to assess potential employees' skills and the infusion of fresh ideas into organizational teams. Internships also contribute to operational efficiency, as interns can relieve staff by undertaking less complex tasks. However, enterprises encounter multiple challenges, such as limited resources for managing internship programs and difficulties in aligning internship opportunities with actual labor market demands. The study underscores the importance of collaboration between educational institutions and the private sector in enhancing the effectiveness of internships as a tool for organizational development. Such partnerships can facilitate a better match between young people's skills and the needs of local labor markets while improving the quality of learning experiences for interns. The findings point to the necessity of further inquiry into the long-term impact of internships on participants' competency development and enterprise performance, which may inform more effective employment policies and foster regional development.

**Keywords:** internships, enterprises, Podkarpackie Voivodeship, skills development, labor market, peripheral regions



# WPŁYW STAŻY NA ROZWÓJ KOMPETENCJI ZAWODOWYCH I SYTUACJĘ NA RYNKU PRACY W REGIONACH PERYFERYJNYCH: ANALIZA PROGRAMÓW STAŻOWYCH W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM

**Abstrakt:** Staże zawodowe odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu kompetencji zawodowych młodych ludzi, szczególnie w regionach peryferyjnych, gdzie dostęp do różnorodnych ofert pracy jest ograniczony. W artykule zaprezentowano wpływ programów stażowych realizowanych w województwie podkarpackim w latach 2022–2024 na rozwój umiejętności uczestników oraz ich sytuację na rynku pracy. Wyniki badań wskazują, że staże zawodowe przyczyniają się do rozwoju zarówno umiejętności technicznych, jak i interpersonalnych, a także zwiększają poczucie pewności siebie uczestników. Kluczowe wyzwania to ograniczona liczba propozycji zatrudnienia po zakończeniu stażu oraz trudności w dopasowaniu programów do potrzeb lokalnego rynku pracy. Artykuł podkreśla znaczenie współpracy instytucji edukacyjnych, publicznych i prywatnych w celu zwiększenia efektywności programów stażowych oraz ich roli w rozwoju regionów peryferyjnych.

**Słowa kluczowe:** staże zawodowe, rozwój zawodowy, regiony peryferyjne, rynek pracy, województwo podkarpackie, umiejętności interpersonalne, rozwój kompetencji.

---

<sup>1</sup> Magister socjologii i bezpieczeństwa wewnętrznego, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego, obecnie student studiów miejskich. Specjalizuje się w analizie problemów społeczno-gospodarczych, Mieście i procesach w nich zachodzących, rozwoju regionalnym oraz globalizacji.

<sup>2</sup> Studentka ekonomii na Uniwersytecie Rzeszowskim, specjalizująca się w analizie rynków pracy oraz rozwoju regionalnego. Jej zainteresowania obejmują zagadnienia związane z polityką gospodarczą i wspieraniem przedsiębiorczości w obszarach peryferyjnych.

## Wstęp

Zgodnie z aktualnym stanem badań paleoantropologicznych, początki rodzaju *Homo* datuje się na około 2,6 mln lat temu i lokalizuje w Afryce. Natomiast najwcześniejsze znane szczątki *Homo sapiens* pochodzą sprzed około 260–350 tys. lat<sup>3</sup>. Od tamtych czasów człowiek nieustannie dążył do rozwoju, zgłębiając tajemnice otaczającego świata, jak i samego siebie.

Odkrywanie i samodoskonalenie są wręcz wpisane w naturę człowieka, stanowiąc kluczowe cechy gatunku, które pozwoliły mu przetrwać, rozwijać się i tworzyć złożone cywilizacje. W dzisiejszych czasach, zdominowanych przez technologię i sztuczną inteligencję, te pierwotne cechy nabierają nowego znaczenia. Rozwój technologiczny, od prostych narzędzi kamiennych po zaawansowane systemy komputerowe, jest świadectwem ludzkiej determinacji w przekraczaniu granic możliwości. Współczesny świat, oparty na ciągłym doskonaleniu i zdobywaniu nowych kompetencji, szczególnie podkreśla znaczenie praktycznego doświadczenia, które można zdobyć m.in. dzięki stażom zawodowym.

Dla osób z regionów peryferyjnych staże zawodowe są szczególnie ważnym narzędziem umożliwiającym wyrównywanie szans na rynku pracy. Stanowią one pomost między teorią a praktyką, oferując możliwość zdobycia doświadczenia, które pozwala wyrwać się z ograniczeń wynikających z lokalnych uwarunkowań gospodarczych czy mniejszego dostępu do rozbudowanych rynków pracy. Dla młodych ludzi z tych obszarów staż zawodowy to często szansa na wejście do świata zawodowego, wykorzystanie zdobytej wiedzy w realnych warunkach oraz rozwój umiejętności cenionych przez pracodawców.

Z kolei dla firm, które decydują się na przyjmowanie stażystów z regionów peryferyjnych, jest to okazja do odkrywania talentów, które w innych warunkach mogłyby pozostać niezauważone. W dynamicznie zmieniającym się świecie technologii i innowacji staże zawodowe zyskują dodatkowe znaczenie – pozwalają nie tylko zdobywać cenne doświadczenie, ale także uczyć elastyczności, kreatywności i umiejętności adaptacji. To szczególnie istotne w przypadku osób z mniejszych miejscowości czy terenów o ograniczonych możliwościach rozwoju zawodowego.

W ten sposób staże zawodowe stają się fundamentem budowania przyszłości opartej na współpracy, wiedzy i ciągłym doskonaleniu – zarówno dla jednostek, jak i dla całych społeczności, niezależnie od miejsca ich pochodzenia.

---

<sup>3</sup> <https://archeologia.com.pl/tag/ewolucja-czlowieka/> [dostęp: 25.01.2025].

## Teoretyczne spojrzenie na zagadnienie regionu peryferyjnego

Pojęcie regionu jest kategorią niezwykle złożoną i różnorodną, co sprawia, że jego jednoznaczne zdefiniowanie jest trudne. Interpretacja tego terminu zależy zarówno od dziedziny nauki, która analizuje dane zjawisko, jak i od kontekstu typologicznego. W zależności od perspektywy, region może oznaczać różnorodne obszary: od jednostek administracyjnych, takich jak regiony Unii Europejskiej czy województwa, po większe obszary geograficzne, takie jak region Bliskiego Wschodu. Zróżnicowanie definicji wynika z wielości czynników, które wpływają na charakterystykę regionu, takich jak aspekty historyczne, kulturowe, ekonomiczne czy polityczne<sup>4</sup>. R. Domański uważa, że kategorię regionu należy definiować przynajmniej w trzech różnych obszarach<sup>5</sup>:

- **region wyodrębniony według jednego kryterium** – są to obszary, które definiuje się na podstawie jednego, konkretnego czynnika, takiego jak gęstość zaludnienia, klimat czy zasoby naturalne. Przykładem może być region o wysokim wskaźniku urbanizacji lub obszar charakteryzujący się określoną średnią temperaturą roczną.
- **region wyodrębniony według wielu kryteriów** – w tym przypadku mówimy o obszarach, które wyróżniają się dzięki kilku powiązanim ze sobą wskaźnikom, takim jak wartość produkcji przemysłowej oraz liczba ludności miejskiej. Tego typu regiony uwzględniają różnorodne aspekty społeczno-ekonomiczne, tworząc bardziej złożony obraz danego terytorium.
- **region wyodrębniony według struktury współzależnych działań** – charakteryzują się one powiązaniem między różnymi dziedzinami działalności ludzkiej, które wzajemnie na siebie oddziałują. Przykładem może być region, w którym przemysł, handel i transport są ze sobą ściśle powiązane, a ich współpraca przyczynia się do rozwoju całego obszaru.

Natomiast A. Hettner uważa, że nie istnieją naturalne koncepcje podziału obszarów, ponieważ od początku życia na Ziemi to człowiek nadawał pewnym terytoriom, w tym również regionom, określoną nazwę i strukturę, uwzględniając unikalne cechy danego terenu<sup>6</sup>. B. Jałowicki definiuje region jako obszar, który

<sup>4</sup> <http://bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171663996> [dostęp: 25.01.2025]

<sup>5</sup> Domański 2002, s. 109–110.

<sup>6</sup> Strojny 2010, s.7.

jest wyróżniony na podstawie określonych cech i różnic w stosunku do innych obszarów. Region ten charakteryzuje się specyficznymi elementami, które mogą być naturalne, jak ukształtowanie terenu, klimat, czy zasoby, ale także kulturowe, ekonomiczne lub społeczne, które nadają mu unikalny charakter. Definicja B. Jałowieckiego kładzie szczególny nacisk na zróżnicowanie i relacje między regionami, które wpływają na ich rozwój i tożsamość<sup>7</sup>. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję się definicję która za region uważa obszar sztucznie wydzielony przez człowieka umownymi granicami, charakteryzujący się względną spójnością, który odróżnia się od przyległych terenów zarówno naturalnymi, jak i historycznie ukształtowanymi cechami<sup>8</sup>.

Definicja ta za region peryferyjny uznany jest obszar problemowego, marginalnego, słabo rozwiniętego gospodarczo lub depresyjnego. Charakteryzuje się niskimi wskaźnikami w obszarze społeczno-ekonomicznym, często zjawiskiem stagnacji gospodarczej. Regiony te mają trudności z rozwojem, szczególnie w zakresie poprawy warunków życia mieszkańców. W zakresie przestrzennym wyróżniają się trudną dostępnością komunikacyjną, wynikającą z niekorzystnego położenia geograficznego, słabej infrastruktury teczniczej, wysokich kosztów transportu oraz oddalenia od głównych centrów gospodarczych i ośrodków wzrostu<sup>9</sup>. Analiza przeprowadzona przez K. Kucińskiego oraz A. Olecšicka pozwala na identyfikację kluczowych cech regionów peryferyjnych, takich jak<sup>10</sup>:

- **niska gęstość zaludnienia:** regiony te często charakteryzują się mniejszą liczbą mieszkańców na jednostkę powierzchni, co może wpływać na dostępność usług i infrastruktury.
- **ograniczony dostęp do nowoczesnych technologii:** mniejsza dostępność do zaawansowanych technologii może hamować innowacyjność i konkurencyjność przedsiębiorstw w tych regionach.
- **niska aktywność gospodarcza:** mniejsza liczba przedsiębiorstw oraz niższy poziom inwestycji mogą prowadzić do ograniczonego rozwoju gospodarczego.
- **wysoki poziom bezrobocia:** wyższy odsetek osób bez pracy może być wynikiem ograniczonej liczby ofert zatrudnienia oraz niedopasowania kwalifikacji do potrzeb rynku pracy.

<sup>7</sup> Jałowiecki 1999, s. 23–45.

<sup>8</sup> Matuszczak 2013, s. 18.

<sup>9</sup> Miszczuk 2010, s. 638 – 639.

<sup>10</sup> Kuciński 2009, s. 39 – 40, Olecšicka 2004, s. 56.

- **niska jakość infrastruktury:** ograniczony rozwój infrastruktury transportowej, edukacyjnej czy zdrowotnej może wpływać na jakość życia mieszkańców oraz atrakcyjność regionu dla inwestorów.

Cytowanie według decyzji H. Kotarski w badaniach podkreśla, że regiony peryferyjne, do których należy woj. podkarpackie, wymagają szczególnej uwagi w zakresie polityki regionalnej, aby zniwelować te dysproporcje i wspierać ich zrównoważony rozwój.

## Pojęcie i rodzaje staży pracy

Przyjmując socjologiczne podejście do zagadnienia pracy, można ją określić jako zbiór działań, które jednostka podejmuje w celu osiągnięcia określonych celów, zarówno odpłatnie, jak i nieodpłatnie<sup>11</sup>. Działania te angażują zarówno siły fizyczne, jak i umysłowe osoby wykonującej daną czynność. Praca, w tym ujęciu, stanowi integralną część życia społecznego, której celem jest nie tylko zaspokojenie indywidualnych potrzeb, ale również przyczynianie się do funkcjonowania szerszych struktur społecznych i gospodarczych<sup>12</sup>.

Warto dostrzec, jak istotną rolę w procesie pracy i jej wykonywania odgrywa zdobywanie doświadczenia. Zazwyczaj rozumiane dwojako: w codziennym ujęciu przez doświadczenie, a nawet bagaż doświadczeń, mamy na myśli ogół sytuacji i zdarzeń życiowych, które ukształtowały nasz charakter i osobowość<sup>13</sup>. Z kolei w kontekście zawodowym doświadczenie oznacza bardziej zbiór nabytych umiejętności i wiedzy, które zdobywamy w trakcie wykonywania określonych czynności zawodowych<sup>14</sup>. W tym sensie kluczową rolę w procesie zdobywania doświadczenia, zwłaszcza w przypadku młodszych osób, odgrywają **staże zawodowe**. Stanowią formą wstępnego zaangażowania zawodowego, której celem jest nabycie nie tylko praktycznych umiejętności, ale i kompetencji, stanowiących fundament dalszej kariery zawodowej. To właśnie dzięki **stażom zawodowym** młodzi ludzie mają szansę na rozwój, który pozwoli im lepiej funkcjonować w środowisku pracy i w przyszłości w pełni wykorzystać swoje możliwości.

Staż zawodowy jest zjawiskiem złożonym, charakteryzującym się różnorodnością form i szerokim zakresem możliwości. Wyróżnia się jego typologie ze względu na cel, rozumiany jako zasadnicze zamierzenie oraz funkcja pełniona

<sup>11</sup> Giddens 2020, s. 886.

<sup>12</sup> Giddens 2021, s. 885 -887.

<sup>13</sup> Cackowski 1987, 103-104.

<sup>14</sup> Stonawski 2014, s. 51-52.

w rozwoju zawodowym lub osobistym uczestnika. Cele te mogą obejmować zdobywanie doświadczenia, rozwój kompetencji, adaptację do nowych warunków pracy czy pogłębianie wiedzy specjalistycznej. Przyjęty cel determinuje strukturę i zakres działań, ukierunkowując rozwój uczestnika na określoną ścieżkę kariery<sup>15</sup>:

- staż zawodowy,
- staż rozwojowy,
- staż adaptacyjny.

Forma organizacyjna odnosi się do sposobu planowania i realizacji stażu. Obejmuje zarówno programy obowiązkowe (np. wymagane przez uczelnie lub pracodawców), jak i dobrowolne inicjatywy uczestnika. Dodatkowo w tej grupie znajdują się staże organizowane przez instytucje publiczne lub prywatne w ramach programów wsparcia. Forma organizacyjna określa, jak staż jest formalizowany i kto odpowiada za jego przebieg<sup>16</sup>:

- staż obowiązkowy,
- staż dobrowolny,
- staż w ramach programów wsparcia.

Ze względu na branżę wskazuje na różnorodność tematyczną i sektorową staży. Każda branża, np. techniczna, medyczna czy artystyczna, wymaga innego zakresu umiejętności i wiedzy. Staże są zaprojektowane z myślą o specyfice danej dziedziny, co umożliwia uczestnikom zdobycie kompetencji wymaganych w określonym środowisku pracy<sup>17</sup>:

- staż techniczny,
- staż medyczny,
- staż artystyczny.

Ze względu na formę zatrudnienia i wynagrodzenie staże mogą różnić się w zakresie formalności zatrudnienia i polityki wynagradzania. Staże płatne motywują uczestników poprzez oferowanie wynagrodzenia, natomiast bezpłatne są częściej wybierane przez osoby, które chcą zdobyć doświadczenie w prestiżowych instytucjach lub organizacjach. Ta kategoria wpływa na decyzję o wyborze stażu z uwagi na sytuację finansową uczestnika.<sup>18</sup>:

---

<sup>15</sup> Walorska 2014, s. 36.

<sup>16</sup> <https://zielonalinia.gov.pl/staze-32434> [dostęp: 25.01.2025].

<sup>17</sup> Florek, 1980

<sup>18</sup> <https://czyliwiesz.pl/staz-co-to-takiego-jakie-sa-warunki/> [dostęp: 25.01.2025].

- staż płatny,
- staż bezpłatny.

Ze względu na miejsce realizacji podział ten określa lokalizację stażu: krajową lub zagraniczną. Staże realizowane na terenie kraju cechują się większą dostępnością organizacyjną, natomiast zagraniczne dają możliwość pracy w międzynarodowym środowisku, rozwijania umiejętności językowych oraz poznania nowych kultur. Wybór miejsca realizacji zależy od preferencji uczestnika i charakteru oferowanego programu<sup>19</sup>:

- staż krajowy,
- staż zagraniczny.

Ze względu na czas trwania staż może być krótko- lub długoterminowy, w zależności od celu programu i jego specyfiki. Krótsze formy stażu pozwalają szybko zdobyć doświadczenie w określonym zakresie, natomiast dłuższe sprzyjają pełniejszemu wdrożeniu w strukturę organizacji oraz większemu zaangażowaniu w jej projekty<sup>20</sup>: - staż krótko-terminowy,

- staż długoterminowy.

Ze względu na sposób organizacji odnosi się do charakteru uczestnictwa w programie stażowym. Staże indywidualne są dostosowane do jednej osoby i jej potrzeb, co pozwala na bardziej spersonalizowane podejście. Natomiast staże grupowe są organizowane z myślą o pracy zespołowej, co sprzyja nauce współpracy i integracji z innymi uczestnikami<sup>21</sup>:

- staż indywidualny,
- staż grupowy.

## **Najważniejsze założenia metodologiczne**

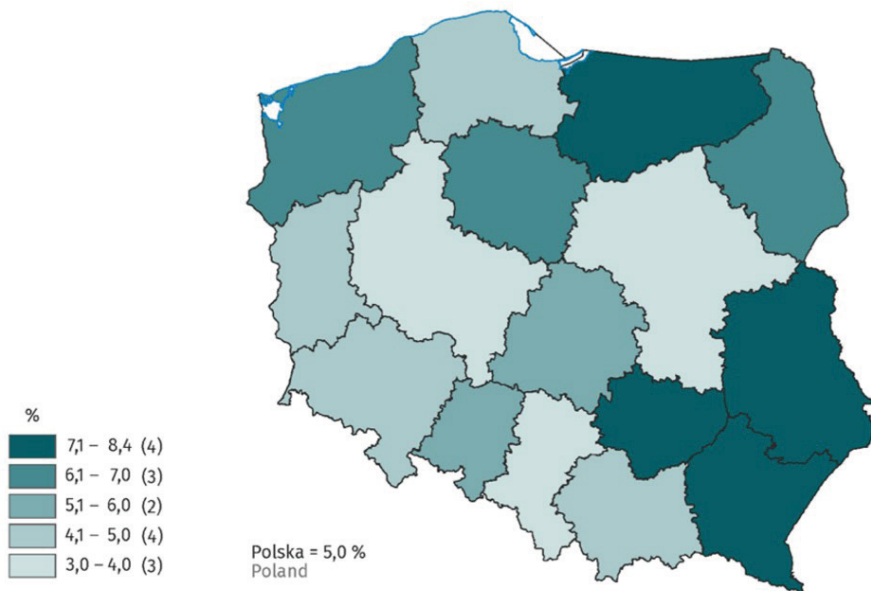
Celem badania było zbadanie, w jaki sposób staże zawodowe wpływają na rozwój zawodowy uczestników i funkcjonowanie przedsiębiorstw oraz jakie bariery i korzyści wiążą się z ich organizacją w województwie podkarpackim. Województwo podkarpackie zostało wybrane ze względu na specyfikę lokalnego rynku pracy – w 2024 roku stopa bezrobocia wynosiła tam 8,4%, co znacznie

<sup>19</sup> <https://www.puw.pl/pl/strefa-wiedzy/staz-praktyki-poznaj-roznice> [dostęp: 25.01.2025].

<sup>20</sup> <https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/praktyki> [dostęp: 25.01.2025].

<sup>21</sup> [https://ksztalcenie-zawodowe.pl/wp-content/uploads/2024/06/Staz\\_Uczniowski\\_KZ-2024.pdf](https://ksztalcenie-zawodowe.pl/wp-content/uploads/2024/06/Staz_Uczniowski_KZ-2024.pdf) [dostęp: 25.01.2025].

przewyższało średnią krajową wynoszącą 5,0%. Dodatkowo, ze względu na ograniczone zasoby i możliwości organizacyjne, badanie programów stażowych przez studentów koła naukowego mogło zostać przeprowadzone jedynie w tym regionie, co pozwoliło efektywnie dotrzeć do uczestników.



Mapa I. Stopa bezrobocia rejestrowanego wg. danych z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) na 1 – 3 kwartał roku 2024

Źródło: Raport GUS, Informacje statystyczne - Bezrobocie rejestrowane 1–3 kwartał 2024 r.<sup>22</sup>

Zakres badania obejmował programy stażowe realizowane w latach 2022–2024 na terenie województwa podkarpackiego, ze szczególnym uwzględnieniem przedsiębiorstw zlokalizowanych w miastach na prawach powiatu. Podmiotem badania byli organizatorzy staży, sami stażyści oraz instytucje wspierające organizację staży. Przedmiotem analizy były programy stażowe, ich efektywność oraz wpływ na rozwój kompetencji zawodowych uczestników.

W celu odnalezienia rozwiązania postawione zostały pytania badawcze w postaci:

- Jakie są długoterminowe korzyści programów stażowych dla rozwoju zawodowego uczestników i efektywności przedsiębiorstw?

<sup>22</sup> [https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/en/defaultaktualnosci/3291/2/59/1/registered\\_unemployment\\_1-3\\_quarter\\_2024.pdf](https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/en/defaultaktualnosci/3291/2/59/1/registered_unemployment_1-3_quarter_2024.pdf) [dostęp: 25.01.2025].

- Jaka jest rola staży w zmniejszaniu bezrobocia wśród młodych osób?
- Jakie bariery napotykają przedsiębiorstwa podczas organizacji programów stażowych?
- Czy i w jaki sposób staże zawodowe są dopasowane do oczekiwań i potrzeb młodych ludzi?

Do realizacji badania zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, zgodnie z ujęciem J. Apanowicza<sup>23</sup>, która umożliwia systematyczne gromadzenie danych empirycznych w celu poznania opinii, postaw i doświadczeń badanych grup. W ramach zastosowanej metody wykorzystano tecšikę CAPI (Computer-Assisted Personal Interview), polegającą na prowadzeniu bezpośrednich wywiadów wspomaganych komputerowo, natomiast tecšika<sup>24</sup>. Tecšika ta pozwalała na elastyczne dostosowanie pytań do sytuacji rozmowy, co oznaczało, że jeśli respondent udzielił odpowiedzi obejmującej kilka zagadnień lub wcześniej odpowiedział na dane pytanie w kontekście innego, ankieter nie musiał ponownie pytać o te same kwestie, dzięki czemu rozmowa była bardziej naturalna i efektywna. W każdej ankiecie znalazło się około 18–20 pytań dotyczących programu stażowego w tym 5 pytań o charakterze społeczno-demograficznym.

Próba badawcza objęła 416 osób w wieku od 18 do 35 lat. Choć w literaturze przedmiotu nie istnieje jedna, powszechnie przyjęta definicja pojęcia „osób młodych”, na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto rozróżnienie na dwie kluczowe grupy: młodzież (osoby w wieku 15–24 lata) oraz młodych dorosłych (osoby w wieku 25–35 lat). Grupy te uznaje się za szczególnie istotne z perspektywy społecznej i demograficznej, m.in. ze względu na ich aktywność, potencjał rozwojowy oraz rolę w kształtowaniu rynku pracy i przemian społecznych<sup>25</sup>.

Dobór próby był celowy i obejmował trzy główne grupy respondentów: przedsiębiorstwa organizujące staże, stażystów (studentów i absolwentów) oraz instytucje wspierające programy stażowe, takie jak uczelnie wyższe i biura pracy. Taki dobór umożliwił uchwycenie różnych perspektyw oraz zidentyfikowanie wyzwań i potencjału programów stażowych w regionie.

Operacjonalizacja badania obejmowała definiowanie zmiennych i wskaźników, które pozwalały na szczegółową analizę wpływu staży na uczestników oraz przedsiębiorstwa. Przykładowe zmienne obejmowały rozwój umiejętności praktycznych, motywację zawodową, wpływ na produktywność przedsiębiorstw oraz skłonność do zatrudniania stażystów po zakończeniu programu stażowego.

<sup>23</sup> Apanowicza 2002, s. 70-71.

<sup>24</sup> Ostaszewski 2015, s. 92.

<sup>25</sup> Dziedziczak-Foltyn i Gońda 2019, s. 63.

Za pomocą wskaźników mierzono m.in. poziom zadowolenia z realizacji staży, jakość wsparcia oferowanego przez opiekunów oraz osiągnięcie oczekiwanych efektów rozwojowych.

Zastosowana metoda pozwoliła na uzyskanie wniosków dotyczących roli staży w budowaniu kompetencji zawodowych osób wchodzących na rynek pracy.

## **Staż pracy a regiony peryferyjne**

Rynek pracy w regionach peryferyjnych charakteryzuje się specyficznymi wyzwaniami, które wynikają z wielu czynników, takich jak geograficzne oddalenie od centrów gospodarczych, ograniczony dostęp do ofert zatrudnienia czy mniejsza liczba dużych przedsiębiorstw. W takich obszarach często brakuje różnorodnych miejsc pracy, co skutkuje koniecznością migracji młodych osób do większych miast w poszukiwaniu lepszych perspektyw zawodowych<sup>26</sup>. Ponadto, osoby mieszkające na obszarach peryferyjnych borykają się z trudnościami w zdobywaniu doświadczenia zawodowego, które jest kluczowe dla dalszego rozwoju kariery<sup>27</sup>.

W takich warunkach staże zawodowe stają się istotnym narzędziem umożliwiającym zdobycie umiejętności praktycznych i zwiększenie szans na znalezienie stabilnej pracy. Stanowią one doskonałą okazję do nauki zawodu, a także do budowania sieci kontaktów zawodowych, co w regionach peryferyjnych o ograniczonej liczbie firm bywa szczególnie ważne. Ponadto, staże zawodowe dają możliwość lepszego wglądu w specyfikę lokalnego rynku pracy oraz pozwalają na bardziej efektywne dostosowanie umiejętności stażystów do potrzeb pracodawców.

W kontekście tych wyzwań warto także zwrócić uwagę na rolę edukacji i wsparcia instytucji publicznych oraz prywatnych w tworzeniu programów stażowych. Dzięki temu osoby z regionów peryferyjnych mogą otrzymać pomoc w zdobyciu doświadczenia zawodowego oraz trafniej odpowiadać na potrzeby i wymagania stawiane przez pracodawców. Z kolei programy stażowe mogą stanowić jeden z elementów większej strategii na rzecz ożywienia gospodarczego i społecznego takich obszarów, poprawiając ich konkurencyjność na rynku pracy.

Warto zauważyć, że podobnie jak w przypadku staży zawodowych, także inne formy rozwoju, takie jak staże naukowe, stają się nieocenionym elementem wspierającym rozwój osobisty i zawodowy w regionach peryferyjnych. Staże

---

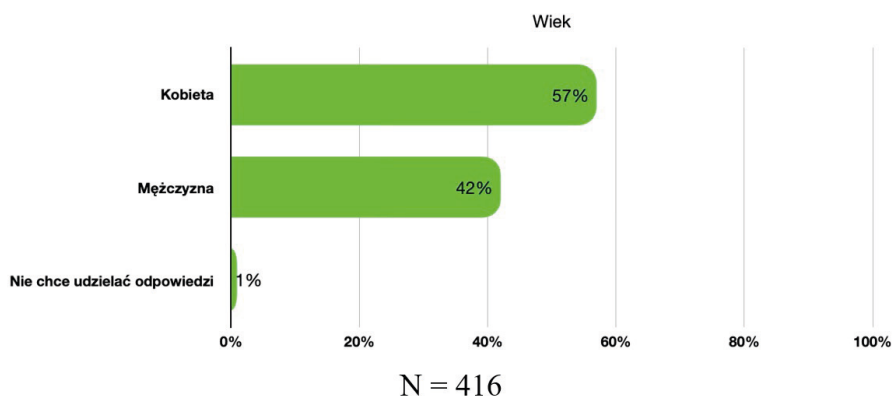
<sup>26</sup> Bański 2011, s. 10.

<sup>27</sup> Kłos 2015, s. 130.

otwierają przed młodymi ludźmi nowe horyzonty, umożliwiając im zdobycie doświadczenia w badaniach naukowych, projektach innowacyjnych, a także w innych dziedzinach, które mogą przyczynić się do poprawy jakości życia w tych mniej rozwiniętych obszarach.

Na potrzeby pogłębienia tej problematyki przeprowadzono badania empiryczne wśród uczestników staży zawodowych realizowanych w województwie podkarpackim w latach 2022–2024. Samo badanie ankietowe zrealizowano w październiku i listopadzie, obejmując grupę studentów i absolwentów, którzy w tym okresie odbywali lub zakończyli staże w lokalnych przedsiębiorstwach i instytucjach.

Analizę rozpoczęto od podstawowych cech demograficznych respondentów. Pierwszym z elementów jest struktura płci uczestników badania.



Wykres 1. Płeć

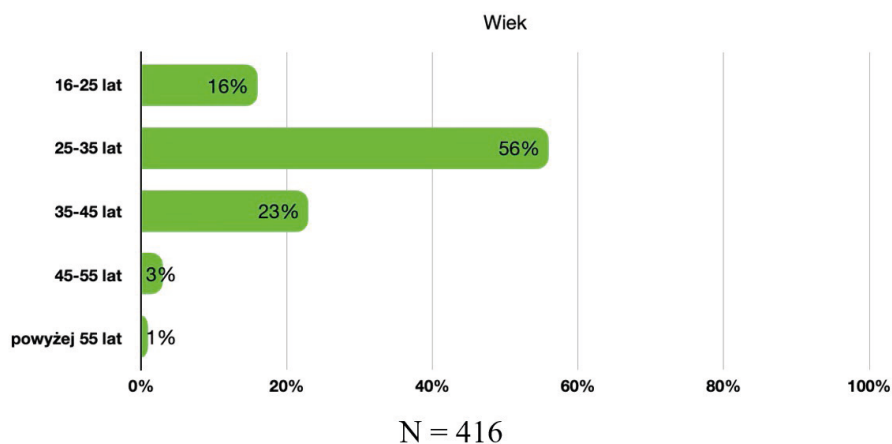
Źródło: analiza własne

Na podstawie przedstawionych danych zamieszczonych na wykres 1 można stwierdzić, że w badaniu dominującą grupę stanowią kobiety, które reprezentują 57% ogółu respondentów (239 osób). Mężczyźni stanowią mniejszość, osiągając 42% (177 osób). Co istotne, niewielki odsetek badanych (1%, czyli 3 osoby) zdecydował się nie udzielać odpowiedzi na pytanie dotyczące płci.

Struktura ta może wskazywać na pewne specyficzne uwarunkowania próby badawczej, takie jak większe zainteresowanie udziałem w badaniu wśród kobiet lub charakterystykę grupy docelowej. Można również zauważyć, że odsetek osób, które nie chciały ujawnić swojej płci, jest marginalny, co sugeruje wysoki poziom komfortu respondentów w odpowiadaniu na to pytanie. Warto w dalszych

analizach uwzględnić ten aspekt, aby dokładniej zbadać możliwe zależności między płcią a innymi badanymi zmiennymi.

Kolejną badaną cechą respondentów był ich wiek, co pozwala lepiej zrozumieć, do jakich grup wiekowych należą uczestnicy staży.



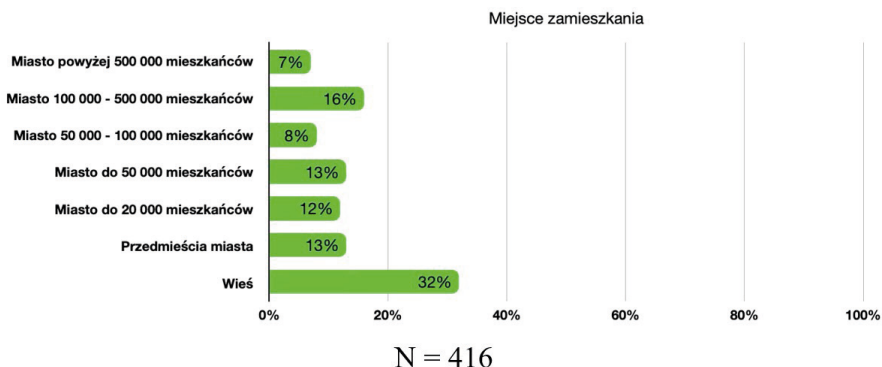
Wykres 2. Wiek  
Źródło: analiza własne

Analiza danych zawartych na wykresie 2 dotycząca wieku respondentów) obrazuje, że największą grupę stanowią osoby w przedziale wiekowym 16–25 lat, które reprezentują aż 56% badanych (235 osób). Druga co do wielkości grupa to osoby w wieku 25–35 lat, obejmujące 23% próby (98 osób). Kolejną grupą są respondenci w wieku 35–45 lat, którzy stanowią 16% (68 osób).

Zdecydowanie mniejszy udział w badaniu mają osoby w wieku 45–55 lat – jedynie 3% (12 osób) oraz osoby powyżej 55 roku życia, które stanowią najmniejszy odsetek badanych, zaledwie 1% (6 osób).

Te dane wskazują na wyraźną dominację osób wchodzących na rynek pracy, co może wynikać z większej dostępności lub zainteresowania badaniem wśród młodych osób. Warto zwrócić uwagę, że starsze grupy wiekowe są słabiej reprezentowane, co może mieć wpływ na wyniki i interpretację badania. Taka struktura wieku sugeruje, że wyniki będą w większym stopniu odzwierciedlały opinie i doświadczenia młodszej części społeczeństwa.

Istotnym aspektem była również lokalizacja zamieszkania badanych, ponieważ warunki rozwoju zawodowego różnią się między obszarami wiejskimi a miejskimi.



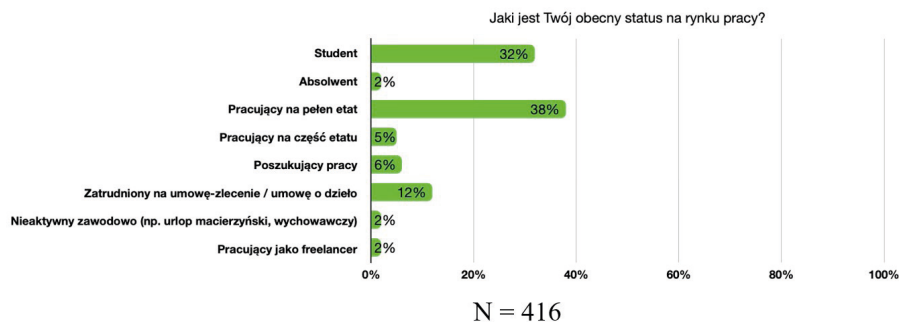
Wykres 3. Miejsce zamieszkania  
Źródło: analiza własne

Dane dotyczące miejsca zamieszkania respondentów zobrazowane na wykres 3 wskazują, że największą grupę stanowią osoby mieszkające na wsi, które reprezentują 32% (134 osoby). Kolejne znaczące grupy to mieszkańcy miast o liczbie ludności od 100 000 do 500 000, stanowiący 16% (66 osób), oraz osoby zamieszkujące przedmieścia miast (13%, 53 osoby) i miasta do 50 000 mieszkańców (13%, 54 osoby). Mniejsze udziały mają mieszkańcy miast do 20 000 mieszkańców (12%, 49 osób), miast liczących od 50 000 do 100 000 mieszkańców (8%, 34 osoby), oraz dużych miast powyżej 500 000 mieszkańców (7%, 29 osób).

Struktura ta sugeruje, że badanie obejmowało szerokie spektrum respondentów pod względem miejsca zamieszkania, jednak przewagę mają osoby z terenów wiejskich. Może to wpływać na wyniki badania, szczególnie w kontekście analiz dotyczących dostępności pracy czy możliwości rozwoju zawodowego w różnych lokalizacjach.

Następnie zbadano status zawodowy respondentów, aby sprawdzić, w jakim stopniu staże łączą się z aktywnością zawodową i edukacyjną (wykres 4).

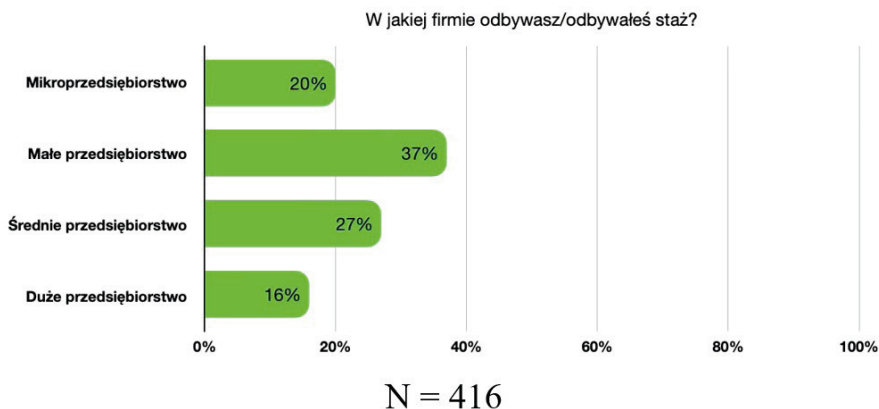
Analiza statusu zawodowego respondentów przedstawiona na wykresie 4 wykazuje, że największą grupę stanowią osoby pracujące na pełen etat, które reprezentują 38% (161 osób). Studenci stanowią 32% (135 osób), a osoby zatrudnione na umowę-zlecenie lub umowę o dzieło – 12% (50 osób). Pozostałe grupy to: poszukujący pracy (6%, 24 osoby), osoby pracujące na część etatu (5%, 22 osoby), absolwenci (2%, 10 osób), freelancerzy (2%, 9 osób) oraz osoby nieaktywne zawodowo (2%, 8 osób).



Wykres 4. Status na rynku pracy  
Źródło: analiza własne

Dane te wskazują na znaczną przewagę osób aktywnych zawodowo, w tym szczególnie pracujących na pełen etat i studentów. Pozwala to wnioskować, że większość respondentów łączy staż z innymi obowiązkami zawodowymi lub edukacyjnymi, co może wpływać na ich doświadczenia i opinie na temat odbywanych praktyk.

Ważnym elementem badania był także rodzaj przedsiębiorstw, w których respondenci realizowali staż. Pozwala to zrozumieć, jakie podmioty najczęściej angażują się w tego typu programy.



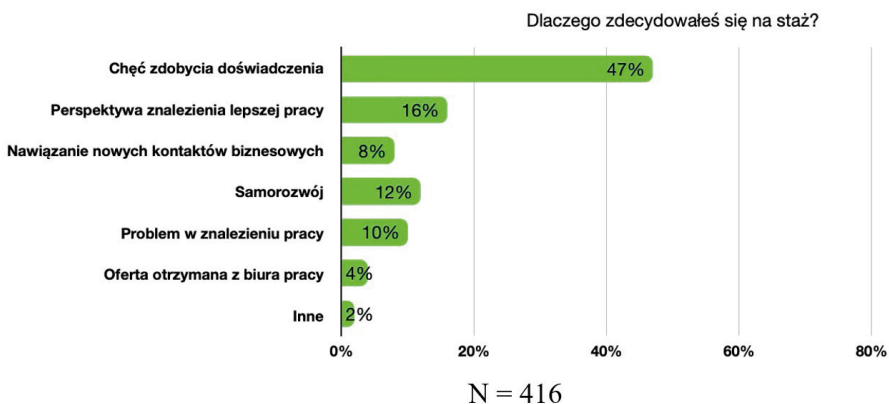
Wykres 5. Rodzaj firmy odbywania stażu  
Źródło: analiza własne

Największą grupę respondentów zgodnie z danymi zaprezentowanymi na wykresie 5 odbywających staż zawodowy stanowią osoby zatrudnione w małych przedsiębiorstwach, które obejmują 37% (154 osoby). Kolejną dużą grupą są

osoby pracujące w średnich przedsiębiorstwach – 27% (112 osób), a mniejszy udział mają mikroprzedsiębiorstwa (20%, 84 osoby) oraz duże przedsiębiorstwa (16%, 69 osób).

Wyniki te wskazują, że staże są częściej oferowane przez mniejsze podmioty gospodarcze. Może to wynikać z ich potrzeby pozyskania taniej siły roboczej lub rozwoju przyszłej kadry, ale także z ograniczonej liczby ofert w dużych korporacjach.

Respondenci zostali również zapytani o motywy decyzji dotyczącej podjęcia stażu. Analiza ta pozwala określić, jakie oczekiwania i potrzeby towarzyszą uczestnikom.



Wykres 6. Powód decyzji o odbyciu stażu  
Źródło: analiza własne

Najczęstszym powodem decyzji o odbyciu stażu zgodnie z danymi zaprezentowanymi na wykresie 6 była chęć zdobycia doświadczenia, którą wskazało 47% respondentów (199 osób). Kolejnymi ważnymi motywacjami były perspektywa znalezienia lepszej pracy (16%, 68 osób), samorozwój (12%, 52 osoby), oraz problem w znalezieniu pracy (10%, 42 osoby). Inne powody, takie jak nawiązanie nowych kontaktów biznesowych (8%, 34 osoby), oferta otrzymana z biura pracy (4%, 16 osób), oraz pozostałe motywacje (2%, 8 osób), odgrywały mniejszą rolę.

Dane te wskazują na pragmatyczne podejście respondentów, którzy postrzegają staż głównie jako narzędzie umożliwiające rozwój zawodowy i zwiększenie swojej konkurencyjności na rynku pracy.

W celu pełniejszego zrozumienia sytuacji respondentów sprawdzono również, jakie metody wykorzystują przy poszukiwaniu staży.

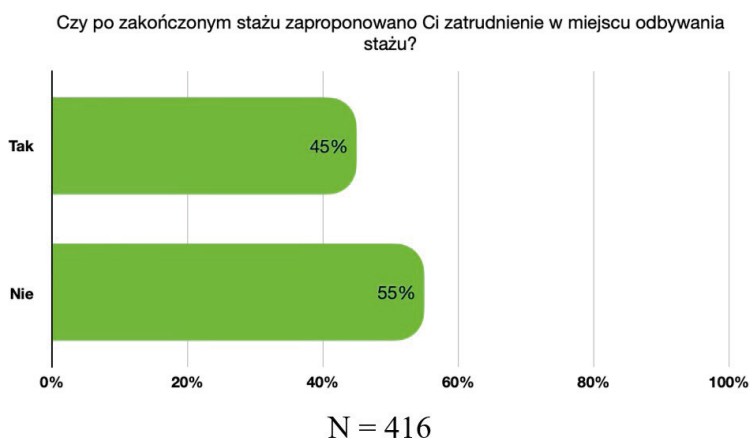


Wykres 7. Metody poszukiwania stażu  
Źródło: analiza własne

Najczęściej wybieraną metodą poszukiwania stażu wg. wykresie 7 była propozycja po znajomości, którą wskazało 27% respondentów (112 osób). Drugą popularną opcją było korzystanie z ogłoszeń w Internecie, co deklarowało 24% (100 osób). Następnie w rankingu znalazły się biura pracy (17%, 72 osoby), własne poszukiwania (16%, 68 osób), oraz uczelnie (13%, 53 osoby). Mniej popularne były targi pracy (3%, 12 osób) oraz inne sposoby (0%, 2 osoby).

Dane te sugerują, że znaczną rolę w poszukiwaniu staży odgrywają kontakty osobiste, co podkreśla istotność sieci zawodowych. Jednocześnie popularność Internetu wskazuje na rosnące znaczenie cyfrowych narzędzi rekrutacyjnych.

Jednym z kluczowych zagadnień była kwestia propozycji zatrudnienia po zakończonym stażu. Dane te pozwalają ocenić realny wpływ staży na ścieżki kariery.



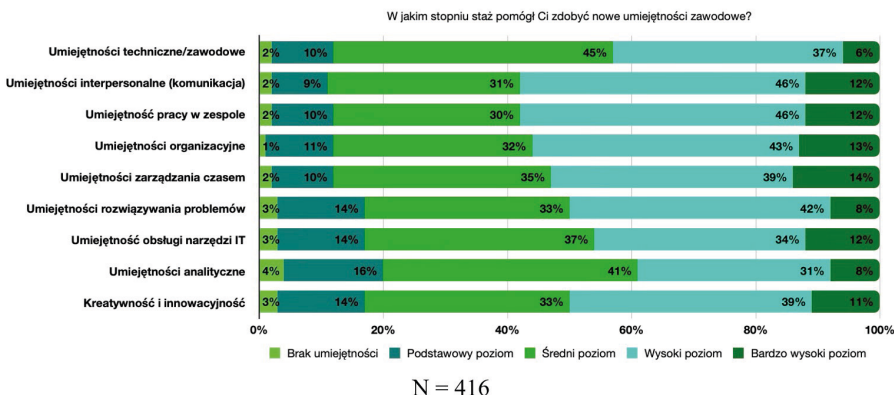
Wykres 8. Możliwości zatrudnienia po stażu  
Źródło: analiza własne

Dane zamieszczone w wykresie 8 dotyczące propozycji zatrudnienia po zakończonym stażu pokazują, że 45% respondentów (187 osób) otrzymało ofertę pracy w miejscu odbywania stażu, natomiast 55% (232 osoby) takiej propozycji nie otrzymało.

Wyniki te wskazują na stosunkowo niski odsetek przypadków, w których staż prowadzi do bezpośredniego zatrudnienia. Może to wynikać z różnych czynników, takich jak charakter staży, które często są organizowane jako krótkoterminowe programy rozwojowe, a nie procesy rekrutacyjne. Jednocześnie, niemal połowa osób uzyskała propozycję pracy, co sugeruje, że w wielu przypadkach staż może być skutecznym sposobem na nawiązanie długofalowej współpracy z pracodawcą.

Warto rozważyć przeprowadzenie analizy, jakie czynniki (np. branża, rodzaj przedsiębiorstwa czy jakość stażu) wpływają na większe prawdopodobieństwo otrzymania takiej oferty, co mogłoby być cenną wskazówką dla osób planujących udział w stażach oraz dla firm organizujących te programy.

Istotnym obszarem badania był rozwój umiejętności zawodowych, zarówno twardych, jak i miękkich. Respondenci oceniali wpływ stażu na różne kompetencje.



Wykres 9. Umiejętności zawodowe  
Źródło: analiza własna

Zgodnie z danymi przedstawionymi na wykresie 9 dotyczące wpływu stażu na rozwój umiejętności zawodowych pokazują, że w największym stopniu przyczynił się on do rozwoju umiejętności interpersonalnych (46% respondentów oceniło poziom jako wysoki, a 12% jako bardzo wysoki) oraz umiejętności pracy

w zespole (46% wysoki, 12% bardzo wysoki). To sugeruje, że staż stanowi doskonałą okazję do nauki skutecznej komunikacji oraz współpracy z innymi.

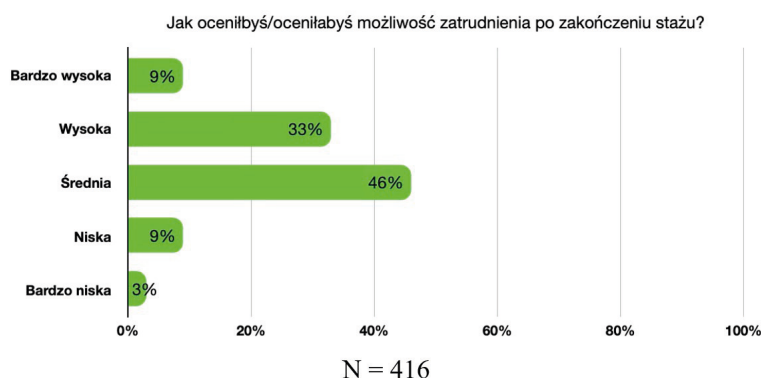
Podobnie wysokie oceny uzyskiwały umiejętności organizacyjne, gdzie 43% respondentów oceniło poziom jako wysoki, a 13% jako bardzo wysoki. Zarządzanie czasem również zostało wysoko ocenione – 39% badanych wskazało poziom wysoki, a 14% bardzo wysoki, co wskazuje, że staż sprzyja nauce efektywnego planowania i priorytetyzacji zadań.

W przypadku umiejętności technicznych/zawodowych największa grupa respondentów (45%) oceniła poziom jako średni, a wysoki i bardzo wysoki poziom wskazało łącznie 43%. To może oznaczać, że staż daje solidne podstawy techniczne, choć w mniejszym stopniu przekłada się na zaawansowaną specjalizację.

Z kolei umiejętności rozwiązywania problemów i kreatywność/innowacyjność również były wysoko oceniane – wysoki poziom wskazało odpowiednio 42% i 39% respondentów, a bardzo wysoki poziom 8% i 11%. Tymczasem umiejętności analityczne oraz obsługa narzędzi IT otrzymały zbliżone wyniki – średni poziom wskazało odpowiednio 41% i 37%, a wysoki poziom 31% i 34%.

Najmniejszy wpływ stażu zauważono w kategoriach brak umiejętności lub podstawowy poziom, co świadczy o tym, że staże w większości przynoszą wymierne korzyści w rozwoju kompetencji zawodowych. Wyniki te podkreślają wielowymiarowy charakter stażu, umożliwiający rozwój zarówno umiejętności miękkich, jak i technicznych, przy czym największy nacisk kładziony jest na aspekty interpersonalne i organizacyjne.

Na zakończenie respondentów poproszono o ocenę własnych możliwości zatrudnienia po odbyciu stażu. Jest to ważny wskaźnik subiektywnego postrzegania wartości programu.



Wykres 10. Zatrudnienie po zakończeniu pracy  
Źródło: analiza własne

Analiza ocen możliwości zatrudnienia po zakończeniu stażu zaprezentowane na wykresie 10 pokazuje, że największa grupa respondentów (46%, czyli 193 osoby) oceniła swoje szanse jako średnie. Kolejne 33% badanych (140 osób) uznało je za wysokie, a 9% (37 osób) oceniło je jako bardzo wysokie.

Jednocześnie 9% respondentów (38 osób) postrzega swoje możliwości zatrudnienia jako niskie, a najmniejsza grupa – 3% (11 osób) – określiła je jako bardzo niskie.

Te wyniki sugerują, że większość stażystów ma umiarkowany optymizm co do swoich szans na zatrudnienie po zakończeniu stażu. Relatywnie wysoki odsetek osób oceniających swoje możliwości jako wysokie lub bardzo wysokie (łącznie 42%) wskazuje na pozytywny wpływ stażu na poczucie pewności siebie i percepcję własnej atrakcyjności na rynku pracy.

Jednak warto zwrócić uwagę na istotny odsetek osób z niskimi i bardzo niskimi ocenami (12%), co może wynikać z braku propozycji zatrudnienia, ograniczonych możliwości kontynuacji współpracy w danej firmie, czy też braku wystarczającej specjalizacji. Dane te podkreślają potrzebę dalszego rozwoju programów stażowych, aby lepiej przygotowywać stażystów do rynku pracy i zwiększać ich szanse na zatrudnienie.

Analiza danych dotyczących stażu pracy w regionach peryferyjnych pokazuje, że staże są istotnym narzędziem wspierającym rozwój zawodowy, zwłaszcza dla osób z terenów wiejskich i małych miejscowości. Umożliwiają one zdobycie cennych umiejętności, zarówno technicznych, jak i interpersonalnych, co przekłada się na lepsze przygotowanie do wymagań rynku pracy.

Jednakże, wyniki wskazują również na istotne wyzwania, takie jak ograniczona liczba propozycji zatrudnienia po stażu czy nierównomierny dostęp do ofert w większych przedsiębiorstwach. W celu zwiększenia efektywności programów stażowych, warto skupić się na ich lepszym dopasowaniu do potrzeb rynku pracy w regionach peryferyjnych oraz na budowaniu trwałych relacji między stażystami a pracodawcami.

## **Zakończenie**

Przeprowadzone badanie miało na celu określenie wpływu programów stażowych na rozwój zawodowy uczestników oraz efektywność przedsiębiorstw, a także identyfikacja barier i korzyści związanych z organizacją staży w województwie podkarpackim. Analiza danych pozyskanych w badaniach własnych wykazała, że staże zawodowe odgrywają kluczową rolę w zdobywaniu praktycznych

umiejętności i przygotowaniu osób młodych do wejścia na rynek pracy. Szczególnie istotne jest to w regionach peryferyjnych, gdzie dostęp do różnorodnych ofert pracy jest ograniczony.

Staże zawodowe stanowią pomost między teorią a praktyką, umożliwiając młodym ludziom zdobycie doświadczenia zawodowego, które jest niezbędne do dalszego rozwoju kariery. W regionach peryferyjnych, takich jak województwo podkarpackie, staże są szczególnie ważne, ponieważ pozwalają na wyrównywanie szans na rynku pracy i przeciwdziałanie migracji młodych ludzi do większych miast.

Wyniki badania wskazują, że staże zawodowe przyczyniają się do rozwoju zarówno umiejętności technicznych, jak i interpersonalnych. Największy wpływ zauważono w zakresie umiejętności interpersonalnych, pracy w zespole oraz organizacyjnych stażystów. Staże sprzyjają również rozwojowi umiejętności zarządzania czasem, rozwiązywania problemów oraz kreatywności młodych ludzi. Pomimo licznych korzyści, staże zawodowe napotykać na pewne wyzwania, takie jak ograniczona liczba propozycji zatrudnienia po zakończeniu stażu oraz nierównomierny dostęp do ofert w większych przedsiębiorstwach. W regionach peryferyjnych dodatkowym wyzwaniem jest ograniczona liczba miejsc pracy oraz trudności w zdobywaniu doświadczenia zawodowego.

Instytucje publiczne i prywatne odgrywają ważną rolę w tworzeniu i wspieraniu programów stażowych. Ich zaangażowanie jest kluczowe dla zapewnienia odpowiedniego wsparcia dla stażystów oraz dla lepszego dopasowania programów do potrzeb rynku pracy. Współpraca między instytucjami edukacyjnymi, publicznymi oraz prywatnymi może przyczynić się do stworzenia większej liczby miejsc stażowych i lepszego dopasowania programów stażowych do aktualnych potrzeb rynku pracy.

## **Wnioski**

Staże zawodowe są kluczowym narzędziem wspierającym rozwój zawodowy młodych ludzi, szczególnie w regionach peryferyjnych. Umożliwiają zdobycie praktycznych umiejętności, które są niezbędne na rynku pracy. Staże zawodowe stanowią pomost między teorią a praktyką, co jest szczególnie istotne dla osób z ograniczonym dostępem do różnorodnych ofert pracy.

Analiza danych wskazuje, że staże przyczyniają się do rozwoju zarówno umiejętności technicznych, jak i interpersonalnych. Największy wpływ zauważono w zakresie umiejętności interpersonalnych, pracy w zespole oraz organizacyjnych.

Staże sprzyjają również rozwojowi umiejętności zarządzania czasem, rozwiązywania problemów oraz kreatywności.

Pomimo licznych korzyści, staże zawodowe napotykają na pewne wyzwania. Ograniczona liczba propozycji zatrudnienia po zakończeniu stażu oraz nierównomierny dostęp do ofert w większych przedsiębiorstwach stanowią istotne bariery. W regionach peryferyjnych dodatkowym wyzwaniem jest ograniczona liczba miejsc pracy oraz trudności w zdobywaniu doświadczenia zawodowego.

Instytucje publiczne i prywatne odgrywają ważną rolę w tworzeniu i wspieraniu programów stażowych. Ich zaangażowanie jest kluczowe dla zapewnienia odpowiedniego wsparcia dla stażystów oraz dla lepszego dopasowania programów do potrzeb rynku pracy.

## **Rekomendacje**

1. **Zwiększenie liczby programów stażowych:** w celu zwiększenia dostępności staży zawodowych, szczególnie w regionach peryferyjnych, zaleca się rozwijanie i promowanie programów stażowych. Współpraca między instytucjami edukacyjnymi, publicznymi oraz prywatnymi może przyczynić się do stworzenia większej liczby miejsc stażowych.
2. **Dostosowanie programów do potrzeb rynku pracy:** programy stażowe powinny być lepiej dopasowane do aktualnych potrzeb rynku pracy. Warto przeprowadzać regularne analizy i konsultacje z pracodawcami, aby zapewnić, że staże odpowiadają na rzeczywiste zapotrzebowanie na konkretne umiejętności i kompetencje.
3. **Wsparcie dla stażystów:** Zaleca się wprowadzenie dodatkowych form wsparcia dla stażystów, takich jak mentoring, szkolenia oraz doradztwo zawodowe. Dzięki temu młodzi ludzie będą lepiej przygotowani do wejścia na rynek pracy i zwiększą swoje szanse na zatrudnienie po zakończeniu stażu.
4. **Promowanie staży w małych i średnich przedsiębiorstwach:** warto zachęcać małe i średnie przedsiębiorstwa do organizowania staży. Mogą one stanowić cenne źródło doświadczenia dla stażystów, a jednocześnie przyczynić się do rozwoju lokalnych firm. Wsparcie finansowe i organizacyjne dla takich przedsiębiorstw może zwiększyć ich zaangażowanie w programy stażowe.
5. **Monitorowanie i ewaluacja programów stażowych:** regularne monitorowanie i ewaluacja programów stażowych są kluczowe dla ich

skuteczności. Analiza wyników i feedback od stażystów oraz pracodawców pozwoli na ciągłe doskonalenie programów i lepsze dostosowanie ich do potrzeb uczestników.

6. **Rozwój infrastruktury wspierającej:** w regionach peryferyjnych konieczne jest inwestowanie w rozwój infrastruktury wspierającej, takiej jak transport, edukacja i technologia. Poprawa tych aspektów może zwiększyć atrakcyjność regionów dla inwestorów oraz ułatwić młodym ludziom dostęp do staży i miejsc pracy.

Stáže zawodowe odgrywają kluczową rolę w rozwoju zawodowym młodych ludzi, szczególnie w regionach peryferyjnych, gdzie dostęp do różnorodnych ofert pracy jest ograniczony. Dzięki nim młodzi zdobywają praktyczne umiejętności i doświadczenie, które są niezbędne na współczesnym rynku pracy, oraz mają szansę na wyrównanie szans w obliczu ograniczonych możliwości zatrudnienia w tych regionach. Stáže zawodowe pozwalają także na budowanie trwałych relacji między stażystami a pracodawcami, co może przyczynić się do stworzenia stabilnych miejsc pracy i wspierać rozwój lokalnych społeczności.

Wyniki badań wskazują, że stáže zawodowe sprzyjają nie tylko rozwojowi umiejętności technicznych, ale także interpersonalnych, takich jak praca w zespole, zarządzanie czasem, rozwiązywanie problemów i kreatywność. Niemniej jednak, stáže zawodowe napotykają pewne wyzwania, w tym ograniczoną liczbę propozycji zatrudnienia po ich zakończeniu oraz nierówny dostęp do ofert w większych przedsiębiorstwach. Dodatkowym problemem w regionach peryferyjnych jest trudność w zdobywaniu doświadczenia zawodowego oraz ograniczona liczba miejsc pracy. Istotną rolę w tworzeniu i wspieraniu programów stażowych odgrywają instytucje publiczne i prywatne, które mogą zapewnić odpowiednie wsparcie dla stażystów oraz lepiej dopasować programy do potrzeb rynku pracy.

Współpraca między instytucjami edukacyjnymi, publicznymi oraz prywatnymi może przyczynić się do rozwoju większej liczby miejsc stażowych i poprawy ich jakości. Wprowadzenie rekomendowanych działań, takich jak zwiększenie liczby programów stażowych, ich lepsze dostosowanie do rynku pracy, wsparcie dla stażystów, promowanie staży w małych i średnich przedsiębiorstwach, a także monitorowanie i ewaluacja tych programów, może poprawić ich efektywność i przyczynić się do lepszego przygotowania młodych ludzi do wejścia na rynek pracy.

Ponadto, rozwój infrastruktury wspierającej programy stażowe może zwiększyć konkurencyjność regionów peryferyjnych, czyniąc je bardziej atrakcyjnymi dla inwestorów. Efektywne programy stażowe nie tylko pomagają w zdobywaniu umiejętności, ale również sprzyjają zrównoważonemu rozwojowi regionów peryferyjnych, tworząc stabilne miejsca pracy i wspierając rozwój lokalnych społeczności. Dzięki nim młodzi ludzie są lepiej przygotowani do wyzwań współczesnego rynku pracy, a regiony peryferyjne mogą liczyć na ożywienie gospodarcze i społeczne. W dłuższej perspektywie staże zawodowe stają się fundamentem budowania przyszłości opartej na współpracy, wiedzy i ciągłym doskonaleniu.

## **Bibliografia**

Cackowski Z. (red.).

1987 Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

Domański R.

2002 Gospodarka przestrzenna, Warszawa.

*Enciclopedia filosofica*

1957 Venezia–Roma, V. I,

Giddens A.

2021 Socjologia, Warszawa.

Jałowiecki B.

1999 Regiony w Polsce – koncepcje i granice, [w:] Oblicza polskich regionów, red. G. Gorzelak, Warszawa.

Kotarski H.

2013 Kapitał ludzki a rozwój regionu peryferyjnego. Podkarpacie na tle kraju, [w:] Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów, red. M. S. Szczepański.

Matuszczak A.

2013 Zróżnicowanie rozwoju rolnictwa w regionach Unii Europejskiej w aspekcie jego zrównoważenia, Warszawa.

Stonawski M.

2014 Kapitał ludzki w warunkach starzenia się ludności a wzrost gospodarczy, Kraków.

Strojny J.

2010 Region – polityka regionalna, Rzeszów.

Walorska P.

2014 Staż pracy, Wydawnictwo Wolters Kluwer S.A.

Florek L.

1980 Staż pracy, Wydawnictwo Prawnicze.

### **Źródła internetowe**

<https://czyliwiesz.pl/staz-co-to-takiego-jakie-sa-warunki/> [dostęp: 25.01.2025].

<https://www.puw.pl/pl/stefa-wiedzy/staz-praktyki-poznaj-roznice> [dostęp: 25.01.2025].

<https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/praktyki%20i%20stae%20zawodowe.%20poradnik%20dla%20przedsibiorcy.pdf> [dostęp: 25.01.2025].

[ksztalcenie-zawodowe.pl/wp-content/uploads/2024/06/Staz\\_Uczniowski\\_KZ-2024.pdf](ksztalcenie-zawodowe.pl/wp-content/uploads/2024/06/Staz_Uczniowski_KZ-2024.pdf) [dostęp: 25.01.2025].

<https://archeologia.com.pl/tag/ewolucja-czlowieka/> [dostęp: 25.01.2025].

<http://bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171663996> [dostęp: 25.01.2025].

<zielonalinia.gov.pl>, <https://zielonalinia.gov.pl/staze-32434> [dostęp: 25.01.2025],

## THE IMPACT OF INTERNSHIPS ON THE DEVELOPMENT OF PROFESSIONAL COMPETENCIES AND LABOR MARKET OUTCOMES IN PERIPHERAL REGIONS: AN ANALYSIS OF INTERNSHIP PROGRAMS IN THE PODKARPACKIE VOIVODESHIP

**Abstract:** Internships play a crucial role in shaping the professional competencies of young people, particularly in peripheral regions where access to diverse employment opportunities is limited. This article examines the impact of internship programs implemented in the Podkarpackie Voivodeship between 2022 and 2024 on participants' skill development and their position in the labor market. The findings demonstrate that internships contribute to the advancement of both technical and interpersonal skills while also enhancing participants' self-confidence. Key challenges include the limited number of employment opportunities available upon completion of internships and the difficulties in aligning program structures with the actual needs of the local labor market. The article underscores the importance of collaboration among educational, public, and private institutions to improve the effectiveness of internship programs and to strengthen their role in the development of peripheral regions.

**Keywords:** internships, professional development, peripheral regions, labor market, Podkarpackie Voivodeship, interpersonal skills, competency development



# ZIELONA LOGISTYKA JAKO NARZĘDZIE TRANSFORMACJI HANDLU ELEKTRONICZNEGO W DOBIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ŚRODOWISKOWEJ

**Streszczenie:** Rozdział koncentruje się na analizie roli zielonej logistyki w kontekście rozwijającego się sektora e-commerce, odpowiadając na wyzwania związane z odpowiedzialnością środowiskową. Celem tekstu jest ukazanie, w jaki sposób zielona logistyka może wspierać przekształcenie handlu internetowego w kierunku zrównoważonego rozwoju poprzez prezentację idei, praktyk, barier oraz rekomendacji związanych z jej wdrażaniem. Dokonano porównania wpływu handlu tradycyjnego i elektronicznego na środowisko, wskazując na potrzebę modernizacji logistyki w dobie rosnącej świadomości ekologicznej. W rozdziale zastosowano analizę wtórnych źródeł informacji, obejmującą literaturę naukową, raporty branżowe, strategie firm i dane statystyczne, co pozwoliło na kompleksowe ujęcie problemu. Wśród najważniejszych wniosków wskazano, że zielona logistyka jest nie tylko odpowiedzią na wyzwania klimatyczne, ale także źródłem przewagi konkurencyjnej. Choć wdrażanie proekologicznych rozwiązań napotyka bariery, takie jak wysokie koszty, brak spójnych regulacji czy rozbieżne oczekiwania konsumentów, ich implementacja przynosi wymierne korzyści w postaci redukcji emisji CO<sub>2</sub>, poprawy efektywności operacyjnej oraz wzrostu lojalności klientów. Skuteczna transformacja wymaga synergii technologii, edukacji i wsparcia legislacyjnego, angażując przedsiębiorców, konsumentów i decydentów politycznych we wspólne działania na rzecz środowiska.

**Słowa kluczowe:** zielona logistyka, handel elektroniczny, zrównoważony rozwój, e-commerce, synergia w logistyce

---

<sup>1</sup> dr inż. Katedra Logistyki, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Gdański, ORCID: 0000-0002-8030-4818.

## WSTĘP

Wraz z postępującym rozwojem cywilizacyjnym na całym świecie coraz wyraźniej uwiadacza się problem, który staje się przedmiotem globalnych rozważań – mowa o wpływie działalności człowieka na stan środowiska naturalnego. Zjawisko to skłania do ponownego przemyślenia kierunku rozwoju społecznego, gospodarczego oraz działań prowadzonych przez przedsiębiorstwa i organizacje. Niezrównoważony wzrost nie może już dłużej odbywać się kosztem zasobów przyrody i jakości życia przyszłych pokoleń. Obecnie firmy nie mogą ograniczać się wyłącznie do maksymalizacji zysków, ignorując przy tym dobro środowiska, interes społeczny, potrzeby konsumentów czy prawa pracownicze. Zarówno przedsiębiorcy, jak i konsumenci stają dziś przed wyzwaniem zmiany postaw na bardziej odpowiedzialne – w tym wdrażania rozwiązań, które w mniejszym stopniu obciążają planetę. Sektor transportu, spedycji i logistyki (TSL) w ostatnich latach intensywnie poszukuje i implementuje inicjatywy ograniczające negatywne skutki swojej działalności. W ramach tych działań obserwujemy m.in. przechodzenie na biodegradowalne opakowania, rosnącą popularność automatów paczkowych, lepsze planowanie i optymalizację przewozów oraz inwestycje w zeroemisyjne środki transportu, takie jak pojazdy elektryczne. Takie inicjatywy nie tylko przyczyniają się do ograniczenia emisji dwutlenku węgla, ale również odpowiadają na zmieniające się oczekiwania klientów wobec firm, z którymi współpracują. W niniejszym opracowaniu zaprezentowano idee oraz konkretne działania w zakresie zrównoważonej logistyki w branży ecommerce. Coraz większe zainteresowanie społeczne kwestiami proekologicznymi, jak również zaangażowanie przedsiębiorstw i konsumentów w poszukiwanie „zielonych” rozwiązań, wyznacza nowy kierunek rozwoju logistyki – oparty na odpowiedzialności i trosce o przyszłość środowiska. Niniejszy tekst ma na celu przybliżenie głównych założeń oraz trudności, z jakimi mierzy się obecnie logistyka zrównoważona, uwzględniając różnice między handlem konwencjonalnym a sprzedażą internetową. Dodatkowo, podjęto próbę sformułowania praktycznych rekomendacji dotyczących wdrażania ekologicznych rozwiązań w działalności gospodarczej. W ramach pracy wykorzystano analizę dostępnych źródeł literaturowych, dokumentów branżowych oraz raportów rynkowych.

## HANDEL ELEKTRONICZNY W UJĘCIU TEORETYCZNYM

Handel elektroniczny (ang. e-commerce) to zjawisko, które od lat stanowi istotny element współczesnej gospodarki cyfrowej. Choć pojęcie to jest powszechnie używane, jego definicje różnią się w zależności od kontekstu oraz źródła. W literaturze naukowej i raportach instytucjonalnych handel elektroniczny jest interpretowany zarówno wąsko, jako sam akt sprzedaży online, jak i szeroko – jako kompleksowy system wymiany dóbr, usług i informacji w środowisku cyfrowym. Jedną z częściej cytowanych definicji przedstawiają Kenneth C. Laudon i Carol Guercio Traver, według których e-commerce to transakcje handlowe wspierane cyfrowo, przeprowadzane między osobami fizycznymi i organizacjami za pośrednictwem Internetu, sieci WWW oraz aplikacji mobilnych<sup>2</sup>. W nowszym wydaniu swojej książki autorzy zachowują tę definicję, uwzględniając jednocześnie dynamiczny rozwój technologii mobilnych jako kanału sprzedaży<sup>3</sup>. Podobne podejście prezentuje Lázaro M. Bacallao-Pino, który podkreśla, że e-commerce obejmuje proces kupna i sprzedaży produktów lub usług z wykorzystaniem sieci komputerowych, takich jak Internet<sup>4</sup>. W duchu uproszczonego ujęcia Gerard O'Regan definiuje handel elektroniczny jako każdą sprzedaż lub zakup towarów i usług realizowaną przez Internet<sup>5</sup>. Takie definicje akcentują przede wszystkim charakter transakcji oraz kanał komunikacyjny. Z kolei Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) przyjmuje szerszą definicję, ujmując e-commerce jako sprzedaż lub zakup towarów bądź usług między firmami, osobami prywatnymi i instytucjami publicznymi, o ile transakcje te są inicjowane przez Internet<sup>6</sup>. Co istotne, forma dostawy i sposób płatności mogą być tradycyjne – kluczowe jest cyfrowe zainicjowanie zamówienia. Zbliżoną definicję przytaczają Peter Cane i Joanne Conaghan, wskazując, że e-commerce to każda transakcja kupna i sprzedaży realizowana online<sup>7</sup>. Niektóre opracowania rozszerzają znaczenie handlu elektronicznego, definiując go jako złożony system technologii, aplikacji i procesów biznesowych łączących przedsiębiorstwa, konsumentów oraz społeczności, umożliwiający elektroniczną wymianę towarów, usług i informacji. Takie podejście znajduje także odzwierciedlenie w pracy Kalakoty i Robinsona, którzy opisują e-commerce jako dynamiczny zestaw narzędzi służących integracji podmiotów

<sup>2</sup> Laudon i in. 2017, s. 8–9.

<sup>3</sup> Laudon i in. 2021.

<sup>4</sup> Bacallao-Pino 2022.

<sup>5</sup> O'Regan 2018.

<sup>6</sup> OECD 2003.

<sup>7</sup> Cane i in. 2008.

rynkowych w przestrzeni cyfrowej<sup>8</sup>. W ujęciu bardziej teologicznym, Daniel i Emma Minoli definiują e-commerce jako każdą transakcję handlową, której elementem jest elektroniczna wymiana informacji, niezależnie od formy produktu<sup>9</sup>. Tymczasem Peter Phillips zauważa, że e-commerce obejmuje szeroko rozumiane wykorzystanie teologii informacyjnej w działalności gospodarczej<sup>10</sup>, co pozwala zaliczyć do niego nie tylko transakcje handlowe, ale także inne aspekty współczesnego biznesu online. Definicje handlu elektronicznego można umieścić na kontinuum od wąskiego ujęcia operacyjnego (kupno–sprzedaż przez Internet), po rozbudowane ujęcia o aspekty systemowe i teologiczne. Wspólnym mianownikiem pozostaje jednak zawsze wykorzystanie środowiska cyfrowego do inicjowania lub przeprowadzania transakcji, co czyni e-commerce kluczowym narzędziem transformacji cyfrowej gospodarki.

Współczesny handel elektroniczny obejmuje różnorodne modele interakcji pomiędzy podmiotami gospodarczymi, konsumentami oraz instytucjami publicznymi. Klasyfikacja typów e-commerce pozwala uporządkować te relacje w zależności od stron uczestniczących w transakcjach i charakteru wymiany. Najbardziej rozpowszechnioną kategorią jest model B2B (ang. business-to-business), który odnosi się do wymiany dóbr i usług pomiędzy przedsiębiorstwami. Obejmuje to między innymi transakcje między producentami, dostawcami hurtowymi a dystrybutorami i innymi firmami. Jest to segment często wykorzystywany w łańcuchach dostaw oraz w relacjach długoterminowych między partnerami biznesowymi.

Drugim powszechnie występującym typem jest B2C (ang. business-to-consumer), czyli relacja między firmą a odbiorcą końcowym. To właśnie ten model najczęściej utożsamiany jest z klasycznym handlem detalicznym online. Obejmuje sklepy internetowe, platformy e-commerce i aplikacje zakupowe. Zależnie od branży i oferty, interakcje te mogą mieć charakter jednorazowy lub powtarzalny.

Model C2C (ang. consumer-to-consumer) umożliwia wymianę towarów i usług między konsumentami, zazwyczaj przy wsparciu pośrednika w postaci platformy internetowej, która ułatwia kontakt, płatność oraz zapewnia bezpieczeństwo transakcji. Przykładami są serwisy aukcyjne, portale ogłoszeniowe czy platformy typu „marketplace”.

Ciekawym wariantem jest C2B (ang. consumer-to-business), który odwraca tradycyjny kierunek relacji handlowej. W tym modelu to osoby prywatne oferują

<sup>8</sup> Kalakota i in. 2003.

<sup>9</sup> Minoli i in. 1998.

<sup>10</sup> Phillips 1998.

firmom swoje produkty lub usługi. Takie podejście znajduje zastosowanie między innymi w modelach crowdsourcingowych, np. w przypadku konkursów na projekty graficzne, gdzie tylko jedna ze zgłoszonych propozycji zostaje zakupiona przez firmę.

Transakcje B2A (ang. business-to-administration) lub B2G (ang. business-to-government) dotyczą kontaktów przedsiębiorstw z administracją publiczną. Obejmują m.in. przetargi publiczne, świadczenie usług dla instytucji państwowych czy przekazywanie dokumentacji w formie elektronicznej. Z uwagi na rosnącą cyfryzację sektora publicznego, ten obszar dynamicznie się rozwija.

Z kolei model C2A (ang. consumer-to-administration) lub C2G (ang. consumer-to-government) dotyczy interakcji obywateli z instytucjami publicznymi, takich jak składanie deklaracji podatkowych online, rejestracja do usług publicznych czy udział w programach edukacyjnych lub ubezpieczeniowych. Elektroniczna administracja (ang. e-administration) znacznie usprawniła te procesy w ostatnich latach<sup>11</sup>.

Warto jednak zauważyć, że tradycyjny podział nie wyczerpuje wszystkich możliwych relacji w przestrzeni cyfrowej. Wraz z rozwojem technologii oraz nowych modeli organizacyjnych pojawiają się kolejne warianty współpracy.

Przykładem może być B2M (ang. business-to-manager), w którym podmiotem docelowym nie jest konsument końcowy, lecz osoby zarządzające procesami zakupowymi lub sprzedażowymi po stronie firmy. Ten model zyskuje na znaczeniu w rozwiązaniach typu enterprise, gdzie dostarcza się specjalistyczne narzędzia i zasoby kierownikom oraz decydentom<sup>12</sup>.

Kolejną nowoczesną formą jest B2E (ang. business-to-employee), w ramach której przedsiębiorstwa dostarczają swoim pracownikom produkty, usługi i informacje za pośrednictwem wewnętrznych systemów cyfrowych. Przykłady obejmują platformy benefitowe, szkoleniowe lub systemy do obsługi wewnętrznych zamówień<sup>13</sup>.

Tak rozbudowana typologia e-commerce odzwierciedla zmienność i wieloaspektowość relacji zachodzących w cyfrowej gospodarce. Jej dalsza ewolucja zależna będzie od technologii, oczekiwań użytkowników oraz kierunków rozwoju administracji publicznej i przedsiębiorstw.

<sup>11</sup> Jain i in. 2021; Zhang i in. 2017.

<sup>12</sup> He i in. 2018.

<sup>13</sup> Payton 2003.

## METODYKA BADAWCZA

W niniejszym opracowaniu zastosowano podejście oparte na analizie wtórnych źródeł informacji, co pozwoliło na kompleksowe ujęcie tematu zielonej logistyki w kontekście handlu tradycyjnego i e-commerce. Podstawową metodą badawczą był przegląd literatury przedmiotu, obejmujący zarówno publikacje naukowe, jak i opracowania specjalistyczne z zakresu logistyki, zrównoważonego rozwoju oraz transformacji cyfrowej w handlu. Uzupełnieniem były dokumenty branżowe, takie jak strategie przedsiębiorstw, raporty środowiskowe oraz sprawozdania z działalności firm logistycznych. Szczególną uwagę poświęcono również raportom rynkowym przygotowywanym przez instytucje badawcze, organizacje branżowe oraz firmy doradcze, które dostarczają aktualnych danych liczbowych, trendów oraz prognoz dotyczących rozwoju zielonej logistyki. Dzięki zastosowaniu tych metod możliwe było nie tylko opisanie aktualnego stanu wiedzy, lecz także identyfikacja głównych wyzwań i kierunków rozwoju praktyk proekologicznych w sektorze logistycznym. Takie podejście badawcze umożliwia uzyskanie szerokiego spojrzenia na badane zagadnienie oraz stanowi solidną podstawę do sformułowania wniosków praktycznych.

## PORÓWNANIE HANDLU ELEKTRONICZNEGO Z TRADYCYJNYM

Porównanie handlu elektronicznego (e-commerce) i tradycyjnego (offline) ujawnia szereg różnic w zakresie dostępności, kosztów operacyjnych, doświadczeń konsumenckich oraz wpływu na środowisko. Analiza literatury pozwala na identyfikację kluczowych aspektów obu modeli<sup>14</sup>. Handel tradycyjny jest ograniczony do fizycznych lokalizacji, co ogranicza jego zasięg geograficzny. W przeciwieństwie do tego, e-commerce umożliwia globalny dostęp do produktów i usług przez całą dobę, co zwiększa potencjalną bazę klientów<sup>15</sup>. Tradycyjne sklepy ponoszą znaczne koszty związane z wynajmem powierzchni, zatrudnieniem personelu i utrzymaniem infrastruktury. E-commerce redukuje te koszty, eliminując potrzebę fizycznych punktów sprzedaży, co pozwala na oferowanie konkurencyjnych cen<sup>16</sup>. Tradycyjny handel oferuje możliwość bezpośredniego kontaktu z produktem, co jest cenione przez wielu konsumentów. Jednak e-commerce zapewnia wygodę zakupów z dowolnego miejsca, dostęp do szerokiej gamy produktów

---

<sup>14</sup> Budzyńska i in. 2015.

<sup>15</sup> Domańska 2015, s. 485.

<sup>16</sup> Pereira i in. 2001.

i możliwość porównywania cen oraz opinii innych użytkowników<sup>17</sup>. E-commerce wymaga efektywnych systemów logistycznych do realizacji dostaw, co może stanowić wyzwanie, zwłaszcza w przypadku opóźnień lub problemów z dostępnością produktów. Tradycyjny handel umożliwia natychmiastowe otrzymanie produktu, ale wymaga utrzymania zapasów w sklepie<sup>18</sup>. Zakupy w tradycyjnych sklepach są często postrzegane jako bardziej bezpieczne ze względu na możliwość bezpośredniego kontaktu z produktem i sprzedawcą. E-commerce musi budować zaufanie poprzez zabezpieczenia płatności, polityki zwrotów i obsługę klienta<sup>19</sup>. E-commerce może być bardziej przyjazny dla środowiska, redukując potrzebę podróży do sklepów i zmniejszając zużycie energii związane z utrzymaniem fizycznych placówek. Jednak wzrost liczby dostaw może zwiększyć emisję CO<sub>2</sub>, jeśli logistyka nie jest odpowiednio zarządzana. E-commerce oferuje większą elastyczność w dostosowywaniu oferty do potrzeb rynku i umożliwia szybkie skalowanie działalności. Tradycyjny handel jest bardziej ograniczony pod względem szybkiego rozszerzania działalności ze względu na konieczność inwestycji w nowe lokalizacje<sup>20</sup>. Współczesne strategie sprzedaży coraz częściej łączą elementy handlu tradycyjnego i elektronicznego, tworząc model omnichannel. Pozwala to na wykorzystanie zalet obu podejść i zapewnienie spójnego doświadczenia zakupowego. Rozwój e-commerce wpływa na rynek pracy, zmniejszając zapotrzebowanie na personel w tradycyjnych sklepach, ale zwiększając potrzeby w zakresie logistyki, IT i obsługi klienta online. E-commerce szybciej adaptuje się do nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja czy analiza danych, co pozwala na lepsze zrozumienie potrzeb klientów i personalizację oferty<sup>21</sup>. Zarówno handel tradycyjny, jak i elektroniczny mają swoje unikalne zalety i wyzwania. Wybór odpowiedniego modelu zależy od specyfiki produktu, oczekiwań klientów i możliwości przedsiębiorstwa. Coraz częściej obserwuje się tendencję do integracji obu form sprzedaży w celu maksymalizacji korzyści i zaspokojenia różnorodnych potrzeb konsumentów.

## **PRIORYTETY I BARIERY ZIELONEJ LOGISTYKI**

Zielona logistyka, stanowiąca odpowiedź na globalne wyzwania środowiskowe, koncentruje się na minimalizacji negatywnego wpływu działalności

<sup>17</sup> O'Regan 2018, s. 128.

<sup>18</sup> Laudon i in. 2017, s. 9.

<sup>19</sup> Cane i in. 2008.

<sup>20</sup> Kalakota & Robinson 2003.

<sup>21</sup> Minoli i in. 1998.

logistycznej na środowisko naturalne. W literaturze przedmiotu definiowana jest jako system działań proekologicznych, integrujących aspekty środowiskowe z operacjami logistycznymi, co prowadzi do zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw i ochrony zasobów naturalnych<sup>22</sup>. Głównym celem zielonej logistyki jest ograniczanie emisji gazów cieplarnianych, zmniejszenie zużycia energii oraz racjonalizacja wykorzystania surowców, zwłaszcza w kontekście gwałtownego wzrostu handlu elektronicznego po pandemii COVID-19<sup>23</sup>. Jednym z kluczowych założeń zielonej logistyki jest ograniczenie środowiskowego obciążenia wynikającego z operacji logistycznych, w tym transportu, magazynowania i dystrybucji. Efektywne zarządzanie łańcuchem dostaw w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju pozwala nie tylko zmniejszyć emisję CO<sub>2</sub>, ale również obniżyć koszty operacyjne i poprawić reputację przedsiębiorstwa<sup>24</sup>. Realizacja tego celu wymaga m.in. zastosowania energooszczędnych środków transportu, modernizacji infrastruktury oraz zwiększenia efektywności załadunku i trasy<sup>25</sup>. Zielona logistyka zakłada również przegląd i modernizację obecnych łańcuchów dostaw w kierunku ich przyjazności środowiskowej. Ważnym elementem tych działań jest zmniejszenie ilości generowanych odpadów oraz rozwój systemów recyklingu i ponownego użycia opakowań<sup>26</sup>. Firmy, wdrażając strategię zielonego zarządzania, dążą także do precyzyjnego monitorowania swojego śladu węglowego, umożliwiającym analizę emisji gazów cieplarnianych związanych z działalnością transportową<sup>27</sup>. Istotnym aspektem jest również odpowiedzialny wybór partnerów biznesowych. Coraz więcej firm decyduje się współpracować z dostawcami wdrażającymi zrównoważone praktyki, co sprzyja budowaniu wspólnych standardów i pozytywnego wpływu na środowisko w całym łańcuchu dostaw<sup>28</sup>. Tego rodzaju działania są także odpowiedzią na rosnące oczekiwania konsumentów, którzy coraz częściej preferują marki angażujące się w działania proekologiczne<sup>29</sup>. W świetle prognoz mówiących o trzykrotnym wzroście wolumenu przewozów towarowych do 2050 roku, wdrażanie zielonych strategii logistycznych staje się koniecznością, a nie jedynie opcją strategiczną. W rezultacie, zielona logistyka staje się nie tylko narzędziem ograniczania szkód środowiskowych, ale także czynnikiem wzmacniającym innowacyjność i konkurencyjność firm na rynku globalnym.

<sup>22</sup> Hübner i in. 2020, s. 105; Srivastava 2007, s. 535.

<sup>23</sup> Jinru i in. 2022, s. 214.

<sup>24</sup> Witkowski i in. 2017, s. 89; Seuring i in. 2008, s. 1703.

<sup>25</sup> Dekker i in. 2012, s. 217.

<sup>26</sup> Krzywda 2012, s. 134.

<sup>27</sup> Kumar i in. 2006, s. 21.

<sup>28</sup> Rao i in. 2005, s. 899.

<sup>29</sup> Testa i in. 2012, s. 342.

Zielona logistyka, mimo wzrastającej popularności i rosnącej świadomości społecznej, napotyka na szereg istotnych barier w procesie wdrażania. Główne wyzwania dotyczą zarówno aspektów ekonomicznych, technologicznych, jak i społecznych oraz regulacyjnych, co potwierdzają liczne badania empiryczne i analizy branżowe. Jednym z największych problemów pozostaje wysoki koszt początkowy inwestycji w infrastrukturę i technologie przyjazne środowisku. Modernizacja systemów magazynowania, automatyzacja procesów oraz wdrażanie rozwiązań niskoemisyjnych wymagają znacznych nakładów finansowych, które nie zawsze są możliwe do poniesienia w warunkach silnej presji konkurencyjnej i niskich marż<sup>30</sup>. Co więcej, alternatywne źródła energii i środki transportu – jak biopaliwa czy pojazdy elektryczne – choć teoretycznie dostępne, nadal pozostają nieopłacalne w praktyce z uwagi na brak odpowiedniego wsparcia infrastrukturalnego i ekonomicznego<sup>31</sup>. Dodatkową trudność stanowią ograniczenia zewnętrzne, niezależne od samego przedsiębiorcy – wąskie gardła w infrastrukturze miejskiej, korki uliczne, ograniczenia godzinowe dla dostaw czy brak spójnej polityki ekologicznej na poziomie międzynarodowym<sup>32</sup>. Brak harmonizacji regulacji środowiskowych pomiędzy państwami członkowskimi UE utrudnia skuteczne wdrażanie strategii zielonej logistyki, prowadząc do nieefektywności i dodatkowych kosztów administracyjnych<sup>33</sup>. Paradoksalną rolę odgrywają konsumenci, szczególnie w sektorze e-commerce. Z jednej strony rośnie ich świadomość ekologiczna – oczekują oni biodegradowalnych opakowań, optymalizacji dostaw i transparentności działań środowiskowych. Z drugiej strony, niechętnie ponoszą dodatkowe koszty związane z ekologicznymi formami transportu czy pakowania, preferując szybkie i tanie dostawy, nawet kosztem zwiększonego śladu węglowego. Problemem pozostaje również tzw. „ostatnia mila”, czyli końcowy etap dostawy, który generuje znaczną emisję CO<sub>2</sub> i zanieczyszczeń w obszarach miejskich. Prognozy wskazują, że emisje te mogą wzrosnąć nawet o 30% do 2035 roku, jeśli nie zostaną wdrożone skuteczne rozwiązania systemowe<sup>34</sup>. Kolejną barierą są tzw. puste przebiegi, czyli sytuacje, w których ciężarówki wracają z dostaw bez ładunku. W 2020 roku stanowiły one aż 20% przewozów w UE, co przekłada się na miliardy kilometrów niepotrzebnych przejazdów i znaczące emisje<sup>35</sup>. Redukcja tego zjawiska wymaga integracji cyfrowej oraz współpracy między firmami w zakresie

---

<sup>30</sup> Bechtsis i in. 2017.

<sup>31</sup> Axsen i in. 2020.

<sup>32</sup> Rogers i in. 2022.

<sup>33</sup> Mckinnon 2018.

<sup>34</sup> Tsemekidi i in. 2023.

<sup>35</sup> Eurostat 2021.

współdzielenia zasobów transportowych<sup>36</sup>. Pomimo licznych barier, zielona logistyka pozostaje kierunkiem nieuniknionym i koniecznym w obliczu zmian klimatycznych i presji regulacyjnej. Kluczowe pozostaje tworzenie systemowych rozwiązań oraz wspieranie przedsiębiorstw w transformacji przez odpowiednie programy wsparcia, zarówno finansowego, jak i legislacyjnego.

## **PODSUMOWANIE**

W obliczu postępujących zmian klimatycznych oraz rosnącej presji ze strony społeczeństwa i instytucji międzynarodowych, współczesne przedsiębiorstwa stoją przed koniecznością wdrażania strategii uwzględniających odpowiedzialność środowiskową. Szczególne znaczenie w tym kontekście odgrywa branża handlu elektronicznego, której dynamiczny rozwój wiąże się z istotnym wpływem na środowisko naturalne, zwłaszcza w zakresie emisji gazów cieplarnianych, zużycia opakowań oraz intensyfikacji procesów logistycznych. Odpowiedzią na te wyzwania jest implementacja zasad zrównoważonego rozwoju oraz koncepcji zielonej logistyki. Unia Europejska, jako jeden z głównych regulatorów działalności gospodarczej na kontynencie, promuje podejście oparte na transparentności działań niefinansowych. Wprowadzenie dyrektyw 2013/34/UE oraz 2014/95/UE zobowiązało duże podmioty gospodarcze do raportowania informacji dotyczących m.in. aspektów środowiskowych i społecznych ich działalności. Praktyki te, jeszcze do niedawna postrzegane jako dodatkowy ciężar administracyjny, obecnie uznawane są za narzędzie wzmacniające pozycję konkurencyjną firm oraz budujące jej wizerunek jako odpowiedzialnego uczestnika rynku. W kontekście e-commerce, szczególnym obszarem wymagającym transformacji jest logistyka ostatniej mili – etap końcowy łańcucha dostaw, polegający na dostarczeniu towaru do odbiorcy końcowego. Ze względu na wysokie koszty operacyjne, niską efektywność oraz znaczny udział w całkowitej emisji CO<sub>2</sub>, faza ta stanowi jedno z kluczowych wyzwań ekologicznych dla branży. W odpowiedzi na te problemy rośnie popularność rozwiązań alternatywnych, takich jak automaty paczkowe, które nie tylko zwiększają wygodę odbioru przesyłek przez klientów, ale również umożliwiają znaczące ograniczenie emisji związanych z transportem – w niektórych przypadkach nawet o dwie trzecie w porównaniu z tradycyjnymi formami dostaw. Równocześnie, przedsiębiorstwa logistyczne intensyfikują inwestycje w niskoemisyjne środki transportu, w tym pojazdy elektryczne, które nie tylko

---

<sup>36</sup> Winkenbach i in. 2019.

przyczyniają się do ograniczenia emisji spalin, ale również zmniejszają koszty operacyjne związane z eksploatacją floty. Takie działania wpisują się w szerszy trend dążenia do neutralności klimatycznej oraz poprawy efektywności energetycznej sektora transportowego. Ważnym aspektem działalności handlu internetowego, wpływającym na jego ocenę z perspektywy środowiskowej, są również opakowania. W obliczu rosnącej świadomości ekologicznej konsumentów oraz krytyki nadmiernego użycia tworzyw sztucznych, coraz więcej przedsiębiorstw decyduje się na zastąpienie klasycznych opakowań foliowych rozwiązaniami biodegradowalnymi lub pochodzącymi z recyklingu. Wykorzystanie materiałów takich jak tektura, papier czy tworzywa roślinne pozwala nie tylko ograniczyć negatywny wpływ na środowisko, ale również podnieść jakość obsługi klienta, odpowiadając na jego rosnące oczekiwania dotyczące odpowiedzialności ekologicznej. Transformacja branży e-commerce nie byłaby możliwa bez szerokiego zastosowania nowoczesnych technologii informacyjnych. W szczególności istotną rolę odgrywa sztuczna inteligencja (AI), która dzięki algorytmom uczenia maszynowego umożliwia m.in. bardziej precyzyjne prognozowanie popytu, optymalizację procesów magazynowych czy efektywne planowanie tras dostaw. Implementacja takich rozwiązań pozwala firmom na redukcję strat logistycznych, zmniejszenie poziomu zapasów oraz ograniczenie zbędnych przejazdów transportowych, co bezpośrednio przekłada się na obniżenie śladu węglowego. W centrach logistycznych technologie oparte na AI wspierają działanie zintegrowanych systemów zarządzania magazynem (WMS), pozwalając na bardziej wydajne gospodarowanie przestrzenią magazynową, minimalizację błędów kompletacyjnych oraz właściwe zarządzanie warunkami przechowywania towarów. Tego typu systemy umożliwiają dynamiczne przydzielanie produktów w oparciu o czynniki takie jak rotacja zapasów czy wymagania temperaturowe, co w dłuższej perspektywie pozwala ograniczyć marnotrawstwo zasobów. Znaczący potencjał dla zrównoważonego rozwoju branży e-commerce posiadają również technologie autonomiczne. Przykładem są drony, które mogą być wykorzystywane do realizacji dostaw na krótkich dystansach, zwłaszcza w terenach trudno dostępnych lub silnie zurbanizowanych. Choć obecnie wykorzystanie tego typu urządzeń znajduje się głównie na etapie testowym, ich rozwój może w przyszłości znacząco zmniejszyć zależność od transportu drogowego, przyczyniając się do dalszej redukcji emisji gazów cieplarnianych. Wspierającą rolę w podejmowaniu decyzji środowiskowych odgrywa również analityka predykcyjna. Analizując dane historyczne oraz bieżące parametry operacyjne, przedsiębiorstwa są w stanie trafniej identyfikować przyszłe potrzeby logistyczne, przewidywać zachowania konsumentów oraz efektywnie

alokować zasoby. Wykorzystanie tych narzędzi pozwala m.in. ograniczyć liczbę tzw. pustych przebiegów w transporcie czy zoptymalizować załadunek pojazdów, co skutkuje obniżeniem kosztów i redukcją emisji.

Wdrażanie strategii opartych na idei zrównoważonego rozwoju staje się dziś koniecznością, a nie opcją. Zielona logistyka w sektorze e-commerce nie tylko odpowiada na współczesne wyzwania środowiskowe, lecz również oferuje szereg korzyści biznesowych – od poprawy efektywności operacyjnej, przez zwiększenie lojalności klientów, aż po możliwość uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku. Aby jednak transformacja ta była trwała i skuteczna, konieczne jest zintegrowanie działań technologicznych, edukacyjnych i regulacyjnych. Tylko synergiczne podejście, angażujące zarówno przedsiębiorców, konsumentów, jak i decydentów politycznych, umożliwi wypracowanie modelu handlu elektronicznego, który pozostaje zgodny z zasadami zrównoważonego rozwoju oraz wspiera ochronę środowiska dla przyszłych pokoleń.

## **BIBLIOGRAFIA**

- Axsen J., Plötz P., & Wolinetz M.  
2020     Crafting strong, integrated policy mixes for deep CO2 mitigation in road transport. „Nature Climate Change”, nr 10(9).
- Bacallao-Pino L.M.  
2022     [w:] Encyclopedia of Big Data, red. Schintler, L.A., & McNeely, C.L., Springer.
- Bechtsis D., Tsolakis N., Vlachos D., & Iakovou E.  
2017     Green forward and reverse logistics: Towards a conceptual framework. „Sustainability”, nr 9(4).
- Budzyńska K., Domańska K., Komor A.  
2015     Analiza porównawcza handlu tradycyjnego i elektronicznego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu”, nr 41, t.2.
- Cane P., Conaghan J.  
2008     The New Oxford Companion to Law, Oxford University Press.
- Dekker R., Bloemhof J., & Mallidis I.  
2012     Operations Research for green logistics – An overview of aspects, issues, contributions and challenges, „European Journal of Operational Research”, nr 219(3).

Domańska A.

2016 Wpływ e-commerce na rozwój rynku detalicznego, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa”, nr 8.

Hübner A. & Holzapfel A.

2020 Distribution systems in omnichannel retailing, „International Journal of Retail & Distribution Management”, nr 48(10).

Jain V., Malviya B., Satyendra A.

2021 An Overview of Electronic Commerce (e-Commerce), „Journal of Contemporary Issues in Business and Government”, nr 27(3).

Jinru C., Yan Z. & Xiaoqing L.

2022 Environmental impacts of e-commerce logistics in the post-pandemic era, „Sustainable Cities and Society”, nr 76.

Kalakota R. & Robinson M.

2003 E-Business 2.0: Roadmap for Success, Addison-Wesley.

Krzywda D.

2012 Zielona logistyka jako element strategii rozwoju przedsiębiorstw, „Logistyka”, nr 6.

Kumar S., Malegeant P.

2006 Strategic alliance in a closed-loop supply chain, a case of manufacturer and eco-non-profit organization. „TecŠovation”, nr 26(10).

Laudon K.C., Traver C.G.

2017, 2021 E-commerce: Business, TecŠology, Society, Pearson.

McKinnon A.

2018 Decarbonizing Logistics: Distributing Goods in a Low Carbon World, Kogan Page Publishers.

Minoli D., Minoli E.

1998 E-commerce TecŠology Handbook, McGraw-Hill.

O'Regan G.

2018 The Innovation in Computing Companion, Springer.

OECD

2003 Defining and Measuring E-commerce: A Status Report.

- Pereira J., Mazón J. N.  
2001 Electronic commerce, consumer search and retailing cost reduction. „International Journal of Electronic Business”, nr 2(1).
- Phillips P.  
1998 E-Business Strategy: Text and Cases, McGraw-Hill.
- Rao P., Holt D.  
2005 Do green supply chains lead to competitiveness and economic performance?, „International Journal of Operations & Production Management”, nr 25(9).
- Rogers D. S., Leuschner R., Chatha K. A.  
2022 The Role of Infrastructure in Green Supply Chain Management, „International Journal of Physical Distribution & Logistics Management”, nr 52(3).
- Seuring S., Müller M.  
2008 From a literature review to a conceptual framework for sustainable supply chain management, „Journal of Cleaner Production”, nr 16(15).
- Srivastava S. K.  
2007 Green supply-chain management: A state-of-the-art literature review, „International Journal of Management Reviews”, nr 9(1).
- Testa F., Iraldo F., Frey M. & Daddi T.  
2012 What factors influence the uptake of GPP (green public procurement) practices?, „Ecological Economics”, nr 82.
- Tsemekidi Tzeiranaki S., Ferrer M. F. & Aboussouan A.  
2023 Urban freight and the green transition, European Environment Agency Reports,
- Winkenbach M., Herrera J. E., Ballot E.  
2019 Smart urban logistics: A systematic literature review, „Transportation Research Procedia”, nr 39.
- Witkowski J., Pisarek M.  
2017 Green logistics in Polish enterprises – Practice and prospects, „LogForum”, nr 13(1).

Zhang B., Le Y., Xia B., Skitmore M.

2017 Causes of Business-to-Government Corruption in the Tendering Process in China, „Journal of Management in Engineering”, nr 33/2.

### Źródła internetowe

Eurostat

2021 Road freight transport statistics – by vehicle characteristics. <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics> [dostęp: 01.09.2025].

## GREEN LOGISTICS AS A TOOL FOR E-COMMERCE TRANSFORMATION IN THE AGE OF ENVIRONMENTAL RESPONSIBILITY

**Abstract:** The chapter focuses on the analysis of the role of green logistics in the context of the developing e-commerce sector, responding to the challenges related to environmental responsibility. The aim of the text is to show how green logistics can support the transformation of e-commerce towards sustainable development by presenting ideas, practices, barriers and recommendations related to its implementation. A comparison of the impact of traditional and e-commerce on the environment was made, indicating the need to modernize logistics in the era of growing environmental awareness. The chapter uses an analysis of secondary sources of information, including scientific literature, industry reports, company strategies and statistical data, which allowed for a comprehensive approach to the problem. Among the most important conclusions, it was indicated that green logistics is not only a response to climate challenges, but also a source of competitive advantage. Although the implementation of pro-ecological solutions encounters barriers, such as high costs, lack of consistent regulations or divergent consumer expectations, their implementation brings measurable benefits in the form of CO<sub>2</sub> emission reduction, improved operational efficiency and increased customer loyalty. An effective transformation requires a synergy of technology, education and legislative support, engaging entrepreneurs, consumers and policymakers in joint actions for the environment.

**Keywords:** green logistics, e-commerce, sustainable development, electronic commerce, logistics synergy



# WOJEWÓDZTWA PRZYGRANICZNE POLSKI PO AKCESJI DO UE - DYNAMIKA ROZWOJU I EFEKTY PROGRAMÓW WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

**Streszczenie:** W tekście zbadano znaczenia programów współpracy transgranicznej dla polskich województw przygranicznych na przestrzeni 20 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. W tym celu na podstawie priorytetów EU funds i dostępnych danych wyselekcjonowano elementy do obliczenia wskaźników Perkal dla każdego z województw w analizowanym czasookresie. Następnie dokonano analizy porównawczej która udowodniła, że współpraca transgraniczna minimalizuje skutki peryferyjnego położenia, poprawia jakość życia i sprzyja spójności społeczno-gospodarczej. Uzyskane wyniki wskazują na skuteczność podejmowanych działań, wyrażanych 2,5 krotnie szybszym tempem rozwoju województw przygranicznych względem pozostałych oraz postępującą minimalizacją skali dysproporcji społeczno-gospodarczych w kraju.

**Słowa kluczowe:** rozwój społeczno-ekonomiczny, jakość życia, współpraca transgraniczna, województwa przygraniczne, Polska w UE

## WSTĘP

Tereny przygraniczne to gminy i powiaty położone w pobliżu granic państwowych, często znacznie oddalone od głównych ośrodków metropolitalnych, z ograniczoną dostępnością komunikacyjną. Cechują się one słabiej rozwiniętą strukturą gospodarczą i noszą znamiona peryferyjności<sup>2</sup>. W tym kontekście

---

<sup>1</sup> dr inż., Katedra Logistyki, Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet Gdański, ORCID: 0000-0002-8030-4818

<sup>2</sup> Latocha 2010, s. 181-182.

współpraca międzynarodowa, zwłaszcza regionalna, nabiera szczególnego znaczenia. Ułatwia stawianie czoła problemom rozwojowym i przeciwdziała pogłębianiu się nierówności społeczno-gospodarczych. Efektywność działań możliwa jest jedynie przy zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych stron. Lokalne instytucje publiczne wzmacniają pokój, bezpieczeństwo i prawa człowieka, w tym mniejszości narodowych. Regiony przygraniczne zyskały nowe znaczenie w procesie integracji europejskiej, promując współistnienie społeczności w ramach zjednoczonej Europy. Współpraca transgraniczna odgrywa ważną rolę w ograniczaniu skutków peryferyjnego położenia i poprawia jakość życia mieszkańców. Obejmuje działania społeczne, gospodarcze i infrastrukturalne oraz sprzyja przestrzeganiu prawa międzynarodowego. W 2024 roku obchodzono 20-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Proces integracji trwał niemal 15 lat i wymagał reform instytucjonalnych oraz negocjacji akcesyjnych. Kluczowym momentem było podpisanie Traktatu Akcesyjnego w 2003 roku, a decyzja o przystąpieniu została zatwierdzona w referendum, w którym 77,45% głosujących opowiedziało się za członkostwem. Dziś, po dwóch dekadach obecności w UE, możliwa jest rzetelna ocena skutków przystąpienia, w tym wpływu programów unijnych. W pracy podjęto się weryfikacji hipotezy, że programy współpracy transgranicznej przyczyniły się do szybszego wyrównywania różnic społeczno-ekonomicznych między regionami. Analizie poddano, czy województwa uczestniczące w takich programach osiągnęły wyższy poziom rozwoju w porównaniu do tych, które nie korzystały ze wsparcia. Do oceny zastosowano wskaźnik Perkala – narzędzie analizy porównawczej umożliwiające syntetyczne ujęcie zmian rozwojowych. Obliczenia przeprowadzono osobno dla każdego województwa, obejmując okres od 1 maja 2004 r. Zróżnicowany udział regionów w programach pozwolił na dokładniejszą ocenę ich skuteczności. Dobór zmiennych oparto na celach programów transgranicznych oraz dostępności danych. Uwzględniono wsparcie zatrudnienia, mobilności, integracji społecznej, edukacji oraz ograniczania migracji z obszarów przygranicznych. W analizie społecznej uwzględniono czynniki demograficzne (gęstość zaludnienia, zmiany liczby ludności, struktura wiekowa), a rozwój gospodarczy oceniano przez pryzmat rynku pracy (np. stopa bezrobocia), przedsiębiorczości (firmy zarejestrowane w REGON), infrastruktury (długość dróg publicznych) i transferu wiedzy (zatrudnienie w B+R). Dane pochodziły głównie z GUS.

## RODZAJE I FORMY FINANSOWEGO WSPARCIA WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

Współpraca międzynarodowa polega na realizacji wspólnych celów poprzez skoordynowane i uzgodnione między stronami podzielenie się zadaniami<sup>3</sup>. Zwykle określa się to jako współdziałanie pomiędzy rządami, przedsiębiorstwami lub jednostkami indywidualnymi, polegające na wspólnym podejmowaniu działań ukierunkowanych na realizację zbliżonych celów lub strategii<sup>4</sup>. Współdziałanie pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego z różnych państw nie zawsze odpowiada tej definicji w sposób bezpośredni. W tej dziedzinie istnieje wiele różnych określeń, co często prowadzi do niejasności terminologicznych. Analiza literatury wskazuje, że pojęcia takie jak współpraca międzynarodowa bywają używane zamiennie z terminem współpraca transnarodowa<sup>5</sup>. Dodatkowo, określenie współpraca międzyregionalna bywa często używane jako synonim współpracy transgranicznej lub transnarodowej<sup>6</sup>. W związku z tym, aby prawidłowo zrozumieć omawiane zagadnienia, przeprowadzono szczegółową charakterystykę tematów poruszonych w niniejszym rozdziale.

Współpraca międzynarodowa, nazywana również współdziałaniem między aktorami na arenie międzynarodowej – przede wszystkim państwami – opiera się na dążeniu do zawarcia porozumień, mimo często istniejących sprzeczności interesów. Celem jest wypracowanie rozwiązań satysfakcjonujących zarówno mniejsze kraje, jak i globalnych liderów. W wielu przypadkach to silniejsze państwo narzuca kierunek współpracy, wykorzystując swoją przewagę w takich obszarach jak polityka, gospodarka czy stosunki międzynarodowe. Wspólne cele i interesy prowadzą do tworzenia tzw. reżimów międzynarodowych – zbiorów zasad i norm ustalonych przez państwa uczestniczące w danej współpracy. Należy jednak podkreślić, że reżimy te nie mają formalnego charakteru prawnego, dlatego różnią się od prawa międzynarodowego. Są one wynikiem negocjacji i porozumień między stronami, które umożliwiają efektywną współpracę, często wymagającą kompromisów ze strony uczestników<sup>7</sup>.

Współpraca transnarodowa najczęściej przejawia się w kooperacji wielu różnych ośrodków miejskich. Obejmuje ona elastyczne, międzynarodowe sieci łączące krajowe, regionalne oraz lokalne podmioty, które zajmują się konkretnymi

<sup>3</sup> United Nations, Glossary... 2013.

<sup>4</sup> GEMET 2021.

<sup>5</sup> Sheikh 2024, p. 36-41.

<sup>6</sup> Wang et. al. 2024, 56-69.

<sup>7</sup> Halizak et. al. 2006.

wyzwaniami rozwojowymi<sup>8</sup>. Dotyczy to przedsięwzięć realizowanych na rozległych obszarach geograficznych, takich jak na przykład region Morza Śródziemnego. Z kolei współpraca międzyregionalna stwarza szansę na wymianę doświadczeń oraz dzielenie się najlepszymi praktykami, zwłaszcza w takich dziedzinach jak wsparcie innowacji, rozwój gospodarki opartej na wiedzy oraz działania proekologiczne. Jej ramy i zakres określają Europejska Karta Samorządu Lokalnego<sup>9</sup>.

Współpraca transgraniczna stanowi rodzaj współdziałania międzynarodowego, którego podstawowym zadaniem jest eliminacja barier powstałych na skutek istnienia granic państwowych. Obejmuje ona różnorodne inicjatywy realizowane przez międzynarodowe organy samorządowe na poziomie regionalnym i lokalnym<sup>10</sup>. W kontekście Polski kluczowym dokumentem regulującym tę formę współpracy jest Europejska Konwencja Ramowa o Współpracy Transgranicznej Wspólnot i Władz Terytorialnych<sup>11</sup>.

Współpraca transgraniczna obejmuje wszelkie wspólne inicjatywy podejmowane w celu zacieśniania relacji i rozwijania kontaktów sąsiedzkich pomiędzy społecznościami lub jednostkami terytorialnymi znajdującymi się pod jurysdykcją co najmniej dwóch Umawiających się Stron. Obejmuje również zawieranie odpowiednich porozumień niezbędnych do realizacji tych zamierzeń. Jej zasady określone są w Konwencji Madryckiej<sup>12</sup> oraz w Europejskiej Umowie Ramowej dotyczącej Współpracy na Obszarach Przygranicznych.<sup>13</sup>

Na sposób prowadzenia współpracy międzyregionalnej oraz transgranicznej wpływa również Europejska Karta Regionów Granicznych i Transgranicznych, która stanowi istotny punkt odniesienia dla działań podejmowanych w tym zakresie.

Współpraca transgraniczna stanowi jeden z kluczowych komponentów polityki spójności Unii Europejskiej. W jej ramach funkcjonują następujące fundusze: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR), Fundusz Spójności (FS), Europejski Fundusz Społeczny+ (EFS+) oraz Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (FST).

Finansowanie działań wspierających współpracę transgraniczną pochodzi przede wszystkim z EFRR oraz z instrumentów wchodzących w skład

---

<sup>8</sup> Scott 2017.

<sup>9</sup> European Charter... 2013.

<sup>10</sup> Cooperation...

<sup>11</sup> European Outline... 1981.

<sup>12</sup> European Outline... 1981.

<sup>13</sup> European Outline... 1981.

Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS). Poza tym istnieją też inne programy operacyjne, które sprzyjają rozwojowi partnerstw międzynarodowych.

Środki z EFRR są rozdysponowywane poprzez szereg programów realizowanych w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej (ETC). Inicjatywy w ramach ETC mają charakter partnerski i są wdrażane poprzez trzy typy programów: transnarodowe, międzyregionalne oraz transgraniczne. Warto zaznaczyć, że chociaż programy transnarodowe i międzyregionalne mogą wspierać działania transgraniczne, to nie zawsze jest to ich podstawowym założeniem, w przeciwieństwie do programów stricte transgranicznych.

Z kolei środki EPS przeznaczane są na przedsięwzięcia w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (ENI), którego głównym celem jest wspieranie reform politycznych, gospodarczych i społecznych w państwach położonych w sąsiedztwie UE.

Z możliwości uczestnictwa w projektach transgranicznych mogą korzystać różne podmioty – zarówno przedstawiciele wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, jak i instytucje publiczne powołane przez państwo, wojewodów lub samorządy lokalne do realizacji usług publicznych. Do grona potencjalnych beneficjentów zaliczają się także organizacje pozarządowe non-profit, izby gospodarcze i rzemieślnicze, uczelnie wyższe, instytucje naukowe i edukacyjne, organizacje kulturalne, wspólnoty religijne, kościoły oraz euroregiony.

Każdy program opiera się na określonych osiach priorytetowych, które wyznaczają jego zakres tematyczny. To właśnie one determinują szczegółowe cele oraz zakładane rezultaty. W obrębie każdej osi wskazuje się konkretne typy działań kwalifikujących się do wsparcia. Tematyka programów jest zawsze dostosowywana do warunków społeczno-gospodarczych oraz środowiskowych regionów, w których mają być wdrażane, z uwzględnieniem lokalnych potrzeb. Niezmiennie każdy program zawiera też komponent dotyczący pomocy technicznej.

Polska, korzystając z dostępnych instrumentów unijnych, aktywnie uczestniczyła w projektach realizowanych w ramach współpracy transnarodowej, międzyregionalnej oraz transgranicznej.

W ramach współpracy transnarodowej Polska korzystała z trzech programów w okresie programowania 2000–2006. Były to: Program Sąsiedztwa INTERREG III B CADSES, INTERREG III B Region Morza Bałtyckiego oraz INTERREG III B Europa Północno-Zachodnia.

Program INTERREG III B CADSES obejmował szeroki obszar Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej, w tym m.in. Polskę, Niemcy, Włochy, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Słowenię, Chorwację

oraz inne państwa bałkańskie. Główne cele programu skupiały się na wspieraniu zrównoważonego rozwoju tych regionów, współpracy w zakresie ochrony środowiska, zarządzania zasobami wodnymi, poprawy infrastruktury transportowej, rozwoju innowacyjności oraz integracji społeczno-gospodarczej. Całkowity budżet tego programu wyniósł 305 mln euro.

Program INTERREG III B Region Morza Bałtyckiego obejmował państwa położone w basenie Morza Bałtyckiego – w tym Polskę, Szwecję, Finlandię, Danię, Niemcy, Litwę, Łotwę, Estonię, a częściowo również Rosję i Norwegię. Główne priorytety programu koncentrowały się wokół integracji tego regionu poprzez wspólne działania na rzecz ochrony środowiska morskiego, rozwoju żeglugi i transportu morskiego, a także wsparcia innowacyjności i konkurencyjności lokalnych gospodarek. Program ten dysponował budżetem wynoszącym 208 mln euro pochodzącym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

W programie INTERREG III B North West Europe Polska uczestniczyła jako partner w wybranych projektach, mimo że formalnie nie znajdowała się w głównym obszarze objętym tym programem. Działania w jego ramach obejmowały rozwój zrównoważony w kontekście przestrzeni miejskich, wiejskich oraz nadmorskich, poprawę infrastruktury transportowej i komunikacyjnej, jak również inicjatywy służące ochronie środowiska. Program ten był wspierany z budżetu EFRR w wysokości 355 mln euro.

Od 2007 roku – w kolejnych okresach finansowania UE (2007–2013, 2014–2020 oraz 2021–2027) – Polska brała już udział tylko w dwóch programach transnarodowych: INTERREG Central Europe oraz INTERREG Baltic Sea Region. Warto zaznaczyć, że programy te nie uwzględniały w swoim finansowaniu środków z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (ENI).

W latach 2007–2013 program INTERREG Central Europe obejmował wybrane regiony ośmiu państw członkowskich Unii Europejskiej oraz przygraniczne obszary zachodniej Ukrainy. Uczestnikami programu były: Austria, Czechy, Niemcy (częściowo), Węgry, Włochy (częściowo), Polska, Słowacja, Słowenia oraz wybrane regiony Ukrainy. Kluczowe obszary wsparcia obejmowały: rozwój innowacji i gospodarki opartej na wiedzy, poprawę dostępności transportowej, ochronę środowiska i zrównoważony rozwój, a także wspieranie rozwoju obszarów miejskich i regionalnych. Na realizację programu przeznaczono 231 mln euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). W kolejnej perspektywie finansowej 2014–2020 zakres geograficzny INTERREG Central Europe rozszerzono o Chorwację, obejmując łącznie dziewięć państw UE: Austrię, Chorwację, Czechy, Niemcy (wybrane regiony), Polskę, Słowację,

Słowenię, Węgry i Włochy (częściowo). W tym okresie program skoncentrował się na wspieraniu innowacyjności i przedsiębiorczości, usprawnianiu systemów transportowych i mobilności, ochronie zasobów naturalnych i dziedzictwa kulturowego oraz działaniach na rzecz transformacji w kierunku niskoemisyjnej gospodarki. Na ten cel przeznaczono 246 mln euro z EFRR.

W najnowszym okresie programowania na lata 2021–2027 program INTERREG Europa Środkowa zachował dotychczasowy zasięg terytorialny. Nowe priorytety zostały określone w czterech głównych obszarach: wspieranie inteligentnego rozwoju regionu, wzmocnienie działań na rzecz zielonej transformacji, poprawa spójności transportowej i komunikacyjnej regionu oraz usprawnienie mechanizmów zarządzania współpracą. Łączny budżet programu wynosi 224 mln euro z EFRR.

Z kolei INTERREG Region Morza Bałtyckiego w okresie 2007–2013 obejmował terytoria należące do Danii, Estonii, Finlandii, Łotwy, Litwy, Polski oraz Szwecji, a także północne regiony Niemiec, takie jak Berlin, Brandenburgia, Brema, Hamburg, Meklemburgia-Pomorze Przednie, Szlezwik-Holsztyn oraz część Dolnej Saksonii (region NUTS II Lüneburg). Obszar ten został poszerzony o państwa sąsiadujące: Norwegię (w całości), Rosję (regiony takie jak Sankt Petersburg, Karelia, obwód kaliningradzki, Murmańsk, Nowogród, Psków oraz – dla projektów w regionie Morza Barentsa – obwód archangielski, Republika Komi i Nieniecki Okręg Autonomiczny) oraz całą Białoruś.

Główne cele programu obejmowały rozwijanie innowacyjności, zwiększenie wewnętrznej i zewnętrznej dostępności transportowej regionu, ochronę zasobów Morza Bałtyckiego oraz wzmacnianie konkurencyjności i atrakcyjności lokalnych miast i regionów. Całkowity budżet programu wyniósł 208 mln euro z EFRR oraz dodatkowe 8,8 mln euro z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (ENI).

W perspektywie budżetowej 2014–2020, program INTERREG Region Morza Bałtyckiego obejmował terytoria ośmiu państw członkowskich Unii Europejskiej: Polskę, Danię, Szwecję, Finlandię, Litwę, Łotwę, Estonię oraz wybrane regiony północno-wschodnich Niemiec. Do programu włączone zostały również trzy kraje partnerskie spoza UE: Norwegia, Białoruś i Rosja (częściowo). Głównym celem tej edycji programu było wspieranie innowacyjności. Na jego realizację przeznaczono 263,8 mln euro z EFRR oraz 8,8 mln euro z ENI.

W obecnej perspektywie na lata 2021–2027 program jest kontynuowany w jedenastu państwach, w tym w ośmiu krajach UE (Dania, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Polska, Szwecja oraz część Niemiec) i trzech krajach partnerskich: Białoruś, część Norwegii i Rosja (częściowo). Określono cztery główne priorytety:

wspieranie innowacji, zrównoważone gospodarowanie wodą, neutralność klimatyczna oraz efektywne zarządzanie współpracą. Całkowity budżet wynosi 250 mln euro z EFRR oraz 8 mln euro z ENI.

W zakresie współpracy międzyregionalnej Polska uczestniczyła w latach 2004–2006 w dwóch programach: INTERREG IIIC Północ i INTERREG IIIC Wschód.

INTERREG IIIC Północ obejmował północną część Europy, w tym Skandynawię, Wielką Brytanię, część Niemiec, Holandię, kraje bałtyckie oraz Polskę (pięć północnych województw: zachodniopomorskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie i podlaskie). Program dysponował budżetem około 310 mln euro.

INTERREG IIIC Wschód wspierał współpracę międzyregionalną w Europie Środkowej i Wschodniej. Uczestniczyły w nim: Czechy, Słowacja, Węgry, Austria, Rumunia, Bułgaria oraz części Niemiec, Włoch i Polski (pozostałe województwa). Budżet programu wynosił około 265 mln euro. Priorytety obejmowały: innowacje, gospodarkę opartą na wiedzy (z naciskiem na B+R, przedsiębiorczość, MŚP, społeczeństwo informacyjne i zatrudnienie) oraz ochronę środowiska i zapobieganie ryzyku (w tym zagrożenia naturalne i technologiczne, gospodarkę wodną i odpadami, ochronę dziedzictwa naturalnego i kulturowego, energię i zrównoważony transport).

W perspektywach 2007–2013 i 2014–2020 Polska uczestniczyła już tylko w jednym programie współpracy międzyregionalnej: INTERREG IV C. Program ten obejmował całą Unię Europejską oraz wybrane kraje partnerskie (m.in. Norwegię i Szwajcarię). Budżet na lata 2007–2013 wynosił około 321 mln euro. Celem programu była wymiana doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie innowacji, gospodarki opartej na wiedzy, ochrony środowiska i przeciwdziałania ryzyku.

W perspektywie budżetowej 2014–2020, Polska uczestniczyła w programie INTERREG Europe, którego budżet wynosił 359 mln euro z EFRR. Program skupiał się na wspieraniu wdrażania polityk regionalnych i krajowych, zgodnie z celami strategii Europa 2020. Określone priorytety obejmowały: wspieranie badań naukowych, technologii i innowacji, wzmocnienie konkurencyjności MŚP, wspieranie gospodarki niskoemisyjnej, ochronę środowiska i efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych.

W obecnej perspektywie na lata 2021–2027 Polska nadal uczestniczy w programie Interreg Europe 2021–2027, obejmującym 27 państw członkowskich UE oraz Norwegię, Szwajcarię, Albanie, Bośnię i Hercegowinę, Mołdawię, Czarnogórę, Macedonię Północną, Serbię i Ukrainę. Budżet programu wynosi ponad

394 mln euro z EFRR. Główne priorytety obejmują: wspieranie konkurencyjnej i inteligentnej Europy, działania na rzecz ekologicznej, neutralnej dla klimatu i odpornej Europy, rozwój lepiej połączonej Europy, wzmocnienie społecznego wymiaru Europy, zbliżenie Europy do jej obywateli, poprawę zarządzania współpracą.

W zakresie współpracy transgranicznej, po przystąpieniu do UE Polska uczestniczyła w latach 2004–2006 w pięciu programach INTERREG IIIA, finansowanych z EFRR (pokrywających od 50% do 85% kosztów). Były to: Polska–Niemcy, Polska–Czechy, Polska–Słowacja, Polska–Litwa, Polska–Białoruś–Ukraina.

W kolejnych okresach programowania 2007–2013 oraz 2014–2020, Polska brała udział w dziewięciu programach współpracy transgranicznej, z czego: siedem finansowanych było z EFRR: Meklemburgia–Pomorze Przednie/Brandenburgia–Polska, Brandenburgia–Polska, Saksonia–Polska, Czechy–Polska, Słowacja–Polska, Litwa–Polska, Polska–Szwecja–Dania–Litwa–Niemcy (obszar Południowego Bałtyku), dwa finansowane były z ENI: Polska–Białoruś–Ukraina (kontynuowany w obu perspektywach), Polska–Litwa–Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej (2007–2013), a następnie Polska–Federacja Rosyjska (2014–2020).

W perspektywie budżetowej 2021–2027 Polska kontynuuje udział we wszystkich siedmiu programach współpracy transgranicznej finansowanych z EFRR, które były realizowane w poprzednich okresach. Są to programy współpracy z: Niemcami (Meklemburgia–Pomorze Przednie/Brandenburgia, Brandenburgia, Saksonia), Czechami, Słowacją, Litwą, państwami regionu Morza Bałtyckiego (Polska–Szwecja–Dania–Litwa–Niemcy – program Południowy Bałtyk).

Dodatkowo kontynuowano program Polska–Białoruś–Ukraina, finansowany dotąd ze środków ENI. Z kolei wcześniej realizowany program Polska–Litwa–Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej został w tej perspektywie zastąpiony przez program Polska–Rosja.

Jednak w wyniku agresji Rosji na Ukrainę (24 lutego 2022 r.), współpraca z Białorusią i Rosją w ramach transnarodowego programu INTERREG III B Region Morza Bałtyckiego oraz programów transgranicznych ENI została zawieszona w marcu 2022 r.

W odpowiedzi na te wydarzenia, w perspektywie 2021–2027 utworzono program INTERREG NEXT Polska–Ukraina, będący kontynuacją programu Polska–Białoruś–Ukraina, lecz już bez udziału Białorusi. Program ten służy dalszemu wspieraniu współpracy z Ukrainą, z uwzględnieniem zmienionej sytuacji geopolitycznej.

## METODYKA BADAWCZA

Z uwagi na zawieszenie realizacji programów współpracy transgranicznej finansowanych z instrumentu ENI – obejmujących m.in. Federację Rosyjską i Białoruś – które nastąpiło w marcu 2022 roku w reakcji na rosyjską inwazję na Ukrainę, dostępność danych dotyczących tego rodzaju współpracy była ograniczona. W konsekwencji, w niemal dwudziestoletnim okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej, analizy statystyczne mogły być oparte jedynie na informacjach pochodzących z programów współpracy transgranicznej realizowanych wewnątrz UE. Na podstawie tych danych dokonano analizy priorytetów programów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w czterech okresach budżetowych: 2000–2006 (programy realizowane w latach 2004–2006), 2007–2013, 2014–2020 oraz trwającym okresie 2021–2027 (z uwzględnieniem danych do 2024 roku). Najczęściej powtarzające się cele programów zostały zestawione z najbardziej reprezentatywnymi wskaźnikami publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny. Analiza wykazała brak spójności i ciągłości danych w obrębie wszystkich wyodrębnionych obszarów tematycznych.

Kluczowym kryterium selekcji danych statystycznych była ich nieprzerwana dostępność w skali wojewódzkiej, obejmująca cały okres od 1 maja 2004 roku do końca 2023 roku (z uwagi na brak opublikowanych danych za 2024 rok na moment analizy).

Uwzględnione wskaźniki dotyczyły zróżnicowanych aspektów społeczno-gospodarczych, w tym: gęstości zaludnienia (osoby/km<sup>2</sup>), przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców), współczynnika obciążenia demograficznego, stopy bezrobocia rejestrowanego (%), liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON na 10 000 mieszkańców, nowo zarejestrowanych firm na 10 000 mieszkańców, przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto, długości dróg publicznych na 10 000 mieszkańców, dynamiki zatrudnienia w działach badawczo-rozwojowych (B+R).

Ze względu na różnorodność jednostek pomiaru oraz znaczenia poszczególnych zmiennych, konieczne było zastosowanie metody umożliwiającej ich ujednolicenie i porównanie. W tym celu wykorzystano syntetyczny indeks Perkała, który polega na agregacji zmiennych uprzednio poddanych procesowi standaryzacji. Pozwoliło to na uzyskanie zbiorczej oceny poziomu rozwoju wybranych aspektów społeczno-gospodarczych w ujęciu regionalnym.<sup>14</sup>

---

<sup>14</sup> Karmowska 2011, p. 85-93.

$$P_i = \frac{1}{n} \sum_{k=1}^n Z_{ik}$$

gdzie:

$P_i$  - indeks Perkala,

$Z_{ik}$  - standaryzowana wartość  $k$ -tej cechy w  $i$ -tym obiekcie, po zastąpieniu destymulanty stymulantami,

$n$  – ilość obiektów.

Wskaźnik Perkala wyróżnia się prostotą interpretacyjną oraz niskim poziomem utraty informacji w procesie agregowania różnych zmiennych. Dzięki swojej konstrukcji umożliwia zestawienie wielu zróżnicowanych danych w jedną syntetyczną miarę, zachowując przy tym czytelność wyników. Aby jednak wartości wskaźnika mogły być właściwie zrozumiane i porównywane, konieczne było ich pogrupowanie według określonych przedziałów klasyfikacyjnych, które zostały zaprezentowane w tabeli 1.

Tabela 1. Podejście stosowane do klasyfikowania obiektów na podstawie wartości średniej i odchylenia standardowego.

Poziom	Klasyfikacja
bardzo wysoki	$P_i > \bar{x} + s$
wysoki	$\bar{x} < P_i < \bar{x} + s$
niski	$\bar{x} - s < P_i < \bar{x}$
bardzo niski	$P_i < \bar{x} - s$

Źródło: Godniak, 2023; Jankowska-Ambroziak 2018, 129–139.

## OMÓWIENIE WYNIKÓW

W oparciu o uzyskane wartości wskaźnika Perkala przeprowadzono klasyfikację jednostek administracyjnych szczebla wojewódzkiego. Grupowanie województw oparto na analizie statystycznej, wykorzystując średnią arytmetyczną oraz odchylenie standardowe jako podstawę do wyodrębnienia klas. Analiza poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej ujawniła znaczące dysproporcje między poszczególnymi regionami.

W Polsce funkcjonuje 16 województw, z czego aż 10 obejmuje obszary kwalifikujące się do udziału w programach Europejskiej Współpracy Terytorialnej w ramach komponentu współpracy transgranicznej. Terytoria te stanowią niemal dwie trzecie powierzchni kraju (dokładnie 204 082 km<sup>2</sup> z 312 696 km<sup>2</sup>). Wyniki analizy zostały zestawione w tabelach 2 i 3 — tabela 2 przedstawia klasyfikację poziomu rozwoju województw uczestniczących w programach transgranicznych, natomiast tabela 3 zawiera dane dla pozostałych regionów nieobjętych tym rodzajem wsparcia.

Do grupy województw przygranicznych o najwyższych wskaźnikach rozwoju należą przede wszystkim regiony nadmorskie — Pomorze w latach 2004-2023 oraz Pomorze Zachodnie w okresie 2004-2013 — a także Dolny Śląsk, który wyróżniał się szczególnie w latach 2014-2020. W tym samym czasie województwo zachodniopomorskie zanotowało spadek z bardzo wysokiego do wysokiego poziomu rozwoju. Dolnośląskie konsekwentnie plasowało się w grupie województw o wysokim poziomie rozwoju również w innych perspektywach budżetowych, obejmujących lata 2004-2013 i 2021-2023. Towarzyszyły mu w tym gronie Małopolska (w całym okresie 2004-2023), a także Lubuskie (2004-2006) oraz Śląsk (2014-2020).

Analizując województwa z najwyższym poziomem rozwoju, można zauważyć, że ich położenie przygraniczne stanowi istotny czynnik sprzyjający rozwojowi społeczno-gospodarczemu. W przypadku województw pomorskiego i zachodniopomorskiego głównymi przyczynami są dynamiczny rozwój przemysłu technologicznego, logistycznego, morskiego oraz turystyki, co wynika z korzystnej lokalizacji geograficznej oraz znaczenia tych sektorów dla gospodarki kraju. Dodatkowo, turystyczno-rekreacyjne wykorzystanie pasa nadmorskiego przyczynia się do zauważalnych nierówności rozwojowych w tej części Polski. W przypadku Dolnego Śląska istotnym czynnikiem jest wysoka dywersyfikacja struktury gospodarczej, obejmująca zarówno tradycyjny przemysł ciężki, jak i nowoczesne technologie, co wpływa na stabilność rozwoju regionu. Ten stan rzeczy byłby niemożliwy bez istotnych inwestycji infrastrukturalnych. Rozbudowa sieci transportowej zwiększa dostępność regionów oraz ich atrakcyjność inwestycyjną. Bliiskość granic z Niemcami i Czechami oraz dostęp do Morza Bałtyckiego sprzyjają rozwojowi handlu, transportu i turystyki. Ponadto tworzenie specjalnych stref ekonomicznych (np. na Dolnym Śląsku) oraz parków technologicznych przyciąga inwestorów zagranicznych i wspiera rozwój lokalnych przedsiębiorstw.

Tabela 2. Klasyfikacja poziomu rozwoju województw, w których znajdują się obszary objęte programami transgranicznymi, z uwzględnieniem wskaźnika Perkala, ujednoliconego z perspektywy podziału na okresy czasowe.

Poziom	2004-2006*		2007-2013		2014-2020		2021-2027 (do 2023)	
	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI
bardzo wysoki	pomorskie	2,49	pomorskie	5,78	pomorskie	9,04	pomorskie	5,93
	zachodnio-pomorskie	1,66	zachodnio-pomorskie	3,79	dolnośląskie	6,65	dolnośląskie	4,24
wysoki	dolnośląskie	0,85	dolnośląskie	3,41	zachodnio-pomorskie	6,23	zachodnio-pomorskie	4,02
	lubuskie	0,56	małopolskie	2,80	małopolskie	5,52	małopolskie	3,42
	małopolskie	0,37	śląskie	2,55	śląskie	5,33	śląskie	3,32
	śląskie	0,28	lubuskie	2,20	lubuskie	4,30	lubuskie	3,45
niski	warmińsko-mazurskie	-0,30	warmińsko-mazurskie	2,11	opolskie	4,13	opolskie	2,93
	opolskie	-0,47	opolskie	1,86	podkarpackie	3,96	podkarpackie	2,70
	podkarpackie	-0,54	podkarpackie	1,77	podlaskie	3,72	opolskie	2,86
bardzo niski	podlaskie	-0,91	podlaskie	1,54	warmińsko-mazurskie	2,91	warmińsko-mazurskie	1,94

\* począwszy od daty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, tj. 1 maja 2004 r.

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Klasyfikacja poziomu rozwoju województw nieobjętych programami transgranicznymi, z uwzględnieniem wskaźnika Perkala, ujednoliconego z perspektywy podziału na okresy.

Poziom	2004-2006*		2007-2013		2014-2020		2021-2027 (do 2023)	
	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI	województwo	ΣPI
wysoki	kujawsko-pomorskie	0,96	mazowieckie	3,68	mazowieckie	6,57	mazowieckie	4,01
	lubelskie	0,58	kujawsko-pomorskie	2,97	wielkopolskie	5,28	wielkopolskie	3,77
	łódzkie	0,39			kujawsko-pomorskie	5,11		
niski	mazowieckie	0,26	łódzkie	2,30	świętokrzyskie	4,26	kujawsko-pomorskie	3,13
	świętokrzyskie	-0,15	świętokrzyskie	2,00	łódzkie	3,97	świętokrzyskie	3,01
			wielkopolskie	1,86			lubelskie	2,85
	łubelskie	1,66	lubelskie	3,83	łódzkie	2,51		
bardzo niski	wielkopolska	-0,77	-	-	-	-	-	-

\* począwszy od daty przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, tj. 1 maja 2004 r.

Źródło: opracowanie własne.

Spośród sześciu województw, które nie kwalifikują się do otrzymania wsparcia unijnego w ramach programów współpracy transgranicznej, warto zauważyć, że w tej grupie znajdują się również regiony o wysokim poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Jednak w przeciwieństwie do województw objętych takim wsparciem, żadne z nich nie zostało zakwalifikowane do kategorii województw o bardzo wysokim poziomie rozwoju. To istotna obserwacja, która może posłużyć jako podstawa do podejmowania działań na rzecz wzmocnienia współpracy transgranicznej w UE.

W związku z powyższym podjęto analizę skumulowanego wzrostu wartości wskaźnika Perkala, mierzonego rok do roku, dla wszystkich województw w okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej na przestrzeni 20 lat. Dla województw objętych programami transgranicznymi wskaźnik ten wyniósł 36,00 jednostek, podczas gdy dla pozostałych województw było to zaledwie 8,63 jednostek. Oznacza to, że stosunek wartości tych wskaźników wynosił 4,17:1,00. Uwzględniając różnice w powierzchni analizowanych grup, wartość skumulowanego wzrostu przeliczonego na kilometr kwadratowy wyniosła około 7,84. W praktyce oznacza to, że tempo rozwoju społeczno-gospodarczego województw przygranicznych było prawie ośmiokrotnie wyższe niż województw nieobjętych wsparciem w tym zakresie, w okresie od 1 maja 2004 roku.

Znając tę różnicę w tempie rozwoju, podjęto dalszą analizę dynamiki rocznego wzrostu obu grup województw. Okazało się, że średni roczny wzrost dla województw korzystających z programów transgranicznych wyniósł 3,6 jednostki, natomiast dla pozostałych województw zaledwie 1,44 jednostki. Na tej podstawie można stwierdzić, że tempo rozwoju województw przygranicznych było aż 2,5 razy szybsze niż pozostałych województw w latach, w których Polska była członkiem Unii Europejskiej, co widać w Tabeli nr 4.

Działania podejmowane przez Unię Europejską mają na celu wzmocnienie spójności gospodarczej, społecznej oraz terytorialnej pomiędzy regionami. W związku z tym jednym z kluczowych priorytetów Wspólnoty jest ograniczanie nierówności w rozwoju poszczególnych obszarów<sup>15</sup>. Realizację tego celu wspierają programy współpracy transgranicznej. Analiza trendów wskaźnika Perkala dla polskich regionów przygranicznych, obejmująca dwudziestoletni okres członkostwa Polski w UE i perspektywy finansowe z tego czasu, potwierdza skuteczność tych działań. Wśród województw przygranicznych skala nierówności rozwojowych zmniejszyła się o 52%. Podobna analiza dla województw nieobjętych

<sup>15</sup> Zaucha i in., 2015.

programami współpracy transgranicznej również wykazała spadek dysproporcji, jednak wyniósł on jedynie 33%. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że programy współpracy transgranicznej znacząco przyczyniają się do redukcji różnic społeczno-ekonomicznych między regionami, przyspieszając ten proces o niemal 57,6% na przestrzeni dwudziestu lat członkostwa Polski w UE.

Tabela 4. Podsumowanie wyników prezentacji.

współpraca transgraniczna	pomorskie	zachodnio-pomorskie	dolnośląskie	lubuskie	małopolskie	$\sum_{2004}^{2024} P_t$	$\bar{P}_t$
	2,18	2,24	3,32	4,38	5,48		
brak współpracy transgranicznej	śląskie	warmińsko-mazurskie	opolskie	podkarpackie	podlaskie	$\sum_{2004}^{2024} P_t$	$\bar{P}_t$
	5,79	4,22	5,48	-1,35	4,28		
brak współpracy transgranicznej	kujawsko-pomorskie	lubelskie	łódzkie	mazowieckie	świętokrzyskie	$\sum_{2004}^{2024} P_t$	$\bar{P}_t$
	3,64	7,88	4,66	2,50	-10,56		
						36,00	3,60
						8,63	1,44

Źródło: opracowanie własne.

## PODSUMOWANIE

Na podstawie przeprowadzonych badań można wskazać trzy kluczowe aspekty determinujące jakość analiz. Pierwszy to kompletność danych, rozumiana przez pryzmat trzech wymiarów:

- Wymiar I – oczekiwana szczegółowość danych (np. na poziomie kraju, województw, powiatów czy gmin),
- Wymiar II – ciągłość danych w czasie, czyli brak luk pomiędzy kolejnymi okresami badawczymi w analizowanym przedziale,
- Wymiar III – ujednolicona forma prezentacji danych, umożliwiająca ich konsolidację do spójnej i użytecznej formy analitycznej.

Z uwagi na wymienione ograniczenia, dobór zmiennych społeczno-ekonomicznych został przeprowadzony zgodnie z przedstawioną powyżej metodologią. Nie można wykluczyć, że gdyby dane GUS za dwadzieścia lat członkostwa Polski w UE były bardziej kompletne, dobór wskaźników mógłby wyglądać inaczej (uwzględniać szerszą gamę zmiennych), przez co wartości wskaźnika Perkala mogłyby się różnić. Niemniej jednak, wsparcie obszarów przygranicznych

przez środki unijne jest bezsprzecznie zgodne z realizacją kluczowych priorytetów Unii Europejskiej.

Artykuł podejmuje próbę oceny roli programów współpracy transgranicznej w rozwoju polskich regionów przygranicznych na przestrzeni dwudziestu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Na podstawie przeprowadzonych badań dokonano podziału województw według zróżnicowania poziomu ich rozwoju społeczno-gospodarczego, uwzględniając określoną grupę wskaźników i analizując różne perspektywy budżetowe. Wyniki pokazały, że skumulowany wzrost wskaźnika Perkala, liczony rok do roku, dla województw objętych programami transgranicznymi był aż 4,17 razy wyższy niż dla pozostałych regionów. Oznacza to, że tempo rozwoju społeczno-gospodarczego tych województw, mierzone na jednostkę powierzchni, było niemal 8 razy większe niż w innych częściach kraju w badanym okresie. Dodatkowo średnie tempo wzrostu tych regionów było 2,5 razy szybsze niż w województwach nieobjętych programami w czasie, gdy Polska była członkiem UE. Na podstawie uzyskanych danych pozytywnie zweryfikowano hipotezę mówiącą o tym, że programy współpracy transgranicznej przyczyniły się do szybszego wyrównywania różnic społeczno-ekonomicznych między regionami (i to o niemal 57,6%). Ta teza, choć ciekawa, powinna stanowić wynik poboczny i wymaga dalszych, pogłębionych badań, sięgających swym zakresem na przykład do poziomu powiatów lub nawet gmin. Mimo to obserwacja ta jest wartościowa, zwłaszcza że rozpatrywany była perspektywa długoterminowa (opiewająca na aż dwadzieścia lat). Zgodnie z zasadą procentu składanego inwestycji oraz efektem kumulacji, można przypuszczać, że jeśli tempo rozwoju utrzyma się na obecnym poziomie, to w ciągu najbliższych 8-10 lat dyskusje na temat istniejących dysproporcji staną się zbędne (poza ewentualnymi analizami historycznymi). Regiony przygraniczne mogą wówczas zrównać się lub nawet przewyższyć te części kraju, które dotychczas przodowały pod względem rozwoju społeczno-ekonomicznego.

## Bibliography

Godniak I.

2023 Rola programów współpracy transgranicznej w rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów przygranicznych w Polsce, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 74.

Halizak E., Kuźniar R.

2006 Stosunki Międzynarodowe Geneza, Struktura, Dynamika, Warszawa.

- Jankowska-Ambroziak E.  
2018 Przestrzenne zróżnicowanie współpracy transgranicznej w Polsce, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 527.
- Karmowska G.  
2011 Badanie i pomiar rozwoju regionalnego na przykładzie województwa zachodniopomorskiego, „Rocznik Nauk Rolniczych Seria G”, nr 98.
- Latocha A.  
2010 Współczesne zmiany kulturowo-przyrodnicze obszarów pogranicza na przykładzie Sudetów, „Problemy Ekologii Krajobrazu”, nr 26.
- Mitela-Grzybek A.  
2013 Kierunki rozwoju polityki spójności i polityki regionalnej – Europejska Współpraca Terytorialna, „Studia Administracyjne”, nr 5.
- Sheikh S. A.  
2024 Diplomatic Effectiveness in Addressing Transnational Issues and Promoting Global Cooperation, „International Journal of Humanities and Education Development (IJHED)”, nr 6(2).
- Wang Y., Ying W., Luo X.  
2024 Governing cross-border regions: History, characteristics, and implications from the European Union, „World Regional Studies”, nr 33 (3).
- Scott J. W.  
2017 Cross-Border, Transnational, and Interregional Cooperation, [w:] The International Encyclopedia of Geography, red. Richardson, D., Castree, N., Goodchild M. F., Kobayashi, A., Liu, W., Marston., R. A., JoŠ Wiley & Sons, Ltd.
- Zaucha J., Brodzicki T., Ciołek D., Komornicki T., Mogiła Z., Szlachta J., Zaleski J.  
2015 Terytorialny wymiar wzrostu i rozwoju. Warszawa.

### **Źródła internetowe**

- Interreg A – Współpraca transgraniczna  
[https://ec.europa.eu/regional\\_policy/home\\_pl](https://ec.europa.eu/regional_policy/home_pl) [dostęp: 27.12.2024].
- European Charter of Local Self-government  
2013 <https://rm.coe.int/european-charter-for-local-self-government-english-version-pdf-a6-59-p/16807198a3/7D> [dostęp: 27.12.2024].

European Outline Convention on Transfrontier Co-operation

between Territorial Communities or Authorities

1981 <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=treaty-detail&treaty-num=106> [dostęp: 27.12.2024].

GEMET

2021 General Multilingual Environmental Thesaurus, <https://www.eionet.europa.eu/gemet/en/themes/> [dostęp: 27.12.2024].

Poland receives PLN 20 bln of EU funds under 2021-2027 cohesion policy so far. <https://biznes.pap.pl/wiadomosci/gospodarka/poland-receives-pln-20-bln-eu-funds-under-2021-2027-cohesion-policy-so-far> [dostęp: 27.12.2024].

United Nations

2013 Glossary for performance and impact indicators, financial flows and best practices, UNCCD-ICCD/CRIC(11)/INF.3. <https://www.unccd.int/official-documents/cric-11-bonn-2013/iccdcric11inf3> [dostęp: 27.12.2024].

Współpraca transgraniczna

<https://www.gov.pl/web/mswia/wspolpraca-transgraniczna> [dostęp: 27.12.2024].

Serwis Europejskiej Współpracy Terytorialnej i Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa <https://www.ewt.gov.pl/> [dostęp: 27.12.2024].

## **BORDER VOIVODESHIPS OF POLAND AFTER ACCESSION TO THE EU - DEVELOPMENT DYNAMICS AND EFFECTS OF CBC PROGRAMS**

**Abstract:** The text examines the significance of cross-border cooperation programs for Polish border voivodeships over the 20 years of Poland's membership in the European Union. Based on EU funds priorities and available data, elements were selected to calculate Perkal's indices for each voivodeship in the analyzed period. Comparative analysis was conducted, which proved that cross-border cooperation minimizes the effects of peripheral location, improves the quality of life and promotes socio-economic cohesion. The results obtained indicate the effectiveness of the actions taken, expressed by a 2.5 times faster pace of development of border voivodeships and a minimization of the socio-economic scale disparities in the country.

**Keywords:** socio-economic development, quality of life, cross-border cooperation, border voivodeships, Poland in UE

## PRODUKTY LEŚNE JAKO PRZEDMIOTY HANDLU W DAWNEJ POLSCE

**Streszczenie:** Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku, narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym. Las i jego owoce od wieków służył człowiekowi jako miejsce, w którym można znaleźć, produkty potrzebne do codziennego życia.

**Słowa kluczowe:** Las, drewno, przemysł fermentacyjny, handel towarami leśnym

### Rola lasów i drewna w gospodarce dawnej Polski

Las w XVI- XVIII wieku odgrywał ważną rolę w gospodarce Rzeczypospolitej. Drewno oraz produkty z niego wykonane były cenione na rynku. W traktatach gospodarczych z połowy XVI wieku obok handlu zbożem i bydłem pojawia się handel towarami leśnymi. Drewno było dla człowieka materiałem o wszechstronnym zastosowaniu, ważnym elementem życia ludności. Przemysł leśny rozwinął się dość późno, bo właśnie w XVI- XVIII wieku<sup>2</sup>. Było to spowodowane zapotrzebowaniem na drewno i produkty z niego wykonane. W tym przemyśle można wymienić te, które są udokumentowane jak hutnictwo żelaza i szkła, przemysł fermentacyjny, a także przetwórstwo drewna, rzemiosło i działalność tartaków. Zaliczanie przemysłu fermentacyjnego i hutnictwa do przemysłu leśnego

---

<sup>1</sup> historyk, absolwent Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

<sup>2</sup> Malski 1968, s. 491.

wydawać się może nie właściwe, ale w pełni uzasadnione. Te gałęzie były za sobą ściśle związane poprzez ogromne zużycie drewna jako paliwa i jako surowca<sup>3</sup>.

Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku, narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Szacując zużycie drewna dziś a w XVI wieku należy wskazać, że było ono dziesięciokrotnie większe niż w czasach dzisiejszych<sup>4</sup>. Przetwórstwem drewna zajmowali się rzemieślnicy, kołodzieje, gonciarze. Przecieranie drewna wykonywano początkowo ręcznie, stopniowo przekształcając w produkcje zmechanizowaną. Pojawiły się pierwsze tarki, początkowo dość prymitywne, które były napędzane siłą wody<sup>5</sup>. Huty szkła pojawiły się w późnym średniowieczu, a działały wyłącznie na drewnie. W sytuacji, gdy działały w pobliżu miejsca, w którym powstała huta znajdowały się piaski nadające się do produkcji szkła, drewna używano wyłącznie jako paliwa. Jednak często zdarzało się wykorzystanie drewna jako paliwa i surowca, ponieważ do produkcji używano popiołu powstałego ze spalonego drzewa<sup>6</sup>.

## **Eksploracja i osadnictwo leśne**

Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Spowodowane to było zapotrzebowaniem na bardzo duże ilości opału podczas procesu produkcyjnego. Nie prowadzono racjonalnej gospodarki, niszczone ogromne bogactwo leśne. Osadnictwo rolne wciskało się coraz bardziej w przestrzenie leśne, które karczowano. Po wycięciu palono pnie i zarośla a na użyźnionych popiołem glebach, uprawiono zboże, zanim się nie wyjałowila, po czym znowu na gruntach tych las wyrastał, ale gdy ziemi uprawnej było niedużo, zmniejszono już na stałe przestrzeń zalesioną<sup>7</sup>. Rąbano też drzewo, jeśli tylko ręce były do pracy, a czego nie spożytkowano u siebie, wywożono w świat, czy to jako drzewo masztowe lub budulcowe, czy to w formie klepek lub wańcosów do pokrywania ścian. Całe lasy ginęły pod siekierą, a nie dbano o zalesienie, wyrębów, skoro i tak lasu było dość i bogactwo to uchodziło za niewyczerpalne<sup>8</sup>. Zresztą nie tylko szlachta korzystała z lasów. Chłopi uważali, że las jest boży i niczyj, więc bez skrupułów

---

<sup>3</sup> Żabko-Potopowicz 1968, s. 47.

<sup>4</sup> Żabko-Potopowicz 1968, s. 51.

<sup>5</sup> Żabko-Potopowicz 1968, 52.

<sup>6</sup> Małski, 1968, s. 497.

<sup>7</sup> Mroczkiewicz 1955, s. 79.

<sup>8</sup> Mroczkiewicz 1955, s. 81.

korzystali z każdej jego formy, wywożąc drzewo na budulec czy opał, prowadząc rozmaite rabunkowe przemysły drzewne, wypuszczając w las bydło. Ostatecznie i szlachta nie miała żadnych skrupułów w użytkowaniu pobliskiego lasu. Właściciele lasów bronili się bardzo stanowczo. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym<sup>9</sup>. Za drzewo z lasów rzemieślnicy wyrabiających przedmioty i sprzęty gospodarskie płacili leśne zwane też gajnym po 12 groszy od łanu. Zbierający korę dębową płacili najpierw 6 a później 12 groszy tzw. dębnego. Oczywiście wysokość czynszów pieniężnych nieustannie się zwiększała. Osadnicy najczęściej występują pod nazwą budników, powszechnie na Mazowszu i na ziemiach wschodnich, nazwa ta pochodzi od prymitywnie kleconych bud mieszkalnych, koło których zazwyczaj znajdował się ogród, służył potrzebom rodziny. Budnicy ci mieszkali dość rozrzuceni po wielkich obszarach, niektóre z tych bud jednak z czasem rozrosły się i utworzyły osady, które potem przechodziły na gospodarkę rolną w miarę niszczenia lasu<sup>10</sup>. Na prawym brzegu Wisły, w dorzeczu Bogu i Narwi i dalej na wschód częste były tzw. majdany, czyli osady robotników leśnych, jakby na wzór obozu wojskowego powstałe. Osadnicy ci niszczyli bogactwo drzewne w rozmaity sposób. Węglarze palili drzewo na węgiel, maziarze wyrabiali maź, smolarze z mazi tej pędzili smołę, dziegciarze destylowali dziegieć w lasach brzoźowych, potaśnicy wydobywali potaż z popiołu. Inni znowu robili klepki i gnoty<sup>11</sup>. Produkty te sprzedawano częściowo dla potrzeb krajowych, w ogromnych ilościach szły one jednak za granicę, i liczne tratwy rokrocznie wywoziły klepki i potaż do Gdańska. Niejedna fortuna pańska powstała przez dewastowanie lasu. Czasami osadnicy ci wyrabiali także niektóre przedmioty drewniane, służące do gospodarstwa domowego, a następnie sprzedawali je po wsiach<sup>12</sup>. Innymi znowu osadnikami byli hutnicy i robotnicy, trudniący się wydobywaniem rudy żelaza, produkcją żelaza i szkła. Osady takie powstawały również w lasach i z czasem mogły dać początek większym skupieniom. W puszczy Zielonej i Tucholskiej zbierano również bursztyn ziemny, który następnie obrabiano lub też sprzedawano Żydom do obróbki<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Marszałek 2000, s. 16.

<sup>10</sup> Bystroń 1986, s. 190.

<sup>11</sup> Bystroń 1986, s. 200.

<sup>12</sup> Żabko-Potopowicz 1960, s. 147.

<sup>13</sup> Żabko-Potopowicz 1960, s. 150.

## Handel produktami leśnymi na Wołyniu

Problem handlu towarami leśnym pragnę przedstawić na przykładzie Wołynia, ponieważ teren ten był jednym z lepiej działających rynków. W traktach gospodarczych z połowy XVI wieku obok handlu bydłem i zbożem wskazuje się na ważność i zyskowość handlu towarem leśnym. Co więcej, duże znaczenie handlu towarem leśnym w życiu ekonomicznym Rzeczypospolitej, na w tych ziemiach wołyńskich, w swych relacjach wskazywało wielu współczesnych<sup>14</sup>. Ze źródeł dowiadujemy się że na tym terenie sprzedawano oraz produkowano popiół. Było to spowodowane silnym jeszcze w XVII wieku podłożem staroruskim. Szacuje się, że wartość handlu na tym terenie towarem leśnym wynosiła 25% ogółu eksportowanego na rynek międzynarodowy. Mówi się też o handlu produktami leśnymi, o tzw. „przemysle leśnym”<sup>15</sup>. Właśnie po tym terminie w późnym średniowieczu rozumiano sprzedaż towarów, wyrobionych w budach leśnych, popiołu, smoły, potażu, dziegiu, węgla drzewnego. Do tej grupy można też zaliczyć produkcję statków. Jeśli chodzi o Wołyni to najważniejsze miejsce zajmował potaż. Towar ten był potrzebny do wyrobu tkanin, mydła, farby, kosmetyków produkcji świec, a także w hutnictwie<sup>16</sup>. Eksport tych towarów na rynek europejski, kształtował się w powiązaniu z importem towarów przemysłowych z rejonów ekonomicznych Europy Zachodniej, a także do intensyfikacji produkcji przemysłowej i wymiany towarowej większości państw zachodnioeuropejskich. Już w XVI wieku zasoby leśne państw europejskich zostały wykorzystane, przemysł tych państw zwracał się w stronę wschodnią Europę<sup>17</sup>. Ziemia wołyńska i późniejsze województwo wołyńskie dzięki swojemu położeniu i zasobom leśnym coraz aktywniej brała udział w wymianie towarowej w Europie. Począwszy od 1500 do 1540 roku kupcy augsburscy Fuggerowie wywieźli z Gdańska do Amsterdamu nie mniej niż 10, tyś kwintali potażu, z którego znaczną część stanowił towar ruski. Można przypuszczać, że miał on częściowo wołyńskie pochodzenie<sup>18</sup>. W 1547 roku wprowadzono monopol rządowy na handel zewnętrzny towarami leśnymi. Spowodowało to powstanie komór leśnych, które kupowały towar od szlachty po niskich cenach. Spowodowało to walkę między szlachta a królem o warunki handlu. Zakończyła się ona w 1551 roku postanowieniem o wolnym transzycie towarów leśnych

<sup>14</sup> Rybarski 1958, s. 230.

<sup>15</sup> Rybarski 1958, s. 235.

<sup>16</sup> Rybarski 1958, s. 239.

<sup>17</sup> Rybarski 1958, s. 240.

<sup>18</sup> Janin 1967, s. 79.

z majątków szlacheckich. Monopol władzy państwowej został więc zakończony i do handlu włączyła się większość szlachty wołyńskiej i niemała grupa mieszczan<sup>19</sup>.

W XVI wieku rozmiary wywozu towarów leśnych wzrosły. Wspominano o niemal 14 tysięcy potażu wywiezionego z Wołynia do Gdańska, jednak realne rozmiary eksportu leśnego były kilkukrotnie większe. Analizując księgi celne z połowy XVI wieku Roman Rymarski twierdził, że wywóz potażu ze wszystkich portów Rzeczypospolitej stanowi od 5 do 10 tys. łasztów rocznie i zależał od wahań popytu na ten rodzaj towaru na rynku gdańskim<sup>20</sup>. Jedną z form eksploatacji lasu w tym okresie, była produkcja towarów eksportowych w tzw. budach. Znajdowały się one, w wielkich kompleksach leśnych, puszczech. W 1561 było takich puszczy 10, gdzie średnio w jednej puszczy budnik otrzymywał od 100 do 200 łasztów potażu. Struktura udziału w eksporcie towarów leśnych szlachty i mieszczaństwa wołyńskiego była podobna do struktury wywozu zboża. Największe partie potażu i popiołu wysyłała magnateria. Średnia szlachta i mieszczaństwo eksportowali znacznie mniej towaru leśnego. Uzyskanie przez szlachtę przywileju zwalniającego z ceł i myt, od towarów pochodzących z ich folwarków sprzyjało pojawieniu się i dalszemu rozwojowi spółek produkcyjno-handlowych między szlachtą i mieszczaństwem<sup>21</sup>. Specyfiką uczestnictwa w nich dwóch grup mieszczan zamożnego i średniego mieszczaństwa była ich aktywność w handlu towarami leśnymi, niż w eksporcie zboża. Działalność spółek szlachecko-mieszczańskich regulowała się pewnymi normami prawnymi. Szczególnie wykazywano, że mieszczanin bierze na siebie zobowiązanie w organizacji produkcji wyżej oznaczonych towarów, szlachcic zobowiązuje się do transportu potażu oraz innych towarów leśnych. Chłopi zwykle zajmowali się wywiezieniem towaru szlacheckiego z folwarku, którą nadzorował zaufany chłop<sup>22</sup>. Problemy związane z transportem kupiectwo załatwiała samodzielnie, gdy spław nie był umówiony ze szlachtą w kontrakcie. Pojawienie się takich kontraktów spowodowało, wprowadzenie w życie miejskie nowej profesji zawodowej transportu produkcji przemysłowej. W małych jak i w dużych miastach istniały spółki furmanów miejskich, którymi zajmowali się i mieszczaństwo. Można powiedzieć że płaca furmana była wysoka, w końcu XVI wieku wynosiła 47 groszy dziennie, a w XVII jeszcze więcej. W większości przypadków znane kontakty opierały się na stworzeniu wspólnego kapitału kupiecko-szlacheckiego. Stwierdzić należy, że ustalony w historiografii

<sup>19</sup> Berkowski 2007, s. 56.

<sup>20</sup> Berkowski 2007, s. 80.

<sup>21</sup> Bystron 1986, s. 200.

<sup>22</sup> Bystron 1986, s. 55.

pogląd o przewadze w kontraktach handlowych kapitału szlacheckiego nie odpowiada realiom życia na przełomie XVI i połowy XVII wieku<sup>23</sup>. Większość kapitału w spółce należała do szlachcica w przypadku jego przynależności do warstwy magnatów. We wszystkich innych spółkach, w których szlachcic należał do klasy średniej lub też z drobnej szlachty, kapitał podstawowy należał do kupca. Zamożne mieszczaństwo wołyńskie dość często zajmowało się organizacją kontraktów, w jakich brali udział wyspecjalizowani budnicy z warstwy mieszczańskiej. Zbierając to można stwierdzić, że w eksploatacji lasów brała udział duża grupa mieszczan. Warto też dodać że w handlu potażem i innymi towarami gospodarki leśnej zajmowali się nie tylko kupcy miejscowi ale i kupcy z innych miast. Niemałe dochody z eksportu towarów leśnych, spowodowały przekształcenie się pewnych przedstawicieli szlachty w zamożnych kupców.

## **Regulacje i ochrona zasobów leśnych**

Na początku XVIII wieku lasy na Wołyniu podobnie jak w całej Polsce były mocno przetrzebione, a postępującym zjawiskiem było powolne, lecz systematyczne kurczenie się obszarów leśnych<sup>24</sup>. Próbując temu przeciwdziałać właściciele lasów podejmowali szereg różnorodnych inicjatyw. W początkowym okresie była to reglamentacja niektórych gatunków drzew, kontrolowanie zapotrzebowania na drzewo, wśród poddanych oraz przemysłane poddane kontroli administracji wykorzystywanie obszarów leśnych tylko do potrzeb własnych<sup>25</sup>. Z czasem wprowadzono zakazy poboru drzewa z lasów pańskich dla obcych poddanych, natomiast poddani z terenów księstwa dokonywali poboru drzew jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

Przy przemysłowej eksploatacji lasów mamy najczęściej do czynienia z przemysłem trackim, gontarstwem, i bednarstwem, produkcją popiołu, produkcją popiołu i potażu. W wołyńskich dobrach nastawione były na produkcje na własne potrzeby<sup>26</sup>.

Szybkie kurczenie się obszarów leśnych zmusiło właściciela w księstwie klewańskim do racjonalnego gospodarowania zasobami leśnymi. Z tej przyczyny nakazano zarządzającym zakładami: gorzelniami, browarami, cegielniami, oszczędną i racjonalną gospodarkę drewnem opalowym, zlecając podjęcie energicznych działań, mających na celu ograniczenie plagi kradzieży składowanego na terenie

---

<sup>23</sup> Bystroń 1986, s. 56.

<sup>24</sup> Berkowski 2007, s. 54.

<sup>25</sup> Berkowski 2007, s. 55.

<sup>26</sup> Michalski 2007, s. 96.

zakładów drewna. Ponadto zobowiązał zarządzających do składania, co tydzień „kalkulacji przywiezionych fur”<sup>27</sup>. Zwykła pańszczyzna natomiast używana była do przewożenia chrustu i drzew do naprawy, zbierania runa leśnego. Wszystkie produkty leśne szły na potrzeby gospodarstwa dworskiego, a ich nadwyżki były sprzedawane<sup>28</sup>. Lasy, podobnie jak pastwiska, nie tworzyły wyłącznej podstawy osobnych gospodarstw leśnych, lecz były eksploatowane przez znaczną grupę gospodarstw. Uposażenia gruntowe osad miejskich mogły obejmować obszary leśne, jednak nadal podlegały one zwierzchnictwu pańskiemu. Były one eksploatowane przez mieszkańców danej osady na zasadzie określonego zakresu i powinności. Chodziło tu zarówno o drewno budowlane potrzebne do budowy nowych i naprawy starych budynków, jak i o tzw. domowe potrzeby, obejmujące drzewo potrzebne do wyrobu narzędzi rolniczych i naczyń domowych oraz na opał.

W wielu wypadkach pobór drzew na opał uważany był za uprawnienie przywiązane do posiadania: chałupy i gruntu we wsi, bez specjalnych opłat. Uważano ze ekwiwalent mieści się w ogólnych świadczeniach gruntu. Niekiedy prawo to było sformułowane ogólnie, jako prawo „używania” lasu. W innych wypadkach mamy specjalne opłaty za prawo brania drzewa budowlanego, osobne za prawo brania opałowego. Znane są również specjalne opłaty występujące pod nazwą „żerdne”, za prawo rąbania żerdzi na płoty oraz „łuczynie”, za wolny pobór łuczynia do oświetlenia<sup>29</sup>. Opłaty za drwa bywały w różny sposób zorganizowane; albo całe wsie płaciły ryczałtowe sumy roczne, albo też poszczególni gospodarze płacili od fur.

Odrębnymi od opłat zwykłych włościan, kmieci czy zagrodników były opłaty za prawo korzystania z lasu pobierane od rzemieślników- wyjątkiem byli rzemieślnicy zamkowi, którzy otrzymali potrzebny do pracy materiał za darmo. Natomiast inni rzemieślnicy: szewcy, grabarze, za korę dębową, skórę z brzeziny, bednarze za dębinę, stolarze i gonciarze za odpowiednie gatunki drzewa, płacili za drzewo potrzebne do wykonania ich rzemiosła.

Zwiększenie możliwości czerpania zysku z lasu doprowadziło do znacznego skurczenia obszarów leśnych. Starano się temu przeciwdziałać wprowadzając coraz ściślejszą reglamentację niektórych gatunków drzew oraz kontrolowanie drzewa na sprzedaż. W związku z tym organizowano kontrolę, zwłaszcza, jeśli chodzi o drewno budowlane i dębinę, nie dopuszczając do jego wywozu. Sytuacja taka występowała na terytorium księstwa klewańskiego, w którym masowy wywóz

<sup>27</sup> Michalski 2007, s. 98.

<sup>28</sup> Michalski 2007, s. 98.

<sup>29</sup> Michalski 2007, s. 98.

drewna do bardziej atrakcyjnej pod względem handlowym Ołyki doprowadził do znacznych szkód w drzewostanie leśnym. Rabunkowy wywóz drzewa prowadzony był przez własnych i obcych. Wśród własnych poddanych prym w tym procederze wiedli mieszkańcy wsi Derewiane, z których najobrotniejsi w ciągu tygodnia wywozili po kilka wozów załadowanych drewnem pochodzącym z lasów księstwa. Próbując przeciwdziałać masowemu wywozowi drewna do Ołyki, właściciel księstwa arendował lasy kahałowi klewańskiemu. Postanowienia zawarte w kontrakcie arendowym dotyczyły arendy kłodowej, dziegciowej oraz metod walki z nasilającą się plagą wywozu drewna z lasów pańskich. Rata należna z tytułu kontraktu kłodowego i dziegciowego wynosiła 50 zł<sup>30</sup>. Próbując ukrócić narastający z roku na rok proceder kradzieży i wywozu drewna z lasów pańskich, zezwolono na organizowanie zasadzek na wiozących drzewo do Ołyki. Za zatrzymanie a zmierzający do Ołyki wóz załadowany drewnem opałowym pozwolono na pobieranie opłaty w wysokości 5 gr. W 1720 roku z tytułu tej opłaty otrzymano 137 zł 15 gr., a w roku następnym 134 zł 15gr<sup>31</sup>. Natomiast w przypadku gdyby zatrzymani włościanie nie chcieli płacić, strażnikom kahałnym, to władze powinny udzielić im pomocy wojskowej, surowo karząc w zamku wszystkich tych, którzy takowej opłaty nie chcą uiszczać<sup>32</sup>. Natomiast wozów załadowanych drzewem budowlanym i dębiną, pod żadnym pretekstem nie wolno było przepuszczać do Ołyki. Wóz załadowany takim drzewem podlegał konfiskacie, a jego woźnica surowej karze<sup>33</sup>.

Powyższe zarządzanie odnosiły połowiczny sukces, bowiem jedynie w dąbrowie żukowskiej udało się zapanować nad sytuacją. W borze klewańskim w dalszym ciągu sytuacja wymykała się z pod kontroli administracji leśnej. Kolejne rozporządzenie mające zapobiec wyrządzaniu przez Ołyczan i Derewian szkód w borze klewańskim. Mówiło ono o wybudowaniu na granicy dóbr ołyckich i boru klewańskiego kilku chałup i osadzeniu w nich na czynszu „polesiaków”, którzy podobnie jak poddani wsi Żylza byłiby razem z leśniczymi odpowiedzialni za pilnowanie boru<sup>34</sup>.

Gdy i to rozporządzenie nie przyniosło zamierzonego rezultatu, postanowiono wprowadzić opłatę za każdą przywiezioną w ustalone dni: niedzielę i piątek, do Ołyki fur z drzewem opałowym w wysokości 3 gr<sup>35</sup>. Kwotę tę wiozący drze-

---

<sup>30</sup> Michalski 2007, s. 99.

<sup>31</sup> Michalski 2007, s.99.

<sup>32</sup> Michalski 2007, s.99.

<sup>33</sup> Michalski 2007, s.99.

<sup>34</sup> Michalski 2007, s.100.

<sup>35</sup> Michalski 2007, s.100.

wo chłop powinien wpłacić leśniczemu borów żukowskich. W przypadku gdyby któryś z chłopów wzbraniał się przed zapłatą, konfiskowano mu wóz z drzewem. Jego zwrot następował dopiero po zapłaceniu przez jego właściciela 16 gr<sup>36</sup>. Powyższe rozporządzenie zakazywało wycinki drzew na budynki i opał, a gdyby leśniczy wydał pozwolenie na wycinkę, gubernator miał prawo go surowo ukarać. By nie dopuścić do spustoszenia dąbrowy żukowskiej, w której sytuacja była znacznie lepsza niż w borze klewańskim, nakazano leśniczemu uważnie i czujnie je pilnować. Jednak gdyby tego nie przestrzegali, nakazywał surowo ich karać. Gdyby stwierdzono jakieś szkody w tej dąbrowie, powstałe na skutek uchybień leśnych to odpowiedzialność za nie spadała na barki gubernatora łukowskiego. Natomiast wywóz drzewa mógł mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych i tylko za kwitem gubernatora. W innym przypadku każdy załapany z drzewem pochodzącym z dąbrowy żukowskiej podlegał zatrzymaniu, a wóz z takim drzewem oddawano dopiero, gdy jego właściciel zapłacił 15 gr<sup>37</sup>.

W przypadku chrustu na grodzień i opał zjawiają się coraz bardziej stanowcze nakazy ograniczania jego poboru, nakazujące jedynie zbieranie leżącego na ziemi suchego drzewa. Zakazywano poddanyom ścinania drzew i gałęzie oraz ich celowe uszkodzenia. Do zbierania chrustu wyznaczone zostały specjalne dni w tygodniu, poza którymi nie wolno było wjeżdżać poddanyom do lasu. Powyższe rozporządzenie zaostrozono, wyznaczając jedną drogę dojazdową, na której prowadzona była kontrola dworska.

Niekiedy dwór szedł jeszcze dalej, ograniczając ilość drzewa, które można było zabrać na własne potrzeby, proporcjonalnie do wielkości posiadanych gospodarstw włościańskich. W późniejszym okresie pozwolono poddanyom zbierać tylko drzewo wskazane przez służbę leśną. Nasiliło to jednak plagę kradzieży drzewa przez poddanych księstwa. Aby temu przeciwdziałać zalecano wprowadzanie w życie konfiskaty siekier przyłapanym na kradzieży. Można je było odzyskać za odpowiednią opłatą, która w 1720 roku wynosiła 6 gr<sup>38</sup>. Tylko w okresie od 29 listopada do 24 marca 1721 roku skonfiskowano w lesie 35 siekier<sup>39</sup>. Z sumy tej poddani odebrali 33 siekiery płacąc za nie 7 zł 6 gr. W tym samym czasie za skonfiskowane siekiery w dąbrowie żukowskiej uzyskano kwotę 24 zł 15 gr<sup>40</sup>.

Niezależnie od opłat pobieranych od własnych poddanych z tytułu użytkowania lasu istniały analogiczne opłaty pobierane od obcych włościan. Mniejsze

<sup>36</sup> Michalski 2007, s.100.

<sup>37</sup> Michalski 2007, s.100.

<sup>38</sup> Michalski 2007, s. 101.

<sup>39</sup> Rybarski 1958, s. 234.

<sup>40</sup> Michalski 2007, s. 101.

znaczenie posiada eksploatacja lasu pozostająca poza zakres gospodarki drzewnej. Stosunkowo duże dochody przynosiło bartnictwo. Niemałe dochody przynosił prowadzony w lasach wypas bydła. W 1720 roku w dąbrowie żukowskiej wypasano 293 woły, za każdą płacono 6 gr.<sup>41</sup>. Z tego tytułu, za okres od początku 1720 do 14 czerwca 1721 roku do kasy księstwa wpłynęło 59 zł 9 gr. Opieka lasu organizowana była przez dwór<sup>42</sup>. Chodziło tu przede wszystkim o utrzymanie lasów przed dewastacją, nielegalnym wyrębem i kradzieżami drewna<sup>43</sup>. Mówiąc o nie miano na uwadze eksploatację niezgodną z ustalonymi przez pana a obowiązującymi w danej chwili normami korzystania z lasów przez włościan. Przeważnie do pilnowania lasu była zorganizowana osobna straż leśna, złożona z leśniczych i gajowych.

## **BIBLIOGRAFIA**

Bystron J.

1986 Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, t. I, II, Warszawa.

Berkowski W.

2007 Handel towarem leśnym z Wołynia od XVI do połowy XVII wieku, [w:] Las w kulturze polskiej, red. W. Łysiak, Poznań.

Janin P.

1967 Kupcy w XVI wieku, Warszawa 1967.

Malski B.

1968 Gatunki drewna używane w średniowieczu do przedmiotów codziennego użytku, „Archeologia Polski”, t. I.

Marszałek T.

2000 O życiodajnych świadczeniach lasów polskich, Warszawa.

Michalski A.

2007 Kompleksy leśne Księstwa Klewańskiego. Gospodarka i kultura, [w:] Las w kulturze polskiej, red. Łysiak, Poznań.

Mroczkiewicz L.

1955 Podział Polski na krainy i dzielnice przyrodniczo-leśne, Warszawa.

---

<sup>41</sup> Michalski 2007, s. 101.

<sup>42</sup> Michalski 2007, s. 101.

<sup>43</sup> Berkowski 2007, s. 54.

Rymarski R.

1958 Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu, Warszawa.

Żabko-Potopowicz A.

1960 Historia leśnictwa, Warszawa.

1968 Zarys rozwoju wiedzy leśnej do pierwszej wojny światowej, Wrocław- Warszawa- Kraków.

## FOREST PRODUCTS AS ITEMS OF TRADE IN THE PAST POLAND

**Abstract:** Wood was the basic material and building material for humans. Everyday utensils, tools and carts were made of wood. Villages and towns were built from wood. The fermentation industry, i.e. beer brewing, is a type of activity that, in addition to iron and glass works, also contributed to the extensive exploitation of forests. Various types of forest settlers were involved in the exploitation of forests, most often on rental rights. The forest and its fruits have served humans for centuries as a place where they can find products needed for everyday life.

**Key words:** Forest, wood, fermentation industry, trade in forest goods



KLAUDIA DENISIUK<sup>1</sup>  
MARTYNA LICHACZEWSKA-ZIEMBA<sup>2</sup>  
KAROLINA SIENKIEWICZ<sup>3</sup>

## MARGINALNIE ETYCZNE DZIAŁANIA MARKETINGOWE W SEKTORZE HANDLU DETALICZNEGO

**Streszczenie:** W artykule podjęto problematykę marginalnie etycznych działań marketingowych w sektorze handlu detalicznego. Przeanalizowano techniki, które choć zgodne z przepisami prawa, mogą być postrzegane jako manipulacyjne z perspektywy norm społecznych i moralnych. Artykuł opiera się na analizie literatury oraz badaniu ankietowym przeprowadzonym wśród 100 konsumentów. Wyniki badania potwierdzają wysoką częstotliwość kontaktu z technikami marginalnie etycznymi oraz częściową świadomość manipulacyjnych działań marketingowych wśród klientów. Celem artykułu jest zwiększenie świadomości odbiorców oraz zwrócenie uwagi na konieczność etycznej odpowiedzialności firm w obszarze marketingu., aby umożliwić im podejmowanie bardziej świadomych decyzji zakupowych.

**Słowa kluczowe:** marketing, etyka, handel detaliczny, manipulacja, zachowania konsumenckie

### WPROWADZENIE

Marketing stanowi integralny element funkcjonowania współczesnych organizacji, pełniąc istotną rolę w procesie identyfikacji i zaspokajania potrzeb konsumentów oraz w kształtowaniu oferty dostosowanej do ich oczekiwań<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Akademia Bialska im. Jana Pawła II.

<sup>2</sup> mgr, Akademia Bialska im. Jana Pawła II.

<sup>3</sup> mgr, Akademia Bialska im. Jana Pawła II.

<sup>4</sup> Żołędowska-Król 2023, s. 31.

W szczególności w sektorze handlu detalicznego, marketing odgrywa kluczową rolę w kreowaniu przewagi konkurencyjnej oraz budowaniu trwałej pozycji rynkowej przedsiębiorstw. W obliczu nasilającej się konkurencji i rosnącej presji na osiąganie wyników sprzedażowych, podmioty gospodarcze coraz częściej sięgają po zaawansowane strategie marketingowe, których efektywność opiera się nie tylko na atrakcyjności oferty, lecz również na wyrafinowanym oddziaływaniu psychologicznym.

Nie wszystkie stosowane praktyki marketingowe spełniają jednak standardy etyczne. Coraz powszechniejsze stają się działania określane mianem marginalnie etycznych, które mimo formalnej zgodności z przepisami prawa wzbudzają wątpliwości z perspektywy norm społecznych, kulturowych i moralnych. Praktyki te obejmują m.in. wywoływanie sztucznej presji zakupowej, kreowanie iluzorycznych potrzeb konsumpcyjnych, manipulację emocjami oraz wykorzystywanie heurystyk poznawczych w celu skłonienia klienta do podjęcia decyzji zakupowych, które nie zawsze są zgodne z jego racjonalnym interesem.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych działań marketingowych stosowanych w handlu detalicznym pod kątem ich etycznej dopuszczalności. Szczególny nacisk położono na identyfikację tych balansujących na granicy uczciwości rynkowej oraz ocenę ich wpływu na świadomość i decyzje konsumentów. Refleksja nad marginalnie etycznymi praktykami marketingowymi stanowi istotny wkład w rozwój odpowiedzialnego marketingu oraz promowanie krytycznego podejścia konsumentów do przekazów promocyjnych.

## HANDEL DETALICZNY JAKO FUNDAMENT GOSPODARKI

Handel, rozumiany jako wyodrębniony i wyspecjalizowany segment gospodarki narodowej, pełni istotną funkcję w procesie transformacji dóbr materialnych ze sfery produkcji do sfery konsumpcji. Współcześnie cechuje się on znaczną dynamiką zmian, determinowaną przez wieloaspektowe procesy globalizacyjne, takie jak liberalizacja przepływu towarów i kapitału, adaptacja nowoczesnych technologii oraz intensyfikacja integracji z rynkiem międzynarodowym<sup>5</sup>.

Współcześnie handel detaliczny w Polsce niewiele różni się standardów dominujących w krajach Unii Europejskiej<sup>6</sup>. Otwarcie rynku, jego duża chłonność spowodowały napływ wielu inwestorów zagranicznych, którzy w uruchamianych, najczęściej wielkopowierzchołkowych sklepach, wprowadzili nowe technologie

---

<sup>5</sup> Węgrzyn, Pieczarka 2018, s. 382.

<sup>6</sup> Bąk-Filipek 2020, s. 25.

i formy obsługi nabywców. Z czasem również przedsiębiorstwa krajowe zaczęły skutecznie konkurować z międzynarodowymi podmiotami, implementując innowacyjne rozwiązania i dostosowując ofertę do lokalnych uwarunkowań społeczno-kulturowych. W rezultacie polski rynek detaliczny cechuje się obecnie wysokim stopniem zróżnicowania, funkcjonują tu zarówno tradycyjne formy sprzedaży o jasno zdefiniowanej strukturze, jak i nowatorskie, niekonwencjonalne formaty handlowe, oferujące wyspecjalizowany i unikatowy asortyment<sup>7</sup>.

Z perspektywy logistyczno-marketingowej handel detaliczny pełni rolę końcowego ogniwa łańcucha dystrybucji, dostarczając ofertę produktowo-usługową bezpośrednio konsumentowi finalnemu<sup>8</sup>. Jego podstawowym celem jest zapewnienie klientowi dostępu do produktów w dogodnym miejscu, czasie i formie, co czyni go fundamentalnym elementem funkcjonowania nowoczesnej gospodarki. Dynamiczne zmiany w preferencjach konsumentekich, postępująca cyfryzacja oraz rozwój handlu elektronicznego (e-commerce) wymuszają na detalistach elastyczność i zdolność adaptacji do nowych warunków rynkowych. Równocześnie rosnące wymogi regulacyjne oraz intensywna konkurencja rynkowa sprawiają, że przedsiębiorstwa zmuszone są do wykorzystywania zaawansowanych narzędzi marketingowych.

W obliczu dynamicznych przemian rola marketingu w handlu detalicznym staje się coraz bardziej istotna. Współczesne działania marketingowe wykraczają poza tradycyjną promocję produktów, koncentrując się na budowaniu doświadczeń zakupowych oraz lojalności klientów, co jeszcze bardziej podkreśla strategiczne znaczenie tego sektora w gospodarce<sup>9</sup>.

## ROLA MARKETINGU W SEKTORZE HANDLU DETALICZNEGO

Pojęcie „marketing” pochodzi od angielskiego słowa „market”, które oznacza „rynek”. Sama geneza powstania marketingu sięga lat 20. ubiegłego stulecia, chociaż niektóre techniki marketingowe stosowano już dużo wcześniej. „Marketing jest to proces społeczny i zarządczy, dzięki któremu jednostki i grupy uzyskują to, czego potrzebują i pragną, przez tworzenie oraz wzajemną wymianę produktów i wartości”<sup>10</sup>. Jednak dobrze rozumiany marketing to nie zestaw trików i działań doraźnych, lecz przemyślana strategia i wynikająca z niej taktyka

<sup>7</sup> Kaczmarek 2018, s. 2.

<sup>8</sup> Zarzycka 2018, s. 69.

<sup>9</sup> Cyrek 2023, s. 45-53.

<sup>10</sup> Widańska-Stanisiz 2024, s.122-123.

działania, dostosowana do docelowych odbiorców, oparta na wiedzy i badaniach, mocno osadzona w realiach rynkowych<sup>11</sup>.

W realiach współczesnej gospodarki marketing pełni funkcję strategiczną, stanowiąc kluczowe narzędzie wspierające osiągnięcie przewagi konkurencyjnej przez przedsiębiorstwa. Jako proces zarządczy i społeczny umożliwia identyfikację, kształtowanie oraz zaspokajanie potrzeb konsumentów w sposób bardziej precyzyjny i zorientowany na wartości<sup>12</sup>. Ewolucja marketingu na przestrzeni lat doprowadziła do pojawienia się nowych podejść i narzędzi, które umożliwiają organizacjom skuteczniejsze działanie na rynku. Ewolucja koncepcji marketingowych od orientacji produktowej i sprzedażowej, poprzez marketing relacyjny, aż po zintegrowany marketing cyfrowy doprowadziła do ukształtowania się nowoczesnych strategii, opartych na personalizacji przekazu, analizie danych oraz budowaniu długoterminowych relacji z klientem<sup>13</sup>. W podejściu marketingowym szczególnie znaczenie przypisuje się orientacji na klienta rozumianej jako systematyczne i pogłębione rozpoznawanie jego potrzeb, motywacji oraz zachowań konsumpcyjnych. Taka orientacja umożliwia nie tylko optymalizację oferty, lecz także budowanie lojalności poprzez dostarczanie spersonalizowanych doświadczeń zakupowych.

Współczesna przestrzeń handlu detalicznego charakteryzuje się wysokim stopniem nasycenia oraz intensyfikacją rywalizacji konkurencyjnej, w której podmioty gospodarcze nieustannie zabiegają o uwagę, zaangażowanie oraz lojalność konsumentów. Pomimo znacznego rozwoju sektora, rynek pozostaje otwarty na innowacyjne strategie, nowoczesne formy komunikacji marketingowej oraz adaptacyjne modele zarządzania relacjami z klientem, umożliwiające skuteczne reagowanie na zmieniające się potrzeby i oczekiwania odbiorców. W warunkach zaostrzonej konkurencji i presji wyników sprzedażowych, obserwuje się jednak rosnącą tendencję do wykorzystywania działań marketingowych, które choć efektywne z perspektywy krótkoterminowej budzą wątpliwości natury etycznej. Praktyki te, oscylujące na granicy społecznej akceptowalności, nierzadko opierają się na wykorzystaniu mechanizmów psychologicznych mających na celu manipulowanie decyzjami zakupowymi konsumentów, co rodzi pytania o zgodność tych działań z zasadami odpowiedzialnego marketingu i społecznej odpowiedzialności biznesu.

---

<sup>11</sup> Waniowski i in. 2014, s. 9.

<sup>12</sup> Wilczewska 2023, s. 243-257.

<sup>13</sup> Waśkowski 2023, s.12-16.

## MARGINALNIE ETYCZNE DZIAŁANIA MARKETINGOWE

Współczesny sektor handlu detalicznego stawia przed przedsiębiorstwami złożone wyzwanie polegające na konieczności jednoczesnego osiągnięcia celów rynkowych takich jak przyciąganie klientów i budowanie przewagi konkurencyjnej oraz respektowania zasad etyki biznesu i społecznej odpowiedzialności. W praktyce jednak nie wszystkie podejmowane działania marketingowe spełniają te wymogi. Coraz częściej obserwuje się stosowanie praktyk, które mimo że nie naruszają obowiązujących regulacji prawnych rodzą istotne kontrowersje natury moralnej i społecznej.

Do kategorii tzw. marginalnie etycznych działań marketingowych zaliczyć można techniki, które ingerują w autonomię decyzyjną konsumenta, wykorzystując mechanizmy wpływu psychologicznego i poznawczego<sup>14</sup>. Praktyki te obejmują m.in.: kreowanie sztucznego poczucia pilności poprzez ograniczenia czasowe ofert, celowe komplikowanie warunków promocji, manipulację informacją, nadmierne eksponowanie korzyści produktu przy jednoczesnym pomijaniu jego ograniczeń, czy też wywoływanie emocji takich jak lęk, niedobór lub presja społeczna. Tego rodzaju strategie marketingowe balansują na granicy rynkowej uczciwości i mogą być uznane za formy subtelnej manipulacji, których głównym celem jest maksymalizacja zysków poprzez wpływ na nieuświadomione mechanizmy podejmowania decyzji przez konsumentów.

Do marginalnie etycznych działań marketingowych zalicza się:

- sztuczne tworzenie pilności zakupowej - polega na stosowaniu komunikatów typu „oferta ograniczona czasowo” lub „do wyczerpania zapasów”, które mają na celu wywołanie presji decyzji zakupowej. Choć często nie odzwierciedlają one realnych ograniczeń oferty, skutecznie aktywizują mechanizmy poznawcze takie jak FOMO (Fear of Missing Out), prowadząc do impulsywnych i nieplanowanych zakupów<sup>15</sup>;
- współpraca z celebrytami i influencerami<sup>16</sup> - marki coraz częściej wykorzystują wizerunek osób publicznych do promowania produktów. Tego typu rekomendacje, szczególnie gdy nie są oznaczone jako treści sponsorowane, mogą wprowadzać konsumentów w błąd, przenosząc

<sup>14</sup> Sułkowski i in. 2021, s. 274-283.

<sup>15</sup> <https://uokik.gov.pl/promocja-to-tylko-zacheta-czy-tez-manipulacja-wnioski-z-badania-konsumentow>, [dostęp: 26.06.2025].

<sup>16</sup> Influencer to wpływową, rozpoznawalną osobą, która skupia wokół siebie grupę internautów-fanów, z którymi buduje trwałe relacje.

- uwagę z rzeczywistej wartości produktu na emocjonalny autorytet osoby promującej;
- zarządzanie przestrzenią sprzedażową - układ sklepu projektowany jest w sposób skłaniający do zakupów nieplanowanych. Przykłady to rozmieszczenie produktów impulsowych przy kasach, ulokowanie podstawowych artykułów (np. pieczywa) na końcu sklepu czy eksponowanie produktów na wysokości oczu dzieci<sup>17</sup>. Takie zabiegi wykorzystują mechanizmy percepcyjne i tzw. efekt „Gruen transfer”, który osłabia racjonalność decyzji zakupowych<sup>18</sup>;
  - marketing sensoryczny (światło, muzyka, zapach) - stosowanie bodźców zmysłowych w przestrzeni handlowej ma na celu wydłużenie czasu przebywania klienta w sklepie i zwiększenie jego skłonności do zakupów. Ciepłe oświetlenie działów świeżych produktów czy audiomarketing budują pozytywne doświadczenia, mogąc jednocześnie kreować iluzoryczne postrzeganie jakości i wartości produktów;
  - niejasne oznaczenia cenowe i złożone promocje – praktyki takie jak podawanie ceny za jednostkę wagi zamiast za opakowanie lub promocje typu „2+1” mogą prowadzić do tzw. final price neglect – konsumenci skupiają się na formie oferty, nie uwzględniając rzeczywistego kosztu zakupu. W efekcie podejmują decyzje sprzeczne z racjonalną kalkulacją<sup>19</sup>;
  - fałszywe recenzje - niektóre przedsiębiorstwa angażują się w tworzenie lub zakup pozytywnych opinii publikowanych na platformach e-commerce. Działania te służą kreowaniu pozytywnego wizerunku marki bez rzeczywistego odzwierciedlenia w jakości produktów, co może istotnie zakłócać proces podejmowania decyzji przez konsumentów;
  - aplikacje lojalnościowe a wykorzystywanie danych - programy lojalnościowe, promowane jako źródło korzyści zakupowych, są jednocześnie narzędziem gromadzenia i profilowania danych osobowych klientów. Często bez ich pełnej świadomości dochodzi do analizowania szczegółowych wzorców konsumpcyjnych, co służy optymalizacji działań marketingowych, ale może budzić wątpliwości co do transparentności i zgodności z zasadami etyki przetwarzania danych<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> Singh i in. 2021, s.145-160.

<sup>18</sup> Cao 2020, s. 340-353.

<sup>19</sup> Jung i in. 2024, s.192-210.

<sup>20</sup> Dziewanowska 2020, s. 7.

Przedstawione przykłady stanowią jedynie fragment szerokiego spektrum tecšik wykorzystywanych w handlu detalicznym. W rzeczywistości liczba i różnorodność narzędzi wpływu na decyzje konsumenckie jest znacznie większa. Obejmują one również subtelne działania, takie jak stosowanie cen psychologicznych (np. 9,99 zł) czy budowanie iluzji oszczędności. Choć pozornie neutralne, zabiegi te są elementem świadomie zaprojektowanej strategii, której celem jest maksymalizacja efektów sprzedażowych. Należy podkreślić, że niemal każdy aspekt środowiska zakupowego służy wywieraniu wpływu na zachowania konsumentów.

## **METODYKA BADANIA I CHARAKTERYSTYKA PRÓBY BADAWCZEJ**

W celu uzupełnienia analizy teoretycznej oraz weryfikacji opinii konsumentów dotyczących etyczności wybranych praktyk marketingowych, przeprowadzono badanie o charakterze ilościowym. Zastosowaną tecšiką badawczą był standaryzowany kwestionariusz ankiety. Dobór próby miał charakter losowy, a grupa badawcza liczyła 100 respondentów - klientów dokonujących zakupów w różnych formatach punktów sprzedaży detalicznej (m.in. sklepy spożywcze, odzieżowe, elektroniczne). Takie zróżnicowanie miało na celu uzyskanie reprezentatywności w kontekście rzeczywistych doświadczeń konsumenckich.

Głównym celem badania było rozpoznanie poziomu świadomości respondentów w zakresie stosowanych tecšik marketingowych, ich postrzegania etyczności tych działań oraz wpływu strategii marketingowych na decyzje zakupowe. Uzyskane dane posłużyły jako podstawa do dalszej analizy zjawiska marginalnie etycznych działań marketingowych oraz sformułowania wniosków na temat ich społecznego odbioru i znaczenia etyki w kontekście zachowań konsumenckich.

W badaniu uczestniczyły głównie osoby młode i w średnim wieku, przy czym dominującą grupę stanowili respondenci w przedziale wiekowym 18–44 lata. Struktura wieku odzwierciedla aktywnych uczestników rynku detalicznego, co wzmacnia reprezentatywność próby w kontekście analizowanego zagadnienia. Przewagę liczebną stanowiły kobiety (67%). Respondenci pochodzili zarówno z terenów miejskich, jak i wiejskich, przy czym największy odsetek stanowili mieszkańcy miast średniej wielkości (50–200 tys. mieszkańców). Pod względem wykształcenia dominowały osoby z wykształceniem wyższym (65%). Zróżnicowany demograficznie i poznawczo skład próby umożliwił uzyskanie miarodajnego obrazu postaw wobec marginalnie etycznych działań marketingowych oraz ich wpływu na decyzje konsumenckie.

## WYNIKI BADAŃ

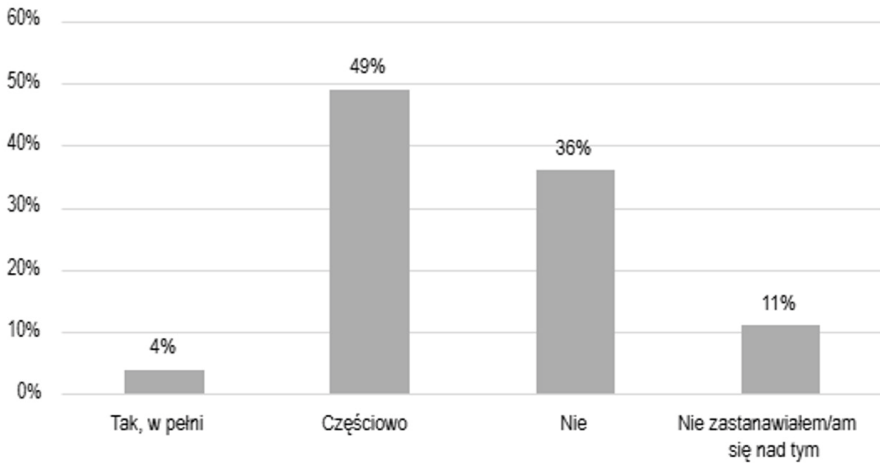
W odpowiedzi na pytanie dotyczące częstotliwości dokonywania zakupów w placówkach handlu detalicznego (spożywczych, odzieżowych, elektronicznych), 83% respondentów zadeklarowało, że robi zakupy codziennie (37%) lub kilka razy w tygodniu (46%). Jedynie 5% badanych wskazało, że dokonuje zakupów rzadziej niż raz w tygodniu. Uzyskane wyniki wskazują na wysoką intensywność kontaktu konsumentów z przestrzenią handlową, co przekłada się na systematyczną ekspozycję na różnorodne działania marketingowe w tym również te o charakterze perswazyjnym lub potencjalnie manipulacyjnym. Tak częsty kontakt z komunikatami promocyjnymi może sprzyjać automatyzacji procesów decyzyjnych, obniżając poziom refleksji konsumenckiej i zwiększając podatność na bodźce wpływające na zachowania zakupowe.



Wykres 1. Częstotliwość robienia zakupów przez ankietowanych w sklepach detalicznych np. spożywczych, odzieżowych, elektronicznych (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Respondenci wykazali duży sceptycyzm wobec promocji, tylko 4% zadeklarowało pełne zaufanie do reklam i ofert specjalnych, a 36% jednoznacznie wyraziło brak zaufania. Większość ankietowanych (49%) wybrała odpowiedź „częściowego” zaufania, co może sugerować selektywne podejście do odbioru przekazów marketingowych.



Wykres 2. Stopień zaufania ankietowanych do reklam i promocji stosowanych w sklepach detalicznych (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

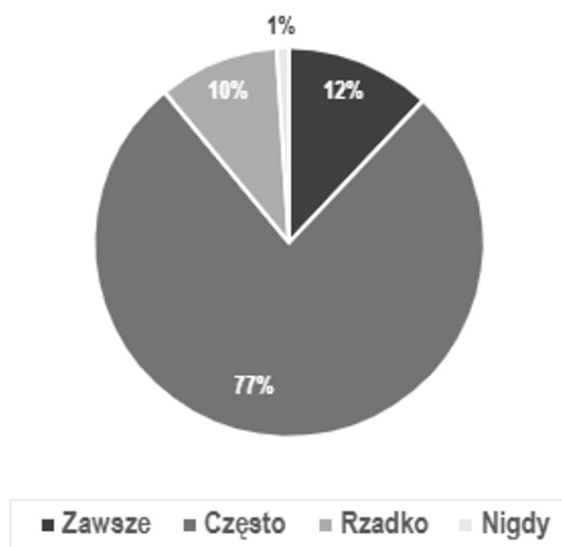
Aż 98% ankietowanych uznało, że niektóre promocje mogą wprowadzać klienta w błąd. Potwierdza to obecność zjawiska określanego w literaturze jako final price neglect, czyli nieuwzględniania ostatecznego kosztu zakupu przez skupienie się na atrakcyjnej formie promocji, co jest jednym z głównych mechanizmów opisywanych jako marginalnie etyczne.



Wykres 3. Opinia ankietowanych na temat czy niektóre promocje mają na celu wprowadzenie klienta w błąd (w %).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

W kolejnych pytaniach skupiono się na ocenie skuteczności teczek opartych na presji czasowej i ograniczonej dostępności (tj. „tylko dziś”, „oferta ograniczona czasowo”, „zostały ostatnie sztuki”). Zdecydowana większość respondentów przyznała, że regularnie spotyka się z takimi komunikatami w sklepach, więc doświadcza ekspozycji na przekazy wywołujące efekt FOMO (Fear of Missing Out), co świadczy o powszechności tej praktyki.

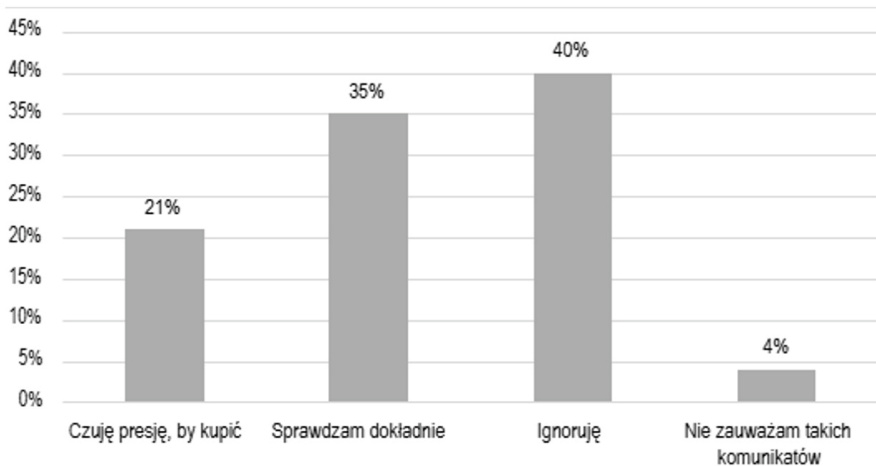


Wykres 4. Deklaracja ankietowanych czy zauważają w sklepach komunikaty typu „oferta ograniczona czasowo”, „tylko dziś”, „do wyczerpania zapasów” (w %)?

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

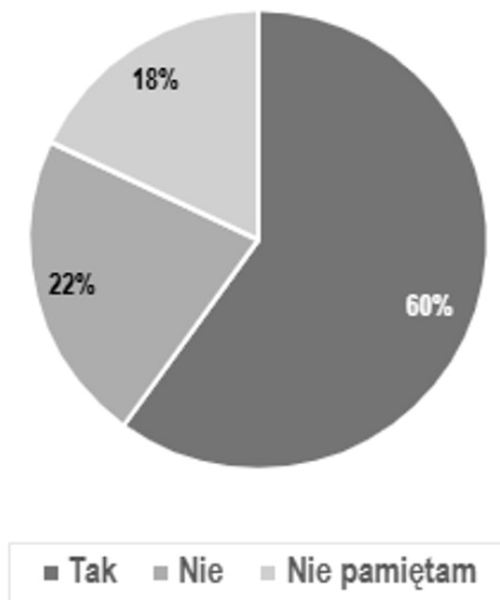
Reakcje konsumentów na tego rodzaju hasła są zróżnicowane, jednak aż 56% deklaruje, że reaguje emocjonalnie: 21% odczuwa presję, by dokonać zakupu, a 35% zaczyna interesować się produktem i sprawdzać szczegóły. Tylko 40% ignoruje te komunikaty, co oznacza, że znaczna część klientów nadal pozostaje podatna na presję marketingową (wykres 5).

Ponad połowa respondentów (60%) przyznała, iż rzeczywiście dokonało zakupu pod wpływem komunikatów typu „Ostatnia szansa”, „Końcówka serii”, „Zostały 3 sztuki”. Kolejne 22% nie pamięta, co może sugerować nieuświadomione mechanizmy wpływu. Tylko 18% z pełnym przekonaniem zaprzeczyło takiej sytuacji (wykres 6).



Wykres 5. Reakcja ankietowanych na napisy typu „Ostatnia szansa”, „Końcówka serii”, „Zostały 3 sztuki” (w %).

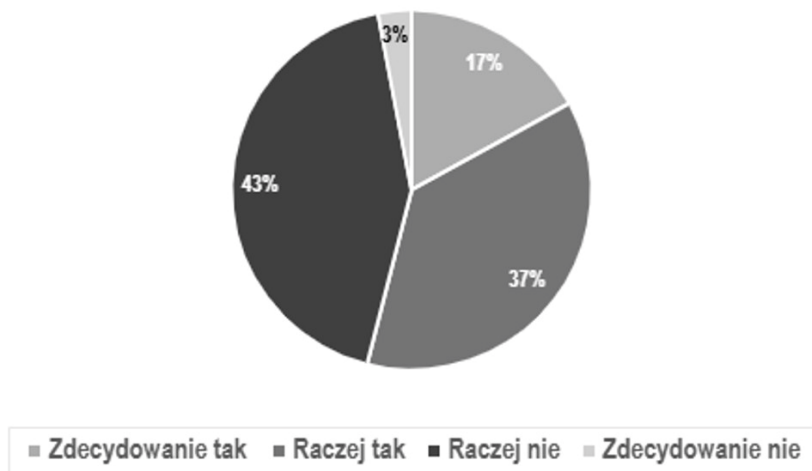
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.



Wykres 6. Decyzje zakupowe ankietowanych pod wpływem napisów typu „Ostatnia szansa”, „Końcówka serii”, „Zostały 3 sztuki” (w%).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Na pytanie dotyczące odczuwania wpływu sposobu prezentacji produktów obejmującego rozmieszczenie asortymentu, zastosowanie oświetlenia oraz elementów audiowizualnych, łącznie 54% respondentów wskazało odpowiedzi „raczej tak” lub „zdecydowanie tak”. Wynik ten sugeruje, że znaczna część konsumentów dostrzega oddziaływanie środowiska zakupowego na własne decyzje.



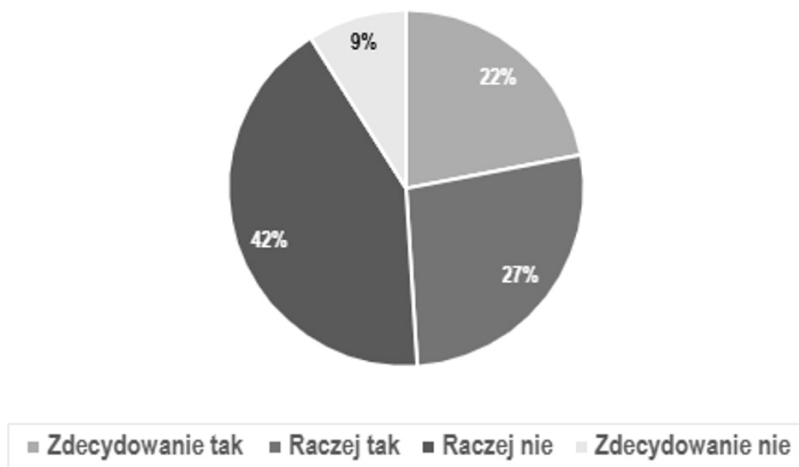
Wykres 7. Subiektywna ocena ankieterów wpływu prezentacji produktów na decyzje konsumenckie (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu rozmieszczenia produktów na decyzje zakupowe, łącznie 49% respondentów wskazało odpowiedzi „raczej tak” lub „zdecydowanie tak”, co sugeruje, że niemal połowa badanych dostrzega związek między układem przestrzeni sprzedażowej a własnymi wyborami konsumentami. Pomimo że 42% uczestników badania zadeklarowało brak wpływu tego czynnika, uzyskane wyniki potwierdzają skuteczność przestrzennej organizacji sklepu jako narzędzia perswazyjnego. Strategiczna aranżacja asortymentu może zatem pełnić funkcję ukrytego mechanizmu wpływu, który choć często niezauważalny, oddziałuje na zachowania zakupowe konsumentów.

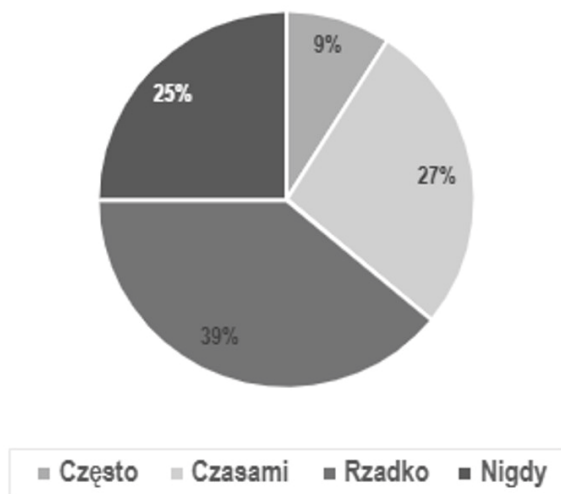
W kontekście wpływu rekomendacji celebrytów i influencerów na decyzje konsumenckie, 36% respondentów przyznało, że czasami kieruje się opiniami osób publicznych przy wyborze produktów. Jednocześnie 25% badanych zadeklarowało brak podatności na tego rodzaju oddziaływanie. Wyniki te wskazują, że autorytet medialny pełni istotną funkcję w kształtowaniu percepcji marki i może wpływać na poziom zaufania konsumentów. Współczesny konsument

często utożsamia się z wizerunkiem influencera lub celebryty, co czyni ich skutecznym narzędziem perswazji. Jak wskazano w części teoretycznej pracy, działania te mogą budzić wątpliwości etyczne, szczególnie wtedy, gdy opinie promocyjne nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistej jakości produktu lub są elementem płatnej współpracy, nie zawsze oznaczonej zgodnie z zasadami przejrzystości.



Wykres 8. Opinia ankieterów o wpływie sposobu rozmieszczenia produktów w sklepie (np. pieczywo na końcu, słodycze przy kasach) na ich decyzje zakupowe (w %).

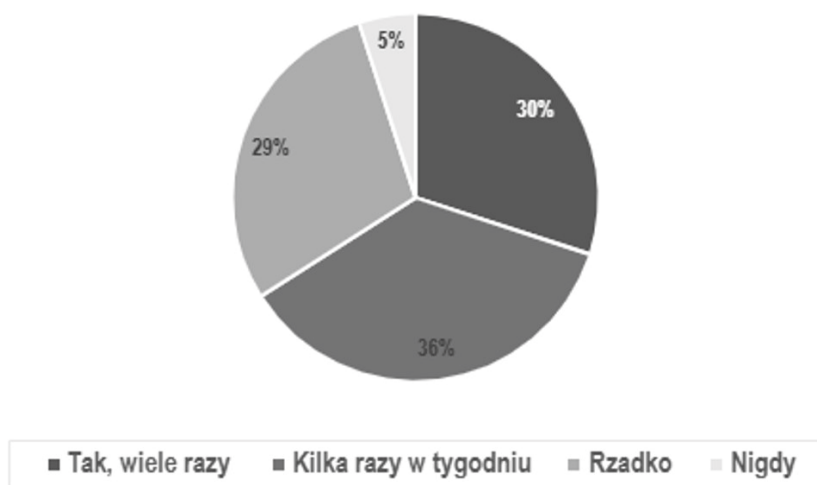
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.



Wykres 9. Wybór ankieterów produktów pod wpływem rekomendacji znanych osób w mediach społecznościowych lub reklamie (w %).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Niezależnie od wpływu osób publicznych, badanie wykazało również wysoką podatność konsumentów na działania promocyjne oparte na obniżkach cen. Aż 95% respondentów zadeklarowało, że przynajmniej raz kupiło produkt wyłącznie dlatego, że był on w promocji, mimo braku rzeczywistej potrzeby. Tylko 5% odpowiedziało, że nigdy im się to nie zdarzyło. Dane te świadczą o skuteczności strategii bazujących na tzw. „efekcie okazji”, który może prowadzić do nadmiernego konsumpcjonizmu. Jest to klasyczny przykład działania marginalnie etycznego, w którym celem nie jest zaspokojenie potrzeby klienta, lecz maksymalizacja zysku przez wywołanie emocjonalnej reakcji zakupowej.



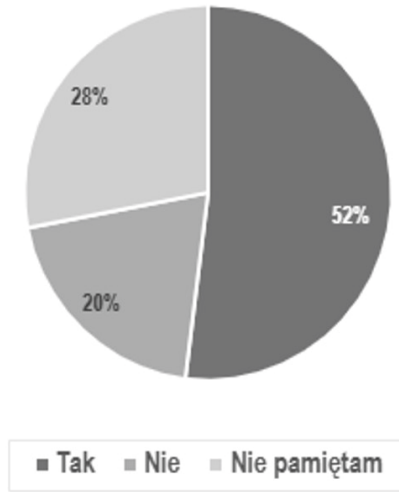
Wykres 10. Deklarowana skłonność ankietowanych do zakupu produktu wyłącznie pod wpływem promocji, niezależnie od rzeczywistej potrzeby (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące odczuwania żalu po dokonaniu zakupu pod wpływem działań marketingowych, 52% respondentów zadeklarowało wystąpienie takiego doświadczenia, natomiast kolejne 28% udzieliło odpowiedzi „nie pamiętam”. Sugeruje to, że znaczna część badanych mogła doświadczyć negatywnych emocji wynikających z nieprzemyślanych decyzji konsumenckich, podejmowanych w wyniku oddziaływania mechanizmów perswazyjnych.

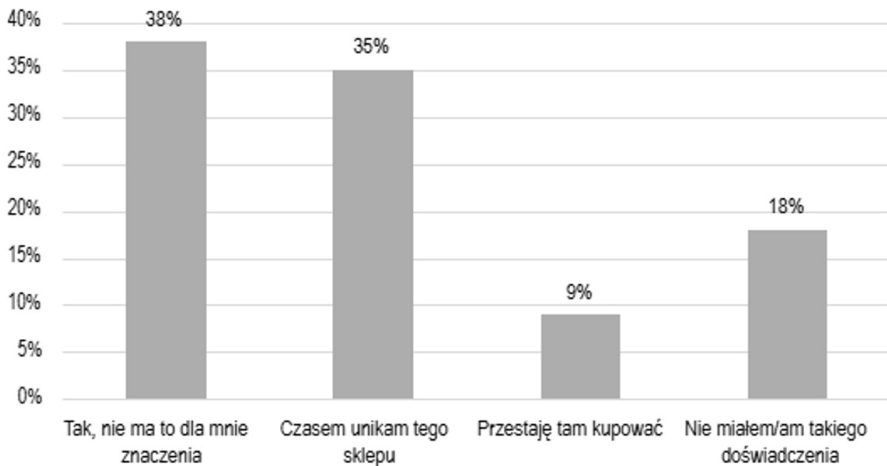
Pomimo wystąpienia negatywnego doświadczenia zakupowego, 38% respondentów zadeklarowało kontynuowanie zakupów w tym samym sklepie, natomiast jedynie 9% przyznało, że całkowicie zrezygnowało z dalszych zakupów w danym miejscu. Wynik ten może wskazywać na istotną rolę czynników utrzymujących lojalność konsumencką, takich jak siła nawyków zakupowych,

ograniczona dostępność alternatywnych ofert, czy też wpływ programów lojalnościowych. Zjawiska te są również powiązane z analizowaną w badaniu praktyką gromadzenia i wykorzystywania danych osobowych w ramach aplikacji detalicznych, co dodatkowo może wzmacniać przywiązanie konsumentów do konkretnych sieci handlowych.



Wykres 11. Doświadczenie przez ankietowanych żalu konsumentckiego w wyniku wpływu działań marketingowych (w %).

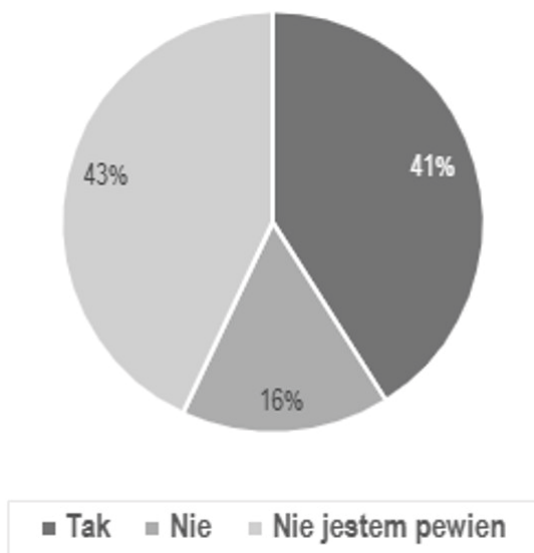
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.



Wykres 12. Deklarowana przez ankietowanych lojalność konsumentcka po negatywnym doświadczeniu związanym z promocją (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Respondenci zostali również zapytani o wiedzę na temat technik marketingowych. Tylko 41% zadeklarowało, że potrafi rozpoznać manipulację, podczas gdy 43% odpowiedziało „nie jestem pewien”, a 16% zadeklarowało jej brak.



Wykres 13. Posiadanie wiedzy przez respondentów na temat technik marketingowych (w %).  
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Jednocześnie 48% osób wyraziło chęć poszerzenia swojej wiedzy na temat marketingu i jego etycznych konsekwencji. Odpowiedzi te wskazują na wyraźną potrzebę edukacji konsumenckiej, zarówno w zakresie świadomości działań promocyjnych, jak i rozwijania kompetencji pozwalających na obronę przed nieetycznymi praktykami.

## PODSUMOWANIE

Analiza teoretyczna oraz badanie empiryczne przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu potwierdzają istnienie złożonego i niejednoznacznego zjawiska, jakim są marginalnie etyczne działania marketingowe w sektorze handlu detalicznego. Choć omawiane praktyki takie jak tworzenie presji zakupowej, wykorzystywanie technik sensorycznych, manipulacja przestrzenią sklepową, współpraca z influencerami czy celowe zaciemnianie warunków promocji nie zawsze łamią przepisy prawa, to często naruszają standardy uczciwej komunikacji rynkowej i podważają zaufanie konsumentów.

Wyniki przeprowadzonego badania ankietowego jednoznacznie wskazują, że konsumenci dostrzegają i rozpoznają wiele z tych działań. Aż 98% respondentów uważa, że promocje mogą być wykorzystywane w sposób wprowadzający w błąd, a ponad połowa deklaruje, że przynajmniej raz dokonała zakupu, którego później żałowała. Jednocześnie jednak, mimo krytycyzmu wobec niektórych tecšik marketingowych, konsumenci pozostają na nie podatni szczególnie w sytuacjach, w których przekaz jest emocjonalnie nacechowany, oparty na ograniczeniu czasowym lub wsparciu autorytetu publicznego (np. influencerów).

Marginalnie etyczne działania marketingowe, choć formalnie mieszczą się w granicach prawa, coraz częściej budzą wątpliwości ze względu na sposób, w jaki wpływają na decyzje konsumenckie. Analiza teoretyczna oraz przeprowadzone badanie empiryczne wskazują, że konsumenci są zarówno świadomi istnienia takich tecšik, jak i w dużej mierze na nie podatni. Jednocześnie obserwuje się rosnące zapotrzebowanie na przejrzystość, uczciwość i edukację w zakresie marketingu, co może stanowić punkt wyjścia do bardziej odpowiedzialnych praktyk rynkowych. Zrównoważenie interesów przedsiębiorstwa z potrzebami i prawami konsumentów staje się dziś kluczowym wyzwaniem dla firm funkcjonujących w dynamicznym środowisku handlu detalicznego.

## **BIBLIOGRAFIA**

Bąk-Filipek E.

2020 Działania marketingowe w handlu żywnością, [w:] Interdyscyplinarna natura współczesnych procesów gospodarczych, red. A. Żabiński, Wrocław.

Cao L.

2020 The Impact of Store Layout and Design on Impulse Buying Behavior: An Empirical Study, „Journal of Consumer Behaviour”, nr 19(4).

Cyrek P.

2023 Zmiany w stylach zakupowych klientów handlu detalicznego w kontekście pandemii COVID-19, „Marketing i Rynek”, nr 8.

Dziewanowska K.

2020 Znaczenie aplikacji lojalnościowych w budowaniu relacji z klientami – przykład sieci handlowych w Polsce, Warszawa.

- Jung M.H., Critcher C.R., Galak J.  
2024 Final Price Neglect in MultiProduct Promotions: How NonIntegrated Price Reductions Promote HigherPriced Products, „Journal of Consumer Research;”, vol. 50, nr 6.
- Kaczmarek T.  
2018 Handel detaliczny w rozwoju funkcjonalnym i przestrzennym miast w Polsce, „Core”, nr 14365.
- Sułkowski Ł, Lenart-Gansiniec R.  
2021 Epistemologia, metodologia i metody badań w naukach o zarządzaniu i jakości, Łódź.
- Singh R. K., Kushwaha B. P., Chadha T., Singh V. A.  
2021 Influence of Digital Media Marketing and Celebrity Endorsement on Consumer Purchase Intention, „Journal of Content, Community & Communication”, nr 14.
- Waśkowski Z.  
2023 Istota i ewolucja marketingu, [w:] Marketing. Podręcznik akademicki, red. Z. Waśkowski, Poznań.
- Waniowski P., Sobotkiewicz D., Daszkiewicz M.  
2014 Marketing. Teoria i przykłady, Warszawa.
- Węgrzyn G., Pieczarka K.  
2018 Handel we współczesnej gospodarce Polski - zmiany w strukturze zatrudnienia, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 529.
- Widawska-Stanisław A.  
2024 Marketing mix usług logistycznych, [w:] Marketing mix usług logistycznych, Częstochowa.
- Wilczewska D.  
2023 Kompetencje marketingowe a efektywność działań rynkowych w świetle zasobowej teorii budowania przewagi konkurencyjnej, [w:] Wyzwania współczesnego marketingu: ekomarketing, komunikacja, kompetencje marketingowe, red. A. Sagan, P. Hadrian, I. Śliwińska, Warszawa.

Zarzycka A.M.

2018 Cyfryzacja a handel detaliczny, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa”, t. 68, nr 2.

Żołądowska-Król B.

2023 Geneza i znaczenie marketingu, Warszawa.

### **Źródła internetowe**

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), „Promocja to tylko zachęta czy też manipulacja? Wnioski z badania konsumentów”, <https://uokik.gov.pl/promocja-to-tylko-zacheta-czy-tez-manipulacja-wniosk-z-badania-konsumentow>

## **MARGINALLY ETHICAL MARKETING PRACTICES IN THE RETAIL SECTOR**

**Abstract:** This article addresses the issue of marginally ethical marketing practices in the retail sector. It examines techniques that, while legally compliant, may be perceived as manipulative from the perspective of social and moral norms. The article draws on a review of the literature as well as a survey conducted among 100 consumers. The findings confirm both the high frequency of exposure to marginally ethical techniques and the partial awareness of manipulative marketing practices among customers. The aim of the study is to raise consumer awareness and highlight the need for companies to adopt ethical responsibility in marketing, thereby enabling more informed purchasing decisions.

**Keywords:** marketing, ethics, retail trade, manipulation, consumer behavior



## WYBRANE PROJEKTY ZMIAN KODEKSU KARNEGO ORAZ KODEKU POSTĘPOWANIA KARNEGO – STAN NA MAJ 2019 R. <sup>2</sup>

**Streszczenie:** Niniejsze opracowanie obejmuje wybrane projekty zmian Kodeksu karnego oraz wybrane projekty zmian Kodeksu postępowania karnego. Na szczególną uwagę zasługują następujące projekty: Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451; Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381; Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 3193; Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 2154; Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk 815.

**Słowa kluczowe:** Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny, projekty zmian

W Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone były prace legislacyjne nad nowelizacją Kodeksu karnego. To jedna z najpoważniejszych w obowiązującym Kodeksie karnym prób reformy od czasu jej uchwalenia. Planowane są zmiany, których celem ma być „uelastycznienie katalogu kar” oraz ukształtowanie wpływających na wymiar kar instytucji w taki sposób, że będą one ukierunkowywać decyzję sądu w stronę ograniczenia korzystania z możliwości zredukowania sankcji karnej bądź też zwiększenia represji karnej względem sprawców przestępstw o wysokim stopniu karygodności.<sup>3</sup>

Podkreślić należy, że propozycje te zostały wskazane w treści uzasadnienia Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych

---

<sup>1</sup> Dr.

<sup>2</sup> Niniejsze opracowanie zostało przygotowane w ramach badań nad pracą doktorską.

<sup>3</sup> <http://www.rp.pl/Prawo-karne/308179962-Ministerstwo-Sprawiedliwosci-przygotowuje-nowe-lizacje-Kodeksu-karnego---szczegoly.html> [dostęp: 07.01.2023].

innych ustaw<sup>4, 5</sup>

Założeniem projektu zmian Kodeksu karnego jest wzmocnienie ochrony prawnokarnej m.in. w zakresie czynów popełnianych na tle seksualnym, bowiem funkcjonujący obecnie stan prawny, co do karalności przestępców, nie spełnia społecznych oczekiwań, ale i nie zapewnia skutecznej ochrony społeczeństwa. Z przeprowadzonych badań przez Centrum Badania Opinii Publicznej<sup>6</sup> wynika, iż 70% ankietowanych (czyli prawie 3/4 ogółu ankietowanych) twierdziło, że w Polsce dla łamiących prawo kary są zbyt łagodne. W 2016 r. z art. 197 k.k. w ogólnej liczbie skazanych odsetek recydywistów wyniósł 11,7 %, zaś odsetek pozostałych sprawców 5,6%. Poza tym dane empiryczne wskazują, iż powrót sprawców do popełnienia przestępstwa zgwałcenia jest w stosunku do sprawców przestępstw pozostałych dwa razy większy.<sup>7</sup>

Projekt proponowanych zmian w Ustawie o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw” zgłoszony 4 stycznia 2018 r.<sup>8</sup> dotyczy m.in.:

1. w Kodeksie karnym: w art. 1 pkt 3 – po art. 64 k.k. dodaje nowy art. 64a k.k., w związku z dodaniem do ustawy sprawcy przestępstwa określonego w proponowanym nowym art. 64a k.k. dodaje się ten artykuł w projektowanej ustawie w art. 1: – pkt 4 dotyczącego obowiązkowego dozoru w art. 73 § 2 k.k.; – pkt 6 dotyczącego warunkowego zwolnienia po odbyciu trzech czwartych kary w art. 78 § 2 k.k.; – pkt 8 dotyczącego okresu próby nie krótszego niż 3 lata przy warunkowym przedterminowym zwolnienia w art. 80 § 2 k.k.;
2. w Kodeksie postępowania karnego: w art. 2 pkt 1 – dotychczasowa treść art. 49a k.p.k. przyjmuje oznaczenie jako § 1 i dodaje nowy § 2 dotyczący złożenia wniosku określonego w art. 41a § 1a k.k. przez pokrzywdzonego, aż do zamknięcia przewodu sądowego<sup>9</sup>; w art. 2 pkt 2

---

<sup>4</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2154> [dostęp: 07.01.2023]. Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 2154, s. 5.

<sup>5</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 07.01.2023].

<sup>6</sup> Wyniki badań Centrum Badania Opinii Publicznej pt. ”Aktualne problemy i wydarzenia”, kategoria tematyczna ”Wymiar Sprawiedliwości”. Komunikat z przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej badań nr 31/2017 Społeczne oceny wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa marzec 2017 r.

<sup>7</sup> Uzasadnienie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 2154, s. 4; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/33FA7D96913B8F13C125821000388E45/%24File/2154.pdf> [dostęp: 24.05.2019], s. 24.

<sup>8</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 24.05.2019].

<sup>9</sup> Takie samo rozwiązanie odnośnie art. 49a k.p.k. zawiera Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451, w art. 5 pkt 1, s. 37; <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019].

– wprowadza zmianę brzmienia art. 213 § 2 k.p.k. dodając do treści obecnie obowiązującego art. 213 § 2 k.p.k. po „...art. 64” treść „lub art. 64a k.k.”, w art. 2 pkt 3 – wprowadza zmianę brzmienia obowiązującego art. 332 § 1 pkt 3 k.p.k. dodając do jego treści po słowach „...w art. 64” nowy art. 64a k.k. w związku z wprowadzeniem go do Kodeksu karnego.

Art. 64a k.k. odnosi się do sprawców skazanych za przestępstwo umyślne przeciwko wolności seksualnej bądź obyczajowości. Zmiana ta, to potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej i zaostrzenie odpowiedzialności karnej porwraających sprawców do przestępstwa przeciwko obyczajowości i wolności seksualnej. Przewiduje surowsze, odrębne zasady wymierzania kary wyłącznie wobec tych sprawców. Projektowany zakres art. 64a k.k., to nowa postać recydywy, której skutki dla sprawcy przestępstwa mają być dolegliwsze niż te w aktualnie obowiązującej recydywie, a przynajmniej takie, jak występują przy recydywie wielokrotnej (art. 64 § 2 k.k.).

Art. 213 § 2 k.p.k. w nowym brzmieniu statuuje, że jeżeli podejrzany prawnomocnie był już skazany, dla ustalenia, czy popełnione zostało przestępstwo w warunkach art. 64 k.k. lub art. 64a k.k., lub przestępstwo skarbowe – w warunkach art. 37 § 1 pkt 4 k.k.s., do akt postępowania dołącza się odpis lub wyciąg wyroku i dane odnośnie odbycia kary. Takie dokumenty dołącza się również w sprawach o zbrodnie.

Następstwem zmiany jest również projektowane nowe brzmienie art. 332 § 1 pkt 3 k.p.k., który nakazuje wskazanie, że został popełniony czyn w wymienionych warunkach art. 64 k.k., art. 64a k.k. albo art. 37 § 1 k.k.s. Oznacza to, że w akcie oskarżenia wskazać należy, czy został popełniony czyn w warunkach wymienionych w nowym projektowanym art. 64a k.k.<sup>10</sup>

Projektodawca proponuje również w Rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14 maja 2019 r.<sup>11</sup> w art. 1 pkt 70 dodanie po art. 197 § 3 k.k. nowego § 3a i § 3b odnoszących się do przestępstw zgwałcenia wobec małoletniego w wieku poniżej 16 lat. I tak: – w § 3a podlega sprawca przestępstwa zgwałcenia karze pozbawienia wolności od 5 do 30 lat; – w § 3b sprawca przestępstwa zgwałcenia sprawujący pieczę nad młodocianym poniżej 16 lat podlega karze od 8 do 30 lat pozbawienia wolności.

<sup>10</sup> Uzasadnienie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 2154, s. 4; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/33FA7D96913B8F13C125821000388E45/%24File/2154.pdf> [dostęp: 24.05.2019], s. 24.

<sup>11</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019], art. 1 pkt 70.

Ponadto w nowym art. 197 § 5 k.k. dodano, iż w przypadku, gdy w wyniku przestępstwa określonego w § 1-4 nastąpiła śmierć człowieka (sposób działania sprawcy równoważny z przestępstwem zabójstwa), sprawca przestępstwa podlega karze od 10 do 30 lat pozbawienia wolności albo dożywotniego pozbawienia wolności.<sup>12</sup>

Sprawca sprawujący pieczę nad młodocianym to osoba opiekująca się młodocianym, która może z nim również wspólnie zamieszkiwać. Termin – osoba wspólnie zamieszkująca – wprowadzony został ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.<sup>13</sup> do Kodeksu karnego. Przez wspólne zamieszkiwanie należy rozumieć lokal faktycznie zajmowany przez sprawcę przestępstwa, który użył przemocy co do osoby wspólnie z nim zamieszkującej (która nie musi być osobą mu najbliższą) na szkodę tej osoby. Chodzi tu o faktyczne wspólne mieszkanie w określonym lokalu pokrzywdzonego i sprawcy przestępstwa.<sup>14</sup>

Ustawodawca zamierza również wnieść zmiany w art. 60 § 3 k.k. dotyczącej instytucji tzw. małego świadka koronnego lub quasi świadka koronnego, która w praktyce wymiaru sprawiedliwości od dłuższego czasu wzbudza wiele kontrowersji. Chodzi tu o urzeczywistnienie zasady prawdy materialnej i zagwarantowanie w przestępczości zorganizowanej takich narzędzi walki, które polegałyby na złamaniu „solidarności” innych osób współdziałających w przestępstwie ze sprawcami tych przestępstw. Celem tego projektu jest ograniczenie przypadków niesłusznego tymczasowego aresztowania lub niesłusznego skazania, tylko na podstawie pomówień przestępców, którzy wyrazili skruchę oraz zniechęcenie w sprawach ciężkiej wagi do korzystania z instytucji jakim jest klasyczny świadek koronny, a korzystanie z uregulowanej w art. 60 § 3 k.k. instytucji świadka koronnego, gdy mają miejsce drobne przestępstwa. Chodzi bowiem ustawodawcy o rozszerzenie przepisu tej ustawy również do spraw, w których z innymi osobami współdziałał sprawca przestępstwa, a nie tylko w popełnionych w grupie przestępczej zorganizowanej. Praktyka pokazuje, iż status świadka koronnego w 2013 r., 2014 r. i 2015 r. uzyskała tylko jedna osoba, natomiast w poważnych sprawach nadużywane jest mocą art. 60 § 3 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary.<sup>15</sup>

---

<sup>12</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019]. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451, s. 36.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) z dnia 20 marca 2015 r.

<sup>14</sup> Budyn-Kulik 2019.

<sup>15</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3381> [dostęp: 24.05.2019]. Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381, s. 1, 3.

Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw<sup>16</sup> w art. 1 zmienia treść art. 60 § 3 k.k. i wprowadza wymóg, by dla zastosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 3 k.k. lub art. 60 § 4 k.k.) w stosunku do sprawcy ujawniającego okoliczności i osoby przestępstwa konieczne jest za pomocą innych dowodów potwierdzenie tych okoliczności. Jednak dowodem innym także nie może być pomówienie osoby liczącej na fakultatywne lub obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary bądź rozszerzenie stosowania przepisów ustawy o świadku koronnym<sup>17</sup> również do spraw, gdy sprawca współdziałał z osobami innymi, nie tylko zaś w sprawach popełnionych przestępstw w grupie przestępczej zorganizowanej.<sup>18</sup> Zatem takimi dowodami mogą być zeznania funkcjonariuszy bądź innych świadków, dowody rzeczowe, uzyskane z kontroli (w tym kontroli operacyjnej) dowody transmisji telekomunikacyjnych i korespondencji. Mocą art. 60 § 3 k.k. nadzwyczajne złagodzenie kary nie miałoby miejsca w przypadku, gdy jedynym dowodem jest pomówienie.

W związku z wprowadzeniem powyższych zmian w niniejszej projektowanej poselskiej ustawie jej art. 3 w Kodeksie postępowania karnego wprowadza art. 81b k.p.k. na podstawie którego, podejrzanego, któremu zarzucono popełnienie przestępstwa wspólnie z innymi osobami lub w grupie przestępczej zorganizowanej, należy przy pierwszym przesłuchaniu pouczyć o treści art. 60 § 4 k.k. i art. 60 § 3 k.k. oraz o obowiązkach i uprawnieniach wynikających z ustawy o świadku koronnym.

Kolejne zmiany wnieść ma Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>19</sup> zgłoszony 21 lipca 2016 r. Przedmiotowy projekt w art. 1 zawiera propozycję dotyczącą rozszerzenia uprawnień odnoszących się do świadka, a dotyczących jego uchylania się od odpowiedzi podczas przesłuchania, wprowadzając do treści art. 183 § 1 k.p.k. zapis, na podstawie, którego świadek uchylić się może od odpowiedzi na pytanie w sytuacji, gdy udzielenie odpowiedzi narazić mogłaby jego albo osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za popełnione przestępstwo, wykroczenie, przestępstwo skarbowe, czy też

---

<sup>16</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3381> [dostęp: 24.05.2019]. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381.

<sup>17</sup> Druk nr 3381, Zmiana ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, art. 2; Mrowicki 2020, s. 16; Mistygacz 2020, s. 33; Baszuk 2020, s. 53; Parchimowicz 2020, s. 66, 67; Misztal 2020, s. 80, 81.

<sup>18</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3381> [dostęp: 24.05.2019]. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381.

<sup>19</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=815> [dostęp: 24.05.2019]. Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk 815.

wykroczenie skarbowe.<sup>20</sup> Przepis umożliwiający uchylenie się świadka od odpowiedzi mogących narazić jego lub najbliższą mu osobę, w projektowanej ustawie rozszerza aktualnie obowiązującą ustawę o odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.<sup>21</sup> Dnia 25 maja 2017 r. obradująca komisja w sprawozdaniu komisji druk 1579 we wniosku postanowiła odrzucić projekt ustawy.<sup>22</sup>

Należy podkreślić, iż ważną zmianę wprowadza senacki projekt ustawy zgłoszony przez Senat dnia 24 stycznia 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego,<sup>23</sup> który w art. 1. tej ustawy zmienia brzmienie dotychczas obowiązującego art. 56 § 3 k.p.k. z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904 z późn. zm., dalej jako k.p.k.) i dopuszcza oskarżycielowi posiłkowemu zaskarżenie zażaleniem wydanego mocą art. 56 § 2 k.p.k. postanowienia sądu.

Dotychczas art. 56 § 3 k.p.k. oskarżycielowi posiłkowemu określone w art. 54 § 1 k.p.k. lub w art. 55 § 3 k.p.k. na wydane na podstawie art. 56 § 1 k.p.k., a także art. 56 § 2 k.p.k. postanowienie sądu nie przysługiwało zażalenie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 maja 2018 r.<sup>24</sup> orzekł niezgodność art. 56 § 3 k.p.k. z art. 78 w zw. z art. 31 ust 3 Konstytucji RP w zakresie, w jakim wyłącza on dopuszczalność wniesienia na postanowienie sądu (§ 1 i § 2) zażalenia:

- w § 1, gdy sąd orzeknie, że oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu nie może brać udziału ze względu na to, że przekroczona zostanie określona przez sąd liczba oskarżycieli posiłkowych występujących w sprawie, co konieczne jest dla prawidłowego toku postępowania (na podstawie art. 56 § 4 k.p.k. oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu nie biorący udziału z przyczyn wskazanych w § 1 w terminie 7 dni od doręczenia postanowienia, przedstawić może na piśmie sądowi swoje stanowisko);

---

<sup>20</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=815> [dostęp: 24.05.2019]. Stanowisko Rządu do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk sejmowy nr 815), s. 2; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/D787E8FD8039844EC125808A0029FE74/%24File/815-s.pdf> [dostęp: 24.05.2019].

<sup>21</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=815> [dostęp: 24.05.2019]. Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania, Druk nr 815.

<sup>22</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1579> [dostęp: 24.05.2019]. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 1579.

<sup>23</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3193> [dostęp: 24.05.2019]. Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 3193.

<sup>24</sup> Wyrok TK z dnia 16 maja 2018 r., K 12/15, OTK-A2018/48, Dz.U.2018/942, [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl), LEX nr 2486895.

- § 2, gdy sąd stwierdza, że oskarżyciel posiłkowy w postępowaniu nie może brać udziału, ponieważ nie jest osobą uprawnioną (tzn. pokrzywdzoną) lub oświadczenie dotyczące przystąpienia do postępowania albo akt oskarżenia złożony został po terminie (przepis ten dotyczy oskarżycieli posiłkowych ubocznych – oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego lub działających obok oskarżyciela publicznego).

Art. 56 § 3 k.p.k. w swej treści odnosi się do pokrzywdzonego w procesie działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego: – art. 54 § 1 k.p.k. przesądza w przypadku, gdy oskarżyciel publiczny wniósł akt oskarżenia, a pokrzywdzony na rozprawie głównej do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego w tym przedmiocie złoży oświadczenie; – art. 55 § 3 k.p.k. odnosi się do pokrzywdzonego decydującego się na udział w procesie, gdy inny pokrzywdzony już wniósł subsydiarny akt oskarżenia.

Należy zauważyć, że art. 56 § 3 k.p.k. nie wyłącza możliwości złożenia na postanowienie sądu zażalenia wyłącznie w przypadku oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (który działa zamiast oskarżyciela publicznego) nie będącego osobą uprawnioną lub, gdy po terminie złożył akt oskarżenia. Negatywne zaś dla oskarżyciela postanowienie sądu jest niezaskarżalne dla oskarżyciela posiłkowego ubocznego mimo, iż podstawy jego wydania mogą być analogiczne. Wynika więc stąd, iż na podstawie art. 56 § 3 k.p.k., na postanowienie wydane mocą art. 56 § 2 k.p.k. przysługuje tylko oskarżycielowi posiłkowemu subsydiarnemu zażalenie. Natomiast na wszczęcie incydentalnego postępowania odwoławczego w przypadku przez sąd wydanego niekorzystnego postanowienia nie ma prawa oskarżyciel posiłkowy uboczny (zarówno ten w procesie zamierzający działać obok oskarżyciela publicznego, jak też ten chcący do postępowania przyłączyć się w związku z wniesieniem do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia).

Art. 78 Konstytucji RP daje prawo każdej ze stron do zaskarżenia orzeczenia. Tryb zaskarżenia i wyjątki (określone w ustawie) nie mogą naruszać innych norm konstytucyjnych oraz przekreślać zasady ogólnej wyrażonej w art. 78 zd. 1, która nie ma charakteru absolutnego. Wynika więc stąd, że strona postępowania pozbawiona być może środka odwoławczego, gdy cechują go szczególnie okoliczności faktyczne i prawne. Jednak ograniczenie prawa do wniesienia zaskarżenia (nawet całkowitego wyłączenia), spełniać musi przesłanki, które określone zostały w art. 31 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji RP.<sup>25</sup>

<sup>25</sup> <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3193> [dostęp: 24.05.2019]. Uzasadnienie se-nackiego projektu ustawy zmiana ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 3193, s. 1 – 6.,

Również ważne zmiany wprowadza projektowana ustawa o zmianie ustawy – Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 14 maja 2019 r.<sup>26</sup> do Kodeksu postępowania karnego, która w art. 5 pkt 2 tej ustawy rozszerza wymagania dotyczące danych osobopoznawczych oskarżonego w dotychczas obowiązującym art. 213 § 1 k.p.k. Do obecnie wymienionych w treści tego przepisu wymagań ustawodawca wymaga, by wskazany został zawód wyuczony i wykonywany oskarżonego oraz jego miejsce pracy.

## **BIBLIOGRAFIA**

### **Monografie**

Baszuk R.

2020 Wadliwość rozwiązań dotyczących konsekwencji prawnych nieprawdziwych depozycji a wiarygodność “małego świadka koronnego” na tle orzecznictwa sądowego, [w:] Instytucja “małego świadka koronnego”, red. Hary M., Mrowicki M., Warszawa.

Budyn-Kulik M.

2018 Art. 70 k.k., teza 3 [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. Mozgawa M., LEX/el., dostęp na 25.05. 2019 r.

Mistygacz M.

2020 “Mały świadek koronny” w świetle zasad procesu karnego, [w:] Instytucja “małego świadka koronnego”, red. Hary M., Mrowicki M., Warszawa.

Misztal P.

2020 Dowód z przesłuchania “małego świadka koronnego” (art. 60 § 3 k.k.). Uwagi de lege lata i de lege ferenda, [w:] Instytucja “małego świadka koronnego”, red. Hary M., Mrowicki M., Warszawa.

Mrowicki M.

2020 Instytucja małego świadka koronnego w praktyce sądów powszechnych, [w:] Instytucja „małego świadka koronnego”, red. Hary M., Mrowicki M., Warszawa.

---

<sup>26</sup> <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019]. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451.

Parchimowicz K.

2020 Świadek koronny a mały świadek koronny – podobieństwa, różnice, postulaty de lege ferenda, [w:] Instytucja “małego świadka koronnego”, red. Hary M., Mrowicki M., Warszawa.

### **Wyniki badań centrum badania opinii publicznej**

Wyniki badań Centrum Badania Opinii Publicznej pt. ”Aktualne problemy i wydarzenia”, kategoria tematyczna “Wymiar Sprawiedliwości”. Komunikat z przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej badań nr 31/2017 Społeczne oceny wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa marzec 2017 r. ISSN 2353-5822.

### **Akty prawne**

#### *Ustawy*

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) z dnia 20 marca 2015 r.

#### *Projekty*

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381.

Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 3193.

Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 2154.

Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk 815.

#### *Uzasadnienia rządowych projektów ustaw*

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3451.

#### *Uzasadnienia senackich projektów ustaw*

Uzasadnienie senackiego projektu ustawy zmiana ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 3193.

*Uzasadnienia poselskich projektów ustaw*

Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw, Druk nr 3381.

*Uzasadnienia komisyjnych projektów ustaw*

Uzasadnienie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 2154.

*Stanowisko rządu*

Stanowisko Rządu do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk sejmowy nr 815).

*Sprawozdania*

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Druk nr 1579.

**Wykaz orzeczeń**

Wyrok TK z dnia 16 maja 2018 r., K 12/15, OTK-A2018/48, Dz.U.2018/942, [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl), LEX nr 2486895.

**Źródła internetowe**

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/33FA7D96913B8F-13C125821000388E45/%24File/2154.pdf> [dostęp: 24.05.2019].

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/D787E8FD8039844EC125808A0029FE74/%24File/815-s.pdf> [dostęp: 24.05.2019].

<http://www.rp.pl/Prawo-karne/308179962-Ministerstwo-Sprawiedliwosci-przygotowuje-nowelizacje-Kodeksu-karnego---szczegoly.html> [dostęp: 07.01.2023].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 24.05.2019].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2154> [dostęp: 7.01.2023].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2154> [dostęp: 07.01.2023].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3193> [dostęp: 24.05.2019].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3381> [dostęp: 24.05.2019].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019].

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=815> [dostęp: 24.05.2019].

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1579> [dostęp: 24.05.2019].

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3193> [dostęp: 24.05.2019].

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=3451> [dostęp: 24.05.2019].

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=815> [dostęp: 24.05.2019].

## **SELECTED DRAFT AMENDMENTS TO THE CRIMINAL CODE AND THE CODE OF CRIMINAL PROCEDURE - AS OF MAY 2019**

**Summary:** This study covers selected draft amendments to the Penal Code and selected draft amendments to the Code of Criminal Procedure. The following drafts deserve particular attention: Governmental bill amending the Penal Code and certain other acts, Print No. 3451; Deputies' bill amending the Penal Code and some other acts, Form No. 3381; Senate bill amending the Act - Code of Criminal Procedure, Print No. 3193; Committee bill amending the Act - Code of Criminal Procedure, Print No. 2154; Commission bill amending the Act - Code of Criminal Procedure, Form 815.

**Keywords:** Code of Criminal Procedure, Penal Code, draft amendments



## OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY W RODZINACH PATCHWORKOWYCH WZGLĘDEM DZIECI MAŁŻONKA Z POPRZEDNIEGO ZWIĄZKU

**Abstrakt:** Artykuł analizuje obowiązek alimentacyjny w tzw. rodzinach patchworkowych (zrekonstruowanych) wobec dzieci pochodzących z poprzednich związków małżeńskich. Autorka wskazuje, że polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy opiera się na tradycyjnym modelu rodziny, co stwarza wyzwania prawne dla struktur wielopokoleniowych, gdzie brakuje biologicznych więzi między niektórymi członkami. Kluczowe dla pozycji prawnej i zakresu ochrony dziecka jest, czy doszło do jego przysposobienia (adopcji) przez nowego małżonka rodzica (ojczyma/macochę). W przypadku braku przysposobienia, obowiązek alimentacyjny ojczyma/macochy wobec pasierba/pasierbicy powstaje jedynie na podstawie art. 144 k.r.o. i jest uwarunkowany zgodnością z zasadami współżycia społecznego. Jeśli natomiast dojdzie do przysposobienia, między przysposabiającym a dzieckiem powstaje pełny stosunek prawny, analogiczny do relacji rodzic-dziecko, w tym wzajemny, pierwszorzędowy obowiązek alimentacyjny. Artykuł podkreśla, że niezależnie od sytuacji, obowiązek biologicznych rodziców względem własnych dzieci pozostaje nienaruszony. Wnioski wskazują na gradację ochrony alimentacyjnej dziecka w zależności od zaistnienia przysposobienia, mającą na celu realizację nadrzędnej zasady dobra dziecka.

**Słowa kluczowe:** obowiązek alimentacyjny, rodzina patchworkowa, przysposobienie, pasierb, macocha/ojczym

### Uwagi wstępne

Polacy wysoko cenią instytucję rodziny, co potwierdzają badania przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny w 2015 roku<sup>2</sup>. Wskazują one, że rodzina znalazła się wśród trzech najważniejszych wartości wymienianych przez

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0009-0002-7722-9922.

<sup>2</sup> Główny Urząd Statystyczny, Jakość życia w Polsce w 2015 roku. Wyniki badania spójności społecznej, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/jakosc-zycia-w-polsce-w-2015-roku-wyniki-badania-spojnosci-spoecznej,4,2.html>.

respondentów. Współczesne rozumienie rodziny coraz częściej odnosi się jednak do mniejszych grup, obejmujących nawet dwuosobowe wspólnoty, a także do relacji wykraczających poza tradycyjne definicje słownikowe. W tym kontekście pojawia się również pojęcie rodziny patchworkowej, czyli zrekonstruowanej, powstającej w wyniku zawarcia związku przez osoby po rozwodzie, które mają dzieci z wcześniejszych relacji, a jednocześnie wychowują dzieci urodzone w nowym związku<sup>3</sup>. W takich rodzinach biologiczne więzi łączą jedynie nowych małżonków z ich wspólnymi dziećmi, podczas gdy brak ich między nimi a dziećmi partnera z wcześniejszego związku.

Rodzina patchworkowa jest postrzegana jako alternatywna forma życia rodzinnego, głównie z powodu braku uregulowań prawnych oraz często także braku biologicznego rodzicielstwa<sup>4</sup>. Tego rodzaju struktura rodzinna może stwarzać wyzwania, zwłaszcza dla dzieci, które muszą odnaleźć swoje miejsce w nowych relacjach rodzinnych<sup>5</sup>. Wraz ze wzrostem liczby rozwodów coraz więcej osób tworzy rodziny obejmujące dzieci z poprzednich związków oraz innych członków wcześniejszych rodzin. Niemniej jednak brakuje badań uwzględniających perspektywę dzieci będących częścią takich układów rodzinnych.

Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>6</sup> wciąż opiera się na tradycyjnym modelu rodziny, definiowanym jako związek małżeński mężczyzny i kobiety (zgodnie z art. 18 Konstytucji RP<sup>7</sup>), i normatywnie opisuje sytuację dziecka wychowywanego przez jedno małżeństwo. Choć przepisy uwzględniają sytuację, w której dziecko nabywa „nowych” rodziców, nie określają w pełni prawnej pozycji dziecka w relacji z trzema lub czterema opiekunami, z których tylko dwoje ma z nim więź biologiczną. Warto przeanalizować obowiązujące regulacje pod kątem zasady dobra dziecka, nie tylko w kontekście rozwodu, ale także jego wychowania w rodzinach zrekonstruowanych. Istotne jest szczegółowe określenie obowiązków zarówno biologicznych rodziców, jak i ojczyma czy macochy wobec dziecka, a także możliwości dochodzenia przez dziecko świadczeń od rodziców biologicznych w porównaniu z ich nowymi partnerami.

---

<sup>3</sup> Magdoń 2020, s. 32.

<sup>4</sup> Kwak 2013, s. 22.

<sup>5</sup> de Souza Brito Dias i Schuler 2015, s. 1344.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809); dalej jako: „k.r.o.”.

<sup>7</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 ze zm.); dalej jako: „Konstytucja RP”.

## Status prawny rodziny patchworkowej

Rodzina patchworkowa składa się z kobiety i mężczyzny będącymi w związku małżeńskim oraz dzieci zrodzonych w tymże związku, przy czym kobieta lub mężczyzna posiadają już dzieci zrodzone w poprzednim związku małżeńskim bądź nieformalnym. W związku z powyższym będą miały zastosowanie przepisy regulujące podstawowe stosunki rodzinne oraz kształtujące prawa i obowiązki między członkami rodziny. Odrębną kwestią pozostaną stosunki prawne łączące rodziców z dziećmi współmałżonka zrodzonymi w poprzednim związku małżeńskim. Ta problematyka zostanie podjęta w następczej części niniejszej pracy.

Tym samym mamy do czynienia z układem wielowarstwowym, w którym równoległe funkcjonują różne konfiguracje relacji rodzinnych: między małżonkami, między rodzicami a ich biologicznymi dziećmi z poprzednich związków, a także między dziećmi a nowymi partnerami rodziców, którzy prawnie nie są ich rodzicami. W takich rodzinach często występuje więcej niż jedno centrum więzi rodzinnych i opiekuńczych, co skutkuje koniecznością uwzględnienia różnorodnych reżimów prawnych.

Ze względu na wskazane uwarunkowania, do rodziny patchworkowej będą miały zastosowanie przepisy k.r.o., regulujące podstawowe stosunki rodzinne, w tym m.in. stosunki małżeńskie (tytuł I k.r.o.), stosunki między rodzicami a dziećmi (tytuł II), jak również przepisy dotyczące obowiązku alimentacyjnego (tytuł III) i przysposobienia (tytuł IV). Każdy z członków takiej rodziny – w zależności od pozycji, jaką zajmuje w strukturze rodzinnej – może być zarówno podmiotem określonych praw, jak i zobowiązań wynikających z przepisów prawa rodzinnego.

W tym kontekście należy podkreślić, że istotnym elementem charakteryzującym rodzinę patchworkową jest występowanie dzieci, które nie są wspólnymi dziećmi aktualnych małżonków. Powoduje to konieczność zróżnicowanego podejścia do kwestii prawnych, w szczególności dotyczących: władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem, alimentacji oraz możliwości przysposobienia dziecka przez współmałżonka rodzica biologicznego<sup>8</sup>. Relacja prawna pomiędzy dzieckiem a nowym partnerem jego rodzica nie powstaje automatycznie wskutek zawarcia małżeństwa przez tego rodzica, a więc pozostaje prawnie neutralna, o ile nie dojdzie do formalnego aktu przysposobienia bądź innych zdarzeń prawnych skutkujących powstaniem więzi prawnej (np. ustanowienie opiekuna prawnego).

---

<sup>8</sup> Tokarz 2022, s. 1010.

Z uwagi na złożoność tych relacji oraz konieczność odmiennego ich kwalifikowania pod względem prawnym, stosunki między dziećmi a współmałżonkiem ich rodzica, niebędącym rodzicem biologicznym, zostaną poddane szczególnej analizie w dalszej części niniejszej pracy. W szczególności omówione zostaną granice ingerencji prawnej w sferę tych relacji, warunki dopuszczalności przysposobienia, a także obowiązki alimentacyjne oraz problematyka kontaktów z dzieckiem w przypadku rozwiązania związku małżeńskiego rodzica biologicznego z nowym partnerem.

W pierwszym miejscu należy wspomnieć o konstytucyjnej ochronie rodziny patchworkowej. Jak każda rodzina stworzona wskutek zawarcia związku małżeńskiego przez mężczyznę i kobietę podlega ona ochronie na podstawie wspomnianego już art. 18 Konstytucji RP. Małżeństwo tworzące rodzinę „znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. W rodzinie patchworkowej, w której występuje i realizuje się pojęcie „małżeństwa” następuje *ex lege* jego ochrona, co skutkuje gwarancją opieki ze strony państwa nad wszystkimi członkami tejże komórki społecznej. Rodzice tworzący rodzinę patchworkową poprzez swoją formalnie ustanowioną relację, opartą na specyficznej więzi społecznej, ekonomicznej, emocjonalnej oraz fizycznej, podlegającą szczególnemu reżimowi prawnemu<sup>9</sup> wypełniają definicję małżeństwa będącego pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt rozwiązania poprzedniego małżeństwa, w którego następstwie nowi współmałżonkowie zakładają rodzinę patchworkową wypełnia również znamiona monogamiczności związku, która to została określona jako warunek *sine qua non* zaistnienia prawnej instytucji małżeństwa podlegającej ochronie konstytucyjnej<sup>10</sup>.

Wspomniana zasada z art. 18 Konstytucji RP znajduje swoje rozwinięcie w kolejnych przepisach konstytucyjnych, w tym w art. 47 Konstytucji RP (prawna ochrona życia prywatnego i rodzinnego), art. 53 ust. 3 Konstytucji RP (autonomia rodziny, szczególnie w relacjach między rodzicami a dziećmi), art. 71 Konstytucji RP (dobro rodziny jako czynnik warunkujący prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, prawo do pomocy ze strony władz publicznych), art. 72 ust. 1 Konstytucji RP (ochrona praw dziecka), oraz art. 67 (bezpieczeństwo socjalne). Należy zauważyć, że art. 72 ust. 2 Konstytucji RP wskazuje na pierwszeństwo pieczy rodzicielskiej nad innymi formami opieki nad dzieckiem<sup>11</sup>, a art. 48 Konstytucji RP zapewnia naturalne prawo rodziców do wychowywania dzieci,

<sup>9</sup> Banaszkiwicz 2013, s. 605.

<sup>10</sup> Kowalski 2009, s. 51.

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32.

z zastrzeżeniem, że ograniczenie bądź pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych przez ustawę i na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Interpretacja wyżej wymienionych norm powinna maksymalnie zapewnić realizację wartości zawartych w art. 18 Konstytucji RP, których adresatami są przede wszystkim organy władzy publicznej<sup>12</sup>. Realizacja tych wartości odbywa się szeroko, w tym za pośrednictwem instytucji przysposobienia, która umożliwia małoletniemu funkcjonowanie w odpowiednich warunkach rodzinnych, nawet jeśli nie są one naturalne.

Wreszcie, chociaż pojęcie rodziny nie jest *explicite* zdefiniowane w Konstytucji RP ani ustawodawstwie zwykłym odnosi się do niego wiele zwrotów używanych przez ustawodawcę, na przykład takich jak „prawa rodzicielskie” lub „życie rodzinne”. Na przestrzeni lat pojawiło się wiele prób definiowania rodziny na płaszczyźnie nauk prawnych. Można przyjąć ogólną definicję rodziny w przypadku osób, które pozostają związane emocjonalnie, oraz których relacja opiera się na świadomości łączącego ich pokrewieństwa i znajduje odzwierciedlenie w ich wzajemnych zachowaniach<sup>13</sup>. Taką definicję wypełnia również rodzina patchworkowa. Można więc przyjąć, iż podlega ona ochronie konstytucyjnej *in extenso*. To znaczy, że wszyscy jej członkowie, łącznie z dziećmi z obydwu związków, podlegają całkowitej ochronie wynikającej z zasad konstytucyjnych.

W Konstytucji RP przyjęto adekwatną konwencję redakcyjną, nadając kwestiom statusu prawnego rodziny szczególne miejsce, umieszczając je w rozdziale I dotyczącym zasad ustroju, zatytułowanym „Rzeczpospolita”. Poświęcenie większej uwagi tym zagadnieniom miało na celu podkreślenie i wzmocnienie roli rodziny w społeczeństwie oraz wskazanie na wysoką rangę tych wartości. Kolejność norm konstytucyjnych nie jest przypadkowa, lecz wynika z racjonalnej działalności porządkującej ustawodawcy konstytucyjnego<sup>14</sup>, a układ treści ustawy zasadniczej jest orientowany hierarchicznie, przepisy konstytucji są uporządkowane według stopnia ogólności i znaczenia – od zasad naczelnych, przez regulacje ustrojowe, po szczegółowe prawa i wolności jednostki. Taki układ odzwierciedla strukturę wartości i priorytetów państwa, z uwzględnieniem wartości politycznych, ideologicznych i filozoficznych, jakie prawodawca przywiązuje do poszczególnych postanowień. Podstawą tej regulacji jest zasada pomocniczości zawarta

<sup>12</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 51.

<sup>13</sup> Mączyński 2012, s. 767.

<sup>14</sup> Galster 1998, s. 34.

w preambule Konstytucji, która wzmacnia uprawnienia wspólnot obywatelskich, w tym wyznacza rolę rodziny w społeczeństwie<sup>15</sup>.

Zasada ochrony rodziny znajduje szerokie gwarancje w prawie międzynarodowym. Prawo dziecka do wychowania w rodzinie zostało wyraźnie uregulowane w normach Konwencji o prawach dziecka<sup>16</sup>, która stanowi fundamentalny akt prawa międzynarodowego, kompleksowo regulujący kwestie ochrony praw dziecka, w tym także jego prawa związane z rodziną. Konwencja nie zawiera legalnej definicji dobra dziecka, jednakże zasada jego nadrzędności została wyrażona w treści wszystkich jej przepisów, w szczególności w art. 3, który stanowi, iż „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesu dziecka”. Powyższy przepis ma charakter normy generalnej, ustanawiającej zasadę dobra dziecka, której konkretyzacja następuje w dalszych postanowieniach konwencji.

Już w preambule aktu wskazano, iż rodzina, będąca podstawową jednostką społeczną oraz naturalnym środowiskiem wychowania i rozwoju jej członków, w tym w szczególności dzieci, powinna być objęta szczególną ochroną i wsparciem. Konwencja jednoznacznie potwierdza uznanie rodziny za podstawową i niezastąpioną strukturę społeczną, co znajduje wyraz zwłaszcza w treści art. 6, 9 i 18. Z jej postanowień wyprowadzono normatywne prawo dziecka do wychowania w rodzinie oraz do pozostawania pod opieką rodzicielską. Zgodnie z treścią konwencji państwa-strony zobowiązane są do poszanowania odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców, a w określonych przypadkach także członków dalszej rodziny, środowiska zgodnego z lokalnymi zwyczajami, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie odpowiedzialnych za dziecko, do zapewnienia mu odpowiedniego kierownictwa i wsparcia w realizacji przysługujących mu praw (art. 5). Ochrona ta obejmuje w szczególności prawo dziecka do wychowania przez rodziców, wyrażone w art. 7 i 18 konwencji.

W kontekście niniejszego opracowania warto również zaznaczyć pozycję rodziny patchworkowej na gruncie ustawodawstwa zwykłego. Podstawowym aktem prawnym o randze ustawowej, regulującym zarówno osobiste, jak i majątkowe stosunki prawnorodzinne między małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi, jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Należy podkreślić, że akt ten normuje

---

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., P 19/07 (Dz. U. nr 168, poz. 1188).

<sup>16</sup> Konwencja o Prawach Dziecka (Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526); dalej jako: „Konwencja”.

także zagadnienia z zakresu prawa osobowego, obejmujące status prawny dziecka, w tym przepisy dotyczące obywatelstwa, imienia, nazwiska, ustalenia pochodzenia dziecka od określonych osób, a także regulujące jego przynależność prawną do rodziny, w szczególności instytucję przysposobienia.

Rodzina patchworkowa powstaje wskutek zawarcia ponownego związku małżeńskiego przez mężczyznę i kobietę na podstawie art. 7 albo art. 8 k.r.o. Zgodnie z art. 1 k.r.o. oprócz rozdzielności płci powinna nastąpić jednoczesna obecność nupturientów, złożenie oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński oraz złożenie oświadczenia przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego albo duchownym. Wskutek spełnienia powyższych przesłanek konstituuje się nowy związek małżeński, a również nowa rodzina<sup>17</sup>. W późniejszym etapie, przy pojawieniu się dzieci z nowego związku oraz obecności dzieci ze związku poprzedniego, pojawia się pojęcie funkcjonującej rodziny patchworkowej. Małżonkowie w takim modelu rodziny podlegają reżimowi ustawy, a przede wszystkim obowiązkom małżeńskim wynikającym z art. 23 oraz art. 27 k.r.o. Ustawowo określone prawa i obowiązki wynikają ze ścisłej więzi osobisto-majątkowej łączącej małżonków, determinując ich charakter prawny, sposób powstania i ustania, konsekwencje naruszenia oraz oddziaływanie na autonomię małżonków. Normatywne unormowanie praw i obowiązków małżonków odzwierciedla powszechnie akceptowane zasady moralne<sup>18</sup>. Małżonkowie funkcjonujący w ramach modelu rodziny patchworkowej podlegają ogólnym prawom i obowiązkom kodeksowym.

Niezależnie od wcześniejszych związków (formalnych bądź nieformalnych), w których trwali, obowiązuje zasada egalitaryzmu współmałżonków. Zasada równouprawnienia małżonków stanowi fundament polskiego prawa rodzinnego i wpisuje się w szerszy kontekst dążenia do zrównania pozycji społecznej oraz praw kobiet i mężczyzn<sup>19</sup>. Zasada równych praw i obowiązków małżonków stanowi element gwarancji instytucjonalnej małżeństwa, który nie może zostać zmieniony przez ustawodawstwo zwykłe<sup>20</sup>. Z treści art. 23 k.r.o. wynika także obowiązek wspólnego pożycia małżonków niezależnie od emocjonalnych więzi, które łączą ich jeszcze z poprzednimi partnerami życiowymi. Obowiązek wspólnego pożycia stanowi fundamentalne zobowiązanie małżonków, pozostające w ścisłym związku z pozostałymi ich obowiązkami. Prawidłowe wykonywanie tych innych zobowiązań zasadniczo warunkuje realizację obowiązku wspólnego

<sup>17</sup> Domański 2013, s. 36.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 323/00, Legalis nr 49400.

<sup>19</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSNC 1976, nr 9, poz. 184.

<sup>20</sup> Pawliczak 2014, s. 339.

pożycia<sup>21</sup>. Bez znaczenia pozostaje fakt, iż w ramach modelu rodziny patchworkowej małżonkowie de facto ponownie zostają zobowiązani do wspólnego pożycia, lecz już z inną osobą.

Stosunki prawne między rodzicami a dzieckiem w sposób kompleksowy reguluje instytucja władzy rodzicielskiej, która jednocześnie wyznacza status dziecka w rodzinie z perspektywy praktycznej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi podstawowy akt normatywny w polskim porządku prawnym, regulujący relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi. Należy zauważyć, że k.r.o. nie zawiera legalnej definicji władzy rodzicielskiej, jednak analiza jego przepisów, w szczególności art. 95 § 1, art. 96 oraz art. 98 § 1 k.r.o., pozwala przyjąć, iż instytucja ta obejmuje ogół praw i obowiązków rodziców względem dziecka. Władza rodzicielska obejmuje całokształt obowiązków i uprawnień rodziców względem dziecka, służących ochronie jego interesów, zapewnieniu jego dobra oraz przygotowaniu do samodzielnego życia. W celu realizacji tych zadań rodzice podejmują szereg czynności zarówno w sferze życia osobistego, jak i w obrocie prawnym, działając we własnym imieniu oraz w imieniu dziecka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy określa w szczególności kluczowe aspekty władzy rodzicielskiej<sup>22</sup>.

Z chwilą narodzin dziecka na rodzicach spoczywa obowiązek sprawowania nad nim pieczy i troski. Przyznane im uprawnienia mają na celu ułatwienie realizacji nałożonych obowiązków, przy czym ich wykonywanie powinno zawsze pozostawać w zgodzie z zasadą dobra dziecka. W ramach władzy rodzicielskiej rodzice posiadają prawo do wychowania dziecka, kierowania nim, kształtowania jego światopoglądu i formacji religijnej, zapewnienia mu odpowiedniego wykształcenia oraz zarządzania jego majątkiem.

Wybrane zagadnienia z funkcjonowania rodziny w polskim porządku prawnym pokazują, iż mają one również zastosowanie do modelu rodziny patchworkowej. Małżonkowie, którzy zawarli ponowny, nowy związek małżeński i wychowują dzieci w nim zrodzone podlegają ustawodawstwu rodzinnemu niezależnie od więzi, które mogą ich łączyć z poprzednimi małżonkami.

## **Pozycja prawna dzieci z poprzedniego związku małżeńskiego**

Nie ulega wątpliwości, iż ze względów natury społecznej i prawnej niedopuszczalne byłoby przyzwolenie na duchowe, emocjonalne czy jakiegokolwiek inne porzucenie dziecka przez rodzica, który wstępuje w nowy związek małżeński.

---

<sup>21</sup> Holewińska-Łapińska 2006, s. 52.

<sup>22</sup> Andrzejewski 2003, s. 146.

Jednakże obowiązki rodziców rozwiedzionych względem ich wspólnego dziecka zależą od występowania władzy rodzicielskiej po ich stronie, której charakter został określony przez sąd w wyroku rozwodowym. Należy rozważyć dwie sytuacje: obowiązki rodziców względem dziecka, gdy przysługuje im władza rodzicielska oraz w sytuacji, gdy ta władza została im odebrana albo zawieszona.

W przypadku orzeczenia rozwodu między rodzicami przy równoczesnym pozostawieniu obojgu władzy rodzicielskiej nie ustają ich obowiązki względem małoletniego dziecka wynikające z przepisów kodeksowych, a przede wszystkim z art. 95 oraz art. 96 k.r.o. Mimo iż rodzina ulega prawnemu rozwiązaniu, dziecko pozostaje immamentnym elementem życia rodziców, którzy są obowiązani do działania na rzecz jego wychowania, poszanowania oraz pieczy nad nim. Rodzice będą również zobowiązani do podejmowania działań na rzecz dobra dziecka, czyli kierowania się zespołem wartości o charakterze materialnym i niematerialnym, niezbędnych do właściwego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz umożliwiających mu pracę adekwatnie do jego uzdolnień<sup>23</sup>. Pamiętać należy, iż zgodnie z art. 58 k.r.o. w przypadku orzeczenia rozwodowego sąd najczęściej określi sposób wykonywania władzy rodzicielskiej, gdy pozostawi ją obojgu rodzicom. Sposób ten może dotyczyć zarówno kontaktów z dzieckiem, możliwościami wpływającymi na jego wychowanie, jak także może obejmować on zarząd majątkiem dziecka. Zakres przyznanej władzy rodzicielskiej może być spowodowany ograniczeniem władzy rodzicielskiej jednego z rodziców. Ograniczenie władzy rodzicielskiej do określonych obowiązków i uprawnień względem osoby dziecka skutkuje wyłączeniem rodzica, którego to dotyczy, z sprawowania pieczy nad majątkiem dziecka<sup>24</sup>. Powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców jest uzależnione od jego predyspozycji osobistych, charakteru relacji łączących go z dzieckiem oraz wieku dziecka<sup>25</sup>. Wszystkie czynniki pozaprawne sąd rozważa z urzędu dbając o zachowania zasady dobra dziecka, która stanowi fundament polskiego prawa rodzinnego.

Należy również rozważyć status prawny dziecka z poprzedniego związku małżeńskiego w kontekście jego więzi prawnych z nowym współmałżonkiem jednego z rodziców. Małoletnie dziecko jednego z małżonków może zostać przysposobione przez drugiego z nich. W przypadku braku orzeczenia przysposobienia dziecko ze związku pierwotnego będzie prawnie obce dla małżonka nie będącego jego rodzicem biologicznym. W takiej rodzinie patchworkowej, gdy wszyscy jej

<sup>23</sup> Stojanowska 1979, s. 27.

<sup>24</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 77.

<sup>25</sup> Dolecki 2013, s. 721.

członkowie zamieszkują razem, małoletnie dziecko nie będzie prawnie uznane za dziecko swojej macochy albo ojczyma. Nie oznacza to jednak, że nie będą mu przysługiwać roszczenia o należyłą opiekę oraz szerszą alimentację. Jednakże powyższe uprawnienia będą ograniczone przez zasady współżycia społecznego. Roszczenie ojczyma lub macochy o świadczenia uzależnione jest dodatkowo od wcześniejszego przyczyniania się tej osoby do utrzymania dziecka swojego małżonka<sup>26</sup>. Jak widać, brak przysposobienia dziecka z poprzedniego związku przez drugiego ze współmałżonków w rodzinie patchworkowej może przyczynić się do narażenia dziecka na potencjalną szkodę materialną bądź niematerialną.

Brak przysposobienia dziecka z poprzedniego związku przez współmałżonka w rodzinie patchworkowej może prowadzić do sytuacji, w której dziecko to zostanie pozbawione ochrony prawnej i materialnej, jaką przewiduje ustawa dla potomków będących w stosunku przysposobienia, w szczególności w zakresie obowiązków alimentacyjnych, dziedziczenia ustawowego oraz uprawnienia do udziału w majątku wspólnym. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego<sup>27</sup>, środki majątkowe należące do wspólności ustawowej mogą być wydatkowane na uzasadnione potrzeby członków rodziny, w tym dzieci, nawet bez uprzedniej zgody drugiego małżonka, a takie wydatki nie stanowią podstawy do rozliczeń między małżonkami. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że dobro dziecka, w tym jego potrzeby materialne, mogą uzasadniać zużycie składników majątkowych wspólnych, co stanowi wyraz konstytucyjnej ochrony rodziny<sup>28</sup>.

W konsekwencji, w świetle wykładni funkcjonalnej oraz aksjologicznej prawa rodzinnego i opiekuńczego, brak przysposobienia dziecka w rodzinie patchworkowej może skutkować narażeniem tego dziecka na potencjalną szkodę, zarówno w sferze materialnej, jak i niematerialnej.

Wydaje się, że prawna pozycja dziecka będzie dla niego korzystniejsza w przypadku przysposobienia przez macochę albo ojczyma. Przysposobienie stanowi akt formalny, którego skuteczne ustanowienie jest uzależnione od spełnienia przesłanek przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym<sup>29</sup>. Zgodnie z art. 119<sup>1a</sup> k.r.o. rodzic biologiczny może wskazać swojego małżonka jako osobę przysposabiającą. Taka konstrukcja skutkuje szybszą i bardziej przejrzystą procedurą sądową, która doprowadza do powstania nowej rodziny – w tym przypadku funkcjonującego modelu rodziny patchworkowej. Przysposobienie ze

---

<sup>26</sup> Smyczyński 1970, s. 29.

<sup>27</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2019 r., IV CSK 259/18, Legalis nr 2266682.

<sup>28</sup> art. 18 i art. 71 Konstytucji RP.

<sup>29</sup> Winiarz 1996, s. 246.

wskazaniem daje rodzicom biologicznym pewność, że ich dziecko zostanie powierzone wskazanej przez nich, znanej im osobie. Należy podkreślić, że tego rodzaju adopcja wymaga zgody rodziców przysposabianego, ponieważ brak wskazania krewnego lub powinowatego wykluczałby kwalifikację tej adopcji jako przysposobienia ze wskazaniem<sup>30</sup>. Opisana adopcja wewnątrzrodzinna przyczyniła się do uproszczenia całej procedury mającej na celu doprowadzenie do przysposobienia małoletniego, gdyż osoby wskazane przez rodziców biologicznych jako kandydaci do przysposobienia nie są zobowiązane do ukończenia szkolenia kwalifikacyjnego organizowanego przez ośrodek adopcyjny. Dzięki takiej konstrukcji również w przypadku rodziny patchworkowej przysposobienie przez nowego małżonka rodzica biologicznego może nastąpić w krótszym okresie czasu od złożenia wniosku do sądu opiekuńczego. Należy także pamiętać, iż do orzeczenia przysposobienia będzie potrzebna zgoda macochy albo ojczyma, który zamierza zostać rodzicem dziecka swego współmałżonka<sup>31</sup>.

Orzeczone przysposobienie skutkuje powstaniem między przysposabiającym a przysposobionym takiego stosunku, jak między rodzicami a dziećmi. Oznacza to, iż nowy współmałżonek rodzica biologicznego staje się w sensie prawnym rodzicem dziecka z poprzedniego związku. Fakt ten wiąże się również z powstaniem obowiązków rodzica przybranego względem dziecka, a także obowiązków tego dziecka względem macochy albo ojczyma. Rodzic przybrany oraz dziecko nabywają również wskazane w ustawie uprawnienia względem siebie nawzajem. W przypadku przysposobienia dziecka przez ojczyma lub macochę nie wygasają wzajemne prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa między małżonkiem osoby przysposabiającej (ojcem lub matką dziecka) a krewnymi tego małżonka oraz przysposobionym dzieckiem<sup>32</sup>. Dotyczy to również przysposobienia orzeczonego po ustaniu małżeństwa na skutek śmierci rodzica dziecka, który był małżonkiem przysposabiającego. Obowiązuje zasada, zgodnie z którą ustają wzajemne prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa między dzieckiem przysposobionym przez ojczyma lub macochę a tym z jego rodziców oraz jego krewnymi, które nie pozostawało w związku małżeńskim z osobą przysposabiającą<sup>33</sup>.

Rozwiązanie to ma na celu pełne włączenie dziecka do nowo ukształtowanej rodziny jego żyjącego rodzica, powstałej w wyniku zawarcia przez niego związku małżeńskiego, przy jednoczesnym zachowaniu istotnych więzi emocjonalnych

<sup>30</sup> Płonka 1986, s. 67.

<sup>31</sup> Trynieszewska 2016, s. 98.

<sup>32</sup> Ciepla 2009, s. 896.

<sup>33</sup> Haak 1996, s. 146.

oraz skutków majątkowych wynikających z pokrewieństwa między przysposobionym dzieckiem a krewnymi jego zmarłego rodzica<sup>34</sup>. W rezultacie sytuacja dziecka nie ulega zmianie zarówno wobec jego żyjącego rodzica i jego krewnych, jak i względem krewnych drugiego z rodziców. Wskutek przysposobienia powstają wzajemne prawa i obowiązki pomiędzy dzieckiem a przysposabiającym ojczymem lub macochą, którzy nabywają prawną pozycję ojca lub matki oraz władzę rodzicielską nad dzieckiem, jak również prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa między dzieckiem a krewnymi przysposabiającego. W konsekwencji dziecko przynależy zarówno do rodzin obojga swoich biologicznych rodziców (w linii ojczystej i macierzystej), jak i do rodziny ojczyma lub macochy. Zachowuje dotychczasowy stan cywilny, jednocześnie uzyskując stan cywilny dziecka osoby przysposabiającej oraz krewnego jej krewnych<sup>35</sup>.

Ponieważ na skutek zastosowania przez sąd opiekuńczy art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o. dziecko zostaje włączone do trzech rodzin (rodziny biologicznej matki, rodziny biologicznego ojca oraz rodziny przysposabiającego), sytuacja ta ma charakter wyjątkowy. Z tego względu możliwość zastosowania art. 121<sup>1</sup> § 2 k.r.o. jest uzależniona od decyzji sądu opiekuńczego, wyrażonej w orzeczeniu o przysposobieniu. Kryterium decydującym o zastosowaniu tej regulacji jest dobro przysposobionego dziecka<sup>36</sup>.

Z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o przysposobieniu dziecko z poprzedniego związku staje się dzieckiem również małżonka tworzącego rodzinę patchworkową. Wskutek przysposobienia przysposobiony zostaje objęty władzą rodzicielską przysposabiającego, który sprawuje nad nim pieczę, zarządza jego majątkiem oraz występuje w jego imieniu jako przedstawiciel ustawowy. Warunkiem sprawowania pieczy nad osobą dziecka przez przysposabiającego jest przysługujące mu prawo do kontaktów z dzieckiem, które nabywa wraz z władzą rodzicielską. W warunkach przysposobienia ze wskazaniem współmałżonka oraz zastosowaniem przepisu art. 121<sup>1</sup> k.r.o. nie ustaje władza rodzicielska przysługująca rodzicowi biologicznemu. W prawie spadkowym przysposobiony jest traktowany na równi z dzieckiem biologicznym przysposabiającego, a przysposabiający – jak rodzic przysposobionego. Zasada ta obejmuje również krewnych przysposabiającego<sup>37</sup>.

---

<sup>34</sup> Holewińska-Łapińska 2011, s. 660.

<sup>35</sup> Pietrzykowski 2015, s. 745.

<sup>36</sup> Holewińska-Łapińska 2011, s. 662.

<sup>37</sup> Haak 1996, s. 144.

W przypadku wyjątkowym, gdy orzeczenie o przysposobieniu zostało wydane po śmierci przysposabiającego, wywołuje ono skutki prawne tak, jak gdyby zostało wydane za jego życia. W konsekwencji przysposobiony wchodzi do kręgu spadkobierców ustawowych po przysposabiającym. Zgodnie z art. 121 § 2 k.r.o. przysposobiony nabywa prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa względem krewnych przysposabiającego. Natomiast art. 121 § 4 k.r.o. stanowi, że skutki przysposobienia pełnego rozciągają się nie tylko na przysposobionego, lecz również na jego zstępnych. W konsekwencji przysposobiony staje się rodzeństwem biologicznych dzieci przysposabiającego, wnukiem jego rodziców, bratankiem lub siostrzenicą jego rodzeństwa, a jego przyszłe dzieci będą wnukami przysposabiającego<sup>38</sup>.

Z funkcji przysposobienia wynika, że jego podstawowym celem jest zapewnienie dziecku, które zostało pozbawione naturalnego środowiska rodzinnego, stabilnej rodziny, w której będzie miało odpowiednie warunki do prawidłowego rozwoju i wychowania. Jednakże, obok dominującej funkcji ochrony dobra dziecka, przysposobienie służy także interesom przysposabiającego, umożliwiając mu realizację potrzeby posiadania dziecka i związanych z tym dążeń<sup>39</sup>.

Instytucja przysposobienia pełni istotne funkcje zarówno z perspektywy przysposobionego, jak i przysposabiającego. W ujęciu socjologicznym zapewnia dziecku stabilne środowisko rodzinne, opiekę oraz troskę ze strony osób, które z różnych przyczyn nie posiadają lub nie mogą mieć biologicznych dzieci, umożliwiając im jednocześnie realizację instynktu rodzicielskiego. Natomiast w aspekcie prawnym nadrzędnym i wyłącznym celem przysposobienia jest ochrona dobra małoletniego dziecka<sup>40</sup>.

Pozostaje widoczny fakt, iż pozycja prawna dziecka z poprzedniego związku małżeńskiego, które wychowuje się w modelu rodziny patchworkowej może być zróżnicowana w zależności od stosunku prawnego łączącego go z nowym współmałżonkiem rodzica biologicznego. Różnica ta wynikać może przede wszystkim z zastosowania bądź jego braku instytucji przysposobienia orzeczonego przez sąd opiekuńczy. Prawna pozycja dziecka w rodzinie patchworkowej będzie korzystniejsza w przypadku dokonania jego przysposobienia przez macochę albo ojczyma, bowiem skutkować to będzie powstaniem obowiązków względem dziecka wskutek przyznania władzy rodzicielskiej rodzicowi przybranemu. Zastosowanie konstrukcji umożliwiającej wskazanie przysposabiającego w osobie macochy bądź

<sup>38</sup> Goettel 2010, s. 41.

<sup>39</sup> Wagner 1997, s. 33.

<sup>40</sup> Piechocki 1983, s. 12.

ojczyma przyczynić się może do powstania nowej, pełnej rodziny, w której zachowane zostaną wzajemne prawa i obowiązki między rodzicami a dziećmi.

### **Obowiązek alimentacyjny wobec dziecka**

Należy na początku zaznaczyć, że na rodzicu biologicznym będzie ciążył obowiązek alimentacyjny względem jego małoletniego dziecka, a także dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie się jeszcze utrzymać niezależnie od faktu rozwodu oraz wejścia w nowy związek małżeński. Przesłanki obowiązku alimentacyjnego w relacjach między rodzicami a dziećmi nie mają charakteru symetrycznego, co wynika z uprzywilejowanej pozycji dziecka w ramach stosunków rodzinnych. Taka regulacja stanowi wyraz zasady solidarności rodzinnej, której celem jest zapewnienie dziecku szczególnej ochrony i wsparcia ze strony rodziców<sup>41</sup>. Artykuł 133 § 1 k.r.o. przewiduje szczególną podstawę obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka, określając, że są oni zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać. Pomińnięcie przesłanki niedostatku stanowi wyraz realizacji przez ustawodawcę zasady równej stopy życiowej rodziców i dzieci jako członków podstawowej wspólnoty rodzinnej<sup>42</sup>. W przypadku rodziny patchworkowej obowiązek alimentacyjny rodzica biologicznego względem jego dziecka nie budzi wątpliwości zarówno pod względem aksjologicznym, jak i prawnym.

Kwestię obowiązku alimentacyjnego względem dziecka wychowującego się w rodzinie patchworkowej, a zrodzonego w poprzednim związku małżeńskim, należy rozpatrywać w dwóch sytuacjach: gdy rodzicowi przybranemu nie przysługuje władza rodzicielska tj. nie doszło do przysposobienia oraz gdy do takiego – opisanego wyżej – przysposobienia ze wskazaniem doszło.

W pierwszym ze wspomnianych przypadków pozycja dziecka będzie niekorzystna, gdyż macocha albo ojczym nie będą prawnie zobligowani do alimentacji na jego rzecz. Zgodnie z art. 128 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Gdy nie dojdzie do przysposobienia pasierba, nie powstanie więź pokrewieństwa między nim a przybranym rodzicem. Skutkować to będzie brakiem obciążenia macochy albo ojczyma obowiązkiem alimentacyjnym.

W opisywanej sytuacji jedyną konstrukcją chroniącą dobro dziecka będzie ta z art. 144 k.r.o. Wprowadza ona uprawnienie do żądania przez pasierba

---

<sup>41</sup> Pawliczak 2021, s. 127.

<sup>42</sup> Strzebinczyk 2016, s. 372.

świadczeń alimentacyjnych od swojej macochy bądź ojczyma, lecz uzależnia skuteczność takiego roszczenia od zachowania zasad współżycia społecznego. Istotne jest podkreślenie, iż tego przepisu nie można interpretować rozszerzająco, to znaczy, że to uprawnienie przysługuje wyłącznie w relacji macocha, ojczym – pasierb, pasierbica. Nie będzie miał zatem obowiązku alimentowania ojczym w stosunku do dziecka pasierba<sup>43</sup>. Powinowactwo nie ustaje wraz z rozwiązaniem małżeństwa, z którego wynika<sup>44</sup>. W związku z tym, pomimo użytej w art. 144 k.r.o. terminologii („męża swojej matki”, „żony swego ojca” itp.), dopuszczalne jest dochodzenie roszczeń alimentacyjnych w relacji ojczym bądź macocha – pasierb lub pasierbica, zarówno po śmierci rodzica dziecka, jak i po rozwiązaniu małżeństwa. Jednakże obowiązek alimentacyjny w takim przypadku może zostać nałożony jedynie wówczas, gdy spełnia przesłanki zgodności z zasadami współżycia społecznego zgodnie z art. 144 § 1 i 2 k.r.o.<sup>45</sup>. Warto również podkreślić, iż wspomniany art. 144 k.r.o. nie będzie miał zastosowania do stosunku faktycznego pomiędzy dzieckiem a partnerem (partnerką) jego rodzica, pozostającym w związku nieformalnym<sup>46</sup>.

Druga sytuacja warta rozważenia opiera się na założeniu dokonania przysposobienia przez nowego współmałżonka rodzica biologicznego, gdy razem wychowują dziecko w modelu rodziny patchworkowej. Jak zostało wspomniane wyżej, wskutek przysposobienia między przysposabiającym a przysposobionym powstaje stosunek jak między rodzicami a dziećmi. Zgodnie z powyższym, na podstawie art. 119<sup>1a</sup> k.r.o. w związku z art. 128 k.r.o. rodzic przybrany będzie obowiązany do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka z poprzedniego związku swojego współmałżonka. Warto w tym miejscu podkreślić, że polski ustawodawca zdecydował się na wyeksponowanie problematyki przysposobienia dziecka małżonka w kontekście obowiązku alimentacyjnego. Przygotowana jednostka redakcyjna w postaci art. 131 § 2 k.r.o. ma zastosowanie w przypadku, gdy jedno z małżonków dokonało przysposobienia dziecka drugiego małżonka. W takiej sytuacji przysposobienie niepełne nie wpływa na obowiązek alimentacyjny pomiędzy przysposobionym a drugim z małżonków oraz jego krewnymi. Tym samym, w relacjach pomiędzy przysposobionym a jego rodzicem biologicznym, pozostającym w związku małżeńskim z przysposabiającym, jak również w odniesieniu do krewnych tego rodzica, zastosowanie mają ogólne zasady dotyczące

<sup>43</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1968 r., III CZP 27/68, OSNC 1969, nr 1, poz. 6.

<sup>44</sup> art. 61<sup>8</sup> k.r.o.

<sup>45</sup> Strzebińczyk 1981, s. 47.

<sup>46</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1963 r., III CO 14/63, OSNC 1963, nr 12, poz. 257.

kolejności obowiązku alimentacyjnego, określone w art. 129 k.r.o., a nie szczególna regulacja przewidziana w art. 131 § 1 k.r.o. Zarówno przysposabiający, jak i jego małżonek (będący rodzicem biologicznym przysposobionego), zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem przysposobionego na równych zasadach<sup>47</sup>. Norma wyrażona w art. 131 § 2 k.r.o. znajduje zastosowanie również w odniesieniu do skutków prawnych pełnego przysposobienia dziecka przez jednego z małżonków drugiego małżonka. Przysposobienie to nie wpływa na obowiązek alimentacyjny pomiędzy przysposobionym a drugim z małżonków oraz jego krewnymi, co wynika wprost z treści art. 121<sup>1</sup> § 1 k.r.o. Jednocześnie, pełne przysposobienie skutkuje ustaniem więzi rodzinnych, a co za tym idzie – wygaśnięciem obowiązku alimentacyjnego pomiędzy przysposobionym a tym z jego rodziców, który nie pozostaje w związku małżeńskim z przysposabiającym, jak również pomiędzy przysposobionym a krewnymi tego rodzica.

Macocha bądź ojczym, którzy przysposobili dziecko swojego małżonka i wychowują je wspólnie w modelu rodziny patchworkowej będą obydwójce związani obowiązkiem alimentacyjnym względem tego dziecka. Charakterystyczną cechą obowiązku alimentacyjnego rodziców jest przesłanka jego powstania, którą stanowi sama niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się, niezależnie od tego, czy skutkuje to popadnięciem w niedostatek. Obowiązek ten nie zachodzi jedynie w przypadku, gdy dochody uzyskiwane z majątku dziecka są wystarczające na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania (art. 133 § 1 k.r.o.). Należy jednak podkreślić, że posiadanie przez dziecko odpowiednich środków majątkowych nie zwalnia rodziców z osobistego zaangażowania w jego utrzymanie i wychowanie, o ile dziecko – ze względu na wiek – pozostaje pod ich władzą rodzicielską. Innymi słowy, dziecko może dysponować środkami zapewniającymi mu materialną samodzielność (co przewiduje art. 133 § 1), nie osiągając przy tym pełnej samodzielności życiowej<sup>48</sup>. Należy podkreślić, że obowiązek alimentacyjny obciąża oboje rodziców patchworkowych w tej samej kolejności, a jego zakres ustalany jest proporcjonalnie do ich możliwości zarobkowych oraz majątkowych (art. 129 § 2 k.r.o.). W sytuacji, gdy dziecko znajduje się na wyłącznym utrzymaniu jednego z rodziców z uwagi na uchylanie się drugiego rodzica od spełniania świadczeń alimentacyjnych, rodzic ponoszący pełny ciężar utrzymania dziecka nabywa wobec drugiego roszczenie zwrotne. Obejmuje ono część świadczeń alimentacyjnych przekraczających zakres jego własnego obowiązku<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> Pietrzykowski 2021, nb. 8.

<sup>48</sup> Budna 1990, s. 69.

<sup>49</sup> Smyczyński 2011, s. 818.

Z praktyki wynika, że dziecko uprawnione do alimentów z tytułu braku zdolności do samodzielnego utrzymania się to najczęściej dziecko małoletnie, choć obowiązek ten może dotyczyć także dziecka pełnoletniego, zwłaszcza kontynuującego naukę. Uwzględniając realia społeczne, ustawodawca przewidział, że alimenty mogą być realizowane nie tylko poprzez świadczenia pieniężne, lecz również w formie osobistych starań rodziców o utrzymanie dziecka<sup>50</sup>, a w przypadku dziecka małoletniego – także o jego wychowanie (art. 135 § 2 k.r.o.). Tym samym, obok klasycznej formy obowiązku alimentacyjnego, polegającej na dostarczaniu środków utrzymania oraz – w odniesieniu do dziecka małoletniego – środków wychowania (art. 128 k.r.o.), świadczenie to może obejmować także określone czynności faktyczne, takie jak dbanie o gospodarstwo domowe, zapewnianie wyżywienia, pielęgnacja dziecka czy wspieranie go w realizacji obowiązku szkolnego<sup>51</sup>.

## **Podsumowanie i wnioski**

Na podstawie powyższych rozważań można dojść do wniosku, iż do rodziny patchworkowej będą miały w większości zastosowanie przepisy regulujące stosunki między członkami rodziny, w których pojawia się osoba macochy, ojczyma, pasierba bądź pasierbicy. Nie inaczej będzie w kwestii alimentacji na rzecz dziecka z poprzedniego związku małżeńskiego. Jakkolwiek w tym aspekcie poszczególne składowe obowiązku alimentacyjnego będą zależeć od przeprowadzenia procedury przysposobienia małoletniego dziecka przez jego macochę albo ojczyma. Założenie nowej, pełnej rodziny wskutek przysposobienia małoletniego skutkować będzie szeroką jego ochroną na gruncie alimentacji ze strony rodzica przybranego.

Włączenie pasierba do rodziny założonej przez małżonków ma na celu rekonstrukcję więzi rodzinnych, co implikuje powstanie obowiązku alimentacyjnego ojczyma lub macochy względem pasierba na podstawie art. 27 i art. 144 § 1 k.r.o. Należy jednak podkreślić, że obowiązek ten nie może prowadzić do zwolnienia biologicznych rodziców pasierba z ich własnego zobowiązania alimentacyjnego. Ponadto, przepis art. 144 § 1 k.r.o. uzależnia świadczenie alimentacyjne od zgodności z zasadami współżycia społecznego. W praktyce żądanie alimentów przez pasierba w trakcie trwania małżeństwa jest co do zasady zgodne z tymi zasadami, chyba że pasierb wykazuje rażąco naganną postawę wobec ojczyma lub macochy, co może skutkować ustaniem obowiązku alimentacyjnego.

---

<sup>50</sup> Smyczyński 2011, s. 800.

<sup>51</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, pkt IV tezy, LEX nr 3342.

Obowiązek alimentacyjny wobec pasierba w trakcie trwania małżeństwa może utrzymać się także po osiągnięciu przez niego pełnoletniości i uzyskaniu samodzielności życiowej, pod warunkiem, że pasierb przez wystarczająco długi czas funkcjonował w rodzinie patchworkowej. W takiej sytuacji wyłączną podstawą dochodzenia alimentów pozostaje art. 144 § 1 k.r.o., a przesłanką ich przyznania nie jest już zasada równej stopy życiowej, lecz standardowe kryterium niedostatku.

Analiza przedstawionych regulacji zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wskazuje, że ustawodawca nadał obowiązkowi alimentacyjnemu rodziców względem dziecka niesamodzielnego charakter szczególny i uprzywilejowany. Tym samym realizuje on fundamentalną zasadę prawa rodzinnego, jaką jest zasada dobra dziecka.

Jednocześnie, z uwagi na zróżnicowaną sytuację prawną dziecka w kontekście obowiązku alimentacyjnego, wprowadzona została pewna gradacja ochrony. Najszerszą ochroną objęto dziecko małoletnie, którego alimentacja została potraktowana w sposób najbardziej uprzywilejowany. Ustawodawca rozszerzył jej zakres nie tylko na środki utrzymania, ale także na środki wychowania, a ponadto wyłączył możliwość uchylecia się przez rodziców od tego obowiązku.

Na podstawie powyższych rozważań można zauważyć troskę ustawodawcy o zachowanie zasady dobra dziecka również w rodzinach zrekonstruowanych, wyrażonej poprzez odpowiednie rozwiązania kodeksowe umożliwiające wysuwanie roszczeń alimentacyjnych przez dziecko względem jego rodzica przybranego, który wychowuje go w rodzinie patchworkowej.

## **Bibliografia**

Andrzejewski M.

2003 Prawo rodzinne i opiekuńcze, Warszawa.

Banaszkiewicz B.

2013 *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, t. 22.

Budna E.

1990 *Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka*, „Nowe Prawo”, t. 7.

Ciepła H.

2009 Komentarz do art. 121<sup>1</sup>, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K. Piasecki, Warszawa

De Souza Brito Días C., Schuler E.

2015 *Remarried Families: Under the View of Grandparents*, „Psychology”, t. 11.

Dolecki H.

2013 Komentarz do art. 107, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. H Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa.

Domański M.

2013 *Względne zakazy małżeńskie*, Warszawa.

Galster J.

1998 *Propedeutyka wiedzy o konstytucji*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń.

Goettel M.

2010 *Prawo rodzinne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa.

Haak H.

1996 *Przysposobienie. Komentarz. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Toruń.

Holewińska-Łapińska E.

2006 *Orzekanie separacji*, Warszawa.

2011 *Przysposobienie*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa.

Kowalski G.

2009 *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin.

Kwak A.

2013 *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa.

Magdoń M.

2020 *Rodzina zrekonstruowana. Rola macochy i ojczyma. Budowanie relacji z pasierbami*, [w:] *Humanitarian Corpus*, red. S. Rusakov, W. Możgin, Winnica.

Mączyński A.

2012 *Konstytucyjne podstawy prawa rodzinnego*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne: księga jubileuszowa profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa.

Pawliczak J.

2014 Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo, Warszawa.

2021 Alimentacja pełnoletnich dzieci w świetle zasady solidarności rodzinnej, [w:] Solidarność i dobro wspólne jako wartości w prawie, red. D. Bach-Golecka, Warszawa.

Piechocki S.

1983 Przynależność dziecka, Warszawa.

Pietrzykowski K.

2015 Komentarz do art. 121, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, Warszawa.

2021 Komentarz do art. 131, [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, Warszawa.

Płonka E.

1986 Przynależność całkowite w prawie polskim, Wrocław.

Smyczyński T.

1970 Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka a polityka społeczna państwa, Wrocław.

2011 Alimentacja, [w:] System Prawa Prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze, red. T. Smyczyński, Warszawa.

Stojanowska W.

1979 Rozwód a dobro dziecka, Warszawa.

Strzebinczyk J.

1981 *Przesłanki obowiązku alimentowania dziecka przez jego powinowatych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, t. 582.

2016 Prawo rodzinne, Warszawa.

Tokarz K.

2022 *Krąg podmiotów legitymowanych materialnie do indemnizacji krzywdy za naruszenie więzi rodzinnych*, „Monitor Prawniczy”, t. 19.

Tryniszewska K.

2016 Prawo rodzinne. Komentarz, Warszawa.

Wagner I.

1997 Sieroctwo społeczne: przyczyny, następstwa, formy kompensacji. Studium teoretyczno-badawcze, Częstochowa.

Winiarz J.

1996 Prawo rodzinne, Warszawa.

## MAINTENANCE OBLIGATION IN BLENDED FAMILIES TOWARDS THE CHILDREN OF A SPOUSE FROM A PREVIOUS RELATIONSHIP

**Abstract:** The article examines the maintenance obligation in so-called blended families towards children from the spouses' previous relationships. The author points out that the Polish Family and Guardianship Code is based on the traditional model of the family, which creates legal challenges for multi-parent structures where biological ties are absent between some members. The key factor determining the child's legal position and scope of protection is whether they have been adopted by the parent's new spouse (stepparent). In the absence of adoption, the stepparent's maintenance obligation towards the stepchild arises only under Art. 144 of the Code and is conditional upon its conformity with the principles of social coexistence. If adoption does occur, a full legal relationship is established between the adopter and the child, analogous to a parent-child relationship, including a mutual, primary maintenance obligation. The article emphasizes that the maintenance obligation of the biological parents towards their own children remains intact regardless of the situation. The conclusions indicate a gradation of the child's alimentary protection depending on the occurrence of adoption, aiming to implement the paramount principle of the child's best interest.

**Keywords:** maintenance obligation, blended family, adoption, stepchild, stepparent



# ODWRÓCONA HIPOTEKA W POLSCE: ANALIZA PORÓWNAWCZA MODELU SPRZEDAŻOWEGO I KREDYTOWEGO

**Streszczenie:** Celem artykułu jest przedstawienie i porównanie dwóch modeli odwróconej hipoteki funkcjonujących na polskim rynku – modelu sprzedażowego i modelu kredytowego. W opracowaniu omówiono kluczowe różnice i podobieństwa obu modeli, zwracając uwagę na moment przeniesienia własności nieruchomości, podmioty świadczące usługi oraz obowiązujące regulacje prawne. Wskazano także korzyści i ryzyka wynikające z zastosowania tych rozwiązań dla osób starszych. Analiza wykazała, że w Polsce dominuje model sprzedażowy, co wynika z braku ofert bankowych dotyczących modelu kredytowego, będących skutkiem sposobu regulacji ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Artykuł ilustruje omawiane zagadnienia przykładami praktycznymi oraz odnosi się do problemów wynikających z niepełnej regulacji prawnej i ochrony interesów seniorów.

**Słowa kluczowe:** odwrócona hipoteka, finanse gospodarstw domowych, osoby starsze

## Wprowadzenie

Wraz z postępującym starzeniem się społeczeństwa, coraz większego znaczenia nabiera kwestia kondycji finansowej polskich emerytów. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, liczba emerytów wciąż rośnie, a wraz z nim rośnie współczynnik obciążenia demograficznego – co oznacza, że proporcja liczby osób w wieku poprodukcyjnym do osób w wieku produkcyjnym sukcesywnie się zwiększa<sup>2</sup>. Zachodzące zmiany w strukturze demograficznej stanowią przyczynek

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Wrocławski; ORCID: 0009-0000-6680-7497.

<sup>2</sup> Główny Urząd Statystyczny 2023, s. 14-18.

do popularyzowania się rozwiązań finansowych pozwalających na zapewnienie osobom starszym dodatkowych środków finansowych podczas trwania ich emerytury. Jedno z takich rozwiązań stanowią tzw. usługi typu „equity release” (odwrotnej hipoteki), które pozwalają na przekształcenie nieupłynnionego kapitału (np. w postaci nieruchomości) w środki pieniężne<sup>3</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie instytucji odwrotnej hipoteki w modelu kredytowym i sprzedażowym w Polsce. W pierwszej części artykułu, przedstawione zostaną podobieństwa i różnice między wskazanymi modelami, pod względem ich charakterystyki oraz regulacji prawnych. Następnie, analizie zostaną poddane potencjalne korzyści i ryzyka dla osób starszych wynikających z omówionych modeli, wraz ze wskazaniem przykładów ich zastosowania w formie studium przypadków. Poniższa analiza, została opracowana w oparciu o metodykę analizy porównawczej, bazującej na przeglądzie literatury oraz źródeł internetowych.

### Pojęcie *equity release* w modelu sprzedażowym i kredytowym

Stosownie do treści opublikowanego w styczniu 2009 r. opracowania Komisji Europejskiej dotyczącego *equity release* w Unii Europejskiej pt. „Study on equity release schemes in EU”<sup>4</sup>, usługa *equity release* powinna spełniać poniższe elementy:

- być usługą finansową,
- zapewniać źródło płynności na przyszłość,
- gwarantować prawo zamieszkiwania dożywotnio w nieruchomości,
- opierać spłatę wyłącznie na wartości nieruchomości<sup>5</sup>.

Usługi tego typu, znane w Polsce bardziej pod nazwą odwrotnej hipoteki, są oparte na dwóch modelach działania: systemie sprzedażowym (ang. *home reversions*) oraz systemie kredytowym (ang. *reverse mortgage* lub *lifetime mortgage*). Wskazane modele zasadniczo różnicuje moment przeniesienia własności na świadczeniodawcę (czyli najczęściej bank, lub fundusz). W systemie sprzedażowym – prawo do nieruchomości przechodzi z chwilą zawarcia umowy, w kredytowym – zasadniczo po śmierci kredytobiorcy. Z reguły, model kredytowy jest objęty szczególnymi regulacjami prawnymi, z uwagi na upływ czasu między

---

<sup>3</sup> Grzeszczuk-Gniewek 2015, s. 101, 102.

<sup>4</sup> Reifner i in. 2009, s. 2.

<sup>5</sup> Reifner i in. 2009, s. 2-3.

przekazaniem środków, a przeniesieniem prawa do nieruchomości<sup>6</sup>.

Z najnowszego raportu opublikowanego przez firmę doradcą Ernst & Young (EY) oraz European Pensions and Property Asset Group (EPPARG) wynika, że na polskim rynku instrumentów finansowych w zasadzie nie występuje hipoteka odwrócona w formie kredytowej, a większość rynku jest oparta na modelu sprzedażowym<sup>7</sup>. Taki stan rzeczy wydaje się wynikać z aktualnego (wadliwego) ustawodawstwa. W polskim systemie prawnym od ponad dekady funkcjonuje szczegółowa regulacja dotycząca odwróconej hipoteki w modelu kredytowym, zawarta w ustawie z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 573<sup>8</sup>) - jednak ogranicza ona podmioty mogące udzielać takich kredytów wyłącznie do banków<sup>9</sup>, które jak wynika z powyższych danych nie oferują tego typu kredytów.

Wobec tego, wydaje się, że odrębny model hipoteki odwróconej (model sprzedażowy), zwany również rentą dożywotnią zdobył popularność nie tyle w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku na takie usługi, co raczej w obliczu braku stosownych regulacji prawnych. Model sprzedażowy jest oparty bowiem na przepisach ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1071<sup>10</sup>) posługując się najczęściej konstrukcją umowy dożywocia oraz umowy renty<sup>11</sup>. Należy przy tym podkreślić, że prawo własności przechodzi w tym modelu na świadczeniodawcę już w momencie podpisania umowy. Zabezpieczenie wykonania umowy jest oparte wyłącznie na regulacji stosunków cywilnoprawnych, a świadczeniodawcą może być w zasadzie każda osoba fizyczna.

Instytucja odwróconej hipoteki stanowi więc instrument finansowy wsparcia osób starszych, które pozwala im na osiągnięcie dodatkowego dochodu, jednocześnie umożliwiając im pozostanie w domach. Pod względem prawnym, model sprzedażowy i kredytowy różni się przede wszystkim momentem przejścia własności na instytucje finansową – jednak co do zasady obie gwarantują możliwość dożywotniego zamieszkania przez kredytobiorcę (świadczeniobiorcę) w obciążonej hipoteką nieruchomości.

<sup>6</sup> Grzeszczuk-Gniewek 2015, s. 102.

<sup>7</sup> Ernst & Young i EPPARG 2023 s. 1-10.

<sup>8</sup> Dalej: „ustawa o odwróconej hipotece”.

<sup>9</sup> Do instytucji, które mogą zawierać umowy odwróconego kredytu hipotecznego należą banki, oddziały banku zagranicznego, oddział instytucji kredytowej lub instytucję kredytową prowadzącą działalność transgraniczną, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1646 z późn. zm.).

<sup>10</sup> Dalej: „k.c.”.

<sup>11</sup> Paduszyńska i Zbyszewski 2016, s. 29.

## Modele odwróconej hipoteki – model sprzedażowy

W polskiej praktyce gospodarczej, podmiotami świadczącymi usługi w modelu sprzedażowym są najczęściej wyspecjalizowane fundusze hipoteczne. Fundusze wypłacają dożywotnią rentę hipoteczną najczęściej w oparciu o umowę renty (art. 903-907 k.c.) albo umowę dożywocia (art. 908-916 k.c.). Podstawową ideą stojącą za tym rozwiązaniem jest przeniesienie posiadanego przez osobę starszą prawa własności do nieruchomości<sup>12</sup> na rzecz funduszu hipotecznego (w postaci aktu notarialnego)<sup>13</sup>. W zamian, za to fundusz zobowiązuje się do zapewnienia zbywcy (osobie starszej) możliwości zamieszkania w nieruchomości oraz wypłaty określonej sumy pieniężnej<sup>14</sup>.

Tabela 1. Podstawowe formy zawierania umów w ramach renty dożywotniej

Umowa oparta na przepisach o dożywociu	Podstawą prawną umowy opartej na przepisach o dożywociu jest art. 908 § 1, zgodnie z którym w zamian za przeniesienie własności nieruchomości, nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie. Poprzez dożywotnie utrzymanie w przypadku odwróconej hipoteki rozumie się wyłącznie okresową wypłatę świadczeń pieniężnych oraz ustanowienie prawa do służebności osobistej mieszkania.
Umowa oparta na przepisach o rencie	W myśl art. 903 k.c. jedna ze stron zobowiązuje się względem drugiej do określonych świadczeń okresowych w pieniądzu lub rzeczach. Rozumie się przez to świadczenie renty dożywotniej oraz prawo do mieszkania w nieruchomości. W umowie renty, inaczej niż w dożywociu, można wskazać czas, przez jaki będzie przyznawana. Ponieważ świadczeniem zwrotnym jest przeniesienie własności lokalu zgodnie z art. 906 k.c., do renty ustanowionej za wynagrodzeniem stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży.

Źródło: Padaszyńska, Zbyszewski 2016, s. 29.

Prawo własności do nieruchomości (prawo rzeczowe) przechodzi więc na świadczeniodawcę (czyli najczęściej fundusz) już w momencie zawarcia stosunku umownego, a nie po śmierci świadczeniobiorcy<sup>15</sup>. Mając to na względzie jako kluczowe jawi się odpowiednie zabezpieczenie wykonania warunków umowy. Wydaje się, że jest to podstawowym mankamentem polskiego ustawodawstwa

<sup>12</sup> Rozumie się przez to również spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, prawo użytkowania wieczystego, itd.

<sup>13</sup> W myśl art. 158 k.c. umowa przenosząca własność nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

<sup>14</sup> Kowalczyk-Rólczyńska 2023, s. 115.

<sup>15</sup> por. Pawelczyk 2015, s. 30.

w tej kwestii. Brak jest bowiem ustawowej regulacji zobowiązującej świadczeniodawcę do należytego przedstawienia świadczeniobiorcy, będącemu niejednokrotnie w podeszłym wieku, wszystkich skutków prawnych wynikających z zawarcia umowy dożywocia lub renty<sup>16</sup>. Nie ma również przepisów regulujących wymogi minimalnego kapitału zakładowego świadczeniodawców, sposobu określenia wysokości renty oraz praw dotyczących spadkobierców osoby, która jest stroną stosunku prawnego renty dożywotniej<sup>17</sup>. Podmioty oferujące takie produkty kredytowe co do zasady nie podlegają również kontroli Komisji Nadzoru Finansowego<sup>18</sup>.

Co warto odnotować, w 2014 r. został przedstawiony projekt ustawy dotyczącej modelu sprzedażowego odwróconej hipoteki. W swoich podstawach projekt wskazywał m.in. na ograniczenie podmiotów mogących oferować te usługi, wprowadzenie wieloetapowej procedury zawierania umów w celu zmniejszenia ryzyka dezinformacji seniorów lub pochopnego podejmowania decyzji oraz ustanowienie instytucji renty dożywotniej. Jednak prace nad projektem uległy przerwaniu i do tej pory brak jest szczególnych uregulowań dla tego rodzaju produktu kredytowego.

Aby zobrazować skalę problemów wynikających z dotychczasowego stanu prawnego warto sięgnąć do opracowania Bogusława Lackorońskiego pt. „Umowa o dożywocie (art 908–916 k.c.) jako jedna z umów o funkcji alimentacyjnej w praktyce sądowej”. Autor wykazał, że „zgodnie z informacją zawartą w Sprawozdaniu sądów rejonowych w sprawach cywilnych MS-S1 za rok 2014 w sądach rejonowych załatwiono 297 spraw, które zostały zakwalifikowane jako sprawy dotyczące roszczeń z tytułu umowy renty lub umowy o dożywocie, natomiast w sądach okręgowych rozpoznających sprawy w I instancji oraz jako sądy odwoławcze załatwiono 89 takich spraw”<sup>19</sup>. O powadze problemu, świadczyć może fakt, że w 2017 r. jedna na pięć umów dożywocia została unieważniona<sup>20</sup>.

## Modele odwróconej hipoteki – model kredytowy

Model kredytowy jest definiowany w polskiej praktyce gospodarczej jako „odwrócony kredyt hipoteczny. Warunki udzielania świadczeń w tym modelu

<sup>16</sup> Kostecki 2023, s. 4-5.

<sup>17</sup> Firlit 2018, s. 34.

<sup>18</sup> Kostecki 2023, s. 18; Związek Przedsiębiorstw Finansowych i Fundusz Hipoteczny DOM 2024, s. 18.

<sup>19</sup> Lackoroński 2016, s. 7-73.

<sup>20</sup> Buzalek 2019, s. 15.

określa – wspomniana wcześniej – ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym. Należy przypomnieć, że podstawową różnicą modelu kredytowego nad sprzedażowym jest moment przejścia prawa własności do nieruchomości – w kredytowym, przechodzi ono na bank dopiero w momencie śmierci kredytobiorcy.

Wspomniana ustawa definiuje pojęcie odwróconego kredytu hipotecznego, określa zasady i tryb zawierania umowy odwróconego kredytu hipotecznego, prawa i obowiązki stron umowy, rozliczenie odwróconego kredytu hipotecznego, postępowanie w przypadku upadłości banku – strony umowy<sup>21</sup>. Kredyt ten co do zasady mogą oferować jedynie banki – są to więc podmioty objęte nadzorem KNF. Umowa określa wysokość rat i okres ich wypłacania. Kwota kredytu bazuje na wartości rynkowej nieruchomości będącej przedmiotem umowy. Uregulowane zostały również aspekty spadkobrania obciążonej nieruchomości. Spadkobiercy mogą bowiem w ciągu roku od śmierci osoby starszej będącej kredytobiorcą spłacić kwotę kredytu wraz z odsetkami i pozostałymi opłatami – i tym samym zachować nieruchomość w majątku rodzinnym<sup>22</sup>.

Cechą wyróżniającą model kredytowy jest również to, że obowiązek utrzymania nieruchomości w należyтым stanie (tj. remonty, konserwacja, ubezpieczenia) leży po stronie kredytobiorcy (najczęściej osoby starszej) jako formalnego właściciela nieruchomości. W razie niewywiązywania się z tych obowiązków, kredytodawca jest uprawniony do wcześniejszego rozwiązania umowy kredytowej<sup>23</sup>.

Ustawodawca wyposażył seniorów korzystających z odwróconego kredytu hipotecznego w pewne instrumenty ochrony takie jak: dopuszczenie możliwości odstąpienia od umowy przez kredytobiorcę, wprowadzenie obowiązku informowania o wszystkich najważniejszych kwestiach związanych z umową, zagwarantowanie prawa do przedterminowej spłaty kredytu oraz ograniczenie możliwości wypowiedzenia umowy przez instytucję świadczącą usługi do ściśle określonych przypadków<sup>24</sup>. Niemniej pomimo ustanowionych ponad 10 lat temu szczegółowych ram prawnych, obecnie brak jest ofert banków oferujących klientom hipotekę odwróconą w modelu kredytowym<sup>25</sup>. Warto zadać więc pytanie „dlaczego?”.

W piśmiennictwie, autorzy zwracają uwagę na liczne ryzyka dla banków, wynikające z dotychczasowego ustawodawstwa oraz specyfiki tego instrumentu kredytowego. Warto tutaj przywołać m.in. brak wskazania w ustawie okresu wypłacania świadczenia, może być ono określone stosunkowo dowolnie (świadczenia

<sup>21</sup> por. Łopatko 2015, s. 36.

<sup>22</sup> por. Łopatko 2015, s. 36.

<sup>23</sup> Kostecki 2023, s. 5

<sup>24</sup> Karaś 2023, s. 4.

<sup>25</sup> Ernst & Young i EPPARG 2023, s. 5.

jednorazowe, okresowe, dożywotnie). Jednocześnie to kredytobiorca jest odpowiedzialny za utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym. Może więc mieć miejsce sytuacja, w której po zakończeniu okresu wypłaty świadczenia przez bank, stopa życiowa kredytobiorcy (osoby starszej) ulegnie znacznemu obniżeniu, co może stwarzać problem z utrzymaniem wartości nieruchomości z momentu zawierania umowy. Z natury rzeczy nie sposób bowiem określić terminu śmierci kredytobiorcy, w którym prawo do nieruchomości przejdzie na rzecz banku.

Wskazane ryzyko ma również swoje szersze implikacje. Zgodnie bowiem z treścią ustawy, spadkobiercom przysługuje, prawo do spłaty kredytu i zachowania nieruchomości, w ciągu roku po śmierci osoby starszej. Należy przypomnieć, że łączna wartość świadczenia z tytułu hipoteki odwróconej w modelu kredytowym jest wyliczana na podstawie ceny rynkowej z momentu zawarcia umowy. Nietrudno więc wyobrazić sobie sytuację, że jeżeli wartość nieruchomości w chwili dokonywania rozliczenia z bankiem będzie wyższa aniżeli w chwili zawarcia umowy, spadkobiercy najprawdopodobniej zdecydują się na spłatę kredytu i przejęcie nieruchomości na własność. Jeśli zaś wartość nieruchomości się obniży, uzasadnionym jest twierdzić, że spadkobiercy nie będą zainteresowani zakupem wskazanej nieruchomości. Wówczas taka nieruchomość przejdzie na własność banku, co – w zależności od wartości spadku nieruchomości – może spowodować dla banku stratę<sup>26</sup>.

Przywołane przykłady to jedynie wybrane ryzyka, które mogą czekać bank decydujący się na wdrożenie takiego instrumentu kredytowego do swojej oferty – ich możliwa do identyfikacji lista jest znacznie dłuższa<sup>27</sup>.

## **Analiza porównawcza modelu kredytowego i sprzedażowego**

Zarówno renta dożywotnia jak i odwrócony kredyt hipoteczny służą wykorzystaniu potencjału zakumulowanego w posiadanych nieruchomościach głównie na potrzeby wsparcia bieżącego budżetu przez osoby starsze – bez konieczności opuszczania nieruchomości<sup>28</sup>. Podstawowe różnice konstrukcyjne obu tych instrumentów kredytowych przedstawia niniejsza tabela:

<sup>26</sup> Szczepańska-Kulik i Russel 2017, s. 32-48.

<sup>27</sup> por. Szczepańska-Kulik i Russel 2017, s. 32-48; Karaś 2023, s. 77-89.

<sup>28</sup> Józwiak 2018, s. 96-97.

Tabela 2. Różnice między modelem sprzedażowym, a kredytowym hipoteki odwróconej

Cecha	Model sprzedażowy	Model kredytowy
<b>Przeniesienie własności</b>	W chwili zawarcia umowy	Po śmierci kredytobiorcy
<b>Właściciel nieruchomości</b>	Świadczeniodawca (najczęściej fundusz hipoteczny)	Kredytobiorca
<b>Forma wypłaty</b>	Dożywotnia renta	Jednorazowa lub raty przez określony czas
<b>Regulacje prawne</b>	Brak szczegółowej regulacji, oparta najczęściej na umowie renty lub dożywocia, zgodnie z k.c.	Ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym
<b>Podmiot udzielający kredytu</b>	Brak ograniczeń	Zasadniczo jedynie banki
<b>Dostępność na rynku</b>	Powszechnie dostępny	Obecnie brak ofert w jakimkolwiek z banków

Źródło: Opracowanie własne.

Z opisanych w powyższej tabeli różnic między modelami odwróconej hipoteki wynika szereg czynników, na które osoby starsze, które zamierzają skorzystać z tego instrumentu kredytowego powinny zwrócić uwagę.

Podstawową kwestią, wynikającą z różnic w momencie przejścia własność, wydaje się odpowiedzialność za utrzymanie obciążonej nieruchomości w stanie niepogorszonym. W modelu sprzedażowym zależy ona od umawiających się stron, jednak co do zasady obowiązek ten ciąży na świadczeniodawcy (czyli najczęściej funduszu)<sup>29</sup>. W modelu kredytowym natomiast, odpowiedzialność ta pozostaje po stronie kredytobiorcy (osoby starszej). Należy wskazać, że polskie ustawodawstwo nie precyzuje jasno, jaki konkretny zakres obowiązków ciąży na takiej osobie. Wydaje się zatem, że przepisy nie zapewniają seniorom odpowiedniej ochrony na wypadek pogorszenia stanu zdrowia, lub czasowej utraty pieniędzy, które mogą skutkować brakiem wywiązywania się z zobowiązań – co może stanowić asumpt dla banku do wypowiedzenia umowy odwróconego kredytu hipotecznego<sup>30</sup>.

Kolejne różnice wynikają z charakteru wypłacanych świadczeń. Co do zasady, model sprzedażowy – to świadczenie dożywotnie, natomiast model kredytowy – to świadczenie jednorazowe lub ratalne przez okres wskazany w umowie.

<sup>29</sup> Związek Przedsiębiorstw Finansowych i Fundusz Hipoteczny DOM 2024, s. 16-17.

<sup>30</sup> Walczak 2019, s. 155-167.

Przy wyborze konkretnego modelu należy mieć więc na uwadze, że w pewnym momencie „pula środków” w modelu kredytowym może ulec wyczerpaniu, co może prowadzić do obniżenia jakości życia seniora. Stanowi to również istotne ryzyko dla banków, udzielających świadczenia w modelu kredytowym – ponieważ zakończenie wypłaty świadczenia, może przyczynić się do pogorszenia stanu nieruchomości, w której zamieszkuje senior, a w konsekwencji do utraty jej wartości rynkowej<sup>31</sup>.

W inny sposób prezentuje się również kwestia zakończenia stosunku opartego na umowie dożywocia lub renty oraz stosunku wynikającego z umowy o odwróconym kredycie hipotecznym. Co do zasady, umowa dożywocia cechuje się brakiem możliwości odstąpienia od umowy – może to nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych<sup>32</sup>. Natomiast stosunek prawny w modelu kredytowym przewiduje możliwość wypowiedzenia umowy odwróconego kredytu hipotecznego z uwzględnieniem okresu wypowiedzenia. Zatem, łatwiejszym wydaje się opuszczenie stosunku cywilnoprawnego w modelu kredytowym, poprzez spłatę zobowiązania z odsetkami i zachowanie prawa własności do nieruchomości.

Z uwagi na charakter tego instrumentu kredytowego kluczową rolę pełnią regulacje prawne, które wpływają na zabezpieczenie stron umowy i minimalizację ryzyka utraty prawa do zamieszkania nieruchomości przez seniora. Dotychczas brak jest szczegółowej regulacji dla modelu sprzedażowego, co prowadzi do licznych ryzyk dla seniorów i daje pole do nadużyć. Teoretycznie bowiem każdy podmiot, nawet z minimalnym kapitałem, może obecnie prowadzić tego typu działalność, brak jest bowiem ograniczeń podmiotowych do prowadzenia takiej działalności. W praktyce jednak, ze względu na poziom wiedzy, pozycję ekonomiczną i świadomość prawną, konsumenci zawsze występują w roli tzw. słabszej strony umowy<sup>33</sup>. Warto tutaj wskazać na wydany w 2013<sup>34</sup> raport UOKiK dotyczący renty dożywczej, w którym urząd zauważa, że „Spółki mogą próbować narzucać konsumentom niekorzystne warunki umów, bądź wykorzystywać różnego rodzaju techniki manipulacyjne przy ich oferowaniu, zwłaszcza że chodzi o osoby w wieku 65+. W praktyce bardzo często umowy zawierane są z wykorzystaniem wzorców umów, których warunki są konsumentom narzucane tak, że

<sup>31</sup> Józwiak 2018, s. 96-68.

<sup>32</sup> Radwański 2011, s. 766.

<sup>33</sup> Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta 2013.

<sup>34</sup> W ocenie autora, wnioski wynikające z tego raportu nie tracą na aktualności, z uwagi na to, że od 2013 nadal nie zostały wprowadzone szczególne ramy prawne dla usług udzielania renty dożywczej.

seniorzy nie mają realnego wpływu na ostateczną treść umowy<sup>35</sup>.

W modelu kredytowym natomiast, ryzyka braku wywiązania się z umowy są znacznie ograniczone, z uwagi na to, że taki produkt mogą oferować zasadniczo wyłącznie banki, a wiele ryzyk zabezpiecza regulacja ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym. Co istotne, w modelu kredytowym, każdy podmiot oferujący taki produkt kredytowy podlega kontroli KNF. Zaletą modelu kredytowego z perspektywy spadkobierców jest możliwość spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi opłatami po śmierci kredytobiorcy, co odróżnia ten model od renty dożywotniej<sup>36</sup>.

### **Przykładowa oferta hipoteki w modelu sprzedażowym**

Celem zobrazowania zagadnień praktycznych hipoteki odwróconej uzasadnionym będzie przytoczenie przykładowej oferty świadczeniodawcy. Z uwagi na brak ofert tego produktu finansowego w modelu kredytowym, należy zwrócić się w kierunku modelu sprzedażowego i oferty, obecnie największego na polskim rynku Funduszu Hipotecznego DOM<sup>37</sup>.

Zgodnie z informacjami zawartymi w opracowaniu przygotowanym przez Fundusz<sup>38</sup>, zainteresowany świadczeniobiorca przekazuje do kalkulacji dane na temat metrażu nieruchomości oraz działki w przypadku domów, rozkładu lokalu, roku zakupu nieruchomości, wysokości czynszu i podatku od nieruchomości – w celu oszacowania jego wartości rynkowej. Następnie, Fundusz przeprowadza wstępną wycenę oraz w oparciu o dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące oczekiwanej długości życia – wyliczana jest prognoza miesięcznej renty dożywotniej i możliwości wypłaty jednorazowo, wyższego świadczenia przy zawarciu umowy. Kolejno, w procesie zawierana jest umowa przedwstępna i przeprowadzana jest wycena rzeczoznawcy. Na podstawie operatu szacunkowego – sporządzana jest przez Fundusz ostateczna oferta zawierająca wysokość jednorazowej wypłaty i renty dożywotniej. Jeżeli klient Funduszu (senior) zaakceptuje warunki, w ostatnim kroku zawierana jest umowa przyrzeczona w formie aktu notarialnego. Stosunek jest oparty na umowie renty oraz umowie dożywocia z przeniesieniem własności nieruchomości, zawieranej przez Fundusz z klientem<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta 2013.

<sup>36</sup> Łopatko 2015, s. 36.

<sup>37</sup> Fundusz Hipoteczny DOM 2024.

<sup>38</sup> Fundusz Hipoteczny DOM 2024.

<sup>39</sup> Fundusz Hipoteczny DOM 2024, s. 1-40.

## Podsumowanie i wnioski

Modele odwróconej hipoteki - sprzedażowy i kredytowy - mają wspólny cel, jakim jest umożliwienie seniorom uzyskania dodatkowych środków finansowych przy jednoczesnym zachowaniu możliwości zamieszkiwania we własnej nieruchomości. Istotne podobieństwa obejmują również fakt, że obie formy oparte są na wartości posiadanej nieruchomości, a wypłata środków finansowych może być realizowana w postaci regularnych świadczeń pieniężnych.

Podstawową różnicą między modelami jest moment przeniesienia prawa własności do nieruchomości. W modelu sprzedażowym prawo własności przechodzi na świadczeniodawcę (zazwyczaj fundusz hipoteczny) już w momencie zawarcia umowy. Natomiast w modelu kredytowym prawo własności pozostaje przy seniorze aż do jego śmierci, po której przenoszone jest na bank, o ile spadkobiercy nie spłacą zaciągniętego kredytu. Kolejną różnicą jest kwestia podmiotu świadczącego usługę oraz regulacji prawnych. Model sprzedażowy nie podlega ścisłym regulacjom prawnym i może być realizowany przez fundusze hipoteczne oraz inne podmioty prywatne na podstawie umowy renty lub dożywocia zgodnej z Kodeksem cywilnym. Natomiast model kredytowy jest regulowany ustawą o odwróconym kredycie hipotecznym, a prawo do jego udzielania przysługuje wyłącznie bankom, co zapewnia wyższy poziom ochrony konsumentów.

Dostępność obu modeli na rynku także się różni. Model sprzedażowy jest powszechnie dostępny, podczas gdy model kredytowy nie jest aktualnie oferowany przez żaden bank na polskim rynku, co wynika z ograniczeń ustawowych oraz ryzyk operacyjnych dla banków (np. niemożliwość precyzyjnego określenia momentu przejścia własności nieruchomości). Jak wskazuje najnowszy raport o rynku hipoteki odwróconej przygotowany przez Związek Przedsiębiorstw Finansowych oraz Fundusz Hipoteczny DOM<sup>40</sup> „99 proc. wszystkich umów stanowią kontrakty zawierane pomiędzy osobami prywatnymi lub niewyspecjalizowanymi podmiotami. Z opracowań naukowych i informacji w mediach wynika, że znacząca część umów prywatnych jest w Polsce unieważniana, nierealizowana, często dochodzi do wykorzystywania, oszukiwania beneficjenta, którym jest osoba starsza”.

Zarówno model sprzedażowy, jak i kredytowy odwróconej hipoteki mają potencjał, aby wspierać poprawę sytuacji finansowej seniorów w Polsce. Zdaniem analityków z EY i EPPARG<sup>41</sup>, w ciągu kolejnych lat rynek ten ma znaczny

<sup>40</sup> Związek Przedsiębiorstw Finansowych i Fundusz Hipoteczny DOM.

<sup>41</sup> Ernst & Young i EPPARG 2023, s. 9.

potencjał rozwojowy, z uwagi na starzenie się społeczeństwa. Rozwijanie obu modeli może przynieść szereg korzyści społecznych, wśród których najważniejsze to zmniejszenie ryzyka ubóstwa osób starszych, wsparcie dla rynku nieruchomości oraz wzrost płynności finansowej emerytów.

Model sprzedażowy, dzięki swojej prostszej konstrukcji prawnej, łatwiej adaptuje się do warunków rynkowych, ale stwarza ryzyko niedostatecznej ochrony interesów seniorów. Właśnie dlatego istnieje potrzeba wprowadzenia szczegółowych regulacji prawnych, które zapewnią lepsze zabezpieczenie interesów seniorów (np. obowiązek informowania o skutkach prawnych i finansowych umowy oraz kontrola podmiotów świadczących tego typu usługi). Z kolei model kredytowy, mimo lepszego uregulowania prawnego i potencjalnych korzyści dla seniorów (np. możliwość zachowania własności nieruchomości do śmierci), nie jest obecnie oferowany przez banki. W tym przypadku konieczne byłoby złagodzenie przepisów regulacyjnych lub wprowadzenie rozwiązań zmniejszających ryzyko dla banków, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej ochrony interesów seniorów. Możliwe kierunki zmian mogłyby przykładowo obejmować wprowadzenie systemowego mechanizmu zabezpieczeń, na przykład w formie państwowego funduszu gwarancyjnego.

Dalsze badania nad obydwoma modelami są niezbędne, aby lepiej zrozumieć ich wpływ na jakość życia seniorów, zwłaszcza w kontekście decyzji o przeniesieniu własności nieruchomości i długoterminowych skutków finansowych dla beneficjentów oraz ich spadkobierców. Konieczne jest również prowadzenie edukacji seniorów na temat obu modeli, aby uniknąć pochopnych decyzji finansowych oraz zapewnić lepszą ochronę przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

## **Bibliografia**

Buzalek P.

2019 Funkcjonowanie modelu sprzedażowego equity release w Polsce, „Finanse i Prawo Finansowe”.

Firlit J.

2018 Odwrócona hipoteka produktem przeznaczonym dla „srebrnego rynku”, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”, nr 26, s. 34.

Grzeszczuk-Gniewek M.

2015 Odwrócony kredyt hipoteczny, „Państwo i społeczeństwo”, nr 2.

Józwiak A.

2018 Instytucje dożywocia oraz odwróconego kredytu hipotecznego w świetle ich funkcji alimentacyjnej, *Studia Iuridica Toruniensia*, t. XXII, Toruń.

Karaś J.

2023 Model sprzedażowy a model kredytowy usług equity release, „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka”, nr 4, Warszawa.

Lackoroński B.

2016 Umowa o dożywocie (art. 908–916 k.c.) jako jedna z umów o funkcji alimentacyjnej w praktyce sądowej, „Prawo w działaniu. Sprawy cywilne”, nr 27.

Łopatko J.

2015 Renta dożywotnia i odwrócony kredyt hipoteczny, „Nieruchomości”, nr 7.

Paduszyńska M., Zbyszewski S.

2016 Istota i znaczenie odwróconej hipoteki w obliczu starzenia się społeczeństwa polskiego, „Finanse i Prawo Finansowe”, nr III (2).

Pawelczyk Z.

2015 Odwrócony kredyt hipoteczny – konstrukcja ustawy w kontekście pozostałych usług finansowych adresowanych do osób starszych, „Nowy Przegląd Notarialny”, nr 2.

Szczepańska-Kulik I., Russel P.

2017 Ocena funkcjonowania w Polsce przepisów ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu”, nr 3 (55).

Walczak M.

2019 Utrzymanie nieruchomości jako koszt korzystania z odwróconego kredytu hipotecznego, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. CXII, Łódź.

### **Raporty branżowe i źródła internetowe**

Ernst & Young, European Pensions and Property Asset Group (EPPARG)

2023 Global Equity Release Roundtable 2023, <https://epparg.org/news/global-equity-release-market-forecast-to-hit-usd-50-billion-by-2033/> [dostęp: 18.05.2025].

Fundusz Hipoteczny DOM

2024 Przewodnik po rencie dożywotniej, Warszawa, [https://funduszhipoteczny.pl/wp-content/uploads/2024/02/Przewodnik\\_po\\_rencie\\_dozywotniej\\_FH\\_DOM\\_2024.pdf](https://funduszhipoteczny.pl/wp-content/uploads/2024/02/Przewodnik_po_rencie_dozywotniej_FH_DOM_2024.pdf) [dostęp: 18.05.2025].

Główny Urząd Statystyczny

2023 Sytuacja osób starszych w 2022 r., Białystok, <https://bialystok.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/ludnosc/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2022-r,,4,5.html> [dostęp: 18.05.2025].

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta

2013 Raport z kontroli przedsiębiorców zawierających umowy świadczeń dożywotnich, <https://uokik.gov.pl/download/14028> [dostęp: 18.05.2025].

Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Fundusz Hipoteczny DOM

2024 Raport o hipotece odwróconej 2024, Warszawa, <https://funduszhipoteczny.pl/wp-content/uploads/2024/09/Raport-o-hipotece-odwroconej-2024.pdf> [dostęp: 18.05.2025].

**Akty prawne**

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1071)

Ustawa z dnia 23 października 2014 r. o odwróconym kredycie hipotecznym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 573.).

---

## REVERSE MORTGAGE IN POLAND: A COMPARATIVE ANALYSIS OF THE SALE-BASED AND LOAN-BASED MODELS

**Abstract:** The aim of this article is to present and compare two models of reverse mortgage operating on the Polish market – the sale-based model and the loan-based model. The paper discusses the key differences and similarities between both models, focusing on the timing of property ownership transfer, the types of institutions providing such services, and the applicable legal regulations. It also identifies the potential benefits and risks of these solutions for older adults. The analysis reveals that the sale-based model dominates the Polish market, primarily due to the absence of bank-offered loan-based products, a consequence of the restrictive provisions of the Reverse Mortgage Act. The article illustrates the discussed issues with practical examples and addresses the challenges arising from incomplete legal regulation and insufficient protection of senior citizens' interests.

**Keywords:** reverse mortgage, household finance, elderly people



## ZMIANA PŁCI A MAŁŻEŃSTWO SAKRAMENTALNE

**Abstrakt:** Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza problematyki, jaką jest korekta płci w kontekście prawa polskiego oraz kanonicznego. Zostanie przedstawiona przez autorkę tekstu złożoność i kontrowersyjność zagadnienia, wynikająca z różnic w rozumieniu płci biologicznej, psychicznej i prawnej. Tekst stawia pytanie o potrzebę dostosowania prawa kanonicznego do współczesnych wyzwań, jednocześnie podkreślając, że nauka Kościoła pozostaje wierna tradycyjnej antropologii chrześcijańskiej i definicji małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety otwartego na nowe życie.

**Słowa kluczowe:** korekta płci, płeć, wiara, małżeństwo, prawo kanoniczne, nieważność małżeństwa, miłość

Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz.  
Stworzył go na obraz Boga- stworzył ich jako mężczyznę i kobietę (Rdz 1,27.31.)

### Wstęp

Korekta zmiany płci budzi wiele wątpliwości z punktu widzenia biologicznego, psychologicznego oraz prawnego. Proces ten jest nie tylko złożony, ale także kontrowersyjny, biorąc pod uwagę heterogeniczne aspekty, które niewątpliwie wymagają rozważenia – począwszy od kwestii tożsamości płciowej i zdrowia

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

psychicznego przez zagadnienia związane z ingerencją w ciało ludzkie, aż po daleko idące konsekwencje prawne i społeczne. Zmiana płci bowiem pociąga za sobą nie tylko decyzje medyczne, takie jak terapię hormonalną czy wszelkiego rodzaju operacje chirurgiczne, lecz również zmiany w dokumentach tożsamości, aktach stanu cywilnego i statusie prawnym osoby.

W świetle prawa polskiego jedyną formalną drogą do uzyskania uznania zmiany płci jest wniesienie powództwa o ustalenie płci na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>2</sup>. Paradoksalnie, procedura ta wymaga, aby osoba wystąpiła z powództwem przeciwko swoim własnym rodzicom, co może być zarówno psychicznie obciążające, jak i budzić wątpliwości na płaszczyźnie moralnej. Sąd, rozpatrując sprawę, analizuje dokumentację medyczną i opinie biegłych z zakresu seksuologii, psychiatrii i psychologii, aby stwierdzić, czy u danej osoby występuje trwała identyfikacja z płcią przeciwną względem przypisanej przy urodzeniu, co uzasadnia uznanie korekty płci jako zgodnej z jej tożsamością psychoseksualną.

W kontekście prawa kanonicznego problematyka zmiany płci staje się jeszcze bardziej złożona. Kościół katolicki, opierając się na teologicznej i antropologicznej wizji człowieka, uznaje płeć za niezmienny element tożsamości osoby, głęboko zakorzeniony nie tylko w biologii, ale także w duchowości. W związku z tym zmiana płci – choć możliwa w wymiarze cywilnym – nie znajduje uznania w strukturach kanonicznych. Procedura dotycząca uznania takiej zmiany przez Kościół spotyka się z licznymi kontrowersjami, ponieważ z punktu widzenia prawa kanonicznego osoba po korekcie płci nadal pozostaje przedstawicielem swojej pierwotnej, biologicznej płci. W praktyce oznacza to m.in. brak możliwości ważnego zawarcia sakramentalnego małżeństwa przez osobę transseksualną, a także ograniczenia w dostępie do innych sakramentów i funkcji kościelnych.

## **PRZYCZYNY STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE KANONICZNYM**

Stwierdzenie nieważności, istniejące w prawie kanonicznym, nie jest i nigdy nie będzie synonimem instytucji rozwodu, którym zajmuje się prawo świeckie. Jest bowiem procesem, który opiera się na szczególnych zasadach oraz kryteriach. Potoczne mówienie *rozwód kościelny* jest bardzo dużym błędem. Z teologicznego

---

<sup>2</sup> Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

punktu widzenia rozwód bowiem byłby sprzeczny z nauką Jezusa Chrystusa dotyczącą nierozzerwalności małżeństwa:

Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela»<sup>3</sup>.

Nieważność małżeństwa kanonicznego nie oznacza rozdzielenia małżonków, ale uznanie, że małżeństwo nigdy nie miało mocy sakramentalnej ani prawnej z powodu niezastnienia ważnych przesłanek umożliwiających jego zawarcie. Kodeks prawa kanonicznego zatem, co do zasady, nie przewiduje możliwości rozwiązania związku małżeńskiego, o czym mówi kanon 1141 kodeksu prawa kanonicznego: *Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci*. Jednak od tej zasady istnieje wyjątek, o którym mowa w kanonie 1143 kodeksu prawa kanonicznego. Określa on bowiem instytucję tzw. przywileju Pawłowego, który daje możliwość rozwiązania związku małżeńskiego zawartego między nieochrzczonymi, z których jedna osoba przyjmie wiarę chrześcijańską, a druga pozostaje nieochrzczona. Oprócz tego prawo kanoniczne przewiduje również możliwość udzielenia dyspensy papieskiej od małżeństwa zawartego, lecz niedopełnionego:

Tylko małżonkowie albo jeden z nich, chociażby wbrew woli drugiego, mają prawo prosić o łaskę dyspensy od małżeństwa zawartego a niedopełnionego<sup>4</sup>.

Z uwagi na to, że dla prawa kanonicznego małżeństwo jest nie tylko sakramentem, ale również czynnością prawną, która to wskutek zaistnienia przewidzianych prawem okoliczności może zostać uznana za nieważną, nieistniejącą Kodeks prawa kanonicznego przyjął zasadę *numerus clausus* przeszkód małżeńskich, wywierających skutek *ex tunc*<sup>5</sup>, które mogą doprowadzić do stwierdzenia nieważności małżeństwa. Tym katalogiem sąd jednak nie jest związany. Wystąpienie danej przeszkody nie obliuguje go automatycznie do stwierdzenia nieważności małżeństwa. W prawie kanonicznym wyróżnia się trzy grupy, które mogą powodować taką nieważność: kanony 1083–1094 kodeksu prawa kanonicznego wymieniają młodociany wiek, niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego,

<sup>3</sup> Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Mt 19,3-6)

<sup>4</sup> Por. kanon 1697 kodeksu prawa kanonicznego.

<sup>5</sup> Gajda 2014, s. 152.

istniejący związek małżeński, różność religii, święcenia, wieczystą profesję zakonną, uprowadzenie, występki, pokrewieństwo, powinowactwo, przyzwoitość publiczną oraz pokrewieństwo prawne<sup>6</sup>; kanony od 1095 do 1107 kodeksu prawa kanonicznego dotyczą wad zgody małżeńskiej, do których zalicza się: brak wystarczającego używania rozumu, poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, psychiczną niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, błąd, podstęp, symulację, zgodę warunkową, przymus oraz bojaźń<sup>7</sup>; stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym może być również pochodną niezachowania odpowiedniej formy kanonicznej. Forma ta obejmuje wyrażenie woli nupturientów złożone przed świadkiem urzędowym (występującym w imieniu Kościoła katolickiego) oraz dwoma świadkami zwyczajnymi (kanony 1108–1113 i 1127 kodeksu prawa kanonicznego)<sup>8</sup>.

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Zgodnie z Katechizmem Kościoła Katolickiego sakrament małżeństwa to: *Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu* (por. 1601 kodeksu prawa kanonicznego). Katechizm wprost wskazuje zatem na dwa konstytutywne cele małżeństwa, jakimi są: dobro wspólne małżonków, a także zrodzenie potomstwa w imię bycia otwartym na przyjęcie nowego życia od samego Boga. Pismo Święte z kolei opisuje całe jego *mysterium*, ustanowienie czy znaczenie, podkreślając jego rangę. Małżeństwo w Kościele katolickim nie jest zatem jedynie umową cywilną czy społeczną deklaracją wspólnego życia, lecz sakramentem – widzialnym znakiem niewidzialnej łaski. Jego istotą jest trwałość, wzajemne oddanie oraz otwartość na życie, które stają się drogą uświęcenia małżonków. To małżonkowie, poprzez akt wzajemnej zgody, udzielają sobie nawzajem sakramentu, a kapłan jedynie przy tym asystuje – jest świadkiem. Taka konstrukcja podkreśla rangę odpowiedzialności, jaka spoczywa na nupturientach.

Problem transseksualizmu nie jest obecnie *novum* dla prawa kanonicznego jak było kiedyś<sup>9</sup>. Szczególnie w dzisiejszych czasach – „czasach ciała” – nie jest możliwe

---

<sup>6</sup> Brzemia-Bonarek, 2007, s. 19.

<sup>7</sup> Del Amo 2011, s. 1089; Gajda 2000, s. 128.

<sup>8</sup> Majer, s. 136.

<sup>9</sup> Wenz 2005, s. 136.

pominięcie problemu, jakim jest chęć zmiany płci. Płciowość bowiem jest elementem komplementarnym człowieczeństwa, co w nauce kościoła katolickiego jest wielokrotnie podkreślane. Kongregacja Nauki i Wiary stanowi, że:

Osoba ludzka, zdaniem współczesnych uczonych, jest tak dogłębnie przeniknięta płciowością, że należy ją uznać za jeden z głównych czynników kształtujących życie człowieka. Rzeczywiście, z płci wynikają cechy charakterystyczne, które w dziedzinie biologii, psychologii i duchowości, czynią osobę mężczyzną i kobietą<sup>10</sup>.

Co zaskakujące można spotkać się z opiniami niektórych kanonistów twierdzących, że należy umożliwić osobom po korekcie płci możliwość zawarcia sakramentu związku małżeńskiego z uwagi na możliwość podjęcia przez nie współżycia seksualnego<sup>11</sup>. Zezwolenie na tego rodzaju praktykę doprowadziłoby *de facto* do zawarcia małżeństwa przez dwie osoby tej samej płci genetyczno- chromosomalnej. W 1991 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów stwierdziła jednoznacznie, iż:

Po starannym zbadaniu dokumentów załączonych do zapytania, wydaje się to być przypadek, który składa się na stan faktyczny prawdziwego transseksualizmu we właściwym tego słowa znaczeniu. Chodzi mianowicie o osobę, która z biologicznego punktu widzenia należy do jednej płci, a psychicznie czuje się przynależna do innej i po odpowiednim zabiegu medycznym wykazuje jedynie cechy fenotypowe tej drugiej płci. Nie można zatem takiej osoby dopuścić do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego, ponieważ znaczyłoby to, iż poślubiłaby osobę biologicznie przynależną do tej samej płci<sup>12</sup>.

Co jednak w sytuacji, gdyby takiej osobie udało się zawrzeć sakramentalny związek małżeński, zważywszy na pewną lukę w enumeratywnym ciągu przeszkód małżeńskich, umożliwiającą stwierdzenie nieważności małżeństwa?

Wydaje się, że taka umowa byłaby *ex lege* nieważna. Utrzymując w mocy taki związek małżeński, pojawiłoby się zezwolenie na związek osób tej samej płci (*sic!*). Kongregacja, odnosząc się do kanonów: 1055 par. 1, 1057 par. 1 oraz 1095<sup>13</sup>, w 1999 roku potwierdziła, że: *aczkolwiek na forum cywilnym osobę tę zalicza się do płci męskiej, to kanonicznie pozostaje kobietą*. Osoba po korekcie zmiany płci pozbawiona jest również zdolności pełnego współżycia, co jest skutkiem jej świadomej decyzji. Stoi to w sprzeczności chociażby z kanonem 1055. Takie małżeństwo jest bowiem zamknięte na dar, jakim jest nowe życie. O ile bezpłodność

<sup>10</sup> Por. Wyjaśnienie Kongregacji Nauki Wiary dotyczące płciowości z 29 XII 1975 r., Tekst polski: *Deklaracja...* s. 94.

<sup>11</sup> Dzięga 1992, s.53.

<sup>12</sup> Wenz 2005, s. 145- 146.

<sup>13</sup> Sobański 2000, s. 663- 664.

nie jest przeszkodą do zawarcia związku sakramentalnego z zachowaniem kanonu 1098, ponieważ istnieje szansa na jej wyleczenie oraz nie jest to wynik decyzji małżonków, o tyle korekta i życie dwóch osób *de facto* tej samej płci, nigdy nie może doprowadzić do posiadania biologicznego potomstwa. W świetle kanonu 1084: *Niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna czy względna, czyni małżeństwo nieważne z samej jego natury.*

Niewątpliwie małżeństwo zawarte z osobą transseksualną winno zostać uznane za nieważne ze skutkiem *ex tunc*. Czy jednak brak wpisania do kodeksu prawa kanonicznego wprost tej przesłanki jako umożliwiającej stwierdzenie nieważności małżeństwa, jest przeszkodą do jego stwierdzenia na tej podstawie? Prawo niestety, ale nie nadąża za życiem z uwagi na co, nie jest w stanie przewidzieć i umieścić w tzw. katalogu zamkniętym w sposób wyczerpujący wszystkich przesłanek. Często jesteśmy zmuszeni do korzystania z tego, co już jest i dokonywania prawidłowej subsumpcji.

Transseksualizm to zaburzenie identyfikacji płciowej. U osoby dotkniętej tym problemem rozwija się przekonanie o błędzie jej płci morfologicznej. Problem ten jest identyfikowany z rozbieżnością między płcią psychiczną a metrykalną przypisaną dziecku zaraz po jego urodzeniu.

Chirurgicznej zmiany płci nie można usprawiedliwiać, odwołując się do zasady całościowości]. Nie można [bowiem] naruszać integralności fizycznej osoby w celach leczenia zła o pochodzeniu psychicznym lub duchowym. Nie chodzi tu o narządy chore lub źle funkcjonujące. W ten sposób ich manipulacja lekarsko-chirurgiczna jest zmianą integralności fizycznej osoby. Nie jest dozwolone poświęcenie na rzecz całości, okaleczając ją, modyfikując lub usuwając ją, części, która nie ma relacji patologicznej z całością. Dlatego nie można poprawnie zastosować zasady całościowości jako kryterium uprawniającego sterylizację antykoncepcyjną, terapeutyczne przerwanie ciąży oraz medycyny i chirurgii transpłciowej<sup>14</sup>.

Kościół, z uwagi na miłość małżonków, której zwrotnikiem jest płodność, wyklucza związki monopłciowe. Ich dopuszczenie byłoby przecież wyrazem braku panowania nad własną płciowością. Umiejętność kontrolowania jej przedkłada się niewątpliwie na odpowiedzialne pełnienie przypisanej roli w małżeństwie, wrodzinie. Istotą jest dalsze wypełnienie funkcji rodzicielskiej. Papież Paweł VI mówił o „odpowiedzialnym rodzicielstwie”:

<sup>14</sup> Por. Wróbel 1993, 302–304; Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia 1995, nr 66, przypis nr 148.

Biorąc pod uwagę procesy biologiczne, odpowiedzialne rodzicielstwo oznacza znajomość i poszanowanie właściwych im funkcji: rozum ludzki bowiem odkrywa w zdolności dawania życia prawa biologiczne, które są częścią osoby ludzkiej.<sup>15</sup>

Należałoby- w przypadku małżeństwa z transseksualistą- pragnąc stwierdzenia nieważności małżeństwa, pochylić się na przeszkodą, mówiącą o *niezdolności natury psychicznej*<sup>16</sup>.

Chcąc oprzeć się na tej przesłance, musiałyby zostać spełnione pewne warunki: niezdolność bowiem musi być uprzednia względem małżeństwa, musi wystąpić tzw. ciężkość niezdolności oraz jej absolutność. Jeśli chodzi o pierwsze kryterium, to w sytuacji zmiany płci po zawarciu związku małżeńskiego, nie zostałyby ono spełnione, jednak ciężko uwierzyć, by do takiej sytuacji mogło dojść.

### **CZAS ZREWOLUCJONIZOWAĆ WIARĘ?**

W rzeczonym prawie związek osób tej samej płci jest niemożliwy. Czyni to małżeństwo nieistniejącym, gdyż chodzi wyłącznie o płeć genetyczną, nigdy zaś o tę zewnętrzną. Zasady prawa kanonicznego są bezwzględne i bezapelacyjne. Należy podkreślić, że nie oznacza to braku poszanowania dla drugiego człowieka czy jego odrzucenia. Chodzi jednak o zasady wynikające wprost z wiary. Nie jest i nigdy nie może być dopuszczalne przez Kościół katolicki małżeństwo osób tej samej płci. Zniweczyłoby to Słowo, które mocno wybrzmiewa w Piśmie Świętym. Człowiek decydujący się na sakrament małżeństwa, czyli na wyraźne błogosławieństwo Boga i dopuszczenie Go do nowo-tworzącej się rodziny, nie może oczekiwać zrewolucjonizowania wiary. Godziłoby to bowiem w jej fundamenty, zmierzając ku laicyzacji, swobodzie i kultowi rozwiązłości.

Wiara nie jest czymś, co ma podlegać społecznym trendom, co ma być „modne”. Wiara jest zbiorem prawd objawionych, które mają trwać niezmiennie i- co fundamentalne- niezależnie od zmieniających się poglądów kulturowych czy postulatów współczesnych ideologii. Próby dostosowania nauki Kościoła do dominujących nastrojów społecznych prowadziłyby do relatywizmu moralnego, w którym zanika granica między tym, co święte (*sacrum*), a tym, co ludzkie (*profanum*) i zmienne. Zmiana w nauce o małżeństwie oznaczałaby nie tylko redefinicję jednej instytucji, lecz ingerencję w całą antropologię chrześcijańską – w to, kim jest człowiek, czym jest ciało, płeć czy miłość.

<sup>15</sup> <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2024-05/teologia-ciala-117-odpowiedzialne-rodzicielstwo-w-swietle-nauk.html> [dostęp: 10.07.2025].

<sup>16</sup> Kanon 1095.

Kościół, jako depozytariusz Objawienia, nie ma prawa ani mocy zmieniać istoty sakramentów. Choć dialog z osobami dotkniętymi doświadczeniem dysfornii płciowej powinien być pełen szacunku i miłości, nie może on oznaczać zgody na zacieranie granic.

Zamiast pytać, czy nadszedł czas na rewolucję w wierze, warto zapytać: jak zachować jej integralność w obliczu zmieniającego się świata? Jak nie ulec pokusie uproszczenia i ułatwień, które pozornie są wyrazem miłości, a w rzeczywistości mogą prowadzić do utraty prawdy? Wiara nie potrzebuje rewolucji – potrzebuje wiernych, którzy będą ją rozumieć, żyć nią i przekazywać dalej, bez ulegania presji epoki. Wiara jest wyborem, nie zniewoleniem. Od człowieka zależy to, w jakim duchu będzie żył. Wolność każdego oznacza jednak szacunek do tego, co utrwalone i niezmiennie, a tym jest wiara, do czego odnosi się prawo kanoniczne w swych kanonach.

## **BIBLIOGRAFIA**

Brzemia-Bonarek A.

2007 Dopuszczalność dowodów zdobytych w sposób niegodziwy w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa, Katowice.

Del Amo L.

2011 Różne stopnie i rodzaje trybunałów, [w:] Codex Iuris Canonici. Kodeks = Prawa Kanonicznego. Komentarz (Polskie wydanie edycji hiszpańskiej), red. P. Majer, Kraków.

Dzięga A.

1992 Co to jest transseksualizm?, [w:] Ius Matrimoniale, t. 3, Lublin.

Gajda J.

2014 Unieważnienie małżeństwa, [w:] System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze, t. 11, red. T. Smoczyński, Warszawa.

Gajda P.

2000 Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego, Tarnów.

Majer P.

2015 Znaczenie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa, „Annales Canonici”, nr 11.

Sobański R.

2000 Transseksualizm a zdolność do zawarcia małżeństwa (Quaestio disputanda), [w:] Plenitudo legis dilectio księga pamiątkowa dedykowana

prof. dr hab. Bronisławowi W. Zubertowi z okazji 65. rocznicy urodzin, Lublin.

Wenz W.

2005 Prawna zdolność osoby transseksualnej do zawarcia małżeństwa w polskim systemie prawnym i porządku kanonicznym: quaestio disputanda, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny”, nr 48/3–4.

Kongregacja Nauki Wiary 1975

1995 Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej Persona humana, nr 1, [w:] W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994, Tarnów 1995.

Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia 1995.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu.

<https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2024-05/teologia-ciala-117-odpowiedzialne-rodzicielstwo-w-swietle-nauk.html> [dostęp: 10.07.2025].

## GENDER REASSIGNMENT AND SACRAMENTAL MARRIAGE

**Abstract:** The subject of this article will be the analysis of the problem of gender correction in the context of Polish and canon law. It will be presented by the author of the text the complexity and controversiality of the issue, resulting from differences in the understanding of biological, psychological and legal sex. The text asks the question of the need to adapt canon law to modern challenges, while emphasizing that the Church's teaching remains faithful to traditional Christian anthropology and the definition of marriage as the union of a man and a woman open to new life

Keywords: gender correction, sex, faith, marriage, canon law, nullity of marriage, love



# PARLAMENT KRÓLESTWA WIELKIEJ BRYTANII I IRLANDII PÓŁNOCNEJ Z RYSEM HISTORYCZNYM. SPECYFIKA USTROJU KONSTYTUCYJNEGO W UJĘCIU LAPIDARNYM

**Abstrakt:** Artykuł analizuje specyfikę ustroju konstytucyjnego Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, opartego na modelu konstytucji niepisanej. Autorka przedstawia historyczną ewolucję parlamentu brytyjskiego od średniowiecznego witenagemotu do współczesnego dwuizbowego Parlamentu w Westminsterze. Kluczowe zagadnienia obejmują zasadę supremacji parlamentu, nietypowy dla systemów civil law trójpodział władz, a także funkcje i strukturę Izby Lordów oraz Gmin. Artykuł podkreśla brak klasycznego systemu hamulców i równowagi władz, zastąpionego wzajemnym oddziaływaniem egzekutywy i legislatywy, oraz omawia wpływ reform konstytucyjnych, takich jak utworzenie Sądu Najwyższego.

**Słowa kluczowe:** konstytucja niepisana, supremacja parlamentu, Izba Lordów, Izba Gmin, trójpodział władzy.

Angielska konstytucja tak naprawdę nie istnieje  
(The English constitution has no real existence)<sup>2</sup>

Alexis de Tocqueville

## Wstęp

Angielskie słowo *constitution* jest pojęciem szerokim i nie ogranicza się jedynie do systemu prawa, zasad danego państwa, lecz swoim zasięgiem obejmuje

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<sup>2</sup> Janas 2011, s. 92.

również *budowę danego ciała*<sup>3</sup>, tj. ludzi lub ich grupy powołanych do pełnienia powierzonych im zadań. Wielka Brytania jest państwem demokratycznym posiadającym jednak tę specyficzną formę ustawy zasadniczej, bowiem model konstytucji niepisanej. Królestwo- z perspektywy systemu *civil law*-nie posiada ustawy zasadniczej ani w formie jednego aktu prawnego, ani w określonej- zamkniętej- liczbie skodyfikowanych aktów prawnych, które mogłyby stanowić hermetyczną bazę ustrojową państwa. Dicey, analizując brak dokumentu na kształt konstytucji w Wielkiej Brytanii, wskazuje, że poznanie angielskiego prawa jest możliwe poprzez suwerenność ustawodawczą Parlamentu, rządu prawa i zależność konwencji konstytucji od prawa konstytucyjnego<sup>4</sup>. Jarosław Janas zadaje wręcz pytanie, czy można mówić o „ustroju konstytucyjnym” kraju, który nie ma ustawy zasadniczej, a jego prawodawstwo konstytucyjne odnosi się bardziej do korzeni niż fundamentów?<sup>5</sup> Z kolei A.V. Dicey pyta, Czy to możliwe, że tak zwane prawo konstytucyjne jest w rzeczywistości krzyżówką historii i zwyczaju, które właściwie nie zasługuje na miano prawa w ogóle i zapewne też nie należy do dziedziny profesora powołanego do studiowania i nauczania jedyne w zasadzie prawa Anglii?<sup>6</sup>. Niemniej jednak brytyjscy konstytucjoniści czy politycy zgodnie twierdzą, iż Wielka Brytania posiada konstytucję. Zdania tego był chociażby były premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown. Nauka brytyjskiego prawa konstytucyjnego mówi, iż konstytutywnymi elementami ustrojowymi państwa są: suwerenność parlamentu, zwierzchnictwo egzekutywy, prawa i zwyczaje parlamentu czy chociażby konwencje konstytucyjne<sup>7</sup>. Do aktów pisanych uznanych za konstytutywne podstawy przyszłego ustroju Wielkiej Brytanii zalicza się: Wielką Kartę Swobód z 1215 roku, Petycję o prawo z 1628 roku, Habeas Corpus Act z 1679 roku, Bill of Rights z 1689 roku, Act od Settlement z 1701 roku. Z nowszych aktów wspomina się chociażby o ustawie o Parlamencie z 1911 i 1949 roku oraz ustawie o prawach wyborczych- ostatnia z 1969 roku.

Zagadnienie zostanie przedstawione w poniższym artykule przy wykorzystaniu metody historyczno- prawnej, koncentrując się na ukazaniu pewnej ewolucji instytucji.

---

<sup>3</sup> Janas 2011, s. 93.

<sup>4</sup> Dicey 2005, s. 17.

<sup>5</sup> Janas 2011, s. 91.

<sup>6</sup> Janas 2011, s. 92.

<sup>7</sup> Janas 2011, s. 93.

## Od witenagemotu do Westminsteru<sup>8</sup>

Anglosaski witenagemot stał się pierwowzorem dla brytyjskiego parlamentu. Witenagemot (inaczej Witan) był w średniowiecznej Anglii radą starszyzny, która miała za zadanie doradzać królowi w sprawach ważnych dla państwa. W radzie tej zasiadały osoby duchowne, jak i świeckie. W XI wieku Wilhelm Zdobywca zastąpił witenagemot instytucją o nazwie Curia Regis, tj. radą królewską<sup>9</sup>. Ciężko jest określić datę powstania parlamentu brytyjskiego. Zazwyczaj uznaje się datę przekształcenia Wielkiej Rady w organ stanowy. Za taką datę uznaje się 1265 rok. Parlament uformował się jako ciało dwuzibowe (a nie dzielił się tak jak na kontynencie na oddzielnie obradujące stany) w 1295 roku- za panowania Edwarda I. W tym też roku Wielka Rada przekształciła się w organ, który stworzony był przez przedstawicieli ówczesnych elit<sup>10</sup>. Mimo pierwszego zebrańia się parlamentu w XIII wieku, Izba Gmin nie miała stałego miejsca obrad aż do wieku XVI, a dokładnie do roku 1547. Model ten stanowił fundament do powstania większości ciał parlamentarnych na świecie. Brytyjski parlament stał się wzorem dla nowoczesnego parlamentaryzmu<sup>11</sup>. Pierwszą siedzibą parlamentu był pałac Westminster budowany w XI wieku. Wynagrodzenie przyznane już od XIV wieku w wysokości 2 szylingów dziennie dla przedstawicieli miast i 4 dla przedstawicieli poszczególnych hrabstw. Co istotne średniowieczny parlament stworzył fundamenty nowożytnego parlamentaryzmu, wykształcając podstawy instytucji nietykalności poselskiej, a także reprezentacji narodowej posłów.

## Trias Politica<sup>12</sup>

Bezsprecznie doktrynalne podstawy zasady suwerenności parlamentu stworzył JoŹ Locke w słynnym dziele *Dwa traktaty o rządzie*. W odróżnieniu od trójpodziału zaproponowanego przez Monteskiusza, Locke widział judykaturę nie jako trzecią władzę, lecz przyznaje jej takie kompetencje, iż bliższa jest jego wizji koncepcji *check and balances*<sup>13</sup>.

Zasada podziału władzy w Wielkiej Brytanii została jednak zaadoptowana jedynie w jednym aspekcie- organizacyjnym. Oznacza to konieczność istnienia

<sup>8</sup> <https://www.rp.pl/historia/art414761-od-witenagemotu-do-westminsteru> [22.02.2025].

<sup>9</sup> Dańda 2010, s. 1.

<sup>10</sup> Zięba 1994, s. 5.

<sup>11</sup> Szczaniecki 2016, s. 213.

<sup>12</sup> Łac. trójpodział władzy

<sup>13</sup> Wocial 1994.

trzech odrębnych organów władzy: władzy ustawodawczej-parlamentu, władzy wykonawczej-rządu i w końcu władzy sądowniczej. Pozostałe dwa aspekty, tj. funkcjonalny oraz personalny nie istnieją na gruncie ustroju brytyjskiego. Przyjęcie takich form prowadzi do możliwości takich jak: Lord Kanclerz jest członkiem Izby Lordów. W świetle ustrojowym Wielkiej Brytanii brak jest typowego dla trójpodziału władzy wzajemnego hamowania oraz separacji władz. W zamian tego zauważamy melioratywne oddziaływanie organów na siebie- przede wszystkim legislatywy na egzekutywę i egzekutywy na legislatywę. Niektórzy teoretycy prawa mówią wręcz o fuzji funkcji tych dwóch władz.

## Supremacja parlamentu

Monarcha, Izba Lordów ( izba wyższa) i Izba Gmin (izba niższa) - te trzy elementy składają się na konstrukcję władzy- parlament. Z racji, iż wszelkie decyzje wymagają zgody tych trzech składowych podmiotów parlamentu, zwierzchnictwo parlamentu nie przeciwstawia się władzy monarchicznej, bowiem *król w parlamencie*<sup>14</sup>. Do 1911 roku obie izby- Izba Lordów i Izba Gmin był równoprawne. W naszych czasach Izba Wyższa pełni przede wszystkim rolę doradcą w stosunku do Izby Niższej.

Izbie Lordów, jak i Izbie Gmin przypisane są inne reguły tworzenia gmin oraz ich członkowie (Members of Parliament - MPs ) nie obradują razem, tylko osobno w izbach. Izba Lordów składa się z ok. 700 parów duchownych oraz świeckich. Lordowie duchowni są najwyższymi hierarchami kościoła anglikańskiego i ich kadencja trwa do czasu sprawowania funkcji kościelnych. Lordowie świeccy sprawują swój urząd dożywotnio. Wśród lordów świeckich wyróżnia się: 92 parów dziedzicznych oraz 618 parów dożywotnich, którzy- na wniosek rządu- są powoływani przez monarchę na mocy *Life Peerages Act 1958*.

Na mocy ustawy z 2005 roku w 2009 roku (*Constitutional Reform Act 2005*) najwyższe uprawnienia sądowe zostały przeniesione z Izby Lordów do utworzonego Sądu Najwyższego. *The Supreme Court of United Kingdom* został wyodrębniony z Izby Lordów. Nie jest ciałem wybieralnym. Lordowie również- w odróżnieniu od członków Izby Gmin- nie pobierają wynagrodzenia. Izba Gmin liczy z kolei 650 posłów wyłanianych w wyborach bezpośrednich, równych, powszechnych oraz w głosowaniu tajnym w okręgach jednomandatowych. Każdy członek Izby reprezentuje inny okręg wyborczy, co wynika z podziału całego Królestwa.

---

<sup>14</sup> Sarnecki 2008, s. 21.

Zasady prawa wyborczego są zawarte w Representation of the People Act. Wiek dla czynnego prawa wyborczego to 18 lat, a dla biernego 21 lat. Siedzibą dwuizbowego parlamentu jest Pałac Westminsterski w Londynie. Obrady plenarne Izby Wyższej odbywają się w sali czerwonej, natomiast obrady Izby Niższej w sali zielonej. Kadencja izb może trwać maksymalnie 5 lat, jednak możliwe są sytuacje wyjątkowe, które prowadzą do przedterminowego rozwiązania parlamentu. To monarcha na wniosek rządu ogłasza wtedy nowe wybory. Tryb pracy parlamentu podzielony jest na sesje. Każda z nich trwa rok z przerwami na święta. Sesje zazwyczaj rozpoczynają się i kończą jesienią. Otwarcie sesji rozpoczyna się od wygłoszenia mowy przez panującego- tzw. mowy tronowej. Nad tą mową odbywa się następnie, trwająca kilka dni, debata w obu izbach. Pełna nazwa Izby Lordów to *The Right Honourable the Lords Spiritual and Temporal of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland in Parliament assembled*, tj. *wielmożni lordowie duchowni i świeccy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w parlamencie zgromadzeń*. Istnieje możliwość, aby Izba Gmin i Izba Lordów powołały komisje wspólne. W ich skład wchodzi przedstawiciele obu izb, a przewodniczącego wybiera każda z komisji. Ich zadaniem jest zbadanie konkretnego problemu, jednak mogą być także wykorzystywane przy procesie ustawodawczym.

Ustawa o reformie konstytucyjnej z 2005 roku utworzyła min. Lorda Speakera Izby Lordów. Jego kadencja trwa 5 lat z możliwością jednej reelekcji. Ma on o wiele mniejsze możliwości niż Speaker Izby Gmin. Obecnie jest nim Norman Fowler.

Izba Gmin, tj. *House of Commons* to izba nadrzędna wobec Izby Lordów. Izba ta wybiera speakera- osobą zbliżoną funkcją do polskiego marszałka. Jest on reprezentantem i przewodniczącym Izby Gmin. Po dokonaniu jego wyboru Speaker symbolicznie zwraca się do monarchy o akceptację. Osoba speakera musi być apolityczna- również po złożeniu urzędu. Należy do niego jednak głos podczas głosowania, ale tylko w sytuacjach, kiedy siły rozkładają się po połowie. Zatem jego głos jest rozstrzygającym (ang. *casting vote*). Jego pozycja jest na tyle istotna, że zdarza się, iż wymaga się od niego podjęcia decyzji precedensowych. Speaker ma trzech zastępców: Kanclerza Sposobów i Środków (*Chairman of Ways and Means*) oraz jego dwóch zastępców (*First Deputy Chairman of Ways and Means* oraz *Second Deputy Chairman of Ways and Means*). Obecnie Speakerem jest Lindsay Hoyle.

## Funkcje parlamentu

Zakres ustawodawstwa parlamentu działa na zasadzie omnipotencji. Parlament ma pełną swobodę w zakresie ustawodawstwa, bowiem nie wykształciło się pojęcie materialne ustawy<sup>15</sup>. W systemie ustawodawstwa Wielkiej Brytanii parlament nie tylko tworzy akty normatywne charakterystyczne dla systemu *civil law*, czyli o charakterze generalno- abstrakcyjnym, ale również o charakterze konkretnym, jednostkowym. Ponad to procedura uchwałodawcza w pełni uzależniona jest od decyzji parlamentu. Ustawy uchwalone przez parlament nie mogą podlegać kontroli prawidłowości przez inny organ. Nie może on dokonywać poprawek, uchylania ustaw. Parlament ma prawo przekazywać swoje kompetencje ustawodawcze innym podmiotom. Występuje tutaj również prymat ustawy, co oznacza że ma ona moc znosić orzeczenie judykacyjne. Ustawy mogą mieć w wyjątkowych sytuacjach moc retroaktywną. Żaden parlament nie może ponad to znieść zasady *lex posterior derogat lex priori*<sup>16</sup> ani zlikwidować zasadę nadrzędnej mocy parlamentu. Tym samym każdy parlament jest nieograniczony w swym działaniu. W gestii parlamentu leżą: władza ustawodawcza (zgodnie z zasadą supremacji parlamentu) , a cała procedura legislacyjna jest heterogeniczna i zależy od trzech sytuacji. Pierwszą z nich są projekty wnoszone przez rząd i dotyczące ogółu społeczeństwa, druga dotyczy projektów również dotyczących spraw publicznych, ale wnoszonych przez parlamentarzystów, z kolei trzecia odnosi się do projektów ustaw prywatnych; nadzór nad pracą rządu. Ustawodawstwo musi przejść przez obie izby w identycznej postaci, a następnie zostać zatwierdzone przez monarchę. Same ustawy w Wielkiej Brytanii dzielimy na: publiczne, prywatne, a także hybrydowe. W procesie ustawodawczym wyróżniamy kolejno: inicjatywę ustawodawczą, pierwsze czytanie, drugie czytanie, skierowanie projektu pod obrady komisji, rozpatrzenie przez izbę sprawozdania komisji, trzecie czytanie, głosowanie nad projektem w drugiej izbie i finalnie następuje promulgacja ustawy przez monarchę. Izby dokonują nadzoru poprzez debaty, interpelacje czy poprzez powoływane przez siebie specjalne komisje. Do funkcji parlamentu należą również: dyskusje nad *mową tronową monarchy*, którą faktycznie wygłasza premier. Główne znaczenie ma dyskusja przeprowadzona w Izbie Gmin. Następnie kontrolowanie finansów państwa (ustanawianie budżetu czy ustalanie wysokości podatków należą do sfery obowiązków Izby Gmin), wdrażanie dyrektyw Unii Europejskiej, obrona praw jednostki czy dyskusje nad aktualnymi problemami

---

<sup>15</sup> Sarnecki 2008, s. 38.

<sup>16</sup> Sarnecki 2008, s. 40

w państwie, ale również na arenie międzynarodowej. Zarówno w Izbie Lordów, jak i Izbie Gmin funkcjonują specjalnie powołane komisje, których zadaniem jest egzekucja unijnych dyrektyw. Obydwie izby prowadzą również debaty, rozmowy na tematy trudne, nagłe i wymagające reakcji. Rząd zobowiązany jest do *expose* budżetowego, przedstawiając analizę obecnej sytuacji państwa Izbie Gmin, ale również innych sprawozdań z wydatków państwa. Oprócz debat dotyczących ogólnej polityki rządowej, w Izbie Gmin podejmowane są tematy na temat określonego zagadnienia politycznego- mowa tu o debatach parlamentarnych o charakterze specjalnym. Najczęściej stosowaną procedurą kontrolną jest procedura zapytań (*questions*). Godzina pytań to czas od ok. 11.00 do 12.00- jest to czas przeznaczony na zadawanie pytań członkom rządu. Z Izłą Gmin powiązany jest urząd obudsmána, który kontroluje działalność administracji publicznej przez pryzmat docierających skarg. Obywatel nie może bezpośrednio do niego złożyć skargi, dlatego zwraca się do swojego przedstawiciela w Izbie Gmin i tym samym prosić go o pomoc. Jeżeli ten uzna to za stosowane, podejmie sprawę i spróbuje pomóc poszkodowanemu. Dopiero Ci deputowani mogą w sprawę zaangażować Komisarza. Szczególne znaczenie mają również uprawnienia parlamentu wobec aktów ustawodawstwa delegowanego

W 1236 roku w dokumentach królewskich po raz pierwszy pojawiła się nazwa „parlament”. Parlament Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej jest najstarszym na świecie, który stał się wzorem parlamentaryzmu. Na czele brytyjskiego parlamentu stoi monarcha w osobie Karola III. Parlament w Wielkiej Brytanii ma miejsce wyjątkowe i kształtowany był od wieków. Ważną rolę w myśli parlamentaryzmu brytyjskiego spełniają tradycje, które również mają swoje odzwierciedlenie chociażby w symbolicznym „wleczeniu” speakera na fotel przewodniczącego. To co warto zapamiętania, to fakt, iż w Wielkiej Brytanii nie występuje typowy- chociażby dla polskiej myśli- system hamulców Monteskiusza. W to miejsce zauważamy wzajemne oddziaływanie się egzekutywy na legislatywę.

Jest to system zupełnie odmienny od znanych nam w krajach *civil law*. Należy podkreślić, iż do osłabienia parlamentu doszło wskutek różnych czynników. Jednym z nich, obecnie nieaktualnych z uwagi na brexit, była możliwość stosowania na terytorium państwa prawa europejskiego. Jednak przyczyny osłabienia upatrywać można w innych jeszcze czynnikach, przykładowo przyjęcie skodyfikowanego katalogu praw i wolności obywatelskich, zapewniając od razu im prawną ochronę na mocy ustawy o prawach człowieka z 1998 roku.

## Bibliografia

Dańda A.

2010 System partyjny Wielkiej Brytanii” [w:] Systemy partyjne państw Unii Europejskiej, red. B. Kosowska-Gąstoł, Kraków.

Dicey A. V.

2005 Introduction to the Study of the Law of the Constitution, Londyn.

Janas J.

2011 Ustrój Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej na tle reform 1997–2009. Wybrane zagadnienia współczesnych przemian ustrojowych, „Przegląd Prawa i Administracji (Acta Universitatis Wratislaviensis)”, t. LXXXV.

Sarnecki P.

2008 Ustroje konstytucyjne państw współczesnych. Wydanie 4, Warszawa.

Szczeniecki M.

2016 Powszechna historia państwa i prawa, Warszawa.

Wocial J.

1994 Locke’a Dwa traktaty o rządzie, Warszawa.

Zięba A.

1994 Parlament Wielkiej Brytanii, Warszawa.

Parlament Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Wikipedia, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Parlament\\_Zjednoczonego\\_Kr%C3%B3lestwa\\_Wielkiej\\_Brytanii\\_i\\_Irlandii\\_P%C3%B3%C5%82nocnej](https://pl.wikipedia.org/wiki/Parlament_Zjednoczonego_Kr%C3%B3lestwa_Wielkiej_Brytanii_i_Irlandii_P%C3%B3%C5%82nocnej) [dostęp: 20.01.2025].

Wielka Brytania. Ustrój polityczny, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wielka-Brytania-Ustroj-polityczny;4575707> [dostęp: 25.01.2025].

Od witenagemotu do Westminsteru, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/historia/art414761-od-witenagemotu-do-westminsteru> [dostęp: 22.02.2025].

**THE PARLIAMENT OF THE UNITED KINGDOM  
OF GREAT BRITAIN AND NORTHERN IRELAND  
WITH A HISTORICAL OUTLINE**

**Abstract:** The article examines the specifics of the constitutional system of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, which is based on an unwritten constitution model. The author presents the historical evolution of the British Parliament from the medieval Witenagemot to the modern bicameral Parliament at Westminster. Key issues include the principle of parliamentary supremacy, the atypical separation of powers for civil law systems, and the functions and structure of the Houses of Lords and Commons. The article highlights the absence of a classic system of checks and balances, replaced by the mutual interaction of the executive and legislature, and discusses the impact of constitutional reforms, such as the establishment of the Supreme Court.

**Keywords:** unwritten constitution, parliamentary supremacy, House of Lords, House of Commons, separation of powers.

Tom ukazuje, że interdyscyplinarność nie jest dziś jedynie postulatem, lecz koniecznością. Analizowanie zjawisk społecznych i kulturowych w oderwaniu od ich kontekstu technologicznego czy psychologicznego prowadziłyby do uproszczeń, które nie pozwalają w pełni zrozumieć badanej rzeczywistości. Dlatego też prezentowane teksty łączą perspektywy wielu dyscyplin, pokazując, iż wspólnym mianownikiem współczesnej refleksji naukowej pozostaje troska o człowieka – o jego kondycję, bezpieczeństwo, rozwój i miejsce w zmieniającym się świecie.

Zebrane w niniejszym tomie teksty łączy przekonanie, że badania naukowe powinny pozostawać w służbie człowieka. Niezależnie od tego, czy dotyczą one historii, literatury, teatru, psychologii, medycyny czy nowych technologii, ich celem ostatecznym jest lepsze rozumienie kondycji ludzkiej. Spectrum 2025 staje się zatem świadectwem nie tylko interdyscyplinarności, ale również humanistycznej misji nauki.